



ARCHIWUM
PROWINCJALNE
FRANCISZKANÓW
KRAKÓW – 2014

FRANCISZKAŃSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE

B-XIc-19

FRANCISZKAŃSKIE 19 (2012) FRANCISZKAŃSKIM

Franciszkanie na służbie Kościołowi:

Błogosławiony Jakub Strzemię

i Sługa Boży Rafał Kiernicki

– biskupi Lwowa

Ponadto w tomie:

Franciszkanizm w historii i kulturze

Nieznane listy i kazanie

o. Rafała Kiernickiego



W NURCIE nr 19 **FRANCISZKAŃSKIM 2012**

periodyk naukowy wydawany
przez Franciszkańskie Towarzystwo Naukowe

W NURCIE nr 19
FRANCISZKAŃSKIM 2012

FRANCISZKANIE NA SŁUŻBIE KOŚCIOŁOWI

Kraków 2012

RADA NAUKOWA:

prof. dr hab. Zdzisław Kijas (Watykan)
prof. dr hab. Celestyn Napiórkowski (Lublin)
prof. dr hab. Zbigniew Suchocki (Rzym)
dr hab. prof. KUL Wiesław Bar (Lublin)
dr hab. prof. UPJPII Zdzisław Gogola (Kraków)

REDAKCJA:

Redaktor naczelny: dr Stanisław Jaromi
Redaktor tematyczny: dr hab. prof. UPJPII Zdzisław Gogola
Redaktor językowy: Krzysztof Kościelniak

RECENZENCI:

dr hab. prof. UPJPII Wiesław Delimat
dr hab. Marek Fiałkowski
dr hab. prof. KUL Roland Prejs
dr hab. prof. UPJPII Józef Wołczański
dr Michał Wróblewski

ADRES REDAKCJI:

Franciszkańskie Towarzystwo Naukowe
ul. Franciszkańska 4
31-004 Kraków
e-mail: WNF@franciszkanie.pl

Wersja papierowa jest wersją główną tego pisma.

ISSN 1427-292X

Od Redakcji

Obchody 800-lecia zatwierdzenia Reguły św. Franciszka z Asyżu i początków zakonu franciszkańskiego skierowały uwagę Rodziny Franciszkańskiej w stronę historii oraz wielkich osobowości, które trwale zaznaczyły się w dziejach.

W perspektywie klasztoru św. Franciszka w Krakowie, gdzie wydawane jest nasze pismo, historia zajmuje ważne miejsce. Tym bardziej, że jest to najdłużej istniejący franciszkański klasztor na ziemiach polskich. Od 1237 r. po dzień dzisiejszy nieprzerwanie trwa w tych historycznych murach życie franciszkańskie, służba Bogu i Kościołowi.

Wdzięczni Bogu za ten przywilej wiemy, że inne klasztory franciszkańskie nie miały takiej szansy. Wojny i wydarzenia polityczne niszczyły dorobek całych pokoleń Braci, przerywały byt wspólnot i duszpasterstwo wiernym. Tak stało się również we Lwowie.

Niniejszy tom jest hołdem złożonym lwowskim franciszkanom, a koncentrujemy się w nim wokół postaci dwu naszych lwowskich biskupów: pierwszego – bł. Jakuba Strzemię i jednego z ostatnich – o. bpa Rafała Kiernickiego. Okazja jest szczególna: mamy bowiem setną rocznicę urodzin o. Rafała Kiernickiego, a niedawno obchodziliśmy jubileusz 600-lecia śmierci bł. Jakuba Strzemię.

Chcemy przypomnieć w ogromnym skrócie życiową drogę o. bpa Rafała, franciszkanina, proboszcza lwowskiej katedry i biskupa pomocniczego we Lwowie, tym chętniej, że 4 maja 2012 r. rozpoczął się we Lwowie jego proces kanonizacyjny.

Bł. Jakuba Strzemię wspominamy publikując opracowane materiały z sesji naukowej pt. „Z mroków czasu, czyli rzecz o bł. Jakubie Strzemię Patronie naszym i Stróżu”, która odbyła się 16 marca 2010 r. w klasztorze św. Franciszka w Krakowie.

Tematykę franciszkańsko-historyczną podejmują również teksty o franciszkanach w XIV i XV w., tercjarzach św. Franciszka z Asyżu oraz o skarbach muzycznych w klasztorach franciszkańskich.

Tom otwiera wstępna refleksja nad istnieniem jednego kapłaństwa, tak diecezjalnego jak i zakonnego, pochodzącego z sakramentalnego daru jedyne go Kapłana Jezusa Chrystusa; zauważanie z obu stron bogactwa charyzmatów oraz dostrzeżenie napięć istniejących już w średniowieczu i nadal istniejących, choć nie w tak ostrej formie. A jego dopełnieniem są sprawozdania i teksty okolicznościowe związane z głównymi postaciami naszego tomu.

Dziękując wszystkim autorom i współredaktorom za zaangażowanie, zapraszamy do lektury czasopisma oraz współpracy i współtworzenia naszego periodyku.

o. Stanisław Jaromi
redaktor „W nurcie franciszkańskim”

Kościół biskupi czy mniszy?

Czego dotyczył spór zakonów żebraczych z duchowieństwem świeckim, którego główny ciężar po strony zakonnej spadł na franciszkanów, w Kościele XIII i XIV wieku? Czy w rzeczywistości nie dotyczył szerokiej gamy problemów ówczesnego Kościoła?

Tytuł niniejszego artykułu¹ nawiązuje do treści pochodzącego ze średniowiecza sloganu: *Kościół biskupi czy mniszy?*, powtarzanego w związku z pojawiającymi się na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia jego historii napięć i problemów związanych z pojmowaniem sposobu rządzenia Kościołem, a konkretnie z określeniem prymatu papieża w stosunku do biskupów i zakonników i wynikających stąd ich wzajemnych relacji. Temat o charakterze historycznym, jest jednakże ważny dla zrozumienia współczesnej relacji – i to także w wymiarze ściśle teologicznym – pomiędzy diecezją a klasztorem, prezbiterem diecezjalnym a prezbiterem zakonnym. Kościół w swojej współczesności (w swoim *teraz*) żyje zawsze w jakiś sposób całą swoją historią. Jego wymiar *synchroniczny* wyjaśnia się i uzupełnia w konieczny sposób jego wymiarem *diachronicznym*, który jest stale w nim obecny.

W pojęciu „Kościoła biskupiego” zawarta jest kompetencja konkretnego biskupa Kościoła lokalnego wobec działających na terytorium jego diecezji prezbiterów, w tym także zakonnych, podległych bezpośrednio swoim zakonnym przełożonym. „Kościół biskupi” oznaczać będzie następnie Kościół diecezjalny, żyjący w określonej prawem strukturze duszpasterstwa parafialnego i uzupełniającego (specjalistycznego), gdzie w każdej Eucharystii, obok imienia pasterza Kościoła powszechnego, papieża, jest wymieniane imię biskupa miejsca. W pojęciu „Kościoła mniszego” będzie najpierw zawarta sprawa egzempcji, która wiąże zakon bezpośrednio, ponad struktury diecezjalne, z biskupem Rzymu, a także własny charyzmat swego instytutu, którym żyją jego członkowie, w tym także i wyświęceni w nim prezbiterzy.

W zaplanowanym przedstawieniu tematu w jego pierwszej części zostanie przypomniany bardzo ważny proces z dziejów Kościoła, którym było wejście prezbiterów zakonnych w strukturę diecezjalną, z przypomnieniem tzw. sporu o zakony żebracze². Będzie też wskazanie na pozytywny sposób rozwiązania za-

¹ Niniejszy artykuł jest skróconą i nieco zmienioną wersją tekstu pod tym samym tytułem, zamieszczonym w: M. Chojnacki, J. Morawa, A. Napiórkowski [red.], *Kapłaństwo zakonników. Refleksja teologiczna w Roku Kapłańskim*, Wydawnictwo UNUM, Kraków 2010, s. 31-65.

² Życie i teologia Kościoła, zwłaszcza we wczesnym średniowieczu jak i w swojej szczytowej formie rozkwitu wielkiej scholastyki, zajmuje nieustannie wielu badaczy, czego dowodzi ciągle wzrastająca literatura przedmiotu, por. bibliografia podana [w:] Y. Congar, *Die Lehre von der Kirche. Von Augustinus bis zum Abendlandischen Schisma*

istniałych kontrowersji i uporządkowania współpracy i koegzystencji diecezji z zakonami, na bazie nauki soborów jak też i najnowszych dokumentów Magisterium Kościoła. W drugiej części niniejszego tekstu zostaną podane pewne propozycje teologiczne do wspólnego przemyślenia, związane z wzajemnym odniesieniem prezbiterów zakonnych i prezbiterów diecezjalnych.

I. Z historii problemu

Od swych początków wyznawcy Jezusa Chrystusa, których nazywano chrześcijanami (por. Dz 11, 26), byli świadomi swojej koniecznej więzi ze wspólnotą, zwaną Kościołem Boga (por. Dz 20, 28). Świadomość bycia chrześcijaninem wyrażała się potrzebą pełnej zewnętrznej przynależności do tej wspólnoty. A oznaczało to akceptację całej treści przekazywanej w niej nauki apostoelskiej, czynny udział w kształtowanym sakramentalnym kulcie jak też i pełną jedność z prawowitym następcą apostołów, biskupem i z jego współpracownikami, prezbiterami i diakonami. Świadome zerwanie z tą przynależnością oznaczało też zerwanie z Jezusem Chrystusem, co w świadomości chrześcijan katolików pozostanie sprawą fundamentalną¹.

8 Już w czasach apostoelskich doświadczenie życia poszczególnych wspólnot kościelnych ukazywało ujawniające się wielkie bogactwo darów i charyzmatów, które w obrębie danej wspólnoty i pod odpowiedzialnym kierownictwem przełożonych służyły wszystkim jej członkom i wzmacniały dynamizm misyjny Kościoła (por. 1 Kor 12-14). Bez wchodzenia w szczegóły tej problematyki należy stwierdzić, że w objawiającej się różnorodności i dynamizmie darów i powołań pierwotnego Kościoła, naczelną troską ówczesnych przełożonych było ich zgodne używanie na rzecz jednej misji Kościoła i dla wzmacniania prawdziwej jego jedności w miłości. Informacje o powstających napięciach czy nawet sporach, i to już w czasach apostoelskich, są dowodem na to, że Kościół musiał od swych początków uczyć się tę różnorodność darów rozpoznawać, porządkować i cenić jako wielkie bogactwo Bożej łaskawości. Potknięcia zaś, tak u charyzmatyków jak i odpowiedzialnych pasterzy, mogły tylko ostrzegać, że dary te należy rzeczywiście traktować jako dary Boże, a więc przewyższające swoją treścią ludzkie możliwości pojmowania. Pokora wobec nich, a nade wszystko otwarcie się na wsparcie Ducha Świętego jak też i pełna zaufania odwaga w ich przyjmowaniu, były i są zawsze najlepszym sposobem na ich właściwe i owocne wykorzystanie.

Z odkrywania duchowej struktury życia Kościoła, opartej na wiernym naśladowaniu Jezusa Chrystusa w jego ubóstwie, czystości i posłuszeństwie, już od czasów apostoelskich uwidoczniły się formy życia, chcące radykalnie trzymać się Jego wewnętrznej postawy. Nasiliło się to zwłaszcza od IV wieku, kiedy w cesarstwie rzymskim Kościół wszedł w tzw. fazę imperialną przez coraz ściślej-

[w:] M. Schmaus i inni (wyd.), *Handbuch der Dogmengeschichte*, Bd. III, Fcl. 3, Freiburg-Basel-Wien 1971; P. Tihon, *Kościół*, [w:] B. Sesboué (red.), *Historia dogmatów III. Znaki zbawienia*, Kraków 2001, s. 383.

¹ Szersze omówienie problematyki związanej z ekskomunikowaniem osób, postępowania ze wspólnotami niekatolickimi czy też mającymi trudności w życiu sakramentalnym w dziejach Kościoła (rozwiędzeni, żyjący w nowych związkach), por. J. Ratzinger, *Bóg jest blisko nas. Eucharystia: centrum życia*, Kraków 2002, s. 61nn; tenże, *Der Kirchenbegriff und die Fragen nach der Gliedschaft in der Kirche*, [w:] tenże, *Das neue Volk Gottes*, 2. Auflage 1970, s. 102; tenże, *Chrystus i Jego Kościół*, Kraków 2005, s. 121.

sze powiązanie ze strukturami władzy państwowej. Duchowo, jak stwierdza to znawca historii cywilizacji, ruch anachoretów, cenobitów jak i kształtujących się klasztorów wewnątrz miast, stał się wielką pomocą tak dla duchowieństwa jak i chrześcijan świeckich, zwłaszcza tych uwikłanych w nowe problemy związane z zajmowaniem wysokiej pozycji w życiu społecznym. Mnisi bowiem sprawili to, „że w następnych stuleciach cały stan duchowny wiódł życie bardziej wzniosłe i ascetyczne, a w każdym razie do takiego życia starał się dążyć; bez ich przykładu Kościół, czyli jedyna ostoja wszelkich zainteresowań umysłowych, całkiem by się zeświecczył i niechybnie uległ brutalnej materialnej sile”⁴. W omawianym czasie powstające zakony integrowały się prawnie i faktycznie z biskupim porządkiem w Kościele i w zasadzie swoją działalność ograniczały najczęściej do terytorium biskupstw⁵. Ich znaczenie eklezjologiczne nie było też wyraźniej podkreślane. Warto przy tym zauważyć, że sama istota życia radami ewangelicznymi stała się także dla wielu wybitnych biskupów tego czasu podstawą ich życia chrześcijańskiego jak i wielkiej działalności duszpasterskiej i nauczycielskiej. Przykłady klasztorów biskupich św. Marcina i św. Augustyna, wielkie zaangażowanie w życie zakonne św. Bazylego Wielkiego czy św. Atanazego, mającego oparcie w jego zmaganiach z herezją w mnichach egipskich, mogą to tylko potwierdzić⁶.

Sygnal powstającego rozdziału władzy pomiędzy biskupami a klasztorami można zauważyć od V wieku, kiedy to niektórzy biskupi obdarzali je przywilejami nieingerencji w ich życie, albo w wypadkach, kiedy klasztory w sporze z biskupami odwoływały się do synodów prowincjalnych, władców świeckich czy bezpośrednio do papieża. Jednakże i wtedy, obdarzone przywilejami protekcyjnymi, nadal były pod jurysdykcją swoich biskupów. Pierwsze znaczące wyłączenie klasztoru spod władzy biskupiej przez ścisłe powiązanie z Rzymem uzyskali benedyktyni św. Kolumbiana z Bobbio w 628 roku od papieża Honoriusza I ze względu na ich działalność misyjną w Irlandii i Anglii, a następnie na kontynencie europejskim⁷. Faktyczna egzempcja klasztorów, mająca korzenie w rzymskim prawie immunitetu i germańskim zwyczaju Kościołów prywatnych, znalazła wyraźne zastosowanie w VIII i IX wieku. Wtedy to liczne klasztory zostały podporządkowane bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, jak choćby znane opactwo benedyktyńskie w Cluny. Egzempcja ta, zwana *libertas romana*, opłacana przez zakony specjalnym czynszem, była wyrazem świadomości władzy prymacjalnej biskupa Rzymu, uchylającej jurysdykcję biskupa miejsca a także wyzwalającej klasztor spod świeckiego protektora⁸. Od XI wieku egzempcja przeszła kolejną fazę rozwoju. Całkowitą niezależnością od jakiegokolwiek władzy kościelnej czy świeckiej objęte zostały wszystkie klasztory należące do kongregacji Cluny i wraz z całym majątkiem podporządkowane

⁴ J. Burckhardt, *Czasy Konstantyna Wielkiego*, Warszawa 1992, s. 258.

⁵ Sobór w Chalcedonie (kan. 4 i 8) uzależnił zakładanie klasztoru od biskupa miejsca i polecił go jego opiece. Dawało to też prawną podstawę ingerowania w wewnętrzne sprawy klasztorów, por. A. Weiss, B. Zubert, *Egzempcja*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1995, k. 731; por. G. Dragon, *Ekonomia chrześcijańska i społeczeństwo chrześcijańskie (VII-X wiek)*, [w:] J.-M. Charles i inni [red.], *Historia chrześcijaństwa 4: Biskupi, mnisi, cesarze 610-1054*, Warszawa 1999, s. 221.

⁶ Por. M. Simon, *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa*, Warszawa 1992, s. 364n, 366n.

⁷ Por. P. Riché, *Postępy chrystianizacji i kryzysy Kościołów Zachodu w VII i VIII wieku*, [w:] J.-M. Charles i inni [red.], *Historia*, s. 512n.

⁸ Swego rodzaju egzempcję klasztorom, ze względu na ich znaczenie także gospodarcze i militarne, przeciw zapędom arystokratów świeckich, nadawali władcy świeccy, obdarzając opatów dodatkowymi uprawnieniami gospodarczymi czy jurysdykcyjnymi, Por. P. Riché, *Postępy chrystianizacji i kryzysy Kościołów Zachodu w VII i VIII wieku*, [w:] J.-M. Charles i inni [red.], *Historia*, j. w., s. 562nn.

Stolicy Apostolskiej⁹. Klasztory zyskały całkowitą niezależność, zaś dla papieża stały się wielką pomocą w jego próbach reformowania Kościoła i wyzwania go spod władzy świeckiej. Wzmocnione to zostało przez objęcie poszerzonym jeszcze prawem egzempcji powstających od XII wieku zakonów cystersów, norbertanów i zakonów rycerskich¹⁰. Jest charakterystyczne, że w argumentacji teologicznej, uzasadniającej takie prerogatywy papieża, posługiwano się jednostronnie dowodem ewangelicznej władzy apostoła Piotra, obecnej nieustannie w urzędzie biskupa Rzymu, bez zwrócenia uwagi na biskupów jako następców Apostołów i ich pozycję zakorzenioną w sakramentalnej konsekracji biskupiej. Pewną winą za taki stan rzeczy można obarczyć ówczesnych kanonistów, którzy odgrywali wtedy pierwsze skrzypce w formułowaniu sposobu zarządzania Kościołem¹¹. Finałem opisywanego procesu stało się pojawienie i działalność w XIII wieku zakonów mendykanckich, zwłaszcza franciszkanów i dominikanów.

1. Mendykanci a władza biskupia

Wspomnienie o powstawaniu i działaniu pierwszych pokoleń zakonów żebraczych, zwłaszcza franciszkanów i dominikanów umieszczanie jest nierzadko wyłącznie w przedziale sporów o kształt przyjmowanego i przeżywanego przez nie ubóstwa. Jednakże zawężenie do tego problemu i z tym związanych przeobrażeń w Kościele XIII i XIV wieku byłoby wielkim uproszczeniem i zubożeniem. Spór zakonów żebraczych z duchowieństwem świeckim, którego główny ciężar po strony zakonnej spadł na franciszkanów, w rzeczywistości dotyczył bardzo szerokiej gamy problemów ówczesnego Kościoła ze wspomnianym poszukiwaniem teoretycznego i praktycznego wypełniania prymatu jurysdykcyjnego przez papieża, z częstym przytaczaniem kontrowersji na Sorbonie i prób teologicznego określenia tychże kontrowersji¹², dotyczących nie tylko w przeobrażeń samym Kościele, choćby we wzrastających tendencjach konciliarystycznych, a także w kontestacyjnych ruchach reformacyjnych. Rzuciły także ziarna nowych myśli społecznych, których owocem było podważenie ustroju feudalnego i rodzenie się idei narodowych państw o ustroju centralistycznym¹³.

Historycznym punktem wyjścia wspomnianego sporu było pojawienie się nowego rodzaju mnichów-prezbiterów, którzy od początku XIII wieku zaczęli w różnych miejscach ówczesnej Europy prowadzić działalność duszpasterską. Nigdzie nie rozporządzali własnym *patrimonium*, lecz przyjmowali wsparcie na

⁹ W reformatorskim działaniu Cluny widać początek wyzwania *vita religiosa* spod wpływu feudalnego (panów świeckich jak i biskupów), a także narodzenie się idei Europy, por. J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, Kraków 2005, s. 177.

¹⁰ Zakony rycerskie otrzymały nadto całkowite wyłączenie spod biskupiej jurysdykcji także w organizowaniu kwest i prawie zakładaniu bractw ich wspierających w całym Kościele, co ostatecznie skutkowało możliwością utworzenia państw zakonnych (templariusze, krzyżacy), por. A. Weiss, B. Zubert, *Egzempcja*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1995, 731n.

¹¹ Por. L. Bouyer, *Kościół Boży. Mistyczne Ciało Chrystusa i świątynia Ducha Świętego*, Warszawa 1977, s. 51nn; P. Tihon, *Kościół*, s. 367 nn.

¹² Por. Y. Congar, *Aspects ecclésiologiques de la querelle mendiants et séculiers moimi du XIIIe siècle et le début du XIVe*, AHD 28 (1961), s. 35-151.

¹³ Bardzo interesujące uwagi na ten temat, razem z bogatą bibliografią przedmiotu, można znaleźć [w:] J. Ratzinger, *Zum Einfluss des Bettelordensstreites auf die Entwicklung der Primatslehre*, [w:] tenże, *Das neue Volk Gottes. Entwürfe zur Ekklesiologie*, 2. Aufl. Düsseldorf 1970, 49-72; por. M.D. Knowles, D. Obolensky, *Historia Kościoła*, 2, 600-1500, Warszawa 1988, s. 267nn.

miejsu posługiwania za swoją pracę. Przedstawiali całkowite *novum* w feudalnym porządku średniowiecza, który charakteryzował się ścisłym powiązaniem socjalnych struktur i kościelnej rzeczywistości, co musiało być rozumiane także jako zagrożenie tegoż porządku, nierzadko motywowanego teologicznie¹⁴. Wniknięcie w dotychczas ustalone i ściśle przestrzegane terytoria duszpasterskie (parafie i diecezje) tzw. 'nowych i nieosiedlonych', budzących często wielką sympatię duchownych ze szkodą (także finansową) dla tych 'zwyczajnych i codziennych' pasterzy, było bardzo dynamiczne. Ci nowi duszpasterze-zakonnicy, poddani byli swoim własnym przełożonym, a poprzez swego ministra generalnego bezpośrednio obdarzającej ich wielkimi przywilejami Stolicy Apostolskiej¹⁵. Byli więc postrzegani jako łamiący dotychczasowe hierarchiczne prawo biskupa i związanego z nim proboszcza i zaczęli wzbudzać zrozumiałe oburzenie, a także powoli coraz bardziej na różnych poziomach życia kościelnego zorganizowaną opozycję. Pojawienie się w ogólnochrześcijańskim świecie zastępu prezbiterów, bezpośrednio poddanych papieżowi bez międzyzakorzenienia w lokalnym Kościele, miało skutki w całym Kościele powszechnym. Prezbiterzy owi, na ogół dobrze przygotowani teologicznie i misyjnie (przynoszący znajomość świata zewnętrznego), raczej bardzo gorliwi, a przez papieża zabezpieczeni prawnie, pozostawali poza zasięgiem jurysdykcji biskupa w podejmowaniu głoszenia kazań, spowiadania, odprawiania nabożeństw, organizowania pielgrzymek jak i kwestowania na terenie całego Kościoła. W zaistniałej nowej sytuacji biskupi zaczęli coraz bardziej przypominać raczej konsekrowanych kapłanów papieskich, ograniczanych w swoich kompetencjach do udzielania święceń, zdanych na powszechny ordynariat papieski sprawowany przez mendykantów¹⁶. Ów centralizm kościelny, który realizował się wewnątrz zakonu i był jego siłą, był przyswajany przez idee prymacjalne papieża w formie prawie absolutystycznej *plenitudo potestatis*. Należy tutaj dodać, że podobne procesy, a nie tylko idee, uwidoczniły się w absolutystycznej formie panowania cesarza Fryderyka II Hohenstaufa (+ 1250) jak i w roszczeniach królów rodzących się centralistycznych państw narodowych¹⁷.

Zaznaczona powyżej nowa sytuacja w Kościele zostawiła swój ślad nie tylko w uniwersyteckich sporach na Sorbonie ale i w uchwałach soborów powszechnych i w decyzjach papieża¹⁸. Mogą o tym także świadczyć przykładowo przytoczone poniżej poglądy głównych adwersarzy sporu kleru świeckiego z mendykantami¹⁹,

¹⁴ Por. J. Ratzinger, *Zum Einfluss*, s. 54.

¹⁵ Por. M.D. Knowles, D. Obolensky, *Historia Kościoła 2, 600-1500*, Warszawa 1988, s. 268.

¹⁶ Po Drugim Soborze w Lyonie (1274) była próba porozumienia co do jurysdykcji pomiędzy biskupami a mendykantami, rozwiania jednak przez papieża Marcina IV bullą *Ad fructus uberes* (1281), w której „zezwoił braciom zebrzącym na głoszenie kazań i słuchanie spowiedzi wszędzie bez szczególnego pozwolenia, nadając jednocześnie przełożonym zakonów zebrzących wyłączne prawo kontrolowania i wyznaczania kaznodziejów i spowiedników. Przywilej ten nie mógł już sięgać dalej [osiągnął swoje apogeum]. *Ad fructus uberes* była ostatnią kulminacją całkowitej władzy papieskiej, która za pontyfikatu Innocentego IV naruszyła całą dziedzinę zwyczajowych praw biskupich. Był to moment poważny. Papież jako powszechny ordynariusz omijał wszystkie prawa biskupów i kleru parafialnego. Gdyby proces ten rozwijał się dalej, to w końcu biskupi staliby się tylko wyświęconymi i konsekrowanymi kapłanami papieskimi, a wszystkie beneficja zostałyby zajęte przez prowizorów, podczas gdy mendykanci w swoich regionach mogliby głosić kazania, spowiadać i grzebać parafian. Byłby to ostateczny koniec tradycyjnej roli biskupa” – M.D. Knowles, D. Obolensky, *Historia*, s. 270-271.

¹⁷ Por. J. Ratzinger, *Zum Einfluss*, s. 55.

¹⁸ Konstytucja Soboru Lyonńskiego II (1274) *De religionis domibus, ut episcopo sint subiectae* (*Religionum diversitatem*), skasowała wszystkie zakony żebracze z wyjątkiem dominikanów i franciszkanów a także karmelitów i augustianów, por. A. Baron, H. Pietras [red.], *Dokumenty soborów powszechnych*, t. II, Kraków 2002, s. 444n.

¹⁹ Por. Y. Congar, *Die Lehre von der Kirche*, s. 162nn; G. D'Onofrio, *Historia teologii II. Epoka średniowieczna*, Kraków 2005, s. 218nn. 409n.

a mianowicie ze strony duchowieństwa świeckiego Wilhelma z St. Amour²⁰ i św. Bonawentury jako znamienitego reprezentanta zakonów żebrzących²¹.

a) Antymendykanka teologia duchownych diecezjalnych

Główna linia krytyki zaistniałej sytuacji ze strony duchowieństwa diecezjalnego swój punkt wyjścia miała w obronie dotychczasowego kształtu średniowiecza, z odwołaniem się – jak to było w przypadku Wilhelma z St. Amour (+1272) w jego *Tractatus brevis de periculis novissimorum temporum* (o niebezpieczeństwach czasów ostatecznych) – do nauki o hierarchii Dionizego Aeropagity. Według tejże nauki, w Kościele istnieją tylko dwie trójczłonowe grupy hierarchiczne. Po jednej stronie są *perficientes*, czyli biskupi, prezbiterzy i diakoni, zaś po drugiej *perficiendi*, do której należą mnisi, wierni świeccy i katechumeni. Porządek ten jest nieodwracalny, w którym *perficientes* przysługuje czynne działanie, zaś *perficiendi*, gdzie są także mnisi, mają im być ściśle podporządkowani²². Przy stosowaniu tej zasady nie wzięto jednak pod uwagę, że założone w niej pojęcie zakonu jako wspólnoty braci świeckich stawało się coraz bardziej nieaktualne, gdyż od dawna funkcjonowały zakony kleryckie, gdzie liczba prezbiterów stanowiła coraz większą część wspólnoty²³. Nadto, co było jeszcze istotniejsze, a nie zauważone (i nie wykorzystane) przez Wilhelma: w hierarchicznej zasadzie Dionizego zawarty był moment pomocniczości, według którego wyższa hierarchia powinna działać tylko na bezpośrednio podlegającą jej niższą hierarchię. Była więc ona w swej istocie antypapalistyczna, gdyż sprzeciwiała się pomijaniu przez papieża władzy biskupiej w stosunku do wiernych w jego diecezji, jak to miało miejsce w przypadku udzielania pozwoleń na kazania i spowiedź dla kapłanów w centralistycznie zorganizowanych zakonach żebrzących²⁴.

We wspomnianym traktacie o niebezpieczeństwach ostatecznych czasów²⁵, w swojej retoryce mającej wskazać na ograniczenia władzy papieskiej, Wilhelm z St. Amour sięgnął do form, które znalazły później znaczące historyczne oddziaływanie. Przez powołanie się na *Decretum* Gracjana²⁶ przypominał z naciskiem o możliwości popełnienia błędu przez papieża, a nawet możliwości wpadnięcia

²⁰ Wilhelm z St. Amour (ok. 1200-1272), wykładowca na Sorbonie, główny oponent przydziału katedr na uniwersytecie członkom zakonów żebrzących, krytyk ich przywilejów duszpasterskich i ich koncepcji doskonałego ubóstwa, por. J. Schlachteger, *Wilhelm von St-Amour*, LThK 10, Sonderausgabe 2006, Freiburg-Basel-Wien, 1194n.

²¹ Bonawentura, właśc. Giovanni Fidanza (ok. 1217-1274), filozof, teolog, biskup i kardynał, doktor Kościoła (*doctor seraphicus*), trzeci generalny przełożony franciszkanów (1257-1274). Ze względu na interpretację, obronę i organizację życia franciszkanów nazwany drugim założycielem zakonu. Jego koncepcja teologiczna, opisująca drogę powrotu człowieka do Boga, charakteryzująca się umiarkowaniem i poszukiwaniem równowagi w wypowiedziach, tezach, ma charakter ściśle chrystologiczny, por. E. Zieliński, *Bonawentura*, EK 2, Lublin 1995, 780-785; P. Tihon, *Kościół*, [w:] H. Bourgeois i inni [red.], *Historia dogmatów*, t. 3, *Znaki zbawienia*, Kraków, s. 381nn.

²² Dla uwidocznienia wpływu zakonów na życie ówczesnej Europy może świadczyć sama ich liczba, która mówi, że w czasach karolińskich (przełom VIII i IX wieku) na obszarze od Łaby do Atlantyku (bez Hiszpanii) istniało około 650 klasztorów (męskich i żeńskich), kierowanych przez członków rodziny królewskiej czy opatów świeckich, por. P. RICHÉ, *Chrześcijaństwo na karolińskim Zachodzie (połowa VIII – koniec IX wieku)*, [w:] J.-M. Charles i inni [red.], *Historia chrześcijaństwa 4: Biskupi, mnisi, cesarze 610-1054*, Warszawa 1999, s. 560.

²³ Np. w 824 r. w Fuldzie jedna trzecia mnichów była prezbiterami, jedna trzecia diakonami, inni zaś subdiakonami i świeckimi. Na podstawie świadectw można przypuszczać, że u schyłku VIII wieku księża i diakoni stanowili 20 procent mnichów, zaś w IX wieku było ich 60 procent, por. P. RICHÉ, *Chrześcijaństwo na karolińskim Zachodzie*, s. 560n.

²⁴ Por. J. Ratzinger, *Zum Einfluss*, s. 56.

²⁵ Wspomnianym tytułem swego dzieła Wilhelm z St. Amour nawiązał do ostrzeżeń Apokalipsy przed fałszywymi prorokami jako znakami nadchodzącego końca świata, a którymi mieli być mendykanci, por. A. Rosłon, *Wprowadzenie*, [w:] tenże (przekład i oprac.), *Tomasz z Akwinu. Wybór pism*, Kraków 2009, s. 5.

²⁶ Por. Y. Congar, *Die Lehre von der Kirche*, s. 91ss.

przez niego w herezję, w wypadku której należy wypowiedzieć mu posłuszeństwo. Zaś słuchającym go studentom na Sorbonie wmawiał, aby się nie bali papieskiej ekskomuniki, gdyż nie ma ona znaczenia przed Bogiem. Nadto w spornych sprawach, jak choćby w sporze o zakony żebracze, rozstrzygnięcie powinno paść na soborze powszechnym. W argumentacji posługiwał się także swoistym (literalnym) tłumaczeniem Pisma Świętego, które – według niego – nie potwierdza, aby mitra czy pierścień mogły stanowić znaki autorytetu biskupów. Da się tutaj zauważyć, że początkowa obrona świata feudalnego przed zakonami żebraczymi, radykalizowana w wielu środowiskach, zwłaszcza akademickich związanych z klerem diecezjalnym, daleko przekroczyła swój własny problem i ukazała elementy nadchodzącego czasu. Zameldował się koncylaryzm jak i początki wzrastającej niechęci do papieża we Francji, owocującej długie wielki w gallikanizmie²⁷, jako przeciwwaga wzmagającego się centralizmu papieskiego jak też coraz głośniejsze wypowiedziana teza innego rozumienia źródeł tradycji Kościoła, które znalazło pełne prawo w *sola scriptura* reformatorów z XVI wieku²⁸.

b) Nauka o prymacie w zakonach żebraczych według św. Bonawentury

Zagęszczające się krytyczne pytania wokół działalności zakonników mendykantkich, zwłaszcza o ich kanoniczne uprawnienia w duszpasterstwie na terenie podległym prawowitym biskupom, nie pozostała u nich bez odpowiedzi. Na wzmiankę zasługuje tutaj, ze względu na głębię opracowania jak też i na doniosłość, analiza dokonana przez św. Bonawenturę²⁹. Jego argumentacja wynikała ze specyficznego powiązania zakonów żebraczych, zwłaszcza franciszkanów, ze Stolicą Świętą, a także z przyjmowanej teologii prymatu biskupa Rzymu. W niej bowiem uzasadniano swoje miejsce wobec papieża z jego *plenitudo potestatis*³⁰, jak też i wobec biskupów, ograniczonych w swojej władzy wobec emisariuszy mendykantów, objętych papieskim prawem pełnej egzempcji³¹.

Kształtująca się po śmierci św. Franciszka konstrukcja ubóstwa franciszkańskiego, z jej rozróżnieniem pomiędzy *possessio* i *usus*, polegała na oddaniu *possessio* Stolicy Apostolskiej, która tym samym była nosicielem własności zakonu franciszkańskiego i w ten sposób umożliwia mu być *ubogim* jak i przedtem. Już samo to unaoczniało, że zakon ten istniał we współbyciu ze Stolicą Świętą. A wyraził to, w oparciu o tradycję prawno-własnościowych powiązań, w specyficzny sposób Bonawentura w *Apologia pauperum* następującymi słowami: „Według ogólnego prawa wprawdzie wszyscy wierzący chrześcijanie są dziećmi papieża, jednakże przynależni do zakonu ubogich są nadto poddani na podstawie szczególnego tytułu prawnego swego posłuszeństwa swojej troskliwej władzy. Gdy mianowicie, jakby rzecz można, inni [członkowie Kościoła] są dorosłymi synami, którzy na pod-

²⁷ Są też oceny wskazujące, że niezręczny i obraźliwy sposób obrony mendykantów uniwersyteckich przez papieża Aleksandra IV był początkiem wspomnianej wielkiej niechęci do papieża, owocującej ostatecznie w gallikanizmie, por. M.D. Knowles, D. Obolensky, *Historia Kościoła*, 2, 600-1500, Warszawa 1988, s. 269n.

²⁸ Por. J. Ratzinger, *Zum Einfluss*, s. 58n.

²⁹ Szerszą bibliografię omawianego tematu podaje J. Ratzinger [w:] *Zum Einfluss*, s. 60. Należy dodać, że w sporze z duchowieństwem diecezjalnym brali udział także inni wybitni mendykanci, choćby św. Tomasz z Akwinu, który swoim dziełem *Contra impugnantes Dei cultum et religionem* wydatnie przyczynił się do przyznania racji zakonowi żebraczym, por. A. Roslon, *Wprowadzenie*, s. 5n.

³⁰ Por. Y. Congar, *Die Lehre von der Kirche*, s. 118n.

³¹ Takim dokumentem egzempcyjnym była bulla Grzegorza IX *Nimis inqua* z 1231 r., por. M.D. Knowles, D. Obolensky, *Historia Kościoła*, 2, s. 268.

stawie im przekazanego prawa mogą w normalny sposób rozporządzać powierzonymi im dobrami kościelnymi, to mnisi żebrzący są w tej rodzinie jako małe dzieci i jako takim nie można powierzyć władzy w żadnym wypadku”³².

Rozstrzygającym faktem dla zakończenia sporu o formę ubóstwa, manifestowaną przez zakony żebrzące, a kwestionowaną przez duchowieństwo diecezjalne jako sprzeczną z nauką Ewangelii i Kościoła, a także rozporządzeniami prawa cywilnego i kanonicznego, była kanonizacja Franciszka i Dominika. Oznaczała ona także uznanie formy życia założonych przez nich zakonów przez Kościół, który jako święty lud Boga nie może się mylić. A że zostało to wyrażone przez papieża, oznaczało to, że nieomyślność Kościoła została przeniesiona na papieża, *cuius definitioni contraire nullatenus licet*. Ze strony zakonów powstawały teksty świadczące o ich identyfikacji z Kościołem rzymskim, to znaczy z katedrą papieża³³. Było to dowodem na to, że swoje istnienie i działanie określali jedynie w odniesieniu do władzy papieskiej, pomijając jurysdykcję biskupią, a nawet szukając przeciw niej swoistej obrony. Wobec braku ogólnokościelnych uregulowań prawno-teologicznych mogło się wydawać, że istnieją dwa sposoby życia i misji Kościoła, biskupi i mnisi, nierzadko konkurencyjne, a przy tym obydwie powołujące się na prawa otrzymane od papieża.

Nie jest zadaniem obecnego opracowania analizowanie swoistej teologicznej argumentacji Bonawentury, związanej z prymatem papieża, opartej o neo-arty-stotelesowskie pojęcie *reductio*³⁴ czy też na wskazaniach biblijnych, opartych na dowodzeniu typu *eminentiori modo* (w najprzedniejszy sposób), które z pozycji dzisiejszej wiedzy jak też i bogactwa tradycji teologicznej są nie do utrzymania.³⁵ Pomimo tych niedostatków zasługą Doktora Serafickiego jest przypomnienie, że korzenie władzy papieskiej są związane z myślą Nowego Testamentu, która w swoim założeniu wskazuje na wewnętrzne granice tej władzy i chroni bezpośredniej łączności Kościoła z Chrystusem. Gdyż to Chrystusowi przysługuje w Kościele *interior influentia charismatum et gratiarum*, papieżowi zaś przyporządkowanie *derivatio* (pochodzenie), tzn. *dispensatio exterior ministeriorum et iurisdictionum*³⁶. ‘Wewnętrzne’ pozostaje prawdziwie „panem” ‘zewnętrznego’; ‘zewnętrzne’ będzie niczym więcej niż tylko „wikariatem” wewnętrznego. Właśnie to określenie stosunku *interior influentia* – *exterior derivatio* jest istotnym unaocznieniem tego,

³² Bonawentura, *Apologia pauperum* c 11, 7; *Opera* VIII 312b. Niniejsze tłumaczenie za tekstem niemieckim [z:] J. Ratzinger, *Zum Einfluss*, s. 61.

³³ Por. Bonawentura, *Apologia pauperum*, c. 11, 16: 315b.

³⁴ Mówi ono, że w każdym rodzaju jest pierwszy i najwyższy, który służy jako miara dla wszystkich pozostałych istot tego samego gatunku. Wewnątrz gatunku znajduje się pewna przestrzeń różnorodności form urzeczywistnienia, która sięga od najwyższej, miarodajnej, do najniższej, przyjmującej miarę granicy. Jedność gatunku bowiem nie ma w sobie nic sztywnego czy schematycznego. Jest ona raczej jednością relacyjną, albo, jak stwierdza Bonawentura, jednością reduktywną. Istnieje ona właśnie przez to, że wszystko należące do gatunku jednoczy redukując na najwyższe i jedyne. Bonawentura konstruował istotę świata i historii, kiedy je przez Chrystusa „redukował” na Boga. W tym kluczu pojęciowym także i prymat papieża jest ujmowany jako *reductio ad summum in genere hominum, cuiusmodi est Christi Vicarius, pontifex summus*, por. J. Ratzinger, *Zum Einfluss*, s. 63; Y. Congar, *Die Lehre von der Kirche*, s. 148.

³⁵ Przykładem takiej nie do zaakceptowania argumentacji *eminentiori modo* jest wyprowadzenie idei jedyne i najwyższego kapłana NT jako jedyne *summus pontifex* w osobie papieża z obrazu *summus pontifex* z czasu możeszowego Prawa. Ten sposób dowodzenia Bonawentury, zawarty w jego dziele *De perfectione evangelica* nie uwzględnia faktu, że nowotestamentalnym ekwiwalentem najwyższego kapłana ST nie jest ludzki kapłan, ale ostateczny i prawdziwie jedyny kapłan Jezus Chrystus (por. Hbr 4,14-10,18). Byłoby to wstawianie papieża na miejsce Chrystusa. Podobnie wynika także ze wspomnianej argumentacji *reductio*, por. J. Ratzinger, *Zum Einfluss*, s. 64-67.

³⁶ Por. Bonawentura, *De perfectione evangelica*, q. 4 a. 3c: 194b, [za:] J. Ratzinger, *Zum Einfluss*, s. 67.

co w teologicznym sensie oznacza *vicarius*, a tym samym pozycja papieża jako wikariusza Chrystusa³⁷.

W prymacjalnej argumentacji Bonawentury istotnym dla naszego tematu staje się jego konkretyzacja nieomyślności Kościoła w papieżu, związana przecież z uzasadnianiem działalności mendykantów poza kanonicznym terenem biskupa Rzymu. Czynił to jednak nie z potrzeby chwili dla ochrony partykularnych interesów zakonów żebraczych. Sam był przecież biskupem, kardynałem i jednym z głównych programatorów Drugiego Soboru w Lyonie (1274), którego tematyka obejmowała sprawę jedności z Kościołem Greckim, pomocy dla Ziemi Świętej i wyprawy krzyżowej, a także szeroko pojętej reformy Kościoła³⁸. I choć w jego argumentacji objawiło się historyczne ograniczenie, uwidocznione w przyjęciu kurialistycznej teorii papieskiej władzy dwóch mieczy³⁹, to jednak można powiedzieć, że w swojej nauce zachował swoistą *via media*, naznaczoną duchem umiaru, który uwidacznia się także w całej jego teologii jak i w jego owocnym życiu dla Kościoła i swego zakonu⁴⁰.

c) Powrót do równowagi

Wspomniane powyżej wydarzenia i procesy miały istotne znaczenie także w formułowaniu teologicznego opisu struktury Kościoła i realizowania sposobu jego jedności, której centrum była nadrzędna władza biskupa Rzymu. W przedmendykanckim modelu, obok sieci diecezji z własnymi biskupami, mającymi nieraz bardzo luźny kontakt z Rzymem (np. Kościół merowiński w Galii), pojawiło się coraz więcej kanonicznie wyłączonych z diecezji obszarów z klasztorami (np. Cluny z jej kongregacją), tworzącymi do tych pierwszych równoległą organizację, mocniej związaną z papieżem niż diecezje. Z nadejściem zakonów mendykanckich wyłonił się w Kościele nowy model jedności, wzorowany na ich scentralizowanej strukturze i realizowany przy ich pomocy. Powstaje pytanie, jak doszło do zagubienia w Kościele, wyłaniającej się już w okresie ojców apostołskich, jedności opartej na idei jednego kolegium biskupów jako następców apostołów (i mających pełną władzę apostolską wynikającą z sakramentu konsekracji biskupiej), posługujących w rozproszeniu w różnych zakątkach ziemi czy zebranych na soborze z biskupem Rzymu na czele? Przypomniany problem, związany z pojawieniem się zakonów monastycznych, a następnie mendykanckich i ich aktywności, postawił przed odpowiedzialnymi w Kościele podstawowe pytania nie tylko o jego kształt instytucjonalny, ale także o jego poprawność teologiczną.

Ta skomplikowana sytuacja znalazła swoje pozytywne i korzystne dla Kościoła rozwiązanie, co dla wielu może brzmieć paradoksalnie, przez decyzję papieża Bonifacego VIII. W mądrym dekrete *Super cathedram* (1300), zawierającym wiele

³⁷ Należy dodać w tym miejscu, że ten tytuł „wikariusza” nadawany papieżowi jest odrzucany zdecydowanie przez protestantów i stanowi jeden z punktów kontrowersji ekumenicznej, por. J. Ratzinger, *Zum Einfluss*, przypis 62, s. 67.

³⁸ Por. Wprowadzenie, [w:] A. Baron, H. Pietras (układ i opracowanie), *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 2, Kraków 2002, s. 397; K. Schatz, *Sobory powszechne. Punkty zwrotne w historii Kościoła*, Kraków 2001, s. 111nn.

³⁹ Por. Y. Congar, *Die Lehre von der Kirche*, s. 89ss.; J. Baszkiewicz, *Mysł polityczna wieków średnich*, Poznań 1998, s. 223.

⁴⁰ Było to w czasie, kiedy ze strony Wilhelma z St. Amour i Gerharda z Abbeville zgłaszał się duch koncyliaryzmu nadchodzących stuleci, a od Piotra Jana Olivi, ucznia Bonawentury, zwolennika Joachima de Fiore, począł kielkować ostry sprzeciw wobec Kościoła papieża, jako zaprzeczenie Kościoła Jezusa Chrystusa, który otworzył szeroką przestrzeń dla myśli reformacyjnej XVI wieku, por. J. Ratzinger, *Zum Einfluss*, s. 70n.

przepisów porządkujących życie w Kościele, zobowiązywał podejmujących misje duszpasterskie braci zebranych do starania się o zgodę proboszcza do spowiadania czy głoszenia kazań w jego parafii. Natomiast do biskupa miejsca należało wystawienie upoważnienia dla określonej liczby przedstawionych mu braci do prowadzenia działalności duszpasterskiej na podległym mu terytorium. Napięcia i spory pomiędzy klerem parafialnym i wieloma biskupami a mendykantami trwały jeszcze przez następne dziesięciolecia. Jednakże, jak zaznaczają znawcy problemu, zostało zażegnane niebezpieczeństwo, że bracia zebrzy staną się milicją papieską, pełniącą obowiązki duszpasterskie wśród wiernych z pozycji uprzywilejowanej ponad głowami biskupów i kleru parafialnego⁴¹. Większe uporządkowanie tych spraw przyszło z reformą Soboru Trydenckiego (1545-1563), która wskazała na niezastąpioną rolę biskupa w swoim Kościele lokalnym, kiedy to, w sposób negatywny, nakazała (grożąc restrykcjami) biskupom rezydować w swoich wspólnotach kościelnych⁴². Poprzez to samo została im przypomniana powinność posługi władzy i odpowiedzialności apostolskiej, w którą zostali wyposażeni poprzez sakrament święceń, aby zarządzili Kościołem Bożym (Dz 20, 28)⁴³. Zaś w *Dekrecie w sprawie zakonników i zakonnic* tegoż Soboru bardzo dokładnie zostały określone prawidła współżycia klasztorów związanych z duszpasterstwem świeckich z biskupem miejsca⁴⁴.

W tymże czasie ponownego, głosem samego Soboru Trydenckiego przypomnianego niezbywalnego apostolskiego miejsca biskupa w jego Kościele lokalnym, w okresie przygotowania tegoż Soboru i jego przebiegu pojawiła się nowy zakon, Towarzystwo Jezusowe, związane ściśle biskupem Rzymu ślubem posłuszeństwa, a który to zakon (także dominikanie i franciszkanie) stał się jednym z filarów odnowy Kościoła według programu tegoż Soboru⁴⁵. I wielu biskupów – jednym z pierwszych był Stanisław Hozjusz na Warmii – wskazania tegoż Soboru wprowadzało przy pomocy wspomnianego „papieskiego” zakonu. Z pewnością rozpoczął się w Kościele nowy i bardzo owocny okres współpracy mających w nim urząd jak i wybierających drogę życia wg ślubowanych rad ewangelicznych⁴⁶.

Szczególnym przykładem tego odnowionego współdziałania i wzajemnego ubogacania się darami powołania w Kościele jest powierzanie zakonowi prowadzenia nowopowstających po Trydencie seminariów duchownych, kształcących księży diecezjalnych. Do dzisiaj, przynajmniej w Polsce, w przeważającej części, formacja seminaryjna ma kształt nadany im przez wiekowe doświadczenia formacji zakonnej. Wystarczy wspomnieć jej podstawowe składniki, jak medytacje, *lectio divina*, rachunki sumienia i praktyka częstej spowiedzi, instytucje stałych przewodników i kierowników duchowych, system rekolekcji i dni skupienia, itp.: jest to niezbywalne dobro, jakie z daru duchowości zakonnej tworzy fundament nie tylko formacji początkowej kandydatów do kapłaństwa, ale także i stałej formacji kapłanów diecezjalnych. Nadto, co jest tak oczywiste, choć może trudne do

⁴¹ Por. M.D. Knowles, D. Obolensky, *Historia Kościoła*, s. 271.

⁴² Por. Sobór Trydencki, Sesja 6, II. *Dekret o rezydowaniu biskupów*, [w:] A. Baron, H. Pietras (układ i opracowanie), *Dokumenty soborów powszechnych*, t. IV (1511-1870), Kraków 2005, s. 319nn.

⁴³ Sobór Trydencki, Sesja 23, *Prawdziwa i katolicka nauka o sakramencie święceń*, rozdz. 4, [w:] A. Baron, H. Pietras, j. w., s. 683; por. K. Schatz, *Sobory powszechnie. Punkty zwrotne w historii Kościoła*, Kraków 2001, s. 184n. 198.

⁴⁴ Por. Sobór Trydencki, rozdz. 11nn, s. 797.

⁴⁵ Por. J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, s. 180.

uchwycenia, to nieustanne korzystanie kapłanów diecezjalnych z pomocy duchowej kapłanów zakonników.

Jednakże sprawa zależności Kościoła od świeckich panujących jak i egzempcji zakonów była po *Tridentinum* dalej skomplikowana. Wystarczy tutaj wspomnieć o wielkim i negatywnym wpływie tzw. prawa patronatu, wg którego misjonarze, w tym także i biskupi na terenach nowo odkrywanego świata podlegali świeckim władcom katolickim (i realizowali ich niekiedy trudną do zaakceptowania politykę). Utrudniało to ich kontakty z biskupem Rzymu, a poprzez to wpływało bardzo ujemnie na myślenie w kategoriach uniwersalistycznych Kościoła katolickiego. Zaś przykładem tragicznie zakończzonego problemu egzempcji zakonu i jego centralistycznej struktury, powiązanej bezpośrednio z Rzymem, jest z pewnością smutny los wspomnianego zakonu jezuitów i jego kasacji w 1773 r.

Wspomniany bolesny fakt, związany z kasatą Towarzystwa Jezusowego, nazywany też największym samookaleczeniem się Kościoła⁴⁷, miał dalsze konsekwencje w podejmowaniu jednostronnych rozwiązań reformatorskich o tendencjach episkopalistycznych, ujawnionych w tzw. oświeceniu katolickim. Można tu przywołać sytuację Kościoła katolickiego w południowych Niemczech na początku XIX wieku, po zniszczeniu jego cesaropapistycznych struktur przez francuską rewolucję i Napoleona Bonaparte. Pośród też tej wizji, głoszonych przez zwolenników odnowienia Kościoła, był postulat sprowadzenia całego duszpasterstwa do działalności tylko parafialnej jako jedyne i wystarczające centrum życia religijnego, zlikwidowanie zakonów i prowadzonych przez nich dzieł, skasowanie miejsc pielgrzymkowych, ograniczenie kontaktów z Rzymem i oparcie całości życia Kościoła na tzw. strukturze synodalnej. Skutek takich zachowań był jeden: całkowite poddanie księży biskupowi bez możliwości odwołania się od jego arbitralnych decyzji do wyższej instancji kościelnej, a nade wszystko całkowite uzależnienie się Kościoła i całej jego działalności od administracji państwowej, nierzadko niechętniej czy nawet wrogiej Kościołowi. Przeciwwagą tych tendencji stawał się coraz powszechniejszy ruch ultramontanistyczny, który prawdziwą wolność Kościołów lokalnych widział w ich ścisłej łączności z Rzymem, a w którym to procesie ważną rolę miały odegrać odnawiające się i reformujące, a także w XIX wieku nowo powstające zakony⁴⁸.

2. Kościół budzi się w duszach

Jak treść postawionego tematu można rozumieć obecnie? Ks. Romano Guardini (+1968), niemiecki teolog wypowiedział na początku XX wieku znamienne zdanie: „Jesteśmy świadkami procesu o nie dający się przewidzieć znaczeniu: Kościół rozpoczyna się budzić w duszach”⁴⁹. Zawarte było w nim stwierdzenie niezwykłego przebudzenia nie tylko teologii Kościoła, ale także jego ilościowego i jakościowego rozwoju zarówno w samej Europie, zwłaszcza inspirowanego przez ruch biblijno-liturgiczny i ludową pobożność Maryjną, jak i na terenach misyjnych,

⁴⁷ Por. J. Hajar, *Historia Kościoła*, t. 4 (1715-1848), [w:] L.J. Rogier i inni [red.], *Historia Kościoła*, Warszawa 1987, s. 78; B. Kumor, *Historia Kościoła*, cz. 6, Lublin 1985, s. 93.

⁴⁸ K. Schatz, *Kirchengeschichte der Neuzeit II*, Düsseldorf 1989, s. 23. 52; W. Kasper, *Johann Adam Möhler – Wegbereiter des modernen Katholizismus*, „Communio” 5(1988), s. 433nn.

⁴⁹ R. Guardini, *Vom Sinn der Kirche*, Mainz 1922, s. 1.

nade wszystko w Afryce. Należy od razu dodać, że w tym przebudzeniu i odnowieniu Kościoła czynne było duchowieństwo diecezjalne i zakonne, a także, czego nie wolno zapomnieć: powstające w tym czasie w wielkiej liczbie zakony żeńskie jak i budzący się laikat, w tym także kobiety⁵⁰. Zaś pośród osobistości rozwijającej się teologii Kościoła tego czasu, która swoje uwieńczenie znalazła na Vaticanum II, było wiele znakomitych zakonników teologów. W ich znaczących dziełach na temat Kościoła nie ma żadnego wyróżniania poszczególnych grup kapłańskich. Dla nich ważny był i jest sam Kościół i odkrywanie w nim swego posłania tak świeckich jak i duchownych.

Nie można przeoczyć, że Vaticanum II nie podzielił kapłaństwa prezbiterów na diecezjalne i zakonne. W swoim najważniejszym dokumencie, konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* mówi o jednym prezbiteracie księży zarówno diecezjalnych jak i zakonnych, którzy „stosownie do swego powołania oraz otrzymanej łaski służą dobru całego Kościoła” i o ich ścisłym związaniu z Kolegium Biskupim (LG 28).

Nie da się jednak zaprzeczyć, że życie i posługa prezbiterów zakonnych została w dokumentach Vaticanum II jakby przykryta właśnie „zakonnością” i że brakuje w nich odniesień do ich życia kapłańskiego wielu jego członków, które ze swej natury ma swoje własne zakorzenienie w przyjętym sakramencie święceń, a poprzez to swoją niezbywalną i nadrzędną wartość. Brakuje tego zarówno w VI rozdziale *Lumen gentium*, który syntetycznie wiąże powołanie zakonne z tajemnicą życia i posłania Kościoła, jak też i w kontynuacji jego myśli znajdujących się w dekrecie o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis*, w którym nie ma ani razu wprost (!) użytego słowa kapłan czy prezbiter (jest ogólne wyrażenie: „urząd posługiwania dla posług duchownych”, 8). Trudno się zgodzić z takim stanem rzeczy i tłumaczyć ten fakt bardzo szeroko pojmowanym terminem braterstwa zakonnego, który przecież sam z siebie zakłada bogactwo różnorodności braci dla dobra całej wspólnoty i go nie niweluje. Kapłaństwo, zakorzenione w sakramencie święceń, ma swoje własne chrysto- i eklezjocentryczne założenia, które powinny znaleźć swoje wyraźne wyszczególnienie także i w duchowości instytutów kleryckich. Doskonały znawca Vaticanum II o. Bernard Przybylski OP w swoim *Wprowadzeniu do Dekretu o posłudze i życiu kapłanów De Presbyterorum ministerio et vita* (07.12.1965) podaje bardzo interesujące spostrzeżenia do omawianego przez nas tematu. Wprowadza subtelne – ale bardzo istotne – dystynkcje w określeniu odmienności ideałów kapłańskich diecezjalnych i zakonnych. Zaznacza przy tym, że Dekret ten z naciskiem podkreśla prawdę, iż w Kościele katolickim istnieje jedno kapłaństwo i poprzez to odsuwa sugestie niektórych teologów, którzy chcieli widzieć jego odmienne formy: diecezjalną i zakonną. „Kapłaństwo bowiem – stwierdza o. B. Przybylski – zawsze przeznaczona do posługi, a związane z nim funkcje wywierają zawsze wpływ na życie człowieka, który je sprawuje, Śluby zakonne stawiają kapłanom szczególne dodatkowe wymagania, które jednak nie są sprzeczne z tymi, jakie płyną ze święceń”.⁵¹ Przy potwierdzeniu istnienia ścisłej więzi kapłanów z własnym biskupem-ordynariuszem, opartej na wspólnocie kapłaństwa i posługi, dodaje ważne zdanie: „Więź ta jest przede

⁵⁰ Por. J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, Kraków 2005, s. 180n.

⁵¹ B. Przybylski, *Wprowadzenie do Dekretu o posłudze i życiu kapłanów*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje* (tekst łacińsko-polski), Poznań 1967, s. 751.

wszystkim ontyczna, a dopiero wtórnie prawna”⁵². Można by w tym stwierdzeniu szukać fundamentu – niekiedy kulejącej – relacji i jej charakteru pomiędzy biskupem Kościoła lokalnego a prezbiterami zakonnymi posługującymi w nim. Trochę więcej o zakonnikach jest w dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów *Christus Dominus*, gdzie w numerach 33 – 35 jest mowa o miejscu zakonów w Kościele partykularnym i związanym z tym problemem egzempli, co prawnie zostało określone w KPK kan. 678 – 683. Istotne uwagi zawiera także *motu proprio*: Normy wykonawcze do Dekretów do Dekretów Soboru Watykańskiego II *Ecclesiae Sanctae* (06. 08. 1966). Osobnej wzmianki zasługuje omówienie wielkiego wkładu zakonów w misyjnym posłannictwie Kościoła, co znalazło także swój ślad w soborowym dekrecie o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes*.

Vaticanum II jednoznacznie przeciął możliwość dyskusji, która by mogła prowadzić do przeciwstawienia obu tych grup służ Kościoła. Potwierdzeniem tego faktu stała się beatyfikacja O. Maksymiliana Marii Kolbe, franciszkanina konwentualnego, (17. 10. 1971) podczas trwania II Synodu Biskupów w Rzymie (29.09. – 06. 11. 1971), a którego tematem była m. in. posługa i życie kapłanów. Tak uroczyste przywołanie postaci kapłana-zakonnika podczas tego ogólnokościelnego spotkania pasterzy Kościoła z woli papieża Pawła VI miało być wskazaniem na wzór posługi kapłańskiej dla wszystkich noszących w Kościele niezatarte znamie sakramentu święceń w tym bardzo trudnym czasie, naznaczonym odejściem ze służby, a nawet i z Kościoła, tysięcy kapłanów. Papież Benedykt XVI wskazał natomiast na postać św. Jana Marii Vianneya, proboszcza wiejskiej parafii, jako patrona przeżywanego obecnie Roku Kapłańskiego dla wszystkich kapłanów Kościoła katolickiego, zarówno diecezjalnych jak i zakonnych. Zaś ostateczne teologiczne uregulowanie problematyki „Kościoła biskupiego czy mniszego” znajduje swój właściwy fundament w podanej przez Vaticanum II nauce o biskupach jako pierwszych świadkach Jezusa Chrystusa, jako sakramentach Chrystusa w osobie, w tym także o ich prawdziwej pełnej władzy prorockiej, kapłańskiej i pasterskiej we wskazanym im Kościele lokalnym, płynącej z konsekracji sakramentalnej (por LG 26).

II. Przy jednym ołtarzu w jednym Kościele

Jednym ze znaków żywotności, a także i informacji o problemach, jakie przeżywają instytucje i dzieła kościelne, jest ilość skierowanych do nich dokumentów Magisterium i właściwych im nadrzędnych instancji. A takich dokumentów do zakonów w okresie po Vaticanum II jest bardzo wiele. Świadczy o tym, opatrzone solidnymi wstępami jak i dokładnie sporządzonym indeksem, wydany ich zbiór przez ks. Bernarda Hyllę, zmartwychwstańca, liczący 848 stron⁵³. Ich lektura umożliwia uczestniczenie – także przez uważne czytanie – w procesie akomodacji wspomnianych wyżej wskazań Soboru jak i zaznajomienie się w bogactwie problemów związanych z życiem zakonów w przestrzeni Kościoła powszechnego. Specjaliści od tych treści, którymi są z pewnością sami ich adresaci, mogliby do

⁵² B. Przybylski, *Wprowadzenie*, s. 749.

⁵³ B. Hylla [red.], *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła. Od Vaticanum II do Ripartire da Cristo* (2002), wyd. 2, poprawione, uzupełnione i poszerzone (wydawnictwo Zmartwychwstańców ALLELUJA), Kraków 2000.

nich dodać jeszcze wiele uwag, choćby z konkretnych doświadczeń wdrażania litery i ducha Vaticanum II w poszczególnych wspólnotach, a także wynikię o stąd owoców.

Niniejszym, na kanwie dostrzeżonych tam problemów jak i refleksji płynących z bieżącej lektury teologicznej, wspomniane będą sprawy poruszone już w pierwszej części tych rozważań, a mianowicie relacji zakonów do biskupów, a także prezbiterów zakonnych do duchowieństwa diecezjalnego z propozycjami wspólnego namysłu teologicznego nad nimi.

1. A jednak znowu biskupi i mnisi?

Podjmowany – zwłaszcza w pierwszej części tych przemyśleń – temat historii relacji pomiędzy biskupami a mnichami ma swoją dalszą posoborową historię, choć nie tyle ściśle teologiczną, co raczej – wspomnianą powyżej przez o. B. Przybylskiego – prawną. Musiały zachodzić w Kościele – w jego wymiarze powszechnym – przyczyny, dla których Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich wspólnie z Kongregacją Biskupów wydały w 1978 r. dokument pt. „Wytyczne dla wzajemnych stosunków między Biskupami i Zakonnikami w Kościele *Mutue relationes*” (14.05.1978). Jego celem było zlikwidowanie napięć między przeciwnymi stanowiskami i wprowadzenie jak najlepszego *modus vivendi* pomiędzy biskupami a zakonami i to nie tylko na poziomie ogólnych zasad, lecz także przez wskazanie praktycznych norm w duchu posoborowej *organica Ecclesiae communio*, a poprzez to stworzenie ramowego porządku, „w którym słuszne sprawy obu stron znajdują wyważone proporcje”⁵⁴.

Podnoszony problem w *Mutuae relationes* pojawił się w liście Jana Pawła II do biskupów Stanów Zjednoczonych *In this Extraordinary Holy Year* (03. 04. 1983), w którym papież pisze m.in.: „... jest jedną wielką gorącą prośbą o to, aby pastarze [katolickiego Kościoła] Stanów Zjednoczonych wspólnie rozważyli niektóre aspekty życia konsekrowanego i włączyli się aktywnie w jego odnowę”⁵⁵. Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich dodała do tego listu Papieża komentarz teologiczny, nawiązujący do soborowej nauki o życiu zakonów, w którym czytamy, że „życie zakonne pozostaje w ściśle określonej relacji do boskiej i hierarchicznej struktury Kościoła. Nie jest ono jakimś rodzajem pośredniej drogi pomiędzy kleryckim a laickim stanem życia, ale wywodzi się z obydwu, jako szczególny dar dla całego Kościoła (por. LG 43; MR 10). Życie zakonne uczestniczy w sposób specjalny w sakramentalnej naturze Ludu Bożego poprzez fakt, że jest zewnętrznym, społecznym znakiem tajemnicy działania Bożego, uświęcającego życie oraz dlatego, że jest tym za pośrednictwem Kościoła dla dobra całego Ciała. Dzieje się tak, ponieważ jest ono częścią Kościoła jako tajemnicy i jako rzeczywistości społecznej i nie może istnieć bez obu tych aspektów”⁵⁶.

Dziesięć lat po *Mutuae relationes* znowu obydwie kongregacje: Kongregacja Biskupów oraz Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich skierowały List do

⁵⁴ Za: B. Hylla, s. 157.

⁵⁵ Tamże, s. 283.

⁵⁶ Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, *Instrukcja o istotnych elementach nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostołskiej*, *The Renewal of Religious Life* (12.05.1993), 28. kwietnia 2023.

przewodniczących Konferencji Biskupów i Konferencji Wyższych Przełożonych Instytutów Zakonnych *Con animo grato* (14.05.1988) z zaproszeniem do pogłębionej refleksji nad dokumentem *Mutuae relationes*⁵⁷. W treści tego dokumentu było przypomnienie o harmonijnym realizowaniu owocnej współpracy między biskupami i zakonnikami tak na szczeblu diecezjalnym, krajowym jak i międzynarodowym. Przy uznaniu różnych powstałych dotąd inicjatyw z obu stron „zabrakło jednak realizacji tego, co konkretnie dokument zaleca w celu ułatwienia współpracy pomiędzy biskupami a zakonnikami we wspólnym spełnianiu jednej misji Kościoła (...) W tej perspektywie oczekiwana refleksja musi zostać tak ukierunkowana, aby dawała coraz solidniejsze podstawy dla komunii kościelnej zarówno na płaszczyźnie rządzenia jak i działania; porozumienia zaś na tym polu powinny wypływać z rzeczywistych sytuacji i potrzeb duszpasterskich ludu Bożego; przyświecać im winno poszukiwanie najbardziej odpowiednich narzędzi, pozwalających na osiągnięcie wyznaczonych celów”⁵⁸.

Zaś w posynodalnej adhortacji *Ecclesia in Africa* z 1995 r., powołując się na głosy ojców Zgromadzenia Synodalnego, Jan Paweł II przypominał, że „Instytuty zakonne nie mające domów w Afryce nie powinny szukać tam nowych powołań bez uprzedniego porozumienia się z Ordynariuszem miejsca”. Wezwał też odpowiedzialnych za Kościoły lokalne, a także przełożonych Instytutów życia konsekrowanego i Stowarzyszeń życia apostołskiego, aby rozwijali dialog między sobą, dążąc do tworzenia – w duchu Kościoła jako Rodziny – mieszanych zespołów koordynacyjnych, które będą świadectwem braterstwa i znakiem jedności w służbie wspólnej misji. W tej perspektywie przyjąłem również prośbę Ojców Synodalnych o dokonanie rewizji – jeśli to okaże się konieczne – niektórych punktów dokumentu *Mutuae relationes*, tak aby lepiej określał on rolę życia zakonnego w Kościele lokalnym”⁵⁹.

Powyżej przytoczone, jasne i nie wymagające komentarza sprawy, są tylko pewnym wskazaniem, wywołaniem tematu, bez jakiegokolwiek próby dokonywania analizy i wydawania ocen. Jest to raczej świadectwo, że jak w przeszłości, tak i dzisiaj, a może i w przyszłości nie uniknie się problemów z „zagospodarowaniem” bogactwa darów Bożych powołań w Kościele, a także, że nie raz będą trudności wynikające – mówiąc uprzedzająco następne zagadnienie – z ‘łagodną adaptacją czynnika dynamicznego Kościoła powszechnego w Kościele lokalnym’. Nadto, należy się zawsze bronić przed uogólnianiem i stosowaniem metody *pars pro toto*, zwłaszcza gdy patrzy się z zawężonego doświadczenia własnego podwórka, jak i przy odbieraniu pojedynczych wiadomości z zewnątrz.

Warto by dokonać takiej analizy wspomnianych problemów w Kościele katolickim w Polsce. Doświadczenie wskazuje raczej, że te relacje na różnych poziomach kształtują się naprawdę dobrze dla pożytku jednego celu, jakim jest życie i świadectwo Kościoła na naszych ziemiach. Można mówić nawet o dobrze nastrojonej i zgodnej symfonii pomiędzy wspomnianymi stronami⁶⁰. Ale potrzeba też zastanowić się nad wspólnym pogłębieniem wielkości sakramentu święceń i jego

⁵⁷ Por. j. w., s. 345nn.

⁵⁸ Tamże, s. 346.

⁵⁹ Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostołska o Kościele w Afryce i jego misji ewangelizacyjnej u progu roku 2000 *Ecclesia in Africa* (14.09.1995), 94.

⁶⁰ Zawsze może w orkiestrze przytrafić się jakiś niedysponowany „grajek”, mogący zakłócić pracę całego zespołu (sic!).

bogactwa w różnorodnej posłudze według powołań i potrzeb Kościoła dla wzajemnego ubogacenia. A perspektywy są nad wyraz zachęcające.

2. Bogactwo perspektyw wzajemnego ubogacenia

Przy wspomnieniu świadectwa życia radami ewangelicznym w Kościele od IV wieku podana była uwaga, że ich zaistnienie pozwoliło w nowych i bardzo wymagających czasach zachować wysoki poziom życia duchowego jak i kulturowego zarówno duchownym jak i świeckim. O tej roli zakonów we współczesnym Kościele powszechnym jak i lokalnym przypominał Jan Paweł II w posynodalnej adhortacji apostolskiej o formacji kapłanów we współczesnym świecie *Pastores dabo vobis* (25.03.1992), gdzie czytamy: „Na drodze do doskonałości [kapłańskiej] mogą okazać się przydatne także inne wzory lub style wywodzące się z różnych tradycji duchowych, które wzbogacają życie poszczególnych kapłanów i ożywiają kapłaństwo cennymi darami duchowymi (...) Kapłani, którzy należą do zakonów i zgromadzeń zakonnych, stanowią duchowe bogactwo dla całego *presbyterium* diecezji, do której wnoszą specyficzny wkład w postaci charyzmatów i specjalnych posług, pobudzają swą obecnością Kościół lokalny do większego otwarcia na problemy Kościoła powszechnego (por. *Mutue relationes*, 18)”⁶¹.

Zaś w nr 74 tejże adhortacji Ojciec Święty dodaje: „Częścią tego jedyne *presbyterium* są także, choć z innego tytułu, *kapłani zakonni*, przebywający i działający w Kościele lokalnym. Ich obecność wzbogaca wszystkich kapłanów, zaś różne charyzmaty, które realizują w swoim życiu, zachęcają kapłanów do coraz głębszego zrozumienia samego kapłaństwa, a jednocześnie pobudzają ich stałą formację. Dar życia zakonnego włączony w rzeczywistość diecezji, jeśli towarzyszy mu szczerzy szacunek i słuszne uznanie dla odrębności każdego instytutu i każdej tradycji duchowej, poszerza horyzont chrześcijańskiego świadectwa i przyczynia się na różne sposoby do wzbogacenia kapłańskiej duchowości, zwłaszcza w tym, co dotyczy prawidłowego i wzajemnego związku między wartościami, jakimi są z jednej strony Kościół lokalny, a z drugiej powszechność Ludu Bożego”.

Już w tych paru zdaniach można zauważyć wiele istotnych elementów niezbędnych dla głębszego określenia tego, co o. B. Przybylski nazwał odmiennością ideału kapłaństwa diecezjalnego i zakonnego dla ich wzajemnego ubogacenia. Bez podejmowania się dokładnego opisu wspomnianego zagadnienia, warto tutaj zatrzymać się nad jednym faktem, który wynika z kilkakrotnego użycia przez papieża Jana Pawła II stwierdzenia, że prezbiterzy zakonni wnoszą istotny czynnik Kościoła powszechnego do posługi kapłanów diecezjalnych. Dla lepszego ujęcia tej myśli, warto posłużyć się wypowiedzią kard. J. Ratzingera, wprowadzającą dla tego tematu ubogacające ważne uwagi.

a) *Istotne uzupełnienie eklezjologiczne*. W nawiązaniu do naglącego wezwania papieża Jana Pawła II o potrzebie odnowienia misji Kościoła do współczesnego świata, wyrażonym w nr 72 encykliki *Redemptoris missio* (07.12.1990), ówczesny prefekt Kongregacji Nauki Wiary wskazał na potrzebę pogłębionego spojrzenia teologicznego na współudział wszystkich służb, funkcji, posług i form, także i nowo-powstających w odnowieniu życia chrześcijańskiego w Kościołach lokalnych,

a poprzez to zdynamizowanie jego wiarygodności apostolskiej⁶². Posiłkował się przy tym doskonałą znajomością wspomnianego wyżej średniowiecznego napięcia pomiędzy biskupami a zakonami w Kościele Zachodnim⁶³, a także przykładem św. Bazylego Wielkiego i wschodniej tradycji kościelnej, tak bardzo naznaczonej zakonnością monastyczną, która współdziałała jako ożywiająca siła w poapostolskiej strukturze Kościoła lokalnego, ale się też z nią nie utożsamia do końca⁶⁴. W analizie sporów świeckiego kleru z zakonami żebraczymi, toczonymi w średniowieczu na różnych poziomach życia Kościoła, obok faktów wyraźnie negatywnych z obu stron, należy zauważyć początek istotnego przełomu, który można nazwać odnowionym spojrzeniem na dynamizm duszpasterski i misyjny Kościoła, a w nim na powstanie nowego czynnika pluralistycznego w Kościołach lokalnych, powołującego się bezpośrednio na Kościół powszechny. Działania zakonów mendikańckich, które J. Ratzinger określa jako pluralistyczną dynamikę apostolatu Kościoła powszechnego w Kościołach lokalnych na rzecz jego jedności i misji, stały się istotną podniętą nie tylko do potwierdzenia myśli prymacjalnej biskupa Rzymu, ale nade wszystko do wzmocnienia świadomości jednego i jedyne Kościoła Jezusa Chrystusa w bardzo nieraz spartykularyzowanych relacjach pomiędzy Kościołami lokalnymi a Kościołem powszechnym, czyli przywracania przekonania o jego katolickości⁶⁵. Dlatego też pełniejszy teologiczny opis jedności Kościołów lokalnych z Kościołem powszechnym powinien być uzupełniony o zakony jako realnym dynamicznym czynnikiem Kościoła powszechnego w Kościele lokalnym.

b) *Na służbie wolności i jedności Kościoła.* Do powyżej wspomnianego fenomenu działania zakonów mendikańckich kard. J. Ratzinger dodaje znane już wcześniej zachodzące procesy w Kościele, związane z reformą gregoriańską, której celem była wolność Kościoła, tzn. rozróżnienie państwa i Kościoła w ich zasadniczej nietożsamości. Oba te zespoły faktów należą do istotnego dziedzictwa świadomości jedności Kościoła, jego posługiwania w społeczeństwie (państwie) w całym bogactwie jego działania misyjnego i duszpasterskiego. Jest to też potwierdzenie przekonania, ożywionego w XIX wieku przez J. A. Möhlera, że tylko Kościół uniwersalny może zabezpieczyć rozdział Kościoła lokalnego od państwa i społeczeństwa⁶⁶. Powstające nieustannie *apostolskie ruchy oddolne*, których nie można sprowadzić do struktury opartej na episkopacie, ale także przekraczające granice ponad-narodowe czy kulturowe, a mające oparcie w prymacie, będą czynnikiem żywotnego i owocnego pluralizmu w Kościele i jego otwierania się na całą rzeczywistość katolicką i uniwersalną⁶⁷. Posługując w Kościołach lokalnych, przez swoją strukturę ponad-lokalną, są szczególnych znakiem jedności Kościoła w jego bogactwie życia Kościołów lokalnych. Prawdziwa jedność Kościoła powszechnego, urzeczywistniającego się w Kościołach lokalnych, w posłudze biskupa Rzymu i jedności kolegium biskupów, potrzebuje tego czynnika pluralistycznego, jakim

⁶² Por. J. Ratzinger, *Ruchy kościelne i ich miejsce teologiczne*, [w:] tenże, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, Kraków 2005, s. 159nn.

⁶³ Zob. jego praca habilitacyjna: *Die Geschichtsteologie des heiligen Bonaventura* (München 1959, z nową *Przedmową* – St. Ottilien 1992), także cytowany tutaj artykuł: *Zum Einfluss des Bettelordensstreites auf die Entwicklung der Primatslehre*, [w:] tenże, *Das neue Volk Gottes. Entwürfe zur Ekklesiologie*, 2. Aufl. Düsseldorf 1970, 49-72.

⁶⁴ Por. J. Ratzinger, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, s. 174n.

⁶⁵ Por. J. Ratzinger, *Prawda w teologii*, Kraków 2005, s. 102nn.

⁶⁶ Por. W. Kasper, *Johann Adam Möhler*, s. 433nn.

⁶⁷ Por. J. Ratzinger, *Prawda w teologii*, s. 104n.

są zakony (także i żeńskie!⁶⁸), poprzez który Kościół powszechny jako taki staje się w nowy sposób wyczuwalny i czynny w Kościołach lokalnych, a poprzez to i misyjny.

c) *Wzajemna potrzeba ubogacania*. Od czasów średniowiecznych sporów mendykanckich zaczęto się także uczyć przyjmowania w podstawowych formach życia kościelnego (diecezje, parafie), w których wyraża się ciągłość historycznych struktur, ciągle nowych interwencji Ducha Świętego (nowe ruchy i zakony), które tym strukturom przywracają nowość i młodość. Nie ma więc mowy o teologicznym problemie sporu pomiędzy „mnichami a biskupami”. Jest zatem coś bardzo istotnego, co razem, kapłani zakonni i kapłani diecezjalni mogą i powinni wspólnie przemyśleć, aby umieć siebie lepiej zrozumieć, a jeśli już nie, to przynajmniej nie przeszkadzać sobie wzajemnie i pozwolić działać Duchowi Bożemu w powołanych ludziach do służby w Kościele Jezusa Chrystusa w formach innych niż dotąd im znanych. Z tych przemyśleń należy dla pożytku obu stron zwrócić uwagę na kilka poniżej poruszonych spraw, mogących być inspiracją do wspólnych szerszych przemyśleń.

1) *Pogłębione pojęcie wierności Kapłana Jezusa Chrystusa*. W temacie Roku Kapłańskiego: *Wierność Chrystusa – wierność kapłana*, zawarte jest podstawowe zadanie i dobra okazja na pogłębienie tych spraw. Nie rozchodzi się bowiem w nim o całą prawdę o kapłaństwie, ale o jego istotną cechę: *wierność*. Chrystus okazał swoją wierność Ojcu i ludziom w wypełnieniu swojej mesjańskiej misji kapłańskiej. W całości przeżyć i propozycji dla kapłanów zabrakło zdecydowanie treści na ten właśnie temat, które zastąpiono eklektycznie wieloma hasłami, często niezbyt ze sobą powiązanymi. Z pewnością kapłaństwo wybranych i wyświęconych uczniów w Kościele zawiera wielość tematów. Może jednak większe skupienie się na tym jednym słowie: *wierności*, mającym tak fundamentalne znaczenie w Bożym Objawieniu, pozwoliłoby wprowadzić większy porządek w przeżyciu tego czasu. Wspaniały jest patron tego roku, św. Jan Maria Vianney. Jednakże on sam nie wyczerpuje treści kapłaństwa. Patronami są bowiem wszyscy inni święci kapłani, kierujący nas na jedyne Kapłana Jezusa Chrystusa. Istnieje nagła potrzeba rozwinięcia tematu o samej naturze kapłaństwa Jezusa, na co wskazuje choćby List do Hebrajczyków, pomijany prawie zupełnie przy tych medytacjach, jak i teologicznego opisu udziału w tym jedynym kapłaństwie w Kościele powołanych mężów. Tu się najbardziej wszyscy odnajdą: przecież zakonny czy świecki prezbiter spowiada z takim samym mandatem, sprawuje Eucharystię z taką samą mocą, głosi tę samą Ewangelię ..., a więc chodzi o jedno źródło, jedną łaskę i jeden cel, chodzi o uobecnianie łaski kapłaństwa Jezusa Chrystusa⁶⁹. Chodzi o wierność temu zadaniu.

2) *Kapłaństwo zawsze najpierw darem*. Kolejnym wspólnym tematem rozważań jest przypomnienie problemu samego powołania kapłańskiego i jego przyjęcia przez sakrament święceń (*ordo*). Nie może on być utożsamiany z „urzędem” (choć

⁶⁸ Wielki misjonarz Afryki, kard. Karol Lavigerie, powiedział, że apostolska działalność siostr zakonnych „jest o wiele ważniejsza wśród niewiernych niż praca mężczyzn”, [za:] K. Błażyca, *Karawany Kardynała*, „Gość Niedzielny” 07(2010), 21.02. 2010.

⁶⁹ Można tu – tytułem (nostalgicznej) refleksji – przytoczyć słowa o. prof. Augustyna Jankowskiego OSB (powtarzane na wykładach dla kleryków Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie w latach 70-tych XX wieku), który pragnął, aby chrystologia była z konieczności „uzupełniona” o coś w rodzaju traktatu chrystologicznego o kapłańskim charakterze zbawczego posłania Jezusa Chrystusa. (uwagi moje: J. M.).

tak jest popularnie nazywany), pojęciem bardziej socjologicznym i jako takim przeciwstawianym charyzmatowi⁷⁰. Każde sakramentalne kapłaństwo, także i zakonne, jest jedyną trwałą, wiążącą strukturą, wskazującą na dany Kościołowi na początku ład i konstytuującą go jako „instytucję”. Jeśli tenże trwały element struktury Kościoła oparty jest na sakramencie, oznacza to także, że musi on być nieustannie ciągle na nowo stwarzany przez Boga. To Bóg daje powołanie, które Kościół i sam powołany za każdym razem rozpoznawają i akceptują. Kościół nie ustanawia „urzędu”, lecz musi czekać na dane przez Boga powołanie, musi go wypraszać zgodnie z normatywnymi słowami Pana Jezusa: Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, aby wyprawił robotników na swoje żniwo (Mt 9, 37)⁷¹. Kapłaństwo sakramentalne ma więc charyzmatyczny charakter, który w kościele łacińskim wiązany jest bezżennością jako z osobistym charyzmatem powołanego, z celibatem, a który to w żadnym wypadku nie jest atrybutem urzędu⁷². Nie można tu przeoczyć zastanowienia się nad eksperymentalnymi metodami tzw. duszpasterstwa powołań. Istnieje wielka pokusa zamienienia go w coraz bardziej specjalistyczne łowy, nierzadko z bezwzględną konkurencją, wspieraną technikami reklamy marketingowej, z minimalizowaniem wspólnej, opartej na wielkiej życzliwości współpracy w wielkiej modlitwie o dar powołania i dziele ich rozpoznawania. A zakony będą się także chronić przez pokusą wyznaczania spośród swoich członków kandydatów do prezbiteratu tylko na podstawie ich pobożności i z potrzeb instytutu, bez sprawdzenia prawdziwości ich powołania kapłańskiego.

3) *Jedność urzędu i charyzmatu*. Powyższe przypomnienie o jednym źródle powołania kapłańskiego jako darze samego Boga prowadzi do pewnej korekty pojmowania podziału posług w Kościele na urząd i charyzmat, jakoby w ich nazwie rozchodziło się o podkreślanie nie tylko inności, ale też i napięć, przeciwieństw czy sprzeczności, co jest zupełnym, bardzo szkodliwym nieporozumieniem. Takie myślenie, wyrażane nierzadko skrajnie i sekciarskie, zakłada możliwość wzajemnego przeciwstawienia chrystologicznej i pneumatologicznej idei Kościoła, które by trzeba było tak godzić, jak wspomniane sugerowane napięcia między urzędem a charyzmatem. Całe powołanie Kościoła, każdego chrześcijanina, także i powołanie na księdza, na zakonnika ma swoje źródło, jak to Ojcowie Kościoła podkreślali z naciskiem, w przebitym boku Pana Jezusa. A przecież Chrystusa i Jego dzieło ujmuje się w Jego nierozdzielnej jedności posłania w Duchu Świętym i udzielania tegoż Ducha, który niesie Jego dzieło zbawienia w Kościele i stale je uobecnia. Rozróżnianie zaś posłania Syna i Ducha jest tylko wtedy uzasadnione, kiedy ich odmienność pozwala lepiej zrozumieć ich jedność⁷³. Kard. J. Ratzinger stwierdza: „W Piśmie nic jednak nie daje nam prawa dzielenia Kościoła na prawą i lewą stronę, na prorocki stan zakonów czy ruchów z jednej strony i hierarchię z dru-

⁷⁰ Nazwanie sakramentu święceń (*ordo*) „urzędem” ma bardziej korzenie gallikańskie czy józefińskie, a może także i ekumeniczne, z czego wzięło się też uważanie go za instytucję – por. J. Ratzinger, *Ruchy kościelne i ich miejsce teologiczne*, [w:] tenże, *Kościół. Pielgrzymująca wspólnota wiary*, s. 161 nn.

⁷¹ Bywa, że zamiast wiernej i pokornej modlitwy o powołania, bierze się sprawę „w swoje ręce” i niecierpliwie poszukuje się innych, skuteczniejszych sposobów pozyskiwania kandydatów do kapłaństwa lub tworzenia tzw. kleru zastępczego. Jest to znak wpadnięcia w straszną pokusę samowystarczalności Kościoła i próba uniezależnienia się od daru Bożego i zbudowania Kościoła jako tworu czysto ludzkiego, por. J. RATZINGER, *Ruchy kościelne* j. w., s. 163.

⁷² Por. A.M. Stickler, *Der Klerikerzölibat. Seine Entwicklungsgeschichte und seine theologischen Grundlagen*, Abensberg 1993; C. Cochini, *Origines apostoliques du celibat sacerdotal*, Paris-Namur 1981; St. Heid, *Zölibat in der frühen Kirche*, Paderborn 1997.

⁷³ Por. J. Ratzinger, *Ruchy kościelne*, s. 165n.

giej. Przeciwnie, taka konstrukcja jest całkowicie z nim sprzeczna. Kościół nie jest konstrukcją dialektyczną, lecz organiczną. Prawdziwe w tej proporcji jest tylko to, że są w nim różne funkcje i że Bóg ciągle wzbudza ducha prorockiego w ludziach – mogą to być świeccy, zakonnicy, ale także biskupi i kapłani – którzy przychodzą z odpowiednim słowem, takim, jakie w normalnym biegu „instytucji” nie miałoby niezbędnej mocy⁷⁴.

4) *Niezbywalna wartość rdzennego duszpasterstwa*. Zaś z drugiej strony, zakony muszą podejmować nieustanny wysiłek uznawania niezbywalnej wartości rdzennego duszpasterstwa Kościołów lokalnych (diecezji i parafii) i chronienia się przed zacieśnianiem swojej mentalności w rodzaj ekskluzywnego getta, ograniczonego do interesów własnej wspólnoty zakonnej, co jest sprzeczne z ideą katolicyzmu, a którą mają szczególnie reprezentować, o czym życzliwie podpowiada Jan Paweł II: „Zakonnicy zaś winni dbać o zachowanie ducha prawdziwej kościelnej komunii, z zaangażowaniem uczestniczyć w życiu diecezji i w realizacji zadań duszpasterskich określonych przez biskupa, chętnie używając swego charyzmatu dla budowania wszystkich w miłości”.⁷⁵

5) *Prezbiterzy zakonnicy muszą pozostać zakonnikami*. Jednakże przy całym zaangażowaniu duszpasterskim, i o czym powinni być przekonani duszpasterze diecezjalni, zakonnicy nie mogą przestać być zakonnikami, choć niekiedy ich charyzmat może być wystawiony na wielką próbę: „W parafiach niekiedy trudno jest pogodzić życie parafialne i życie wspólnotowe. W pewnych regionach problemy związane z życiem we wspólnocie i jednoczesnym prowadzeniem duszpasterstwa parafialnego stawiają kapłanów zakonnych w trudnej sytuacji. Głębokie zaangażowanie w duszpasterstwo parafii powoduje niekiedy zaniedbanie charyzmatu instytutu i życia wspólnotowego i prowadzi do tego, że wierni, duchowieństwo diecezjalne, a także sami zakonnicy tracą poczucie specyfiki życia zakonnego. Palące problemy duszpasterskie nie mogą przysłonić faktu, że najlepszą formą służby na rzecz Kościoła jest w przypadku wspólnoty zakonnej wierność własnemu charyzmatowi. Przejawia się to także w przyjmowaniu i prowadzeniu parafii: powinno się preferować te parafie, które pozwalają żyć we wspólnocie i wyrażać własny charyzmat”⁷⁶.

6) *Dar ducha Kościoła z Wieczernika Apostołów*. Kapłani diecezjalni, co potrzeba tutaj jeszcze dodać, odnajdą u swoich współbraci zakonnych, coś bardzo istotnego dla podstawowej świadomości eklezjalnej, a mianowicie uobecnianie ducha pierwotnego Kościoła apostoelskiego. „Życie konsekrowane od samego początku przyjęło tę głęboką naturę chrześcijaństwa [jako tajemnicy i komunii]. Członkowie wspólnot zakonnych czuli się kontynuatorami tych, którzy szli za Jezusem. On wezwał każdego osobiście, aby żył we wspólnocie z Nim i z innymi uczniami, dzieląc Jego życie i Jego los (por. Mk 3, 13-15), a przez to był znakiem życia i komunii, którym On dał początek. Pierwsze wspólnoty monastyczne wzorował się na wspólnocie uczniów, którzy szli za Chrystusem, oraz we wspólnocie Kościoła w Jerozolimie, widząc w nich ideał życia. Podobnie jak pierwotny Kościół, mający jedno serce i jednego ducha, także mnisi, zgromadzeni wokół

⁷⁴ Tamże, s. 168.

⁷⁵ Jan Paweł II, *Życie konsekrowane*, 1984, s. 100-101.

przewodnika duchowego – opata, postanawiali żyć w radykalnej komunii dóbr materialnych i duchowych oraz w jedności ustanowionej przez Chrystusa. Znajduje ona swój pierwowzór i moc jednoczącą w tajemnicy życia w jedności Osób Trójcy Świętej (...) Wspólnota zakonna to widzialny znak komunii, która jest fundamentem Kościoła, a jednocześnie zapowiedź jedności, do której dąży jako do swojego celu (...) Życie braterskie we wspólnocie, w klasztorze, ma być żywym znakiem tajemnicy Kościoła: im większa tajemnica łaski, tym bogatszy owoc zbawienia. Tak więc Duch Chrystusa, który zjednoczył pierwszych wierzących i który nieustannie gromadzi Kościół w jedną rodzinę, powołuje i ożywia rodziny zakonne, aby poprzez swoje wspólnoty rozsiane po całej ziemi były szczególnie czytelnymi znakami głębokiej komunii, która przenika i tworzy Kościół, oraz by wspomagały go w realizacji planu Bożego”⁷⁷.

Można powiedzieć, że dzisiaj nie istnieje postawiony na początku problem dualizmu eklezjologicznego czy też jakiejś walki o pierwszeństwo pomiędzy koncepcją Kościoła mnichów czy biskupów. Uregulowania prawne są także jednoznaczne. Jednakże nie należy zapominać o praktycznej części tych spraw, wyrażonych czy to w subiektywnym spojrzeniu obu stron na siebie, czy to w uwagach hierarchów odnośnie zakonów jak też i wzmianek znajdujących się w dokumentach związanych z odnową życia zakonnego po Vaticanum II. Nade wszystko takim znakiem fundamentalnej jedności jest powołanie chrześcijańskie, częste pomiędzy kapłanami wspólne celebrowanie Eucharystii i służenie sobie nawzajem posługą kapłańską.

Zamiarem niniejszego artykułu pt. „Kościół biskupi czy mniszy? jest przybliżenie istoty napięcia pomiędzy prezbiterium diecezjalnym a prezbiterium zakonnym w Kościele katolickim. Ich źródłem stało się prawo egzempcji zakonów spod władzy biskupiej, a następnie, poczynawszy od XIII wieku pojawienie się zakonów mendykanckich i ich sposoby posługi, przekraczające ustalone m.in. prawem feudalnym formy organizacyjne w Kościele. W sporze mendykanatów, którego główny ciężar dźwigali franciszkanie, z opozycją kleru diecezjalnego, którego głównym reprezentantem był uniwersytet paryski, Sorbona, rozchodziło się nie tylko o sprawę ubóstwa. Spór był na tyle istotny, że widziano w nim drogę do nowej teologicznej wizji Kościoła już nie w oparciu o relację Kościół powszechny – Kościoły lokalne (papież – biskup), co raczej Kościół istniejący w oparciu o ponaddiecezjalne prerogatywy mendykanatów, związanych bezpośrednio z Rzymem. Działalność mendykanatów zapoczątkowała także procesy kruszące ustrój feudalny, a także tworzenie się nowej sytuacji społecznej, której finałem były także przemiany polityczne, łącznie z powstawaniem państw narodowych.

⁷⁷ Instrukcja *Życie braterskie we wspólnocie Congregavit nos*, 10.

Wyważone i mocne postanowienia soboru w Trydencie umożliwiły na długie wieki owocną współpracę kleru diecezjalnego i zakonnego na rzecz odnowy Kościoła we wszystkich jego przejawach życia. Odnawiające się stare zakony i powstające nowe (jezuici) pomagały odnawiać się duchowieństwu diecezjalnemu, poczynawszy od tworzenia seminariów duchownych po współpracę w pracy parafialnej i misyjnej.

Sobór Watykański II z całą stanowczością potwierdził istnienie jednego kapłaństwa, tak diecezjalnego jak i zakonnego, jako pochodzącego z sakramentalnego daru jedyne go Kapłana Jezusa Chrystusa. Ważnym jest natomiast zauważanie z obu stron bogactwa charyzmatów, tak po stronie diecezjalnej jak i zakonnej, związanej z jego wypełnianiem. W obecnym kształcie Kościoła katolickiego, rzeczywiście istniejącego *in orbe terrarum*, napięcia te nadal istnieją, choć nie w tak ostrej formie, jak w średniowieczu. Świadczy o tym wspólny posoborowy dokument Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich i Kongregacji Biskupów, wydany w 1978 r. pt. „Wytyczne dla wzajemnych stosunków między Biskupami i Zakonnikami w Kościele *Mutuae relationes*” (14.05.1978). Jego celem było zlikwidowanie napięć między przeciwnymi stanowiskami i wprowadzenie jak najlepszego *modus vivendi* pomiędzy biskupami a zakonami i to nie tylko na poziomie ogólnych zasad, lecz także przez wskazanie praktycznych norm w duchu posoborowej *organica Ecclesiae communio*, a poprzez to stworzenie ramowego porządku, „w którym słuszne sprawy obu stron znajdują wyważone proporcje”. I choć wytyczne tegoż dokumentu ciągle czekają na pełną realizację, to współbycie duchownych diecezjalnych i zakonnych, nawet i poprzez powstające napięcia, dobrze służą Kościołowi. Ostatecznie chodzi o jedno źródło kapłaństwa, jakim jest Serce Jezusa i jeden ołtarz eucharystyczny, przy którym wszyscy odnajdują swoją pełną tożsamość.

The Church of Bishops or Monks?

This article explains the essence of the tension in the Catholic Church between diocesan clergy and religious clergy. Its source comes from the law of exemption of orders from the authority of the bishop, and then, from the beginning of the 13th century when the mendicant orders appeared with their own way of ministry, exceeding the established organization of the Church created by feudal law. The controversy was so crucial that it was seen as a new theological vision of the Church, not based on the relationship between the universal Church and local Churches (Pope – bishop), but rather a church based on the prerogatives of mendicants given to them directly by Rome. The activity of mendicants started anti-feudal processes and new social and political situations including an emergence of national states.

Resolutions of the Trident Council regulated fruitful cooperation between the diocesan and religious clergy for the renewal of the Church. The Second Vatican Council confirmed the existence of one ministerial priesthood, which comes from the gift of the only Priest Jesus Christ. Tensions are still present. The post Vatican Council document „Directives for the Mutual Relations Between Bishops and Religious in the Church *Mutuae relationes*”, issued on May 14, 1978, confirms them. There is only one source of priesthood – the Heart of Jesus and one Eucharistic altar, where all find their own full identity.

Franciszkanie polscy w XIV i XV w.

1. Liczby i organizacja

W XIV i XV w. warunki, w jakich rozwijało się życie franciszkańskie na ziemiach polskich, uległy w znacznym stopniu zmianie w porównaniu z XIII w. W skład odnowionego państwa polskiego w czasach królów Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego nie weszły Śląsk i Pomorze, wskutek czego większość klasztorów powstałych w XIII w. znalazła się poza obrębem tego państwa.

Prowincja czesko-polska, po ustaleniach w 1272 r., kiedy klasztory śląskie (w sumie 12) przeszły pod jurysdykcję prowincji saskiej (decyzja Kapituła Generalna w Pizie), znacznie się zmniejszyła i obejmowała siedem kustodii i około 30 klasztorów. Pod jurysdykcją prowincji czesko-polskiej na Śląsku pozostały klasztory: w Głogowie (przynależał do kustodii gnieźnieńskiej), w Głogówku, Opolu, Wodzisławiu i Kłodzku (przynależał do kustodii w Czechach). Dla czterech klasztorów (Głogówek, Bytom, Opole, Wodzisław) utworzono kustodię z siedzibą kustosa w Opolu.

Stabilizacja polityczna w Polsce po objęciu tronu przez Władysława Łokietka w dużym stopniu wpłynęła na dalszy rozwój franciszkanów w Polsce, w wyniku czego liczba klasztorów w XIV i na początku XV w., systematycznie się powiększała, chociaż już nie w takim tempie jak w XIII w. Powstało 15 nowych konwentów (6 w Czechach i na Morawach, 1 na Śląsku, 8 w kustodiach polskich). Franciszkanie na obszarach polskich prowincji czesko-polskiej zwiększyli stan swego posiadania o 8 klasztorów, tworząc m.in. 3 nowe domy w Małopolsce (Nowy Sącz, Lelów i Chęciny), osiadając na Mazowszu i w Ziemi Dobrzyńskiej, gdzie powstały konwenty w Wyszogrodzie i Dobrzyniu oraz na Kujawach, gdzie powstał klasztor w Nieszawie. Później w XV w. doszły dwa nowe domy tj. w Koźlu (1431) i w Górze k/Głogowa (1457).

Tabela nr 1. Klasztory franciszkanów powstałe w XIV i XV w. w Polsce

L.p.	Miejsce	Rok założenia	Kustodia	Fundator
1.	Nowy Sącz	1300-1305	Krakowska	Wacław, król
2.	Lelów	1357	Krakowska	Kazimierz Wielki
3.	Chęciny	1367	Krakowska	Kazimierz Wielki
4.	Nieszawa	Po 1335	Gnieźnieńska	???
5.	Dobrzyń	Ok. 1390	Gnieźnieńska	Władysław Opolczyk

6.	Wyszogród	1406	Gnieźnieńska	Janusz, książę mazowiecki
7.	Koźle	1431	Opolska	Książęta oleśnicko-kozielscy
8.	Góra	1457	Gnieźnieńska	Władysław, książę cieszyńsko-głogowski

Z przekazów wiemy, że przychylność Kazimierza Wielkiego wobec franciszkanów zaowocowała chęcią założenia nowych fundacji, które z różnych przyczyn nie doszły do skutku. Wg przekazów miały powstać klasztory: w Skawinie, w Szydłowie, w Opocznie i w Tarnowie.

Ponadto rozpoczęcie działalności misyjnej na Litwie i Rusi oraz unia z Litwą i przyłączenie Rusi Czerwonej do Polski otworzyły przed zakonem szerokie możliwości działania na Wschodzie. O tym będzie mowa później.

Pojawiały się również negatywne wydarzenia, które osłabiały pozycję zakonu na arenie Kościoła w Polsce. W połowie XIV w. wybuchły w prowincji czesko-polskiej spory narodowościowe. W 1343 r., na kapitule prowincjalnej w Pradze, doszło do sporu między prowincjałem Piotrem Polakiem (spowiednik Kazimierza Wielkiego), a kustoszami praskim i lutomińskim, którzy zbojkotowali kolejną kapitułę zwołaną w Krakowie 29 IX 1345 r. Spór trwał ponad 20 lat, a cała sprawa oparła się o ówczesnego generała, który wziął w obronę racje prowincjała. Doszła do głosu ze strony czeskiej chęć podziału prowincji, ale sprawę złagodzano na kapitule prowincjalnej w Wysokim Mycie 24 VII 1347r.

Mimo, że w czasie schizmy zachodniej (1378-1417) Polska i Czechy były pod obediencją rzymską (prowincja też), co nie spowodowało żadnych właściwie negatywnych skutków, to ogromne spustoszenia w prowincji wywołały zaburzenia husyckie (nie tylko materialne, ale i moralne) – głównie w 1417-1430. Większość klasztorów czeskich przestała na jakiś okres funkcjonować, ucierpiały również klasztory śląskie i morawskie. W przeddzień wojen husyckich prowincja liczyła 48 klasztorów (26 czesko-morawskich, 5 śląskich i 17 polskich – bez Litwy i Rusi).

Do czasu wojen husyckich głównym klasztorem i siedzibą prowincjała czesko-polskiej prowincji była Praga i do XIV w. prowincjałami byli głównie Czesi. W latach 1428-1444 za prowincjała Polaka, Jana Kmity, na skutek wojen husyckich punkt ciężkości prowincji czesko-polskiej przeniósł się do Polski, a głównym klasztorem prowincji stał się Kraków. Sytuacja Franciszkanów wydawała się wręcz idealna. Jan Kmita był doradcą króla Władysława Jagiełły, a jednym z sufraganów krakowskich był biskup Jerzy, franciszkanin, były gwardian krakowskiego klasztoru.

Niestety końcowe rządy prowincjała Jana Kmity zaznaczyły się kolejnymi sporami pomiędzy Czechami i Polakami, których powodem była sytuacja związana z Soborem w Bazylei i zatargiem z papieżem Eugeniuszem IV. Te dysproporcje pojawiły się na kapitule w Krakowie w 1436 r., gdzie po stronie papieża Eugeniusza IV opowiadali się Morawianie i mniejszość polska, a za soborem opowiadali się Polacy i Czesi. Sytuacja została jednak opanowana, ale nie na długo. Wydarzenia związane z Soborem w Bazylei doprowadziły nie tylko do podziałów w prowincji czesko-polskiej, ale również w zakonie. Gdy w 1443 r. stronnictwo Morawian i papieża Eugeniusza IV wybrało nowego prowincjała Mikołaja Stryczka z Karniowa, bez zgody frakcji polskiej, ci ostatni udali się na

kapitułę generalną do Berna, gdzie w 1443 r. wybrano anty generała Macieja Doringa i uzyskali potwierdzenie na prowincjalstwie dla Jana Kmita, jednocześnie nie uznając wyboru Mikołaja Stryczka. Ten rozłam w prowincji trwał, chociaż z urzędu ustąpił dobrowolnie Jan Kmita w 1444 r. Na jego miejsce stronnictwo polskie wybrało Mikołaja Doliwę. Urzędowanie dwóch prowincjałów zakończyło się dopiero w 1453 r. mimo, iż wcześniej próbowano zażegnać konflikt m.in. przez kard. Zbigniewa Oleśnickiego, generała zakonu Antoniego Rusconi i innych.

Wiek XIV i XV przyniosły Kościołowi głęboki kryzys. Znalazł on odbicie również w życiu klasztornym, w postaci rozkładu dotychczasowych form życia wspólnotowego oraz dążności do odnowienia wspólnot przez nawrót do pierwotnej obserwancji, z odrzuceniem wszystkiego, co uważano za późniejsze dodatki. Także w domach polskich wystąpiły przejawy kryzysu i próby reformy, które przyjęły rozmiary rzeczywiście wielkie na przełomie XV i XVI w. Ruch obserwancji w obrębie zakonu doprowadził faktycznie około połowy XV w. do jego podziału na dwa odrębne gałęzie zakonu: konwentualnych określanych jako minorytów lub franciszkanów oraz obserwantów zwanych bernardynami i przypieczętowany został ostatecznie w 1517 r. Punktem szybkiego rozwoju obserwantów na tym obszarze była wizyta wielkiego lidera całego ruchu, Jana Kapistrana, we Wrocławiu i w Krakowie w latach 1452-54. W Krakowie już w kilka dni po powitaniu Jana Kapistrana, we wrześniu 1453 r., powstał pierwszy klasztor obserwantów, obok Wawelu, gdzie przy poparciu m.in. króla Kazimierza Jagiellończyka i biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego wzniesiono kościół pod wezwaniem św. Bernardyna ze Sieny, świeżo zmarłego i kanonizowanego zwolennika ruchu obserwancji. W miarę rozwoju obserwantów tracili poparcie franciszkanie, co spowodowało spadek liczebny. W okresie aktywności obserwantów na Śląsku prowincja czesko-polska utraciła już w połowie XV w. klasztory w Bytomiu i Koźlu, a w 1517 r. klasztor w Opolu. Tym samym przestała istnieć kustodia opolska, a dwa pozostałe klasztory tj. Głogówek przyłączono do kustodii w Czechach, Wodzisław zaś do kustodii morawskiej.

W roku 1517 doszło do podziału prowincji czesko-polskiej. Prowincja polska św. Franciszka z Asyżu liczyła 32 klasztory i około 200 zakonników, dzieliła się na kustodie: krakowską, gnieźnieńską, ruską, i wikariat litewski (opolską zniesiono).

Tabela nr 2. Stan liczebny – franciszkanie XIV i XV w. (Polska)

Rok	Klasztory	Kustodie	Zakonnicy
1300	17	3	Ok. 300-400
1400	26	4	Ok. 500
1430	35	5	Ok. 400-600
1500	35	5	Ok. 200-300
1517	32	4	Ok. 200

Tabela nr 3. Klasztory Franciszkanów powstałe poza prowincją czesko-polską w XIV i XV w.

L.p.	Miejsce	Rok założenia	Prowincja	Region
1.	Choszczno	Przed 1338	Saska	Pomorze Zachodnie
2.	Drawsko	1340	Saska	Pomorze Zachodnie
3.	Welów	1349	Saska	Prusy Wschodnie
4.	Barczewo	1364	Saska	Warmia
5.	Gdańsk	1419	Saska	Pomorze Gdańskie

2. Działalność

Wiek XIV i XV to kontynuacja działalności zapoczątkowanej w XIII w. Świątynie franciszkańskie, szybko stały się ośrodkami intensywnego życia religijnego, głównie dzięki gorliwej pracy duszpasterskiej: udzielaniu sakramentów, szczególnie spowiednictwu, kaznodziejstwu oraz uroczystym i wystawnym nabożeństwom. Franciszkanie potrafili się umiejętnie przystosować do religijnych potrzeb społeczeństwa polskiego, a przez swoją wytrwałą pracę duszpasterską w XIV i XV w. zdobyli sobie poważną pozycję. Taka postawa i praca zakonników często była zarzewiem sporów pomiędzy proboszczami diecezjalnymi, a franciszkanami, a także pomiędzy innymi zakonami. W miastach kościoły często konkurowały ze sobą, co sprzyjało w rozwoju elementów życia kościelnego, z korzyścią dla wiernych. W grę wchodziła, zatem: świetność licznych obrzędów liturgicznych i nabożeństw, pieśni, później organy, kazania, procesje, spowiedź, uroczystości pogrzebowe, architektura, sposób urządzenia wnętrza, cmentarza, czy wiele innych rzeczy¹.

Ważną rolę w klasztorze odgrywał kaznodzieja, dlatego kościoły franciszkańskie z częstymi i atrakcyjnymi kazaniami w języku narodowym oraz z możliwością kontaktu z braćmi poprzez spowiedź były oblegane. Zakonnicy byli chętnie zapraszani do kościołów parafialnych z kazaniami, co rozszerzało zakres ich działań duszpasterskich.

Istotną rolę w kształtowaniu świadomości religijnej odgrywała kwesta, dzięki której wytwarzały się więzi pomiędzy ludnością a zakonnikami. Do klasztorów przychodzili ubodzy, chorzy, potrzebujący pomocy i ją otrzymywali.

Gromadzenie i oddziaływanie religijne pozwoliło wiernym przyjmować sposób życia franciszkańskiego i gromadzić się we wspólnotach III Zakonu. Wymiarem pogłębiania życia religijnego wśród wiernych była opieka duchowa nad cechami, a później nad bractwami.

Ważne miejsce w duszpasterstwie franciszkanów zajmowało zaopatrywanie chorych sakramentami Komunii św. i namaszczenia chorych, udzielanie benedykcji i innych sakramentaliów, organizowanie procesji, a także dokonywanie egzorcyzmów. Organizowano nabożeństwa ku czci świętych, szczególnie franciszkańskich, spośród których najbardziej czczeni byli św. Franciszek, św. Klara, św. Antoni Padewski, a także bł. Salomea, św. Kinga i bł. Jolanta². Na uwagę zasłu-

¹ J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Kościół w Polsce*, t. 1, Kraków 1968 s. 563.

² *Wielka encyklopedia polska*, t. 21, s. 216.

gują inne formy pobożności, spotykane w kościołach franciszkańskich. Naśladować swojego założyciela zakonnicy starali się przybliżyć ludziom wiarę w sposób jak najprostszy, stąd często sięgali do form obrazowego przedstawienia życia Jezusa Chrystusa. Te formy ludowej religijności z czasem stały się bardzo popularne, zwłaszcza urządzenie szopki w czasie Bożego Narodzenia oraz misterii Męki Pańskiej w czasie Wielkiego Postu. One przyczyniły się do tego, że religijność ludzi koncentrowała się bardziej na Chrystusie¹. Spośród kultów propagowanych przez franciszkanów w tym okresie szczególnie był kult Męki Pańskiej i Krzyża św. Popularny u franciszkanów był również kult Bożego Ciała.

Wiek XIV to również podwyższenie poziomu naukowego franciszkanów. W okresie XIV i XV w. generalnie poziom naukowy franciszkanów odgrywał istotną rolę w oddziaływaniu na życie religijne, w tym szczególnie na teologię. Nastąpił również rozwój studiów, powstawały nowe uczelnie. Z 1336 r. posiadamy pierwszą wzmiankę o franciszkańskim studium generalnym, które działało w Pradze. Wysyłano również studentów za granicę, najczęściej do Włoch. Na przełomie XV i XVI w., na Akademii Krakowskiej zapisanych było 35 franciszkanów. Dzięki wykształceniu franciszkanie byli doradcami, kapelanami i spowiednikami książąt. Pracowali naukowo na Akademii Krakowskiej i Akademii Zamojskiej. Wiarygodne pozostają również przekazy, iż w XIV w. w klasztorze Franciszkanów w Starym Sącz działało skryptorium, w którym przepisywano księgi liturgiczne dla potrzeb klasztoru klarysek.

Przejawem oddziaływania religijnego franciszkanów było budownictwo okazałych świątyń i klasztorów. Propagowali styl gotycki z użyciem cegły. Choć kształtowało ono architekturę sakralną w Polsce od czasów Bolesława Wstydlwego do czasów Władysława Łokietka, to jednak apogeum rozwoju gotyckiej architektury ceglanej przypada na XIV i XV w. Na ten okres przypada budowa najpiękniejszych świątyń franciszkańskich, które przetrwały do dzisiaj – rozbudowa Krakowa, budowa kościołów: Krosno, Lwów św. Krzyż, Radziejów, Nieszawa, Śrem, Gdańsk, Wilno, Kowno. Kościoły stawały się miejscem pochówku wielu rodów królewskich, książęcych i szlacheckich. W tym względzie oddziaływanie religijne odbywało się także poprzez indywidualne osoby, które były związane z zakonem. Do tego celu służyło dopuszczanie do łask, zasług i modlitw społeczności klasztoru. W ten sposób tzw. dobrodziejcie mogli otrzymać posługi duchowe od franciszkanów, przyjmować sakramenty święte, być grzebanymi w ich kościołach, mieć udział w dobrach duchowych zakonu. Z czasem wyznaczani spowiedników, którzy stale towarzyszyli osobie, z czego w późniejszym okresie narodziła się instytucja kapelanów. Do końca XV w. franciszkanie obok dominikanów stanowili główną siłę motoryczną Kościoła Polskiego.

Przełom XV i XVI w. w życiu religijnym Polski zaznacza się silnym oddziaływaniem obserwantów franciszkańskich zwanych w Polsce bernardynami. Już sam pobyt w Polsce Jana Kapistrana, który dał początek gałęzi obserwanckiej był dużym wydarzeniem dla miast, w których przebywał, a szczególnie dla Krakowa. Głoszone kazania kilkugodzinne wysłuchiwane były z zapartym tchem i pociągały za sobą liczne nawrócenia i liczne powołania do nowo utworzonego klasztoru pod Wawelem. Szybki rozwój bernardynów spowodowany był tym przede wszystkim,

¹ J. Kłoczowski, *Zakony na ziemiach polskich*, s. 568.

iż zakon jawił się dla wielu jako nowy zakon, chociaż nawiązywał do franciszkańskich form życia z XIII w., ponadto odpowiadał współczesnym potrzebom społecznym i religijnym, przy kryzysie życia i działalności franciszkanów konwentualnych.

3. Misje

Podejmowanie przez franciszkanów misji zagranicznej na Rusi, Litwie, w Prusach miało za zadanie szerzenie chrześcijaństwa, zjednywanie sobie władców, prowadzenie misji dyplomatycznych. Otrzymywane przywileje miały ogromne znaczenie dla franciszkanów, gdyż dzięki nim stawali się oni głównymi organizatorami życia religijnego na terenach objętych misjami. Przykładowo ogromne wsparcie Stolicy Apostolskiej pozwoliło franciszkanom rozwinąć na Rusi i na Litwie szeroką działalność duszpasterską na długo przed założeniem sieci parafii. Do utworzenia parafii całą opiekę duchową nad katolikami sprawowali wyłącznie franciszkanie. Zapewne była to ciężka praca, wśród wrogo nastawionych wyznawców religii pogańskich lub prawosławia tak hierarchii, jak i zwykłej ludności⁴, w trudnych warunkach materialnych. Jednak owoce tej pracy pozostają godne zauważenia, gdyż nie tylko przyczyniły się do dobra duchowego wiernych, ale również do dalszego rozwoju zakonu franciszkanów polskich.

36

a) Ruś Czerwona

W kronice prowincji czesko-polskiej pod rokiem 1235 czytamy: *Bracia Mniejsi wchodzą do Rusi, Litwy i Prus głosząc słowo Boże z wielką owocnością*⁵. Stąd przyjmuje się, że pierwsze placówki misyjne na Rusi rozpoczęły działalność już w XIII w. Rozmieszczone były wzdłuż zachodniej granicy Rusi z Polską, na tzw. Rusi Halickiej, i spełniały rolę głównych ośrodków oddziaływania misyjnego. Potwierdzają to historycy⁶, którzy skłaniają się do przyjęcia pierwszej połowy XIII w. jako daty rozpoczęcia przez franciszkanów misyjnej działalności na Rusi. Tradycja przyjmuje, że w 1236/1237 r. powstały placówki misyjne w Przemyślu i we Lwowie, w 1238 w Haliczu, później w Krośnie i Sanoku, a w 1320 w Kamieńcu Podolskim. Około 1260 r. utworzono na tych terenach kustodię zależną od wikariatu w Bośni⁷.

Sieć misyjnych placówek, zwłaszcza blisko granicy z Polską, zasadniczo pokrywała się z siecią większych miast handlowych i grodzkich, zamieszkałych z reguły przez katolickich osadników. Utrzymanie takich placówek miało większe szanse na przetrwanie w XIV w., gdy zmieniły się warunki polityczne. Część ziem ruskich została przyłączona do Polski przez króla Kazimierza Wielkiego.

⁴ W. Abraham, *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, t. 1, Lwów 1904, s. 293. Autor pisze, że po 1370 r. rozwinęła się na Rusi gwałtowna reakcja schizmatyków, czyli prawosławnych, przeciw Kościołowi łacińskiemu. Zajmowali oni majątki kościelne, a nawet same kościoły. Skarżyli się również o to późniejsi hierarchowie łacińscy: arcybiskup halicki Bernard oraz biskup przemyski Eryk (AGZ, t. 3, s. 57; t. 8, s. 20).

⁵ *Fratres Minores Rusiam, Livoniam et Prussiam intrant disseminantes verbum Dei cum magno fructu* Zob. *Fragmenty kroniki Jana Ludwika Impekhovena dotyczące prowincji czesko-polskiej dla lat 1225-1515*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 1, cz. 2-3, Lublin 1982, s. 436.

⁶ W. Abraham, jw. s. 191; B. Kumor, *Organizacja Kościoła łacińskiego na Rusi Halickiej*, [w:] *Historia Kościoła*, t. 1, Poznań-Warszawa 1974, s. 266.

⁷ L. Wadding, *Annales Ordinis Minorum*, t. 4, Quaracchi 1931, s. 134; B. Kumor, *Organizacja Kościoła łacińskiego*,

To stworzyło lepsze warunki do rozwoju Kościoła łacińskiego na tych terenach. Król na szeroką skalę rozpoczął działalność osadniczą i stworzył wszelkie dogodne warunki do tego, aby szlachta polska chętnie zasiedlała nowe tereny. Polecił zorganizować hierarchię kościelną i administrację królewską na nowo zdobytych terenach. Doprowadziło to także do powstawania nowych klasztorów franciszkańskich. Franciszkanie cieszyli się wielką przychylnością królewską. Tak, więc tam, gdzie były już placówki misyjne, przekształcano je na stałe klasztory, a gdzie ich nie było zakładano nowe. Król wystosował w 1360 r. specjalny list do papieża o prawo do założenia i uposażenia ośmiu klasztorów franciszkańskich na Rusi, nie wiadomo jednak, których, gdyż w dokumencie podane są tylko wezwania klasztorów (których zresztą nie można zidentyfikować z żadnym z istniejących później)⁸.

Chociaż nie można dokładnie ustalić daty przybycia franciszkańskich misjonarzy na tereny Rusi⁹, wydaje się słusznym stwierdzenie, że franciszkanie już w XIII w. podejmowali misyjne wyprawy na te ziemie, a nawet posiadali małe placówki misyjne, zajmujące się najprawdopodobniej w pierwszym rzędzie napływającą do miast ruskich ludnością katolicką. W miarę wzrostu populacji ludności katolickiej, przekształcały się one w formalne klasztory lub były likwidowane z powodu braku wystarczających środków do życia, bądź pola do działania. Dlatego w przekazach czternastowiecznych dotyczących domów franciszkanów wikariatu ruskiego obejmującego Ruś i Mołdawię znajduje się kilkanaście miejscowości, wśród których nie wszystkie można jednoznacznie zidentyfikować. Najstarszy wykaz domów z pierwszej połowy XIV w. podaje klasztory we Lwowie, Gródku, Kołomyji, Haliczu, Serecie, Kamieńcu, Chocimiu, Białogrodzie, Wilkowie oraz w niezidentyfikowanych miejscowościach: Nostin, Nescum, Cusminen, Scothorix. Zadziwia fakt, że wśród wymienionych klasztorów nie ma Przemyśla, Sanoka oraz Krosna. Chociaż Nescum próbowano zidentyfikować jako Krosno, to jednak nie ma pewności, że o taką miejscowość chodziło autorowi spisu¹⁰.

Przechodząc drogę weryfikacji z czternastu placówek misyjnych działalność rozwinęły klasztory w głównych miastach Rusi (Lwów, Przemyśl, Halicz, Sanok, Krosno, Gródek i Kamieniec Podolski) i formalnie ukonstytuowały się dopiero pod koniec XIV w.¹¹ Przy tym wszystkim ważne jest, aby pamiętać, że poszczególne klasztory istniejące na ziemiach Rusi Halickiej, powstawały przez długi okres czasu. Proces założenia formalnego klasztoru z pełnym zapleczem, tj. klasztorem i kościołem, z reguły trwał wiele lat, stąd podawanie jakiegokolwiek daty traktować należy z dużą rezerwą.

⁸ W. Abraham, *Powstanie*, s. 234-235; K. Kantak, *Franciszkanie*, t. 1 s. 275.

⁹ Istotne zmiany w tej dziedzinie wykazał R. Loenetz (*Les missions dominicaines en Orient et la Société des Freres Pègrinants*, AFP 4(1934) s. 14 nn.), który stwierdził, że zasłużony i znany historyk franciszkański Wadding popełnił poważny błąd pisząc o kustodii ruskiej pod rokiem 1260 r., która rzekomo należała do wikariatu Bośni. Faktycznie błąd polegał na pomyleniu dat, gdyż informacja o kustodii ruskiej pochodziła z roku 1385 z wykazu prowincji, wikariatów i kustodii franciszkańskich sporządzonych przez Bartłomieja z Pizy. W wykazie Bartłomieja z Pizy występują na Wschodzie wikariaty: Bośni z 7 kustodiami, Rusi, Wschodu z 3 kustodiami, Północy (Aquilonaris) z 2 kustodiami (Kała i Tana), Tatarii, a od 1320-1330 wikariat Kitaju dla całego Dalekiego Wschodu.

¹⁰ *Bullarium Franciscanum*, t. 5 s. 602. Spis sporządzony prawdopodobnie przed rokiem 1344 wymienia następujące klasztory: Lemburg (Lwów), Grodech (Gródek), Colomia (Kolomyja), Galciif (Halicz), Nestin (?), Cusminen (?), Cereth (Seret), Moldawiae (Mołdawia), Caminix (Kamieniec) Scothorix (?), Cortcham (Chocim), Licostoni (Wilkowo ?), Albi-Castri (Białogród). Podobny spis znajduje się u Waddinga i podany jest według relacji Bartłomieja z Pizy (+1401). Zob. K. Kantak, *Franciszkanie*, t. 1 s. 273-274.

¹¹ K. Kantak, *Franciszkanie*, t. 1, s. 274; J. Kloczowski, *Zakony w diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w XIV-XVIII w.*, NP 43(1975) s. 31 nn.

Potwierdzeniem intensywnej działalności franciszkanów na Rusi w XIII i XIV w. było założenie na tych terenach, niezależnych od żadnej prowincji, a jedynie od generała, struktur administracyjnych zakonu w postaci wikariatu Rusi. Przyjmuje się, że na lata 1333-1370 przypada organizacja Wikariatu Rusi obejmującego Ruś Halicką i Mołdawię.

Pierwsza wiarygodna wzmianka z 1378 r., mówiąca o dobrze prosperujących klasztorach, ze Lwowem na czele, sugeruje powstanie wikariatu wcześniejsze, conajmniej o kilkanaście lat¹². Za wcześniejszą datą założenia tego wikariatu niż 1378 r. przemawiają wzmianki o wikariuszach, czyli braciach pełniących rolę przełożonych wszystkich braci w wikariacie. Wśród nazwisk przekazanych przez źródła wiele razy jest wspomniany Mikołaj Melsak z Krosna Odrzańskiego, pełniący funkcję zarządcy wikariatu w latach 1369-1387¹³. Na uwagę zasługuje przede wszystkim jego następca bł. Jakub Strzebię, późniejszy biskup halicko-lwowski (1391-1409), będący wikariuszem w latach 1388-1391¹⁴.

Od samego początku Stolica Apostolska udzielała całkowitego poparcia dla działalności misyjnej franciszkanów i dominikanów na terenie Rusi i chętnie patrzyła na udających się na misje do tego regionu Europy, który był jednym z najniebezpieczniejszych ze względu na najazdy tatarskie¹⁵. Wyrazem tego były liczne przywileje duszpasterskie nadawane misjonarzom. Przywileje te były udzielane dominikanom i franciszkanom, którzy utworzyli Stowarzyszenie Braci Pielgrzymujących dla Chrystusa wśród pogan (*Societas Fratrum Peregrinantium propter Christum inter gentes*), bezpośrednio zależne od Generałów obydwu zakonów. *Societas Peregrinantium* miało charakter ściśle misyjny, a jego członkowie mieli szerokie uprawnienia w dziedzinie duszpasterskiej i prawnej na terenach misyjnych, w skład których wchodziła również Ruś Czerwona. Miało ono krzewić wiarę, głosić Słowo Boże i organizować Kościół katolicki na całym obszarze Rusi Czerwonej¹⁶. W tym celu papież Aleksander IV 19 kwietnia 1258 r. nadał tym misjonarzom rozległe przywileje duszpasterskie. Wśród terenów misyjnych bulla papieska wymieniała również Ruś. Zakonnicy mogli mieszkać wśród innowierców i ekskomunikowanych oraz kontaktować się z nimi; udzielać chrztu nawróconym; przyjmować schizmatyków do jedności z Kościołem; udzielać niższych święceń, tzn. tonsury i akolitatu; słuchać spowiedzi i rozgrzeszać; dyspensować od przeszkód w sprawach małżeńskich, o ile nie pochodziły z prawa Bożego; przygotowywać do małżeństwa i je uznawać; rozgrzeszać zabójców osób duchownych i zakonników; rozgrzeszać z cenzur kościelnych; uwalniać od kar kościelnych kapłanów, którzy chcieliby wrócić do stanu duchownego; przyjmować duchownych schizmatyckich do Kościoła katolickiego; dyspensować od przeszkód zastrzeżonych legatom Stolicy Apostolskiej; dyspensować apostatów i odstępców; przywracać kościoły do świętości po znieważeniu i poświęcać nowe; ustanawiać przy kościołach duszpasterzy; poświęcać cmentarze, ołtarze, szaty i paramenty liturgiczne; upominać

¹² K. Kantak, *Franciszkanie*, t. 1, s. 273-274; J. Kłoczowski, *Bracia Mniejsi w Polsce Średniowiecznej*, [w:] J. Kłoczowski [red.], *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. 1, cz. 1, Lublin 1979, s. 26, 53 przyp. 32, 77.

¹³ K. Kantak, *Franciszkanie*, t. 1, s. 278-279.

¹⁴ Tamże, s. 279, 283-287.

¹⁵ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, nr 418, s. 285-286. *Fratribus de Ordine Minorum in terris (...) Ruthenorum (...) Tartarorum (...) aliarumque infidelium nationum Orientis...*

¹⁶ K. Kantak, *Franciszkanie*, t. 1, s. 272; W. Abraham, *Powstanie*, s. 175; B. Kumor, *Organizacja Kościoła łacińskiego*, s. 266.

karami kościelnymi źle żyjących; przyjmować święcenia kapłańskie od jakiegokolwiek biskupa katolickiego; nadawać odpusty¹⁷.

Te szerokie przywileje duszpasterskie były potwierdzane i uzupełniane przez kolejnych papieży. Papież Klemens V potwierdził bullą z 23 sierpnia 1307 r. przywileje nadane przez Aleksandra IV, a ponadto przyznał misjonarzom te same zasługi, jakie otrzymywali idący z pomocą Ziemi Świętej. Wszystkim wiernym, nawiedzającym istniejące lub przyszłe kościoły franciszkańskie, papież nadał 100 dni odpustu. Bulla zezwalała też udzielać sakramentu bierzmowania przez misjonarzy pod nieobecność biskupa. Bardzo ważny był też przywilej, który franciszkanie uzyskali od tego samego papieża, zezwalający na sprzedawanie, kupowanie i zamienianie miejsc, które do nich należały¹⁸. Przywilej miał ogromne znaczenie dla franciszkanów, gdyż od tej pory misjonarze franciszkańscy w swojej pracy duszpasterskiej na terenach misyjnych powoli zmieniali swój status z wędrownych kaznodziejów i misjonarzy na stałych duszpasterzy, z własnymi zabudowaniami klasztorными, z których oddziaływali na wierny lud. Jest to o tyle ważne, gdyż najprawdopodobniej taką ewolucję działalności przeszli franciszkanie na Rusi Czerwonej. Podobnie papież Jan XXII w bulli z 23 października 1321 r. potwierdził i odnowił nadane przywileje i odpusty przez Klemensa V¹⁹.

Tak ogromne wsparcie Stolicy Apostolskiej pozwoliło franciszkanom rozwinąć na Rusi szeroką działalność duszpasterską. W 1430 r. zlikwidowano tzw. wikaariat ruski franciszkanów i włączono go do prowincji czesko-polskiej. Tym samym prowincja powiększyła się liczebnie i terytorialnie o klasztory na Rusi Czerwonej.

Tabela 4. Klasztory franciszkanów powstałe na Rusi Czerwonej, włączone w 1430 r. do prowincji czesko-polskiej

L.p.	Miejsce	Rok założenia	Kustodia	Fundator
1.	Lwów	Przed 1370	Lwowska	???
2.	Przemyśl	Przed 1370	Lwowska	???
3.	Halicz	Przed 1370	Lwowska	???
4.	Sanok	1377	Lwowska	Władysław Opolczyk
5.	Krosno	1378	Lwowska	Eryk z Vinsen, bp przemyski
6.	Gródek Jagielloński	1390	Lwowska	Władysław Jagiełło
7.	Kamieniec Podolski	Przed 1400	Lwowska	???

b) Litwa

Lata 1386-1388 były szczególnym okresem dla Litwy. W 1386 roku Jagiełło i Witold przyjęli chrzest rzymsko-katolicki w Krakowie. Razem z nimi chrzest przyjęli bracia Jagiełły (Korygiełło, Wigmont i Świdrygiełło, natomiast czwarty brat Jagiełły, Skirgiełło pozostał przy prawosławiu, co zapewnił sobie wcześniej umo-

¹⁷ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, nr 418, s. 285-286; W. Abraham, *Powstanie*, s. 164-168; A. Karwacki, *Materiały do historii Prowincji i konwentów OO. Franciszkanów w Polsce, Litwie i Rusi*, t. 3, s. 8-9 (rkps w Archiwum Franciszkanów w Krakowie).

¹⁸ *Bullarium Franciscanum*, t. 5, nr 84, s. 35-37.

¹⁹ Tamże, t. 5, nr 443, s. 211

iż zakon jawił się dla wielu jako nowy zakon, chociaż nawiązywał do franciszkańskich form życia z XIII w., ponadto odpowiadał współczesnym potrzebom społecznym i religijnym, przy kryzysie życia i działalności franciszkanów konwentualnych.

3. Misje

Podejmowanie przez franciszkanów misji zagranicznej na Rusi, Litwie, w Prusach miało za zadanie szerzenie chrześcijaństwa, zjednywanie sobie władców, prowadzenie misji dyplomatycznych. Otrzymywane przywileje miały ogromne znaczenie dla franciszkanów, gdyż dzięki nim stawali się oni głównymi organizatorami życia religijnego na terenach objętych misjami. Przykładowo ogromne wsparcie Stolicy Apostolskiej pozwoliło franciszkanom rozwinąć na Rusi i na Litwie szeroką działalność duszpasterską na długo przed założeniem sieci parafii. Do utworzenia parafii całą opiekę duchową nad katolikami sprawowali wyłącznie franciszkanie. Zapewne była to ciężka praca, wśród wrogo nastawionych wyznawców religii pogańskich lub prawosławia tak hierarchii, jak i zwykłej ludności⁴, w trudnych warunkach materialnych. Jednak owoce tej pracy pozostają godne zauważenia, gdyż nie tylko przyczyniły się do dobra duchowego wiernych, ale również do dalszego rozwoju zakonu franciszkanów polskich.

a) Ruś Czerwona

W kronice prowincji czesko-polskiej pod rokiem 1235 czytamy: *Bracia Mniejsi wchodzą do Rusi, Litwy i Prus głosząc słowo Boże z wielką owocnością*⁵. Stąd przyjmuje się, że pierwsze placówki misyjne na Rusi rozpoczęły działalność już w XIII w. Rozmieszczone były wzdłuż zachodniej granicy Rusi z Polską, na tzw. Rusi Halickiej, i spełniały rolę głównych ośrodków oddziaływania misyjnego. Potwierdzają to historycy⁶, którzy skłaniają się do przyjęcia pierwszej połowy XIII w. jako daty rozpoczęcia przez franciszkanów misyjnej działalności na Rusi. Tradycja przyjmuje, że w 1236/1237 r. powstały placówki misyjne w Przemyślu i we Lwowie, w 1238 w Haliczu, później w Krośnie i Sanoku, a w 1320 w Kamieńcu Podolskim. Około 1260 r. utworzono na tych terenach kustodię zależną od wikariatu w Bośni⁷.

Sieć misyjnych placówek, zwłaszcza blisko granicy z Polską, zasadniczo pokrywała się z siecią większych miast handlowych i grodzkich, zamieszkałych z reguły przez katolickich osadników. Utrzymanie takich placówek miało większe szanse na przetrwanie w XIV w., gdy zmieniły się warunki polityczne. Część ziem ruskich została przyłączona do Polski przez króla Kazimierza Wielkiego.

⁴ W. Abraham, *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, t. 1, Lwów 1904, s. 293. Autor pisze, że po 1370 r. rozwinęła się na Rusi gwałtowna reakcja schizmatyków, czyli prawosławnych, przeciw Kościołowi łacińskiemu. Zajmowali oni majątki kościelne, a nawet same kościoły. Skarżyli się również o to późniejsi hierarchowie łacińscy: arcybiskup halicki Bernard oraz biskup przemyski Eryk (AGZ, t. 3, s. 57; t. 8, s. 20).

⁵ *Fratres Minores Rusiam, Livoniam et Prussiam intrant disseminantes verbum Dei cum magno fructu* Zob. *Fragmenty kroniki Jana Ludwika Impekhovena dotyczące prowincji czesko-polskiej dla lat 1225-1515*, [w:] *Zakony franciszkańskie w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. 1, cz. 2-3, Lublin 1982, s. 436.

⁶ W. Abraham, jw. s. 191; B. Kumor, *Organizacja Kościoła łacińskiego na Rusi Halickiej*, [w:] *Historia Kościoła*, t. 1, Poznań-Warszawa 1974, s. 266.

To stworzyło lepsze warunki do rozwoju Kościoła łacińskiego na tych terenach. Król na szeroką skalę rozpoczął działalność osadniczą i stworzył wszelkie dogodne warunki do tego, aby szlachta polska chętnie zasiedlała nowe tereny. Poleciał zorganizować hierarchię kościelną i administrację królewską na nowo zdobytych terenach. Doprowadziło to także do powstawania nowych klasztorów franciszkańskich. Franciszkanie cieszyli się wielką przychylnością królewską. Tak, więc tam, gdzie były już placówki misyjne, przekształcano je na stałe klasztory, a gdzie ich nie było zakładano nowe. Król wystosował w 1360 r. specjalny list do papieża o prawo do założenia i uposażenia ośmiu klasztorów franciszkańskich na Rusi, nie wiadomo jednak, których, gdyż w dokumencie podane są tylko wezwania klasztorów (których zresztą nie można zidentyfikować z żadnym z istniejących później)⁸.

Chociaż nie można dokładnie ustalić daty przybycia franciszkańskich misjonarzy na tereny Rusi⁹, wydaje się słusznym stwierdzenie, że franciszkanie już w XIII w. podejmowali misyjne wyprawy na te ziemie, a nawet posiadali małe placówki misyjne, zajmujące się najprawdopodobniej w pierwszym rzędzie napływającą do miast ruskich ludnością katolicką. W miarę wzrostu populacji ludności katolickiej, przekształcały się one w formalne klasztory lub były likwidowane z powodu braku wystarczających środków do życia, bądź pola do działania. Dlatego w przekazach czternastowiecznych dotyczących domów franciszkanów wikariatu ruskiego obejmującego Ruś i Mołdawię znajduje się kilkanaście miejscowości, wśród których nie wszystkie można jednoznacznie zidentyfikować. Najstarszy wykaz domów z pierwszej połowy XIV w. podaje klasztory we Lwowie, Gródku, Kołomyji, Haliczu, Serecie, Kamieńcu, Chocimiu, Białogrodzie, Wilkowie oraz w niezidentyfikowanych miejscowościach: Nostin, Nescum, Cusminen, Scothorix. Zadziwia fakt, że wśród wymienionych klasztorów nie ma Przemyśla, Sanoka oraz Krosna. Chociaż Nescum próbowano zidentyfikować jako Krosno, to jednak nie ma pewności, że o taką miejscowość chodziło autorowi spisu¹⁰.

Przechodząc drogę weryfikacji z czternastu placówek misyjnych działalność rozwinęły klasztory w głównych miastach Rusi (Lwów, Przemyśl, Halicz, Sanok, Krosno, Gródek i Kamieniec Podolski) i formalnie ukonstytuowały się dopiero pod koniec XIV w.¹¹ Przy tym wszystkim ważne jest, aby pamiętać, że poszczególne klasztory istniejące na ziemiach Rusi Halickiej, powstawały przez długi okres czasu. Proces założenia formalnego klasztoru z pełnym zapleczem, tj. klasztorem i kościołem, z reguły trwał wiele lat, stąd podawanie jakiegokolwiek daty traktować należy z dużą rezerwą.

⁸ W. Abraham, *Powstanie*, s. 234-235; K. Kantak, *Franciszkanie*, t. 1 s. 275.

⁹ Istotne zmiany w tej dziedzinie wykazał R. Loenetz (*Les missions dominicaines en Orient et la Société des Freres Pègrinants*. AFP 4(1934) s. 14 nn.), który stwierdził, że zasłużony i znany historyk franciszkański Wadding popełnił poważny błąd pisząc o kustodii ruskiej pod rokiem 1260 r., która rzekomo należała do wikariatu Bośni. Faktycznie błąd polegał na pomyleniu dat, gdyż informacja o kustodii ruskiej pochodziła z roku 1385 z wykazu prowincji, wikariatów i kustodii franciszkańskich sporządzonych przez Bartłomieja z Pizy. W wykazie Bartłomieja z Pizy występują na Wschodzie wikariaty: Bośni z 7 kustodiami, Rusi, Wschodu z 3 kustodiami, Północy (Aquilonaris) z 2 kustodiami (Kała i Tana), Tatarii, a od 1320-1330 wikariat Kitaju dla całego Dalekiego Wschodu.

¹⁰ *Bullarium Franciscanum*, t. 5 s. 602. Spis sporządzony prawdopodobnie przed rokiem 1344 wymienia następujące klasztory: Lemburg (Lwów), Grodech (Gródek), Colomia (Kolomyja), Galiiff (Halicz), Nestin (?), Cusminen (?), Cereth (Seret), Moldawiae (Mołdawia), Caminix (Kamieniec) Scothorix (?), Cortcham (Chocim), Licostoni (Wilkowo ?), Albi-Castri (Białogród). Podobny spis znajduje się u Waddinga i podany jest według relacji Bartłomieja z Pizy (+1401). Zob. K. Kantak, *Franciszkanie*, t. 1 s. 273-274.

¹¹ K. Kantak, *Franciszkanie*, t. 1, s. 274; J. Kłoczowski, *Zakony w diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w XIV-XVIII w.* NP 43(1975) s. 31 nn.

Potwierdzeniem intensywnej działalności franciszkanów na Rusi w XIII i XIV w. było założenie na tych terenach, niezależnych od żadnej prowincji, a jedynie od generała, struktur administracyjnych zakonu w postaci wikariatu Rusi. Przyjmuje się, że na lata 1333-1370 przypada organizacja Wikariatu Rusi obejmującego Ruś Halicką i Mołdawię.

Pierwsza wiarygodna wzmianka z 1378 r., mówiąca o dobrze prosperujących klasztorach, ze Lwowem na czele, sugeruje powstanie wikariatu wcześniejsze, co najmniej o kilkanaście lat¹². Za wcześniejszą datą założenia tego wikariatu niż 1378 r. przemawiają wzmianki o wikariuszach, czyli braciach pełniących rolę przełożonych wszystkich braci w wikariacie. Wśród nazwisk przekazanych przez źródła wiele razy jest wspomniany Mikołaj Melsak z Krosna Odrzańskiego, pełniący funkcję zarządcy wikariatu w latach 1369-1387¹³. Na uwagę zasługuje przede wszystkim jego następca bł. Jakub Strzebię, późniejszy biskup halicko-lwowski (1391-1409), będący wikariuszem w latach 1388-1391¹⁴.

Od samego początku Stolica Apostolska udzielała całkowitego poparcia dla działalności misyjnej franciszkanów i dominikanów na terenie Rusi i chętnie patrzyła na udających się na misje do tego regionu Europy, który był jednym z najmniej bezpiecznych ze względu na najazdy tatarskie¹⁵. Wyrazem tego były liczne przywileje duszpasterskie nadawane misjonarzom. Przywileje te były udzielane dominikanom i franciszkanom, którzy utworzyli Stowarzyszenie Braci Pielgrzymujących dla Chrystusa wśród pogan (*Societas Fratrum Peregrinantium propter Christum inter gentes*), bezpośrednio zależne od Generalów obydwu zakonów. *Societas Peregrinantium* miało charakter ściśle misyjny, a jego członkowie mieli szerokie uprawnienia w dziedzinie duszpasterskiej i prawnej na terenach misyjnych, w skład których wchodziła również Ruś Czerwona. Miało ono krzewić wiarę, głosić Słowo Boże i organizować Kościół katolicki na całym obszarze Rusi Czerwonej¹⁶. W tym celu papież Aleksander IV 19 kwietnia 1258 r. nadał tym misjonarzom rozległe przywileje duszpasterskie. Wśród terenów misyjnych bulla papieska wymieniała również Ruś. Zakonnicy mogli mieszkać wśród innowierców i ekskomunikowanych oraz kontaktować się z nimi; udzielać chrztu nawróconym; przyjmować schizmatyków do jedności z Kościołem; udzielać niższych święceń, tzn. tonsury i akolitatu; słuchać spowiedzi i rozgrzeszać; dyspensować od przeszkód w sprawach małżeńskich, o ile nie pochodziły z prawa Bożego; przygotowywać do małżeństwa i je uznawać; rozgrzeszać zabójców osób duchownych i zakonników; rozgrzeszać z cenzur kościelnych; uwalniać od kar kościelnych kapłanów, którzy chcieliby wrócić do stanu duchownego; przyjmować duchownych schizmatyckich do Kościoła katolickiego; dyspensować od przeszkód zastrzeżonych legatom Stolicy Apostolskiej; dyspensować apostatów i odstępców; przywracać kościoły do świętości po znieważeniu i poświęcać nowe; ustanawiać przy kościołach duszpasterzy; poświęcać cmentarze, ołtarze, szaty i paramenty liturgiczne; upominać

¹² K. Kantak, *Franciszkanie*, t. 1, s. 273-274; J. Kłoczowski, *Bracia Mniejsi w Polsce średniowiecznej*, [w:] J. Kłoczowski [red.], *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. 1, cz. 1, Lublin 1979, s. 26, 53 przyp. 32, 77.

¹³ K. Kantak, *Franciszkanie*, t. 1, s. 278-279.

¹⁴ Tamże, s. 279, 283-287.

¹⁵ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, nr 418, s. 285-286. *Fratribus de Ordine Minorum in terris (...) Ruthenorum (...) Tartarorum (...) aliarumque infidelium nationum Orientis...*

¹⁶ K. Kantak, *Franciszkanie*, t. 1, s. 272; W. Abraham, *Powstanie*, s. 175; B. Kumor, *Organizacja Kościoła łacińskiego*, s. 266.

karami kościelnymi źle żyjących; przyjmować święcenia kapłańskie od jakiegokolwiek biskupa katolickiego; nadawać odpusty¹⁷.

Te szerokie przywileje duszpasterskie były potwierdzane i uzupełniane przez kolejnych papieży. Papież Klemens V potwierdził bullą z 23 sierpnia 1307 r. przywileje nadane przez Aleksandra IV, a ponadto przyznał misjonarzom te same zasługi, jakie otrzymywali idący z pomocą Ziemi Świętej. Wszystkim wiernym nawiedzającym istniejące lub przyszłe kościoły franciszkańskie, papież nadał 100 dni odpustu. Bulla zezwalała też udzielać sakramentu bierzmowania przez misjonarzy pod nieobecność biskupa. Bardzo ważny był też przywilej, który franciszkanie uzyskali od tego samego papieża, zezwalający na sprzedawanie, kupowanie i zamienianie miejsc, które do nich należały¹⁸. Przywilej miał ogromne znaczenie dla franciszkanów, gdyż od tej pory misjonarze franciszkańscy w swojej pracy duszpasterskiej na terenach misyjnych powoli zmieniali swój status z wędrownych kaznodziejów i misjonarzy na stałych duszpasterzy, z własnymi zabudowaniami klasztornymi, z których oddziaływali na wierny lud. Jest to o tyle ważne, gdyż najprawdopodobniej taką ewolucję działalności przeszli franciszkanie na Rusi Czerwonej. Podobnie papież Jan XXII w bulli z 23 października 1321 r. potwierdził i odnowił nadane przywileje i odpusty przez Klemensa V¹⁹.

Tak ogromne wsparcie Stolicy Apostolskiej pozwoliło franciszkanom rozwinąć na Rusi szeroką działalność duszpasterską. W 1430 r. zlikwidowano tzw. wikaariat ruski franciszkanów i włączono go do prowincji czesko-polskiej. Tym samym prowincja powiększyła się liczebnie i terytorialnie o klasztory na Rusi Czerwonej.

Tabela 4. Klasztory franciszkanów powstałe na Rusi Czerwonej, włączone w 1430 r. do prowincji czesko-polskiej

L.p.	Miejsce	Rok założenia	Kustodia	Fundator
1.	Lwów	Przed 1370	Lwowska	???
2.	Przemyśl	Przed 1370	Lwowska	???
3.	Halicz	Przed 1370	Lwowska	???
4.	Sanok	1377	Lwowska	Władysław Opolczyk
5.	Krosno	1378	Lwowska	Eryk z Vinsen, bp przemyski
6.	Gródek Jagielloński	1390	Lwowska	Władysław Jagiełło
7.	Kamieniec Podolski	Przed 1400	Lwowska	???

b) Litwa

Lata 1386-1388 były szczególnym okresem dla Litwy. W 1386 roku Jagiełło i Witold przyjęli chrzest rzymsko-katolicki w Krakowie. Razem z nimi chrzest przyjęli bracia Jagiełły (Korygiełło, Wigunt i Świdrygiełło, natomiast czwarty brat Jagiełły, Skirgiełło pozostał przy prawosławiu, co zapewnił sobie wcześniej umo-

¹⁷ *Bullarium Franciscanum*, t. 2, nr 418, s. 285-286; W. Abraham, *Powstanie*, s. 164-168; A. Karwacki, *Materiały do historii Prowincji i konwentów OO. Franciszkanów w Polsce, Litwie i Rusi*, t. 3, s. 8-9 (rkps w Archiwum Franciszkanów w Krakowie).

¹⁸ *Bullarium Franciscanum*, t. 5, nr 84, s. 35-37.

¹⁹ Tamże, t. 5, nr 443, s. 211

wą w Krewie). Chrzest przyjęli również liczni książęta i bojarzy litewscy. Wtedy też Jagiełło poślubił królową Jadwigę i zasiadł na tronie polskim. Z końcem 1386 roku ruszył z Krakowa na Litwę. Towarzyszyli mu franciszkanie z misją ochrzczenia Litwinów. Następny rok 1387 był rokiem chrystianizacji Litwy.

Wybór franciszkanów na ewangelizatorów Litwy nie wydaje się przypadkowy. Byli oni znani na dworze krakowskim, często posługiwali jako spowiednicy. Jednym z nich był Andrzej Jastrzębiec, franciszkanin, pierwszy biskup diecezji wileńskiej. Wcześniej był spowiednikiem królowej Elżbiety Łokietkówny, później biskupem sereckim. Asystował również przy chrzcie Jagiełły w Krakowie. W 1388 r. objął biskupstwo w Wilnie z obowiązkiem organizowania diecezji i chrztu Litwy. Fakt, że był franciszkaninem zaważył na tym, że to właśnie zakon św. Franciszka stał się pomocą w wykonaniu zadań powierzonych przez papieża nowemu biskupowi. Franciszkanie byli jedynymi zakonnikami, którzy w tym okresie działali na Litwie. Biskup Andrzej stał się wspomożycielem i dobrodziejem klasztorów w Wilnie, w Oszmianie i Lidzie, które powstały dzięki jego pomocy.

Franciszkanie już wcześniej próbowali zaprowadzić chrześcijaństwo na ziemiach litewskich. Jak podaje legenda, gród Wilno założony został przez księcia Giedymina w 1322 r. Już wtedy na zaproszenie Gasztołda mieli tu dotrzeć misjonarze franciszkańscy w liczbie 14. Ci pierwsi misjonarze franciszkańscy na Wielkanoc 1333 roku zostali przez pogańskich Litwinów umęczeni. Siedmiu z nich ścięto, a pozostałych siedmiu ukrzyżowano.

Nowa grupa franciszkańskich misjonarzy (36 zakonników) przybyła tu za generals'wa Gerarda Odon (1329-1342). Gasztołd wybudował im kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zwany kościołem *Matki Bożej na Piasku*. Dnia 24 maja 1341 na Wilno napadli Tatarzy i wymordowali tych misjonarzy. Razem z nimi zginął Gasztołd, który wcześniej przywdział habit franciszkański. Ten sam generał wysłał nową grupę 46 franciszkanów, którzy pracowali w Wilnie aż do urzędowego chrztu Litwy w 1386 roku.

Działalność misyjna franciszkanów przed rokiem 1386 jest bardzo prawdopodobna. Bliskie sąsiedztwo i oddziaływanie klasztoru franciszkańskiego w Rydze, którego założenie datuje się na rok 1238; działalność franciszkańskich misjonarzy na Rusi Czerwonej, która rozpoczęła się na szeroką skalę już w połowie XIII w. oraz szybki rozwój zakonu franciszkańskiego w Polsce wydają się potwierdzać tezę o działalności misyjnej franciszkanów w tym okresie również na Litwie.

Tabela 5. Klasztory franciszkanów powstałe w XIV i XV w. na Litwie

L.p.	Miejsce	Rok założenia	Kustodia	Fundator
1.	Wilno	1387	Wileńska	Władysław Jagiełło
2.	Lida	1397	Wileńska	Władysław Jagiełło, Witold, książę
3.	Oszmiana	1397	Wileńska	Andrzej Jastrzębiec, biskup wileński
4.	K...	1400	Wileńska	...

6.	Pińsk	1445	Wileńska	Kazimierz Jagiellończyk
----	-------	------	----------	-------------------------

Mimo, iż sytuacja polskich franciszkanów od połowy XV w. wydawała trudna, a życie duchowe dosyć mocno podupadło (co jednak nie było odosobnionym przypadkiem porównując stan duchowy innych zakonów), to jednak należy powiedzieć obiektywnie, że Franciszkanie mogli się poszczycić osiągnięciami, których inne zakony mogły tylko pozazdrościć. Przede wszystkim należy tu wymienić gorliwą pracę misyjną na Litwie i Rusi. Franciszkanie polscy w duchu swojego charyzmatu szli na obszary, które wymagały ewangelizacji. Gorliwa praca misyjna owocowała nowymi powołaniami i fundacjami nowych klasztorów. Szczególną uwagę zasługuje działalność franciszkanów na Litwie, gdzie ponad 100 lat byli jedynymi zakonnikami działającymi duszpastersko. Do Wilna bernardyni przybyli w 1469, a dominikanie ok. 1500 r. Nie bez powodu pierwszymi biskupami wileńskimi i organizatorami diecezji byli franciszkanie: Andrzej Jastrzębski i Jakub Plichta.

Podobną rolę odegrali Franciszkanie w ewangelizacji Rusi Czerwonej. Choć tutaj w ewangelizacji towarzyszyli im dominikanie, to jednak istotną rolę w organizacji Kościoła Łacińskiego na terenach Rusi Halickiej odegrali franciszkanie. Wystarczy tutaj wymienić zasługi bł. Jakuba Strzemię organizatora diecezji halicko-lwowskiej oraz Eryka z Vinsen, franciszkanina, biskupa przemyskiego, organizatora diecezji.

Ponadto zauważyć należy, że jedynie franciszkanie z wszystkich zakonów działających w tym okresie w Polsce wydali na przełomie XIV i XV w. świętego w osobie bł. Jakuba Strzemię. Na koniec należy dodać, że również pierwszy święty bernardyński Jan z Dukli swoją franciszkańską formację, wykształcenie i zakonnicze doświadczenie jako kaznodzieja i przełożony zawdzięcza braciom franciszkanom, których najprawdopodobniej spędził większą ilość lat swojego zakonnego życia.

Polish Franciscans in the 14th and 15th Century

The situation of Polish Franciscans in the fifteenth century seemed to be difficult. Spiritual life quite significantly declined and was missing zealous commitment to the pastoral activities. However, it is objectively pointed out that the Franciscans could be very proud of the achievements of the missionaries in this period. Among the merits, it should be noted zealous missionary work in Lithuania and Ruthenia. Polish Franciscans with the spirit of their charism, went to the areas that required evangelization. Missionary work brought new vocations and foundations of new friaries. Special attention deserves an activities of the Franciscans in Lithuania, where more than 80 years they were the only evangelizers and did a pastoral work. Bernardines came to Vilnius in 1469, and the Dominicans about 1500. Not without reason, the first bishops of the Diocese of Vilnius and its organizers were Franciscans: Andrew Jastrzębiec and Jacob Plichta.

A similar role Franciscans had in the evangelization of Red Ruthenia. While here in the evangelization were accompanied by the Dominicans, however, an important role in the organization of the Latin Church in the areas Halicka Ruthenia played Franciscans. Enough to mention the activities and achievements of the blessed James Strepa, bishop of the Diocese of Lvov and Halicz and its organizer and Erik from Vinsen, Franciscan, bishop of Przemyśl, the organizer of the diocese. In addition, it should be noted that of all active orders in this period in Poland at the turn of the fourteenth and fifteenth century only the Franciscans had a saint, it was Blessed James Strepa.

**FRANCISZKAŃSCY
BISKUPI LWOWA
– BŁ. JAKUB STRZEMIĘ
I SŁ. BOŻY O. RAFAŁ KIERNICKI**

Błogosławiony Jakub Strzemię – franciszkanin, misjonarz, arcybiskup, błogosławiony

Błogosławiony Jakub – przedstawiciel Zakonu św. Franciszka z Asyżu, arcybiskup i organizator życia religijnego na Rusi – zasłużył się tak dla dziejów Kościoła, jak i kultury na Wschodnich Kresach państwa polskiego przełomu XIV/XV wieku. Podejmując temat życia i działalności bł. Jakuba Strzemię trzeba pamiętać o małej bazie źródłowej, co stanowi dla historyka znaczne utrudnienie. Z tego powodu w pracy naukowo-badawczej dotyczącej tej postaci wiele zagadnień pozostaje nierozwiązanych. Trzeba przyznać, że w przeszłości osoba bł. Jakuba nie budziła większego zainteresowania. Potomni zapomnieli nawet o jego grobie. Współczesnego historyka nie dziwi ten fakt. Nie pamięta się przecież o wielu innych świątobliwych zakonnikach, którzy zmarli lub zginęli choćby podczas ostatniej wojny światowej czy w czasach komunizmu. Brak rzetelnej pamięci historycznej o zmarłych to oddzielny temat. Niemniej, po zmarłym Jakubie Strzemię pozostały cenne pamiątki, które stały się z czasem przedmiotem kultu. W skarbcu kościelnym przechowywano jako relikwie szaty pontyfikalne oraz infulę arcybiskupa, której przypisywano cudowną moc uzdrawiania chorych. Przypadkowe odkrycie, dokonane w dniu 29 listopada 1619 roku w kościele franciszkańskim Świętego Krzyża we Lwowie, grobu kryjącego zwłoki ubrane w paliusz arcybiskupi i uroczysty strój pontyfikalny, spod którego wystawał szary habit franciszkański¹, przypomniało wszystkim postać – zdawało się innego Jakuba – Jakuba Strepy. Zainteresowano się wówczas bliżej jego życiem i działalnością. W starych kalendarzach krajowych odnaleziono imię Jakuba Strepy, arcybiskupa halickiego, jako patrona miesiąca lutego i pomocnego przy bólu i zawrotach głowy². Natomiast nie można było znaleźć żadnego Jakuba Strzemię, chociaż imię Jakuba pojawiło się wcześniej w *Rocznikach* Jana Długosza³ i u Marcina Kromera⁴. Dopiero odkrycie grobu w roku 1619 przyniosły, choć niewielki, przełom w sprawie Jakuba Strzemię. Postacią Jakuba zajął się w tamtym czasie biograf arcybiskupów lwowskich, Jakub Skrobiszewski. Autor poświęcił arcybiskupowi Strzemię nieco miejsca w swej pracy z 1628 roku,

¹ W. Abraham, *Jakub Strepa, arcybiskup halicki 1391-1409*, Kraków 1908, s. 1-2; tenże, *Początki arcybiskupstwa łacińskiego we Lwowie*, Lwów 1909, s. 34-35; J. Krętosz, *Organizacja archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego od XV wieku do 1772 roku*, Lublin 1986.

² W. Abraham, *Jakub Strepa, arcybiskup halicki-1391-1409*, Kraków 1908.

³ J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 10: 1370-1405, s. 57 przyp. 31, s. 259 przyp. 32; ks. 11: 1410-1412, s. 209 przyp. 32.

⁴ W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 3.

opierając swą wiedzę o Jakubie na materiałach archiwalnych⁵. Okazało się, że Jakub Strepa i Jakub Strzemię to ta sama osoba.

Do bardziej szczegółowych badań źródłowych przyczyniły się prowadzone w drugiej połowie wieku XVIII starania o beatyfikację Jakuba. Zebrane wówczas materiały zestawiono z treścią drukowanego w Rzymie *Summariusza* akt procesu kanonizacyjnego, który uwzględniał także dowody wcześniejsze dotyczące kultu Jakuba. Ponadto pojawiły się prace historyków zakonnych, a to monografie: pierwsza dominikanina o. Klemensa Chodkiewicza z roku 1770 (pozostająca w rękopisie) oraz praca franciszkanina o. Barnaby Kędzierskiego, prowincjała franciszkanów na Rusi. Pierwsze wydanie monografii o. Barnaby ukazało się we Lwowie w 1778 roku, a drugie – nieco obszerniejsze – dwadzieścia lat później, w roku 1798. Należy jeszcze wymienić dwie inne prace, o większym jeszcze znaczeniu, autorstwa Władysława Abrahama, tj. monografię o Jakubie Strzemię wydaną w 1908 roku w Krakowie oraz opracowanie na temat początków arcybiskupstwa łacińskiego we Lwowie, w dużej części poświęcone arcypasterskiej działalności Jakuba, opublikowane w 1909 roku. Dla pełności obrazu należy jeszcze wspomnieć o haśle: „Jakub Strepa” w „Hagiografii polskiej”⁶ autorstwa o. Antoniego Zwiercana, a także prace ks. Kamila Kantaka oraz franciszkanów: o. Alojzego Karwackiego i o. Anzelma Kubita.

1. Misjonarz

Według przypuszczeń historyków Jakub Strzemię (Strepa) urodził się około roku 1340. Taki pogląd wyraził już sam Długosz⁷. Pochodził ze szlacheckiej rodziny herbu Strzemię, zamieszkałej w Małopolsce⁸. Najprawdopodobniej urodził się na terenie diecezji krakowskiej. Występuje też w źródłach jako *Jakób Ruchem z Wladonny*⁹. Jan Długosz w *Rocznikach*, w księdze X podał, że Jakub Strepa był Polakiem. W jednym z zachowanych dokumentów, dotyczącym dotacji parafii w Kulikowie z roku 1399, Jakub stwierdza, że przywiesza pieczęć arcybiskupa i pieczęć dziedziczną¹⁰ (czyli herbową). Ze względu na zupełny brak materiałów źródłowych nic nie jest wiadomo na temat jego młodości. Pierwsza informacja z tego okresu odnotowuje fakt jego wstąpienia do zakonu franciszkańskiego, z zaznaczeniem, że pociągnęły go ideały życia św. Franciszka. Nowicjat i studia odbył przypuszczalnie w Krakowie, który w tym czasie stanowił centrum franciszkańskiej prowincji czesko-polskiej. O szczególnych związkach Jakuba z diecezją krakowską zdaje się wskazywać jego bardzo bliskie związki z rodziną Tarnowskich, a zwłaszcza z Janem Tarnowskim, wojewodą sandomierskim i starostą Rusi¹¹.

⁵ J. Skrobiszewski, *Vitae Episcoporum Haliciensium et Leopoliensium per Jacobum Scrobissevium canonicum Leopoliensem*, Leopoli 1628, k. H-I; T. Pirawski, *Relatio status Archidioecesis Leopoliensis*, wyd. K. Heck, Lwów 1893.

⁶ A. Zwiercan, *Jakub Strepa* (ok. 1340-1409), franciszkanin, arcybiskup halicki, błogosławiony, [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, red. R. Gustaw, Poznań 1971, t. 1, s. 523-535.

⁷ W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 16; *Jakób Strepa*, [w:] *Podręczna encyklopedia kościelna*, Kraków 1909, t. 17-18, s. 282.

⁸ W. Abraham, *Początki arcybiskupstwa*, s. 22.

⁹ Tak go nazywa w swoim dziele Chodynicki. J. Chodynicki, *Historia stołecznego królestwa Galicyi i Lodomerji miasta Lwowa od założenia jego aż do czasów teraźniejszych*, Lwów 1829, s. 420-421.

¹⁰ W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 102-104.

¹¹ A. Zwiercan, *Jakub Strepa*, s. 523. *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1887, t. 3, s. 898.

W związku z prowadzoną przez zakon franciszkański od początku XIII w. szeroko zakrojoną akcją ewangelizacyjną społeczeństwa oraz działalnością misyjną w krajach niekatolickich, Jakub Strzemię zgłosił się na misję¹². W wieku XIII terenem misyjnym stała się zniszczona przez najazdy tatarskie Ruś Halicka, zwana też Rusią Czerwoną. Na wyludnione ziemi Rusi przybywali osadnicy z ruskiego wschodu oraz z polskiego i niemieckiego zachodu. W miastach stale wzrastała liczba osadników katolickich, głównie kupców i rzemieślników. Natomiast wsie zaludniali przede wszystkim prawosławni Rusini nie pozostający w łączności ze Stolicą Apostolską. Ponadto na Rusi nie istniały katolickie struktury diecezjalne i parafialne. W tej sytuacji franciszkanie podjęli działalność misyjną. Misjonarze najpierw objęli duszpasterską opieką katolickich osadników w miastach, by zaraz potem podjąć akcję przywracania „schizmatyków” na łono Kościoła rzymsko-katolickiego. Papież Aleksander IV w roku 1258 nadał misjonarzom franciszkańskim rozległe przywileje duszpasterskie, o wiele większe od uprawnień proboszczów diecezjalnych¹³. W bulli papież wyraźnie wymienia Ruś jako kraj misyjny, w którym franciszkańscy i dominikańscy misjonarze mają głosić słowo Boże i udzielać sakramentów z upoważnienia Stolicy Apostolskiej. Dalsze uprawnienia dotyczyły budowy kościołów i ustanawiania przy nich duszpasterzy. Papież zezwolił przy tym wszystkim przyjmującym unię z Rzymem mieszkać wśród swoich, choćby nie byli oni katolikami. Na mocy przywilejów papieskich, franciszkanie mogli nabywać domy mieszkalne i ustanawiać rezydencje zakonne. Dla lepszego wypełniania zadań misyjnych w zakonach tak franciszkańskim, jak i dominikańskim, powołano grupy wędrownych misjonarzy zorganizowanych w Stowarzyszeniach Braci Pielgrzymujących dla Chrystusa. Jakub Strzemię jako misjonarz bardzo aktywnie włączył się w działalność stowarzyszenia na początku lat 70-tych XIV wieku. Swoją pracą apostolską objął Ruś Czerwoną, Wołyń, Podole i Wołoszczyznę. Szerzył wiarę w ubóstwie i z narażeniem własnego życia¹⁴.

Niezwykle ważne dla misyjnej działalności stowarzyszenia było zaprowadzenie katolickiej organizacji kościelnej na Rusi. Na skutek długich zabiegów obydwu zakonów papież Grzegorz XI dnia 13 lutego 1375 roku ogłosił bullę *Debitum pastoralis officii*, mocą której ustanowił arcybiskupstwo halickie oraz stolice biskupie w Przemyślu, Włodzimierzu i Chełmie¹⁵. Stolicą metropolii został Halicz, wbrew postulatowi franciszkanów, którzy pragnęli przeniesienia jej do Lwowa, bezsprzecznie najpiękniejszego wówczas miasta w regionie. Halicz nie przedstawiał się imponująco. Miasto było w części opuszczone i zniszczone, nadto niebezpieczne, bo narażone na napady Litwinów i Tatarów. Tymczasem Lwów był miejscem spokojnym i bezpiecznym. We Lwowie znajdował się też franciszkański klasztor od wezwaniem Świętego Krzyża, który od lat pełnił poważną rolę w szerzeniu wiary katolickiej na Rusi. Władysław Opolczyk, doceniając zasługi zakonników, jeszcze w 1372 roku darował franciszkanom swój własny murowany dom z parcelą położony w pobliżu dolnego zamku we Lwowie. Zamieszkał w nim Jakub Strzemię, który ze względu na swe przymioty charakteru i prężną działalność misjonarską,

¹² Strepa Jakób, [w:] *Encyklopedia kościelna*, red. M. Nowodworski, Warszawa 1908, t. 26, s. 606.

¹³ A. Zwiercan, Jakub Strepa, s. 524; J. Krętosz, *Błogosławiony Jakub Strzemię OFM Conv arcybiskup halicki obrządku łacińskiego 27 VII 1391-20 X 1409 jako twórca łacińskiej organizacji kościelnej na Rusi*, „W nurcie franciszkańskim” 3(1993), s. 115-120.

¹⁴ W. Zaleski, *Błogosławiony Jakub Strepa biskup 1340-1409*, [w:] *Rok kościelny*, t. 2, Warszawa 1993, s. 464.

¹⁵ W. Abraham, *Początki arcybiskupstwa*, s. 15.

w roku 1385 został wybrany na gwardiana konwentu lwowskiego¹⁶. Z zachowanych dokumentów wynika, że Jakubowi bardzo zależało na dobru Kościoła, klasztoru i miasta Lwowa. Dowodów na to dostarcza relacja o sporze o dom pomiędzy arcybiskupem Bernardem a magistratem miasta. Jakub starał się wówczas zapobiec zgubnym dla Kościoła skutkom, które mogłyby wyniknąć z przejęcia domu przez magistrat i nie uzyskania niczego w zamian. Równie energicznie i zdecydowanie wystąpił w obronie praw i przywilejów duszpasterskich udzielonych zakonowi misyjnym przez Stolicę Apostolską, a kwestionowanych przez część duchowieństwa diecezjalnego. Oceniając zabiegi gwardiana klasztoru lwowskiego, arcybiskup Bernard nazwał o. Jakuba dzielnym pracownikiem w budowaniu Kościoła Chrystusowego¹⁷. Funkcję gwardiana o. Jakub Strzeźmię sprawował do 1388 roku. Ciesząc się wielkim autorytetem u Stolicy Apostolskiej i w uznaniu zasług dla Kościoła, został mianowany – przed rokiem 1391 – inkwizytorem w sprawach wiary na Rusi Czerwonej, Wołyniu, Pokuciu i Wołoszczyźnie. Ponadto od kwietnia 1391 roku był wikariuszem generalnym Stowarzyszenia Braci Pielgrzymujących, na Rusi i w Mołdawii¹⁸.

2. Arcybiskup

Po śmierci arcybiskupa halickiego Bernarda, na wniosek pary królewskiej Jadwigi i Władysława Jagiełły, papież Bonifacy IX dnia 27 czerwca 1391 roku mianował Jakuba Strzeźmię arcybiskupem¹⁹. W bulli nominacyjnej, powołując się na wiarygodne świadectwa, papież wymienia jego przymioty i zalety: gorliwość apostolską, wysokie wykształcenie, czystość życia, szlachetność obyczajów, przeczność i wytrwałość w sądzie i zarządzie sprawami duchowymi, jak i świeckimi. Za pozwoleniem papieża, konsekracja nowego arcybiskupa i wręczenie paliusza odbyły się w Tarnowie. Sakrę biskupią Jakub otrzymał z rąk biskupa przemyskiego Macieja, najprawdopodobniej 28 stycznia 1392 roku²⁰.

Jakub Strzeźmię obejmował stolicę arcybiskupią w momencie bardzo trudnym dla Kościoła rzymsko-katolickiego na Rusi. Archidiecezja znajdowała się w wielkim rozprzężeniu, co było bezpośrednim następstwem zaniedbań jego poprzednika Bernarda. Przyczyny złego stanu archidiecezji wynikały też z sytuacji historycznej. Związek Rusi Czerwonej z Koroną nie był trwały. W wieku XIV ziemie te podlegały kolejno różnym hegemonom: chanom tatarskim, królowi polskiemu Kazimierzowi Wielkiemu, władcy Węgier, królowi Ludwikowi. Dopiero w roku 1387 królowa Jadwiga przyłączyła Ruś Halicką na stałe do Korony Polskiej. Nastąpiła wówczas stabilizacja polityczna na tych terenach. Nie zdołał jednak tego wykorzystać abp Bernard²¹. Nie uporządkował spraw administracyjnych. Granice archidiecezji nadal były nieokreślone, brakowało kościołów i duchowieństwa; nie było nawet kościoła katedralnego ani kapituły. Jedynie Lwów i kilka innych mniejszych miast posiadało katolickie parafie. Dopiero Jakub Strzeźmię potrafił zagospodarować nową i stabilną

¹⁶ W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 12.

¹⁷ A. Zwiercan, *Jakub Strepa*, s. 526.

¹⁸ *Acta Provinciae Russiae A. 1777-1806*, s. 25-26, 71-79, 89 (Archiwum Franciszkanów w Krakowie).

¹⁹ *Jakób Strepa*, [w:] *Podręczna encyklopedia kościelna*, red. Z. Chelmski, t. 17-18, Kraków 1909, s. 282.

²⁰ W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 22.

²¹ W. Abraham, *Początki arcybiskupstwa*, s. 20-22.

sytuację polityczną. Nowe uwarunkowania geopolityczne sprzyjały przyspieszeniu polskiej kolonizacji terenów Rusi. Jakub, doskonale orientujący się w nowo powstałych stosunkach politycznych, starał się na terenie rozległej archidiecezji stworzyć odpowiednie warunki dla ugruntowania bytu Kościoła katolickiego na tych ziemiach. Zorganizował archidiecezję halicką i umocnił struktury kościelne. Za jego rządów powstały diecezje kamieniecka i kijowska; biskupstwa w Chełmie i Włodzimierzu przestały być jednostkami tytularnymi²². Biskupi przebywali już w swoich diecezjach spełniając swoje obowiązki duszpasterskie.

Arcybiskup starał się przede wszystkim o zakładanie nowych parafii. W oparciu o nie przeprowadzał organizację struktur archidiecezji, w której zaprowadził nie tylko sprawną administrację kościelną, lecz również dbał o karność, aby duchowieństwo należycie i gorliwie spełniało swoje obowiązki i funkcje duchowne. Dzięki temu w społeczeństwie znacznie wzrósł autorytet duchowieństwa. Arcybiskup często przemierzał swą diecezję i osobiście doglądał wszystkiego: rządził i decydował samodzielnie²³. Brakowało jeszcze w archidiecezji urzędów pomocniczych – kapituły, archidiakonów, dziekanów – stąd Jakub Strzebię musiał zdać się na duchowieństwo parafialne i zakonne. Podejmując decyzje, szczególnie te w sprawach ważnych, konsultował je z proboszczami oraz przełożonymi klasztorów dominikanów i franciszkanów, które znajdowały się we Lwowie. Dopiero w latach ostatnich jego rządów ustanowiono urząd biskupa pomocniczego, którym został bp Zbigniew z Łapanowa. Metropolita zajmował się często sprawami materialnymi, zatwierdzając między innymi darowizny majątków ziemskich na rzecz wspomnianych zakonów, jako że klasztory nie mogły liczyć na duże jałmużny w terenie, gdzie zamieszkiwała głównie ludność prawosławna. Żeby zapobiec sporom pomiędzy duchowieństwem diecezjalnym i zakonnym, abp Jakub, na mocy specjalnej władzy, przekazał tym ostatnim w całości duszpasterstwo we wsiach, w których znajdowały się darowane im dobra ziemskie. Ponadto franciszkanie i dominikanie, prowadzący prace duszpasterskie we wsiach, zwolnieni byli od płacenia dziesięciny; przywilej ten posiadali również mieszkańcy wiosek, które obsługiwali zakonnicy. Nieustannie przy tym zachęcał ludność katolicką do pomocy konwentom, a to między innymi przez zaopatrywanie domów zakonnych

²² T. Gocłowski, *550-lecie śmierci bł. J. Strepy*, „Nasza Przeszłość” 1959 nr 10, s. 491. Erekcji metropolii dokonał papież Grzegorz XI, 13.02.1375 r. W roku 1414 stolica metropolii została przeniesiona z Halicza do Lwowa. Do Komisji papieskiej opracowującej projekt powstania metropolii należeli: arcybiskup gnieźnieński Jarosław Bogoria Skotnicki, biskup krakowski Piotr Wysz i biskup płocki Dobiesław z Gulczewa. Prośbę o erekcję metropolii halickiej wystosował do papieża król Ludwik Węgierski. Była to kontynuacja polityki Kazimierza Wielkiego, który uzyskał dla Polski Ziemie Czerwieńskie na mocy traktatu z księciem halicko-wolyńskim Bolesławem Jerzym II. Był on Piastem z linii mazowieckiej i w 1324 r. został wybrany przez bojarów na księcia Ziem Czerwieńskich. Na mocy traktatu, po śmierci księcia, Ziemie Czerwieńskie przeszły pod panowanie Kazimierza Wielkiego. Czerwień miała duże znaczenie dla Korony. Tędy biegły drogi handlowe do Kijowa, Konstantynopola i na Daleki Wschód. Kazimierz Wielki chciał skonsolidować te tereny również węzłami religijnymi. Postanowiono wprowadzić na tych terenach hierarchię i kościelne struktury łacińskie, a ludność prawosławną związać z Rzymem unią. Ziemię halicką i lwowską, już dawnej – dzięki staraniom książąt ruskich – wyłączono z metropolii kijowskiej i stworzono osobną metropolię prawosławną w Haliczu. Na dwa lata przed objęciem ziemi halickiej przez Kazimierza Wielkiego metropolię tę zniesiono. Król nawiązując do dawniejszej decyzji patriarchów konstantynopolskich poprosił najpierw Bizancjum o restrykcyjne struktury łacińskie i należących do niej siedmiu biskupów, by następnie w oparciu o praktykę Kościoła łacińskiego wszędzie tam, gdzie istniały biskupstwa prawosławne erygować analogiczną metropolię łacińską z siedmioma biskupstwami. I ten plan Kazimierza W. stopniowo realizowano. Przed rokiem 1351 powstało biskupstwo misyjne w Przemyślu; w roku 1358 wznowiono biskupstwo w Chełmie, rok później utworzono biskupstwo we Lwowie. Założona w 1375 r. metropolia halicko-lwowska posiadała sutraganie w Przemyślu, Włodzimierzu i Chełmie. W ciągu XIV w. w skład metropolii halicko-lwowskiej weszły biskupstwa sufragalne w Kamieńcu Podolskim (1379-1384) i Kijowie (ok. 1400).

²³ A. Zwiercan, *Jakub Strepa*, s. 525-526.

w książki, szaty liturgiczne oraz olej do lamp oświetlających kościoły i klasztory. Sam arcybiskup zaopatrzył je w kosztowne przedmioty i obdarzył wieloma przywilejami ich świątynie; zezwolił też biskupom z innych diecezji na nadawanie specjalnych odpustów kościołom zakonnym²⁴.

Organizując życie archidiecezji Jakub Strzemię bardzo dbał o czystość kultu i formę nabożeństw; starał się je uświetnić i pogłębić ich wymowę tak, by stały się skutecznym środkiem odrodzenia prawdziwej pobożności i moralności wiernych. Wszystkie zachowane dokumenty i akta prawne poświadczają o jego szczególnej czci do Najświętszego Sakramentu i nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny²⁵. Świadczy o tym także jego biskupia pieczęć. Przedstawia ona Matkę Bożą z Dzieciątkiem Jezus na prawej ręce, lewą zaś wyciąga nad klęczącym u Jej stóp biskupem ubranym w ornat, w infule i z pastorałem. Nadto Jakub obrał Najświętszą Maryję Pannę na patronkę archidiecezji. Nigdy przy tym nie zapominał o świętych franciszkańskich, których otaczał należną im czcią. Poprzez kult eucharystyczny i maryjny starał się pogłębić i uaktywnić pobożność polskiego społeczeństwa i duchowieństwa. W dominikańskim kościele pod wezwaniem Bożego Ciała utworzył ośrodek kultu Najświętszego Sakramentu. Aby zachęcić lud do adoracji Pana Jezusa wystawionego w monstrancji udzielił 40-dniowego odpustu wszystkim modlącym się w kościele dominikanów w uroczyste święta, niedziele i w każdą sobotę w ciągu roku, potwierdzając tym starodawną tradycję kościelną, że sobota jest dniem poświęconym szczególnej czci Matki Bożej²⁶. Podobny odpust nadal dla modlących się przed alabastrową statueta Matki Bożej znajdującej się w tymże kościele, a według podań przywiezioną z Kijowa przez św. Jacka. Nadto, w kościele parafialnym we Lwowie – na prośbę lwowskich mieszczan, członków Bractwa Najświętszej Maryi Panny (zał. w 1347 r.) – zainicjował uroczyste nabożeństwo ku czci Matki Bożej. Arcybiskup zatwierdził statut owego bractwa i stale się nim opiekował; w 1406 roku przeniósł siedzibę bractwa z podmiejskiego kościoła Najświętszej Maryi Panny Śnieżnej do kościoła parafialnego p.w. Matki Bożej, który to – po kilku latach – został ustanowiony katedrą biskupią²⁷. O głębokiej czci arcybiskupa do Maryi zaświadcza też miejscowa tradycja, która przekazała podanie o bł. Jakubie, który w czasie modlitwy prosił Maryję słowami: „Pokaż mi się Matką”. Wówczas miała mu się objawić Bogarodzica z Dzieciątkiem i powiedzieć: „Masz Matkę i Syna”. Przekaz ten posłużył jako temat do namalowania obrazu, który wisiał nad grobem Jakuba²⁸.

Dbając o dobro powierzonych sobie wiernych Jakub Strzemię starał się nie obciążać zbyt ciężko katolickiej ludności kościelnymi ciężarami. Wręcz przeciwnie. Pierwszym arcybiskupim przywilejem, zaraz po konsekracji 6 listopada 1392 roku, było bowiem obniżenie dziesięciny płaconej przez mieszczan lwowskich. Jednocześnie abp Jakub podniósł płacę nauczycielom w szkole²⁹. Zachowało się piękne świadectwo o zaletach charakteru arcybiskupa: „Jakób Ruchem z Władonny herbu Strzemię, mąż równie z pobożności jak z cnoty obywatelskiej sławny i za naszego

²⁴ Jakub Strepa, [w:] *Podręczna encyklopedia kościelna*, s. 283.

²⁵ Strepa Jakób, [w:] *Encyklopedia kościelna*, red. M. Nowodworski, Warszawa 1908, t. 26, s. 606; W. Kieszkowa, *Śladem świętych*, Kraków 1935, s. 51-53.

²⁶ W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 36-38.

²⁷ Tamże.

²⁸ A. Zwiercan, *Jakub Strepa*, s. 527.

²⁹ W. Abraham, *Początki arcybiskupstwa*, s. 26.

wieku od Piusa VI papieża między błogosławionych policzony, rzadkim i mało naśladowanym przykładem, rzekł się dziesięciny snopowej do której dawania Kościołowi archikatedralnemu miasto Lwów obowiązane było, przestając na czynszu pieniężnym, sześciu groszy od łanu, bez ciężenia rolników oznaczonym. Tym wspaniałym postępkom odjął wstręt wielu mieszkańcom, którzy z przyczyny owej dziesięciny do sądowania się w mieście powzięli, zamięłowanie wiary katolickiej w ich sercach ugruntował i troskliwość prawdziwego Pasterza o trzodę swoją szczupłą jeszcze podówczas, jawnie okazał”³⁰.

Jako szlachetny i bezinteresowny pasterz nie dbał o własne korzyści materialne, zadowolając się skromnymi opłatami na rzecz Kościoła. Żył bardzo skromnie i ubogo. Nadal mieszkał w klasztorze franciszkańskim we Lwowie, mając do pomocy jedynie oficjała i notariusza, który prowadził kancelarię. Doceniając jego poświęcenie, wdzięczni parafianie przekazywali na rzecz arcybiskupstwa hojne darowizny, które były niezwykle pomocne przy budowie kościołów i wyposażaniu ich w konieczne paramenty. Wierni wspierali też instytucje dobroczynne. W tej aktywności charytatywnej najlepszym dla nich przykładem był sam arcybiskup, który otaczał opieką biednych i słabych, wspierając materialnie między innymi lwowski szpital, czyli – znajdujący się przy kościele Świętego Ducha – przytułek dla chorych, ubogich i pielgrzymów, jak również sam kościół. Zatwierdzał dla tego dzieła akta nabycia i darowizny mieszczan lwowskich uzupełniając fundusze także ze swoich dochodów. I tak, w roku 1399 przekazał kościołowi Świętego Ducha dziesięciny ze wsi Prusy, zobowiązując jedynie do odprawiania mszy rocznicowej za swoją duszę. Dzięki jego aktywności i inicjatywie powstała przy tymże szpitalu także fundacja dla pielgrzymów udających się do Jerozolimy i innych miejsc świętych³¹.

Ze Lwowem łączyły Jakuba szczególnie przyjazne stosunki. Zostały one nawiązane w ciągu wielu lat trudów pracy duszpasterskiej i dobroczynnej. Te związki jeszcze bardziej się rozwinęły i pogłębiły w okresie jego rządów arcybiskupich. Za jego biskupstwa Lwów przeobraził się w miasto polskie. W dokumentach Jakuba pojawia się po raz pierwszy od czasów Kazimierza Wielkiego sama nazwa Lwów. Miasto pełniło funkcję kościelnej metropolii, choć oficjalnie nadal pozostawał nią Halicz. Wciąż czyniono zabiegi, by siedzibę biskupią przenieść z Halicza do Lwowa. Wierzano, że sprawę uda się pomyślnie załatwić wraz z reaktywacją działalności Akademii Krakowskiej. Okolicznością dobrze rokującą było nadanie Jakubowi tytułu arcybiskupa, czego świadectwem jest dokument z dnia 30 września 1400 roku³². Ostatecznie Lwów uzyskał status miasta metropolitalnego w roku 1414, a więc już po śmierci Jakuba. Za życia Jakub Strzebię ledwie parę razy był w Haliczu. Przyszłość archidiecezji wiązał ze Lwowem. Tutaj rozpoczął budowę kościoła katedralnego. Inwestycja ta nie miała szczęścia. Rozpoczęto ją jeszcze w czasach Kazimierza Wielkiego. Za czasów Jakuba Strzebię wybudowano prezbiterium. Zostało ono poświęcone w Boże Narodzenie 1405 roku przez biskupa przemyskiego Macieja, w obecności arcybiskupa Jakuba³³.

³⁰ J. Chodyniecki, *Historia stołecznego królestwa Galicyi i Lodomerii miasta Lwowa*, s. 420-421.

³¹ J. Roslon, *Rozważania o świętych Zakonu franciszkańskiego*, Warszawa 1981, s. 325.

³² W. Abraham, *Początki arcybiskupstwa*, s. 39.

³³ A. Zwiercan, *Jakub Strep*, [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, red. R. Gustaw, t. 1, Poznań 1971, s. 526; J. Bilczewski, *List pasterski*, [w:] *Pamiętka pięćsetnej rocznicy śmierci bł. J. Strepy 1409-1909*, Lwów 1910, s. 1-28; tenże, *Kazanie*, [w:] *Pamiętka pięćsetnej rocznicy*, s. 29-41; S. Pelczar, *Kazanie*, [w:] *Pamiętka pięćsetnej rocznicy*, s. 57-69.

Organizując archidiecezję halicką arcybiskup Jakub nadal był misjonarzem. Odbýwał długie i uciążliwe podróże wizytując parafie katolickie położone w najodleglejszych zakątkach archidiecezji oraz miejscowości, w których jeszcze nie było katolickich świątyń. Wszędzie tam służył słowem i sakramentami, katechizował dzieci i spotykał się z wiernymi. Przyczyniał się do organizacji kolejnych struktur parafialnych na terenach, gdzie katolicy nie mieli dostępu do kościoła. Dzięki jego działalności powstało wiele nowych parafii na rozległym terytorium archidiecezji halickiej. We wszystkich aktach fundacyjnych zaznaczono współudział Jakuba Strzemię.

Arcybiskup halicko-lwowski był postacią bardzo szanowaną nie tylko przez lud i duchowieństwo, lecz również przez parę królewską Jagiellów. Należał do zaufanych doradców Władysława Jagielly. Dokumenty wzmiankują, że podczas spotkań arcybiskupa z królem radzono nie tylko o sprawach archidiecezji, ale również o problemie latynizacji wszystkich ziem na wschodzie Korony Polskiej³⁴. Niejednokrotnie dał się poznać jako rozjemca. W rozmaitych sporach i konfliktach na terenie Lwowa, zawsze stawał po stronie miasta. Już na początku swych rządów rozstrzygnął z korzyścią dla Lwowa przewlekły spór, ciągnący się jeszcze od czasów biskupa Bernarda, o dom arcybiskupi położony w rynku, ustępując magistratowi i zadowolając się innym budynkiem położonym w znacznie mniej atrakcyjnym miejscu, bo obok franciszkańskiego cmentarza³⁵. W rozstrzyganiu sporów odznaczał się umiarem, niezwykłą cierpliwością i wyrozumiałością. Świadcztwo tego znajdujemy w casusie plebana Jana, z pochodzenia Niemca, który dążąc do zwiększenia dochodów parafii, prowadził kosztowne procesy z radą miejską (także z franciszkanami i dominikanami). Nie uznając zapadłych wyroków odwoływał się od nich do Stolicy Apostolskiej. I w tym wypadku arcybiskup wziął stronę miasta. Pleban Jan był jednak wytrawnym pieniaczem i Jakub Strzemię nie doczekał się końca procesu³⁶.

Przyjazne stosunki łączyły arcybiskupa również z wielkorządcą Rusi, Janem Tarnowskim. Dawało mu to możliwość oddziaływania na rozwój wewnętrznych stosunków w ziemi halickiej. Można powiedzieć, że pilnował spraw Kościoła i Polski. Potomni wypisali na jego nagrobku, wzniesionym w XVII wieku: „Stróż Królestwa i Ojczyzny opiekun, senator mądry”³⁷. Te słowa najlepiej definiują życie i patriotyczno-apostolską aktywność franciszkańskiego arcybiskupa Jakuba Strzemię.

Działalność Jakuba Strzemię przyczyniła się do istotnych przemian w kraju. Po latach wyniszczających wojen i zamieszek nastąpiła długo oczekiwana stabilizacja polityczna, społeczna i gospodarcza. Stan pokoju sprzyjał rozkwitowi Kościoła, kultury narodowej i dobrobytu mieszkańców tej ziemi. Świadomy tego arcybiskup zarządził modły o trwały pokój i mądre korzystanie z dobroczynnego czasu i bezpiecznych granic państwa. Jak było w zwyczaju, biskup udzielił wszystkim modlącym się w tej intencji 40-dniowego odpustu³⁸.

³⁴ A. Jochelson, *Abp J. Strepa*, „Wrocławski Tygodnik Katolicki” 1995 nr 24, s. 11; W. Abraham, *Początki arcybiskupstwa*, s. 24, 32.

³⁵ W. Zaleski, *Blogosławiony Jakub Strepa*, Rok kościelny, Warszawa 1993, t. 2, s. 465; W. Abraham, *Początki arcybiskupstwa*, s. 26.

³⁶ W. Abraham, *Początki arcybiskupstwa*, s. 28-34.

³⁷ *Stoletni jubileusz beatyfikacji bł. Jakóba Strzemię de Strepa*, „Wiadomości Katolickie” Lwów 19.08. 1890, nr 16, s. 123-124.

³⁸ *Bł. Jakub Strzemię (Strepa) biskup*, +1409. [w:] W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1989, s. 649-651.

Aktywny tryb życia Jakuba był niewątpliwie cechą wyróżniającą jego biskupstwo. Świadczą o tym zachowane i przytoczone dokumenty. Te jednak zupełnie milczą na temat ostatnich dwóch lat życia i działalności arcybiskupa³⁹. Może to świadczyć o chorobie lub po prostu o starości, która uniemożliwiła dalszą działalność Jakuba. Zdaje się tę tezę potwierdzać fakt pojawienia się w tym okresie biskupa pomocniczego – sufragana – Zbigniewa z Łapanowa⁴⁰.

Bł. Jakub Strzemię zmarł we Lwowie, najprawdopodobniej dnia 20 października 1409 roku⁴¹. Data śmierci arcybiskupa nie została nigdzie zapisana; niektórzy historycy próbowali ją przesunąć na lata 1410-1411⁴². Zgodnie ze swoim testamentem, sporządzonym jeszcze 18 sierpnia 1401 roku, pogrzeb odbył się we franciszkańskim kościele Świętego Krzyża we Lwowie. Wykonanie testamentu arcybiskup powierzył swemu kanclerzowi i przyjacielowi, franciszkaninowi Janowi Hase. Zgromadzone dobra bł. Jakub przeznaczył w części na urządzenie pogrzebu, msze święte, modlitwy za jego duszę i na cele miłosierdzia chrześcijańskiego; pozostałe – wykonawca testamentu miał przeznaczyć na jałmużnę dla ubogich⁴³.

3. Błogosławiony

Jakuba Strzemię pochowano w habicie franciszkańskim, na który nałożono strój arcybiskupi. Miejszem pochówku stał się chór zakonny we franciszkańskim Kościele Świętego Krzyża. Dzięki temu miejscu i strojowi rozpoznano w roku 1619 jego zapomniany grób. Co prawda życzeniem arcybiskupa było spocząć we wspólnym grobie zakonnym, to jednak z uwagi na to, że umarł w opinii świętości, pochowano go w grobie oddzielnym. W 1619 roku odnaleziono jego zwłoki, które były w stanie nienaruszonym. Z polecenia arcybiskupa Pruchnickiego zakonnicy przełożyli je w nową trumnę, a nad grobem postawili pomnik. W roku 1785 zaborca skasował lwowski klasztor franciszkanów. Wtedy to, z polecenia arcybiskupa Ferdynanda Kickiego, zwłoki Jakuba przeniesiono do katedry lwowskiej. Wkrótce – 11 września 1790 roku – papież Pius VI ogłosił franciszkańskiego arcybiskupa błogosławionym⁴⁴. Papież zezwolił na obchodzenie jego uroczystości najpierw 1 czerwca, a później przeniesiono święto na третią niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego.

Warunki geopolityczne (okres zaborów) nie sprzyjały rozwojowi kultu bł. Jakuba. Zwłaszcza po roku 1790 nie było możliwości jego rozkwitu i przeprowadzenia procesu kanonizacyjnego. System józefiński panujący w Galicji i całej Austrii bagatelizował kult świętych. Zakon franciszkański w tym czasie był bardzo osłabiony, co spowodowane było przeprowadzonymi przez zaborcę kasatami klasztorów i utratą wielu zakonników, zakazem przyjmowania nowicjuszy oraz ogólnym upadkiem studiów seminaryjnych. Tak więc żywy kult bł. Jakuba trwał do XIX wieku. Wtedy nastąpił częściowy zanik czci błogosławionego. Pod koniec

³⁹ W. Abraham, *Początki arcybiskupstwa*, s. 34.

⁴⁰ *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań 1974, t. 1, cz. 1, s. 405.

⁴¹ Jakób Strepa, [w:] *Podręczna encyklopedia kościelna*, red. Z. Chelmiński, t. 17-18, Kraków 1909, s. 283; W. Zaleski, *Nauka Boża – Dekalog*, Poznań 1960, s. 130.

⁴² W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 60-61; Strepa Jakób, [w:] *Encyklopedia kościelna*, red. M. Nowodworski, Warszawa 1908, t. 26, s. 606.

⁴³ A. Zwiercan, *Jakub Strepa*, s. 526-527.

⁴⁴ Strepa Jakób, [w:] *Encyklopedia kościelna*, red. M. Nowodworski, Warszawa 1908, t. 26, s. 600.

wieku polepszyły się warunki dla działalności Kościoła i ożywił się nieco wówczas kult Jakuba Strzemię. W roku 1890 w zakonie i diecezji obchodzono uroczyste 100-lecie jego beatyfikacji. Prawdziwym odnowicielem kultu bł. Jakuba stał się jego kolejny następca na stolicy arcybiskupiej we Lwowie św. Józef Bilczewski (1900-1923). W roku 1907 ponownie otwarto trumnę ze szczątkami Jakuba Strzemię. Dzięki staraniom Bilczewskiego i współpracy prowincji franciszkańskiej, dwa lata później urządzono uroczyste wspomnienie 500-lecia śmierci bł. Jakuba. Poinformowano również o chęci wznowienia starań o kanonizację błogosławionego, zalecając intensyfikację modlitw w tej intencji. Jednocześnie przystąpiono do edycji druków dotyczących życia i działalności bł. Jakuba: broszur i obrazków. Wszystko to wzmacniało kult i przekonywało wiernych oraz duchowieństwo o potrzebie zabiegów zdążających do przeprowadzenia kanonizacji⁴⁵. Ostatecznie jednak do wznowienia procesu kanonizacyjnego w tamtym czasie nie doszło.

W roku 1910 bł. Jakuba ustanowiono drugim patronem ówczesnej franciszkańskiej Prowincji Galicyjskiej. Po II wojnie światowej jego relikwie przeniesiono do miejsca konsekracji biskupiej Jakuba, tj. do Tarnowa. Potem przeniesiono je do Lubaczowa, a jeszcze później do katedry krakowskiej. Zatwierdzony specjalny formularz mszalny ku czci bł. Jakuba Strzemię dobrze ukazuje obraz wielkiego metropolity. Tekst opowiada o idealnym duszpasterzu, niestrudżonym głosicielu Ewangelii, o człowieku przenikniętym Duchem Bożym⁴⁶.

W roku 1990 franciszkanie w Polsce obchodzili, wraz z archidiecezją lwowską obrządku łacińskiego z siedzibą w Lubaczowie, dwusetną rocznicę potwierdzenia kultu błogosławionego. Dokładnie w dniu rocznicy wyniesienia Jakuba Strzemię na ołtarze (11 września) oddano arcypasterzowi diecezji halicko-lwowskiej, opiekunowi ubogich i cierpiących, a wcześniej przełożonemu klasztorów franciszkańskich, należną mu cześć i szacunek, jako gorliwemu misjonarzowi Rusi Czerwonej, Wołynia, Podola i Wołoszczyzny. Trzeba tu dodać, że organizator archidiecezji i jej arcybiskup pośród licznych podejmowanych dzieł wiele troski poświęcił sprawie budzenia powołań kapłańskich i należytej formacji duchowieństwa.

W roku 2009 rozpoczęto proces kanonizacyjny bł. Jakuba Strzemię. W prowincji franciszkańskiej pod wezwaniem św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię (krakowskiej), zainicjowano peregrynację relikwii błogosławionego po klasztorach i placówkach duszpasterskich prowadzonych przez franciszkanów prowincji krakowskiej. Peregrynacja odbyła się w dniach od 23 marca do 22 listopada 2009 roku⁴⁷.

Jubileusz 600-lecia śmierci bł. Jakuba Strzemię daje szansę, by na nowo odkryć Jakuba Strzemię i uwrażliwić wszystkich na przekaz jego apostołstwa, poznać jego życie i docenić arcybiskupie dzieło. Przeszkody, które w przeszłości ograniczały kult naszego współbrata wynikały, jak wiadomo, z kontekstu historycznego. Beaty-

⁴⁵ W. Bar, *Beatyfikacja bł. Jakuba Strzemię i możliwości jego kanonizacji*, „W nurcie franciszkańskim” 3(1993), s. 124.

⁴⁶ A. Zwiercan, *Błogosławiony Jakub Strepa*, [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, red. R. Gustaw, t. 1, Poznań 1971, s. 530.

⁴⁷ R. M. Antoszczuk, *Życie i cuda bł. Jakuba Strzemię 1340-1409*. Kraków 2009: „Nasza Arka Miesięcznik Rodzin

fikacja Jakuba odbyła się w bardzo trudnej sytuacji dziejowej Polski. Wraz z utratą państwowości i niszczeniem przez zaborców kultury, tożsamości narodowej i rodzimej tradycji, przystąpiono również do kasaty zakonów, a co za tym idzie – do niszczenia ich duchowego dorobku, zarówno w aspekcie kulturowym i religijnym, jak i wymiarze materialnym. W ten sposób zacierano pamięć o wielkich Polakach. Taki los spotkał również bł. Jakuba Strzebię. Szczególnie po roku 1790 nie było sprzyjającego klimatu dla rozwoju i rozpowszechniania jego kultu, a tym bardziej nie było warunków do rozpoczęcia procesu kanonizacyjnego. System rządów józefińskich na swój sposób rozumiał sprawy religijne i kościelne; odnosił się do kultu świętych – zwłaszcza z „podbitych krajów” – obojętnie, żeby nie powiedzieć lekceważąco. Mimo takiego stosunku władz zaborczych, franciszkanie ze Lwowa, przy współudziale władz diecezjalnych, zorganizowali w roku 1890 uroczystości jubileuszowe w związku ze 100-leciem beatyfikacji Jakuba. Rocznica ta w znacznym stopniu przyczyniła się do przypomnienia, a w konsekwencji – ożywienia kultu bł. Jakuba. Ale największe zasługi dla odnowienia kultu bł. Jakuba Strzebię należy przypisać arcybiskupowi lwowskiemu św. Józefowi Bilczewskiemu, który w 1909 roku zorganizował wraz z franciszkanami uroczyste obchody 500. rocznicy śmierci swego wielkiego poprzednika⁴⁸.

Postać bł. Jakuba Strzebię nadal nie jest w pełni znana. Wśród wielu aspektów jego działalności warta podkreślenia jest jego działalność misyjna, rozumiana zgodnie z ówczesnymi standardami ewangelizacyjnymi. Dziś może dziwić „nawracanie” prawosławnych, co najwyżej można mówić o zjednoczeniu obydwu „konarów” tego samego pnia drzewa – Kościoła Chrystusowego. Niemniej postawa i życie bł. Jakuba nie mogą nie uwarunkowywać współczesnych na potrzeby misyjne Kościoła katolickiego, a franciszkanów nie pobudzać do wspaniałomyślnego podejmowania trudów pracy ewangelizacyjnej. Jak wskazują ostatnie lata, słabnie duch misyjny w zakonie. Coraz mniej zakonników decyduje się na wyjazd na misje do „dalekiego kraju”. Duch konsumpcjonizmu i cywilizacyjnego wygodnictwa zdaje się coraz bardziej zagnieżdżać także w sercach franciszkańskich. Nie jest to ani dobre, ani zrozumiałe. Dla wielu szczerze kochających św. Franciszka z Asyżu, pierwszego „nowoczesnego” misjonarza Europy, Afryki i Azji, trudno jest się pogodzić z brakiem misyjnej determinacji franciszkanów. To ta determinacja i wierność ideałom św. Franciszka kazała bł. Jakubowi Strzebię aktywnie włączyć się w działalność Stowarzyszenia Braci Pielgrzymujących dla Chrystusa i udać się na Ruś Czerwoną, Wołyń, Podole i Wołoszczyznę. Gdy został arcybiskupem halicko-lwowskim mógł więcej – i w rzeczywistości więcej i skuteczniej pracował dla Chrystusa. Dzięki jego apostołskiemu zaangażowaniu zaczęła wzrastać liczba duchowieństwa, znacznie podniosło się jego morale i autorytet. Odcisnął własną pieczęć na Rusi. Była to pieczęć katolicka. I polska. Stąd potomni nazwali go „ojcem i stróżem Ojczyzny”. Dziś można dodać – „ojcem i stróżem Kościoła” na Wschodzie. Istniejące po dziś dzień parafie katolickie na rozległym obszarze, nie tylko tamtego halicko-lwowskiego wschodu, ale i całej Rosji, to w pewnej mierze pokłosie życia i pracy dawnych misjonarzy, pośród nich – także franciszkańskiego arcybiskupa, bł. Jakuba Strzebię.

⁴⁸ Św. Józef Bilczewski 1860-1923. Beatyfikowany przez Jana Pawła II 26.06.2001 we Lwowie, kanonizowany przez Benedykta XVI 23.10.2005 w Rzymie.

Blessed James of Strepar – Franciscan Friar, Missionary, Archbishop, and Blessed

Bl. James of Strepar, member of the Franciscan Order and promoter of religious life in western Russia, made contributions to the history and culture on the eastern borderlands of Poland at the turn of the 14th century. More than 600 years have passed from the death of the blessed Franciscan, missionary, and archbishop of Galich – Lviv. This time was not only a time of remembrance but also a time of forgetting about the Bl. James. The attempt to present the life and activity of Bl. James encounters the basic difficulty, i.e. limited recourses. More current information comes from the document for his beatification from the second part of the 18th century, the so-called *set collection* (acts for the canonization process, printed in Rome). There we learn that Bl. James, in his pastoral ministry and charitable activity, was a great example for others. He visited many parishes enduring long and burdensome travels. By his personal efforts many new parishes were founded in the extensive territory of the Galich Archdiocese. His attempts to transfer the archbishopric to Lviv was met with success, so he began to build the cathedral church there. Bl. James died in Lviv in 1409. Pope Pius VI beatified the Franciscan Archbishop in 1790 and his process for canonization started in 2009.

Błogosławiony Jakub Strzemię jako patron i orędownik u Boga

Zasłużony dla całego Kościoła powszechnego zakon franciszkański jak i archidiecezja lwowska posiadają bardzo bogate dziedzictwo swej rozległej działalności misyjnej i pracy duszpasterskiej. Chlubnie zapisało się ono na kartach historii kilku stuleci ich funkcjonowania i istnienia. Do tego dziedzictwa na trwale wpisała się także postać bł. Jakuba Strzemię (Strepy), franciszkanina, misjonarza, a następnie arcybiskupa halickiego, który żył i działał w latach 1340-1409. Należał on niewątpliwie do wybitnych i wyróżniających się duchownych z czasów powstawania i organizacji drugiej metropolii w Polsce. Przede wszystkim poprzez swą permanentną działalność misyjną, gorliwe propagowanie katolicyzmu na wschodnich kresach Rzeczypospolitej, harmonijną współpracę z parą królewską Jadwigą i Władysławem Jagiełło, a także poprzez wytrwałe praktykowanie cnót chrześcijańskich i świętość życia, zostawił po sobie życzliwą pamięć wśród wiernych jak też niezapomniany ślad swej posługi pasterskiej i wzór do naśladowania dla następnych pokoleń.

Bł. Jakub Strzemię odznaczał się wielką czcią Najświętszego Sakramentu, gorącą miłością do Najświętszej Panny Maryi, ubogim i skromnym życiem, gorliwą i świadomą odpowiedzialnością za misyjny charakter Kościoła, wrażliwością na krzywdę i biedę bliźnich zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących pomocy. Zyskał on sobie duże uznanie za życia, niezapomniany został także po śmierci. Zarówno rozległa działalność misyjno-duszpasterska, jak też sylwetka duchowa tego zasłużonego hierarchy wpłynęła na jego wczesny kult. Istniejący i szerzący się kult potwierdził uroczyste papież Pius VI dekretem beatyfikacyjnym 11 września 1790 r. ogłaszając go błogosławionym. Odtąd jeszcze bardziej wszedł on na stałe w historię, kulturę, literaturę i hagiografię polskiego narodu i Kościoła.

Ta wybitna postać Błogosławionego pasterza halicko – lwowskiego zasługuje i dziś na przypomnienie. W związku z przypadającą w 2009 roku 600-tną rocznicą jego śmierci podjęto się próby opracowania oddzielnej monografii poświęconej dziejom jego kultu¹.

Spośród szerokiego i bogatego wachlarza zagadnień odnoszących się do kultu bł. Jakuba Strzemię w niniejszym artykule zostanie przedstawiony w ogólnym

¹ S. J. Burda, *Dzieje kultu bł. Jakuba Strzemię w XX wieku*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2009.

nym zarysie tylko jeden wybrany jego przejaw, tj. jego patronat. W swej prezentacji autor pragnie głównie zwrócić uwagę na odkryte miejsca i środowiska, w których obrano go za swego orędownika i patrona. W kwestii tej m.in. zostały uwzględnione, dedykacje kościołów, kaplic, ołtarzy, miejsc użyteczności publicznej, wspólnot, instytucji. Związane są one przede wszystkim z archidiecezją lwowską, w której Jakub służył jako jej arcypasterz i z zakonem franciszkanów, którego był współbratem.

Kościół katolicki zawsze otaczał i otacza nieustannie szczególną czcią swoich świętych i błogosławionych, którzy są wzorem do naśladowania w realizacji życiowych zadań zgodnie z wolą Bożą. Są oni chlubą i radością nie tylko partykularnych i lokalnych wspólnot, ale przede wszystkim całej społeczności Kościoła powszechnego. Bardzo często też w różnych miejscach i przypadkach obierani byli oni za bliskich patronów i orędowników.

Kongregacja do spraw Kultu Bożego, 19 marca 1973 roku, wydała obowiązujący w tej sprawie stosowny dokument *Normy dotyczące ustanawiania patronów*², w którym określa ściśle normy i zasady w odniesieniu do patronów. W wielu przypadkach raz zatwierdzony przez kompetentne władze kościelne patron czy współpatron lub też jeszcze nawet niezatwierdzony oficjalnie i urzędowo dany sługa Boży miał często swoje własne znamiona i odniesienia w różnych przejawach pobożności ludowej.

W dziejach kultu bł. Jakuba Strzemię również podobne fakty i sytuacje miały miejsce. Wielokrotnie obierano go za swego osobliwego patrona. Już z dawnych czasów pochodzą pewne ślady świadczące o tym, że czczono bł. Jakuba Strepę, jako patrona od bólu głowy. W kalendarzach krajowych pochodzących z roku 1530, wśród patronów wyznaczonych na poszczególne miesiące tegoż roku, abpa halickiego Jakuba, zapisano pod miesiącem luty, jako szczególnego patrona od bólu i zawrotu głowy³. Głównie wyjątkową moc oraz cudowne właściwości lecznicze przypisywano liturgicznemu nakryciu głowy abpa Jakuba, tj. jego mitrze (infule), przechowywanej wtedy ze czcią w skarbcu franciszkańskiego konwentu lwowskiego⁴. Szacunek i cześć wyrażaną przez wielu wiernych chorych dla infuły Jakuba sławi stary hymn ułożony na jego cześć jeszcze przed ogłoszoną beatyfikacją⁵. O jego łaskami słynącej infule, uzdrawiającej chorych od bólu i nieuleczalnych zawrotów głowy, przypomniano też niedawno wier-

² *Normy dotyczące ustanawiania patronów*, (19.03.1973), AAS 65 (1973), s. 276-279, tekst polski [w:] *Posoborowe Prawodawstwo Kościelne (dokumenty prawno-liturgiczne)*, zebrał i przetłumaczył ks. Edward Szałafrowski, t. 6, z. 2, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1975, s. 376-382. Niektóre z nich: „1. W sensie liturgicznym przez Patrona rozumie się NMP, Świętego lub Błogosławionego, którzy – na podstawie starożytnej tradycji lub prawnego ustanowienia – są czczeni jako nasi orędownicy u Boga. 2. Patrona odróżnia się od Tytułu jakiegoś kościoła, kongregacji, wspólnoty, chociaż tytuł łączy się w jakiś sposób z patronem. 3. Są Patroni: a) miejsca (a więc kraju, regionu, diecezji, miasta, wioski, parafii); b) rodzin zakonnych; c) osób moralnych, stowarzyszeń, instytucji zarówno duchownych jak i świeckich”. Odnośnie wyboru patrona miejsca, powinien go wybierać kler oraz wierni, a więc ci, dla których ustanawia się patrona (p. 6). Wybór winien jednak uzyskać zatwierdzenie kompetentnej władzy kościelnej (p. 7).

³ Wl. Abraham, *Jakób Strepia arcybiskup halicki 1391-1409*, Kraków 1908, s. 1-2.

⁴ A. Zwiercan, *Błogosławiony Jakub Strzemię, Polscy święci*, red. J. R. Bar, t. 8, ATK, Warszawa 1987, s. 136. (Obecnie infuła ta przypisywana i zaliczana przez tradycję do wyjątkowych pamiątek po bł. Jakubie, po wcześniejszych uzupełnieniach związanych zapewne z jego wyniesieniem do chwały ołtarzy, przechowywana jest w skarbcu klasztoru franciszkanów w Krakowie).

⁵ *Życie Bł. Sługi Bożego Jakuba z domu y herbu Strzemię Arcybiskupa halickiego, czyli jak teraz lwowskiego z zakonu franciszkańskiego wyznawcy, którego uroczystości na dzień 20 października pobożni wyznaczili z dokumentów najdawniejszych zebrane krótko y z przetłumaczonym hymnem i modlitwą z r. 1625 drukowanymi także z Antyfony wydane. R. 1778 we Lwowie w drukarni Pillera.*

nym naszych czasów w jednym z polskich tygodników katolickich⁶. Abp Jakub Strzemię obrany został również za patrona Lwowa. Miasto Lwów zaliczyło go do grona swoich patronów, szczególnie z wdzięczności za dwa wydarzenia: za ocalenie miasta od nieprzyjaciół oraz za ukazanie się Jakuba jako obrońcy podczas wielkiego pożaru Lwowa mającego miejsce w 1527 roku. W wielu miejscach Lwowa: nad bramami, na murach i świątyniach, umieszczano jego wizerunki⁷. Tych ludowych wcześniejszych śladów jego patronatu zapewne było więcej.

1. Kościoły, kaplice i ołtarze poświęcone bł. Jakubowi Strzemię

Oddawanie kościołów i kaplic pod opiekę błogosławionych poprzez fakt poświęcenia ich i wybrania jako pierwszorzędnych patronów tychże obiektów sakralnych było dość często praktykowane już w XIX wieku. Wcześniej przywilej ten był zastrzeżony tylko dla uroczyszczeń ogłoszonych przez Kościół świętych.

W minionym stuleciu kilka kościołów i kaplic dedykowano bł. Jakubowi Strzemię. Jednym z nich jest kościół z początku XX wieku, poświęcony i oddany do użytku w 1912 roku w Pikulicach, powiat Przemyśl. W *Kronice Diecezji Przemyskiej*, przedstawiającej dzieje katedry i kapituły przemyskiej, znajduje się też wzmianka o kościele w Pikulicach⁸. Kronika ta relacjonuje: „Obecnie przygotowuje się w Pikulicach świeże ognisko dla popierania pracy parafialnej. Kościół, ochronka i plebania już są pod dachem od roku 1910, a w Bogu nadzieja, że w bieżącym roku 1912 będą skończone i do użytku oddane”⁹. Następnie podany jest opis kościoła i interesujący nas ślad kultu bł. Jakuba: „Ołtarz z drzewa miękkiego lipowego w kolorze naturalnym zrobiony, ma w niszy figurę Pana Jezusa, a na zasuwie św. Jakuba Strzemię nauczającego dziatwę. Figura sprowadzona z Tyrolu, obraz malowany w Przemyślu”¹⁰. Schematyzm diecezji przemyskiej obrz. łac. z roku 1914 podając podstawowe dane: krótką historię miejscowości, fundatorów oraz tytuł nowo wybudowanego, murowanego kościoła w Pikulicach, zamieścił zapis wskazujący, że poświęcono go oraz ofiarowano dla uczczenia Najświętszego Serca Jezusa, a dedykowano go zaś bł. Jakubowi Strzemię¹¹. Fakt, że kościół ten był wzniesiony p.w. bł. Jakuba Strępy miał swe wyróżnienie głównie za przyczyną jego imiennika ks. kan. Jakuba Federkiewicza. Był on jednym z wpływowych członków Katedralnej Kapituły Przemyskiej zajmujący się wtedy sprawami ekonomicznymi i gospodarczymi. On to wybudował kościół w Pikulicach przy pomocy Kapituły Katedralnej.

⁶ H. Olszar, *Patron od bólu głowy*, „Gość niedzielny”, 20.10.2002, 79 (2002), nr 42.

⁷ A. Zwiercan, *Błogosławiony Jakub Strzemię*, s. 136-137.

⁸ *Kapituła Przemyska ob. łac. VII (17)*, „Kronika Diecezji Przemyskiej”. Pismo Diecezjalne, 12 maj 1912, z. 5, s. 163-179.

⁹ Tamże, s. 177.

¹⁰ Tamże.

¹¹ *Schematismus universi venerabilis cleri Dioecesis Rit lat Premislensis pro Anno Domini 1914*, s. 39-40. *Decanatus Premislensis intra Urbem Przemyśl...* Ecclesia Filias: 2. Pikulice, Villa olim regalis, antiquitus Piekulice dicta, ineunte saec. XV, brevi post erectionem Capituli Premisl r. 1. eidem oblatae, saec. XVI in duos canonicales fundas divisa, post reductionem Capituli saec. XVIII interim communi mensae Capitulari incorporatae in eodem statu manet Antiqua pars regalis nunc principes Lubomirski spectat. Cura Capituli et princip. Lubomirskie domus plebanis et asyllum parvulorum a 1910 fundatum maxima vero cura Illmi Jacobi Federkiewicz. Decani Capituli aediticata est Ecclesia murata in honorem SS. Cordis Jesu, s. T. B. Jacobi Strepa, die 8 Septembris 1912 benedicta. Erectio expositurae independentis in tractu. C. r. Ministrium l. etc. resc. De d. 29 Mai 1912, N. 47 700 suppl. Congruae 1169 cor. Publico aulario in rem Cooperatoris expositi concessit.

Następne *Roczniki* podają jako tytularnego patrona tego kościoła tylko samego Jakuba Strepę¹². W nowszych zaś *Rocznikach* podaje się już tylko tytuł Najświętszego Serca Jezusowego¹³. Obecnie traktowany on jest jako patron drugorzędny, a w liturgiczne jego wspomnienie lub w najbliższą niedzielę tego wspomnienia odbywa się też tradycyjny odpust ku jego czci.

Początkowo także jeszcze inny kościół parafialny na terytorium diecezji przemyskiej, w Miejsu Piastowym, był wzniesiony p.w. bł. Jakuba Strepy. Później po przeprowadzonych w nim kapitalnych remontach i przebudowach zmieniono mu jednak patrona.

W roku 1928 we Lwowie został wydany po raz drugi życiorys bł. Jakuba Strzemię i modlitwy, tym razem nakładem Lwowskiego Towarzystwa Walki z Gruźlicą, w cenie 50 gr¹⁴. Po stronie tytułowej znajduje się następujący napis: „Lwowskie T-wo Walki z Gruźlicą postanowiło w lecznicy Twa w Hołosku pod Lwowem wybudować kaplicę pod wezwaniem bł. Jakuba Strzemię. Liczni chorzy Lecznicy miesiąc całe przebywający w leczeniu, pozbawieni są dziś kaplicy. Kupując tę książeczkę przyczyniasz się do szerzenia czci Wielkiego Biskupa i złożysz ofiarę na budowę tak potrzebnej kaplicy ludziom, dotkniętym długotrwałą chorobą”¹⁵. Niestety nie mamy jednak odpowiednich materiałów źródłowych na potwierdzenie tego, czy ten szlachetny cel został zrealizowany i czy faktycznie została wybudowana wspomniana kaplica szpitalna pod wezwaniem bł. Jakuba Strzemię.

W przedwojennej *Księdze Inwentarza klasztoru OO. Franciszkanów we Lwowie*, w opisie przedmiotów zinwentaryzowanych w roku 1939, widnieją interesujące nas zapisy. Wśród opisu wnętrza kościoła dotyczącego jego wystroju, ołtarzy, obrazów, różnych przedmiotów kultu znajdujących się w nim, wymienia się kaplicę bł. Jakuba Strepy¹⁶. Jeden ze znajdujących się tam opisów jest następujący: „Kaplica Błog. Jakóba Strepy z 3-ma ołtarzami: 1. Od frontu ołtarz Błog. Jakóba, rzeźba z drzewa w stroju biskupim. U stóp trumienka srebrna oszklona z Relikwiami Błog. Jakóba (2 ręce, piszczele), [dopisek od góry] włożone w r. 1905. (Głowa i reszta członków znajduje się w katedrze lwowskiej obrz. łac. w trumienice srebrnej, sprawionej przez Abpa Bilczewskiego w kaplicy Błog. Jakóba – gdzie znajduje się również posąg Abpa Bilczewskiego, wykuty w białym marmurze)”¹⁷. Tak, więc we lwowskim kościele franciszkańskim istniały: kaplica i ołtarz obdarzone mianem bł. Jakuba Strepy.

W katedrze lwowskiej kaplica Ukrzyżowanego i ołtarz w niej znajdujący się, pewnie ze względu na przechowywane tam relikwie, przed wojną często zwane były też, kaplicą bł. Jakuba Strepy. Tak samo ołtarz boczny w kościele franciszkańskim w Przemyśle, znajdujący się po prawej stronie świątyni (pierwszy patrząc od chóru w stronę ołtarza głównego) ustawiony na jednym ze środkowych transeptów

¹² (*Rocznik*) *Schematyzm diecezji przemyskiej ob. łac. na rok 1938*. Pikulice (o. p. loco) Kościół mur. Poświęcony pod tyt. Jakuba Strepy w r. 1912. Probostwo usuwalne; *Rocznik diecezji przemyskiej na rok 1952*. Pikulice (p. Przemyśl) K. mur. pośw. 1912 t. Bł. Jakuba Strepy.

¹³ *Rocznik diecezji przemyskiej na rok 1958*. Pikulice (p. w/m) K. mur. pośw. 1912, t. Najśw. Serca Jezusowego.

¹⁴ Bł. Jakób Strzemię. *Arcybiskup Lwowski. Krótki życiorys i modlitwy*. Wydanie drugie. Dochód, przeznaczony na budowę kaplicy w Sanatorium w Hołosku, Lwów 1928. Okładka, a dokładnie opisy zamieszczone na niej wraz z widokiem nowej srebrnej trumienki z relikwiami Jakuba w kolorze zielonym, identyczne jak w I wydaniu z tego samego roku, które były w kolorze czerwonym.

¹⁵ Tamże, s. 2.

¹⁶ *Księga Inwentarza klasztoru OO. Franciszkanów we Lwowie*, s. 2. (Obecnie – Archiwum OO. Franciszkanów w Krakowie).

¹⁷ Tamże, s. 3.

między nawą główną a boczną, nad którym został zamieszczony w r. 1952 i do dzisiaj tam wisi obraz bł. Jakuba Strepy, nazwano jego imieniem. Dedykacje nie tylko kościołów i kaplic, ale również ołtarzy swym świętym oraz błogosławionym patronom należały i należą do znanych praktyk kościelnych, świadczących o ich żywym kulcie.

Uzupełnienie rejestracji odnalezionych ołtarzy dedykowanych bł. Jakubowi Strepie, które warto w tym miejscu wymienić, stanowi jeszcze jeden z nich zbudowany w znacznie wcześniejszym okresie. Zespół badaczy sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej prowadzący inwentaryzację zabytków sztuki w latach 1995 i 1996 w dawnym dekanacie stanisławowskim i kołomyjskim archidiecezji lwowskiej podał kilka innych interesujących nas śladów opisywanego kultu z tego okręgu, m.in. fakt istnienia ołtarza poświęconego bł. Jakubowi w kościele parafialnym w Haliczu. *„W latach dwudziestych w. XIX w kościele odnotowano 7 ołtarzy. W głównym znajdowały się obrazy Matki Bożej i Św. Józefa (na zasuwie), a w bocznych (po stronie Ewangelii) obrazy Św. Trójcy, Św. Antoniego i Św. Jana Nepomucena oraz (po stronie Lekcji) Chrystusa Ukrzyżowanego, Św. Michała Archanioła i Bł. Jakuba Strepy”*¹⁸. W dalszym szczegółowym opisie wyposażenia kościoła podana została kolejna wzmianka na temat istniejącego tam ołtarza: *„Ołtarz bł. Jakuba Strepy, w. XVII, o formie zbliżonej do ołtarza głównego. Mensa „ujęta w dwa filary”. W dolnej partii obrazy Bł. Jakub Strepa i Św. Trójca, powyżej Gołębica Ducha Św.”*¹⁹.

Z najnowszych dziejów kultu w dziedzinie patronatu, na terenie dawnej archidiecezji lwowskiej pozostałym w granicach Polski, w powiecie Lubaczów, możemy odnaleźć trzy kolejne kościoły dedykowane bł. Jakubowi Strzemię. Należy do nich kaplica filialna kiedyś parafii św. Stanisława BM, a obecnie jako kościół filialny parafii św. Karola Boromeusza w Lubaczowie, znajdująca się w miejscowości Antoniki. Pierwotnie była to niewielka kapliczka murowana, zbudowana w 1906 roku²⁰, na prośbę bpa Jana Nowickiego otrzymała prawne nadanie przywileju odpustu zupełnego przez Stolicę Apostolską 9 grudnia 1969 roku, udzielonego w związku z liturgicznym wspomnieniem bł. Jakuba Strzemię. Przywilej ten udzielony dla kaplicy w Antonikach potwierdził swym oddzielnym dekretem wydanym w Lubaczowie 19 stycznia 1970 r., administrator apostolski bp Jan Nowicki²¹. Za czasów bpa Mariana Jaworskiego, głównie dzięki jego staraniom, została wybudowana na tym samym miejscu nowa kaplica, w latach 1986-1987, poświęcona i dedykowana ponownie bł. Jakubowi Strzemię w 1987 roku²². Wyznaczony i obchodzony termin odpustu w kaplicy filialnej w Antonikach, to najbliższa niedziela po 21 października²³.

¹⁸ K. Brzezina, *Kościół parafialny p.w. Wniebowzięcia Najśw. Panny Marii w Haliczu*, [w:] *Materiały do dziejów sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, red. Jan K. Ostrowski, cz. 1. Kościoły i klasztory rzymskokatolickie dawnego województwa ruskiego, t. 14, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2006, s. 63.

¹⁹ Tamże, s. 69.

²⁰ *Schematyzm Archidiecezji w Lubaczowie 1981 R.*, s. 47.

²¹ J. Nowicki – Administrator Apostolski, *Nadanie odpustu zupełnego dla kaplicy w Antonikach*, Lp. 38/70, Lubaczów, 19 stycznia 1970 r. – Dekret – (Odpis tego dokumentu umieszczony jest do dziś w oprawionej i oszklonej ramce na tylnej ścianie zakrystii kaplicy w Antonikach). Bp J. Nowicki, jako znany prawnik i praktyk, starał się skrupulatnie przestrzegać, wypełniać i zwracać uwagę na wszelkie obowiązujące w tym względzie przepisy kościelne, w tym i te czy dany kościół i kaplica posiada prawne ustanowienie przywileju odpustu.

²² *Schematyzm Archidiecezji w Lubaczowie 1989 R.*, s. 43. Tamże, s. 48.

²³ Tamże, s. 48.

Innym obiektem sakralnym, poświęconym bł. Jakubowi Strzemię, jest kościół filialny franciszkańskiej parafii i klasztoru w Horyńcu Zdroju. Ta nowa budowla sakralna wraz z dużym zapleczem mieszkalnym została dobudowana, w początkach lat 80-tych XX wieku do istniejącej kaplicy murowanej zbudowanej w 1818 r.²⁴, pod wezwaniem Narodzenia NMP i funkcjonującej najpierw jako kaplica dworska, później też jako greko-kat.²⁵ Przez kolejne lata była sukcesywnie upiększana i wyposażana. Uroczyste poświęcenie kaplicy zwanej także często „kościółem zdrojowym”, położonej w centrum Horyńca Zdroju, miało miejsce w dniu liturgicznego wspomnienia bł. Jakuba Strzemię 21 października 1990 roku²⁶. Dokonał go bp Marian Jaworski podczas sprawowania uroczystej mszy świętej w asyście prowincjała franciszkanów o. Zdzisława Gogoli, jak też wielu byłych ojców gwardianów horynieckiego klasztoru, ojców franciszkanów pochodzących z tej parafii i aktualnie wtedy pracujących, kleryków, gości oraz parafian, którzy z tej racji ufundowali wtedy dla tej kaplicy nowy dywan i chodnik²⁷. Odtąd doroczna, uroczystsza msza święta, odpustowa, ku czci bł. Jakuba Strzemię z kazaniem o nim, jest sprawowana dokładnie w dniu jego liturgicznego wspomnienia, przeważnie w godzinach popołudniowych²⁸.

Kolejnym kościołem wybudowanym p.w. bł. Jakuba Strzemię jest kościół prokatedralny w Lubaczowie²⁹. *Schematyzm Archidiecezji* z 1989 roku, obok kościoła p.w. św. Stanisława BM, wybudowanego w 1899 r. oraz spełniającego obecnie rolę sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, wymienia też wspomniany drugi kościół wznoszony w tym czasie jako „konkatedrę w rozbudowie p.w. bł. Jakuba Strzemię”³⁰. Kościoły te zostały połączone ze sobą w jedną całość i stanowią bardzo rzadko spotykaną nową bryłę architektoniczną budownictwa sakralnego. Uroczystego poświęcenia kościoła prokatedralnego p.w. bł. Jakuba Strzemię w Lubaczowie dokonał osobiście sam Ojciec Święty Jan Paweł II podczas obecności w nim 2 czerwca 1991 roku³¹.

Pod koniec XX w. na terenie Ukrainy, w strukturach obecnej administracji kościelnej archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego, za duszpasterskiej posługi i starania abpa Jaworskiego oddano pod opiekę bł. Jakuba dwa następne kościoły. Należy do nich murowany kościół parafialny, zbudowany w 1912 roku, rozbudowany i poświęcony w 1996 roku, w Starym Skalacie, w dekanacie Tarnopol³². Pro-

²⁴ Data umieszczona nad portalem (nad drzwiami wejściowymi) i nazwisko fundatora – *Stadnicki*.

²⁵ *Schematyzm Archidiecezji w Lubaczowie 1989 R.*, s. 39.

²⁶ *Kronika klasztoru i parafii OO. Franciszkanów w Horyńcu*, t. 1, (Od roku 1900 do 20.09.1991 r.), s. 592; Zob. także: Z. Gogola, Bł. Jakub Strepa i Franciszkanie w Horyńcu, [w:] tenże, *Kazania wybrane 1977-1991*, t. 1, Kraków 1998, s. 493.

²⁷ *Kronika klasztoru i parafii OO. Franciszkanów w Horyńcu*, s. 592.

²⁸ Na przykład: 21.10.2005 r., na zaproszenie gwardiana Sylwestra Miecznika OFMConv. z Horyńca Zdroju, kazanie, Bł. Jakub Strzemię jako wzór świętości i nasz patron, wygłosił o godz. 16.00 w kaplicy zdrojowej, autor niniejszego opracowania.

²⁹ M. Leszczyński, *Z kart historii Administratury Apostolskiej w Lubaczowie i Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej*, „Biuletyn Muzeum Diecezjalnego w Zamościu”, 3(1999-2000), s. 36-45.

³⁰ *Schematyzm Archidiecezji w Lubaczowie 1989 R.*, s. 43; *Schematyzm Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej*, Zamość 2008, s. 69 – Lubaczów – Bł. Jakuba Strzemię B, i Św. Stanisława BM (Sanktuarium).

³¹ Specjalne zaproszenie na poświęcenie prokatedry p.w. bł. Jakuba Strzemię przez Ojca Św. Jana Pawła II w Lubaczowie 2 czerwca 1991 roku o godz. 19.30 w formie stosownego obrazka i jednocześnie jako wejściówki na tę historyczną uroczystość, sygnowanego także przez Biuro Ochrony Rządu w Warszawie, wraz z umieszczonym w prawym dolnym rogu herbem Arcybiskupa Metropolity Lwowskiego Mariana Jaworskiego, otrzymał każdy z jej uczestników. Jedno z takich pamiątkowych zaproszeń, zachowane przez proboszcza z Bełżca kan. Stanisława Węglowskiego (+7.12.1998), znajduje się w posiadaniu autora niniejszego opracowania.

³² *Schematyzm Archidiecezji Lwowskiej 2003*, s. 248. Tamże, s. 148.

boszczem tej parafii od 1994 roku jest kapłan diecezji tarnowskiej, ks. Wojciech Bukowiec. Drugi nowy kościół murowany, zbudowany w latach 1996-1999, p.w. bł. Jakuba Strzemię i św. Hipolita, to kościół parafialny w Haliczu, dekanat Halicz³³. Uroczystość poświęcenia i konsekracji nowo wybudowanego kościoła p.w. bł. Jakuba Strzemię i św. Hipolita w Haliczu odbyła się 17 lipca 1999 r. Konsekracji kościoła dokonał główny fundator świątyni – bp Kurt Kren z Austrii³⁴. Według oceny niektórych znawców dzieł sztuki ten wybudowany na nowym miejscu kościół rzym-kat. w Haliczu na podstawie projektu Serhija Jurczenki w trakcie realizacji został niekorzystnie uproszczony³⁵. 16 września 2001 r. na prośbę kard. Mariana Jaworskiego parafię w Haliczu, wraz z parafiami dojazdowymi w Bołoszowcach i Jezupolu, objęli franciszkanie konwentualni na czele z proboszczem Władysławem Lizunem. W ten sposób franciszkanie powrócili do swej prastarej kolebki na ziemiach wschodnich, rozbudzając na nowo kult swego patrona³⁶.

2. Patron archidiecezji lwowskiej, miasta Lwowa oraz galicyjskiej i krakowskiej prowincji Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych

Bł. Jakub Strzemię, zwłaszcza w XX wieku, bywał wielokrotnie obierany za patrona. Na szczególniejszą uwagę zasługuje fakt obrania go za współpatrona Galicyjskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych. Istniejąca wtedy pod zaborem austriackim prowincja galicyjska, z siedzibą prowincjała we Lwowie, składała się z dwóch kustodii: przemyskiej i lwowskiej oraz klasztorem w Krakowie³⁷. Głównie na prośbę ówczesnego prowincjała franciszkanów we Lwowie, o. Peregryna Haczeli, papież Pius X dekretem z 16 marca 1910 roku ustanawia obok św. Antoniego Padewskiego także bł. Jakuba Strepę, biskupa i wyznawcę, współpatronem tejże prowincji³⁸. Po I wojnie światowej, powstała jedna prowincja polska, skupiająca w sobie wszystkie ocalałe klasztory z trzech dawnych prowincji, które znalazły się w granicach odrodzonego i niepodległego państwa polskiego³⁹. W roku 1920 odrodzona prowincja polska miała za swych patronów nadal św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię a w 1939 roku podzieliła się na dwie. Pozwolenie na podział wydała Kongregacja do Spraw Zakonnych 24 lipca 1939 roku, a 24 sierpnia tegoż roku na oddzielnych kapitułach, wybrano swoich prowincjałów. Patronami prowincji południowej zostali św. Antoni Padewski i bł. Jakub Strzemię, a prowincji północnej Matka Boża Niepokalanie Poczęta⁴⁰. Odtąd w wielu pismach, dokumentach oraz w oficjalnych nazwach, południowa prowincja franciszkanów, zwana też małopolską, a obecnie

³³ Tamże, s. 148.

³⁴ A. Wanat, *Halicz*, [w:] *Zakon Braci Mniejszych Konwentualnych (Franciszkanie), Katalog Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię*, Kraków 2005, s. 102.

³⁵ K. Brzezina, *Kościół parafialny p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi w Haliczu*, w: *Materiały*, s. 67. (Tu też podano datę konsekracji tejże świątyni. Zapewne jest ona błędna, bo fakt jej konsekracji sytuuje o 2 lata wcześniej, tj. na 17 lipca 1997 r.).

³⁶ Katalog Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię, s. 102.

³⁷ M. Hałambiec, *Rys historyczny dziejów franciszkańskich w Polsce z uwzględnieniem Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię*, [w:] *Katalog Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię*, s. 10.

³⁸ Oryginał dekretu znajduje się w Archiwum Franciszkanów w Krakowie.

³⁹ Katalog Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię, s. 11.

⁴⁰ Tamże, s. 13-14 i 29; (Obecnie jest jeszcze w Polsce trzecia prowincja tegoż zakonu, tzw. gdańska lub północna).

krakowską, ze swą kurią i prowincjałatem w Krakowie, nie tylko nieustannie wymienia swego współpatrona, ale szczeni się nim i jest dumna z niego, bardzo często wzywając jego opieki, wstawiennictwa i orędownictwa. Niespełna półtora miesiąca później, po oficjalnym i urzędowym ustanowieniu przez Stolicę Apostolską bł. Jakuba Strepy współpatronem Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych we Lwowie, na prośbę metropolity Józefa Bilczewskiego dekretem papieża Piusa X z 27 kwietnia 1910 roku ustanowiony został on również drugorzędny patron całej archidiecezji lwowskiej⁴¹. W dziejach opisywanego kultu było to kolejne dość istotne wyróżnienie przez wyniesienie go do rangi publicznego i oficjalnego orędownika i współpatrona lwowskiej archidiecezji „*Semper Fidelis*”. W szerokich kręgach duchowieństwa i ludu archidiecezji lwowskiej cieszył się on szczególną i zasługującą na uwagę czcią. *Schematyzmy Archidiecezji Lwowskiej*, wydane w 1939 roku we Lwowie oraz w roku 1970, 1981 i 1987 w Lubaczowie, a także wszystkie najnowsze wydania lwowskie, na stronie „Święci patronowie archidiecezji” wymieniają i przypominają, że są nimi NMP Królowa Polski, potem NMP Łaskawa i wszystkie bł. Jakub Strzemię⁴².

Jak już wspomniano wcześniej od dawna bł. Jakub Strepa został obrany patronem miasta Lwowa, (do jego osobliwych patronów należeli również św. Stanisław Kostka i Jan z Dukli). Ślady obrania go patronem tegoż grodu możemy zauważyć także w innych krajach. Na przykład na malowidle ściennym z początku XX wieku zdobiącym wnętrze kaplicy polskiej w Loreto we Włoszech wśród świętych tam umieszczonych znajduje się też postać bł. Jakuba Strepy podpisana – Patron Lwowa⁴³. Bł. Jakub Strzemię znalazł się też w *Litanii do Patronów Narodu Polskiego*⁴⁴. Wśród grupy świętych i 29 błogosławionych, w tych ostatnich, widnieje jako czwarty z kolei – w wezwaniu: *Bł. Jakubie Strzemię, Patronie Lwowa, módl się za nami*⁴⁵. W najnowszym wydaniu *Litanii Narodu Polskiego*⁴⁶, wśród licznych oraz poszerzonego grona błogosławionych został on umieszczony w 9 wezwaniu.

Warto też zauważyć, że nawet jedna z ulic przedwojennego Lwowa, tj. boczna ul. Jana Długosza, była jemu dedykowana. Po wojnie przemianowano ją na ul. Dymitra Mendelejewa.

3. Inne przejawy jego patronatu

W powojennych dziejach kultu bł. Jakuba Strzemię należy wymienić inne znamienne wydarzenia historyczne dotyczące bezpośrednio faktu obrania go sobie za orędownika u Boga i patrona. W Kalwarii Pałacowskiej, położonej na terenie woje-

⁴¹ Dekret Papieża Piusa X, ustanawiający NMP Królową Korony Polskiej – szczególną patronką archidiecezji lwowskiej, a jako drugiego patrona bł. Jakuba Strepe. (Odpis dekretu: Najświętsza Patronka i Święty Patron Archidiecezji, „Kurenda”, 1910, nr 6, s. 101-102).

⁴² *Schematyzmy Archidiecezji Lwowskiej*. Lwów 1939, 1994, 1995, 1997, 2000, 2001, 2003 r., oraz w Lubaczowie, 1970, 1981 i 1989 r.

⁴³ *Polska Kaplica w Loreto*, „Posłaniec Serca Jezusowego”, 2005, styczeń.

⁴⁴ J. L. Kontkowski, *100 Litanii*, Wydawnictwo WAM, Kraków 1997, s. 159-163.

⁴⁵ Tamże, s. 161.

⁴⁶ G. Turowski, *Ilustrowany Leksykon polskich świętych, błogosławionych i sług Bożych. Rozważania Jana Pawła II Litanie Narodu Polskiego*, Kraków 2005, s. 12. Litanię Narodu Polskiego wydano w 1915 r., uzupełniono 10 lipca 1981 r. i wydano w Rzymie. Do prywatnego odmawiania za zgodą władzy kościelnej – bp Szczepan Wesoly. Uzupełniono 21 lutego 2001 r. i wydano w Krakowie. Do prywatnego odmawiania za zgodą władzy kościelnej – bp Jan

wództwa podkarpackiego, w powiecie Przemyśl, gminie Fredropol, w archidiecezji przemyskiej, obok sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej Kalwaryjskiej, przy zespole obiektów klasztornych, w początkach lat 90-tych XX wieku wzniesiono okazały Dom Pielgrzyma im. bł. Jakuba Strzemię⁴⁷. Dokładnie budowa tegoż obiektu przypadła na lata 1990-1995. Zasadniczym celem jego powstania było lepsze zabezpieczenie bazy noclegowej dla licznych pielgrzymów przybywających do Kalwaryjskiego Sanktuarium z całej Polski i coraz częściej także z zagranicy. Poświęcenia Domu Pielgrzyma i nadanie mu imienia bł. Jakuba Strzemię, franciszkanina, arcybiskupa halicko-lwowskiego, dokonał osobiście Prymas Polski kard. Józef Glemp podczas wielkiego odpustu kalwaryjskiego – Uroczystości Wniebowzięcia NMP 13 sierpnia 1995 roku. Podczas powitania ks. Prymasa Glempa oraz abpów metropolitów: przemyskiego Józefa Michalika i lwowskiego Mariana Jaworskiego, przy domu pielgrzyma w Kalwarii Pałacowskiej, prowincjał o. Zdzisław Gogola wypowiedział oficjalną prośbę: „Proszę Cię, ukochany Księżu Prymasie, o poświęcenie tego domu ku chwale Boga i pożytkowi ludzi i nadanie mu imienia bł. Jakuba Strepy, współpatrona naszej południowej prowincji franciszkańskiej”⁴⁸. W innym zaś przemówieniu i powitaniu podczas sprawowanej w tym dniu o godz. 18.00 uroczystej mszy św. odpustowej, koncelebrowanej pod przewodnictwem Prymasa kard. Józefa Glempa w kalwaryjskiej galerii, tenże prowincjał przywoływał znów postać bł. Jakuba: „Dzisiaj z wielką radością otwieramy nowy Dom Pielgrzyma, z nadzieją, że dobrze posłuży tym, którzy zechcą z niego skorzystać. Nadajemy temu domowi imię, bł. Jakuba Strepy, żyjącego w latach 1340-1409, franciszkanina, wielkiego czciciela Najświętszej Maryi Panny i Najświętszego Sakramentu, misjonarza Rusi, Podola, Wołynia i Wołoszczyzny, arcybiskupa halicko-lwowskiego oraz organizatora diecezji na tych terenach”⁴⁹. Każdy pielgrzym, korzystający z tego ośrodka, może dowiedzieć się w holu głównym, komu on jest dedykowany, już z zamieszczonego napisu u dołu większego obrazu poświęconego bł. Jakubowi Strzemię. Na umieszczonej na nim tabliczce jest informacja: „*Patron Domu Pielgrzyma*”. Ponadto we wszystkich pokojach tegoż obiektu można było zauważyć przejrzyste zarządzenia, na których również widniał podany jego patronat. Tytuł instrukcji oszklonej i oprawionej w ramki informował: „Regulamin Domu Pielgrzyma im. bł. Jakuba Strzemię Zakonu Franciszkanów – OFMConv. w Kalwarii Pałacowskiej”⁵⁰.

Warto nadmienić też, że abp halicko-lwowski, bł. Jakub Strzemię, według relacji naocznego świadka interesujących nas wydarzeń, prałata Józefa Mołodyńskiego⁵¹, został obrany patronem uroczystości milenijnych obchodzonych

⁴⁷ Dom Pielgrzyma im. bł. Jakuba Strzemię Zakonu Franciszkanów OFMConv. w Kalwarii Pałacowskiej.

⁴⁸ Z. Gogola, *Poświęcenie Domu Pielgrzyma. (Powitanie J.E. ks. Prymasa Józefa Glempa przy Domu Pielgrzyma. Kalwaria Pałacowska, 13 sierpnia 1995 r.)*, [w:] *Kazania wybrane.*, t. 2, s. 375.

⁴⁹ Tamże, s. 337.

⁵⁰ Takie informacje znajdowały się we wszystkich pokojach Domu Pielgrzyma w Kalwarii Pałacowskiej za czasów dyrekcji Marka Sendora OFMConv.

⁵¹ Prałat Józef Mołodyński (ur. 23.02.1925 w Gródku Jagiellońskim – zm. 5.11.2008 w Lubaczowie), Sybirak, wcielony do I Dywizji piechoty im. T. Kościuszki pod dowództwem gen. Z. Berlinga przeszedł szlak bojowy ze wschodu na zachód. Ranny w Warszawie (min. utracił oko). Przyjęty przez abpa Baziaka do seminarium jako alumn archidiecezji lwowskiej, ukończył MSD w Krakowie, święcenia kapłańskie przyjął 24.06.1956 w Katedrze Wawelskiej. Po święceniach około 10 lat pracował jako wikariusz w Lubaczowie, a następnie jako proboszcz w Nowym Bruśnie; od 2001 r. jako emeryt zamieszkuje w miejscowej (przez siebie nowo wybudowanej) plebanii; były dziekan, kanonik gremialny kapituły konkatedralnej.

w Lubaczowie 22-23 października 1966 roku⁵². O tym fakcie przypominał także ostatnio w swym historycznym opracowaniu badacz Archiwum IPN, m.in. spraw dotyczących Rzeszowszczyzny, Piotr Chmielowiec. Ukazało się ono w pracy zbiorowej pod redakcją Bartłomieja Noszczyka *Milenium czy Tysiąclecie*⁵³. Trumienka – srebrny relikwiarz Błogosławionego w czasie trwania uroczystości milenijnych ustawiona została na ołtarzu polowym przed konkatedrą⁵⁴. W drugim dniu uroczystości milenijnych, podczas sumy pontyfikalnej sprawowanej o godz. 11.00 przez metropolitę krakowskiego abpa Karola Wojtyłę, kazanie wygłosił ordynariusz przemyski bp Ignacy Tokarczuk. Wtedy to także abp Karol Wojtyła podkreślił w swym przemówieniu znaczenie relikwii bł. Jakuba Strzemię, które porównał do znajdującej się na Skalce trumny św. Stanisława, przypominając też o związkach łączących Kościół krakowski ze lwowskim⁵⁵.

Bł. Jakub Strzemię obrany został również patronem, powstałego w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX wieku Wydawnictwa Archidiecezji Lwowskiej, wtedy z siedzibą w Lubaczowie, obecnie we Lwowie⁵⁶.

Do tych wspomnianych faktów, wybrania bł. Jakuba Strzemię za swego patrona, należy też dodać i to, że jemu zakonnicy franciszkańscy powierzyli patronat nad dwiema salami użyteczności publicznej przy swoich klasztorach. Należy do nich jedna z auli wykładowych im. bł. Jakuba Strzemię przy klasztorze franciszkańców w Krakowie (pl. Wszystkich Świętych 5). Druga, to sala bł. Jakuba Strzemię przy klasztorze i franciszkańskim kościele parafialnym w Sanoku⁵⁷.

Dotychczasowa Kapituła Metropolitalna istniejąca przy kościele prokatedralnym p.w. bł. Jakuba Strzemię w Lubaczowie, wraz z ogłoszeniem bulli Jana Pawła II *Totus Tuus Poloniae Populus* z 25 marca 1992 roku, stała się odtąd Kapitułą przy Konkatedrze Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej⁵⁸. Poszerzona o nowych członków kapituła, składająca się z kanoników gremialnych i honorowych, na czele z jej dziekanem infułatem Zygmuntem Zuchowskim⁵⁹, obrała za swego patrona bł. Jakuba Strzemię. Statuty Lubaczowskiej Kapituły Konkatedralnej, zatwierdził biskup

⁵² J. Mołodyński, *Przewiezienie relikwii bł. Jakuba Strzemię z Tarnowa do Lubaczowa*, (Relacja spisana w posiadaniu autora pracy), Nowe Brusno, 26.08.2005.

⁵³ P. Chmielowiec, *Administracja apostolska w Lubaczowie.*, w: *Milenium czy Tysiąclecie*, red. B. Noszczak, IPN, druk., Radom 2006, s. 292.

⁵⁴ Tamże, s. 297.

⁵⁵ Tamże, s. 299. Służba Bezpieczeństwa i Milicja Obywatelska najbardziej interesowały się duchownymi z bylej archidiecezji lwowskiej, piastującymi wysokie stanowiska w hierarchii kościelnej, którzy mieli przyjechać do Lubaczowa. Wszystkie kazania i przemówienia były rejestrowane. Zwracano uwagę na wspomnianie o roli Lwowa dla archidiecezji i wszelkie tego rodzaju wtrącenia słowne w kazaniach oraz wygłaszanych przemówieniach okolicznościowych. Władze państwowe od samego początku negatywnie oceniały funkcjonowanie tejże kościelnej jednostki administracyjnej z siedzibą w Lubaczowie i dążyły do jej likwidacji. Odpowiedni wniosek został przyjęty 1 kwietnia 1963 roku na posiedzeniu Wojewódzkiego Zespołu Kierowniczego do spraw Kleru w Rzeszowie. Pismo w tej sprawie do Urzędu do spraw Wyznań wystosował Wydział do spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, nie doczekał się jednak odpowiedzi. Por. tamże, s. 292 i następne.

⁵⁶ Wydawnictwo bł. Jakuba Strzemię Archidiecezji w Lubaczowie (Lwowskiej) obrządku łacińskiego powstało za czasów administratury apostolskiej bpa M. Jaworskiego w Lubaczowie w latach 1986/87. Obecnie funkcjonuje ono w dwóch oddziałach w Krakowie i we Lwowie.

⁵⁷ R. Antoszczuk, *Informacje o śladach kultu bł. Jakuba Strzemię*, (Relacja spisana w posiadaniu autora pracy), Kalwaria Pałacowa, 12-15.08.2005 r.

⁵⁸ Nuncjatura Apostolska w Polsce – Dekret Ojca Świętego Jana Pawła II, ustanawiający nową diecezję zamojsko-lubaczowską z wydzielonego terytorium diecezji lubelskiej i z administratury apostolskiej w Lubaczowie. (Oryginał znajduje się w Archiwum Kurii Diecezjalnej w Zamościu).

⁵⁹ *Schematyzm Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej*, Zamość 1999, s. 32-37, 112, 115, 118, 124, 138 i Zamość 2008, s. 118. Ks. inf. Zygmunta Zuchowskiego, (ur. 24.01.1929 – zm. 23.08.2001); wikariusz generalny, dziekan Kapituły Konkatedralnej, przewodniczący Wydziału Nauki Chrześcijańskiej, wizytator diecezjalny.

zamojsko-lubaczowski Jan Śrutwa w Lubaczowie 25 marca 1995 roku, dokładnie w trzecią rocznicę erygowania diecezji⁶⁰. W postanowieniach ogólnych statutu, art. 3. informuje: „Kapituła ma siedzibę przy kościele konkatedralnym w Lubaczowie p.w. bł. Jakuba Strzemię”, a art. 5. mówi: Kapituła posługuje się pieczęcią okrągłą z podobizną bł. Jakuba Strzemię, z napisem „Lubaczowska Kapituła Konkatedralna”⁶¹. Natomiast wśród różnych obowiązków członków tejże kapituły przypisy statutu w art. 18 podają inny interesujący nas, z racji omawianego patronatu, zapis: „Szczególnym obowiązkiem kanoników gremialnych jest uświetnianie kultu sprawowanego w Konkatedrze przez Biskupa Diecezjalnego lub Dziekana Kapituły w jej święto patronalne, jakie jest obchodzone w niedzielę po wspomnieniu bł. Jakuba Strzemię”⁶². Co roku w niedzielę po liturgicznym wspomnieniu bł. Jakuba Strzemię jest celebrowana w konkatedrze lubaczowskiej uroczysta msza św. z udziałem kapituły, podczas której kazanie głosi przeważnie przedstawiciel kanoników, wybrany do tego ze swego gremium. Zwyczajnym miejscem posiedzeń jest aula przy tym kościele. W stroju chórowym kapituły konkatedralnej kanoników gremialnych i honorowych, oprócz rakiety, mantoletu, pasa i pierścienia, znajduje się też dystynktorium. Zostało ono wykonane w kształcie krzyża równoramiennego, złożonego, z trzema promieniami wychodzącymi z każdego naroża, z okrągłymi obustronnymi srebrnymi tarczami. Na jednej stronie tego dystynktorium została umieszczona wygrawerowana postać Matki Odkupiciela, patronki diecezji zamojsko-lubaczowskiej, a na drugiej wizerunek patrona kapituły, bł. Jakuba Strzemię⁶³.

Warto jeszcze w tym miejscu przypomnieć, że symboliczny wizerunek bł. Jakuba Strzemię był również już o wiele wcześniej zamieszczony na jednym ze starszych dystynktorów kanonickich lwowskiej kapituły metropolitalnej przy archikatedrze NMP Łaskawej we Lwowie.

Do tych wszystkich wspomnianych śladów interesującego nas patronatu dołączyć tu trzeba jeszcze także ten najnowszy jego przejaw z Kalwarii Pałacowskiej. Bł. Jakub Strzemię został obrany patronem kalwaryjskiej kaplicy – pustelni, powstałej w styczniu 2007 roku, w której mogą zatrzymywać się bracia zakonnicy⁶⁴.

Zebrane tu fakty świadczą o tym, że kult bł. Jakuba Strzemię ciągle istnieje i jest podtrzymywany, rozwijany i propagowany na nowo w wielu miejscach i kręgach. Ukazany tu w zarysie tylko jego patronat jest tego wymownym dowodem i mocnym akcentem w kwestii prezentowanego zagadnienia. Wszystkie okryte miejsca i przypadki, gdzie obrano go sobie za patrona, są kolejnym dowodem jego afirmacji w pobożności ludowej i eklezjalnej składającej się na całość obrazu jego czci. Niech ten wybrany wątek z szerokiego zagadnienia kultu odnoszącego się do postaci bł. Jakuba dopomoże w określeniu jego roli, jako orędownika u Boga w życiu kościelnych wspólnot również w czasach współczesnych.

⁶⁰ Statuty Lubaczowskiej Kapituły Konkatedralnej, Zamość 1997, s. 14.

⁶¹ Tamże, s. 5.

⁶² Tamże, s. 8.

⁶³ Tamże, s. 9-10.

⁶⁴ R. Antoszczyk, *Informacje o śladach kultu bł. Jakuba Strzemię*.

Znajomość kultu bł. Jakuba Strepy, tak bardzo istotnie związanego z franciszkańską profesją zakonną, a przede wszystkim z archidiecezją lwowską, odsłania jego ważność i szczególną aktualność w zakresie podobnych zadań, jakie stanęły przed tym Kościołem w dzisiejszych czasach. Mogą one być śmiało porównywane z sytuacją kościoła łacińskiego w epoce metropolity halicko-lwowskiego. Tę zbieżność sytuacji dobrze ujął sam Ojciec Święty Jan Paweł II, podczas mszy św. sprawowanej 26 czerwca 2001 r. we Lwowie. Przypomniawszy duchowe przesłanie i opiekę Błogosławionych nad Kościołem wzbogacającym jego dzieje, wśród których miał swoje miejsce także bł. Jakub Strzebię. Papież wołał wtedy: „Przyjmijcie duchowe przesłanie waszych błogosławionych./.../Kościele lwowski, niech się wstawiają za tobą wszyscy święci i święte, którzy wzbogacili twoje dzieje. Niech cię otaczają szczególną opieką błogosławieni abp Jakub Strzebię i abp Józef Bilczewski wraz z ks. Zygmuntem Gorazdowskim. Kościele lwowski, idź naprzód z ufnością w imię Chrystusa Odkupiciela świata, Odkupiciela człowieka”.

Dzieje kultu Jakuba Strepy ważne są też w perspektywie przyszłej jego kanonizacji i kolejnych jubileuszy z nim związanych a miniony jubileusz 600-lecia jego śmierci stał się wyjątkową okazją do jego przypomnienia duchowieństwu i wiernym.

The Patronage of Blessed James of Strepar

This article responds to the question: In which way was the remembrance about Bł. James of Strepar cultivated in the awareness of clergy and the faithful in modern times, especially in the institutions and places where he lived and acted as the representative of the Church and nation? A wide range of events, forms, and indications of his cult in aspects of his patronage have been presented. Attention has been paid to the places and institutions that had chosen him as their advocate and patron. The dedications of churches, chapels, altars, public places, religious communities, and institutions were taken into account. They are related, first of all, with the Lviv Archdiocese, where Bł. James served as archbishop, and with the Franciscan Order, to which he belonged.

Relikwiarz bł. Jakuba Strzemię. Przyczynek do dziejów kultu patrona Archidiecezji Lwowskiej

W roku 1910 Archidiecezja Lwowska obrządku łacińskiego decyzją papieża św. Piusa X zyskała, obok Matki Bożej Królowej Korony Polskiej, drugiego patrona. Został nim błogosławiony abp Jakub Strepa, zwany też Strzemię, lub Strzemieńczykiem¹. Stało się tak dzięki intensywnym staraniom w Kurii Rzymskiej lwowskiego metropolity abpa Józefa Bilczewskiego, w niecałe sto lat później wyniesionego również na ołtarze².

Arcybiskup J. Bilczewski żywił wielki kult dla swojego poprzednika na stolicy metropolitalnej, franciszkanina, w pierw gwardiana klasztoru lwowskiego, następnie w latach 1391-1409 metropolity halickiego³. Publiczny kult błogosławionego arcybiskupa na terenie archidiecezji niemal zanikł w stuleciu XIX. Pielęgnowali go niewątpliwie franciszkanie, których przedstawiciel, o. Łukasz Wiśniewski, w stulecie beatyfikacji Jakuba Strepy wydał poświęconą mu obszerną broszurę o charakterze historyczno-dewocyjnym⁴. Okazją do popularyzacji osoby abpa Strzemię i krzewienia nabożeństwa do niego stała się przypadająca w roku 1909 pięćsetna rocznica jego śmierci. Na szeroką skalę działania podjął w tej sprawie abp Bilczewski. Z jego inicjatywy Władysław Abraham, profesor prawa kanonicznego na Uniwersytecie Lwowskim, opracował naukową monografię abpa Jakuba, wydaną przez Akademię Umiejętności w Krakowie, a bp Władysław Bandurski, sufragan lwowski, napisał zbiór popularnych opowiadań⁵. Wiązało się to z pragnieniem

¹ Dekret z 7 VII 1910 ustanawiający NMP Królową Korony Polskiej patronką archidiecezji, a jako drugiego patrona Błg. Jakuba Strepe, „Kurenda” 12(1910), s. 101-101; Z Rzymu, Gazeta Kościelna 18(1910) 21 (20 V), s. 268.

² M. Tarnawski, Arcybiskup Józef Bilczewski. Krótki rys życia i prac, Kraków 1991, s. 62-64 (pierwodruk Lwów 1924). Beatyfikacji lwowskiego arcybiskupa i metropolity obrządku łacińskiego dokonał we Lwowie 26 czerwca 2001 papież Jan Paweł II, zaś kanonizacji papież Benedykt XVI w Rzymie 23 października 2005 – *Beatyfikacja i kanonizacja arcybiskupa Józefa Bilczewskiego i księdza Zygmunta Gorazowskiego*, Marki [2006].

³ Wyczerpujące zestawienie bibliografii poświęconej bł. Jakubowi opracował o. Romuald Gustaw [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, t. 1, Poznań-Warszawa-Lublin 1971, s. 532-535. Zob. też: A. Zwiercan, *Jakub Strepa* [w:] tamże, s. 523-531; M. Zahajkiewicz, *Jakub Strzemię* [w:] *Encyklopedia katolicka* 7(1997), kol. 712; W. Zaleski, *Święci na każdy dzień, tódż* 1982, s. 649-651.

⁴ Ł. Wiśniewski, *Żywot i cuda Bł. Jakuba de Strepa arcybiskupa lwowskiego, franciszkanina. W stuletnią rocznicę jego beatyfikacji*, Lwów 1890. Publikacja zawiera omówienie życiorysu i działalności abpa Jakuba (s. 5-65), opis jego cudów (s. 69-137), modlitwy (s. 141-172) oraz poświęcone mu hymny i pieśni (s. I-IV).

⁵ W. Abraham, *Jakub Strepa arcybiskup halicki 1391-1409*, Kraków 1908; W. Bandurski, *Wielki apostoł błg. Jakub Strepa, arcybiskup lwowski, Lwów 1909* – M. Tarnawski, *Arcybiskup Józef Bilczewski*, s. 63. Książkę bpa Bandurskiego, podobnie jak obrazki, zalecała lwowskiemu duchowieństwu Kuria Metropolitalna; dochód z ich sprzedaży

lwowskiego metropolity doprowadzenia do kanonizacji Jakuba⁶. Temu celowi miało służyć przeprowadzone już w roku 1907 (14 maja i 4 listopada) badanie jego doczesnych szczątków, przechowywanych w lwowskiej katedrze⁷. Metropolita lwowski podjął energiczne działania w Kurii Rzymskiej, a ich rezultatem było wydanie dla Lwowa kilka ważnych dokumentów. Dekretem z 10 marca 1909 Kongregacja Obrzędów potwierdziła kult błogosławionego oraz wszystkie wcześniejsze działania podejmowane w tej sprawie⁸. Abp Bilczewski uzyskał również *breve* tejże Kongregacji, wydane 24 marca 1909, podnoszące w całej archidiecezji święto bł. Jakuba do rzędu świętów pierwszej klasy z oktawa⁹. Kongregacja Obrzędów zezwoliła też specjalnym dokumentem z dnia 24 marca 1909 na zorganizowanie jubileuszowych uroczystości¹⁰. Duchowieństwo archidiecezji lwowskiej zostało przez ordynariusza zobowiązane do uroczystego obchodzenia we wszystkich kościołach wspomnienia błogosławionego, popularyzowania jego kultu, obierania go patronem tworzonych stowarzyszeń katolickich, propagowania wizerunków. Wspomnienie patrona archidiecezji przypadało 21 października¹¹. Jedną z takich uroczystości we Lwowie była akademii przygotowana przez kleryków seminarium duchownego¹². Rektor seminarium bp Bandurski przy innej okazji wygłosił odczyt o błogosławionym¹³. Abp Bilczewski wydał z okazji jubileuszu specjalny list pasterski w dniu 11 lutego 1909 roku¹⁴.

Uroczystości jubileuszowe w stolicy archidiecezji odbyły się w dniach od 17 do 27 czerwca tego roku w kościele franciszkanów (trzy dni) i w archikatedrze łacińskiej (osiem dni). Zorganizowano je na wielką skalę z udziałem przedstawi-

miał zostać przeznaczony na koszty kanonizacji bł. Jakuba – *Informacja z Ordynariatu Metropolitalnego. Żywot, wizerunki błog. Jakuba Strepy*, „Kurenda” 4(1910), s. 46.

⁶ M. Tarnawski, Arcybiskup Józef Bilczewski, s. 64.

⁷ W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 75-76; *Przeniesienie św. relikwii błogosławionego do nowej srebrnej trumienki*, „Kurenda” 12(1910), s. 104. M. Zahajkiewicz, *Błogosławiony Jakub Strzebień*, „Studia Lubaczoviensia” 1(1983), s. 173. Przy tej sposobności wykonano szczegółową dokumentację znalezionych elementów stroju pontyfikalnego, opublikowaną przez W. Abrahama, *Jakub Strepa*, tabl. I-VI.

⁸ *Dekret św. Kongregacji Obrzędów w sprawie czci błog. Jakuba Strepy*, „Kurenda” 4(1909), s. 43. Zob. Ł. Wiśniewski, *Żywot i cuda*, s. 60-61.

⁹ *Breve Kongregacji Obrzędów zezwalające na obchodzenie odłąd święta błog. Jakuba sub ritu dx. 1 cl. cum octava w całej archidiecezji*, „Kurenda” 4(1909), s. 44. – M. Tarnawski, Arcybiskup Józef Bilczewski, s. 63. Spowodowało to konieczność dokonania zmian w lwowskiej rubryce, co zarządził niezwłocznie ordynariusz – *Zarządzenie abp Bilczewskiego w zmianach w rubryce z powodu zaprowadzenia oktawy Błogosławionego Jakuba Strepy*, „Kurenda” 4(1909), s. 45-46.

¹⁰ *Breve Kongregacji Obrzędów zezwalające na obchodzenie w bieżącym roku, jako w pięćsetną rocznicę śmierci błog. Jakuba, uroczystego triduum w kościele Franciszkanów, a przez całą oktafę w kościele Naszym archikatedralnym, z przywilejami tak własnej Mszy św. o błogosławionym Jakubie, jako też odpustu zupełnego i częstkowych, jakie św. Stolica Apostolska przy takich uroczystościach udzielać zwykła* – „Kurenda” 4(1910), s. 44-45. Wykonanie tego *breve* abp Bilczewski zarządził niezwłocznie – *Zarządzenie abpa Bilczewskiego ustanawiające dni uroczystości*, „Kurenda” 4(1910), s. 45.

¹¹ *Wskazania dla Wielebnego Duchowieństwa archidiecezji w sprawie podniesienia kultu błog. Jakuba Strepy*, „Kurenda” 3(1910), s. 30-31. zob. też: M. Zahajkiewicz, *Jakub Strzebień*, kol., 712.

¹² *Wierni ku czci błog. Jakuba Strzebień*, „Gazeta Kościelna” 2(1910), s. 20-21.

¹³ *Jak ożywić i podnieść kult błog. Jakuba Strepy celem przyspieszenia jego kanonizacji*, „Kurenda” 2(1909), s. 11-16.

¹⁴ *List pasterski w pięćsetną rocznicę śmierci Bł. Jakuba Strepy* [w:] J. Bilczewski, *Listy pasterskie*, t. 2, Lwów-Kraków 2005, s. 7-24.

cieli wszystkich katolickich obrządków¹⁵. Inauguracyjne kazanie wygłosił łaciński ordynariusz Lwowa¹⁶.

Doczesne szczątki bł. Jakuba spoczywały dotąd w lwowskiej katedrze w skromnej drewnianej, pozłacanej skrzynce-relikwiarzu¹⁷. Abp Bilczewski uznał, iż należy się im bardziej okazała oprawa. Podejmując inicjatywę ordynariusza lwowska kapituła łacińska sfinansowała przedsięwzięcie, przeznaczając na nowy relikwiarz sześć tysięcy koron¹⁸.

Historia relikwii bł. Jakuba Strzemię i jego kultu obfituje w wiele wydarzeń. Zmarły *in odore sanctitatis* arcybiskup halicki zaczął odbierać cześć wkrótce po śmierci. Z czasem został uznany za jednego z patronów Lwowa, jego bowiem interwencji przypisano ocalenie miasta od pożogi w roku 1522 lub 1527¹⁹. Widziano w nim patrona na luty, od bólu i zawrotu głowy²⁰. Kult arcybiskupa-franciszkanina szybko jednak przysnął skoro zatarła się nawet pamięć o miejscu jego pochówku; pomyłono też datę jego śmierci²¹. Do ponownego ożywienia pamięci przyczyniło się przypadkowe odnalezienie grobu Jakuba w kościele lwowskich franciszkanów p.w. Świętego Krzyża, 29 listopada 1619 roku. Zmarły miał mieć na sobie ubiór biskupi i habit franciszkański²². Stało się to impulsem do powstania pierwszej monografii arcybiskupa Jakuba, autorstwa lwowskiego kanonika Jakuba Skrobiszewskiego²³, a być może rozpoczęcia starań o beatyfikację. W lwowskim klasztorze zaczęto gromadzić pamiątki po sławnym zakonniku – arcybiskupie, a mającym według tradycji należeć do niego szatom i infule przypisywano cudowną moc uzdrawiania²⁴. Ponowny pochówek Jakuba nastąpił w kościele franciszkańskim. Szczątki świątobliwego arcybiskupa wraz z zachowanym strojem, w obecności abpa Jana Andrzeja Próchnickiego, złożono 20 października 1626 roku w marmurowym grobowcu, z leżącą postacią zmarłego, usytuowanym przy zewnętrznej ścianie kościoła²⁵. Stało się tak w wyniku dekretu Urbana VIII regulującego zasady

¹⁵ Nabożeństwa odprowadzili i głosili kazania hierarchowie łacini: abp Józef Bilczewski, metropolita lwowski, abp Karol Hryniewiecki, były biskup wileński i kanonik lwowski, bp Anatol Nowak, sufragani krakowski, bp Władysław Bandurski, sufragani lwowski, bp Józef Pelczar, ordynariusz przemyski, bp Karol Fischer, sufragani przemyski, bp Leon Walęga, ordynariusz tarnowski oraz abp Józef Teodorowicz, metropolita lwowski obrządku ormiańskiego, a także reprezentujący kościoły greckokatolickie: abp Andrzej Szeptycki, metropolita lwowski, bp Konstanty Czecho-wicz, sufragani przemyski, bp Grzegorz Chomyszyn, ordynariusz stanisławowski – *Obchód pięćsetnej rocznicy Bł. Jakuba Strepy we Lwowie*, „Kurenda” 7(1909), s. 55-56; *Obchód pięćsetnej rocznicy Bł. Jakuba Strepy we Lwowie* [w:] J. Bilczewski, *Listy*, s. 25-26. Zob. też W. Tarnawski, *Arcybiskup Józef Bilczewski*, s. 63. Szczegółowe informacje o przygotowaniu i przebiegu uroczystości oraz teksty kazań opublikowali franciszkanie w specjalnym druku – *Pamiętka rocznicy śmierci bł. Jakuba Strepy, franciszkanina, arcybiskupa lwowskiego 1409-1909*, Lwów 1910.

¹⁶ *Zasługi świętych dla narodu. Kazanie wstępne wygłoszone w kościele OO. Franciszkanów we Lwowie w pięćsetną rocznicę śmierci błogosławionego Jakuba Strepy*, 17 czerwca 1909, [w:] J. Bilczewski, *Listy*, s. 161-169.

¹⁷ M. Dzieduszycki, *Kościół katedralny lwowski obrządku łacińskiego*, Lwów 1872, s. 86; M. Tarnawski, *Arcybiskup Józef Bilczewski*, s. 63.

¹⁸ *Uroczystości na cześć Bł. Jakuba Strepy we Lwowie*, „Gazeta Kościelna” 18(1910), nr 24 (10 VI), s. 302.

¹⁹ W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 67-68; A. Zwiercan, *Jakub Strepa*, s. 529. Daty 1527 i 1529 wymienia Ł. Wiśniewski, *Żyć i cuda*, s. 76, 79.

²⁰ W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 1-2; M. Zahajkiewicz, *Błogosławiony Jakub*, s. 173.

²¹ Błędna datę podawaną w literaturze – rok 1411 sprostował dopiero W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 61.

²² Relację o tym wydarzeniu pozostawił kanonik lwowski J. Skrobiszewski, *Vitae archiepiscoporum halicensium et leopoliensium*, Leopoli 1628, s. H.3-H[4]. Zob. też: M. Dzieduszycki, *Kościół katedralny*, s. 86; Wiśniewski, *Żyć i cuda*, s. 58-59; W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 1, 3; M. Zahajkiewicz, *Błogosławiony Jakub*, s. 173.

²³ Zob. przypis 22.

²⁴ Ł. Wiśniewski, *Żyć i cuda*, s. 125-132; W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 1, 71-73; M. Zahajkiewicz, *Błogosławiony Jakub*, s. 173.

²⁵ J. Skrobiszewski, *Vitae archiepiscoporum*, s. Iv; Ł. Wiśniewski, *Żyć i cuda*, s. 55; W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 66, 73; A. Zwiercan, *Jakub Strepa*, s. 528; W. Zaleski, *Święci*, s. 651.

oddawania czci zmarłym niekanonizowanym²⁶. Kolejne otwarcie grobu nastąpiło w roku 1754, tym razem na polecenie abpa Mikołaja Ignacego Wyżyckiego, przy udziale komisji złożonej z lwowskich duchownych Stefana Mikulskiego jako surrogata i Wojciecha Markiewicza²⁷.

Abp Wacław Hieronim Sierakowski uzyskał w Rzymie zatwierdzenie czci publicznej abpa Jakuba²⁸. To ponowne zainteresowanie kandydatem na ołtarze zaowocowało podjęciem studiów nad życiem arcybiskupa halickiego²⁹, sprawieniem w roku 1778 nowego szklanego relikwiarza, ozdobionego insygniami biskupimi³⁰, a w konsekwencji doprowadziło do translacji ciała Jakuba z franciszkańskiego kościoła do lwowskiej katedry, dokonanej w roku 1786³¹. Abp Ferdynand Onufry Kicki na ich pomieszczenie przeznaczył kaplicę p.w. Chrystusa Ukrzyżowanego, zwaną też Jabłonowskich.

Proces beatyfikacyjny na szczęblu archidiecezjalnym rozpoczął się 10 lipca 1777 roku we Lwowie, w kościele franciszkanów³². Na czele komisji powołanej przez abpa Sierakowskiego stanął sufragan lwowski i biskup niseński Kryspin Cieciszowski, który mszę świętą inaugurującą działalność wspomnianego gremium celebrował w ornacie należącym do Strepy³³. Komisja przesłuchiwała licznych świadków; dokonano też badania szczątków abpa Jakuba. Prace zakończono zamykając proces 25 lipca 1779 roku, a następnie akta przesłano do Rzymu³⁴. Działania podjęte w Kurii Rzymskiej doprowadziły do zaliczenia abpa Jakuba w poczet błogosławionych przez Piusa VI, dekretem z 11 września 1790 roku³⁵. Uroczystości związane z beatyfikacją odbyły się we Lwowie 15 października 1791 roku i trwały trzy dni. W ich trakcie procesję z relikwiami z dawnego kościoła jezuitów do katedry prowadzili lwowski arcybiskup obrządku ormiańskiego Jakub Walerian Tumanowicz i sufragan lwowski obrządku łacińskiego Kajetan Ignacy Kicki, zaś zakończeniu nabożeństw przewodniczył Piotr Bielański, greckokatolicki arcybiskup lwowski³⁶. Propagowaniu wiedzy o nowym błogosławionym miała służyć nowocześnie opracowana publikacja pióra byłego prowincjała franciszkanów i proboszcza czyszeckiego o. Bernarda Kędzierskiego³⁷. Opierając się na papieskim dokumencie abp Kicki ustanowił w archidiecezji wpraw 1 czerwca, a następnie

²⁶ B. Kędzierski, *Życie B. Jakuba Ruchem z Włodawy domu i herbu Strzemię arcybiskupa halickiego, albo jak teraz lwowskiego, wyznawcy z zakonu franciszkańskiego...*, Lwów 1798, s. 31-34.

²⁷ B. Kędzierski, *Życie B. Jakuba*, s. 34; W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 73.

²⁸ M. Dzieduszycki, *Kościół katedralny*, s. 63.

²⁹ W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 3-6.

³⁰ Tamże, s. 73-74.

³¹ Podawaną w literaturze datę 1785 zweryfikował W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 73, 74. Zob. M. Tarnawski, *Arcybiskup Józef Bilczewski*, s. 62.; M. Zahajkiewicz, *Błogosławiony Jakub*, s. 173. Lwowski kościół franciszkanów, po zniesieniu konwentu w roku 1785, został przebudowany przez Austriaków na teatr – M. Dzieduszycki, *Kościół katedralny*, s. 63.

³² *Relacja o Komisji w sprawie Sługi Bożego Jakuba Strzemię, Zakonu S. Franciszka Minorum Conventualium, od JX Arcybiskupa naznaczonej*, Gazeta Warszawska. Dodatek (1777) 64 (9 VIII), s. 1-4 nlb.

³³ *Relacja...*, s. 2.

³⁴ J. Krętosz, *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego w okresie józefinizmu (1772-1815)*, Katowice 1996, s. 44-45, 69-70.

³⁵ Ł. Wiśniewski, *Żywot i cuda*, s. 63-64; W. Abraham, *Jakub Strepa*, s. 2; M. Tarnawski, *Arcybiskup Józef Bilczewski*, s. 62; M. Zahajkiewicz, *Błogosławiony Jakub*, s. 173; J. Krętosz, *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego*, s. 45.

³⁶ J. Krętosz, *Archidiecezja lwowska obrządku łacińskiego*, s. 45.

³⁷ Zob. przypis 26. Pierwsze wydanie książeczki ukazało się we Lwowie w roku 1778, drugie zaś tamże w 1798. zob. też H. Kownacki, *Beato Servo Dei Iacobo de nobili Stręparum gente archiepiscopo helicensi ex Ordine Minorum*

w trzecią niedzielę po Zielonych Świątkach, uroczystość błogosławionego Jakuba, z oktawą i odpustem zupełnym³⁸.

Kolejny raz relikwiarz bł. Jakuba otwarto w roku 1868 z polecenie abpa Wierchlejskiego, a następnie, jak wspomniano w roku 1907³⁹. Ważne wydarzenia w sprawie relikwii bł. Jakuba Strępy nastąpiły w kilkadziesiąt lat później. Jak wiadomo jubileusz pięćsetlecia śmierci stał się okazją do sprawienia nowego, okazałego relikwiarza. Zaangażowany w te działania abp Józef Bilczewski uzyskał w Rzymie dokument, datowany 24 marca 1909, zezwalający na przeniesienie relikwii do nowego pojemnika⁴⁰. Czynności tej dokonano w katedrze 31 maja 1910 roku. Ordynariuszowi i jego sufraganiowi towarzyszyli przedstawiciele kapituły, zakonu franciszkanów i duchowieństwa katedralnego, lekarze, którzy dokonali oględzin kości, reprezentanci Uniwersytetu, konserwatorzy zabytków, rzemieślnicy, w tym wykonawca relikwiarza oraz służba kościelna⁴¹.

We wnętrzu szklanej trumienki, umieszczonej w drewnianej skrzynce, obok kości znajdowały się „[...] cały ornat, kroju używanego w XIV wieku; [...] dwie *tunicele*, dwie rękawiczki, mitra gotycka z dwoma wstążkami, *cingulum* i siedem kawałków drzewa, które tworzą wyraźnie linie pastorału”. Relikty te postanowiono eksponować za szkłem w ramie, specjalnie na ten cel zamówionej w Krakowie⁴².

Na zakończenie lwowskich obchodów jubileuszowych abp Bilczewski postanowił dokonać ponownej translacji relikwii do katedry. W dniu 1 czerwca 1910 roku w procesji, prowadzonej przez kanonika Zenona Lubomęskiego, nowy relikwiarz przeniesiono do kościoła franciszkanów. Tam nabożeństwa trwały trzy dni. Po wrót do katedry nastąpił w niedzielę 5 czerwca. W procesji licznie wzięli udział Lwowianie; obecna była Rada Miasta z prezydentami, marszałek Sejmu Krajowego i namiestnik kraju, przedstawiciele lwowskich parafii, bractwa, kapituły łacińska i ormiańska, mitraci kapituły greckokatolickiej. Trumienkę-relikwiarz, zgodnie z otrzymaną z Rzymu dyspensą nie nakrytą, niosło dwunastu kleryków ubranych w dalmatyki⁴³. Obszerną relację z przebiegu uroczystości zamieścił „Nasz Kraj”:

„Lwów przeżył w niedzielę ubiegłą jedną z kościelnych wielkich, a przytem szczerze lwowskich uroczystości. Uczcił lwowianina rodem, z powołania zakonnika-franciszkanina, pierwszego swego rzymskokatolickiego arcybiskupa Jakuba Strępy.

O godzinie 8 rano zappełnił się kościół oo. Franciszkanów, przy ul. Franciszkańskiej, lasem chorągwi kościelnych z wszystkich świątyń lwowskich, mnóstwem drobnych dzieci w bieli i bractw kościelnych. Stawiło się nadto należące do

³⁸ B. Kędzierski, *Życie B. Jakuba*, s. 37; M. Dzieduszycki, *Kościół katedralny*, s. 86.

³⁹ *Przeniesienie św. relikwii...*, s. 103-104.

⁴⁰ *Breve Kongregacji Obrzędów zezwalające na przeniesienie relikwii bł. Jakuba Strępy do nowej trumienki*, „Kurenda”, 1909, nr 4, s. 44.

⁴¹ Byli to: proboszcz katedry prałat Zenon Lubomęski, jako „subpromotor Fidei”, kanclerz kurii ks. Wiktor Biłski, kanonik ks. Jan Ślusarz, prowincjał franciszkanów o. Peregryn Haczela, lwowski gwardian o. Kazimierz Siemaszkiewicz, ks. Ludwik Scherf, senior Kolegium Wikariuszy katedry, ks. Mieczysław Bryczkowski, ceremoniarz, ks. Rudolf Nowowiejski, kapelan i sekretarz arcybiskupi, klerycy Michał Kaspruk i Kazimierz Gąska; lekarze profesorowie Uniwersytetu Lwowskiego: Henryk Kadyi, Andrzej Obrzut i Ludwik Rydygier; Lwowskie Koło c.k. Konserwatorów reprezentowali profesorowie: Władysław Abraham i Ludwik Finkiel oraz dr Aleksander Czołowski. Nadto w czynnościach uczestniczyli brązownik Jan Wypasek, stolarz Jan Mikłaszewski oraz zakrystianie katedralni Stanisław Leon i Marcin Baran. – *Przeniesienie św. relikwii...*, s. 103-104.

⁴² *Przeniesienie św. relikwii...*, s. 104; M. Tarnawski, *Arcybiskup Józef Bilczewski*, s. 63.

⁴³ *Uroczysta procesja z relikwiami w nowej trumnie błogosławionego Jakuba Strępy*, „Kurenda” 12(1910), s. 105; *Uroczystości na cześć...*, s. 301-302

„parafii” OO. Franciszkanów Towarzystwo Strzeleckie. Asystował całemu świętu marszałek kraju, Stanisław hr. Badeni. Mszę św. odprawił ks. biskup-sufragan Władysław Bandurski. Obecni byli księża arcybiskupi: Bilczewski i Teodorowicz; z kleru ruskiego, kanonicy ks. Baczyński, ks. Krzyżanowski i Woynarowski. Podczas mszy św. śpiewał zorganizowany niedawno przez ks. Rudolfa Nowowiejskiego, chór św. Cecylii, złożony z chłopców i kleryków. Oryginalne pieśni kościelne, śpiewane przez świeże, młode głosy, którym wtórowała kapela „Czwartaków”, robiły silne wrażenie. Około godziny pół do 9 ruszył olbrzymi niemal dwa kilometry długi pochód ul. Kurkową, Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim, pl. Mariackim i ul. Teatralną do katedry. Rozwinęła się w jasnym słonecznym, niezmiernie barwna wstęga pochodu. Szły wszystkie klasztory, wszystkie parafie lwowskie i obnażonych głów ludzkich morze.

Wzruszający był widok dziewczątek i chłopczyków, maleństw nieraz po lat parę tylko liczących, ubranych na białe, przeważnie z czerwonymi szarfami, niosących w ręku lilie. Następnie, za grupą studentów, wśród której było całe gimnazjum im. Mickiewicza ze swym kierownikiem radcą Petelenzem na czele, rozbrzmiewał idący chór św. Cecylii, którym dyrygował ks. Nowowiejski. Wreszcie zabłysła niesiona przez OO. Franciszkanów srebrna trumna z relikwiami bł. Jakuba Strepy, ozdobiona arcybiskupiami insygniami. W katedrze ustawiono, tuż przed prezbiterium, ozdobny, złocisty sarkofag, jakby przypominający grób św. Stanisława na Wawelu i w ogóle tamtejsze groby królewskie. Tu złożono trumnę. Kościół katedralny zappełnił się szczelnie; śpiewał w czasie nabożeństwa chór katedralny, odprawił mszę świętą pontyfikalną ks. arcybiskup Bilczewski, kazanie zaś wygłosił ks. arcybiskup Teodorowicz. Uroczystość zakończyła się popołudniu nieszporem i procesją; wzięły w nich udział ogromne tłumy, które rano, z powodu zajęć, nie uczestniczyły w wielkim katolickim święcie Lwowa⁴⁴.

Ostatnim aktem obchodów Jakubowych było otwarcie przez abpa Bilczewskiego, 17 września tego roku, relikwiarza błogosławionego w lwowskim kościele franciszkanów. Znalaziono w nim kości brakujące w katedralnym relikwiarzu, co potwierdziła ekspertyza prof. Henryka Kadyego⁴⁵.

Po ponownym przyniesieniu do katedry relikwiarz bł. Jakuba złożono na dawnym miejscu, ponad mensą ołtarza w kaplicy Pana Jezusa Ukrzyżowanego. Wyżej zawisł wielki obraz przedstawiający Jakuba w stroju biskupim, malowany przez Józefa Chojnickiego, jeszcze na zlecenie abpa Sierakowskiego⁴⁶. Po drugiej wojnie światowej relikwie zabrał abp Eugeniusz Baziak, wyjeżdżając ze Lwowa w roku 1946. Umieścił je początkowo w katedrze w Tarnowie, a następnie, w roku 1966, zostały przekazane do prokatedry w Lubaczowie⁴⁷. Obecny miejscem ich przechowywania jest katedra na Wawelu.

Jak wspomniano sprawienie nowego relikwiarza dla szczątków bł. abpa Jakuba Strzemię wzięła na siebie lwowska kapituła katedralna. W roku 1909 projekt srebr-

⁴⁴ *Przeniesienie relikwii bł. Jakuba Strepy*, „Nasz Kraj” 5(1910)102 (11 VI), s. 6-7.

⁴⁵ *Uroczysta procesja...*, s. 106. Był to relikwiarz w formie trumienki sprawiony za czasów abpa Kickiego, odnowiony w roku 1885. Lwowscy franciszkanie posiadali inny jeszcze relikwiarz błogosławionego Jakuba, sprawiony w roku 1890 – Ł. Wiśniewski, *Żywot i cuda*, s. 124-125. Certyfikat autentyczności relikwii abpa Seweryna Morawskiego z 11 maja 1892 oraz akt *Recognitio reliquiarum Beati Jacobi de Strepa*, abpa Bilczewskiego, z 18 października 1910, zachowane w zbiorach klasztoru franciszkanów w Krakowie.

⁴⁶ M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Lwowie*, Lwów-Warszawa 1925, s. 78 (błędnie jako Chojński).

⁴⁷ W. Zaleski, *Święci*, s. 651; M. Zahajkiewicz, *Błogosławiony Jakub*, s. 173.

nego relikwiarza zamówiono u cieszącego się we Lwowie uznaniem rzeźbiarza Tadeusza Błotnickiego, autora licznych pomników, popiersiowych wizerunków osobistości życia politycznego i kulturalnego Galicji, a także rzeźb architektonicznych. Realizację powierzono Janowi Wypaskowi, znanemu we Lwowie brązownikowi, właścicielowi odlewni i składu artykułów kościelnych przy ulicy Krakowskiej 5⁴⁸.

Relikwiarz ma formę niewielkiej trumny, zwężającej się ku dołowi, z lekko wybrzuszonymi bokami, na narożnikach z plastycznymi popiersiami aniołków o torsach przechodzących w liście akantu i ulistnione wici, zakończone wielkimi kwiatami. Pokrywę, również wypukłą, ozdobioną kompozycją z wolut i liści akantu, wieńczą plastyczne elementy: leżąca na księdze infuła oraz skrzyżowane pastorał i krzyż oplecione wstęgą. Krawędzie zaznaczono plastycznymi perelkami i drobnym kimationem jońskim. Na ścianie frontowej, w wielkim kartuszu, na tle krzyżujących się taśm, zostało umieszczone ujęte w półpostaci przedstawienie błogosławionego, ubranego w kapę, z piuską na głowie, unoszącego prawą dłoń w geście błogosławieństwa. Wzdłuż górnej krawędzi, w szerokim pasie, biegnie plastyczny napis: BŁ. JAKÓB STREPA. Na tylnej ścianie w centrum, znajduje się kartusz z herbami Polski i Litwy, których tarcze rozdziela lilia; na listwie wzdłuż górnej krawędzi napis: ARCYBISKUP HALICKI. Skromniejsze kartusze znalazły się na krótszych bokach sarkofagu. Na lewym widnieje w kartuszu przedstawienie kościoła, przypuszczalnie katedry w Haliczu, któremu towarzyszą u góry daty: 1391-1409; na prawym został umieszczony widok lwowskiej katedry, a nad nią: 1619-1909. Całość wspiera się na lwich łapach. Na sarkofagu kilkakrotnie została wybita cecha warsztatowa Wypaska – monogram JW w owalu oraz cecha probiercza dla wyrobów srebrnych. Na pokrywie znalazły się także wygrawerowane napisy: *Projektował i skomponował / Tadeusz Błotnicki we Lwowie; Wykonał w srebrze / Jan Wypasek we Lwowie / 1909* oraz *Cyzel. St. Bibulski*.

Gotowy relikwiarz wystawiono na widok publiczny w sali Muzeum Przemysłowego, na początku roku 1910⁴⁹. Ocena pracy Błotnickiego przez ówczesnych krytyków jest interesująca. We Lwowie opinia była bardzo pozytywna: „Jest to kształtu mały sarkofag, mający około 1/3 naturalnej wielkości, cały pokryty ornamentyką w stylu barokowym, a mimo to wolny od przesady dekoracyjnej, w którą tak łatwo wpaść można było wywołując nastrój zgoła zamierzeniom przeciwny. Tak wykonany został, dzięki wysoce artystycznemu projektowi i nader starannemu wykonaniu technicznemu, jest prawdziwym dziełem sztuki i stanowić będzie – jak to widać z załączonych ilustracji – jedną z prawdziwych ozdób katedry”⁵⁰. Zgoła odmienny sąd wyraził autor notatki towarzyszącej fotografii sarkofagu zamieszczonej w poczytnym i opiniotwórczym warszawskim „Tygodniku Ilustrowanym”: „Relikwiarz ten, aczkolwiek nie arcydzieło, oparty na znanych wzorach podobnych utworów, ma kształt sarkofagu w stylu barokowym i wyróżnia się solidną, poprawną robotą. Szkoda tylko, że p. Błotnicki nie skorzystał z naszych doskonałych swojskich wzorów i nie dał rzeczy oryginalnej, polskiej, do czego nadawałyby się stosownie przestylizowane np. skrzynie. Eksperyment może bardzo śmiały, ale kto wie, czy, przy pewnej koniecznej transformacji „stylu relikwiarzowego”, nie

⁴⁸ Relikwiarz bł. Jakuba Strzemięczyka, „Nasz Kraj” 5(1910)91 (26 III), s. 3. Tutaj też zamieszczono fotografie trzech boków relikwiarza, ponownie opublikowane [w:] „Nasz Kraj” 5(1910), nr 102 (11 VI), s. 5.

⁴⁹ Relikwiarz bł. Jakuba Strzemięczyka, „Nasz Kraj” 5(1910)91 (26 III), s. 3.

⁵⁰ Tamże.

dałby dobrych i zupełnie zadowalających rezultatów”⁵¹. Jednocześnie z relikwiarzem powstał mosiężny, złożony pacyfikał w relikwiami błogosławionego oraz komplet świeczników ołtarzowych wykonanych w dwóch rozmiarach. Wszystkie stopy ukształtowano podobnie, na wzór relikwiarza-trumienki oraz ozdobiono kartuszami z przedstawieniem błogosławionego Jakuba.

Lwowski relikwiarz-sarkofag nie jest, jak się okazuje, kreacją oryginalną. Z pewnymi zmianami Tadeusz Błotnicki powtórzył o kilka lat wcześniejszą trumienkę na doczesne szczątki bł. Wincentego Kadłubka, sprawioną dla katedry na Wawelu przez księcia-biskupa Jana Puzynę, co upamiętnia herb kardynalski biskupa krakowskiego. Wykonał go w roku 1900 w Krakowie, według projektu Stanisława Barabasza, Mieczysław Ziembowski (cyzeler), a odlał Franciszek Kopaczyński⁵².

Różnice pomiędzy obu pracami są niewielkie. Dotyczą proporcji i stylistyki ornamentu, we Lwowie delikatniejszego, nie pokrywającego całej powierzchni. Najistotniejsza różnica wiąże się z ukształtowaniem wieka. W lwowskim relikwiarzu jest ono silnie rozbudowane, dominujące nad korpusem, z wyeksponowanymi symbolami władzy biskupiej, co nadaje cech monumentalnych całemu przedmiotowi. Inaczej też w obu przypadkach przedstawiono błogosławionych w kartuszach. W Krakowie istotną rolę informacyjną odgrywają herby: obok znaku fundatora także krakowskiej kapituły katedralnej oraz Poraj. Błotnicki, pracujący i we Lwowie, i w Krakowie, mógł oczywiście oglądać Kadłubkowy relikwiarz w katedrze, ale dobrą okazją do zaznajomienia się z pracą kolegi był pokaz relikwiarza w krakowskim Towarzystwie Przyjaciół Sztuki Pięknych w roku 1901⁵³. Relikwiarz zyskał pochlebną opinię: „[...] utrzymany w stylu średniowiecznego renesansu jest prawdziwym dziełem sztuki, chlubnie świadczącym o artystycznym uzdolnieniu wykonawcy, a wskrzeszającym tradycje najpiękniejszego rozkwitu złotniczej sztuki Krakowa”⁵⁴. Dla obu realizacji oczywistym wzorcem była trumna z relikwiami św. Stanisława, stojąca w ołtarzu pośrodku wawelskiej świątyni, co trafnie odczuł sprawozdawca lwowskich uroczystości w roku 1910⁵⁵.

Relikwiarz bł. Jakuba Strzemię chociaż nie jest wybitnym dziełem sztuki, to jednak dowodzi wysokiego poziomu lwowskiego złotnictwa na przełomie XIX i XX stulecia. Jego znacznie odnieść jednak przede wszystkim należy do sfery pamiątkowej, jako świadectwa trwałości kultu błogosławionego arcybiskupa, także wyrazu rodzimej pobożności oraz kultury religijnej.

W dniu 20 stycznia 2009 roku, w katedrze wawelskiej, metropolita lwowski obrządku łacińskiego abp Mieczysław Mokrzycki, w obecności kardynała Stanisława Dziwisza, metropolity krakowskiego, dokonał rekognicji relikwii bł. Jakuba Strzemię.

⁵¹ *Relikwiarz bł. Jakuba Strzemięczyka*, „Tygodnik Ilustrowany” 215(1910), (9 IV), s. 299.

⁵² L. Lepszy, *Przemysł artystyczny i handel*, [w:] *Kraków, jego kultura i sztuka*, „Rocznik Krakowski” 6(1904), s. 278; K. Czarnocka, H. Bartnicka-Górska, *Barabasz Stanisław*, [w:] *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce pracujących*, 1, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 83 (tu błędnie Kopczyński). Relikwiarz jest na stałe umieszczony na ołtarzu w kaplicy Tomickiego. Panu Krzysztofowi Czyżewskiemu dziękuję za podzielenie się za mną swoją wiedzą o tym zabytku.

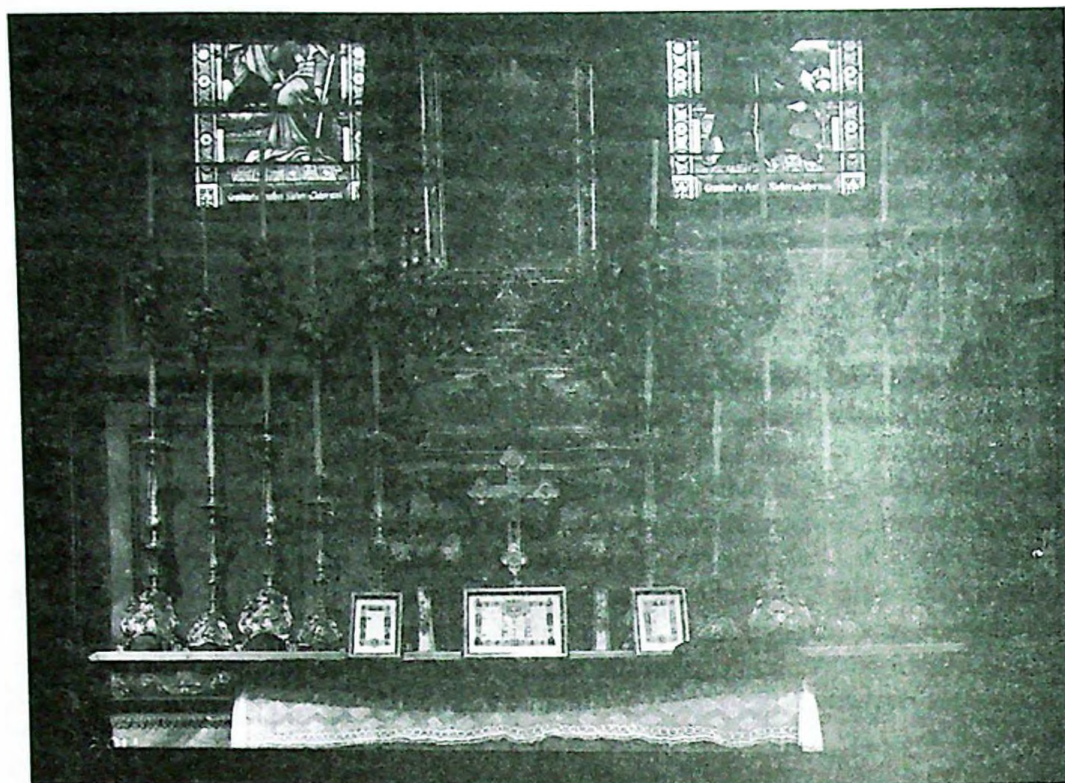
⁵³ Czarnocka, Bartnicka-Górska, *Barabasz Stanisław*, s. 83.

Reliquary of Bl. James of Strepar. A Contribution to the Cult's History of the Patron of the Lviv Archdiocese

James of Strepar, Franciscan friar and Archbishop of Lviv, was beatified in 1790. By the efforts of Archbishop Józef Bilczewski, his successor, he became the patron of the Roman Catholic Archdiocese of Lviv of the Latins in 1910. The Jubilee of the 500th anniversary of the death of Bl. James was seen as a good occasion to make a new reliquary. The initiative came from Archbishop Bilczewski, and its realization became possible through the Lviv Chapter that covered the costs. The transfer of the relics to the new silver reliquary was done in 1910.

Project of creating the small silver coffin was given to Tadeusz Blotnicki, sculptor; its realization was commissioned to Jan Wypasek, coppersmith and owner of a foundry and warehouse of religious articles. The reliquary has the shape of a little coffin decorated with floral motifs and inscriptions, an image of the Blessed, the coat of arms of Poland and Lithuania, as well as images of the cathedral churches in Galich and Lviv. The work of the Lviv artists gained favorable opinions among experts and art critics. People of Lviv had the occasion to see it exhibited in the city Museum of Industry in early 1910.

Although the reliquary of Bl. James of Strepar is not an outstanding work of art, it shows the high level of Lviv silversmithing at the turn of the 19th century. Its importance, however, lies in the memorial meaning as a testimony of the enduring cult of the Blessed Archbishop, as well as native piety and religious culture.



Lwów, katedra łacińska. Ołtarz w kaplicy p.w. Pana Jezusa Ukrzyżowanego z relikwiarzem bł. Jakuba Strzemię. Fot. J.K. Jaworski, 1912. IS PAN



Procesja z relikwiarzem bł. Jakuba Strzemię, Lwów, 5 czerwca 1910, wg „Nasz Kraj” 1910



Relikwiarz bł. Jakuba Strzemię, wg „Nasz Kraj” 1910



Relikwiarz bł. Jakuba Strzemię, front. Fot. S. Michta, 2007



Relikwiarz bł. Jakuba
Strzemię, tyl.
Fot. P. Guzik, 2009



Relikwiarz bł. Jakuba
Strzemię, boki. Fot.
Guzik, 2009



Relikwiarz bł. Jakuba
Strzemię, fragment boku
z imaginacyjnym widokiem
katedry w Haliczu. Fot. P.
Guzik 2009

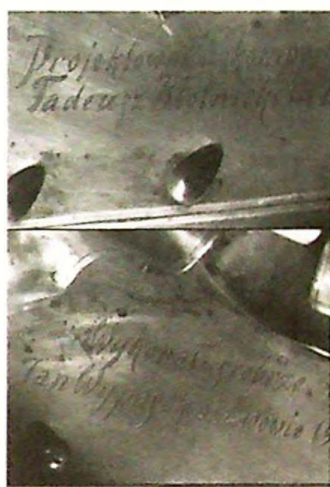


Relikwiarz bł. Jakuba Strzemię, fragment boku z widokiem katedry we Lwowie.
Fot. P. Guzik 2009

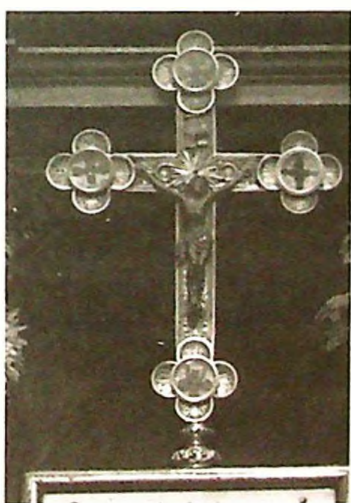


Relikwiarz bł. Jakuba Strzemię, przedstawienie błogosławionego na ścianie frontowej.
Fot. S. Michta, 2007

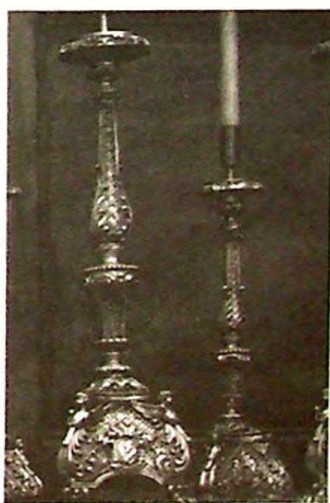
Relikwiarz bł. Jakuba Strzemię, napisy dotyczące projektanta T. Błotnickiego, wykonawcy J. Wypaska oraz cyzelera S. Bibulskiego.
Fot. S. Michta, 2007



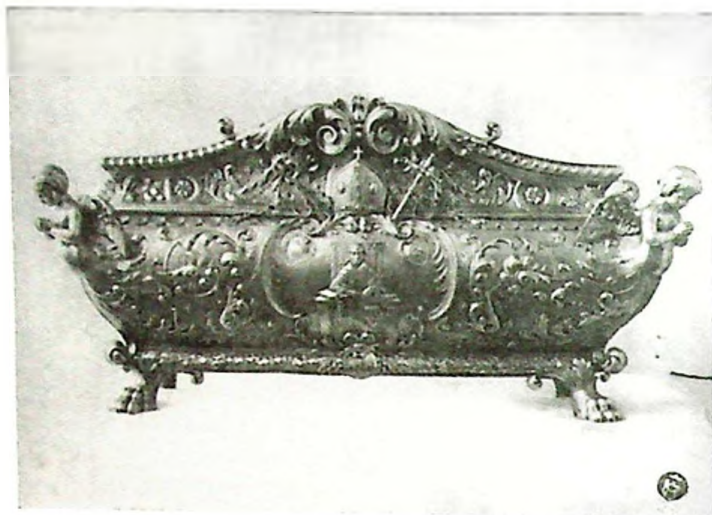
Pacyfikał z relikwiami bł. Jakuba Strzemię.
Fot. archiwum franciszkanów w Krakowie



Pacyfikał z relikwiami bł. Jakuba Strzemię, fragment il. 1



Świeczniki z kompletu do relikwiarza bł. Jakuba Strzemię. Fragment il. 1



Kraków, katedra na Wawelu,
kaplica bpa Tomickiego.
Relikwiarz bł. Wincentego
Kadłubka, 1902.
Fot. Biblioteka Główna ASP
w Krakowie



Relikwiarz bł. Wincentego Kadłubka,
przedstawienie błogosławionego.
Fot. S. Michta, 2007

Bł. Jakub Strzemię w zbiorach krakowskich franciszkanów

Dzieje świętych i błogosławionych zajmują ważne miejsce w historii Kościoła i poszczególnych narodów. Są oni bliscy poszczególnym wspólnotom i życiu wielu wiernych. Nie tylko wpływają na charakter i typ pobożności danego czasu, ale niejednokrotnie kształtują religijne oblicze nie tylko poszczególnych osób, ale całych wspólnot. Kult świętych i błogosławionych nie tylko pobudzał do naśladowania ich, ale inspirował także do powstawania wielu cennych materialnych wytworów ducha i myśli ludzkiej w postaci różnego rodzaju dzieł sztuki.

Do tego grona należy także franciszkanin i późniejszy metropolita halicko-lwowski bł. Jakub Strzemię (1340-1409). Jako zasłużony arcybiskup halicki na przełomie XIV i XV wieku był drugim, po prymasie gnieźnieńskim, dostojnikiem w hierarchii Kościoła katolickiego w Polsce. Dzięki swej działalności misyjnej zapisał się na trwałe w dziejach naszej Ojczyzny. Wpisał się także w historię zakonu, a przede wszystkim w historię polskiej krakowskiej prowincji franciszkanów konwentualnych.

Szczególnie bliski pozostał krakowskiemu klasztorowi św. Franciszka jako jeden z jej gwardianów. Pozostawione przez niego dziedzictwo, cnoty i świętość życia, uznane przez Kościół w akcie beatyfikacji, znalazły odzwierciedlenie także w różnych, jemu poświęconych, formach artystycznego wyrazu, jak obrazy, relikwiarze, paramenty liturgiczne, rzeźby czy dokumenty związane z tą wyjątkową postacią. Wiele z nich znajduje się w skarbcu klasztoru św. Franciszka z Asyżu w Krakowie. W tym artykule zostaną przedstawione i opisane przedmioty i pamiątki dotyczące tego wybitnego franciszkanina znajdujące się w tymże skarbcu.

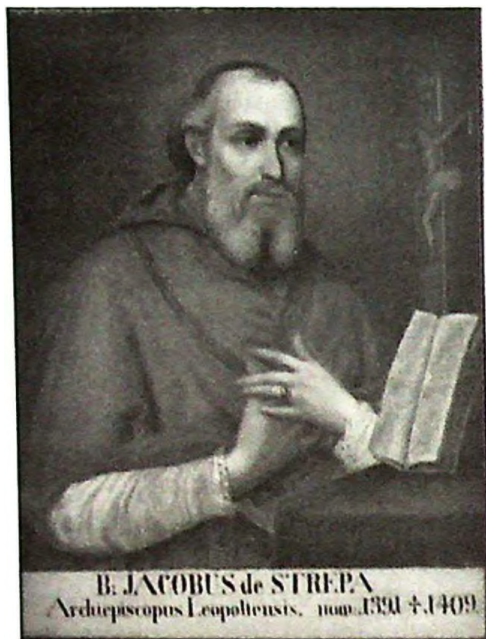
1. Portrety bł. Jakuba Strzemię

Wraz z rozwijającym się kultem bł. Jakuba powstawały jego wizerunki. Są to wizerunki tzw. wyobrażeniowe, umowne i idealne. Nie ma bowiem ani jednego autentycznego i wiarygodnego wizerunku czy szkicu jego postaci¹. Również na jego urzędowej pieczęci arcybiskupiej, przedstawiony jest w formie symbolicznej².

¹ S.J. Burda, *Dzieje kultu bł. Jakuba Strzemię w XX wieku*, TNKUL Lublin 2009, s. 153.

² Tamże, s. 153; Pieczęć ta przedstawiała wizerunek stojącej pod gotyckim baldachimem Najświętszej Panny Maryi w koronie z Dzieciątkiem Jezus na ręku, jak gdyby błogosławiącej arcybiskupa w infule, ornacie i z pastorałem. W otoku znajdował się napis „S. Jacobi + Archiepiscopi haliciensis” – opis przytoczony przez S.J. Burdę (tamże, s. 37, przypis 51).

Taki mają też charakter jego przedstawienia w ikonografii, gdzie ukazywany jest przede wszystkim jako brodaty mężczyzna w sile wieku, w stroju arcybiskupim: w mitrze, z pastorałem w dłoni oraz habicie franciszkańskim. Niekiedy dochodził do tego strój liturgiczny: komża, stuła, okazała ozdobna kapa, rękawiczki i palusz³.



Taki też typ ikonograficzny reprezentuje portret bł. Jakuba jako arcybiskupa lwowskiego, który znajduje się w krakowskim klasztorze. Obraz ten o wymiarach: wysokości i szerokości nie był znany. Odnalazłem go w zbiorze obrazów pochodzenia lwowskiego, znajdujących się w skarbcu klasztornym. Oznacza to, że w klasztorze krakowskim znalazł się wraz z innymi rzeczami przywiezionymi do Polski i Krakowa transportem ze Lwowa w dniu 26 kwietnia 1946 roku⁴.

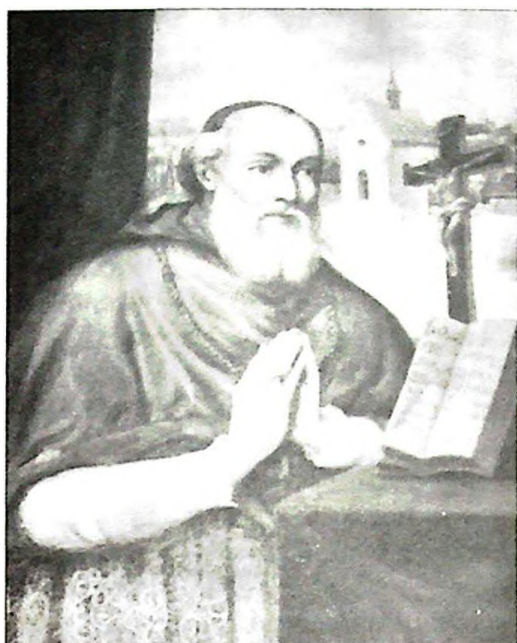
W momencie odkrycia przedstawiał jednak dość opłakany widok. Dlatego został poddany konserwacji, której dokonała Angelika Bogdanowicz z Wawelskiej Pracowni Konserwacji. Dzięki temu odzyskał swą pierwotną świetność. Przedstawia on bł. Jakuba jako mężczyznę w sile wieku,

niewielkiego, z brodą, w postawie modlitewnej ze złożonymi rękami, przed krzyżem, i otwartą księgą umieszczonych na stole przykrytym zielonym płótnem. Na ramionach ma ciemniejszą pelerynę z czerwonym podbiciem nałożoną na komżę. Widoczny jest zawieszony na szyi łańcuch z krzyżykiem i pierścionek na palcu. Pod wizerunkiem na białym polu został umieszczony napis: „B. JACOBUS DE STREPA / Archiepiscopus Leopoliensis / nom. 1391 + 1409”. Autor tego portretu nie jest znany, a jako czas powstania jest przyjmowany W. XVIII. Być może powstał on na fali ożywienia zainteresowania postacią Jakuba po drugiej elewacji jego grobu w 1759 roku podczas remontu kościoła św. Krzyża we Lwowie, gdzie został zgodnie ze swoją wolą pochowany. Może jego powstanie należałoby wiązać z okresem działania komisji powołanej w związku z procesem beatyfikacyjnym arcybiskupa (1777-1779) lub – co wydaje mi się najbardziej prawdopodobne – z samą beatyfikacją Jakuba Strzemię przez Piusa VI (11. IX. 1790) i uroczystościami pobeatyfikacyjnymi, jakie odbywały się we Lwowie w 1791 roku. Na koniec wieku XVIII – jako czasu powstania tego dzieła – zdaje się wskazywać sama analiza ikonograficzna tego portretu.

Nie można także przeoczyć faktu, że portret ten jest bardzo podobny do portretu bł. Jakuba, jaki znajduje się w starym kościele w Skałacie Starym, na Ukrainie.

³ B. Krasucka, *Jakub Strzemię. W ikonografii*, [w:] s. Wielgus, J. Duchniewski, M. Daniluk [red.], *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1997, t. 7, kol. 712.

⁴ *Kronika klasztoru Franciszkanów we Lwowie 1939-1946*, Kraków 2008, s. 98-100.



Kiedy porównuje się te dwa przedstawienia, to ma się wrażenie, że mamy do czynienia z tym samym portretem, choć widać różnicę warsztatu malarskiego i pewne różnice warsztatu ikonograficznego. Polegają one przede wszystkim na tym, że na obrazie z Skalatu Starego Jakub został przedstawiony na tle przestrzeni panoramicznej z zarysami miejscowości oraz najbliższym stojącym kościołem, natomiast w naszym obrazie tło portretu jest jednolite. Czas powstania i autor tego obrazu także nie są znane⁵. Jeśli jednak uwzględnimy fakt, że stary kościół w Skalacie Starym powstał w roku 1740, to można przypuścić, że obraz ten jest nieco późniejszy, czyli mógł powstać gdzieś w drugiej połowie XVIII wieku. Nie rozstrzyga to jednak kwestii, który

z tych obrazów jest wcześniejszy i zależny od drugiego. Mogą to rozstrzygnąć jedynie dalsze badania.

2. Błogosławieństwo Mitry bł. Jakuba – XVIII w.

Drugim obrazem pochodzącym z tego samego lwowskiego źródła, jest obraz: *Błogosławieństwo Mitry bł. Jakuba*. Alojzy Karwacki podaje, że „w konsystorzu łacińskim lwowskim jest obraz, na którym napis: „Infuła bł. Jakóba do chorych unoszona cudownie uzdrawia od choroby i boleści”⁶. Niewątpliwie był to ten sam obraz, który został odnaleziony w krakowskim skarbcu klasztornym wśród lwowskich obrazów. Był bez krosien i ram, zniszczony. Jego podobrazie było silnie osłabione, zetlałe straciło dobre własności nośnika malowidła olejnego, pozbawione utrzymującego krosna malarskiego w wielu miejscach zdeformowane. Brzegi obrazu były poszarpane z licznymi rozdarciami. Także na powierzchni obrazu były przetarcia. Warstwa malarska z warstwą zaprawy rosypywała się, a w wielu miejscach odspojona od płótna, była mocno spękana i posiadała liczne uszkodzenia i ubytki. Powierzchnia i odwrocie obrazu było silnie zanieczyszczone⁷. W takim stanie został poddany początkiem 2009 roku konserwacji, której dokonała Angelika Bogdanowicz z Wawelskiej Pracowni Konserwacji⁸. Pochodzi z XVIII wieku. Jego autor nie jest znany.

⁵ S.J. Burda, *Dzieje kultu*, s. 154.

⁶ A. Karwacki, *Błog. Jakób Strepa, arcybp. 1409*, [w:] *Sławniejsi Franciszkanie w Polsce. Ich życiorysy i dzieła*, Watykan 2000, Archiwum Prowincjalne Franciszkanów w Krakowie, sygn. E-I-20, s. 69 (dalej: APFK).

⁷ A. Bogdanowicz, *Dokumentacja konserwatorska obrazu „Błogosławieństwo Mitry bł. Jakuba” (XVIII w.)*, APFK (bez sygn.), s. 1.

⁸ Tamże.



Przedstawia on chorą, leżącą na łożu osobę, trzymającą prawą rękę na piersiach, a lewą jakby zrzucała ze stolika lekarstwa. Jest zwrócona twarzą do kapłana, który stoi obok łoża. Jest to franciszkanin ubrany w komżę i stulę i trzymający w rękach mitrę, którą błogosławi chorą osobę. U góry, nieco za błogosławiącym kapłanem, jest ukazujący się w obłokach bł. Jakub, w infule. Pod kompozycją na biało-szarym tle znajduje się podpis: „Infuła bł. Jakuba do chorych noszona cudownie uzdrowia od choroby i boleści”.

Kompozycja ta związana jest z przekonaniem o cudownym oddziaływaniu bł. Jakuba przez błogosławieństwo jego infuły. Dotknięcie jej i włożenie na głowę miało leczyć chorych, szczególnie cierpiących na bóle i zawroty głowy⁹. Dlatego otaczano ją

szczególną czcią i szacunkiem. Uważano ją za relikwię i trzymano z innymi relikwiami świętych. Mieszkańcy Lwowa i przybysze z odległych nawet miejscowości, błagali o udostępnienie im, i włożenie na głowę infuły. Zanoszono także infułę do chorych nawet poza obręb miasta. Sam obrzęd odbywał się uroczyście. Kapłan ubrany w komżę i stulę, tak jak udzielał relikwii wiernym, wkładał infułę na głowę proszących. Wypowiadał przy tym po łacinie słowa modlitwy: „Przez wstawieństwo Błogosławionego Jakuba, niech cię Bóg uwolni od twojej choroby”. Wzrastała liczba tych, którzy twierdzili, że doznali ulgi w cierpieniu, lub zostali uzdrowieni po włożeniu mitry arcybiskupa Jakuba. Stąd bł. Jakub stał się patronem od bólów głowy. *Kalendarz polski* wydany w 1530 r. wśród wyznaczonych na każdy miesiąc patronów, wymienił go w lutym jako patrona od bólów i zawrotów głowy. Natomiast, wydany drukiem w 1625 r. hymn ku czci bł. Jakuba słał go jako wielkiego pasterza, ojca smutnych, którego świętą mitrę czczą chorzy. Hymn kończył się następującą modlitwą: „Módlmy się. Boże, który przez zasługi błogosławionego Jakuba i przez dotknięcie jego świętej infuły uzdrawiasz chorych, spraw, abyśmy byli wolni od wszelkich chorób duszy i ciała i cieszyli się z Tobą wiecznym życiem. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków”¹⁰.

3. Infuła bł. Jakuba Strzemię

Infuła ta jest również w posiadaniu klasztoru. Trafiała ona tu wraz z innymi pamiątkami po bł. Jakubie, przywiezionymi ze Lwowa, gdzie była przechowywana

⁹ M. Wilamowski, *Strępa (Strzemię) Jakub*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XLIV/3 z. 182, PAN Kraków 2006, s. 322; Z. Dowłaszewicz, *Bł. Jakub Strzemię (Strępa)* (ur. ok. 1340, zm. 1409) arcybiskup halicko-lwowski, franciszkanin, Lubaczów 1990, s. 17; K. Bogacka, *Pamiętki dawnej metropolii lwowskiej w Polsce. Insignia bł. Jakuba Strępy*, [w:] *Roczniki Wydziału Nauk Humanistycznych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie*, t. 11: *Problemy rozwoju turystyki edukacyjno-kulturowej w Polsce i na świecie*, red. Zygmunta Józefa Przychodzenia i Ireny Kotowicz-Borowoy, Warszawa 2008, s. 117.

¹⁰ A. Zwiercan, *Błogosławiony Jakub Strzemię*, [w:] J. Bar [red.], *Polscy Święci*, Warszawa 1987, s. 134.

w sacrum kościoła franciszkańskiego wraz z innymi relikwiami świętych. W tym pomieszczeniu były relikwie świętych, relikwie Krzyża Św., cenne naczynia. Infulę uważano za relikwię, otaczano najwyższym szacunkiem. Przechowywano ją w osobnej skrzynce z napisem: *Infula Błogosławionego Jakuba arcybiskupa halickiego*¹¹. W tym też iutrale jest obecnie przechowywana.

Nie jest ona oryginalną infulą bł. Jakuba Strepy, której szczątki odkryto w grobie Błogosławionego 29 listopada 1619 r.¹² Jest ona dziełem rzemiosła barokowego. Pochodzi z przełomu XVII/XVIII w.¹³ Zapewne z wieku XVII pochodzi bordiura haftowana haftem złotym, geometrycznym i płaskim o motywach kwiatowych, mająca analogie do wielu biskupich nakryć głowy tego okresu¹⁴. Środkowe pole infuly wykonane jest z utkanego średniowieczu w zygzakowaty wzór jedwabiu. Wzór tej tkaniny dał podstawę Władysławowi Abrahamowi, że dopatrzył się tu motywu lilii heraldycznych wpisanych w romby, analogicznych jak na pieczęci arcybiskupa¹⁵. Do niej się jednak odnosi przekaz, według którego kontakt z nią miał moc uzdrawiającą, o czym już była mowa.



4. Ornat bł. Jakuba Strepy – XVII/XVIII w.

Jest on kolejną cenną pamiątką związaną z bł. Jakubem przechowywaną w skarbcu klasztornym.

Pochodzi z Lwowa¹⁶, a w Krakowie jest od roku 1946, kiedy został przywieziony wraz z innymi rzeczami z klasztoru lwowskiego¹⁷. Tło jego jest mało widoczne,

¹¹ *Inwentarz kościoła i zakrystii, skarbcza i składu OO. Franciszkanów we Lwowie [1939]*. APFK (zbiór lwowski 98), s. 7; A. Zwiercan, *Błogosławiony Jakub Strzebię*, s. 137-138.

¹² Znaleziono wówczas dwa pierścienie i rękawice pontyfikalne, szczątki pastoralu i infula zostały 20 października 1626 r. pochowane ponownie w kościele św. Krzyża pod wykonanym wówczas alabastrowym nagrobkiem. Podczas trzeciej elewacji grobu dokonanej w związku z procesem beatyfikacyjnym arcybiskupa (1777-1779) spisano przedmioty z grobu, po czym zawartość trumny umieszczono w przeszklonym relikwiarzu. W roku 1786 przeniesiono relikwiarz do kaplicy Chrystusa Ukrzyżowanego katedry lwowskiej. W roku 1907 relikwiarz był dwukrotnie otwierany w celu sfotografowania jego zawartości. Wykonane wówczas fotografie są jedynym zapisem ikonograficznym, zamieszczonych przedmiotów w monografii Władysława Abrahama *Jakubie Strzebię*. Przedmioty te zaginęły wraz z relikwiarzem Jakuba, który po wojnie znalazł się w franciszkańskim kościele w Przemyślu, a który – jak się wydaje – zawierał właśnie owe przedmioty, które po podczas kolejnej rekognicji relikwii, przeprowadzonej przez arcybpa Bilczewskiego, a dokonanej 31 maja 1910 oddzielono od głównego relikwiarza – zob. W. Abraham, *Jakób Strepa arcybiskup halicki 1391-1409*, Kraków 1908, s. 70-73; zob. też M. Wilamowski, *Strepa (Strzebię) Jakub*, s. 322; K. Bogacka, *Pamiętki dawnej metropolii lwowskiej*, s. 113-116; A. Karwacki, *Błog. Jakób Strepa*, s. 67.

¹³ A. Bochnak, J. Samek [red.], *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4. Miasto Kraków, cz. II: *Kościół i klasztor Śródmieście*, 1, Warszawa 1971, s. 133.

¹⁴ Zob. K. Bogacka, *Insignia biskupie w Polsce. Pierścień, pektoral, infula XI-XVIII w.*, Warszawa 2008.

¹⁵ K. Bogacka, *Pamiętki dawnej metropolii lwowskiej*, s. 117.

¹⁶ *Inwentarz kościoła i zakrystii, skarbcza i składu OO. Franciszkanów we Lwowie [1939]*. APFK (zbiór lwowski 24), s. 7.

¹⁷ *Kronika klasztoru Franciszkanów we Lwowie 1939-1946*, s. 98-100.



sporządzone ze srebra kładzionego. Cały jest haftowany haftem wypukłym i złotym o układzie osiowym w motyw dużych kwiatów. W kolumnie na osi pionowej oraz w bokach widoczne swobodne wici faliste i duże tulipany i inne kwiaty na podłożeniu złote. Ich czas powstania został określony na późny wiek XVII. Ornat posiada velum i stulę, wykonane także haftem złotym na podłożu, z tłem srebrnym¹⁸.

5. Kapa bł. Jakuba Strepy – ok. 1740 r.

Wraz z mitrą i ornatem w skarbcu klasztorным przechowywana jest kapa, przypisywana według tradycji bł. Jakubowi¹⁹. Tak, jak poprzednie przedmioty ma pochodzenie lwowskie. We lwowskim katalogu inwentarzowym kościoła i zakrystii p. W. Niepokalanego Poczęcia Panny Marii, skarbcu i składu z roku 1939 zapisano: „Kapa (antyk) po Błog. Jakóbie Strepie, przechowywana w Skarbcu”²⁰. Tu znalazła się z franciszkańskiego kościoła we Lwowie p.w. św. Krzyża, rozebranego po 1785 r., w którym znajdował się grób Błogosławionego. Razem z infulą, dwoma ornatami i dalmatykami stanowiła komplet pamiątek po bł. Jakubie Strepie.

Kapa ta jest swoistego rodzaju arcydziełem sztuki, bowiem wykonana została z tkaniny brokatowej, pochodzenia



¹⁸ Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 4. Miasto Kraków, cz. II: Kościoły i klasztory Śródmieścia, 1, s. 132: Ornaty haftowane, poz.10; M. Rychlewska, *Spis inwentarzowy ornatów i tkanin kościoła oo. Franciszkanów w Krakowie, pl. Wiosny Ludów 5, opracowany przez prof. dr Marię Rychlewską z A.S.P. w Krakowie [22 VII 1969 -30 VII 1969], APFK, s. 3, poz. 18 (26).*

¹⁹ Na uwagę zasługuje fakt, że „w roku 1778 komisja w maju oglądała następujące aparata bł. Jakuba: infulę, kape, dwa ornaty, stulę, manipularz i dwie dalmatyki” – A. Karwacki, *Sławniejsi franciszkanie w Polsce*, Watykan 2000, s. 67.

²⁰ *Inwentarz kościoła i zakrystii, skarbcu i składu OO. Franciszkanów we Lwowie [1939]*, APFK (zbiór lwowski 24), s. 5.

prawdopodobnie francuskiego, ok. 1740 r.²¹ Tkaninę płaszcza, całkowicie wymienioną zdobi wzór pokrewny projektom J. Riffeta, projektanta w fabryce jedwabiu w Tours ok. 1740 (Thornton 1965, s. 180-181, nr 82a)²². Imponuje grubością haftu i ciężarem, waży około 18 kg²³. Szal i kaptur haftowane złotem. Wypukły haft na podłożu złotem kładzionym. Na szalu owalne medaliony w ujęciu kasztów z motywem esowym, chrząstkowym. W medalionach wypukło potraktowane postacie świętych franciszkańskich – twarze wypukło wymodelowane i malowane olejno, szaty haftem kładzionym złotem i aplikowane z lamy – szczegóły z nitek złotych kładzionych. W medalionach: św. bp. Ludwik z Tuluzy, św. Antoni Padewski, św. Bonawentura kardynał i bł. Jakub abp Lwowa i Halicza z dwoma infułami u stóp²⁴. Między kartuszami w symetrycznym układzie duże kwiaty i liście. Kaptur z brokatu na złotym tle duże kwiaty strzępione, różowe, z haftem, z około XVII W. przedstawiającym stygmatyzację św. Franciszka²⁵. Przedstawienie to jest inspirowane ryciną Hieronima Wierixa (Mauquoy-Hendrick, 1979, s. 2003, nr 1180)²⁶. Kapa ta ma elementy XVIII-wieczne, ale i wcześniejsze. Zapewne w XVIII wieku została przerobiona²⁷. Tradycja zakonna podaje, że wówczas wykorzystano kaptur i szal z wcześniejszej kapy, która miała być zbliżona do czasów Jakuba Strepy. Uległa ona z upływem czasu pewnemu zniszczeniu, stąd też prawdopodobnie w okresie rozkwitu kultu po translacji jego relikwii do nowego grobu w kościele św. Krzyża (1626), postanowiono odtworzyć ją zachowując i odnawiając najcenniejsze elementy, jak pas i kaptur. W wyniku przeprowadzonych wtedy renowacji i zabiegów

²¹ *Ornamenta Ecclesiae Poloniae. Skarby sztuki sakralnej wiek X-XVIII*, Warszawa 1999, s. 146, poz. LXX (M. Piwocka).

²² Tamże, s. 146.

²³ S.J. Burda, *Dzieje kultu*, s. 179.

²⁴ Istnieje nierozstrzygnięty problem czy na pasie jest rzeczywiście przedstawiony bł. Jakub Strepa? S.J. Burda identyfikuje „obok świętych: Ludwika Andegaweńskiego, Antoniego z Padwy i Bonawentury umieszczono bł. Jakuba Strzemię na pasie złotej kapy z XVII wieku...” – tenże, *Dzieje kultu*, s. 153. Podobnie przyjmuje B. Krasucka, omawiając ikonografię Błogosławionego [w:] *Encyklopedii katolickiej KUL-u* - por. B. Krasucka, *Jakub Strzemię. W ikonografii*, t. 7, kol. 712). Wydaje się jednak, że możliwa jest jeszcze inna interpretacja przedstawionych na szalu kapy postaci. Przedstawienie św. Antoniego, Bonawentury i św. Ludwika biskupa nie budzi wątpliwości. Ich atrybuty są na tyle jasne, że pozwalają postaci te zidentyfikować bezbłędnie, ale kim jest ostatnia czwarta postać świętego w habicie franciszkańskim i dwoma infułami u stóp? Maria Rychlewska także opowiedziała się, że mamy tutaj bł. Jakuba Strzemię z dwoma infułami, co interpretowała jako wskazanie na dwie stolice biskupie Halicz i Lwów, gdzie był biskupem – M. Rychlewska, *Spis inwentarzowy ornatów i tkanin*, poz. 27 na s. 3. Sądzę jednak, że nie jest to bł. Jakub Strepa. Są pewne argumenty za takim stanowiskiem. Po pierwsze, jeśli – co podaje ciągle tradycja – szal kapy pochodzi z jakiejś pierwotnej kapy, być może należącej już do Jakuba, to trudno przypuścić, żeby na niej był sam Błogosławiony i to w aureoli, jako święty. Zresztą, według tradycji przekazanej przez W. Abrahama i powtórzonej przez innych autorów, na pierwotnej kapie nie było wizerunku Błogosławionego – W. Abraham, *Jakób Strepa Arcybiskup halicki 1391-1409*, Kraków 1908, s. 72; A. Zwiercan *Błogosławiony Jakub Strzemię*, s. 134-135. Po wtóre, jeśli miałby być to błogosławiony Jakub, to powstanie tego wizerunku nie może przekraczać czasu oficjalnego potwierdzenia kultu Błogosławionego przez Piusa VI w dniu 11 września 1790 r. Kapa zaś zdaje się pochodzić z okresu nieco wcześniejszego, a szal jest jeszcze wcześniejszy. Po trzecie, bł. Jakub byłby tu przedstawiony niezgodnie z konwencją ikonograficzną, według której jest ukazany jako brodaty mężczyzna w sile wieku w stroju biskupim lub zakonnym, a towarzyszą mu atrybuty: pieczęć z wizerunkiem Matki Bożej, wiza Matki Bożej trzymającej Dziecią Jezus, infula i pastorał – (zob. B. Krasucka, *Jakub Strzemię. W ikonografii*, kol. 712; J. Marecki, L. Rotter, *Jak czytać wizerunki Świętych. Leksykon atrybutów i symboli hagiograficznych*, Kraków 2009, s. 702; U. Janicka-Krzywdą, *Patron – Atrybut – Symbol*, Poznań 1993, s. 93). Tymczasem w omawianym przedstawieniu mamy zakonnik bez brody, a u jego stóp dwie infuly. Wydaje się przeto, że nie można przyjąć, iż jest to postać bł. Jakuba Strzemię. Sądzę, że należy tu raczej dopatrzeć się postaci jakiegoś innego świętego franciszkańskiego, który nadto dwukrotnie odmówił przyjęcia godności biskupiej. Według bowiem konwencji infuly u nóg taką mają wymowę. Idąc tym tropem przedstawioną postać należałoby raczej odczytać jako przedstawienie św. Bernardyna ze Sieny lub bł. Bernardyna z Fossy, chociaż w tym drugim przypadku jest to też mało prawdopodobne.

²⁵ A. Bochnak, J. Samek [red.], *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4. *Miasto Kraków*, cz. II: *Kościoły i klasztory Śródmieścia*, 1, Warszawa 1971, s. 133: Kapy, poz. 1; M. Rychlewska, *Spis inwentarzowy ornatów i tkanin*, s. 3, poz. 19 (27).

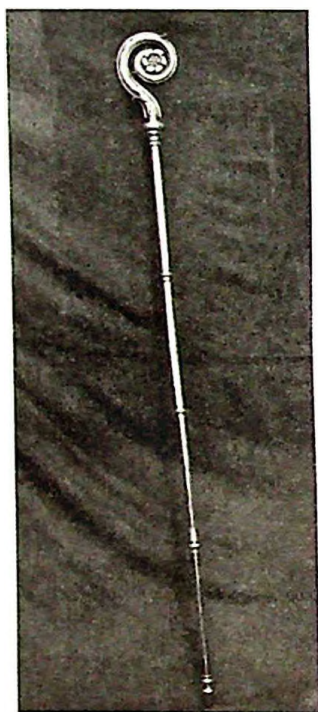
²⁶ *Ornamenta Ecclesiae Poloniae*, s. 146, poz. LXX (M. Piwocka).

²⁷ A. Bochnak, J. Samek *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4. *Miasto Kraków*, cz. II: *Kościoły i klasztory Śródmieścia*, 1, Warszawa 1971, s. 133; S.J. Burda, *Dzieje kultu*, s. 179.

konserwatorskich powstała prawie nowa kapa, która jednak nawiązuje do wcześniejszej – być może z czasów bł. Jakuba.

6. Pastorał przypisywany bł. Jakubowi – XIX w.

Do insygniów władzy biskupiej należą pierścień, pastorał, pektorał i infuła. Są to przedmioty cenne, artystycznie wykonane, a ich forma i dekoracja jest nośnikiem bogatych treści symbolicznych. Nietóre z nich są przechowywane w skarbcach kościelnych, czy muzeach, inne istnieją tylko w podaniach i legendach. Do tych ostatnich należy zaliczyć pastorał, przechowywany także w klasztorным skarbcu, a przypisywany bł. Jakubowi Strzemię²⁸.



Pastorał ten pochodzi z XIX w.²⁹ Pierwotnie był przechowywany w skarbcu franciszkańskiego klasztoru we Lwowie³⁰. Jest to długa skręcana laska metalowa, posrebrzana, zakończona krzywaśnią. Pod krzywaśnią jest nodus, łączący krzywaśń z pozostałą częścią pastorału. Na nim widoczny jest grawerowany herb bł. Jakuba. Okoliczności powstania tego pastorału nie są znane. Być może został wykonany dla potrzeb kultu Błogosławionego, o czym świadczyć może herb Strzemię wygrawerowany pod krzywaśnią³¹. Możliwa jest jednak jeszcze inna interpretacja. W lwowskim „Inwentarzu kościoła i zakrystyi, skarbcu i składu”, gdzie ten pastorał jest wspomniany jako „berło posrebrzane, po błog. Jakubie (pastorał)” znajduje się także wpisana uwaga: „Inni mówią, że po +arcyb. Gutowskim”³². Idąc za tym przekazem należałoby przyjąć, że pastorał ten był własnością abpa Jana Marcelego Gutkowskiego, który był biskupem podlaskim, a później arcybiskupem tyt. Marcjanopolis³³. Skąd jednak wziąłby się pastorał biskupa podlaskiego w lwowskim klasztorze franciszkanów? Wyjaśnienie tej zagadki jest jednak bardzo proste. Wiadomo bowiem, że

²⁸ Z postacią bł. Jakuba historia wiązała jeszcze dwa pastorały. W przypadku pierwszego pewny jest jedynie fakt pochodzenia z lwowskich zbiorów Ordynacji Książąt Lubomirskich i jego zaginięcie podczas II wojny światowej. W przypadku drugiego, gotyckiego z pierwszej połowy XV wieku, dziś znajdującego się w Muzeum książąt Czartoryskich w Krakowie, jego „lwowski ślad” został zanegowany przez badaczy – K. Bogacka, *Pamiętki dawnej metropolii lwowskiej*, s. 118; A. Karwacki, *Sławniejsi franciszkanie w Polsce*, s. 68.

²⁹ K. Bogacka, *Pamiętki dawnej metropolii lwowskiej*, s. 117-118.

³⁰ *Inwentarz kościoła i zakrystyi, skarbcu i składu OO. Franciszkanów we Lwowie [1939]*, APFK (zbiór lwowski 24), s. 7.

³¹ K. Bogacka, *Pamiętki dawnej metropolii lwowskiej*, s. 119.

³² *Inwentarz kościoła i zakrystyi, skarbcu i składu OO. Franciszkanów we Lwowie [1939]*, APFK (zbiór lwowski, 24), s. 7.

³³ Piotr Nitecki w *Encyklopedii Kościoła* podaje o nim: „Gutkowski Jan Marceł (1776-1863), biskup podlaski. Dominikanin. Po święceniach (1799) przebywał w klasztorach w Plocku, Gdańsku i Wrocławiu. Kapelan wojsk Księstwa Warszawskiego (1807), więziony w niewoli rosyjskiej (1812-1815), naczelny kapelan armii Królestwa Polskiego (1816). Po opuszczeniu zakonu (1816) proboszcz w Orszymowie, kanonik plocki, proboszcz zamojski, kanonik warszawski. 3 VII 1826 prekonizowany na biskupstwo podlaskie. Sakrę przyjął 1 X 1826, a rządy objął 9 X 1826. Nieustępliw obrońca praw kościoła, sprzeciwiał się ingerowaniu władzy świeckiej w sprawy życia religijnego. Represjonowany przez rosyjskie władze zaborcze. 29 IV 1840 aresztowany i wywieziony do Ozieran na Białorusi, zrzekł się 19 V 1842 rządu w diecezji i osiadł we Lwowie. 18 IX 1856 mianowany arcybiskupem tytularnym Marcjanopolis” – P. Nitecki, J.M. Gutkowski, *Encyklopedia Kościoła*, Warszawa 2004, t. 1, s. 834; http://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Marceli_Gutkowski (22 luty 2013).

kiedy zrezygnował oficjalnie z biskupstwa podlaskiego, pozwolono mu 19 lutego 1843 r. na wyjazd z Ozieran na Białorusi, gdzie był więziony. Udał się do Lwowa i zamieszkał w klasztorze franciszkanów, gdzie zmarł 2 października 1862 r.¹⁴ Jeśli zatem abp Gutkowski przez przeszło dziewiętnaście lat żył i mieszkał w klasztorze lwowskim i tam zmarł – to nie dziwi, że klasztor ten mógł mieć po nim pewne pamiątki. Taką właśnie pamiątką mógł być wspomniany pastorał. Pewnym potwierdzeniem tego jest również fakt, że wśród obrazów przywiezionych do Krakowa z lwowskiego klasztoru jest także portret wspomnianego arcybiskupa. Pozostaje jednak wyjaśnienie sprawy herbu *Strzemię* na pastorału. Skąd się tam wziął? Co oznacza? Niewątpliwie jest to jedno z zagadnień do dalszych badań i rozwiązania. Na pewno w jakichś sposób ten pastorał wiąże z kultem bł. Jakuba Strzemię.

7. Gipsowe popiersie bł. Jakuba Strzemię – XX w.

W skarbcu przechowywane jest także gipsowe popiersie bł. Jakuba Strzemię. Było ono przenoszone w klasztorze w różne miejsca: było przez jakiś czas w auli bł. Jakuba Strzemię, później stało na absydzie ołtarzowej przed epitafium bpa Jana Małachowskiego, potem znajdowało się w pierwszej zakrystii krakowskiej bazyliki, tzw. gotyckiej.



Popiersie to jest wykonane z gipsu, stanowi więc model dla bardziej trwałej rzeźby. Przedstawia bł. Jakuba „en face”, jako mężczyznę w średnim wieku, z krótko przyszczeżoną brodą. Na głowie ma prostą infulę z bordiurą okalającą głowę, ozdobioną krzyżykami. Taki sam motyw ma pas biegnący od szczytu. Środkowe pole infuły wypełnione jest zaznaczonymi elementami, być może kwiatowymi. Głowa biskupa osadzona jest na prostokątnej podstawie, na której umieszczono napis: „Błogosławiony Jakub Strzemię”. Podstawa ta ma spore ubytki, szczególnie w dolnej części.

Rozstrzygnięcie czasu jego powstania i autorstwa nie jest proste. Popiersie nie zawiera bowiem jakiegokolwiek autorskiej sygnatury. W tradycji klasztornej uchodzi za dzieło współczesne, XX-wieczne. Ale kto jest jego autorem i kiedy znalazło się w klasztorze? Próbując rozwiązać ten problem, zauważmy najpierw

bardzo duże podobieństwo, wręcz identyczność pomiędzy tym modelem a realizacjami popiersia bł. Jakuba, jakie znajdują się w kościele konkatedralnym w Lubaczowie i w salce kościoła zdrojowego w Horyńcu Zdroju. Tamtejsze popiersia były „zamówione na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku u Czesława Dźwigaja w Krakowie. Odlano je w brązie w dwóch egzemplarzach z przeznaczeniem dla znanych nam kościołów dedykowanych bł. Jakubowi Strze-

¹⁴ Biskupi nasi uwięzieni lub wygnani od roku 1767, [w:] Józefa Czecha *Kalendarz Krakowski na rok 1903* (R.72), s. 59.

mię w Horyńcu Zdroju i w Lubaczowie”³⁵. Czyżby zatem krakowski model był projektu prof. Czesława Dźwigaja? Nie jest to wykluczone, ale nie odpowiada ono na pytanie, skąd się wzięło w klasztorze krakowskim. Można najwyżej przypuszczać, że po ostatecznym wykonaniu w brązie popiersia bł. Jakuba, prof. Dźwigaj przekazał do klasztoru krakowskiego jego gipsowy model. Takie rozwiązanie problemu czasu powstania i autorstwa tego popiersia napotyka jednak pewną przeszkodę. W *Aktach klasztoru*, pod datą 13 VII 1959 roku zanotowano: „W związku z 550-leciem śmierci bł. Jakuba Strepy powstała myśl, by wykonać relikwiarz współpatrona naszej prowincji. O. Ireneusz Żolnierczyk jeszcze jako Prowincjał zamówił u p. Muszkietowej projekt relikwiarza. Rzeźbiarka ta wykonała w gipsie prawie naturalnej głowę biskupa, z której ma się zrobić odlew w srebrze. Firma Seip Włodzimierza zażądała 25 kg srebra i 14.000 zł. za wykonanie odlewu bez marmurowej podstawy, do której byłby przytwierdzony odlew relikwiarza. Robotę tą firma mogłaby wykonać w jesieni 1959 r.”³⁶.

Popiersie to znajdowało się w klasztorze już w latach siedemdziesiątych. Czyżby popiersie to nie było dziełem prof. Czesława Dźwigaja i nie powstało na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, ale było projektem p. Muszkietowej, projektem relikwiarza, jaki miał uczcić obchód 550-lecia śmierci bł. Jakuba Strepy. W takim wypadku za datę jego powstania należałoby przyjąć rok 1959. Byłby to też przykład dość oryginalnego potraktowania projektu relikwiarza bł. Jakuba Strzemię. W każdym razie wymaga to dalszych uściśleń.

8. Relikwiarz z okazji 550-lecia śmierci bł. Jakuba

Wspomnianego wyżej projektu dużego relikwiarza z okazji 550-rocznicy śmierci bł. Jakuba nie zrealizowano ze względu na koszty. Rocznicą ta jednak domagała się jakiegoś uczczenia bł. Jakuba, współpatrona od roku 1910 prowincji zakonnej. Klasztor nie posiadał małego, przenośnego relikwiarza, którego można by używać przy różnego rodzaju celebracjach liturgicznych ku czci bł. Jakuba. Dlatego – jak zapisano w *Aktach konwentu* – „poproszono o część relikwii Błogosławionego i umieszczono w odświeżonym relikwiarzu”³⁷.

Relikwie te przekazał abp Eugeniusz Baziak, który zachowując urząd metropolity lwowskiego jednocześnie był administratorem apostolskim archidiecezji krakowskiej³⁸. Arcybiskup chętnie przekazał relikwie tego błogosławionego poprzednika

³⁵ S.J. Burda, *Dzieje kultu*, s. 182; tenże: *Ślady kultu bł. Jakuba Strzemię na terenie Archidiecezji w Lubaczowie*, [w:] *Ze Lwowa do Lubaczowa. W 60. Rocznicę przeniesienia Stolicy Arcybiskupów Lwowskich do Lubaczowa. Materiały z sympozjum naukowego zorganizowanego w dniu 21 września 2006 roku w Muzeum Kresów w Lubaczowie pod honorowym patronatem Jego Eminencji ks. prof. Mariana Kardynała Jaworskiego, Metropolity Lwowskiego*, Lubaczów 2008, s. 120.

³⁶ *Acta Conventus Cracoviensis... ab anno 1947*, APFK A-I-13A, s. 226.

³⁷ *Kapituła konwencka, 2 XI 1959*, [w:] *Acta Conventus Cracoviensis... ab anno 1947*, APFK A-I-13A, s. 225-226.

³⁸ 26 kwietnia 1944 mianowany arcybiskupem tytularnym Pariany i koadiutorem abpa Bolesława Twardowskiego z prawem następstwa; Od 22 listopada 1944 metropolita lwowski. Zmuszony do opuszczenia Lwowa, 26 IV 1946 przybywa do Polski. W sierpniu 1946 zamieszkał w Lubaczowie. 23 marca 1951 – koadiutor kard. Adama Stefana Sapiehy w Krakowie (z zachowaniem dotychczasowych funkcji). W grudniu 1952 – internowany przez władze komunistyczne, a potem aresztowany i uwięziony w Krakowie. 1953 – zwolniony ze względu na zły stan zdrowia, ale wydany poza granice archidiecezji krakowskiej i części archidiecezji lwowskiej z siedzibą w Lubaczowie. 1956 – powrócił do Krakowa. 3 marca 1962 – arcybiskup metropolita krakowski oraz administrator apostolski archidiecezji we Lwowie. 15 czerwca 1962 zmarł na atak serca w Warszawie – zob. P. Nitecki, *Baziak Eugeniusz*, [w:] *Encyklopedia Kościoła*, Warszawa 2004, t. 1, s. 216; M. Rechowicz, *Baziak Eugeniusz*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2005, t. 2, kol. 127.



na stolicy metropolity lwowskiego, a posiadał je po niedawno przeprowadzonej tajnej rekognicji głównego relikwiarza bł. Jakuba, który był wówczas w katedrze w Tarnowie³⁹. Być może decydowały tu także pewne osobiste relacje arcybiskupa z franciszkanami⁴⁰.

Otrzymane relikwie Błogosławionego umieszczono w starym relikwiarzu, który pozostawał bez relikwii w skarbcu klasztorным. Tak powstał pierwszy mały relikwiarz bł. Jakuba.

Jest to relikwiarz z przełomu XIX/XX w., metalowy, pozłacany cały. Cała jego górna część zrobiona z wygniatanej blachy. Oczko ma owalne. A wokół dwa anioły i liście, a u góry korona, lilie i krzyżyk. Nóżka i podstawa wytłaczane z blachy⁴¹ z motywem ozdobnym, cyzelowanym. Wewnątrz oczka wokół sznur koral, wewnątrz zaś częśćka relikwii przywiązanych czerwoną nitką. Nad relikwiami mała koronka z podobnych sztucznych koral.

9. Drugi mały relikwiarz bł. Jakuba Strepy – 2. poł. XVIII w.

W podobny sposób, jak wyżej opisany relikwiarz, powstał drugi mały relikwiarz bł. Jakuba Strzemię.

Z okazji obchodzonego jubileuszu 600-lecia jego śmierci przeprowadzono znowu rekognicję jego relikwii z relikwiarza, zdeponowanego w skarbcu katedry wawelskiej⁴². Pobrano nowe części relikwii, z których część dostali franciszkanie⁴³. Z drobnych fragmentów kostnych zarząd prowincji zrobił małe relikwiarze-kapsułki. Jedną z nich otrzymał klasztor krakowski. W tym samym czasie wrócił z renowacji jeden pusty relikwiarz. Postanowiono wykorzystać go do umieszczenia

³⁹ Metryka relikwii, [w:] *Acta Conventus Cracoviensis...* ab anno 1947, APFK A-I-13A, s. 233.

⁴⁰ W ostatnich miesiącach pobytu arcybiskupa we Lwowie, po wypędzeniu z pałacu arcybiskupiego, zamieszkał on w klasztorze franciszkańskim (od 20 VIII 1945 do wyjazdu z Lwowa (26 IV 1946) – *Kronika klasztoru franciszkanów we Lwowie 1939-1946*, s. 85-99.

⁴¹ A. Karwacki, *Spis przedmiotów w muzeum oo. Franciszkanów w Krakowie*, APFK A-I-30, nr 22; tenże, *Inwentarz Kościoła o. Alojzego Karwackiego z roku 1922*, APFK E-I-22, s. 570, poz. 21.

⁴² „Watykańska Kongregacja ds. kanonizacyjnych wyraziła zgodę na otwarcie srebrnego sarkofagu z doczesnymi szczątkami bł. Jakuba Strzemię i pobranie relikwii dla archidiecezji lwowskiej, krakowskiej prowincji franciszkanów i katedry na Wawelu. Obrzęd został dokonany we wtorek 20 stycznia [2009] na Wawelu w obecności m.in. kardynała Stanisława Dziwisza, abpa Mieczysława Mokrzyckiego i wikariusza krakowskiej prowincji franciszkanów o. Pawła Dybki” – <http://www.franciszkanie.pl/log/pokaz.php?id=2895> (20 lutego 2013).

Franciszkanie otrzymali prawy obojczyk i rzepkę prawego kolana do dużego relikwiarza oraz 40 drobnych fragmentów kostnych do małych relikwiarzy-kapsułek.

⁴³ <http://www.franciszkanie.pl/log/pokaz.php?id=2895> [20 lutego 2013].



w nim właśnie otrzymanych relikwii bł. Jakuba Strzemię⁴⁴. I tak powstał drugi relikwiarz.

Jest to rokokowy, w kształcie krzyża greckiego, relikwiarz z 2. poł. W. XVIII.. Był bez relikwii. W 2009 roku odnowiony w pracowni brązowniczo-konserwatorskiej „LAKA” p. Adama Ligeży. Podczas tej renowacji został uzupełniony na szczycie o herb franciszkański.

10. Relikwiarz-pacyfikał w formie krzyża – XX w.

Kolejną pamiątką związaną z bł. Jakubem jest relikwiarz-pacyfikał w formie krzyża. Znajduje się na tabernakulum w kaplicy Matki Bożej Bolesnej. Relikwiarz ten został podarowany klasztorowi przez abpa Eugeniusza Baziaka. Okoliczności jego przekazania nie są znane. Najprawdopodobniej został on przekazany klasztorowi w 1959 r., kiedy obchodzono 550-lecie śmierci błogosławionego Jakuba.

Jest to o z d o b n y , ciężki krzyż-pacyfikał. Na trzech lwich łapach wsparta jest jego ozdobna w ornamenty stopa. Tu znajduje się kartusz z przedstawieniem błogosławionego Jakuba. Na stopie osadzony jest krzyż z rozpiętym na nim Chrystusem, i po bokach cztery „okienka” z relikwiami bł. Jakuba. Krzyż ten powstał jednocześnie z relikwiarzem i kompletem świeczników ołtarzowych wykonanych w dwóch rozmiarach⁴⁵. Zatem można przyjąć, że zaprojektował go rzeźbiarz Tadeusz Błotnicki. On bowiem był projektantem całego relikwiarza. Podobnie jak cały relikwiarz „Bilczewskiego”⁴⁶, wykonany został w 1909 r., przez Jana Wypaskę, znanego we Lwowie brązownika, właściciela odlewni i składu artykułów kościelnych⁴⁷. Czelował go również ten sam wykonawca, co wspomniany



⁴⁴ Decyzję podjął autor niniejszego artykułu, który opiekuje się przedmiotami zabytkowymi w skarbcu klasztornym.

⁴⁵ J.T. Petrus, *Relikwiarz bł. Jakuba Strzemię. Przyczynek do dziejów kultu patrona archidiecezji lwowskiej*. [w:] *Fides, ars, scientia: Studia dedykowane pamięci Księdza Kanonika Augustyna Mednisa*, red.: Andrzej Betlej, Józef Skrabski. Współpraca: Kinga Blaschke, Tarnów: Muzeum Okręgowe, 2008, s. 373.

⁴⁶ *Relikwiarz Bł. Jakuba Strzemięczyka*, „Tygodnik Ilustrowany”, 51(1910) nr 15, s. 299; *Relikwiarz bł. J. Strzemię*, „Nasz Kraj” z 26 III 1910; „Kurenda” 1969, nr 3, s. 10; M. Leszczyński, *Z kart historii Administratury Apostolskiej w Lubaczowie*, „Biuletyn Muzeum Diecezjalnego w Zamościu” 3(1999-2000), s. 44; S.J. Burda, *Dzieje kultu*, s. 70, 175.

⁴⁷ J.T. Petrus, *Relikwiarz*, s. 371-372; S.J. Burda, *Ślady kultu bł. Jakuba Strzemię*, s. 94.

relikwiarz, czyli Stanisław Bibulski ze Lwowa⁴⁸. W 2009 roku odnowiony w pracowni brązowniczo-konserwatorskiej „LAKA” p. Adama Ligęzy.

11. Kielich z bł. Jakubem Strepą – l. ćw. XVIII w.

W stylu regencji z l. ćw. W. XVIII, z postaciami: śś. Franciszka, Antoniego Padewskiego oraz bł. Jakuba Strepy (?), na koszyczku⁴⁹.

12. Gotycka monstrancja z bł. Jakubem z 1904 r.

Z bł. Jakubem Strepą związana jest także duża gotycka monstrancja.



Powstała ona w 1904 r.⁵⁰

z fundacji baronówny Czecho-wicz⁵¹. W roku

1963 nieco ją zmodyfikowano przez wydłużenie podstawy, „bo niektórzy twierdzili, że jest za krótka, że dlatego niewygodnie trzymać monstrancję. Przez dodanie metalu jeszcze stała się cięższą”⁵².

Jest to monstrancja srebrna, lita, ciężka, w stylu gotyckim. W gotyckich wieżyczkach figury srebrne Boga Ojca i dwóch aniołków. Obok lunuli figurki SS. Piotra i Pawła, a na stopie emaliowane obrazki: M. Bożej, św. Antoniego, św. Bonawentury, bł. Jakuba Strepy i św. Franciszka oraz herb franciszkański. Cała pozłacana.

Bł. Jakub został tu przedstawiony w postawie stojącej, do połowy postaci, „en face”, z brodą. Wokół głowy aureola. Jest w infule i kapie. Prawą ręką trzyma pastorał w formie krzyża metropolity, a lewą podtrzymuje palusz.



⁴⁸ Na pokrywie relikwiarza „Bilczewskiego” jest wygrawerowany napis: *Projektował i skomponował Tadeusz Błotnicki we Lwowie; Wykonał w srebrze / Jan Wypasek we Lwowie / 1909 oraz Cyzel. St. Bibulski – zob. też: J.T. Petrus, Relikwiarz, s. 372.*

⁴⁹ A. Bochnak, J. Samek [red.], *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4. *Miasto Kraków, cz. II: Kościoły i klasztory Śródmieścia*, Warszawa 1971, s. 130; S.J. Burda *Dzieje kultu*, s. 153.

⁵⁰ A. Karwacki, *Inwentarz Kościoła Franciszkanów z roku 1922*, APFK E-I-22, s. 567, p. 1.

⁵¹ *Kronika klasztoru OO. Franciszkanów w Krakowie 1892-1968*, APFK A-I-14, s. 447.

⁵² Tamże, s. 439, 447.

13. Tablica nagrobna – 1778 r.

Bardzo cenną, przechowywaną w archiwum prowincjalnym, jest tablica z relikwiarza-grobu bł. Jakuba, jaka znajdowała się we franciszkańskim kościele św. Krzyża we Lwowie⁵³.

Została ona zapewne przywieziona do Krakowa w 1946 r. wraz z innymi rzeczami z lwowskiego klasztoru p. W. Niepokalanego Poczęcia Panny Marii. Tu zapewne znajdowała się po zamknięciu klasztoru św. Krzyża w 1785 r. i przeniesieniu relikwii bł. Jakuba do kaplicy Chrystusa Ukrzyżowanego katedry lwowskiej.



Jest to płyta miedziana o wymiarach 26,4x20,8, lekko wypukła otoczona wokół ażurową ozdobą ze stylizowanej gałęzi⁵⁴. Całość jest zwieńczona infułą, pod którą są skrzyżowane pastorał i krzyżem metropolitalnym; w środku herb Strzemię. W środku głównej płyty łacińska grawerowana łacińska inskrypcja:

B. JACOBI ARCHIEPISCOPI HALICIENSIS
SACRAE EXUVIAE HONORIFICE PROPE MAIUS ALTARE
SEPULTAE 1411. IN FEBRUARIO ANNO 1619 INVENTAE.
ANNO 1626 SOLLEMNISSIME AD NOBLIUS SEPULCHRUM IN
URNA STANNEA TRIBUS SERIS ET SIGILLIS MUNITA.
TRANSLATAE ANNO 1754 REVISAE IN HANC TUMBAM
CIRCA IUDICIALEM VISITATIONEM TRANSPOSITAE ANNO 1778⁵⁵.

Tablica ta informuje zatem o kolejnych rekognicjach i przeniesieniach relikwii bł. Jakuba aż do roku 1778, kiedy to po uzyskaniu przez abpa Wacława Hieronima Sierakowskiego zatwierdzenia czci publicznej abpa Jakuba, sprawiono nowy szklany relikwiarz, ozdobiony insygniami biskupimi⁵⁶. Potwierdza ona pochowanie doczesnych szczątków Błogosławionego w pobliżu większego ołtarza w kościele franciszkańskim św. Krzyża, następnie odkrycie tegoż grobu w 1619 roku⁵⁷. Tu jed-

⁵³ A. Karwacki, *Sławniejsi franciszkanie w Polsce*, s. 66.

⁵⁴ APFK F-II-4

⁵⁵ Tłumaczenie napisu: „Święte szczątki bł. Jakuba arcybiskupa pochowane ze czcią przy ołtarzu większym w roku 1411. W lutym roku 1619 odnalezione. W roku 1626 zostały przeniesione w bardzo uroczysty sposób do znakomitszego grobowca w trumnie cynowej obwarowanej potrójnym jedwabiem i pieczęciami. W roku 1754 ponownie rozpoznane. Do tego grobowca z racji wizytacji sądowej przeniesione w roku 1778”. (tł: Krzysztof Kościelniak).

⁵⁶ W. Abraham, *Jakób Strepa arcybiskup halicki 1391-1409*, Kraków 1908, s. 73-74; J.T. Petrus, *Relikwiarz*, s. 366.

⁵⁷ Relację o tym wydarzeniu pozostawił J. Skrobiszewski, *Vitae archiepiscoporum halicensium et leopoliensium*, Leopoli 1628, s. H₁-H₄. Zob. też: M. Dzieduszycki, *Żywot Wacława Sierakowskiego*, Lwów 1872, s. 86; Ł. Wiśniewski, *Żywot i cuda bł. Jakuba de Strepa arcybiskupa lwowskiego, franciszkanina. W czterdziu rocznicę jego beatyfikacji*.

nak mamy pewne rozbieżności pomiędzy przekazem tablicy, a przekazem o tym odkryciu w literaturze. Według napisu tablicy odkrycie miało miejsce w lutym 1619 roku: autorzy przyjmują, że dokonało się 29 listopada tegoż roku. Pozostaje pytanie: która data jest właściwa?

Ponowna rekognicja i pochówek bł. Jakuba, o czym wspomina wspomniana tablica, nastąpił w r. 1626. Rzeczywiście według przekazu 20 października 1626 r. złożono doczesne szczątki arcybiskupa Jakuba w marmurowym grobowcu, z leżącą postacią zmarłego. Był on usytuowany przy zewnętrznej ścianie kościoła⁵⁸. Kolejne otwarcie grobu nastąpiło w 1754 r. na polecenie abpa Mikołaja Ignacego Wyżyckiego przy udziale komisji złożonej z lwowskich duchownych Stefana Mikulskiego jako surogata i Wojciecha Markiewicza⁵⁹. Znanie jest także przeniesienie 1778 r. relikwii do szklanego relikwiarza, ozdobionego insygniami biskupimi, z którego pochodzi ta tablica i inskrypcja.

14. Odcisk pieczęci bł. Jakuba

Jest jeszcze inna, cenna pamiątka, przechowywana w archiwum prowincjalnym⁶⁰. Jest to kawałek ceglanej gliny o wymiarach 5,7x5,9, na której widoczny jest obrys pieczęci, choć innych szczegółów już nie da się rozpoznać.

Według tradycji zakonnej jest to odcisk autentycznej pieczęci bł. Jakuba, która miała być przytwierdzona do jakiegoś dokumentu. Czy tak rzeczywiście jest, trudno dziś rozstrzygnąć. Jeśliby okazałoby się, że tak – to byłaby jedna z nielicznych pamiątek z czasów Błogosławionego.



15. Pieczęć Prowincji Biało-Ruskiej – XVII w.

Znany jest fakt, że bł. Jakub Strzemię jest współpatronem galicyjskiej prowincji franciszkanów. Został nim ustanowiony 16 marca 1910 r. na prośbę ówczesnego prowincjała, o. Peregryna Haczeli⁶¹. Być może był już wcześniej patronem

Lwów 1890, s. 58-59; W. Abraham, *Jakób Strepa*, s. 1, 3; M.T. Zahajkiewicz, *Błogosławiony Jakub Strzemię*, „Studia Lubaczoviensia” 1(1983), s. 173; J.T. Petrus, *Relikwiarz*, s. 365.

⁵⁸ J. Skrobiszewski, *Vitae archiepiscoporum halicensium*, s. IV; Ł. Wiśniewski, *Żywot i cuda Bł. Jakuba de Strepa*, s. 55; W. Abraham, *Jakób Strepa*, s. 66, 73; A. Zwiercan, *Jakub Strepa*, [w:] R. Gustaw [red.], *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, t. 1, Poznań 1971, s. 528; W. Zaleski, *Święci na każdy dzień. (21 październik: bł. Jakub Strzemię (Strepa) biskup, +1409, wspomnienie obowiązkowe)*, Łódź 1984, s. 651; J.T. Petrus, *Relikwiarz*, s. 365-366.

⁵⁹ B. Kędzierski, *Życie bł. Sługi Bożego Jakuba z domu y herbu Strzemię Arcybiskupa halickiego, czyli jak teraz lwowskiego z Zakonu franciszkańskiego wyznawcy, którego uroczystości na dzień 20 października pobożni wyznaczili z dokumentów najdawniejszych zebrane krótko y z przetłumaczonym hymnem i modlitwą z r. 1625 drukowanymi także z Antyfoną wydane, 1778 we Lwowie w drukarni Pillera*, s. 34; W. Abraham, *Jakób Strepa*, s. 73; J.T. Petrus, *Relikwiarz*, s. 366.

⁶⁰ APFK F-II-4.

⁶¹ Dokument Świętej Kongregacji Rytów z dnia 16 marca 1910 (O. 54/910), [w:] Acta I, APFK F-II-1; zob. też: S.J. Burda, *Ślady kultu bł. Jakuba Strzemię*, s. 245 (aneks VII).

provincji⁶². W zbiorach archiwalnych znajduje się pieczęć z wizerunkiem biskupa w mitrze i pastorałem. Może to być św. Stanisław lub bł. Jakub Strzemię. Potwierdzeniem tego zdaje się być pieczęć prowincji, przechowywana w zbiorze dawnych pieczęci.

Wprawdzie trudno dziś rozstrzygnąć jednoznacznie, z jakiego okresu omawiana pieczęć pochodzi: czy z okresu tzw. Prowincji rusko-litewskiej (1625-1686) czy należy ją wiązać z prowincją litewską, znaną także jako prowincja litewsko-białoruska (P. Lithuaniae et Albae Russiae)⁶³, a więc już po roku 1686. Wiadomo, że w 1625 r. powstały dwie prowincje: polska obejmująca etnicznie polskie tereny i rusko-litewska, obejmująca cały pozostały obszar Rzeczypospolitej, a więc również tereny Białej Rusi. Z drugiej strony wiadomo, że w 1686 r. prowincja rusko-litewska podzieliła się na prowincję ruską i litewską.



Można zatem stwierdzić, że umieszczenie tu bł. Jakuba, który był misjonarzem wschodnich terenów Rzeczypospolitej i sprawował tam posługę arcybiskupią jest uzasadnione na tej pieczęci. Powstanie tej pieczęci wpisuje się także w ożywienie kultu Błogosławionego spowodowane odkryciem jego grobu we lwowskim kościele (29 XI 1619) i jest świadectwem troski franciszkanów o współbrata.

Pieczęć ta ma formę owalną. Jest pieczęcią wyciskową, lakową. Wokół jest otok z napisem: SIGILL : PROV : ALB : RUSS : ORD : S : FRAN : CONV : = Sigillum Provinciae Albae Russiae Ordinis Sancti Francisci Conventualium.

16. Płyta miedziorytnicza, rokokowa – 2. poł. XVIII w.

Do pamiątek związanych z bł. Jakubem można zaliczyć także przechowywane w skarbcu klasztornym dwie płyty miedziorytnicze, rokokowe z 2 poł. XVIII wieku⁶⁴. Płyty te służyły „do odbijania dyplomów”⁶⁵.

Przedstawiają one sługi Boże, błogosławionych i świętych jako kwiaty: *Flores Provinciarum Poloniae ex Ordine Minorum Conventualium s. P. Francisci*. Ich imiona są wypisane na liściach wawrzynu okalającego centralne puste miejsce,

⁶² „Dalszy rozwój zakonu miał miejsce na ziemiach litewsko-ruskich; 1625 wyodrębniono pol. prowincję pod wezw. św. Franciszka z Asyżu na ziemiach etnicznie pol. (...) 1625 utworzona została również prow. rusko-litewska pod wezw. św. Antoniego z Padwy z 24 konwentami w 4 kustodiach (Lwów, Przemyśl, Wilno, Kowno); 1686 podzielono prow. św. Antoniego na prow. ruską, która 1717 liczyła 162 zakonników i na prow. litewską pod wezw. św. Kazimierza, mającą 10 klasztorów” – A. Zwiercan, *Franciszkanie po 1517. Bracia Mniejsi Konwentualni*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1989, t. 5, kol. 508.

⁶³ „Utworzone r. 1625 dwie prowincje polska i ruska przetrwały do r. 1686. Wtedy to wydzielono z ruskiej prowincji litewską, polska pozostała niezmienną” – K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 2: 1517-1795, Kraków 1938, s. 143. M.D. Synowiec, *Franciszkanie polscy 1772-1970*, [w:] R.J. Bar [red.], *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970, cz. II: Franciszkanie i kapucyni*, Warszawa 1978, s. 6-17.

⁶⁴ A. Bochnak, J. Samek [red.], *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4. Miasto Kraków, cz. II: Kościoły i klasztory Śródmieścia, 1, Warszawa 1971, s. 129.



przeznaczone na dedykację dyplomu. Wśród nich wymieniony został także „Iacobus Achi. Ep: Halicien”. Na jego zewnętrznej stronie są różne postacie błogosławionych i świętych franciszkańskich. U dołu nad podpisem herb franciszkański, a u góry przedstawienie Maryi Niepokalanej przed Bogiem Ojcem i Duchem Świętym. Po rogach całość ozdobiona jest cytatami biblijnymi.

17. Zabytki piśmiennicze przechowywane w Archiwum prowincjalnym

Wreszcie należy wspomnieć o różnych dokumentach, przechowywanych w Archiwum prowincjalnym związanych z postacią współpatrona prowincji. Oto one:

- pergamin „Bernarda”, bpa halickiego (1385-1391), z 13 kwietnia do Maternusa, wikariusza dominikanów i Jakuba, gwardiana klasztoru lwowskiego, nakazującego im przeciwstawić się, a nawet zaaresztować, tych wszystkich, którzy będą rozsiewać nieprawdę, że bracia franciszkanie i dominikanie nie mają władzy rozgrzeszania i sprawowania innych sakramentów. Jest to dokument 28,5 cm szeroki a 23, 5 cm długi. Miał pieczęć na pasku pergaminowym. Została oderwana⁶⁶. Dokument autentyczny i jeden z najstarszych i najcenniejszych;

- świadectwo Michaela Jezellewicza (Dzellewicza?) z 12 stycznia 1798 r., o autentyczności relikwii (wraz z częścią relikwii) złożonych w statule Błogosławionego w 1798 r. Certyfikat ten podaje także wykaz imion i nazwisk osób będących świadkami złożenia relikwii „oprawionych w srebro, owiniętych przeźroczystą tkaniną, a z tyłu opieczętowaną pieczęcią arcybiskupią”⁶⁷. Jest opatrzony lakową czerwoną pieczęcią, którą przymocowano do papieru część relikwii. Ten autentyczny dokument został odnaleziony przez mnie w 2009 roku, wśród śmieci, w zakamarkach tzw. klasztornej skarbcu. Dnia 3 września 2009 roku włączyłem go do teczki Błogosławionego w Archiwum;

- pozytywna odpowiedź Kongregacji Rytów, z dnia 3 czerwca 1836 r., na prośbę fr. Ambrożego Zamborskiego, prowincjała prowincji w Galicji i Lodomerii, aby „w przyszłości święto ku czci tego Błogosławionego mogło być obchodzone w rycie duplex (podwójny) II klasy”⁶⁸;

⁶⁶ APFK G-I-4.

⁶⁷ Acta II, APFK -II-1.

⁶⁸ Acta I, APFK -II-1.

- kopia dokumentu z 18 grudnia 1868 r, podpisanego przez abpa Seweryna Morawskiego, poświadczającego autentyczność relikwii w relikwiarzu odnowionym kosztem p. Seweryny z Pietruskich, hrabiny Badeni⁶⁹;
- reskrypt Świętej Kongregacji Rytów z dnia 19 lipca 1890, zezwalający „ażeby w tym roku, dniach w których obchodzi się wspomnienie uroczystości ku czci Bł. Jakuba, we wspomnianym kościele (franciszkanów we Lwowie) mogła być śpiewana własna Msza o tym Błogosławionym”⁷⁰;
- autentyczny certyfikat relikwii „Beati Jacobi de Strepa E. Confes. – ex ossibus”, wystawiony 2 maja 1892 przez abpa Seweryna Morawskiego. Opatrzony wyciskaną pieczęcią arcybiskupią i podpisem. Także odnaleziony w zakamarkach skarbca klasztornego. Włączony do akt II, teczki o bł. Jakubie⁷¹;
- kopia relacji abpa J. Bilczewskiego z dnia 14 maja 1907 o otwarciu relikwiarza dla sprawdzenia autentyczności relikwii z wymienionymi w bulli beatyfikacyjnej tegoż bł. Arcybiskupa”. Otwarcie to dokonano na prośbę Wł. Abrahama, który miał opisać życie Błogosławionego⁷²;
- kopia relacji abpa J. Bilczewskiego z dnia 4 listopada 1907 r. o ponownym otwarciu relikwiarza bł. Jakuba Strzemię, „aby wykonać fotografię dobrze zachowanego ornatu Błogosławionego”⁷³;
- reskrypt Świętej Kongregacji rytów z dnia 16 marca 1910 r., ustanawiający bł. Jakuba Strzemię współpatronem prowincji św. Antoniego Padewskiego. Pismo to było odpowiedzią na prośbę skierowaną przez o. Peregryna Haczelę do papieża Piusa X o ustanowienie błogosławionego współbrata współpatronem Prowincji⁷⁴;
- kopia relacji abpa J. Bilczewskiego z 31 maja 1910, z „przełożenia świętych relikwii bł. Jakuba Strzemię ze starej do nowej Urny”⁷⁵;
- kopia relacji abpa J. Bilczewskiego z dnia 31 maja 1910, w której opisuje jakie relikwie znalazły się w nowym srebrnym relikwiarzu⁷⁶;
- kopia relacja abpa J. Bilczewskiego z 31 maja 1910 o przełożeniu „z prądawnej drewnianej urny do nowej bardziej wytwornej srebrnej szkatuły: głowę (czaszkę) i kości Błogosławionego Arcybiskupa” oraz o umieszczeniu w „oddzielnej szafie, właśnie sporządzonej w Krakowie”, pozostałych relikwii, które były odkryte w prądawnej drewnianej urnie. Wymienia tu „cały ornat w kształcie używanym w XIV W. z wyszywanymi arabeskami, oraz dwie szaty biskupie noszone pod ornatem (tuniciele), następnie dwie rękawice, w środku których jest biały krzyż, następnie mitrę jedwabną z dwoma ogonami gotyckimi; następnie pasek (sznur) gotycki z zakończeniami w kształcie kiści 7 cm szeroki i 4 łokcie długi; następnie trzy większe i jedenaście mniejszych kawałków z pastorału, które poskładane bardzo dokładnie oddają krzywizny kształtu pastorału gotyckiego; następnie trzy krzyże i kawałki z paliusza raz małe pasczki”⁷⁷;
- kopia relacji abpa J. Bilczewskiego z dnia 17 czerwca 1910 r. o dobytej „publicznej procesji z relikwiami bł. Jakuba Strzemię uroczyste urządzonej w mieście

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże.

⁷² Tamże.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże.

Lwowie". Procesja ta odbyła się 3 kwietnia 1909 r. z „kościół metropolitarne, w którym zawsze się przechowuje (relikwie), do kościoła Braci Mniejszych Konwentualnych, do których rodziny należał bł. Jakub oraz 6 czerwca z „kościół Braci Mniejszych Konwentualnych do swojego kościoła, tj. metropolitarne według tego samego rytu”⁷⁸;

– autentyczny dokument z dnia 18 października 1910, opatrzony lakową pieczęcią arcybiskupa Józefa Bilczewskiego i jego podpisem, a zatytułowany „Recognitio Reliquiarum Beati Jacobi de Strepa”. Jest to dokument odnoszący się do otwarcia starej małej urny zawierającej „relikwie bł. Jakuba Strzebię arcybiskupa halickiego, która od roku 1778 w kaplicy dedykowanej temuż Błogosławionemu w kościele Braci Mniejszych Konwentualnych jest nabożnie przechowywana”⁷⁹.

⁷⁸ Acta I, APFK F-II-1.

⁷⁹ Acta II, APFK -II-1.

Bl. James of Strepar in the Collections of the Franciscans in Krakow

This article is an attempt to present some information regarding antiques associated with Bl. James of Strepar (1340-1409), which are located in the treasure room of the Conventual Franciscan Friary in Krakow. He was an outstanding archbishop, considered by contemporaries as one of the most important notables of the Catholic Church in Poland. Because of his missionary works he has a prominent place in the history of Poland and the Franciscan Order. His heritage as well as his virtues and holiness of life, which were recognized by the Church in the beatification process, were reflected throughout the ages in numerous artistic forms such as images, reliquaries, liturgical items, sculptures, and historical documents. They are presented in this article in photographs with descriptions.

Możliwość kanonizacji bł. Jakuba Strzemię w świetle prawa kanonizacyjnego

Aby udzielić adekwatnej odpowiedzi na postawiony w tytule problem należy go rozpatrywać w warstwie prawnej i faktycznej, przy jednoczesnym mocnym osadzeniu sprawy w kontekście historycznym. Ten ostatni, w odniesieniu do franciszkanów i bł. Jakuba Strzemię, został już przedstawiony. Koniecznością jednak staje się uzupełnienie go o historię procedur kanonizacyjnych i historię sprawy.

1. Kult świętych i prawo kanonizacyjne w historii Kościoła

W historii Kościoła od początku obecny był kult świętych. Najpierw Najświętszej Maryi Panny, Aniołów, następnie Apostołów i Męczenników. Spontaniczna cześć oddawana tym świadkom przez wiernych, a akceptowana przez biskupa, miała u podstaw oddanie przez nich życia za wiarę; była dominującą formą w okresie prześladowań i bezpośrednio po nich, tj. od I do IV w.

„Do nich wnet dołączeni zostali także inni, którzy dokładniej naśladowali dziewictwo i ubóstwo Jezusa Chrystusa, i w końcu ci, których praktykowanie znamienitych cnót chrześcijańskich i boskie charyzmaty zalecały pobożnej czci i naśladowania wiernych”¹. W tym przypadku wierni byli inicjatorami czci wyznawców; od wczesnego średniowiecza rosła ranga decyzji biskupa, który dokonywał kanonizacji z własnej inicjatywy, bądź synodu, uniwersytetu, klasztoru etc. Formą tego aktu były *translatio* (uroczyste przeniesienie relikwii do kościoła) lub *elevatio* (wyniesienie – umieszczenie w wyróżnionym miejscu świątyni). Niekiedy poprzedzało je papieskie pismo, po które zwracano się dla nadania kanonizacji szczególnej rangi od VI w., zwłaszcza w sprawach na terenie Włoch.

Z biegiem czasu uzyskało ono charakter pozwolenia; nadany mu został status normy prawnej. Stało się to wskutek rozszerzania się przekonania, że tylko papież ma prawo kanonizować (po 1120 r.), zwłaszcza w atmosferze zdarzających się nadużyć w oddawaniu spontanicznej czci zmarłym przez kręgi wiernych, a przy zastrzeżeniach lub wątpliwościach właściwych pasterzy – biskupów. Jedną z takich interwencji papieskich zakończyła się dekretem *Audivimus*, wydanym przez

¹ Ioannes Paulus II, *Constitutio Apostolica „Divinus perfectionis Magister”. Modus procedendi in Causarum canonizationis instructione recognoscitur et Sacrae Congregationis pro Causis Sanctorum nova datur ordinatio* (25.I.1983), AAS 75(1983) 349-355. Dokument ten w j. pol. podaje: H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne. Instytucje prawa materialnego, zarys historii, procedura*, Lublin 2003, wyd. 2, s. 507; tamże również szerokie opracowanie na temat historii spraw kanonizacyjnych oraz kształtowania się procedury, zob. ss. 31-201.

papieża Aleksandra III w 1174 r., w którym postanowił, że nikomu nie wolno oddawać czci publicznej bez uprzedniej zgody Biskupa Rzymu (*non licet vobis pro sancto absque auctoritate Romanae Ecclesiae, eum publice venerari*). Nie było to jeszcze prawo powszechne; takim się stał dekret *Audivimus*, po włączeniu do zbioru przygotowanego przez Rajmunda z Pennaforte OP, a promulgowanego jako urzędowy i powszechny zbiór prawa przez papieża Grzegorza IX, bullą *Rex Pacificus* z dnia 5 września 1234 r.

Wtedy też nastąpił rozwój procedur poprzedzających formalny akt papieski o wpisanie do katalogu świętych Sługi Bożego, któremu poleca się oddawać kościelny kult publiczny. Kierunek wyznaczył już papież Honoriusz w 1218 r., gdy wskazywał na konieczność udowodnienia świętości życia i cudów po śmierci kandydata, czym miała się zająć komisja delegowana przez papieża, działająca według jego wskazań. Z kolei Grzegorz IX w 1233 r. ustanowił trzyosobową komisję dla przeprowadzenia procesu Hildegardy; w aktach znalazły się m.in. artykuły procesowe – zbiory twierdzeń, według których układano pytania dla świadków na temat życia, działalności, opinii, zasług, cudów Służebnicy Bożej. Sprawa Rajmunda z Pennaforte wprowadziła element prośby do papieża o zgodę na rozpoczęcie procesu, po którym następowało wyznaczenie komisji przez Stolicę Apostolską lub upoważnienie biskupa do jej ustanowienia. W XIV w. procedura była już dosyć rozwinięta i zawierała następujące kroki (czynności): 1) listy postulacyjne – z prośbą o rozpoczęcie sprawy – kierowane do papieża; 2) decyzja papieża – po tajnym konsystorzu – o delegowaniu biskupów z sąsiednich dla sprawy diecezji dla przeprowadzenia badań nad opinią świętości życia, cnót, cudów zakończonych pisemną relacją; 3) zasięgnięcie rady na tajnym konsystorzu i rozstrzygnięcie o rozpoczęciu sprawy lub jej odrzuceniu; 4) w przypadku pozytywnej decyzji wyznaczenie trybunału działającego według papieskiej instrukcji; 5) studium akt procesu przez biegłych wyznaczonych przez papieża; 6) konsultacja wyników badań na tajnym konsystorzu; 7) odczytanie akt procesu na konsystorzu jawnym i ogłoszenie decyzji papieża.

Mimo zastrzeżenia spraw kanonizacyjnych papieżowi w kościelnych wspólnotach lokalnych rodził się kult wiernych zmarłych, tolerowany przez biskupów, także biskupa Rzymu. Dowody na to pochodzą z XV i XVI w. Na przykład Sykstus IV aprobując kult zmarłej w opinii świętości Katarzyny Szwedzkiej użył sformułowania „*beata, prout pie creditur*” [błogosławiona, jak w to wierzymy], natomiast rok później – w 1483 r. – zezwolił na kościelny kult publiczny o zasięgu lokalnym Jana Dobrego. Ostatecznie beatyfikację zastrzegł Stolicy Apostolskiej papież Leon X w 1515 r.: *cum nulli liceat quemquam pro beato absque auctoritate Sedis Apostolicae venerari* [nikomu nie można oddawać czci jako błogosławionemu bez autoryzacji (zgody) Stolicy Apostolskiej].

Ważnym wydarzeniem dla uporządkowania rozwijającej się procedury było utworzenie kongregacji przez papieża Sykstusa V (+1590), w tym Kongregacji Rytów (*Sacra Congregatio Rituum*), której poddane zostały sprawy kanonizacyjne². Wspecjalizowany stały organ, w miejsce dotychczas powoływanych komisji *ad casum* (do poszczególnych spraw), kształtował praktykę (styl) postępowania. Warto odnotować, że pierwsza sprawa przez nią prowadzona – i zakończona przez

² Xystus V, *Constitutio Apostolica Immensa Aeterni Dei* (22.01.1588), *Bullarium Romanum*, Ed. Tauriensis, t. VIII, pp. 985-999.

papieża Klemensa VIII kanonizacją 17 kwietnia 1594 r.- dotyczyła dominikanina z Kamienia Jacka Odrowąża (+1257)¹.

Tenże papież aprobował dekret Kongregacji Inkwizycji z 7 sierpnia 1596 r. dotyczący kompetencji ordynariuszy, metropolitów, nuncjuszy, papieży w prowadzeniu spraw kanonizacyjnych i sprawowaniu kultu publicznego. Ale ani jego postanowienia, ani następcy – Pawła V, nie przyniosły oczekiwanego skutku; dalej miały miejsce nadużycia, zamieszanie w niektórych przypadkach.

Stąd też dotychczasowe postępowanie „w miarę upływu czasu było zawsze utwierdzone nowymi normami, szczególnie Urbana VIII”⁴. Reforma zawierała się w trzech dokumentach. W pierwszym – dekrete Kongregacji Inkwizycji z 13 marca 1625 r. – zarządzono by obrazy osób zmarłych w opinii świętości, ale nie kanonizowanych czy beatyfikowanych, nie były umieszczane w miejscach kultu – kościołach, kaplicach, oratoriach zakonnych – a już znajdujące się tam winny być usunięte. Zakazano też wydawania książek, druków o ich życiu, cudach itp. bez uprzedniej zgody ordynariusza. Zaś przy ich grobach nie było wolno umieszczać tablic dziękczynnych za łaski przypisywane ich orędownictwu. Powyższe regulacje nie odnosiły się do kultu sprawowanego za zgodą Kościoła, od niepamiętnych czasów, znajdującego potwierdzenie w pismach Ojców Kościoła, znanego i tolerowanego przez Stolicę Apostolską albo biskupów⁵.

W encyklice *De processibus rite conficiendis* – z 12 marca 1631 r., określony został przebieg procesu na temat opinii świętości i cudów. Proces prowadził biskup ordynariusz lub jego delegat (wikariusz generalny, duchowny) wraz z prawnikiem i teologiem. Stanowili oni trybunał, który przesłuchiwał świadków; po sporządzeniu przez notariusza protokołów ich odpisy były przekazywane do Kongregacji Obrzędów⁶.

Finalnym dokumentem reformy była konstytucja apostolska *Caelestis Hierusalem cives* z 5 lipca 1634 r. Oprócz zebrania dotychczasowych reguł, uzupełnienia ich – np. o umieszczaniu usuwanych z kościołów obrazów osób świętobliwych w stosownych miejscach – dotyczących prowadzenia procesu o świętości życia i cnotach heroicznych na terenie diecezji oraz apostolskiego o heroiczności cnót i cudach, papież wprowadził nowy proces o zachowaniu jego dekretów. Determinację Urbana VIII, którego pontyfikat trwał od 1623 do 1644 r., wyraża skromna liczba dokonanych kanonizacji – 2 i brak beatyfikacji⁷.

Istotą reformy tego papieża było oparcie postępowania kanonizacyjnego na istnieniu opinii świętości i kulcie prywatnym, przy braku kultu publicznego, bo ten można oddawać dopiero kanonizowanym i beatyfikowanym. Odtąd była to droga zwyczajna. Papież dopuścił *casus exceptus* – przypadek szczególny – traktowany później jako droga nadzwyczajna (droga kultu).

Kult publiczny mógł być nadal oddawany jeśli:

¹ Zob. Congregatio pro Causis Sanctorum, *Index ac Status Causarum*, Città del Vaticano 1988, p. 397.

⁴ Ioannes Paulus II, *Constitutio Apostolica Divinus perfectionis Magister. Modus procedendi in Causarum canonizationis instructione recognoscitur et Sacrae Congregationis pro Causis Sanctorum nova datur ordinatio* (25.I.1983), AAS 75(1983) 349-355; [przeł. H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne. Instytucje prawa materialnego, zarys historii, procedura*, Lublin 2003, wyd. 2, ss. 506-515].

⁵ *Codex pro postulaturibus*, Roma 1929, ed. 4, pp. 283-286.

⁶ Tamże, s. 293.

⁷ *Index ac Status Causarum*, p. 399.

- był niepamiętny, tzn. oddawany od niepamiętnych czasów; postanowiono, że w procesie stwierdzenia jego legalności należy wykazać, iż istniał 100 lat przed wydaniem konstytucji, czyli przed 1534 r.;
- istniała ogólna zgoda Kościoła (*confirmatio cultus*);
- wynikał z pism pisarzy starochrześcijańskich i Ojców Kościoła;
- był sprawowany za wiedzą i tolerancją Stolicy Apostolskiej;
- przynajmniej przez ordynariuszy⁸.

Dla rozwiązania pojawiających się trudności interpretacyjnych – wyrugowania z praktyki spraw kanonizacyjnych elementów wątpliwych – Kongregacja Obrzędów wydała dekret *De processibus aliisque*, zaaprobowany wcześniej – 15 października 1678 r. – przez papieża Innocentego XI⁹.

Ordynariuszom miejsca przypomniano obowiązek staranności w prowadzeniu procesów informacyjnego, braku kultu, wypadku szczególnego. Nowością wśród 14 reguł procesowych było uprawnienie dla biskupów do przyjmowania zeznań również od innych świadków niż wskazani przez postulatora. Jednocześnie zakazano włączania do akt sprawy zeznań pozasądowych. Pytania dla świadków miały pozostawać tajne, czemu winno sprzyjać ich strzeżenie, otwieranie tylko w czasie sesji roboczych, zamykanie i opieczętowywanie po każdym przesłuchaniu. Wyrazem ostrożności, a zarazem środkiem eliminującym afektywne podejście do sprawy, była norma zakazująca wprowadzania sprawy (*introductio causae*) przed upływem 10 lat od daty przekazania do Kongregacji akt procesu informacyjnego (z diecezji). Dopiero po upływie tego czasu papież wyznaczał komisję i zezwalał na otwarcie dokumentacji; możliwość uzyskania dyspensy okresu karencji odnosiła się tylko do spraw, do których miał zastosowanie któryś z tytułów wypadku wyjątego (*casus exceptus*).

Innym ważnym etapem w rozwoju prawa kanonizacyjnego miała praca Prospera Lambertiniego (późniejszego papieża Benedykta XIV), który wcześniejsze normy i doświadczenie „zebrał i przekazał przyszłym pokoleniom w dziele *De Servorum Dei beatificatione et Beatorum canonizatione* i stanowiły one przez dwa prawie wieki normę postępowania Świętej Kongregacji Obrzędów” – podkreślił Jan Paweł II¹⁰.

Papież Benedykt XIV uzupełnił reformę Urbana VIII w części dotyczącej dowodzenia, zwłaszcza środków dowodowych, w sprawach kanonizacyjnych. W dekrete z 23 kwietnia 1741 r. *De probationibus iudicialibus et de numero miraculorum ad beatificationem et canonizationem assequendam*¹¹ postawił wymóg uzyskania aprobaty 4 cudów do kanonizacji, jeśli beatyfikacja była w formie równoznacznej (potwierdzenia kultu), w miejsce dotychczasowych dwóch. Ponadto w dowodzeniu cudów należało opierać się na zeznaniach świadków naocznych, czyli przedmiot dowodzenia nie mógł być historyczny (dawny). Natomiast dopuścił dowodzenie pomocnicze (*probatio subsidiaria*) w sprawach dawnych na temat heroiczności cnót i męczeństwa, które łączyło zeznania świadków ze słyszenia, najlepiej od naocznych, ze źródłami pisany (dokumentami). Był przekonany,

⁸ Urbani VIII, P.O.M. *Decreta servanda in canonizatione et beatificatione Sanctorum* (12.III.1642); *Codex pro postulatoribus*, p. 284.

⁹ *Codex pro postulatoribus*, pp. 295-300.

¹⁰ Ioannes Paulus II PP, *Constitutio Apostolica Divinus perfectionis Magister*, p. 508.

¹¹ *Codex pro postulatoribus*, pp. 301-303.

że jeśli tylko źródła pomocnicze są kompletne mogą dać pełny dowód (*constare*) i prowadzić do pewności moralnej sędziego¹².

W czasie pontyfikatu trwającego ćwierć wieku papież Leon XIII wydał kilka dokumentów istotnych dla prowadzenia spraw kanonizacyjnych. Nakazał rygorystycznie zachowywać prawo Urbana VIII (*Plerumque accidit*¹³ – 8 kwietnia 1889); zastrzegł prawo mianowania promotora wiary Kongregacji Obrzędów do powoływania promotora sprawy kanonizacyjnej w diecezji oraz nałożył obowiązek zamieszkiwania w Rzymie postulatora, działającego w diecezjach poprzez wicepostulatorów¹⁴, 21 marca 1893); zakazał zbierania środków dowodowych po przekazaniu akt sprawy do Stolicy Apostolskiej, chyba że ta zleciła takie czynności¹⁵, 11 lutego 1894); uregulował pozycję adwokatów i prokuratorów w Kongregacji Obrzędów (*De divisione munerum*¹⁶, 12 maja 1897). Rozwiązywaniu rodzących się problemów i pogłębieniu studium spraw służyć miała Komisja Historyczno-Liturgiczna, którą ustanowił 28 listopada 1902 r.¹⁷

Niejasności wynikające z wielości dokumentów, ich czasowego rozproszenia, pojawiające się nadużycia usiłował usunąć Pius X. W tym celu aprobował dekret Kongregacji z 11 listopada 1912 – *Cum in agendis*¹⁸, w którym nakazał prowadzenie procesu apostolskiego na temat cnót heroicznych przed uzyskaniem konfirmacji kultu, tak jak do beatyfikacji formalnej.

W tym samym roku ukazał się dekret *De Servis Dei*¹⁹ dotyczący dokumentu jako środka dowodowego w sprawach kanonizacyjnych. Ten sam papież dokonując reformy Kurii Rzymskiej Konstytucją apostolską *Sapienti consilio*, zdecydował o likwidacji Komisji Historyczno-Liturgicznej, a jej zadania przekazał dwóm zespołom konsultorów²⁰.

Dotychczasowe regulacje zostały scalone i włączone do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Papież Pius X wystąpił z inicjatywą kodyfikacji całego prawa kanonicznego. W tym celu 19 marca 1904 r. powołał specjalną komisję. Prace sfinalizowano już po śmierci tego papieża (20 sierpnia 1914 r.), a kodeks promulgował (ogłosił) papież Benedykt XV bullą *Providentissima Mater Ecclesia* dnia 27 maja 1917 r.; wszedł w życie 19 maja 1918 r.²¹ Normy dotyczące procesów kanonizacyjnego i beatyfikacyjnego zostały zawarte w 143 kanonach (1999-2141).

Podtrzymany został zakaz oddawania kultu publicznego zmarłym, jeśli nie zostali włączeni do katalogu świętych lub błogosławionych. Mogło to nastąpić po skrupulatnym zbadaniu życia kandydata w czasie procesu sądowego. Przyznać lub uznać istniejący kult publiczny mógł wyłącznie papież, po przeprowadzeniu postępowania w Kongregacji Obrzędów przy udziale właściwego biskupa, działającego własną powagą lub z mandatu Stolicy Apostolskiej.

¹² J.L. Gutiérrez, *Studi sulle cause di canonizzazione*, Milano 2005, pp. 99-146.

¹³ *Codex pro postulatoribus*, p. 312.

¹⁴ Tamże, s. 313.

¹⁵ Tamże, s. 314.

¹⁶ Tamże, ss. 316-319.

¹⁷ ASS 35(1902-1903) 372.

¹⁸ Sacra Rituum Congregatio, *Decretum de iudicali ordine servando in causis servorum Dei procedentibus per viam casus excepti*, 11 nov. 1912, AAS 4(1912) 705-707.

¹⁹ AAS 5(1913) 436-438.

²⁰ *Quanta semper cura* (16.I.1914), AAS 6(1914) 25-27.

²¹ *Codex Iuris Canonici*, Pii X Pontificis maximi iussu digestus, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus, AAS 9(1917), pars II.

provincji⁶². W zbiorach archiwalnych znajduje się pieczęć z wizerunkiem biskupa w mitrze i pastorałem. Może to być św. Stanisław lub bł. Jakub Strzemię. Potwierdzeniem tego zdaje się być pieczęć prowincji, przechowywana w zbiorze dawnych pieczęci.

Wprawdzie trudno dziś rozstrzygnąć jednoznacznie, z jakiego okresu omawiana pieczęć pochodzi: czy z okresu tzw. Prowincji rusko-litewskiej (1625-1686) czy należy ją wiązać z prowincją litewską, znaną także jako prowincja litewsko-białoruska (*P. Lithuaniae et Albae Russiae*)⁶¹, a więc już po roku 1686. Wiadomo, że w 1625 r. powstały dwie prowincje: polska obejmująca etnicznie polskie tereny i rusko-litewska, obejmująca cały pozostały obszar Rzeczypospolitej, a więc również tereny Białej Rusi. Z drugiej strony wiadomo, że w 1686 r. prowincja rusko-litewska podzieliła się na prowincję ruską i litewską.



Można zatem stwierdzić, że umieszczenie tu bł. Jakuba, który był misjonarzem wschodnich terenów Rzeczypospolitej i sprawował tam posługę arcybiskupią jest uzasadnione na tej pieczęci. Powstanie tej pieczęci wpisuje się także w ożywienie kultu Błogosławionego spowodowane odkryciem jego grobu we lwowskim kościele (29 XI 1619) i jest świadectwem troski franciszkanów o współbrata.

Pieczęć ta ma formę owalną. Jest pieczęcią wyciskową, lakową. Wokół jest otok z napisem: SIGILL : PROV : ALB : RUSS : ORD : S : FRAN : CONV : = Sigillum Provinciae Albae Russiae Ordinis Sancti Francisci Conventualium.

16. Płyta miedziorytnicza, rokokowa – 2. poł. XVIII w.

Do pamiątek związanych z bł. Jakubem można zaliczyć także przechowywane w skarbcu klasztornym dwie płyty miedziorytnicze, rokokowe z 2 poł. XVIII wieku⁶⁴. Płyty te służyły „do odbijania dyplomów”⁶⁵.

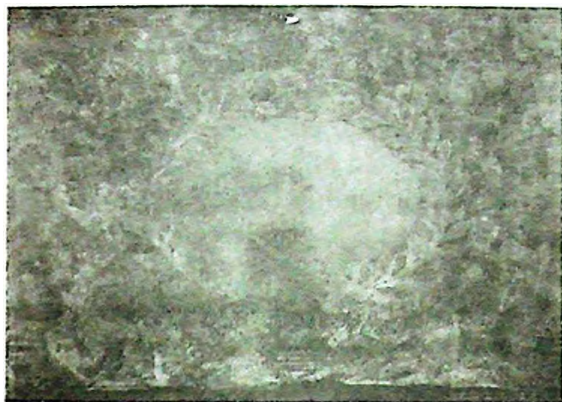
Przedstawiają one sługi Boże, błogosławionych i świętych jako kwiaty: *Flores Provinciarum Poloniae ex Ordine Minorum Conventualium s. P. Francisci*. Ich imiona są wypisane na liściach wawrzynu okalającego centralne puste miejsce,

* „Dalszy rozwój zakonu miał miejsce na ziemiach litewsko-ruskich; 1625 wydrebniono pol. prowincję pod wezw. św. Franciszka z Asyżu na ziemiach etnicznie pol. (...) 1625 utworzona została również prow. rusko-litewska pod wezw. św. Antoniego z Padwy z 24 konwentami w 4 kustodiach (Lwów, Przemyśl, Wilno, Kowno); 1686 podzielono prow. św. Antoniego na prow. ruską, która 1717 liczyła 162 zakonników i na prow. litewską pod wezw. św. Kazimierza, mającą 10 klasztorów” – A. Ziwerca, *Franciszkanie po 1517. Bracia Mniejsi Konwentualni*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1989, t. 5, kol. 508.

⁴¹ „Utworzono r. 1625 dwie prowincje polska i ruska przetrwały do r. 1686. Wtedy to wydzielono z ruskiej prowincji litewską, polska pozostała niezmienną” – K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 2: 1517-1795, Kraków 1938, s. 143; M.D. Synowiec, *Franciszkanie polscy 1772-1970*, [w:] R.J. Bar [red.], *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970, cz. II: Franciszkanie i kapucyni*, Warszawa 1978, s. 6-17.

⁴⁴ A. Bochnak, J. Samek (red.), *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4. Miasto Kraków, cz. II: *Kościół i klasztor Śródmieście*, t. 1, Warszawa 1971, s. 129.

⁶⁵ A. Karwacki, *Spis przedmiotów w muzeum*, s. 41-42.



przeznaczone na dedykację dyplomu. Wśród nich wymieniony został także „Jacobus Achi. Ep: Halicien”. Na jego zewnętrznej stronie są różne postacie błogosławionych i świętych franciszkańskich. U dołu nad podpisem herb franciszkański, a u góry przedstawienie Maryi Niepokalanej przed Bogiem Ojcem i Duchem Świętym. Po rogach całość ozdobiona jest cytatai biblijnymi.

17. Zabytki piśmiennicze przechowywane w Archiwum prowincjalnym

Wreszcie należy wspomnieć o różnych dokumentach, przechowywanych w Archiwum prowincjalnym związanych z postacią współpatrona prowincji. Oto one:

- pergamin „Bernarda”, bpa halickiego (1385-1391), z 13 kwietnia do Maternusa, wikariusza dominikanów i Jakuba, gwardiana klasztoru lwowskiego, nakazującego im przeciwstawić się, a nawet zaarrestować, tych wszystkich, którzy będą rozsiewać nieprawdę, że bracia franciszkanie i dominikanie nie mają władzy rozgrzeszania i sprawowania innych sakramentów. Jest to dokument 28,5 cm szeroki a 23, 5 cm długi. Miał pieczęć na pasku pergaminowym. Została oderwana⁶⁶. Dokument autentyczny i jeden z najstarszych i najcenniejszych;

- świadectwo Michaela Jezellewicza (Dzellewicza?) z 12 stycznia 1798 r., o autentyczności relikwii (wraz z częstką relikwii) złożonych w statule Błogosławionego w 1798 r. Certyfikat ten podaje także wykaz imion i nazwisk osób będących świadkami złożenia relikwii „oprawionych w srebro, owiniętych przeźroczystą tkaniną, a z tyłu opieczętowaną pieczęcią arcybiskupią”⁶⁷. Jest opatrzony lakową czerwoną pieczęcią, którą przymocowano do papieru częstkę relikwii. Ten autentyczny dokument został odnaleziony przez mnie w 2009 roku, wśród śmieci, w zakamarkach tzw. klasztornej skarbcza. Dnia 3 września 2009 roku włączyłem go do teczki Błogosławionego w Archiwum;

- pozytywna odpowiedź Kongregacji Rytów, z dnia 3 czerwca 1836 r., na prośbę fr. Ambrożego Zamborskiego, prowincjała prowincji w Galicji i Lodomerii, aby „w przyszłości święto ku czci tego Błogosławionego mogło być obchodzone w rycie duplex (podwójny) II klasy”⁶⁸;

⁶⁶ APFK G-I-4.

⁶⁷ Acta II, APFK -II-1.

⁶⁸ Acta I, APFK -II-1.

– kopia dokumentu z 18 grudnia 1868 r, podpisanego przez abpa Seweryna Morawskiego, poświadczającego autentyczność relikwii w relikwiarzu odnowionym kosztem p. Seweryny z Pietruskich, hrabiny Badeni⁶⁹;

– reskrypt Świętej Kongregacji Rytów z dnia 19 lipca 1890, zezwalający „ażeby w tym roku, dniach w których obchodzi się wspomnienie uroczystości ku czci Bł. Jakuba, we wspomnianym kościele (franciszkanów we Lwowie) mogła być śpiewana własna Msza o tym Błogosławionym”⁷⁰;

– autentyczny certyfikat relikwii „Beati Jacobi de Strepas E. Confes. – ex ossibus”, wystawiony 2 maja 1892 przez abpa Seweryna Morawskiego. Opatrzony wyciskaną pieczęcią arcybiskupią i podpisem. Także odnaleziony w zakamarkach skarbca klasztorowego. Włączony do akt II, teczek o bł. Jakubie⁷¹;

– kopia relacji abpa J. Bilczewskiego z dnia 14 maja 1907 o otwarciu relikwiarza dla sprawdzenia autentyczności relikwii z wymienionymi w bulli beatyfikacyjnej tegoż bł. Arcybiskupa”. Otwarcie to dokonano na prośbę Wł. Abrahama, który miał opisać życie Błogosławionego⁷²;

– kopia relacji abpa J. Bilczewskiego z dnia 4 listopada 1907 r. o ponownym otwarciu relikwiarza bł. Jakuba Strzemię, „aby wykonać fotografię dobrze zachowanego ornatu Błogosławionego”⁷³;

– reskrypt Świętej Kongregacji rytów z dnia 16 marca 1910 r., ustanawiający bł. Jakuba Strzemię współpatronem prowincji św. Antoniego Padewskiego. Pismo to było odpowiedzią na prośbę skierowaną przez o. Peregryna Haczęłę do papieża Piusa X o ustanowienie błogosławionego współbrata współpatronem Prowincji⁷⁴;

– kopia relacji abpa J. Bilczewskiego z 31 maja 1910, z „przełożenia świętych relikwii bł. Jakuba Strzemię ze starej do nowej Urny”⁷⁵;

– kopia relacji abpa J. Bilczewskiego z dnia 31 maja 1910, w której opisuje jakie relikwie znalazły się w nowym srebrnym relikwiarzu⁷⁶;

– kopia relacja abpa J. Bilczewskiego z 31 maja 1910 o przełożeniu „z prądawnej drewnianej urny do nowej bardziej wytwornej srebrnej szkatuły: głowę (czaszkę) i kości Błogosławionego Arcybiskupa” oraz o umieszczeniu w „oddzielnej szafie, właśnie sporządzonej w Krakowie”, pozostałych relikwii, które były odkryte w prądawnej drewnianej urnie. Wymienia tu „cały ornat w kształcie używanym w XIV W. z wyszywanymi arabeskami, oraz dwie szaty biskupie noszone pod ornatem (tunicele), następnie dwie rękawice, w środku których jest biały krzyż, następnie mitrę jedwabną z dwoma ogonami gotyckimi; następnie pasek (sznur) gotycki z zakończeniami w kształcie kiści 7 cm szeroki i 4 łokcie długi; następnie trzy większe i jedenaście mniejszych kawałków z pastorału, które poskładane bardzo dokładnie oddają krzywizny kształtu pastorału gotyckiego; następnie trzy krzyże i kawałki z paliusza raz małe pasczki”⁷⁷;

– kopia relacji abpa J. Bilczewskiego z dnia 17 czerwca 1910 r. o dobytej „publicznej procesji z relikwiami bł. Jakuba Strzemię uroczystie urządzonej w mieście

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże.

⁷² Tamże.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże.

Lwowie". Procesja ta odbyła się 3 kwietnia 1909 r. z „kościół metropolitarne, w którym zawsze się przechowuje (relikwie), do kościół Braci Mniejszych Konwentualnych, do których rodziny należał bł. Jakub oraz 6 czerwca z „kościół Braci Mniejszych Konwentualnych do swojego kościół, tj. metropolitarne według tego samego rytu”⁷⁸;

– autentyczny dokument z dnia 18 października 1910, opatrzony lakową pieczęcią arcybiskupa Józefa Bilczewskiego i jego podpisem, a zatytułowany „Recognitio Reliquiarum Beati Jacobi de Stropa”. Jest to dokument odnoszący się do otwarcia starej małej urny zawierającej „relikwie bł. Jakuba Strzeмиę arcybiskupa halickiego, która od roku 1778 w kaplicy dedykowanej temuż Błogosławionemu w kościele Braci Mniejszych Konwentualnych jest nabożnie przechowywana”⁷⁹.

⁷⁸ Acta I, APFK F-II-1.

⁷⁹ Acta II, APFK -II-1.

Bl. James of Strepar in the Collections of the Franciscans in Krakow

This article is an attempt to present some information regarding antiques associated with Bl. James of Strepar (1340-1409), which are located in the treasure room of the Conventual Franciscan Friary in Krakow. He was an outstanding archbishop, considered by contemporaries as one of the most important notables of the Catholic Church in Poland. Because of his missionary works he has a prominent place in the history of Poland and the Franciscan Order. His heritage as well as his virtues and holiness of life, which were recognized by the Church in the beatification process, were reflected throughout the ages in numerous artistic forms such as images, reliquaries, liturgical items, sculptures, and historical documents. They are presented in this article in photographs with descriptions.

Możliwość kanonizacji bł. Jakuba Strzemię w świetle prawa kanonizacyjnego

Aby udzielić adekwatnej odpowiedzi na postawiony w tytule problem należy go rozpatrywać w warstwie prawnej i faktycznej, przy jednoczesnym mocnym osadzeniu sprawy w kontekście historycznym. Ten ostatni, w odniesieniu do franciszkanów i bł. Jakuba Strzemię, został już przedstawiony. Koniecznością jednak staje się uzupełnienie go o historię procedur kanonizacyjnych i historię sprawy.

1. Kult świętych i prawo kanonizacyjne w historii Kościoła

W historii Kościoła od początku obecny był kult świętych. Najpierw Najświętszej Maryi Panny, Aniołów, następnie Apostołów i Męczenników. Spontaniczna cześć oddawana tym świadkom przez wiernych, a akceptowana przez biskupa, miała u podstaw oddanie przez nich życia za wiarę; była dominującą formą w okresie prześladowań i bezpośrednio po nich, tj. od I do IV w.

„Do nich wnet dołączeni zostali także inni, którzy dokładniej naśladowali dziewictwo i ubóstwo Jezusa Chrystusa, i w końcu ci, których praktykowanie znamienitych cnót chrześcijańskich i boskie charyzmaty zalecały pobożnej czci i naśladowania wiernych”¹. W tym przypadku wierni byli inicjatorami czci wyznawców; od wczesnego średniowiecza rosła ranga decyzji biskupa, który dokonywał kanonizacji z własnej inicjatywy, bądź synodu, uniwersytetu, klasztoru etc. Formą tego aktu były *translatio* (uroczyste przeniesienie relikwii do kościoła) lub *elevatio* (wyniesienie – umieszczenie w wyróżnionym miejscu świątyni). Niekiedy poprzedzało je papieskie pismo, po które zwracano się dla nadania kanonizacji szczególnej rangi od VI w., zwłaszcza w sprawach na terenie Włoch.

Z biegiem czasu uzyskało ono charakter pozwolenia; nadany mu został status normy prawnej. Stało się to wskutek rozszerzania się przekonania, że tylko papież ma prawo kanonizować (po 1120 r.), zwłaszcza w atmosferze zdarzających się nadużyć w oddawaniu spontanicznej czci zmarłym przez kręgi wiernych, a przy zastrzeżeniach lub wątpliwościach właściwych pasterzy – biskupów. Jedną z takich interwencji papieskich zakończyła się dekretem *Audivimus*, wydanym przez

¹ Ioannes Paulus II, *Constitutio Apostolica „Divinus perfectionis Magister”. Modus procedendi in Causarum canonizationis instructione recognoscitur et Sacrae Congregationis pro Causis Sanctorum nova datur ordinatio* (25.1.1983), AAS 75(1983) 349-355. Dokument ten w j. pol. podaje: H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne. Instytucje prawa materialnego, zarys historii, procedura*, Lublin 2003, wyd. 2, s. 507; tamże również szerokie opracowanie na temat historii spraw kanonizacyjnych oraz kształtowania się procedury, zob. ss. 31-201.

papieża Aleksandra III w 1174 r., w którym postanowił, że nikomu nie wolno oddawać czci publicznej bez uprzedniej zgody Biskupa Rzymu (*non licet vobis pro sancto absque auctoritate Romanae Ecclesiae, eum publice venerari*). Nie było to jeszcze prawo powszechne; takim się stał dekret *Audivimus*, po włączeniu do zbioru przygotowanego przez Rajmunda z Pennaforte OP, a promulgowanego jako urzędowy i powszechny zbiór prawa przez papieża Grzegorza IX, bullą *Rex Pacificus* z dnia 5 września 1234 r.

Wtedy też nastąpił rozwój procedur poprzedzających formalny akt papieski o wpisanie do katalogu świętych Sługi Bożego, któremu poleca się oddawać kościelny kult publiczny. Kierunek wyznaczył już papież Honoriusz w 1218 r., gdy wskazywał na konieczność udowodnienia świętości życia i cudów po śmierci kandydata, czym miała się zająć komisja delegowana przez papieża, działająca według jego wskazań. Z kolei Grzegorz IX w 1233 r. ustanowił trzyosobową komisję dla przeprowadzenia procesu Hildegardy; w aktach znalazły się m.in. artykuły procesowe – zbiory twierdzeń, według których układano pytania dla świadków na temat życia, działalności, opinii, zasług, cudów Służebnicy Bożej. Sprawa Rajmunda z Pennaforte wprowadziła element prośby do papieża o zgodę na rozpoczęcie procesu, po którym następowało wyznaczenie komisji przez Stolicę Apostolską lub upoważnienie biskupa do jej ustanowienia. W XIV w. procedura była już dosyć rozwinięta i zawierała następujące kroki (czynności): 1) listy postulacyjne – z prośbą o rozpoczęcie sprawy – kierowane do papieża; 2) decyzja papieża – po tajnym konsystorzu – o delegowaniu biskupów z sąsiednich dla sprawy diecezji dla przeprowadzenia badań nad opinią świętości życia, cnót, cudów zakończonych pisemną relacją; 3) zasięgnięcie rady na tajnym konsystorzu i rozstrzygnięcie o rozpoczęciu sprawy lub jej odrzuceniu; 4) w przypadku pozytywnej decyzji wyznaczenie trybunału działającego według papieskiej instrukcji; 5) studium akt procesu przez biegłych wyznaczonych przez papieża; 6) konsultacja wyników badań na tajnym konsystorzu; 7) odczytanie akt procesu na konsystorzu jawnym i ogłoszenie decyzji papieża.

Mimo zastrzeżenia spraw kanonizacyjnych papieżowi w kościelnych wspólnotach lokalnych rodził się kult wiernych zmarłych, tolerowany przez biskupów, także biskupa Rzymu. Dowody na to pochodzą z XV i XVI w. Na przykład Sykstus IV aprobując kult zmarłej w opinii świętości Katarzyny Szwedzkiej użył sformułowania „*beata, prout pie creditur*” [błogosławiona, jak w to wierzymy], natomiast rok później – w 1483 r. – zezwolił na kościelny kult publiczny o zasięgu lokalnym Jana Dobrego. Ostatecznie beatyfikację zastrzegł Stolicy Apostolskiej papież Leon X w 1515 r.: *cum nulli liceat quemquam pro beato absque auctoritatis Sedis Apostolicae venerari* [nikomu nie można oddawać czci jako błogosławionemu bez autoryzacji (zgody) Stolicy Apostolskiej].

Ważnym wydarzeniem dla uporządkowania rozwijającej się procedury było utworzenie kongregacji przez papieża Sykstusa V (+1590), w tym Kongregacji Rytów (*Sacra Congregatio Rituum*), której poddane zostały sprawy kanonizacyjne². Wyspecjalizowany stały organ, w miejsce dotychczas powoływanych komisji *ad casum* (do poszczególnych spraw), kształtował praktykę (styl) postępowania. Warto odnotować, że pierwsza sprawa przez nią prowadzona – i zakończona przez

² Xystus V, *Constitutio Apostolica Immensa Aeterni Dei* (22.01.1588), *Bullarium Romanum*, Ed. Tauriensis, t. VIII, pp. 985-999.

papieża Klemensa VIII kanonizacją 17 kwietnia 1594 r.- dotyczyła dominikanina z Kamienia Jacka Odrowąża (+1257)¹.

Tenże papież aprobował dekret Kongregacji Inkwizycji z 7 sierpnia 1596 r. dotyczący kompetencji ordynariuszy, metropolitów, nuncjuszy, papieży w prowadzeniu spraw kanonizacyjnych i sprawowaniu kultu publicznego. Ale ani jego postanowienia, ani następcy – Pawła V, nie przyniosły oczekiwanego skutku; dalej miały miejsce nadużycia, zamieszanie w niektórych przypadkach.

Stąd też dotychczasowe postępowanie „w miarę upływu czasu było zawsze utwierdzone nowymi normami, szczególnie Urbana VIII”⁴. Reforma zawierała się w trzech dokumentach. W pierwszym – dekrete Kongregacji Inkwizycji z 13 marca 1625 r. – zarządzono by obrazy osób zmarłych w opinii świętości, ale nie kanonizowanych czy beatyfikowanych, nie były umieszczane w miejscach kultu – kościołach, kaplicach, oratoriach zakonnych – a już znajdujące się tam winny być usunięte. Zakazano też wydawania książek, druków o ich życiu, cudach itp. bez uprzedniej zgody ordynariusza. Zaś przy ich grobach nie było wolno umieszczać tablic dziękczynnych za łaski przypisywane ich orędownictwu. Powyższe regulacje nie odnosiły się do kultu sprawowanego za zgodą Kościoła, od niepamiętnych czasów, znajdującego potwierdzenie w pismach Ojców Kościoła, znanego i tolerowanego przez Stolicę Apostolską albo biskupów⁵.

W encyklice *De processibus rite conficiendis* – z 12 marca 1631 r., określony został przebieg procesu na temat opinii świętości i cudów. Proces prowadził biskup ordynariusz lub jego delegat (wikariusz generalny, duchowny) wraz z prawnikiem i teologiem. Stanowili oni trybunał, który przesłuchiwał świadków; po sporządzeniu przez notariusza protokołów ich odpisy były przekazywane do Kongregacji Obrzędów⁶.

Finalnym dokumentem reformy była konstytucja apostolska *Caelestis Hierusalem cives* z 5 lipca 1634 r. Oprócz zebrania dotychczasowych reguł, uzupełnienia ich – np. o umieszczaniu usuwanych z kościołów obrazów osób świętobliwych w stosownych miejscach – dotyczących prowadzenia procesu o świętości życia i cnotach heroicznych na terenie diecezji oraz apostolskiego o heroiczności cnót i cudach, papież wprowadził nowy proces o zachowaniu jego dekretów. Determinację Urbana VIII, którego pontyfikat trwał od 1623 do 1644 r., wyraża skromna liczba dokonanych kanonizacji – 2 i brak beatyfikacji⁷.

Istotą reformy tego papieża było oparcie postępowania kanonizacyjnego na istnieniu opinii świętości i kulcie prywatnym, przy braku kultu publicznego, bo ten można oddawać dopiero kanonizowanym i beatyfikowanym. Odtąd była to droga zwyczajna. Papież dopuścił *casus exceptus* – przypadek szczególny – traktowany później jako droga nadzwyczajna (droga kultu).

Kult publiczny mógł być nadal oddawany jeśli:

¹ Zob. Congregatio pro Causis Sanctorum, *Index ac Status Causarum*, Città del Vaticano 1988, p. 397.

⁴ Ioannes Paulus II, *Constitutio Apostolica Divinus perfectionis Magister. Modus procedendi in Causarum canonizationis instructione recognoscitur et Sacrae Congregationis pro Causis Sanctorum nova datur ordinatio* (25.I.1983), AAS 75(1983) 349-355; [przeł. H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne. Instytucje prawa materialnego, zarys historii, procedura*, Lublin 2003, wyd. 2, ss. 506-515].

⁵ *Codex pro postulaturibus*, Roma 1929, ed. 4, pp. 283-286.

⁶ Tamże, s. 293.

⁷ *Index ac Status Causarum*, p. 399.

- był niepamiętny, tzn. oddawany od niepamiętnych czasów; postanowiono, że w procesie stwierdzenia jego legalności należy wykazać, iż istniał 100 lat przed wydaniem konstytucji, czyli przed 1534 r.;
- istniała ogólna zgoda Kościoła (*confirmatio cultus*);
- wynikał z pism pisarzy starochrześcijańskich i Ojców Kościoła;
- był sprawowany za wiedzą i tolerancją Stolicy Apostolskiej;
- przynajmniej przez ordynariuszy⁸.

Dla rozwiązania pojawiających się trudności interpretacyjnych – wyrugowania z praktyki spraw kanonizacyjnych elementów wątpliwych – Kongregacja Obrzędów wydała dekret *De processibus aliisque*, zaaprobowany wcześniej – 15 października 1678 r. – przez papieża Innocentego XI⁹.

Ordynariuszom miejsca przypomniano obowiązek staranności w prowadzeniu procesów informacyjnego, braku kultu, wypadku szczególnego. Nowością wśród 14 reguł procesowych było uprawnienie dla biskupów do przyjmowania zeznań również od innych świadków niż wskazani przez postulatora. Jednocześnie zakazano włączania do akt sprawy zeznań pozasądowych. Pytania dla świadków miały pozostawać tajne, czemu winno sprzyjać ich strzeżenie, otwieranie tylko w czasie sesji roboczych, zamykanie i opieczętowywanie po każdym przesłuchaniu. Wyrazem ostrożności, a zarazem środkiem eliminującym afektywne podejście do sprawy, była norma zakazująca wprowadzania sprawy (*introductio causae*) przed upływem 10 lat od daty przekazania do Kongregacji akt procesu informacyjnego (z diecezji). Dopiero po upływie tego czasu papież wyznaczał komisję i zezwalał na otwarcie dokumentacji; możliwość uzyskania dyspensy okresu karencji odnosiła się tylko do spraw, do których miał zastosowanie któryś z tytułów wypadku wyjątego (*casus exceptus*).

Innym ważnym etapem w rozwoju prawa kanonizacyjnego miała praca Prospera Lambertiniego (późniejszego papieża Benedykta XIV), który wcześniejsze normy i doświadczenie „zebrał i przekazał przyszłym pokoleniom w dziele *De Servorum Dei beatificatione et Beatorum canonizatione* i stanowiły one przez dwa prawie wieki normę postępowania Świętej Kongregacji Obrzędów” – podkreślił Jan Paweł II¹⁰.

Papież Benedykt XIV uzupełnił reformę Urbana VIII w części dotyczącej dowodzenia, zwłaszcza środków dowodowych, w sprawach kanonizacyjnych. W dekrete z 23 kwietnia 1741 r. *De probationibus iudicialibus et de numero miraculorum ad beatificationem et canonizationem assequendam*¹¹ postawił wymóg uzyskania aprobaty 4 cudów do kanonizacji, jeśli beatyfikacja była w formie równoznacznej (potwierdzenia kultu), w miejsce dotychczasowych dwóch. Ponadto w dowodzeniu cudów należało opierać się na zeznaniach świadków naocznych, czyli przedmiot dowodzenia nie mógł być historyczny (dawny). Natomiast dopuścił dowodzenie pomocnicze (*probatio subsidiaria*) w sprawach dawnych na temat heroicznego cnót i męczeństwa, które łączyło zeznania świadków ze słyszenia, najlepiej od naocznych, ze źródłami pisanyymi (dokumentami). Był przekonany,

⁸ Urbani VIII, P.O.M. *Decreta servanda in canonizatione et beatificatione Sanctorum* (12.III.1642); *Codex pro postulatoribus*, p. 284.

⁹ *Codex pro postulatoribus*, pp. 295-300.

¹⁰ Ioannes Pauls II PP, *Constitutio Apostolica Divinus perfectionis Magister*, p. 508.

¹¹ *Codex pro postulatoribus*, pp. 301-303.

że jeśli tylko źródła pomocnicze są kompletne mogą dać pełny dowód (*constare*) i prowadzić do pewności moralnej sędziego¹².

W czasie pontyfikatu trwającego ćwierć wieku papież Leon XIII wydał kilka dokumentów istotnych dla prowadzenia spraw kanonizacyjnych. Nakazał rygorystycznie zachowywać prawo Urbana VIII (*Plerumque accidit*¹³ – 8 kwietnia 1889); zastrzegł prawo mianowania promotora wiary Kongregacji Obrzędów do powoływania promotora sprawy kanonizacyjnej w diecezji oraz nałożył obowiązek zamieszkiwania w Rzymie postulatora, działającego w diecezjach poprzez wicepostulatorów¹⁴, 21 marca 1893); zakazał zbierania środków dowodowych po przekazaniu akt sprawy do Stolicy Apostolskiej, chyba że ta zleciła takie czynności¹⁵, 11 lutego 1894); uregulował pozycję adwokatów i prokuratorów w Kongregacji Obrzędów (*De divisione munerum*¹⁶, 12 maja 1897). Rozwiązywaniu rodzących się problemów i pogłębieniu studium spraw służyć miała Komisja Historyczno-Liturgiczna, którą ustanowił 28 listopada 1902 r.¹⁷

Niejasności wynikające z wielości dokumentów, ich czasowego rozproszenia, pojawiające się nadużycia usiłował usunąć Pius X. W tym celu aprobował dekret Kongregacji z 11 listopada 1912 – *Cum in agendis*¹⁸, w którym nakazał prowadzenie procesu apostolskiego na temat cnót heroicznych przed uzyskaniem konfirmacji kultu, tak jak do beatyfikacji formalnej.

W tym samym roku ukazał się dekret *De Servis Dei*¹⁹ dotyczący dokumentu jako środka dowodowego w sprawach kanonizacyjnych. Ten sam papież dokonując reformy Kurii Rzymskiej Konstytucją apostolską *Sapienti consilio*, zdecydował o likwidacji Komisji Historyczno-Liturgicznej, a jej zadania przekazał dwóm zespołom konsultorów²⁰.

Dotychczasowe regulacje zostały scalone i włączone do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Papież Pius X wystąpił z inicjatywą kodyfikacji całego prawa kanonicznego. W tym celu 19 marca 1904 r. powołał specjalną komisję. Prace sfinalizowano już po śmierci tego papieża (20 sierpnia 1914 r.), a kodeks promulgował (ogłosił) papież Benedykt XV bullą *Providentissima Mater Ecclesia* dnia 27 maja 1917 r.; wszedł w życie 19 maja 1918 r.²¹ Normy dotyczące procesów kanonizacyjnego i beatyfikacyjnego zostały zawarte w 143 kanonach (1999-2141).

Podtrzymany został zakaz oddawania kultu publicznego zmarłym, jeśli nie zostali włączeni do katalogu świętych lub błogosławionych. Mogło to nastąpić po skrupulatnym zbadaniu życia kandydata w czasie procesu sądowego. Przyznać lub uznać istniejący kult publiczny mógł wyłącznie papież, po przeprowadzeniu postępowania w Kongregacji Obrzędów przy udziale właściwego biskupa, działającego własną powagą lub z mandatu Stolicy Apostolskiej.

¹² J.L. Gutiérrez, *Studi sulle cause di canonizzazione*, Milano 2005, pp. 99-146.

¹³ *Codex pro postulatoribus*, p. 312.

¹⁴ Tamże, s. 313.

¹⁵ Tamże, s. 314.

¹⁶ Tamże, ss. 316-319.

¹⁷ ASS 35(1902-1903) 372.

¹⁸ Sacra Rituum Congregatio, *Decretum de iudicali ordine servando in causis servorum Dei procedentibus per viam casus excepti*, 11 nov. 1912, AAS 4(1912) 705-707.

¹⁹ AAS 5(1913) 436-438.

²⁰ *Quanta semper cura* (16.I.1914), AAS 6(1914) 25-27.

²¹ *Codex Iuris Canonici, Pii X Pontificis maximi iussu digestus, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, AAS 9(1917), pars II.

Przewidziano dwie formy postępowania. Gdy badano życie zmarłego, który nie doznawał dotychczas publicznej czci, czyniono to w trybie zwykłego procesu beatyfikacyjnego (*processus via ordinaria seu non cultus*). Jeśli zmarły doznawał takiej czci przed 1534 r., przed decyzją papieża, ale teraz postanowiono prosić o uznanie istniejącego kultu, przewidziano nadzwyczajny tryb postępowania (*via extraordinaria, via cultus vel casus excepti*).

Zwykły proces beatyfikacyjny (*per viam non cultus*) był złożony. Zaczynał się od postępowania przygotowawczego, prowadzonego przez biskupa w celu sprawdzenia zasadności wnoszenia sprawy do Stolicy Apostolskiej, zebrania pism kandydata. Z kolei proces informacyjny (*processus informativus*) miał stwierdzić istnienie zdrowej opinii świętości, cnót lub męczeństwa albo cudów przypisywanych jego wstawiennictwu. Natomiast poprzez wizję lokalną grobu kandydata na ołtarze lub innych miejsc z nim związanych sprawdzano, czy nie doznaje on już kultu publicznego (*processus super non cultu*). W przypadku pozytywnego wyniku procesu przygotowawczego akta były przesyłane do Kongregacji Obrzędów, gdzie badano pisma kandydata dla stwierdzenia czystości nauki katolickiej i nieskazitelnosci zasad. Sprawdzano też ważność procesu informacyjnego. Na zebraniu ogólnym Kongregacji decydowano czy przedłożyć papieżowi prośbę o wydanie dekretu o wprowadzeniu sprawy. Po pozytywnej decyzji rozpoczynał się proces apostolski zastrzeżony Kongregacji Obrzędów.

W tej fazie postępowania pierwszą czynnością było zbadanie procesu *super non cultu* i wydanie – w razie potrzeby – zarządzenia o usunięciu istniejących oznak kultu; na ten czas sprawa była zawieszona. Następnie prefekt Kongregacji, za zgodą papieża, ustanawiał diecezjalny sąd delegowany złożony z pięciu sędziów, zaś promotor generalny mianował dwóch subpromotorów biorących udział w procesie apostolskim. Przedmiotem badania była opinia świętości, cudów lub męczeństwa w ogólności oraz cnót w szczególności lub męczeństwa i jego przyczyn. Przed zamknięciem procesu trybunał delegowany winien przeprowadzić rekognicję doczesnych szczątków Sługi Bożego. Postępowanie powinno być przeprowadzone w ciągu dwóch lat.

Po zakończeniu procesu, trybunał przysyłał akta do Kongregacji Obrzędów, która badała ważność procesu. Następnie rozpoznawano heroiczność cnót jeśli upłynęło 50 lat od śmierci Sługi Bożego, w przeciwnym razie należało zwrócić się do papieża.

2. Prawo kanonizacyjne po Soborze Watykańskim II i reformie Jana Pawła II

Już papież Pius XII wielokrotnie nauczał o pewności moralnej w sprawach kanonizacyjnych. Ponieważ należą one do tzw. *causae maiores*, są dobrem publicznym, a decyzja należy do papieża, więc trzeba dążyć do osiągnięcia najwyższego stopnia pewności moralnej. Ma temu sprzyjać wielokrotna weryfikacja opinii świętości, heroiczności cnót, męczeństwa potwierdzona jeszcze dodatkowo wymogiem udowodnienia cudu przypisywanego Słudze Bożemu. Zatem, oprócz postępowania sądowego, słucha się głosu wiernych – *vox populi Dei* oraz *vox*

Dei – wyrażający się w opinii łask i cudów, będący nadprzyrodzonym potwierdzeniem²². Doceniając znaczenie dzieła Benedykta XIV dla spraw kanonizacyjnych postulował reformę ustawodawstwa²³.

Podjął ją Jan XXIII zlecając opracowanie założeń reformy Kongregacji Obrzędów, która miała dotyczyć zarówno procedury jak też dyskusji nad sprawami wewnątrz Kongregacji. Niewątpliwie na jej kształt wpłynął Sobór Watykański II. Chociaż nie poświęcono w jego dokumentach szczególnej uwagi procesom beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym, to wiele faktorów refleksji ich dotyczyło, zwłaszcza doktryna o świętości chrześcijańskiej, o wielości form jednej świętości, z wyakcentowaniem świętości świeckich, jej ekumenicznego wymiaru²⁴.

W nurcie aplikacji soborowego nauczania w Kongregacji Obrzędów za pontyfikatu papieża Pawła VI powstał subsekretariat do spraw kanonizacji, z wyspecjalizowanymi sekretariatami do spraw nowych (prowadzonych na podstawie zeznań świadków) oraz procesów historycznych (prowadzonych na podstawie dokumentów). Powołano też komisję historyczną, po wydaniu Konstytucji apostolskiej *Regimini Ecclesiae Universae*, będącą urzędem historycznym²⁵.

Dokumentem istotnie zmieniającym przebieg procesów kanonizacyjnych było motu proprio *Sanctitatis clarior* Pawła VI z 19 marca 1969 r.²⁶ Ustawodawca zdecydował o unifikacji procesu zwyczajnego i apostolskiego, zwanego odtąd kognicyjnym; zapowiedział też wydanie specjalnych norm postępowania kanonizacyjnego w diecezji. Natomiast 28 maja 1969 r. utworzył Kongregację Spraw Kanonizacyjnych (*Sacra Congregatio pro Causis Sanctorum*), z wydzielonymi trzema urzędami: sądowym, generalnego promotora wiary oraz historyczno-hagiograficznym²⁷.

Zapowiadane szczegółowe normy – *Normae peculiares* – zostały zredagowane w 1971 r. Prace nad nimi uświadomiły potrzebę całościowego uregulowania spraw kanonizacyjnych. Papież Paweł VI zlecił specjalnej komisji – złożonej z teologów i kanonistów, pracowników Kongregacji na czele z kard. Pericle Felici – opracowanie schematu takiej reformy. Było ich sukcesywnie kilka; czwarty – przyjęty 23 czerwca 1980 r. – został przekazany Janowi Pawłowi II do wstępnej aprobaty²⁸.

Rok później, papież otrzymał projekty nowej konstytucji apostolskiej oraz norm dochodzenia w diecezjach. Zaaprobował rozwiązania kierunkowe; prace nad szczegółami trwały do 28 stycznia 1982 r., kiedy to przekazano je do opinii przełożonych poszczególnych Kongregacji Kurii Rzymskiej. Niespełna rok później stały się prawem obowiązującym.

Dnia 25 stycznia 1983 r. konstytucją apostolską *Sacrae disciplinae leges* został ogłoszony, przez papieża Jana Pawła II, obowiązujący w Kościele łacińskim Kodeks Prawa Kanonicznego²⁹. Dla Katolickich Kościołów Wschodnich wydano – siedem lat później – Kodeks Kanonów³⁰. W obydwu, po poleceniu otoczenia

²² Zob. L. Flisikowski, *Problem pewności moralnej w sprawach kanonizacyjnych*, [w:] *Elementy prawne świętości kanonizowanej według ustawodawstwa Jana Pawła II*, Lublin 1993, ss. 57-69; J.L. Gutiérrez, *La certezza morale nelle cause di canonizzazione, specialmente nella dichiarazione del martirio*, „Ius Ecclesiae” 3(1991), pp. 645-670.

²³ *Discorsi e radiomessaggi di S. Santità Pio XII*, Città del Vaticano 1959, pp. 451-472.

²⁴ Zob. G. Lazzati, *Un modello alto di santità laicale*, in: *La Santità*, a cura di P.A. Elberti, Napoli 2001, pp. 129-152.

²⁵ AAS 57(1969) 704-708.

²⁶ AAS 61(1969) 149-153.

²⁷ Zob. *Sacra Rituum Congregatio*, AAS 61(1969) 237-305.

²⁸ Zob. A. Petti, *Odnova prawodawstwa w procedurze spraw świętych*, „Kościół i Prawo” Lublin 1985, t. 4, ss. 229-234.

²⁹ AAS 75(1983), pars II, p. VIII-XIV.

³⁰ Ioannes Paulus Episcopus, *Constitutio Apostolica Sacri Canonis AAS 82(1990) 1033-1044; Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium, auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, AAS 82(1990) 1061-1363 (Dalej: KKKW).

przez wiernych szczególną i synowską czią Najświętszej Maryi Matki Chrystusa „dla umocnienia świętości Ludu Bożego”, Ustawodawca stwierdza, że „Kościół... popiera prawdziwy i autentyczny kult innych Świętych, których przykładem wierni budują się i wstawiennictwem są wspomagani”³¹. W obydwu zawarta jest też norma, zgodna z wielowiekową tradycją Kościoła i dotychczas obowiązującym prawem³², że „Kult publiczny można oddawać tylko tym sługom Bożym, którzy autorytetem Kościoła zostali zaliczeni w poczet Świętych lub Błogosławionych”³³.

We wskazanych Kodeksach, odpowiednio w kan. 1403 i 1057, postępowanie kanonizacyjne zostało uznane za specjalne – „Sprawy kanonizacji Sług Bożych rządzą się szczególną ustawą papieską”. W dniu ogłoszenia Kodeksu dla Kościoła łacińskiego Jan Paweł II promulgował Konstytucję apostolską *Divinus perfectionis Magister*³⁴, która tegoż dnia weszła w życie (nr 17). Zawiera ona podstawową strukturę obowiązującego prawa kanonizacyjnego Kościoła katolickiego. Oczywiście, „w sprawach tych mają ponadto zastosowanie przepisy... Kodeksu, ilekroć w tejże ustawie odsyła się do prawa powszechnego albo chodzi o normy, które z samej natury rzeczy dotyczą tych spraw” (kan. 1403 § 2).

Biskup Rzymu może delegować władzę ustawodawczą dykasteriom Kurii Rzymskiej i Synodowi Biskupów. Tak też się stało w rozpatrywanym zakresie. W n. 2) Konstytucji *Divinus perfectionis Magister* papież polecił, by w dochodzeniu prowadzonym przez biskupa postępował on „według Norm Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych”. W sześciu punktach określono zasady postępowania. Zostały one rozwinięte w *Normach Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, które należy zachować przy prowadzeniu dochodzenia przez Biskupów w sprawach kanonizacyjnych*³⁵, wydanych 7 lutego 1983 r. Normy przejściowe dotyczące prowadzenia spraw kanonizacyjnych znajdujących się w toku zamieszczono w *Dekrecie generalnym w sprawach Sług Bożych, które są aktualnie rozpatrywane w Świętej Kongregacji*³⁶.

Do kategorii aktów legislacyjnych należy też Konstytucja apostolska Jana Pawła II *Pastor bonus*, promulgowana 28 czerwca 1988 r.³⁷ Określony w niej został zakres kompetencji Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych (w art. 71-74). Trzeba stwierdzić, że jest on teraz szerszy w porównaniu z Konstytucją apostolską *Divinus perfectionis Magister*.

Do prowadzenia spraw kanonizacyjnych odnoszą się też przepisy aktów administracyjnych. Według ich ogólności trzeba najpierw wskazać *Regulamin generalny Kurii Rzymskiej*³⁸, wydany na podstawie art. 37 Konstytucji apostolskiej *Pastor bonus*, przez Sekretarza Stanu, po uzyskaniu aprobaty papieża z dnia 15 kwietnia 1999 r. Zasady postępowania w Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych określa Re-

³¹ KPK, kan. 1186; KKKW, kan. 884.

³² Zob. *Codex Iuris Canonici, Pii X Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, AAS 9(1917), pars II.

³³ KPK, kan. 1187; KKKW, kan. 1277 § 1.

³⁴ Ioannes Paulus II, *Constitutio Apostolica Divinus perfectionis Magister. Modus procedendi in Causarum canonizationis instructione recognoscitur et Sacrae Congregationis pro Causis Sanctorum nova datur ordinatio* (25.I.1983), AAS 75(1983) 349-355.

³⁵ *Normae servandae in inquisitionibus ab Episcopis faciendis* (7.II.1983), AAS 75(1983) 396-403.

³⁶ *Decretum generale de Servorum Dei Causis, quarum iudicium apud Sacram Congregationem pendet* (7.II.1983), AAS 75(1983) 403-404.

³⁷ Ioannes Paulus PP. II, *Constitutio Apostolica Pastor bonus*, AAS 80(1988) 841-912.

³⁸ *Regolamento Generale de la Curia Romana*, AAS 91(1999) 629-699.

gulin tejże³⁹, wydany w grudniu 2000 r. na podstawie art. 1 § 2 Regulaminu Kurii. Do tej kategorii należy też dekret o utworzeniu studium dla kształcenia postulatorów i innych osób biorących udział w procesach, opublikowany w 1984 r.⁴⁰ Obowiązują nadal normy dotyczące administrowania funduszami spraw kanonizacyjnych Sług Bożych⁴¹, z 20 sierpnia 1983 r.

Najnowszym dokumentem jest *Sanctorum Mater* – Instrukcja Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o prowadzeniu dochodzenia diecezjalnego lub eparchialnego w sprawach kanonizacyjnych, zaaprobowana przez papieża Benedykta XVI dnia 22 lutego 2007 r., podpisana przez Prefekta i Sekretarza Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych 17 maja 2007 r., a zaprezentowana 18 lutego 2008 r., po promulgacji w *Acta Apostolicae Sedis*⁴² i *Communicationes*⁴³. Jest ona owocem refleksji Zebrania Plenarnego Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, które odbyło się w Rzymie w kwietniu 2006 r. W specjalnym przesłaniu do uczestników tej sesji papież Benedykt XVI przywołał reformę Jana Pawła II – Konstytucję apostolską *Divinus perfectionis Magister* oraz *Normae servandae in inquisitionibus ab Episcopis faciendis in causis Sanctorum* i zauważył, że „Doświadczenie ponad dwudziestu lat tego [ostatniego] tekstu sugeruje Kongregacji przygotowanie instrukcji dla pogłębienia dochodzenia diecezjalnego w sprawach kanonizacyjnych”⁴⁴.

Zatem, papież zachęcił członków Kongregacji do działania, zgodnie z art. 34 Kodeksu Prawa Kanonicznego, tj. do wydania aktu, który obowiązywać będzie wszystkich zaangażowanych w prowadzenie spraw kanonizacyjnych w fazie diecezjalnej/eparchialnej, przy zachowaniu dotychczasowych ustaw⁴⁵. We Wprowadzeniu do Instrukcji wyraźnie podkreślono, że „ma ona na celu wyjaśnienie norm obowiązującego prawa w sprawach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych, ułatwienie ich stosowania i ukazanie sposobów wykonania tych norm, czy to w sprawach nowych, czy dawnych”⁴⁶.

Instrukcja w art. 30 § 1 wyjaśnia, że „Sprawa jest dawna, gdy dowody dotyczące cnót *in specie* lub męczeństwa służby Bożego są oparte wyłącznie na źródłach pisanych, kiedy brakuje świadków naocznych na temat heroicznego cnót lub męczeństwa służby Bożego”⁴⁷.

W tego typu sprawach zwraca się uwagę na początki opinii świętości, jej trwanie, aż po dziś, co można stwierdzić na podstawie zeznań świadków, ale nie stanowi ona centralnego przedmiotu dowodzenia. Tym są w szczególności (*in specie*) cnoty, praktykowane w stopniu heroicznym, co trzeba szczegółowo udowodnić. W § 2 cytowanego art. wskazuje się, że główne poszukiwania będą przeprowadzać biegli w zakresie historii i archiwistyki. Natomiast odnośnie do aktualnej opi-

³⁹ *Regolamento della Congregazione delle Cause dei Santi*, zob. H. Miszta, *Le cause di canonizzazione. Storia e procedura*, Libreria Editrice Vaticana 2005, pp. 406-430.

⁴⁰ *Sacra Congregatio pro Causis Sanctorum, Decretum quo Studium S. Congregationis pro Causis Sanctorum instituitur* (02.06.1984; prot. 2438/984), AAS 76(1984) 1089-1090.

⁴¹ *Normae servandae de bonis Causarum canonizationis Servorum Dei administrandis*, mps.

⁴² *Congregatio de Causis Sanctorum, Sanctorum Mater. Istruzione per lo svolgimento delle Inchieste diocesane o eparchiali nelle Cause dei Santi* (17.05.2007), AAS 99(2007) 465-510.

⁴³ 39(2007), n. 2, pp. 221-268. Zob. J.L. Gutiérrez, *La instrucción „Sanctorum Mater” de la Congregación de las Causas de los Santos*, „Ius Canonicum” 48(2008), n. 96, pp. 631-661.

⁴⁴ Zob. W. Bar, *Przed „Sanctorum Mater”*, [w:] W. Bar, L. Fiejdasz [red.], *O „Sanctorum Mater”*, Lublin 2008, s. 21.

⁴⁵ M. Sitarz, *Miejsce instrukcji w hierarchii aktów normatywnych*, [w:] tamże, ss. 37-39.

⁴⁶ AAS 99(2007) 465.

⁴⁷ Przekład za: H. Miszta, *Sanctorum Mater. Instrukcja Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o prowadzeniu dochodzenia diecezjalnego lub eparchialnego w sprawach kanonizacyjnych. Komentarz*, Lublin 2008, s. 54.

nii świętości lub męczeństwa i znaków „albo kultu oddawanego słudze Bożemu w nowszych czasach” należy przesłuchać świadków (naocznych)⁴⁸.

W Instrukcji przypomina się, że „W przypadku tak zwanego dawnego błogosławionego, tj. sługi Bożego, który jest przedmiotem kultu niepamiętnego określonego w dekretach Urbana VIII, w celu dokonania confirmacji tegoż kultu biskup postępuje według *Normae servandae* określających procedurę w sprawach dawnych”⁴⁹.

Według *Norm* postulator powinien:

- a) przedłożyć biskupowi diecezjalnemu/eparchialnemu, wraz z prośbą, naukową biografię, a jeśli takiej nie ma – to chronologiczną, dokładną relację na temat życia, cnót, opinii świętości i znaków;
- b) przedstawić wszystkie opublikowane pisma sługi Bożego (autentykowaną ich kopię)⁵⁰;
- c) przygotować listę świadków mogących zeznawać o aktualnej opinii świętości, istniejącej u znacznej części Ludu Bożego⁵¹.

W art. 35 Instrukcja wyraźnie stwierdza, że do kanonizacji można zmierzać „Po promulgacji dekretu confirmacji kultu i dekretu na temat cnót heroicznych lub męczeństwa błogosławionego” oraz „po aprobachie jednego cudu, który miał miejsce po confirmacji kultu”.

Zatem, nie wystarcza zwykła confirmacja kultu, konieczny jest też dekret o heroicności cnót; jeśli go nie było należy przeprowadzić proces aprobaty tychże przy pomocy dokumentów. Natomiast spraw dawnych inaczej podchodzi się co do wymogu cudu. Niekoniecznie musi to być cud po wydaniu dekretu o heroicności cnót; ważne by było to zdarzenie, które nastąpiło po akcie confirmacji kultu publicznego.

3. Status prawny sprawy bł. Jakuba

Status sprawy określa najpierw czas życia bł. Jakuba: ur. ok. 1340 r., zm. we Lwowie 20 października 1409 r. Zatem był to okres, w którym kanonizacja była już zastrzeżona papieżowi (jako prawo powszechne od 1234 r.), nieco później także beatyfikacja (od 1515 r.)

Metropolita Lwowski abp Wacław Sierakowski w piśmie przewodnim do akt postępowania skierowanych do Kardynała Prefekta Świętej Kongregacji Obrzędów (*Sacra Rituum Congregationis*) z dnia 25 lipca 1779 r. wskazywał na kult publiczny, którym się cieszy Jakub, że pozostaje on legalny, w zgodzie z regulacją Urbana VIII o wypadku wyjąтым⁵². Same zaś akta sprawy, liczące 273 stron (procesowe od str. 5), zawierają ustalone w lipcu 1777 r. artykuły procesowe w liczbie 38 (zob. str. 17-19), będące podstawą do przesłuchania 24 świadków mających zeznawać o kulcie niepamiętnym (zob. ich wykaz na str. 20-21, wraz z określeniem artykułów, które zeznaniami swymi mogą potwierdzić, te zaś na str. – 141). Wyrazem

⁴⁸ Tamże, s. 55.

⁴⁹ Tamże, s. 58, art. 33 § 1.

⁵⁰ *Normae servandae*, nr 10.

⁵¹ Tamże, nr 15b).

⁵² Zob. *Iacobus e Strepa* [Rukem de Waldonna], B., Archiep., O.M. (c. 1340 – Lwów 20 oct. 1409), Arch. S. Vat., n. 1346, p. 1-2.

kultu są wizerunki postaci, które zbadano i opisano, ofiary mszalne składane ku czci Sługi Bożego, łaski uzyskane za jego wstawiennictwem, życiorysy...

Prace specjalnej komisji trwały dwa lata, akta zostały przekazane do Stolicy Apostolskiej, wreszcie za aprobatą Piusa VI dnia 11 września 1790 wydano dekret potwierdzający kult niepamiętny; akt ten jest uważany za równoznaczny z beatyfikacją (*beatificatio aequipollens*) – abp Jakub Strepa mógł nadal odbierać kult publiczny z tytułem „błogosławiony”.

Akt ten nie został poprzedzony wydaniem dekretu o heroicznosci cnót Sługi Bożego, dlatego też do kanonizacji bł. Jakuba Strzemię wymagane będzie postępowanie według obowiązujących reguł ustanowionych dla spraw dawnych, opisanych wyżej (w p. 2).

Oficjalne stanowisko Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych przedstawił jej prefekt – kard. José Saraiva Martins w piśmie do Metropolity Lwowa kard. Mariana Jaworskiego z dnia 29 września 2007 r.⁵³ Odwołał się do cytowanych wyżej dokumentów.

4. Zagadnienia szczegółowe

Cytowana w p. 2 Instrukcja *Sanctorum Mater* domaga się przedstawienia naukowej biografii, kopii pism Błogosławionego oraz listy świadków aktualnej opinii świętości, w przypadku Błogosławionego także zakresu kultu, w tym publicznego⁵⁴.

a) Życiorys

Istnienie źródłowego życiorysu było wymagane do kanonizacji, także wtedy gdy nie było rezerwacji tych spraw dla papieża, a odnoszono się do nich tylko dla dodania splendoru samej kanonizacji. Stolica Apostolska przed aprobatą zamiaru Kościoła lokalnego domagała się wcześniejszego odczytania życiorysu kandydata do chwały ołtarzy na właściwym synodzie oraz uzyskania aprobaty. Oprócz tego, że sylwetka kandydata miała być znana, a pamięć żywa o czym świadczył nie tylko życiorys, ale i opinia zdarzeń cudownych, następujących wskutek jego wstawiennictwa, wykaz tychże już w X w. był niezbędny by dokonać kanonizacji w obowiązującej wtedy formie przeniesienia relikwii. Przed aktem tym dokonywano przesłuchania świadków takich zdarzeń. Sprawy te regulowali papieże, np. Urban II, Kalikst II, Eugeniusz III, przeprowadzający czynności zmierzające do udowodnienia świętości życia i cudów osobiście lub przez legatów. Ich ingerencje pojawiały się ponadto w związku z nadużyciami w kulcie publicznym oddawanym niektórym zmarłym. Przykładem takiej interwencji jest wspomniany już dekret Aleksandra III *Audivimus* z 1174 r.⁵⁵ Chociaż dekret miał charakter jednostkowy – powstał jako odpowiedź na konkretny przypadek, miał indywidualnego adresata,

⁵³ Prot. N. 2812-1/07.

⁵⁴ Nie można też pomijać towarzyszącego sprawom kanonizacyjnym zagadnienia znaczenia sprawy dla Kościoła. Zob. W. Bar, *Wartość eklesjalny sprawy beatyfikacyjnej i kanonizacyjnej*, [w:] W. Bar, L. Fiejdasz [red.], *Przygotowanie sprawy beatyfikacyjnej. Aktualny stan prawny*, Lublin 2010, s. 57-98.

⁵⁵ Zob. J.L. Gutiérrez, *Studi sulle cause di canonizzazione*, Milano 2005, p. 82n; G. Dalla Torre, *Santità e diritto. Sondaggi nella storia del diritto canonico*, Torino 1999, pp. 27-53.

nie został przesłany do uniwersytetów dla upublicznienia – to winien być stosowany według tradycji, której początek wyraził papież Leon I Wielki w piśmie *Ut nobis gratulationem* z 10 października 443 r.

Wcześniej, kard. Ugolino (od 19 marca 1227 r. papież Grzegorz IX), dokonał kanonizacji Franciszka z Asyżu i Antoniego z Padwy. Na uwagę zasługuje to, że mimo znajomości Biedaczyny z Asyżu, zlecił spisanie jego żywota (dzieło br. Tomasz z Celano, *Legenda ufficiale per la canonizzazione di S. Francesco*)⁵⁶. W bulli kanonizacyjnej *Mira circa nos* wydanej 19 lipca 1228 r. w Perugii (kanonizacja w Asyżu, 16 lipca) papież wyjaśniał: „Gdy więc poznaliśmy w pełni oznaki jego chwalebego życia dzięki wielkiej przyjaźni, którą miał z nami na niższym urzędzie, i gdy o blasku jego licznych cudów przez odpowiednich świadków z wiarą przekonaliśmy się, przez miłosierdzie Boże ufamy, że my i trzoda nam powierzona doznaje jego pomocy – a którego za przyjaciela uważaliśmy z ziemi – i że mamy patrona w niebie...”⁵⁷. Wystarczyło 21 miesięcy, by nabrać pewności, co do opinii świętości, karmiącej się opinią cudów, zweryfikowanych w toku postępowania kanonizacyjnego.

Z kolei w sprawie Ferdynanda Buglioni okres był jeszcze krótszy – 11 miesięcy, przy silnej postulatce ze strony biskupa, duchownych, władzy świeckiej i gminy padewskiej. Kanonizacja miała miejsce w Spoleto 30 maja 1232 r., a w bulli *Cum dicat Dominus* (z 3 i 23 czerwca) nawiązując do wykonanej pracy przez jego legatów – biskupa padewskiego i przełożonych – dominikańskiego i benedyktyńskiego – stwierdził: „Co dopiero właśnie tak przez relację dominikanów, biskupa i przełożonych, jak i przez zeznania świadków wyżej złożone, przekonani o cnotach tegoż i znakach cudów, a przedtem zbadawszy przez nas samych, tj. osobiście, świętość życia i godną podziwu jego postawę...” postanowił, „aby powagą Apostolską godna cześć owemu była okazywana na ziemi...”⁵⁸.

W przypadku sprawy kanonizacyjnej Klary z Asyżu – już po definitywnym zastrzeżeniu tych spraw papieżowi – nie można zapominać o bulli Innocentego IV *Gloriosus Deus* z 18 października 1253 r. (zatem w 10 tygodni po jej śmierci), w której zlecił badanie życia, opinii świętości i cudów biskupowi Spoleto Bartłomiejowi; zaś Aleksander IV napisanie żywota (br. Tomaszowi z Celano)⁵⁹.

W tym kontekście jawi się brak wcześniej spisanego życiorysu Jakuba Strzeмиę, uwzględniającego jego duchową sylwetkę: dokumentującego, ale i służącego szerszemu poznaniu osoby. Trudno bowiem za wczesny życiorys uznać fragment dziełka Jakuba Skrobiszewskiego⁶⁰ z 1628 r., czyli wydanego dopiero po odkryciu grobu Jakuba w 1619 r. Nie jest nim, aczkolwiek ważnym bo opracowywanym w kontekście rozpoczętego wówczas procesu kanonizacyjnego, tekst

⁵⁶ Zob. Życiorys pierwszy świętego Franciszka z Asyżu, [w:] Źródła franciszkańskie, Kraków 2005, ss. 441-544. Zob. też wprowadzenie do dzieła, tamże, s. 431-439.

⁵⁷ Zob. //abbey.apana.org.au/Official/papal/Greg09/G9mira.html [20.10.2011]. Dziełko III wchodzące w Życiorys pierwszy św. Franciszka z Asyżu traktuje o kanonizacji św. Franciszka i jego cudach, zob. tamże, s. 527-533.

⁵⁸ Zob. W. Bar, *Kanonizacje św. Franciszka z Asyżu i św. Antoniego z Padwy na tle ówczesnej praktyki kanonizacyjnej*, „W nurcie franciszkańskim” 5(1996), ss. 99-107.

⁵⁹ Zob. G. Rando, *Święta Klara. Głos pośród ciszy*, Kraków 2003; *Bulla kanonizacyjna św. Klary* (Aleksander IV, *Clara claris praeclara*, 15.08.1255), [w:] Źródła franciszkańskie, Kraków 2005, ss. 2309-2317.

⁶⁰ *Vitae Archiepiscoporum Halicienseium et Leopoliensium per Iacobus Scrobissevium canonicum Leopoliensem editae in Officia typographica Ioannis Szeliga archiepiscopalis Typographii*, Leopoli 1628.

rękopiśmienny z 1770 r., pióra Klemensa Chodykiewicza OP⁶¹. W tych samych okolicznościach pisał życiorys bł. Jakuba o. Barnaba Kędzierski OFMConv⁶².

Niewątpliwie dziełem ważnym, czerpiącym krytycznie z poprzednich, wielu rozproszonych, ustalającym nowe fakty jest monografia Władysława Abrahama⁶³, realizującego propozycję naukowego opracowania życiorysu bł. Jakuba, wysuniętą przez abpa Józefa Bilczewskiego przed obchodami półwiecza śmierci Błogosławionego. O tym, czy ta biografia, nowe źródła oraz inne materiały⁶⁴, dają już wystarczający materiał, by przystąpić do orzekania o heroicznosci cnót i niepamiętnym kulcie, będą mogli się wypowiedzieć w pierwszym rzędzie archiwiści, historycy i teologowie.

b) Opinia świętości, kult publiczny

Papieże interweniowali najczęściej gdy zdarzały się nieprawidłowości w sprawowaniu kultu publicznego, wynikające z pobieżnego przeprowadzania dochodzeń przez biskupów, niedostrzegania różnicy między dozwolonym, ograniczonym kultem lokalnym (błogosławionych), a powszechnym nakazanym (kanonizowanych); wyrazem tych braków w sztuce kościelnej było przedstawianie takich postaci w aureolach, co budziło kult publiczny osób niekanonizowanych. Na przykład 13 marca 1625 r., Kongregacja Inkwizycji wydała dekret, w którym czytamy: „postanawiamy i zarządzamy, aby obrazy jakichkolwiek osób zmarłych w opinii świętości czy męczeństwa, aby inne oznaki kultu tych osób, nie były umieszczane w kościołach i kaplicach, oratoriach zakonów i instytutów, zanim Stolica Apostolska nie dokona aktu kanonizacji lub beatyfikacji, a jeżeli takie oznaki kultu gdzieś istnieją, powinny być usunięte [...] ponadto zabraniamy rozpowszechniania książek i druków opisujących czyny, cuda, objawienia i inne łaski wymienionych osób bez cenzury uprzedniej ordynariusza [...] zabraniamy [...] umieszczania przy grobach wymienionych osób tablic dziękczynnych za łaski otrzymane za ich pośrednictwem”. Następnie w konstytucji apostolskiej *Caelestis Hierusalem cives* z 5 lipca 1634 r. papież Urban VIII przepisał postępowanie w sprawach dawnych (zob. p. 1).

Akta procesu (*super casu excepto*) najczęściej przekazywano do Rzymu celem uzyskania papieskiego zatwierdzenia kultu (*confirmatio cultus*). Jeśli Stolica Apostolska wydała taki akt, to był on uważany za równoznaczny z beatyfikacją (*beatificatio aequipollens*)⁶⁵. W tym trybie zatwierdzenia kultu chwały ołtarza dostąpili m.in.: Salomea (dekret z 6.05.1672 r.), Szymon z Lipnicy (24.02.1685 r.), Kinga (10.06.1690 r.), Czesław (26.08.1713 r.), Jan z Dukli (17.01.1733 r.), Władysław z Gielniowa (11.02.1750 r.), Wincenty Kadłubek (18.02.1769 r.), Sadok i 48 towarzyszy, Jolanta (22.09.1827 r.), Bronisława (23.08.1839 r.)⁶⁶.

⁶¹ *Compendium rerum Excellentem Sanctitatem B Iacobi Ruchem de Wladonna Strepa Archiepiscopi Haliciensis de Ordine Minorum Conventualium illustrantium*, R. 1770.

⁶² *Życie Błg. Sługi Bożego Jakuba z domu y herbu Strzemię Arcybiskupa halickiego, czyli jak teraz lwowskiego z Zakonu franciszkańskiego wyznawcy, którego uroczystości na dzień 20 października pobożni wyznaczili z dokumentów najdawniejszych zebrane krótko y z przetłumaczonym hymnem i modlitwą z r. 1625 drukowanymi także z Antyfoną* wydane, Lwów 1778.

⁶³ *Jakób Strepa arcybiskup halicki 1391-1409*, Kraków 1908.

⁶⁴ *Jakub Strepa. Bibliografia*, [w:] R. Gustaw [red.], *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, Poznań 1971, t. 1, ss. 532-535.

⁶⁵ Zob. H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne. Instytucje prawa materialnego, zarys historii, procedura*, Lublin 2003, ss. 160-164.

⁶⁶ J.R. Bar, H. Misztal, *Postępowanie kanonizacyjne*, Warszawa 1985, ss. 64-69.

Papież Innocenty XI dnia 15 października 1678 r. wydał dekret *De processibus aliisque*, zawierający 14 reguł procesowych, które miały zaradzić trudnościom w rozmienieniu reformy Urbana VIII. Także w postępowaniu dotyczącym wypadku wyjątego nakazał biskupom zachowanie najwyższej staranności. Wszystkie akta spraw przekazywanych z diecezji, przed ich otwarciem w Kongregacji, musiały odleżeć 10 lat (reguła VII). W tym czasie świeccy i duchowni mogli słać listy postulacyjne, sami zaś aktorzy spraw gromadzić dowody na uzyskiwanie łask za wstawiennictwem sług Bożych, a nawet cudów. Dopiero po 10. latach od przekazania akt do Rzymu papież decydował o ich otwarciu i wyznaczał komisję do wprowadzenia sprawy (*introductio causae*). Z biegiem lat zaczęto dyspensować od tej karencji sprawy dawne, ale faktycznie reguły Innocentego XI dały preferencję sprawom nowym⁶⁷.

W każdym razie w nauce prawa kanonicznego tego czasu wyraźny był kurs na dokładność w dowodzeniu, o czym świadczy dzieło Prospera Lambertiniego – późniejszego papieża Benedykta XIV (1740-1758) – *De Servorum Dei beatificatione et Beatorum canonizatione*. Temu miało służyć prowadzenie spraw kanonizacyjnych po beatyfikacji równoznacznej tylko po przeprowadzeniu procesu apostolskiego na temat cnót heroicznych, tak samo jak w sprawach nowych.

Kolejnego obostrzenia procedury dokonał papież Leon XII (1823-1829), wydając dekret zaczynający się od znamienitych słów: *Ad tollendos et eliminandos abusos* (20.12.1826 r.). Potwierdzając wcześniejszą praktykę przypominał, że dopiero po konfirmacji kultu przez Stolicę Apostolską trzeba starać się o pozwolenie na odprawianie mszy o błogosławionym i oficjum własne. Miało ono być uzyskiwane w trybie postępowania sądowego, a nie wygodniejszej drogi administracyjnej: wiele postulacji uzyskawszy afirmację kultu bez dowodzenia cnót, zarzucając myśl o postępowaniu kanonizacyjnym, starało się o indulty dotyczące własnych formularzy – mszy i oficjum o błogosławionym. I tak pozostało nadal: według F. Veraj w latach 1826-1868 na 99 konfirmacji kultu, żadna nie zakończyła się kanonizacją. Porządek sądowy w tych sprawach próbował przywrócić Pius IX (1846-1878), który w dekrecie *Subinde tamen* (10.12.1868 r.) przypominał obowiązek procesu wskazującego podstawy, początek, trwałość kultu aż do chwili jego konfirmacji. Praktyka postulacji była jednak taka, że Leon XIII (1878-1903) w *Plerumque accidit* (8.04.1889 r.) nakazał by dekrety Urbana VIII były zachowywane *religiosissime*, a później (12.05.1897 r.) wydał dekret *De divisione munerum*, dla zdyscyplinowania adwokatów i prokuratorów biorących udział w sprawach kanonizacyjnych. Poziom naukowy, pomoc w badaniu spraw, miała zapewnić Komisja Historyczno-Liturgiczna powołana przy Kongregacji Obrzędów 28 listopada 1902 r.⁶⁸

Na rzecz pogłębionego studium tego typu przypadków oraz postępowania sądowego działał również papież Pius IX, który w dekrecie *Subinde tamen* z 10 grudnia 1868 r. polecił skrupulatnie wyjaśniać w czasie procesu podstawy kultu publicznego, jego początki i trwanie⁶⁹.

Papież Pius X chciał, aby „cała dyscyplina w tych sprawach była zmieniona i wprowadzony nowy, łatwiejszy i sprawniejszy sposób postępowania”⁷⁰. Temu

⁶⁷ H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne*, ss. 164-166.

⁶⁸ Zob. H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne*, ss. 166-172; J.R. Bar, H. Misztal, *Postępowanie kanonizacyjne*, ss. 33-43.

⁶⁹ *Codex pro postulatoribus*, p. 310.

⁷⁰ Za: H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne*, s. 172.

miało służyć docenienie dokumentu w sprawach kanonizacyjnych oraz postawienie takich samych wymagań do beatyfikacji formalnej i równoznacznej; dodać trzeba, że w tym okresie zgłaszano też wnioski o zniesienie tej drugiej formy. W dekrecie *Cum in agendis* (11.11.1912 r.) nakazał precyzyjne postępowanie przed konfirmacją kultu (w sprawach wypadku wyjątego). Dokładnie określono procedurę. Tak jak w procesie zwyczajnym należało najpierw zebrać pisma kandydata; dopiero wtedy można było prowadzić proces o świętości życia i cnót oraz starożytności kultu. Akta trafiały do Kongregacji Obrzędów; po ich przyjęciu decydowano o wprowadzeniu sprawy (*introductio causae*) oraz wyznaczano komisję do przeprowadzenia procesu apostolskiego (*super casu excepto*), w czasie którego należało zebrać wszystkie dokumenty historyczne odnoszące się do kultu i poddać je ocenie biegłych w Kongregacji. Zanim dekret sędziego delegowanego został zatwierdzony, swoje uwagi w sprawie przedstawiał generalny promotor wiary, na które mieli prawo odpowiedzieć wyznaczeni przez postulację adwokaci. Jeśli decyzje Kongregacji zatwierdził papież sprawa wracała do diecezji – jako proces apostolski – celem przeprowadzenia postępowania na temat cnót heroiczych, męczeństwa jego przyczyny. Potem akta sprawy trafiały do Rzymu i po formalnym stwierdzeniu ważności procesu dyskutowano ją na trzech zebraniach (*antepraeparatoria; praeparatoria; generale*). Jeśli uzyskano pewność moralną, co do heroicznego cnót i starożytności kultu, publikowano dekret o beatyfikacji równoznacznej. Dopiero wtedy można było starać się o prawo do używania przy sprawowaniu mszy świętej oraz oficjum brewiarzowego własnych formularzy. Do kanonizacji zaś nadal trzeba było udowodnić 4 cuda. Rozstrzygnięto wiele wątpliwości w prowadzeniu tego typu spraw, eliminowano nieprawidłowości, jednak przez postawienie takich samych wymagań jak w sprawach nowych zniechęciło to wielu do zajmowania się tego typu sprawami. Owszem w kolejnym dekrecie – *De Servis Dei* (26.08.1913 r.) – Pius X docenił dokument jak środek dowodowy, szczególnie istotny w sprawach dawnych, ale wiązało się to z dodatkowymi żmudnymi czynnościami: należało je zbierać, napominać posiadających je i wzywać do przekazania do trybunału, przesłuchiwać bibliotekarzy i archiwistów, opracowywać tzw. metryczki etc. Przekazane do Kongregacji przed wprowadzeniem sprawy były oceniane pod kątem autentyczności i wartości dowodowej, badane przez generalnego promotora wiary, oceniane na trzech zebraniach Kongregacji. Jednak zabrakło w niej wydzielonego organu, po likwidacji Komisji Historyczno-Liturgicznej dekretem *Quanta semper cura* (16.01.1914 r.)⁷¹.

W *Kodeksie Prawa Kanonicznego* z 1917 r.⁷² uwzględniono instytucję zatwierdzania kultu niepamiętnego (kan. 1225-2135), ale brakło rozstrzygnięć w sprawie procedury. Postanowił ją uzupełnić Pius XI, w motu proprio *Gir da qualche tempo* (6.02.1930 r.). Sprawy starożytnego kultu zaliczył jednoznacznie do spraw historycznych, a te nie podlegały całej procedurze, w zakresie dowodzenia cudów, aktualnego stanu opinii świętości czy braku kultu według reguł Urbana VIII. Zatem, procedura tych spraw uległa uproszczeniu, a w Kongregacji Obrzędów ustanowiono – szczególnie ważną dla spraw starożytnego kultu – Sekcję Historyczną (obok

⁷¹ Tamże, ss. 174-174.

⁷² Zob. *Codex Iuris Canonici Pii Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti papae XV auctoritate promulgatus. Praefatione, fontium annotatione et indice analytico-alphabetico ab Em.mo Petro Card. Gaspari auctus*, Typis Polyglottis Vaticanis 1974.

dwu innych). Sprawy zamiast wracać do diecezji – by tam jeszcze raz prowadzić proces, tyle że z mandatu apostolskiego – były badane w tejże⁷³.

Akta procesu na terenie Lwowa w latach 1777-1779 dostarczają nieco informacji na temat kultu po śmierci Arcybiskupa. Z niego można wnioskować o świętości, bo jeśli komuś oddaje się cześć, to z uwagi na jego świętość, jak pisał Benedykt XIV. Czy jednak będzie to źródło w wystarczającym stopniu potwierdzające cnoty w stopniu heroicznym? Główne zadanie spoczywać będzie na biegłych w archiwistyce, naukach historycznych, którzy winni poczynić dalsze poszukiwania dokumentów, jak też wszystkie poddając krytycznym badaniom, w świetle najnowszego dorobku metody historyczno-krytycznej. Zarówno tych, które dotyczą bezpośrednio życia Błogosławionego, jak też pośrednio o nim świadczące, m.in. dokumenty wychodzące z jego otoczenia (kancelarii). Tych zebrał i zamieścił w swym dziele Władysław Abraham 17; rejestrow bezpośrednio związanych z Błogosławionym – 76; dokumentów dotyczących w jakiś sposób dziejów tegoż – 12. Niewątpliwie to dzieło Abrahama⁷⁴ ma wielkie znaczenie, ale nie należy rezygnować z kwerendy.

120

Trzeba będzie jednak odpowiedzieć na pytania: czy skromne zainteresowanie w historiografii osobą bł. Jakuba przez dwa pierwsze wieki od jego śmierci nie było wyrazem braku lub słabości (wąskiego zakresu) opinii świętości i kultu; czy ich fundamentalnym źródłem nie było dopiero odkrycie grobu Jakuba w 1619 r., jak to się stało w literaturze. Oczywiście rozważania te należy prowadzić z uwzględnieniem ówczesnych uwarunkowań kulturowych, technicznych itd.

Obfita jest dokumentacja obchodów 500-lecia śmierci Błogosławionego. W ich aktach, wcześniejszych i późniejszych, nie należy się jednak koncentrować na istniejącym kulcie, ale starać się wyprowadzać sylwetkę Jakubka, jego cnoty i ich stopień.

W stwierdzaniu cnót Jakuba Strzemię nie można „bez dowodu” przyjąć stwierdzeń zawartych w bulli nominacyjnej na arcybiskupa halickiego z 27 czerwca 1391 r. Oczywiście nie podważając wyrażen, którymi posłużył się papież Bonifacy IX – a przynajmniej je zaakceptował podpisując bullę – zawarte w niej przymioty nominata należy rozpatrywać w kontekście ówczesnej praktyki kancelaryjnej. Jeśli stwierdzimy specyfikę podanych przymiotów, niewątpliwie treść pisma jest spersonalizowana; wskazane w nim przymioty (cnoty) wynikały ze znajomości osoby, jej cech i dorobku, opinii jaką się cieszył, szczególnie wśród tych, którzy popierali tę nominację.

W sprawach dawnych są dwa przedmioty dowodzenia w oddzielnych postępowaniach: cnoty heroiczne oraz zdarzenie, które można uznać za cud, działany przez Boga za przyczyną Błogosławionego.

⁷³ J.R. Bar, H. Misztal, *Postępowanie kanonizacyjne*, s. 46-52; J.L. Gutiérrez, *Studi sulle cause di canonizzazione*, pp. 147-158.

⁷⁴ Zob. także: W. Abraham, *O bł. Jakubie, arcybiskupie halickim i jego szczególnej czci do Najświętszej Maryi Panny*, [w:] *Księga Pamiątkowa Maryjańska ku czci pięćdziesięciolecia ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, Lwów-Warszawa 1905, t. 1, cz. 1, ss. 181-188.

Upływ czasu od śmierci bł. Jakuba, potwierdzenie niepamiętnego kultu publicznego bez wydania dekretu o heroicznosci cnót, zmiany w dowodzeniu spraw dawnych, mogą rodzić postawę zniechęcenia, by zajmować się sprawą. Pamiętajmy jednak, że niektóre sprawy zaliczonych do błogosławionych drogą potwierdzenia kultu, w tym osób z XV wieku, zostały doprowadzone do kanonizacji tychże. Wystarczy przypomnieć świętych franciszkańskich – Kingę, Jana z Dukli czy Szymona z Lipnicy.

Dla oceny stanu sprawy należy środki dowodowe dotyczące życia, opinii świętości i kultu, porównać ze sprawami tychże, by ocenić czy zgromadzony materiał daje szansę wystarczającej odpowiedzi na pytanie o heroicznosc cnót. Oczywiście nie należy zapominać o odmiennosci każdej sprawy, jak też o ostrzeżeniu Benedykta XIV, by nie marnować „ani oleju, ani pracy”, jeśli nie ma historycznych świadectw współczesnych błogosławionemu. Zatem, szczególna rola przypadnie archiwistom i historykom.

Proces dotyczący cudu przebiega według powszechnie obowiązujących reguł⁷⁵. Pamiętając o tym, że dla spraw dotyczących błogosławionych z potwierdzeniem kultu, może być przedstawione zdarzenie dawne – byle po dacie confirmacji kultu – ale liczyć się należy z koniecznością przedstawienia solidnej dokumentacji, która będzie przedmiotem oceny biegłych, powołanych stosownie do charakteru zdarzenia.

⁷⁵ Zob. W. Bar [red.], *Cuda w sprawach kanonizacyjnych*, Lublin 2006.

The Possibility of Canonization of Bl. James of Strepar in Light of Canonization Law

The cause of Archbishop James of Strepar for canonization belongs to ancient causes. His public cult as a blessed, which existed from time immemorial, was approved on September 11, 1790, however, without the decree on heroic virtues, which currently is required before possible canonization. The author presents difficulties which occur in proving the heroicity of the virtues because of passage of time (six centuries from the death of the Blessed) and variability of the law regulating the canonization process. Bringing closer the legal status of the cause of Bl. James, the author draws attention to the most important detailed matters.

The instruction *Sanctorum Mater* requires the presentation of a scientific biography of the Blessed, a copy of his writings and a list of witnesses who can testify on the reputation of his holiness and on the range of his private and public cult. For this reason, the author underscores the role of the scientific biography in ancient causes and illustrates his article with examples from canonization processes of other Franciscans. Are existing and presented biographies, as well as new sources, sufficient to initiate the cause on the heroicity of the virtues and the existence of a cult from time immemorial? Archivists, historians and theologians must first make this decision in order that their work should not be wasted, particularly if there are no historic testimonies given by contemporary witnesses (Benedict XVI).

In the case of a positive decision by the Pope, the decree on a miracle is required for canonization. In ancient causes it proceeds according to the universal standing regulations. The subject for proof can be an ancient event, as long as it took place after the date of confirmation of a cult (i.e. after September 11, 1790) and has reliable documentation, which will be evaluated by experts.

W walce o Kościół na Ukrainie – biskup Rafał Kiernicki OFMConv

Podczas swojej siódmej pielgrzymki do ojczyzny Jan Paweł II wypowiedział znamienne słowa: „Za szczególną powinność naszego powołania w Kościele uważam zebranie wszystkich świadectw o tych, którzy dali życie za Chrystusa. Nasz wiek, nasze stulecie ma swe szczególne martyrologium jeszcze nie w pełni spisane. Trzeba je zbadać, trzeba je stwierdzić, trzeba je spisać”¹. Zachęta papieża jest wciąż aktualna, a przede wszystkim w odniesieniu do polskich Kresów Wschodnich. Jednym z represjonowanych przez Sowietów po drugiej wojnie światowej był o. Rafał Kiernicki. Analizując różne aspekty stosunków polsko-ukraińskich wspominamy o. Rafała Kiernickiego. Jego działalność w ostatnich dziesięcioleciach najpierw jako kapłana, a później biskupa miała pozytywny wpływ na kształtowanie się dobrych relacji pomiędzy tymi narodami².

Pelen franciszkańskiej prostoty i pokorny sługa, który do końca był wierny, zabezpieczył ciągłość działalności Kościoła w tych trudnych i naznaczonych męczeństwem czasach. Za to heroiczne świadectwo kościół lwowski podjął starania o wyniesienie na ołtarze bpa Kiernickiego zasłużonego franciszkanina z Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię oo. Franciszkanów w Polsce. Ten niezłomny duszpasterz na Ukrainie nigdy nie poddał się uwarunkowaniom systemu totalitarnego, prowadził szeroko zakrojoną, zakonspirowaną działalność duszpasterską. Postać o. Rafała zasługuje na oddzielną monografię. Ważnym i dostępnym dokumentem jest wywiad z o. Rafałem, który opracował ks. Józef Wołczański. Niestety, jest mało pisanych dokumentów o jego życiu i działalności³.

1. Dzieciństwo i młodość

Władysław Kiernicki urodził się 3.05.1912 r. w polskiej rodzinie w Kułaczkowcach miejscowości położonej w dawnym powiecie kołomyjskim, województwie stanisławowskim (miejscowość ta znana była z licznych targów). Był synem Adama i Michaliny z d. Światłowskiej. Kułaczkowice, należały do parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Gwoźdzu, leżącej na terenie ówczesnego dekanatu

¹ *Bóg jest miłością. VII pielgrzymka Jana Pawła do ojczyzny*, Olsztyn 1999, s. 56.

² Warto zapoznać się z publikacją: *Stosunki polsko-ukraińskie w latach 1939-2004*, red. B. Grott, Warszawa 2004.

³ *O. Rafał Władysław Kiernicki OFMConv., Duszpasterz mimo woli*, oprac. J. Wołczański, [w:] *Wytrwać i przetrwać jak Bóg daje. Świadkowie Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie Sowieckiej 1917-1991*, red. J. Wołczański, Kraków 2010, s. 253-306; A. Kaczyński, *Ojciec Rafał*, „Rzeczpospolita” 13-14.01.1996, s. 3.

horodenkiego, prowadzonej przez bernardynów⁴. Do szkoły powszechnej uczęszczał w latach 1920-1927 w Kułaczkowcach, a później w Gwoźdźcu⁵. W latach 1927-1930 był uczniem w Niższym Seminarium Duchownym Franciszkanów we Lwowie. Był to internat dla seminarzystów, naukę natomiast pobierali w państwowym gimnazjum we Lwowie⁶. Po jego ukończeniu zgłosił się do Zakonu Franciszkanów z prośbą o przyjęcie. Dnia 3.09.1930 r. rozpoczął nowicjat w Łagiewnikach k/ Łodzi i otrzymał imię zakonne Rafał. Dnia 4.09.1931 r. złożył pierwsze śluby zakonne⁷. Naukę w zakresie szkoły średniej kontynuował we lwowskim gimnazjum a następnie studiował filozofię we franciszkańskim seminarium duchownym we Lwowie. W 1934 r. zdobył maturę w dziesiątym Państwowym Gimnazjum im. H. Sienkiewicza we Lwowie. Tegoż roku 4 października złożył wieczyste śluby zakonne, łącząc swoje życie na stałe z Zakonem.

O. Witalis, wychowawca kleryków, napisał w opinii przed dopuszczeniem do profesji wieczystej: „Br. Rafał Kiernicki jest gorliwy i pobożny, do nauki bardzo uzdolniony, wymowa przychodzi mu ciężko. Jest to prawdopodobnie w związku z jego nerwowym usposobieniem, które zdradza jego zachowanie się. Jednakowoż nerwowość swoją okazuje w kierunku dodatnim, prawie nigdy ujemnie. Jest to charakter stały, stanowczy i odznaczający się sprytem”. Na siedem osób głosujących otrzymał 7 pozytywnych ocen⁸.

Br. Rafał był bardzo zdolny, nauka przychodziła mu łatwo, dlatego też podejmował wiele zajęć nadobowiązkowych. Pomagał wychowawcy o. Witalisowi Jaśkiewiczowi w prowadzeniu kina PAX. Malował afisze informujące o programie. Prace te br. Rafał wykonywał zwykle w nocy kosztem wypoczynku. Po ukończeniu filozofii w 1935 r. br. Rafał wyjechał na studia teologiczne do Krakowa, gdzie we franciszkańskim seminarium przebywał przez dwa lata. Był pilnym i dobrym studentem. W czasie krakowskich studiów należał do grupy kleryków redagujących pismo seminaryjne „Bratni Zew”. Po dwóch latach przełożeni wysłali go na dalsze studia do Lwowa na Uniwersytet Jana Kazimierza i tam studiował w latach 1937-1939 uzyskując stopień magistra teologii moralnej. Dodatkowo na uniwersytecie studiował psychologię.

Dnia 25.06.1939 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa lwowskiego Bolesława Twardowskiego⁹.

2. Początki posługi kapłańskiej

Początki kapłaństwa o. Rafała przypadły na trudny czas II wojny światowej. Już od pierwszego dnia wojny Lwów był bombardowany przez samoloty niemieckie, a duży napływ uciekinierów z zachodnich części kraju stwarzał poważne

⁴ Archiwum Franciszkanów w Krakowie (dalej AFK), sygn. C II Teczka, *Kiernicki Władysław Rafał, 1930-1995*, F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski [red.], *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1883, t. 4, s. 869.

⁵ J. Krętosz, *Śp. Ojciec Rafał Kiernicki – legenda katolickiego Lwowa*, „Gość Niedzielny” 07.01.1996, s. 15.

⁶ Był to internat dla seminarzystów, naukę natomiast pobierali w państwowym gimnazjum we Lwowie.

⁷ AFK, sygn. C.II. Akta personalne. Teka. Kiernicki Władysław Rafał 1930-1995. Podanie do prowincjała z 25.06.1930 r.; M. Halambiec, *Śp. o. Biskup Rafał Władysław Kiernicki*, „Wiadomości z Prowincji św. Antoniego Padewskiego Padewskiego i bl. Jakuba Strepy oo. Franciszkanów w Polsce” (dalej: WzP) 4(1995), s. 79.

⁸ AFK, sygn. B-VIIc-13, Sprawozdanie o. Witalisa Jaśkiewicza napisane przed ślubami wieczystymi z dnia 16.09.1934 r.

⁹ Z. Majger, *Duszpasterz Lwowa o. bp Rafał Kiernicki*, WzP 4(1995), s. 65-67.

problemy z zaopatrzeniem i wyżywieniem ludności¹⁰. O. Rafał pełnił funkcję ekonoma klasztoru. Dla zdobycia żywności wyjeżdżał w teren objęty jeszcze działaniami powojennymi ryzykując utratę zdrowia i wolności. Pracę duszpasterską w lwowskiej parafii Chrystusa Króla o. Rafał połączył z działalnością podziemną w organizacji antyfaszystowskiej. Potrafił funkcjonować w kolejnych okupacjach Lwowa, najpierw radzieckiej, potem niemieckiej i znowu radzieckiej¹¹. Klasztor franciszkański we Lwowie był ośrodkiem studiów. W 1940 r. było 16 kleryków. Pomimo radzieckiej okupacji od 21.11.1939 r. w klasztorze kontynuowano studia filozoficzno-teologiczne, których organizatorem był gwardian o. Albert Wojtczak. O. Wojtczak był generalnym komisarzem na wszystkie klasztory franciszkańskie znajdujące się pod okupacją radziecką. W skład komisariatu wchodziły klasztory: we Lwowie, Czyszkach, Hanaczowie, Kozielnikach, Morszynie, Kalwarii Pałacowskiej, Horyńcu, Przemyślu, Rybotyczach, Kosowie, Żabiu i Pistyni¹². O. Rafał został ustanowiony wychowawcą kleryków, ponadto wykładał im historię filozofii oraz teologię moralną i prawo kanoniczne. W 1942 r. wykłady z prawa kanonicznego przejął o. dr Hadrian Leduchowski¹³.

Funkcję magistra kleryków (wychowawcy) pełnił o. Rafał do czasu, gdy w 1942 r. został wikariuszem lwowskiego konwentu. Życie w czasie okupacji radzieckiej było trudne. Klasztor i seminarium lwowskie doświadczały braków w zaopatrzeniu kleryków w produkty spożywcze. Wówczas można było kupić tylko pół bochenka chleba na osobę. W związku z tym przed sklepami tworzyły się długie kolejki, tracono w nich wiele czasu, nie zawsze z pozytywnymi rezultatami¹⁴. Pobliski folwark w Hanaczowie będący własnością klasztoru lwowskiego w części rozwiązywał problem wyżywienia, ale i to źródło zaopatrzenia w żywność uległo zniszczeniu, gdy w styczniu 1940 r. został ograbiony przez ukraińskich chłopów. Dodatkowym trudnym doświadczeniem była w lutym 1940 r. wywózka Polaków na Syberię. Wielu ludzi, zwłaszcza mężczyzn, mimo mroźnej zimy uciekało do lasu, natomiast władze sowieckie urządzały łapanki uciekinierów. Nie obeszło się także bez prób ingerencji władz radzieckich w życie seminaryjne¹⁵.

W kilka dni po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej 21 czerwca 1941 r. ukraińskie paramilitarne formacje konspiracyjne współpracujące z Niemcami ostrzelały Armię Czerwoną, która wycofywała się ze Lwowa. Rozporządzono wówczas, aby okna frontowe w domach były zamknięte i nie wolno było przy nich stać¹⁶. Zdarzyło się, że z ogrodu franciszkańskiego nastąpił wystrzał w kierunku radzieckiego czołgu. Z tego powodu wojsko przeprowadziło w seminarium brutalną rewizję, w wyniku której aresztowano wszystkich zakonników oraz osoby świeckie, które pracowały w klasztorze. Gdy sytuacja się wyjaśniła, po kilku godzinach zwolniono wszystkich za wyjątkiem wychowawcy kleryków – o. Rafała Kiernickiego, który podał się za przełożonego klasztoru. Uwięziony został w więzieniu „u Brygidek”. Dzięki odwadze, trzeźwości myślenia i, jak sam wielokrotnie powtarzał, Bożej

¹⁰ A. Leinwand, *Obrona Lwowa we wrześniu 1939 roku*, „Rocznik Lwowski 1992”, s. 39-41.

¹¹ Tamże, s. 39-40.

¹² G. Mazur, J. Węgiński, *Kiernicki Władysław Rafał, Konspiracja Lwowska 1939-1945. Słownik Biograficzny*, Katowice 1997, s. 90 n.

¹³ *Kronika klasztoru Franciszkanów we Lwowie 1939-1946*, przygotowali do druku Z. Gogola, J. Małocha, A. Oleksiak, Kraków 2008, s. 12, 35.

¹⁴ E. Kolodziej, *Studium franciszkańskie we Lwowie 1938-1944*, „W nurcie franciszkańskim” 4(1995), s. 138-139.

¹⁵ *Kronika klasztoru Franciszkanów we Lwowie 1939-1946*, s. 11, 21.

¹⁶ G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939-1944*, Warszawa 2000, s. 182-184.

Opatrzności ocalał¹⁷. W czasie bombardowania, gdy straż więzienna ukryła się, on i kilku innych więźniów zdołali opuścić cele i uciec z więzienia. Jeszcze tego samego dnia wszyscy więźniowie zostali bestialsko i makabrycznie zamordowani lub zamurowani w celach i całe więzienie zostało podpalone. Dokonali tego uciekający przed Niemcami funkcjonariusze NKWD¹⁸. Niemcy, po zajęciu Lwowa, zastali w więzieniach stosy rozkładających się ciał więźniów, wymordowanych przez funkcjonariuszy NKWD. W dniu wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej w lwowskich więzieniach przebywało 4960 więźniów, w tym w „Brygidkach” 3688. Dnia 21.06.1941 r. Rosjanie podjęli decyzję ewakuacji lwowskich więźniów do łagrów. Z bocznic dworca kleparowskiego wywieziono około tysiąca osób. W podziemiach więzienia przy ul. Łąckiego (obecnie ul. Stiepana Bandery) 23 czerwca rozpoczęto likwidację więźniów. W „Brygidkach” 24 czerwca po dezercji straży, więźniowie rozpoczęli ucieczkę. NKWD i wojsko brutalnie pacyfikując bunt spędziły więźniów do cel. Podjęto decyzję wstrzymania ewakuacji i likwidację osadzonych w lwowskich więzieniach aresztantów, którą rozpoczęto 24 czerwca. Po pracach ekshumacyjnych latem 1941 r. i zimą 1942 r. zidentyfikowano szacunkową ich liczbę 3100-3500 osób¹⁹. O. Rafał jako więzień był świadkiem tej rzezi. Sam stwierdził, że wy dostał się „cudem” z tego więzienia²⁰.

Okupacja niemiecka zmieniła także życie we lwowskim klasztorze. 2.08.1942 r. mianowano nowego wychowawcę kleryków o. Wiktora Błaża, a o. Rafał skierowany został do pracy duszpasterskiej w nowo poświęconym kościele w Kozielnikach (obecnie jedna z dzielnic Lwowa)²¹. Powierzone mu nadal wykłady w seminarium franciszkańskim solidnie przygotowywał, nadto nauczał konspiracyjnie religii i łaciny, opiekował się tajnymi młodzieżowymi organizacjami, jak harcerstwo czy Krucjata Eucharystyczna. Po aresztowaniu ks. Bogdanowicza o. Rafał przejął opiekę nad lwowskimi studentami zgromadzonymi w organizacji katolickiej „Juventus Christiana”. Był także spowiednikiem sióstr i zaangażował się w pracę konspiracyjną.

3. Działalność podziemna i łagier

Pierwsze kontakty o. Kiernickiego z podziemiem polskim rozpoczęły się w październiku 1939 r.²² Gdy przełożeni zakonnicy zamierzali przenieść o. Rafała do klasztoru w Czyszkach, dowództwo Armii Krajowej zwróciło się do władzy zakonnej z propozycją, aby o. Rafał pozostał niedaleko Lwowa. Zdecydowano, że zostanie przeniesiony do pobliskich Kozielnik²³. Bardzo gorliwie udzielał sakramentów świętych wśród chorych w szpitalach, chociaż dla księży wstęp do szpitala był zabroniony. W ubraniu cywilnym, w fartuchu lekarskim podchodził do łóżek tych chorych, którzy prosili o kapłana, spowiadał ich, a później

¹⁷ Zbiory prywatne o. Zdzisława Gogoli, *Relacja o. Rafała Kiernickiego*, Lwów 11.05.1990 (skrót: *Relacja o. Rafała*).

¹⁸ J.M. Sochacki, *Pamiętaj o nas. Zmarł biskup Rafał Kiernicki*, „Niedziela” 7.01.1996, s. 19.

¹⁹ G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie*, s. 186-189; J. Węgierski, *Lwów pod okupacją sowiecką 1939-1941*. Warszawa 1991, s. 275.

²⁰ J. Domański, *Niemal legendarna postać – ojciec Rafał duszpasterz Lwowa i Zachodniej Ukrainy*, „Rycerz Niepokalanej” 2(1996), s. 68 nn.

²¹ *Kronika klasztoru Franciszkanów we Lwowie 1939-1946*, s. 74.

²² *Jubileusz 80-lecia księdza biskupa Rafała Kiernickiego*, „Tygodnik Powszechny” 20(1992), s. 9.

²³ *Relacja o. Zygmunta Majgiera OFMConv*, Legnica 12.07.1998 r.

z naczynka przechowywanego w kieszeni podawał Komunię św. – nierozpoznany przez Rosjan czy później Niemców, którzy też leżeli na sali. Ułatwiała mu tę posługę pielęgniarki, które najczęściej były Polkami. Często ostrzegały go lub przechowywały w windzie, gdy nagle odbywała się wizyta lekarska lub kontrola. W posłudze chorym w tym czasie wyręczał się niekiedy osobami świeckimi, im przekazywał Najświętszy Sakrament, aby doniosły chorym, a nawet więźniom. Nie działał samowolnie, ale konsultował te sprawy z abpem Baziakiem, który doskonale rozumiał warunki i dawał swój placet²⁴.

O. Kiernicki oprócz pracy duszpasterskiej zaangażował się w działalność konspiracyjną i wszedł w struktury Armii Krajowej przyjmując pseudonim „Dziunio”. Był kapelanem lwowskiej Armii Krajowej. Najpierw został szefem wywiadu miasta Lwowa i w Kozielnikach organizował sieć łączniczek, kobiet, które należały przed rozpoczęciem wojny do harcerstwa²⁵. W kwietniu 1944 r. w ramach reorganizacji zbrojnej konspiracji mianowano o. Rafała szefem sztabu wywiadu Okręgu Lwów. Na tym nowym jeszcze bardziej odpowiedzialnym stanowisku o. Rafał zorganizował dobrze funkcjonującą sieć łączników, którzy działali na terenie Lwowa i okolic. Praca łączników polegała na przenoszeniu informacji i rozkazów dowództwa do poszczególnych oddziałów. Tak zorganizowana sieć konspiracyjna zapewniała sprawność łączność, a jej skuteczność można było potwierdzić w czasie akcji „Burza”²⁶.

W 1944 r. udało się uniknąć aresztowania wielu osób (ok. 40), członków dowództwa AK²⁷. Armia Krajowa przeprowadziła w dniach 22-27.07.1944 r. akcję pod kryptonimem „Burza”, działając wraz z Armią Czerwoną, usunięto Niemców ze Lwowa. Przygotowania i zaangażowanie AK w tę akcję osłabiły obronę ludności cywilnej z okolic Lwowa przed napadami band UPA. W ramach przygotowań do akcji „Burza” przeniesiono kwaterę główną na ul. Kochanowskiego 27. Dokonano tego na polecenie władz polskich w Londynie. Ze względu na bezpieczeństwo, dokumentację sztabu zdeponowano w różnych miejscach. Zdecydowano ujawnić się Sowietom i dnia 27 lipca nawiązano kontakt z radzieckim dowództwem. Wówczas to gen. Władysław Filipkowski dowódca lwowskiej AK wraz z innymi żołnierzami udał się do sztabu I Frontu Ukraińskiego. Celem wizyty było zgłoszenie gotowości dalszej wspólnej walki z Niemcami. AK miała występować jako V Dywizja Piechoty uformowana z żołnierzy AK, podlegająca polskiemu rządowi w Londynie. Delegacja na czele z gen. Filipkovskim została przyjęta przez gen. Iwanowa, który następnego dnia na odprawie oficerów okręgu lwowskiego powiedział, że Armia Czerwona nie jest zainteresowana utworzeniem V Dywizji Piechoty z tego powodu, że Lwów jest miastem radzieckim. Żołnierzom AK dano do wyboru włączenie się do Armii Czerwonej lub do walczącej na wschodnim froncie Armii Polskiej pod dowództwem gen. Berlinga²⁸. Wówczas gen. Filipkowski w celu uniknięcia konfliktu zbrojnego i rozlewu krwi wydał rozkaz złożenia broni. Odpowiedzialny za łączność o. Rafał poprzez łączników przekazał rozkaz generała oddziałom AK, walczącym we Lwowie.

²⁴ Ks. abp Eugeniusz Baziak, gdy został wypędzony ze swojego pałacu, mieszkał w klasztorze franciszkańskim w 1945 i 1946 r. do czasu wyjazdu w maju do Polski.

²⁵ A. Hlebowicz, *Ojciec Rafał*, „Tygodnik Powszechny” 6(1996), s. 11; *Relacja o. Rafała*.

²⁶ O. Rafał wielokrotnie uniknął śmierci; np. w czasie rewizji, gdy jadąc rowerem, przewoził dokumenty. E. Legowicz, *Nasz Ojciec, Ksiądz Proboszcz*, „Gazeta Lwowska” z 15.12.1995, s. 1, 3.

²⁷ J. Węgiński, *We Lwowskiej Armii Krajowej*. Warszawa 1989, s. 255-258; Tenże, *Komendy Lwowskiego Obszaru i Okręgu Armii Krajowej 1941-1944*, Kraków 1997, s. 268-270.

²⁸ J. Węgiński, *Komendy Lwowskiego Obszaru*, s. 411.

Na posiedzeniu Okręgowej Rady Jedności Narodowej 29.07.1944 r. pod kierownictwem Adama Ostrowskiego podjęto decyzję wyjazdu do Żytomierza w celu przeprowadzenia rozmowy z gen. Berlingiem, jednak planu tego nie skonsultowano z dowódcą AK gen. Borem-Komorowskim. Tymczasem marszałek radziecki Koniew podstępnie zaprosił do siebie 31. 07.1944 r. sztab oficerski AK w celu omówienia dalszych wspólnych działań wojennych przeciw Niemcom. W tym samym czasie uzbrojone warty radzieckie otoczyły sztab AK przy ul. Kochanowskiego. Ostrzeżenie, jakie dotarło od szefa łączności o. Rafała Kiernickiego, ustrzegło 40 żołnierzy AK, którzy uciekli przed aresztowaniem. Na spotkanie z marszałkiem Koniewem udało się 20 oficerów AK, w tym o. Rafał. Skorzystali z oferty radzieckiej i podwiezieni zostali samochodami, następnie rozbrojeni i aresztowani przez „Smiersz” – kontrwywiad radziecki. Początkowo umieszczono ich w piwnicach budynku byłego sądu przy ul. Stefana Batorego, a później przewieziono ich do więzienia przy ul. Łąckiego²⁹. O. Rafał jak i inni przez pół roku był odosobniony i więziony w pewnej willi na Zofiówce we Lwowie. Nikt z klasztoru nie wiedział, co się z nim dzieje i gdzie przebywa. W tym czasie franciszkanie uznali o. Rafała za nieżyjącego i odprawili nawet za niego mszę św. jako za zmarłego³⁰.

Pomimo ostrzeżeń, wielu ludzi wpadło w ręce Sowietów, gdyż do 2 sierpnia otoczona i kontrolowana była ul. Kochanowskiego ze względu na były sztab AK. Oficerowie, którzy przybyli z Żytomierza ze spotkania z gen. Berlingiem, także zostali zatrzymani. Byli to: gen. W. Filipkowski, zastępca F. Studziński, pułkownicy H. Pohorski, S. Czerwiński. Ich zatrzymanie przez Sowietów skończyło się osadzeniem w obozach NKWD. O. Rafała wywieziono we wrześniu 1944 r. do obozu w Charkowie, następnie przeniesiono w marcu 1945 r. do Riazania Diagilewa, skąd usiłował zbiec, ale bez skutku. Od 1947 r. przebywał w Czerepowcu i Griazowcu³¹. W Polsce poszukiwano o. Rafała. Kierownik biura Polskiego Czerwonego Krzyża, oddział w Gliwicach, Helena Kowalska pismem z 18.03.1947 r. pytała prowincjała o. Hadrana Leduchowskiego, czy o Rafała Kiernickiego, który został ze Lwowa wywieziony do ZSRR, już powrócił bądź gdzie przebywa³².

Autor kroniki lwowskiego klasztoru dowiedział się o aresztowaniu o. Rafała dopiero kilka dni po fakcie i dopiero uświadomił to współbraciom iż, pełnił on w AK ważną funkcję³³. Pobyt w obozach o. Rafał wykorzystał jako posługę dla towarzyszy niedoli. W literaturze dokumentacyjnej dotyczącej łagrów sowieckich, wyróżniającą się kategorią są wspomnienia księży katolickich. Przejmująca rzeczywistość łagrów sowieckich wynika z faktu, że przebywający tam ludzie pozbawieni byli nie tylko wolności, ale byli osobami bez praw i tak byli traktowani³⁴.

W obozie w Riazaniu znajdowało się około 3 tys. polskich oficerów³⁵. O. Rafał usiłował zbiec z obozu, jednak ten zamiar został udaremniony, wobec czego swoje siły i inteligencję poświęcił opiece duchowej zgromadzonym tam polskim

²⁹ Ul. Stefana Batorego obecnie nazwana jest Kniazia Romana. J. Polaczek, *Epilog „Burzy” we Lwowie*, „Tygodnik Powszechny” 41(1988), s. 4-5.

³⁰ Relacja Janiny Zamoyskiej, Lwów 20.10.1996 r.

³¹ E. Legowicz, *Nasz ojciec, ksiądz, proboszcz*, „Gazeta Lwowska” 21(1995), s. 1, 3; *Relacja o. Rafała*.

³² Archiwum Franciszkanów w Warszawie, sygn. 0-I-23 *Polski Czerwony Krzyż*.

³³ *Kronika klasztoru Franciszkanów we Lwowie 1939-1946*, s. 66.

³⁴ T. Kizny, *Łagier zdrowotny*, [w:] Karta, red. Z. Gluza, K. Madoń-Mitzner [red.], Karta, Warszawa 1998, s. 118; W.J. Cizek, D.L. Flaherty, *On mnie prowadzi*, Kraków 2001, s. 171.

³⁵ W latach 1944-1947 władze sowieckie umieściły w obozach w Riazaniu większość dowódców i część szeregowych żołnierzy Armii Krajowej, aresztowanych po akcji „Burza”.

oficerom i żołnierzom. Nawiązał kontakt z innymi więzionymi tam duchownymi, między innymi z kapelanami okręgów. Mszę św., do której służyli wojskowi, odprawiał wcześniej przed pobudką w miejscu przed barakiem albo w barakowej umywalni. Przybory liturgiczne wykonywali więźniowie³⁶. Niektóre z nich, jak kielich czy ornat wykonany z płaszcza oficerskiego, ozdobiony drucikami elektrycznymi, o. Rafał w 1989 r. oddał do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie³⁷.

W obozie „Dziunio” spowiadał swoich podopiecznych współwięźniów, organizował bractwo różańcowe, a także interesował się uwięzionymi członkami lwowskiej „Juventus Christiana”. Podnosił więźniów na duchu, często jednał skłóconych ze względu na polityczne poglądy, ratował nawet przed załamaniem czy samobójstwem³⁸. Miejsce, które wybrał w baraku, tj. pryzma naprzeciw drzwi wejściowych, ułatwiało kontakty z innymi i umożliwiało spowiedź. Odprawiał msze św., udzielał sakramentów, a nawet prowadził rekolekcje i wykłady z dziedziny wiedzy i kultury religijnej. Działalność duszpasterska, jaką prowadził o. Rafał, pozwalała odnaleźć się wielu więźniom w nowej okrutnej rzeczywistości obozowej³⁹. Władze obozowe tolerowały praktyki religijne i działalność duszpasterską o. Rafała, gdyż obawiano się buntu Polaków. Żądano oddawania do cenzury tekstów kazań, jednak w praktyce o. Rafał tego wymogu w pełni nie realizował. Panujące w obozie wprost nieludzkie warunki życia doprowadziły do wybuchu buntu w 1947 r. Więźniowie zorganizowani przez o. Kiernickiego podjęli tygodniową głodówkę. Fakt ten przyczynił się do likwidacji obozu. Część więźniów wyjechała do Polski, pozostali zostali przeniesieni do innych obozów. O. Rafała oraz części oficerów wyższych stopni przeniesiono do Griazowca, a innych do Czerepowca⁴⁰. W marcu 1948 r. obóz w Griazowcu został rozwiązany, część więźniów wróciła do Polski, a o. Rafał powrócił do Lwowa. Natychmiast jeszcze w roboczym ubraniu udał się do swej ukochanej katedry⁴¹. Zgłosił się do ówczesnego proboszcza, ks. Karola Jastrzębskiego, który powierzył mu administrację parafii i organizację duszpasterstwa. Pozostał we Lwowie nie zważając na zachętę rodziny, która wzywała go do Polski. Całe rodzeństwo zamieszkiwało w Polsce. Do Polski przyjechać nie chciał, mimo że miał zaproszenia także od franciszkanów. Uważał, że jest potrzebny po drugiej stronie granicy. Był przekonany, że jego miejsce jest na Ukrainie⁴². W 1948 r. rozpoczął swoją pracę duszpasterską z księżmi Karolem Jastrzębskim i Stanisławem Płoszyńskim, którzy po wyjeździe abpa Eugeniusza Baziaka, wyrzuceniu zakonów, księży archidiecezji lwowskiej i zamknięciu kościołów, jako jedyni dwaj pozostali do pracy w nie zamkniętej katedrze. Po śmierci obu pozostał sam. Wierny swojej zasadzie niestrudzenie prowadził pracę duszpasterską. Dojeżdżał aż do Łucka i Stanisławowa. Jego dziełem była organizacja i wysyłka paczek do łagrów sowieckich do Kazachstanu i na Sybir, pończoch dla biednych, samotnych,

³⁶ J. Polaczek, *Życie religijne w sowieckim łagrze Riazan 1944–47*, „Tygodnik Powszechny” 1990, nr 8, s. 7.

³⁷ M.R., *Dar dla muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. O. Rafał Kiernicki przekazał pamiątki z obozu w Riazaniu*, „Słowo Powszechne” z dn. 28.11.1989 r.

³⁸ Por. R. Dzwonkowski, *Księża katolicy w łagrach syberyjskich i w zesłankach – misja do spełnienia*, [w:] A. Kuczyński (red.), *Kościół katolicki na Syberii*, Wrocław 2002, s. 503.

³⁹ *Relacja o. Rafała Kiernickiego*, Lwów 11.05.1990 r.; *Relacja Janiny Zamoyskiej*, Lwów 20.10.1996 r.

⁴⁰ J. Krętosz, *Śp. ojciec Rafał Kiernicki. legenda katolickiego Lwowa*, „Gość Niedzielny” 1(1996), s. 15; K. Renik, *Podpolnicy. Rozmowy z ludźmi Kościoła na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie 1990–1991*, Warszawa 1991, s. 275–276.

⁴¹ S. Adamski, *Wspomnienie o księdzu biskupie Raławie Kiernickim*, „Gazeta Lwowska” 22(1995).

⁴² *Relacja o. Rafała Kiernickiego*, Lwów 11.05.1990 r.

starych ludzi we Lwowie⁴³. Jak wspomina Janina Zamoyska młodzież starszą w kołach samokształceniowych uczył etyki, dogmatyki, historii Kościoła, literatury ojczej przygotowując ją do pracy jako katechetów dzieci mających przystąpić do I Komunii św. Gromadził ministrantów, a niedzielne wycieczki za miasto ze starszą młodzieżą, dyskusje, czytanie i rozważanie Pisma Świętego stwarzały atmosferę koleżeństwa, współodpowiedzialności za Kościół i gotowość służby dla Boga i ludzi. Niezapomniane wieczory kolęd, jasełka urządzone w domach prywatnych z inspiracji o. Rafała, wieczory literacko-muzyczne ubogacały życie w trudnych warunkach zniewolenia, walki z Bogiem, Kościołem, z kulturą i tradycją⁴⁴. Zajmował się także kandydatami do stanu kapłańskiego, pomagając im w przyjęciu do seminarium. W archidiecezji lwowskiej nie zdołano zorganizować „studium domesticum sub secreto”, chociaż wiadomo, że niektórzy kapłani przygotowywali kandydatów do seminarium w Rydze⁴⁵.

4. Duszpasterz Lwowa i okolic

Na ziemiach włączonych do ZSRR po przymusowej repatriacji do Polski ludności i duchowieństwa, na miejscu pozostali nieliczni Polacy i kapłani, głównie rzymsko-katolicy. Mimo represji zdecydowali się nie wyjeżdżać; tak też uczynił o. Rafał⁴⁶. W tym opracowaniu podjęta została problematyka dotycząca tylko duchowieństwa obrządku rzymsko-katolickiego. Duchowni obrządku greko-katolickiego mieli zabronione przez władze rosyjskie prowadzenie działalności religijnej. W 1945 r. zlikwidowano „unię”, pozostawiając prawosławie jako religię podstawową.

Archidiecezja lwowska prawie w całości znalazła się na terenie Ukraińskiej Republiki Socjalistycznej. Na jej terenie (ZSRR) zaledwie w kilku miejscowościach były otwarte kościoły rzymsko-katolickie, gdzie oficjalnie mogli prowadzić pracę duszpasterską zamieszkali tam duchowni rzymsko-katolicy, i to w bardzo ograniczonym wymiarze. Pozwolenie na prace duszpasterskie wydawał urzędnik państwowy od spraw kultu. Było ono ograniczone do określonego terenu i wyznaczonych miejsc, w których pracował przydzielony i zatwierdzony kapłan. Natomiast inny kapłan z innego miejsca nie mógł spełniać tam żadnej posługi duszpasterskiej. W każdej chwili, nawet bez uzasadnienia, władza radziecka mogła zatwierdzenie cofnąć i w takiej sytuacji funkcje kapłańskie można było spełniać jedynie potajemnie, podejmując duże ryzyko. Pozostawało to w sprzeczności z deklarowanym przez ZSSR poszanowaniem praw człowieka⁴⁷. Na terenie archidiecezji lwowskiej było zatwierdzonych kilka placówek duszpasterskich. Na pierwszym miejscu należy wymienić Lwów, gdzie czynna była katedra oraz franciszkański kościół św. Antoniego. Przy katedrze od 1948 r. pracował o. Rafał

⁴³ W 1983 r. na obszarze ZSSR było jeszcze 56 obozów (lagrów), w których dogorywali Polacy obok innych narodowości więzieni od czasów wojny. 167.094 obywateli polskich przebywało w obozach pracy, więzieniach i miejscach przymusowego osiedlenia na terytorium ZSSR, jako więźniowie polityczni. K. Plater-Zyberk, *W obronie Polaków w ZSRR*, Toronto-Londyn 1983, s. 5, 11.

⁴⁴ *Relacja Janiny Zamoyskiej*, Lwów 20.10.1996 r.; K. Miciński, *Moje spotkania z Ojcem Rafałem*, „Gazeta Lwowska” z 15.11.2005, s. 4, 5.

⁴⁵ *Relacja ks. Ludwika Marko*, Lwów 25.10.1996 r.; *Relacja bpa o. Błażeja Kruszyłowicza*, Szczecin 18.09.2012 r.; I. Trojanowski, *W ZSRR trzy tysiące studentów uczy się w szkołach duchownych*, „Słowo Powszechne” 30.09.1987 r.

⁴⁶ Archidiecezja lwowska obejmowała dawne województwa: lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie.

⁴⁷ J. Smaga, *Narodziny i upadek imperium ZSRR 1917-1991*, Kraków 1992, s. 254 nn.

Władysław Kiernicki, franciszkanin⁴⁸. Katedra spełniała rolę kościoła parafialnego i ośrodka katolickiego życia na terenie Lwowa, służyła także dla okolicy. Katolików obrządku łacińskiego we Lwowie było w latach siedemdziesiątych ponad 60 tysięcy, ale z posługi duszpasterskiej korzystali także unicy. W granicach archidiecezji lwowskiej żyło około 200 tysięcy katolików obrządku łacińskiego⁴⁹.

Po 10 latach otrzymał znowu dotkliwy cios, gdyż władze radzieckie pozbawiły go prawa sprawowania funkcji duszpasterskich w latach 1958-1965, ale katedra nadal pozostała otwarta. Urzędnik od spraw kultu we Lwowie zabronił o. Rafałowi spełniać jakichkolwiek funkcji kapłańskich – za odmowę współpracy jako donosiciela. Wówczas o. Rafał, aby nie być wyrzuconym ze Lwowa, zaangażował się do pracy najpierw jako stróż w Parku Stryjskim, potem jako tragarz, wreszcie jako nocny stróż w sanatorium przeciwgruźliczym we Lwowie. O. Kiernicki sprawował posługę duszpasterską konspiracyjnie w parkach, szpitalach i innych miejscach. W szpitalu miał umówione pielęgniarki, które przygotowywały chorych, zaś on przychodził w ubraniu cywilnym z Komunią św. Zgłaszany był jako profesor do zbadania chorego, co zawsze się udawało i nigdy go na tym nie przyłapano⁵⁰. Stojąc w kolejce do konfesjonału, w którym był inny kapłan, sam o. Rafał spowiadał podchodzących do konfesjonału, a niekiedy czynił to siedząc w ławce w kościele lub zakrystii. Mszę św. odprawiał w zakrystii lub domach prywatnych⁵¹. Komunistyczny reżim zwalczał bowiem wszelkie przejawy życia religijnego. W 1968 r. za pomoc udzieloną kapłanowi z Polski znowu odebrano mu prawa publicznego duszpasterzowania, ale na skutek usilnych starań wielu ludzi po miesiącu przywrócono mu prawa⁵². Swoją rolę o. Rafał uświadomił sobie jeszcze głębiej w 1974 r. podczas pogrzebu ks. Zygmunta Hałuniewicza⁵³, gdy został tylko sam jeden do pracy w katedrze. Wówczas niektóre osoby uczestniczące w pogrzebie zapytały czy będzie jeszcze ksiądz, który ojca pogrzebie? Do pomocy o. Rafałowi od października 1974 r. zatwierdzono ks. Ludwika Kamilewskiego, 35-letniego kapłana, neoprezbitera⁵⁴.

Trudno było zrozumieć, skąd miał tyle sił i hartu ducha, aby podolać wszystkim obowiązkom. Był przecież poważnie chory na serce, miał chorą nogę, od wielu lat cierpiał na zapalenie żyłaków. Na jednej nodze utworzyła się otwarta rana, cieknąca, powstawały skrzepy, wdarła się infekcja. Życzliwa lekarka codziennie oczyszczała ranę przewijając opatrunkiem. Był właściwie kaleką, a życie jego nieustanną poniewierką i biegiem od jednej do drugiej posługi duszpasterskiej. Dwa razy zemdlął przy ołtarzu, raz odwieziony do szpitala byłby umarł. Nie wiadomo, w którym jest szpitalu, a gdy go znaleziono leżał już kilkanaście godzin i nie przeprowadzono operacji, a o. Rafał miał skręt kiszki⁵⁵. Dopiero życzliwa lekarka Polka na siłę wykradła go nocą z tego szpitala do szpitala kolejowego,

⁴⁸ *Relacja o. Rafała Kiernickiego*, Lwów 11.05.1990 r.

⁴⁹ Za Zbruczem tzn. w granicach diecezji żytomierskiej, kamienieckiej i tyraspolskiej żyło ponad milion katolików obrządku łacińskiego. *Relacja o. Rafała Kiernickiego*, Lwów 11.05.1990 r.

⁵⁰ *Relacja o. Zygmunta Majgiera*, Legnica 12.07.1998 r.

⁵¹ Zbiory własne o. Zdzisława Gogoli. *Relacja o. Rafała Kiernickiego*, (zebrał o. Wincenty Paryna), Kraków 30.12.1978 r.

⁵² S. Barcik, *Boży szaleniec – Bp Rafał Kiernicki franciszkanin 1912-1995*, WzP 5(2005), s. 48-49.

⁵³ Ks. Zygmunt Hałuniewicz był skazany na 10 lat łagrów. Napisał wspomnienia *Zostaje tylko pamięć. Listy z łagrów 1947-1953*, t. 1, oprac. J. Wolczański, Lwów-Kraków 1998, s. 173-174.

⁵⁴ Ks. Ludwik Kamilewski, ur. 25.05.1946 r. w Kazachstanie, dokąd w 1936 r. zostali zesłani jego rodzice. W 1946 r. wrócili do rodzinnej parafii Plonne (diecezja kamieniecka). Studiował w seminarium duchownym w Rydze w latach 1969-1974. *Relacja ks. Ludwika Kamilewskiego*, Lwów 4.05.2012 r.

⁵⁵ *Relacja Józefy Pawłowskiej-Sawczak*, Lwów z 16.11.1996 r.

gdzie w nocy znajomy lekarz – Rosjanin dokonał operacji i uratował mu życie. Zawsze był pogodny, ale i poważny, pełen humoru, optymizmu i niezmordowany w pracy. Nie przejmował się zupełnie swoją chorobą czy cierpieniem, abnegat, nie dbał o rzeczy osobiste oraz materialne. Po powrocie do katedry z godną podziwu odwagą prowadził różnorodną działalność, łącznie z pracami remontowo-konserwatorskimi⁵⁶.

W katedrze lwowskiej odprawiano w niedziele cztery msze św., tj.: o godz. 7.30, 10.30, 12.00 i 18.00, w dni powszednie o godz. 7.30, 10.00 i 18.00. Odprawiano także regularnie nabożeństwa majowe, czerwcowe, październikowe. Prowadzone były również rekolekcje wielkopostne, adoracje Najświętszego Sakramentu w pierwsze niedziele miesiąca, nowenny i tridua, m.in. do św. Maksymiliana Kolbego. W czasie wszystkich mszy św. niedzielnych głoszone były kazania, podobnie w czasie niektórych stałych nabożeństw praktykowano tzw. „czytanki”. W czasie mszy św. w dni powszednie głoszone krótkie homilie. W nabożeństwach brali udział zamieszkałi we Lwowie Polacy, a także wielu Ukraińców, którzy nie zaakceptowali przymusowego wprowadzenia prawosławia. Jako greko-katolicy chcieli dochować wierności swojej wierze i dołączali się do nabożeństw katolickich. Na msze św. niedzielne przyjeżdżali także Polacy z odległych terenów Ukrainy. W katedrze w ukryciu chrzcili dzieci, niekiedy dorastające, zawierali związki małżeńskie⁵⁷.

We Lwowie funkcjonował jako drugi kościół franciszkański – św. Antoniego. Miał on znaczenie pomocnicze, odprawiana tam była jedynie msza św. w niedzielę wieczorem i w poniedziałek rano. Poza godzinami nabożeństw kościół był zamknięty. Obsługą kościoła św. Antoniego zajmował się ks. Kazimierz Mączyński, który mieszkał w Samborze i tam duszpasterzował. Oprócz tego w każdą niedzielę dojeżdżał do Mościsk z posługą duszpasterską⁵⁸. Ks. Mączyński w czasie jednej mszy św. w 1974 roku wyrażał się bardzo ubliżająco pod adresem o. Rafała, posądzając go o to, że on spowodował, iż ks. Kamilewski został przydzielony do pracy w katedrze, a nie jemu do pomocy⁵⁹. W Złoczowie pracował ks. Jan Cieński, który był wikariuszem generalnym archidiecezji lwowskiej, mianowanym przez biskupa rezydującego w Lubaczowie. W Stryju pracował kapłan (brak nazwiska) z pochodzenia Łotysz, który przybył w latach 60-tych XX wieku na te tereny razem z ks. Mączyńskim, przysłany przez biskupa w Rydze. Wspólnie pracowali we Lwowie przy kościele św. Antoniego. Kapłan ze Stryja dojeżdżał do Szczerca z posługą duszpasterską tylko w niedziele. W Stryju w latach 70-tych pracował także ks. Mickiewicz. Z powodu jednak zbyt zaangażowanego duszpasterstwa, jakim się wykazał, został uwięziony, a po wyjściu z więzienia Urząd do Spraw Kultu nie przyznał mu żadnej placówki.

O. Rafał właściwie nie miał domu, mieszkał przy pewnej rodzinie około kilometra od katedry, było to raczej miejsce noclegowe. Nie korzystał z żadnych urlopów wypoczynkowych, nie wyjeżdżał na wycieczki, nie prowadził życia towarzyskiego, w mieszkaniu nikogo nie przyjmował, tylko w katedrze. W małym

⁵⁶ Relacja Janiny Zamoyskiej, Lwów 20.10.1996 r.

⁵⁷ Relacja o. Rafała Kiernickiego, Lwów 11.05.1990 r.; Relacja Ireny Lwowskiej, Lwów 12.11.1998 r.

⁵⁸ Ks. Kazimierz Mączyński był pochodzenia polsko-łotewskiego, znał język polski. Nie posiadał jednak dobrej opinii wśród wiernych, a także duchownych. Posądzano go o współpracę z władzami radzieckimi – Relacja o. Wincentego Paryny, Wrocław 23.04.1996 r.

⁵⁹ Relacja o. Wincentego Paryny.

pokoiku, gdzie mieszkał, miał proste łóżko, szafę i dużo książek⁶⁰. Do turystów przybywających z Polski, a nieznanym, odnosił się z dużym dystansem. Wydawał się nawet nieprzystępny czy szorstki. Nie przeznaczał czasu na rozmowy, wprowadzanie po katedrze, gdy nie wiedział, z kim ma do czynienia. Ta nieufność spowodowana była sytuacją, jaką wytworzyli komuniści radzieccy. O. Rafał odwiedzał chorych z posługą sakramentalną: w ciągu roku był u blisko 880 osób. Najpierw posługiwał się rowerem, później motocyklem a dopiero w latach 70-tych samochodem, który był zarejestrowany na jakiegoś parałianina⁶¹. W katedrze codziennie udzielał kilkaset komunii św. W miesiącu prowadził ponad 30 pogrzebów, nieco więcej chrztów, mniej ślubów, których udzielał przy zamkniętych drzwiach katedry⁶².

W Nowym Mieście k/Dobromila opiekę duszpasterską sprawował ks. Jan Szetela, który raz w miesiącu dojeżdżał do Dobromila. Były także otwarte inne kościoły w wielu miejscowościach za Zbruczem. Znajdowały się tam ośrodki Polaków, którzy pozostali na tym terenie po rewolucji w 1917 r. Pracowali tam także polscy kapłani, którzy po II wojnie światowej skazani byli na wygnanie na Syberię. Zwolnieni z więzień po okresie stalinowskim nie powrócili już do Polski, ale poświęcili swoje życie ludziom, którzy przez wiele lat byli opuszczeni i pozbawieni posługi kapłańskiej⁶³.

Na terenie archidiecezji lwowskiej znajdowało się wielu duchownych obrządku greko-katolickiego, którzy nie podpisali przejścia na prawosławie w 1945 r. Za odmowę podpisania skazani zostali na syberyjskie więzienia. Po odsiedzeniu wyroków wrócili w rodzinne strony i pracowali w różnych zakładach lub byli na rencie. Ci właśnie kapłani w ukryciu i potajemnie sprawowali sakramenty św. w mieszkaniach zaufanych ludzi. Często jednak byli za to szykanowani i prześladowani.

We Lwowie było również wielu duchownych obrządku greko-katolickiego wyświęconych na kapłanów w latach powojennych, którzy niestety nie posiadali żadnego religijnego przygotowania teologicznego. Wyświęceni zostali przez ukrywającego się biskupa, który sam uzyskał święcenia kapłańskie bez właściwego przygotowania, a później wg powszechnej opinii wyludził sakrę biskupią od ks. bpa Mikołaja Czarneckiego⁶⁴.

O. Rafał był wiernym stróżem katedry lwowskiej. Od 1948 do 1995 r. Przez 47 lat niezmordowanej pracy, wśród szykan władz sowieckich, można powiedzieć, że mieszkał w katedrze. Mały pokój obok zakrystii służył jako magazyn i miejsce odpoczynku podczas całodiennej pracy duszpasterskiej. Do katedry o. Rafał przeniósł sprofanowane szczątki zmarłego 22 listopada 1944r. abpa lwowskiego Bolesława Twardowskiego, pochowane najpierw w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej na Górnym Łyczakowie. W 1989 r. przeżywał 50-lecie święceń kapłańskich; wtedy to po raz pierwszy przybył do Krakowa po 50 latach nieobecności. Spotkał się z generałem zakonu o. Lanfranco Serrinim⁶⁵. Także we Lwowie odbyły się uroczystości jubileuszowe. W 1990 r. o. generał złożył krótką wizytę we Lwo-

⁶⁰ W. Paryna, *O. Rafał Kiernicki duszpasterz w Katedrze lwowskiej*, „Tygodnik Powszechny” 50(1988), s. 5.

⁶¹ *Relacja o. Zygmunta Majgiera*, Legnica 12.07.1998r.; K. Kućmierz, *Oblicze ojca i przyjaciela*, „Bratni Zew” 1991, nr 2, s. 46.

⁶² *Relacja Józefy Pawłowskiej-Sawczak*, Lwów 16.11.1996 r.

⁶³ K. Plater-Zyberk, *W obronie Polaków w ZSRR*, Toronto – Londyn 1983, s. 17-19.

⁶⁴ Bp Mikołaj Czarnecki (1884-1959), redemptorysta obrządku wschodniego, apostołski eparcha Wołynia i Polasias. *Relacja o. Rafała Kiernickiego*, Lwów 11.05.1990 r.

⁶⁵ M. Halambiec, *Śp. o. biskup Rafał Władysław Kiernicki*, WzP 4(1995), s. 81.

wie, towarzyszył mu wówczas prowincjał o. Zdzisław Gogola. Po zmianach politycznych (rozpad ZSRR) nastąpiła liberalizacja polityki państwowej wobec spraw religijnych. Papież Jan Paweł II 16.01.1991 r. reaktywował na Ukrainie hierarchię Kościoła rzymskokatolickiego, w tym także archidiecezji lwowskiej. Mianował jej arcybiskupem metropolitą administratora Apostolskiego w Lubaczowie biskupa Mariana Jaworskiego. Papież mianował nowych biskupów w tym o. Rafała Kiernickiego. Dnia 2.03.1991 r. sakry biskupiej o. Rafałowi udzielił abp Marian Jaworski w asyście bpa Stanisława Nowaka z Częstochowy i bpa Tadeusza Kondrusiewicza z Grodna. Sakrę biskupią otrzymali wówczas: bp Jan Olszański, bp Jan Purwiński, bp Marcjan Trofimiak. Obowiązki, jakie pełnił o. Rafał przed święceniami biskupimi pozostały nadal, a nawet ich przybyło. W dniach 10-17.03.1991 r. na zaproszenie o. Rafała w katedrze rekolekcje wielkopostne wygłosił prowincjał o. Zdzisław Gogola. 22.06.1992 r. o. Rafał na zaproszenie prowincjała Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię o. Zdzisława Gogoli przybył do Krakowa i udzielił święceń kapłańskich 13 diakonom i święceń diakonatu 12 klerykom franciszkańskim⁶⁶. W tymże roku 25 kwietnia obchodzono 80-lecie urodzin bpa Rafała. Uroczystość zgromadziła rzesze wiernych z Ukrainy, Polski dostojnych gości. Bp Marcjan Trofimiak powiedział wówczas: „Stałeś się legendą i znakiem. Imię twoje zna cała Ukraina, stepowy Kazachstan i bezkresna Syberia”. Duchowieństwo archidiecezji lwowskiej ofiarowało o. Jubilatowi bukiet z 40 róż białych i 40 czerwonych. Zapewne wiele należałoby powiedzieć o cierpieniu i chorobach, które dokuczały o. biskupowi. Na wszystkie dolegliwości miał jedno lekarstwo – pracę w katedrze. Nigdy nie skarżył się na własne cierpienia, nie okazywał zmęczenia, zawsze miał czas dla ludzi. Codziennie spędzał 7 i więcej godzin w konfesjonale, spowiadał setki ludzi, gdyż do katedry lwowskiej przybywali ludzie z całej Ukrainy. Był także niestrudzonym kaznodzieją⁶⁷.

Zmarł 23.11.1995 r. przeżywszy 83 lata 6 miesięcy i 20 dni. Pogrzeb stał się wielką manifestacją wiary i potwierdzeniem słów bpa Marcjana Trofimiaka⁶⁸. Jan Paweł II napisał: „Biskup Rafał miłował Kościół, któremu poświęcił całe swoje życie, wszystkie siły i zdolności. Dla niego znosił przez długie lata prześladowania, cierpienia, syberyjskie łagry, więzienne cele i nieludzkie upokorzenia”⁶⁹. Abp Marian Jaworski powiedział podczas pogrzebu: „Przez wiele lat zrywał się wczesnym rankiem i był pierwszy w katedrze, ażeby spowiadać, a także po to aby tym, którzy udawali się do pracy móc udzielić Komunii św.”⁷⁰. Warto przytoczyć słowa o. Damiana Bohuna, przełożonego klasztoru bazylianów we Lwowie, który napisał po śmierci bpa Rafała: „Umarł ekscelencja Rafał, Bogiem dany nam poratunek. To ręka dana tonącemu. Gdzie bez niego znaleźlibyśmy spowiednika dla chorych, dla błogosławienia małżeństwa, ochrzzczenia dziecka itd. On może dla nas droższy był niż dla Polaków... On już na pewno w niebie i jak za życia biegliśmy do niego, biegnijmy

⁶⁶ J. Krętosz, *Katedra obrządku łacińskiego we Lwowie i jej proboszcz o. Rafał Kiernicki OFMConv w latach 1948-1991*, Katowice 2003, s. 150-151.

⁶⁷ *Relacja Janiny Zamoyskiej*, Lwów 20.10.1996 r.

⁶⁸ W pogrzebie uczestniczyli duchowni obrządku bizantyjsko-ukraińskiego m.in. abp W. Sterniuk i ks. S. Mudry, przedstawiciele Kościoła prawosławnego z biskupem Augustynem. H. Lipiński, *Ufać opatrności Bożej*, „Rycerz Niepokalanej” Santa Severa 2(1990), s. 52-54.

⁶⁹ *List Ojca Świętego po śmierci bpa Rafała Kiernickiego*, „Słowo” 28.11.1995, nr 230.

⁷⁰ M. Jaworski, *Fragmety kazania wygłoszonego 27.11.1995 r. w czasie pogrzebu bpa Rafała Kiernickiego*, „Tygodnik Powszechny” 11.02.1996, s. 11.

i teraz w naszych sprawach do niego w niebie, a on nam pomoże”. Ciało ojca Rafała złożono w krypcie kaplicy Chrystusa Ukrzyżowanego lwowskiej katedry.

Niniejszy materiał jest tylko skromnym zarysem historii bogatego życia o. Rafała Kiernickiego. Między innymi to dzięki jego postawie i bezgranicznemu poświęceniu katedra lwowska nie podzieliła losu wielu innych kościołów i nie została zamieniona na magazyny lub stajnie, ale pozostała świątynią⁷¹. Życie swoje wypełnił według słów jakie napisał w swoim herbie biskupim „Służba Bogu i ludziom”. Wielkie zasługi o. Rafała podkreślił Jan Paweł II w Lubaczowie w 1991 r.: „Przez tyle lat, dziesięcioleci, przez tyle cierpień i upokorzeń przeszedł wierny stróż tego skarbu, tego znaku tożsamości Kościoła, jakim jest prastara lwowska katedra łacińska”⁷². Nie sposób spisać śladów, które praca o. Rafała pozostawiła w sercach mieszkających na Ukrainie Polaków i przyczyniła się dzięki niemu do ciągłości istnienia Kościoła katolickiego, a także przetrwania zakonu franciszkanów na tych ziemiach, w owych trudnych czasach⁷³. O. Rafał był duchem, stróżem i patronem, który pragnął „coraz wyżej porywać dusze”. Zebranie wszystkich świadectw, tych którzy dali życie za Chrystusa – Ojciec Święty Jan Paweł II uważał za szczególną powinność. O. Rafał niewątpliwie zasługuje na wnikliwą i obszerną biografię, utrwalającą prawdę o czasach i śladach jego pracy, które zatrą mijające lata.

⁷¹ J.T. Petrus, *Lwowska katedra obrządku łacińskiego p.w. Wniebowzięcia NMP*, Przewodnik, Warszawa 1999, s. 30.

⁷² Jan Paweł II, *Bogu dziękujcie, Duch nie gaśnie. Czwartą Pielgrzymką do Ojczyzny 1-9.06.1991 r.*, Kraków 1991, s. 66.

⁷³ *List Ojca Świętego po śmierci bpa Rafała Kiernickiego*, „Słowo” 28.11.1995, nr 230; A. Gardin, *List generała zakonu informujący o śmierci o. bpa Rafała Kiernickiego* z 5.12.1995 r. WzP 1(1996), s. 7-9.

In the Battle for the Church in Ukraine – Bishop Rafal Kiernicki, OFMConv

Fr. Rafal Kiernicki, OFMConv spent his priesthood and religious life in a battle for the survival of the Catholic Church in Ukraine. This article presents his biography as a generous minister, a chaplain of the Lviv Home Army, a chief of intelligence in the Lviv district, a prisoner of the NKVD forced labor camp, a watchman and porter who secretly served the faithful, and a pastor of Lviv who tirelessly ministered in the Lviv cathedral since the 1970s. He worked enduring the harassment of Soviet authorities, showing his steadfast priestly dedication and ministering to the people. As a simple and humble person he was faithful to the end to the Church, whose continuity in Lviv he protected in difficult times, marked with martyrdom. In recognition of his merits Pope John Paul II appointed him the bishop of Lviv.

Fr. Rafal died on November 23, 1995 and his funeral became a great manifestation of faith. The Church of Lviv began efforts for his sainthood as the meritorious Franciscan from the Franciscan Province of St. Anthony of Padua and Bl. James of Strepar in Poland.

FRANCISZKANIZM W KULTURZE

Franciszkańskie inwentarze muzyczne z II połowy xvii wieku

Poszukiwanie informacji o życiu muzycznym we franciszkańskich konwentach „ziem wschodnich” przyniosło odkrycie trzech inwentarzy muzycznych z II połowy XVII w., dotyczących kapel franciszkańskich działających we Lwowie, Drohiczynie nad Bugiem i Przemyślu. Odnalezienie tych inwentarzy cieszy, gdyż wiedza o życiu muzycznym franciszkańskich wspólnot w II połowie XVII w. w prowincji rusko-litewskiej jest niezadawalająca¹.

Odszukane inwentarze tylko częściowo pozwalają wyrobić zdanie na temat repertuaru wykonywanego w kościołach i klasztorach franciszkańskich prowincji rusko-litewskiej w II połowie XVII w. przez kapele wokalnoinstrumentalne wówczas istniejące. Mogą być zatem reprezentatywnym źródłem wiedzy, obrazującym także stan ogólny życia muzycznego w kraju.

Inwentarze muzyczne franciszkanów z Drohiczyna nad Bugiem i Lwowa (klasztor i kościół Znalezienia Świętego Krzyża) nie były dotychczas wogóle znane. Jedynie Inwentarz przemyski z 1677 r. wprowadził do obiegu naukowego w 1974 r. Mirosław Perz². Przez lata był to jedyny odnaleziony franciszkański inwentarz utworów muzycznych z II połowy XVII w. Odnaleziony w Wilnie kolejny inwentarz przemyski w wielu wypadkach stanowi uzupełnienie Inwentarza przemyskiego z 1677 r. Dlatego warto go wziąć pod uwagę i przyrzeć się różnicom, a przede wszystkim podanym tylko w tym inwentarzu nazwiskom i inicjałom kompozytorów.

Inwentarze również uzupełniają wiedzę na temat dzieł muzycznych takich znanych kompozytorów jak Marcin Mielczewski czy Marco Scacchi. Wymieniają także nazwiska twórców nieznanych takich jak Michał Brodowicz lub Stanisław Jankowski.

Wolumin zawierający odnalezione inwentarze znajduje się w Dziale rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego³. Jest to oprawna księga zawierająca 513 stron, mająca szerokość 20 i długość 33 cm. Na reversie strony 501 widnieje napis „Regestr Inwentarzow wszytkich Konwentow y Kosciolow Franciszkanskich Ords Min. Con. S. Francisci Prowinciey Ruskiey y Litewskiey wtey Xiędze Spisanych Ex Mandato Admodum Rndi Patris Martiani Michałowski Ministri Prowincialis Russiae et MD Lituaniae. 7. 7bris. 1679”.

¹ B. Przybyszewska-Jarmińska, *Historia muzyki polskiej*, t. 3: *Barok, część I: 1595-1696*, Warszawa 2006, s. 104, 113.

² M. Perz, *Inwentarz przemyski (1677)*, „Muzyka” 4(1974), s. 44-69.

³ VUB RS, (dokument bez nazwy), F4-(A3862)-36467.

Jeszcze przed objęciem prowincjalstwa w r. 1679⁴, o. Marcján Michałowski jako Komisarz Generalny Prowincji Rusko-Litewskiej podpisał się w inwentarzach lwowskim i przemyskim umieszczonych w tym woluminie. Napewno wcześniej niż w r. 1679 było rozpoczęte gromadzenie w tej księdze informacji o konwentach prowincji rusko-litewskiej.

Prowincja rusko-litewska powstała w 1625 r. i przetrwała do r. 1686. W styczniu 1626 r. dokonano podziału prowincji na 4 kustodie: lwowską i przemyską dla Rusi oraz wileńską i kowieńską dla Litwy. Klasztor drohiczyński należał do kustodii kowieńskiej⁵, a później przy powstawaniu prowincji litewskiej o ten konwent spierali się ojcowie kapitulni prowincji ruskiej⁶.

Z prawie 40 w woluminie opisowych konwentów jedynie 3 zawierają spisy utworów muzycznych. Stanowi to bardzo skromną część ogółu, ale nie w każdym konwencie mógł istnieć zespół wokально-instrumentalny. Obecnie wiadomo, że w II połowie XVII w. w prowincji rusko-litewskiej działały kapele wokально-instrumentalne w Wilnie i Pińsku⁷ oraz w Drohiczynie nad Bugiem⁸ i Przemyśle⁹. Znamy imiona i nazwiska niektórych członków zespołów w Pińsku¹⁰ i Wilnie¹¹. Mamy bardzo skromne informacje o działalności kapeli drohiczyńskiej¹², ale stosunkowo najwięcej informacji o kapeli działającej w II połowie XVII w. w Przemyśle¹³. O repertuarze wileńskiej i pińskiej kapel w chwili obecnej nie wiemy prawie nic.

Podstawowym celem tego artykułu jest wierna prezentacja i analiza tych inwentarzy. W wypadku inicjałów uznano za stosowne poczynić pewne przypuszczenia dotyczące ewentualnego imienia i nazwiska kompozytora, a w przypisach podać krótkie notatki biograficzne, co pozwoli zorientować się w powiązaniach repertuarowych kapel. Szczegółowszemu omówieniu poddano tutaj niektóre utwory muzyczne. Zaś analiza inwentarza przemyskiego dotyczy bardziej różnic pomiędzy inwentarzami przemyskimi, gdyż nie chcąc powielać wypowiedzi Mirosława Perza, skupiono się bardziej na różnicach w nazwach i w obsadzie oraz na odnalezionych nowych nazwiskach i inicjałach kompozytorów.

Numerację utworów w prezentowanych tutaj inwentarzach zastosowano w celu lepszej przejrzystości. Nie jest ona stosowana w rękopisach. Pierwsza litera numeracji oznacza miejscowość, z której pochodzi inwentarz. W wypadku nowo odszukanego inwentarza przemyskiego użyto dodatkowo cyfry „II”, podając jednocześnie numerację wcześniej odszukanego inwentarza z Przemyśla.

W woluminie rękopiśmiennym utwory pisane są w dwóch szpaltach, co zostanie dodatkowo objaśnione w przypisach.

⁴ M.A. Dettlaff, *Bracia Mniejsi Konwentualni w Wilnie do 1864 roku*, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2006, mps, s. 110.

⁵ Z. Gogola, *Organizacja i działalność franciszkanów na ziemiach polskich w latach 1234-1939*, [w:] *Franciszkanie konwentualni i klaryski w Wielkopolsce od XIII do XIX wieku. Katalog wystawy*, Gniezno 2006, s. 14, 18.

⁶ J. Makarczyk, *Kustodia Grodzieńska Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w latach 1687-1832*, Grodno 2006, s. 134.

⁷ J.M. Chomiński [red.], *Słownik muzyków polskich*, Kraków 1964, t. 1, s. 251.

⁸ E. Borowski, *Działalność franciszkanów w Drohiczynie nad Bugiem od schyłku XIV wieku do 1832 roku*, „Studia Teologiczne” 10(1992), s. 189.

⁹ M. Perz, *Inwentarz przemyski*, s. 44-69.

¹⁰ Podolecki Ludwik +22 VIII 1679, Jabłoński Aleksy +4 I 1696, [w:] *Słownik muzyków*, s. 251.

¹¹ Lenartowicz Antoni +8 II 1686, Tatarszkiewicz Antoni +3 III 1688, Piliński Marcin +21 VIII 1698, Zdanowicz Placyd +5 XI 1700, Mersen Jakub +19 I 1710, [w:] *Słownik muzyków*, s. 251.

¹² E. Borowski, *Działalność franciszkanów*, s. 189.

¹³ M. Perz, *Inwentarz przemyski*, s. 44-69.

Zawartość inwentarzy podano w takich wersjach, w jakich są w rękopisach, nie czyniąc uzupełnień i poprawek pisowni oraz nie wstawiając dodatkowej interpunkcji.

1. Lwowski inwentarz muzyczny klasztoru i kościoła Znalezienia Świętego Krzyża

Po odnalezieniu lwowskiego inwentarza (Aneks 1), stwierdzenie Leszka Mazepy z 1997 r., że „o kapeli franciszkańskiej nie mamy żadnych dodatkowych wiadomości”¹⁴ ulega zmianie, przynajmniej częściowo.

W tytule spisu inwentarzowego nie jest podana data stworzenia, więc warto spróbować ustalić lata powstania. Po pierwsze – inwentarz muzyczny mógł być spisany w r. 1665, bowiem w dokumencie na początku opisu dotyczącego Lwowa jest nazwa „Inventarium Ecclesiae Sanctae Crucis Conventus Custodialis Leopoliensis Ordinis Minorum Conventualium S. Francisci. Conscriptum Anno Dni: 1665”. Jednak charakter pisma z r. 1665 i z inwentarza muzycznego bardzo się różnią. Po drugie – przy końcu inwentarza muzycznego – swój podpis złożył o. Marcyan Michałowski jako Komisarz Generalny Prowincji Rusko-Litewskiej. Funkcję tę pełnił w latach 1675-1679¹⁵. Można więc przypuszczać, że inwentarz powstał w latach 1675-1679. Po trzecie – na str. 18 – w odszukanym woluminie można przeczytać kolejny wpis dotyczący konwentu lwowskiego, który m. in. zawiera informację, że „Inwentarz /.../ spisanych pod czas Wizyty Oyca Martiana Michałowskiego Commissarza Generalskiego w Roku 1676 Miesiąca Lutego Dnia 16”. Po czwarte – na str. 29 – jest też kolejny podpis „fr Martinus Michałowski Commissarius Generalis Russiae et MDL mpp” pod tekstem datowanym na r. 1678. Nasuwa się wniosek, że inwentarz mógł być spisany w latach 1675-1679.

Odnaleziony inwentarz dostarcza informacji o dwóch gałęziach rodziny zakonnej św. Franciszka – franciszkanach konwentualnych i bernardynach. W jaki sposób zbiór bernardyński lub jego część znalazła się u franciszkanów trudno powiedzieć. Jedynie Aleksander Krzysztof Sitnik badając dzieje konwentu bernardyńskiego we Lwowie napisał, że „od XVIII w. niemal stałym punktem wszelkich uroczystości, oprócz muzyki organowej, była polifoniczna. Statuty zakonne co prawda zakazywały wprowadzenie jej do kościołów bernardyńskich jeszcze na kapitule w Warcie w 1599 roku, jednak kapela przygrywała w kościele św. Bernardyna ze Sieny i Andrzeja Apostoła we Lwowie między innymi w czasie uroczystości św. Franciszka z Asyżu, Antoniego z Padwy, Jana z Dukli oraz patrona kościoła Andrzeja Apostoła”¹⁶.

W oryginale rękopiśmiennym inwentarz zawiera 157 pozycji nienumerowanych, 116 z nich dotyczy franciszkanów, a 41 – konwentu bernardyńskiego.

Prawie połowa utworów muzycznych w bernardyńskim zbiorze przeznaczona jest na skład „A5”. Obsada u franciszkanów trochę się różni. Mniej więcej czwartą

¹⁴ L. Mazepa, *Życie muzyczne dawnego Lwowa (XIII-XVII wiek)*, [w:] L. Mazepa [red.], *Musica Galiciana. Kultura muzyczna Galicji w kontekście stosunków polsko-ukraińskich (od doby piastowsko-książęcej do roku 1945)*, Rzeszów 1997, t. 1, s. 22.

¹⁵ J. Makarczyk, *Kustodia Grodzieńska*, s. 30.

¹⁶ A.K. Sitnik, *Bernardyni Lwowscy: historia klasztoru i kościoła pod wezwaniem świętych Bernardyna ze Sieny i Andrzeja Apostoła we Lwowie (1460-1785)*, Kalwaria Zebrzydowska 2006, s. 228.

część wszystkich utworów stanowi skład „A3”. Prawie połowę inwentarza obejmuje obsada „A4-A5-A6”. 19-głosowe dzieło jest utworem pojedynczym. Częściej zjawia się obsada „A16”. Nie mało utworów ma skład „A8”.

Z instrumentów najczęściej wspominana jest grupa strunowo-smyczkowa. Oprócz nich wymieniona jest waltornia (Corne)¹⁷. Trudno powiedzieć, czy to był jedyny przypadek, czy w określeniu składu jako „cum Symph.” ona też występowała.

Część franciszkańska lwowskiego inwentarza podaje następujące nazwiska, inicjały i utwory kompozytorów:

M S. A. [L4 i L6] – Jeżeli litera „A.” dotyczy obsady, to inicjały „M S.” można utożsamić z Marco Scacchim (pocz. XVII w.-1662)¹⁸. „Missa M S. A. 8 Voc:” nie wymienia „Indeks dzieł Marca Scacchiego”, natomiast „Missa M S. A. 19 Voc: cum Symphonia” może być tożsama z „Missa omnium tonorum a 19 pro electione Regis Poloniae Casimiri”, skomponowaną dla uczczenia wyboru Jana Kazimierza Wazy na króla¹⁹.

Michaelis Brodowicz [L7] – kompozytor bliżej nieznany.

Martini Milczewski [L8] – Marcin Mielczewski (1605-1651)²⁰. Być może „Missa A.6. Martini Milczewski A6(?)” jest tożsama z „Missa sup[er] Resonet a6” (M.M.), którą wymienia pod nr. 92a „Katalog utworów Marcina Mielczewskiego i jemu przypisywanych”²¹.

B. P. [L9] – może chodzi o Bartłomieja Pękiela (+1670)²².

Franc: Caesar: [L11] – chodzi pewnie o Franciszka Cezarius’a (XVII w.)²³.

M. H. W. [L15] – chodzi pewnie o Macieja Hermana Wronowicza (ok.1645-ok.1700)²⁴.

A.W. [L16] – w wypadku tych inicjałów można przypuścić, że może chodzi o Adama z Wągrowca (+1629)²⁵.

Stanisłai Jankowski, Stan: Jankowski [L20; L21] – kompozytor bliżej nieznany.

M.S. [L27], **M.S.** [L35] – może chodzi o Marco Scacchi’ego (pocz. XVII w. – 1662). „O Bone JESu A M.S.” [L27] może być tożsame z „Bone Jesu a5”²⁶, natomiast współcześnie znane „Cantate Domino a 6”²⁷ może być innym utworem niż wymienione w inwentarzu „Cantate D’no A5. M.S.” [L35].

¹⁷ [L72] Benedicam Drum A3 Can: Viol et Corne.

¹⁸ Marco Scacchi (pocz. XVII w. -1662) – włoski kompozytor, skrzypek, teoretyk muzyki. Od ok. 1624 r. skrzypek w kapeli króla Zygmunta III. W r. 1633 mianowany przez Władysława IV królewskim kapelmistrzem – [w:] E. Dziębowska [red.], *Encyklopedia muzyczna PWM, część biograficzna*, Kraków 2007, t. 9, s. 52-54. (dalej: *Encyklopedia muzyczna*)

¹⁹ A. Patalas, *W kościele, w komnacie i w teatrze. Marco Scacchi. Życie, muzyka, teoria*, „Acta Musicologica Universitatis Cracoviensis” XIX, Kraków 2010, s. 115, 468-470.

²⁰ Marcin Mielczewski (1605-1651) – kompozytor, kapelmistrz, muzyk króla IV Wazy oraz kapelmistrz Karola Ferdynanda Wazy, biskupa wrocławskiego i plockiego, któremu ofiarował mocą testamentu zbiór muzykaliów, ale nie dotrwały do naszych czasów, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, Kraków 2000, t. 6, s. 249-254.

²¹ B. Przybyszewska-Jarmińska, *Muzyka pod patronatem polskich Wazów. Marcin Mielczewski*, Warszawa 2011, s. 418.

²² Bartłomiej Pękiel (+1670) – polski kompozytor, organista, kapelmistrz królewski w Warszawie, w latach 1658-1664 kapelmistrz kapeli katedralnej na Wawelu w Krakowie. Należy do najwybitniejszych kompozytorów polskich XVII wieku, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, Kraków 2004, t. 8, s. 83-87.

²³ Franciszek Cesarius (XVII w.) – kompozytor, prawdopodobnie franciszkanin krakowski, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, Kraków 1984, t. 2, s. 71.

²⁴ Maciej Herman Wronowicz (ok.1645-ok.1700) – muzyk, kompozytor, dyrygent kapeli katedralnej we Włocławku, [w:] *Mała encyklopedia muzyki*, Warszawa 1981, s. 1075-1076.

²⁵ Adam z Wągrowca (+1629) – cysters, organista, kompozytor, jeden z pionierów stylu barokowego, [w:] <http://www2.muzykologia.uj.edu.pl/kwartalnik/numery/nr5/Wozniak.pdf> (25.03.2013).

²⁶ A. Patalas, *W kościele, w komnacie i w teatrze*, s. 115.

²⁷ Tamże, s. 115, 231.

M.M. [L18, L34, L46, L71] – może chodzi o Marcina Mielczewskiego (1605-1651). „Katalog utworów Marcina Mielczewskiego i jemu przypisywanych”²⁸, jednak nie wymienia żadnej występującej tu pozycji²⁹.

P.D. [L80] – może chodzi o Philippus’a Dulichius’a (1562-1631)³⁰. Z 6-gł. dzieł P. Dulichiusa znamy „Primus tomus centuriae harmonias sacras laudibus sanctissimae triados consecratas continentis” wydane w 1630 r. w Stuttgarcie. Może utwór „Adjuro vos A6 P.D.” wchodził w skład tego zbioru?³¹

W wypadku skrótów **Bue[?]** [L1], **F. R. L.** [L19], **D.** [L53], **M.ELEH**³² [L55], **M T.** [L84] trudno powiedzieć kogo dotyczą.

W „księgach” bernardyńskich spisanych we franciszkańskim inwentarzu odnajdujemy następujące nazwiska, inicjały i utwory:

Bruski [L122] – pewnie chodzi o Giulio Bruschi (Brusco) (ok. 1580-1629)³³.

Greczmer [L135] – pewnie chodzi o Marcina Kreczmera (1631-1696)³⁴.

Targni M. [L142] – pewnie chodzi o Tarquinio Merulę (1594/95-1665)³⁵. Może także pozycja L123 „Dixit. Tarquinovelle A5. 8 et 12” ma jakiś związek z tym kompozytorem? Być może pochodzi z „Concerto (...) messi, salmi di piu sorti, concertati in diversi modi, con istromenti e senza” op. 15, 2-8, 12 gł. (Wenecja, 1639)?³⁶

Stanisłai Jankowski [L154] – Stanisław Jankowski – kompozytor bliżej nieznan.

F A Debotecki [L157] – pewnie chodzi o o. Wojciecha Dembołęckiego (Dębołęckiego) (ok. 1585 – zm. między IX 1645 a II 1647). „F A” może oznaczać skrót od „Frater Adalbertus”³⁷.

LGean Gal. [L121]., **L G.** [L131] – może chodzi o Leandro Gallerana (ok. 1580 – 1631)³⁸. Utwory „Dixit A. 5 LGean Gal. A5.” [L121] i „Beatus Vir A5 L G.” [L131] prawdopodobnie mogły wchodzić w skład Nieszporów skomponowanych w 1629 r.³⁹

²⁸ B. Przybyszewska-Jarmińska, *Muzyka pod patronatem*, s. 403-425.

²⁹ [L18] „Missa Ave Stella MM A.8 & 6”, [L34] „Deus misereatur N’ri A8 M.M.”, [L46] „Laudate Dnum A6 M.M.”, [L71] „Salus populi A15 voc: M.M.”.

³⁰ Philippus Dulichius (1562-1631) – niemiecki kompozytor. Niemal cała jego twórczość to motety, głównie do tekstów łacińskich, utrzymane w tradycyjnym stylu a cappella, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, Kraków 1984, t. 2, s. 476.

³¹ *The New Grove Dictionary of Music and Musicians*, Dan tranh to Egues, Vol. 7, Second Edition, ed. S. Sadie, J. Tyrrell, London 2001, s. 692. (dalej: Grove).

³² Słowo „Meleh” może stanowić imię i określenie Boga, może być tłumaczone jako „Król”, „Pan wielki”, „Pan niebios”.

³³ Giulio Bruschi (+ok. 1629) – włoski kanonik, kompozytor, kapelmistrz, [w:] *Biographisch-Bibliographisches Quellen-Lexikon der Musiker und Musikgelehrten der christlichen Zeitrechnung bis zur Mitte des neunzehnten Jahrhunderts von Rob. Eitner. 2. Band. Bertalotti – Cocherneau*, Leipzig 1900, s. 219-220; Groves, Borowski to Canabbio, vol. 4, s. 516-517.

³⁴ Marcin Kreczmer (1631-1696) – jezuita, doktoryzował się z teologii w Akademii Wileńskiej, która mu później nadała doktorat z prawa oraz godność podkanclerza Akademii. W 1688 r. biskup warmiński powołał go na swego doradcę prawnego, odtąd do śmierci przebywał na Warmii, głównie w Braniewie, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, Kraków 1997, t. 5, s. 195.

³⁵ Tarquinio Merula (ok. 1595-1665) – włoski organista, kompozytor. Około r. 1621 przybył do Warszawy, gdzie otrzymał stanowisko organisty di chiesia e di camera kapeli królewskiej, a w 1624 r. także muzyka w zespole królewicza Władysława Zygmunta, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, Kraków 2000, t. 6, s. 197-198.

³⁶ Tamże, s. 197-198.

³⁷ Wojciech Dembołęcki (Dębołęckiego) (ok. 1585-zm. między IX 1645 a II 1647) – franciszkański kaznodzieja, literat, kompozytor. W Rzymie uzyskał tytuł doktora teologii. W 1616 r. działał we Lwowie m.in. jako kapelmistrz. Od 1625 r. był przez krótki okres prowincjałem franciszkanów polskich, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, Kraków 1984, t. 2, s. 396-397.

³⁸ Leandro Gallerana (ok. 1580-1631) – włoski bernaryn, kompozytor, *maestro di cappella* Bazyliki św. Antoniego w Padwie, [w:] Grove, Florence to Gilgo, Vol. 9, s. 445.

³⁹ Na temat Nieszporów patrz: R. W. Robbins, *A 1629 Vespers by Leandro Gallerano (late 16 th. C – 1631): A musical and liturgical consideration with critical edition and commentary*, University of Houston 2010, s. 648.

MM. [L126, L145] – może chodzi o Marcina Mielczewskiego (1605-1651). Jednak „Katalog utworów Marcina Mielczewskiego i jemu przypisywanych”⁴⁰ nie wymienia podanych utworów⁴¹.

CI[?] [L130] – w wypadku tego do końca niejasnego skrótu, tak naprawdę nie wiadomo o jakiego kompozytora chodzi⁴².

M.S. [L132, L133, L143] – może chodzi o Marco Scacchi’ego (+1662). Utwory „Beatus Vir A5 M.S.” [L132], „Beatus A5 M.S.” [L133], „Magnificat A5 M.S.” [L143] nie wymienia „Indeks dzieł Marca Scacchiego”, ale podaje „Magnificat a4, a8, a10, a15”⁴³.

J.B. [L146] – może chodzi o Jan’a Brant’a (1554-1602)⁴⁴.

B.P. [L150] – może chodzi o Bartłomieja Pękiela (+1670). „Litaniae A10 5Voc: 5 Instr. B.P.” może być tożsamą z „Litaniae B. P. a 10” wymienioną w inwentarzu Ojców Karmelitów z Krakowa⁴⁵.

W przypadku inicjałów **G.C.** [L141] i **J.D.** [L144] trudno powiedzieć o kogo chodzi⁴⁶.

Wśród wymienionych w inwentarzu autorów przeważają twórcy działający na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

W spisach utworów obu gałęzi franciszkańskich występuje kompozytor Stanisław Jankowski. Z tego wynika, że był we Lwowie cenionym i grywanym autorem. Trzeba mieć nadzieję, że przeszukiwanie dokumentów lwowskich w przyszłości uzupełni tę lukę o tym kompozytorze.

W części bernardyńskiej inwentarza wymieniony jest Wojciech Dembołęcki, a spis franciszkańskiego konwentu tego nazwiska nie podaje. Może to jednak sugerować, że i franciszkanie we Lwowie musieli znać jego kompozycje. K. Kantak przypuszcza, że przez ostatnie lata życia kompozytor oraz literat mieszkał we Lwowie i tam zmarł⁴⁷.

2. Drohiczyński (nadbuziański) inwentarz muzyczny ((1679?) 1681

Inwentarz (vide Aneks 2) dotyczy Drohiczyzna nad Bugiem, czyli Drohiczyzna Podlaskiego z klasztorem i kościołem pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP.

Dotychczas było wiadomo z opisu wizytacji odbytej w 1693 roku przez generała zakonu o. Józefa Marię Weneta w Drohiczyźnie, że była wtedy „kapela, którą na ów czas klasztor trzymał i jako się daie czytać w registrach iż przyodziewali

⁴⁰ B. Przybyszewska-Jarzińska, *Muzyka pod patronatem*, s. 403-425.

⁴¹ [L126] „Confitebor M.M. A8”, [L145] „Magnificat A5. MM.”.

⁴² Jeżeli zrobimy przypuszczenie, że skrót „CI” oznacza początek imienia kompozytora to wtedy można wymienić takich twórców jak Claudio Monteverdi (1567-1643), Claudio Cochi (2 poł. XVI-1632), Claudio Merulę (1533-1604), Claude de Sermisy (ok. 1490 – ok. 1562). Jeżeli „CI” jest początkiem nazwiska to można wziąć pod uwagę Theodoro Clinii (+1602) i Christophorusa Claviusa (ok. 1538-1612).

⁴³ A. Patalas, *W kościele, w komnacie i w teatrze*, s. 468-470, 115.

⁴⁴ Jan Brant (1554-1602) – jezuita, teolog, kompozytor. Twórczością zajmował się marginalnie. W latach 1601-1602 we Lwowie jako superior tamtejszego domu zakonnego, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, Kraków 1979, t. 1, s. 404-405.

⁴⁵ T. Maciejewski, *Inwentarz muzykalców kapeli karmelickiej w Krakowie na Piasku z lat 1665-1684*, „Muzyka” 2(1976), s. 87.

⁴⁶ Można jedynie poczynić daleko idące przypuszczenie i wymienić: Giovanni Croce (ok.1557-1609), Giulio Cartari (ok.1536-1613), Geminiano Capilupi (1573-1616), Giulio Caccini (1545-1618), Giacomo Carissimi (1605-1674) oraz Johannes Donfrid (1558-1650).

⁴⁷ K. Kantak, *Franciszkanie Polscy*, t. 2, 1517-1795, Kraków 1938, s. 261.

skrzypków, trębaczów y dyszkanta, skrzypce naprawiali, struny kupowali, muzykantom odzież sprawowali”⁴⁸.

W odnalezionym inwentarzu widnieje rok 1681, ale jest on poprawiony prawdopodobnie z roku 1679. Na nowej stronie w końcu inwentarza muzycznego swoje podpisy umieścili o. Marcjjan Michałowski jako Komisarz Generalny Prowincji Rusko-Litewskiej i Mikołaj Ciechanowicz jako sekretarz. O. Marcjjan tę funkcję pełnił w latach 1675-1679, a w latach 1679-1682 był prowincjałem tejże prowincji⁴⁹. Jest dużym prawdopodobieństwem, że inwentarz był spisany w r. 1679, a później poprawiono datę z bliżej nieznanych powodów. W inwentarzu zaś nie daje się zauważyć jakichś uzupełnień.

Woryginalie rękopiśmiennym inwentarz zawiera 117 pozycji nienumerowanych.

Ponad połowa utworów przeznaczona jest na skład „A2-A3-A4”, wiele na skład „A5-A6”, trafiają się „A8-A9”, żądkością są „A12” i „A16”. Z podanych informacji wynika, że w Drohiczyźnie skład wykonawców był skromniejszy niż np. we Lwowie, co można tłumaczyć rangą klasztoru.

Tylko mała część utworów posiada adnotacje o autorach, a niekiedy podawane są tylko ich inicjały. Porównując podaną informację np. z inwentarzem lwowskim można zauważyć, że w inwentarzu drohiczyńskim odnajdujemy więcej nazwisk włoskich.

Inwentarz podaje następujące nazwiska, inicjały i utwory:

MM. [D1, D2, D3, D5] – może chodzi o Marcina Mielczewskiego (1605-1651). Jeżeli „A 8.” umieszczone w D2 dotyczy D1, to „Missa MM: [A 8.?]” [D1] wymieniona by była pod nr. 94 w „Katalogu utworów Marcina Mielczewskiego i jemu przypisywanych”⁵⁰. „Missa Triumphalis a8. MM.” [D5] wyżej wymieniony katalog podaje pod nr. 93a i nr. 93b⁵¹. „A 8. Missa Sine Nomine a8. MM.” [D2] i „Missa a/6. brevis MM.” [D3] w wymienionym wyżej katalogu nie ma.

Rygari [D4] – chodzi pewnie o Antonia Giovanni’ego Rigatti’ego (ok. 1613-1648)⁵².

Chinelli [D7] – chodzi pewnie o Battistę Giovanni’ego Chinelli’ego (1610-1677). „Missa Chinelli a6. et 6 Instrumenti” wymienia zbiór utworów wydanych w 1634 r. w Wenecji, oznaczony op. 3⁵³.

Tarditi [D16] – chodzi pewnie o Oratio Tarditi (1602-1677)⁵⁴ lub Paolo Tarditi (II poł. XVI-1649)⁵⁵.

Alessandro Grandi [D17] – chodzi pewnie o Alessandro Grandi (ok. 1586-1630)⁵⁶ lub Alessandro Grandi (1638-1696). Wiadomo, że w Bolonii wydano

⁴⁸ E. Borowski, *Działalność franciszkanów*, s. 189.

⁴⁹ J. Makarczyk, *Kustodia Grodzieńska*, s. 30.

⁵⁰ B. Przybyszewska-Jarmińska, *Muzyka pod patronatem*, s. 418.

⁵¹ Tamże, s. 418.

⁵² Antonio Giovanni Rigatti (ok. 1613-1648) – włoski śpiewak, kompozytor i kapelmistrz, [w:] *Grove, Recitative to Russian Federation*, Vol. 21, s. 377-378.

⁵³ Battista Giovanni Chinelli (1610-1677) – włoski kompozytor, kapelmistrz, [w:] *Grove, Canon to Classic rock*, Vol. 5, s. 695.

⁵⁴ Oratio Tarditi (1602-1677) – włoski kameduła, organista, kompozytor, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, Kraków 2009, t. 11, s. 33.

⁵⁵ Paolo Tarditi (II poł. XVI-1649) – włoski kompozytor, kapelmistrz, [w:] *Biographisch-Bibliographisches Quellen-Lexikon der Musiker und Musikgelehrten der christlichen Zeitrechnung bis zur Mitte des neunzehnten Jahrhunderts von Rob. Eitner. 9. Schein – Tzwiefel*, Leipzig 1903, s. 354.

⁵⁶ Alessandro Grandi (ok. 1586-1630) – włoski kapelmistrz, kompozytor, jeden z najsłynniejszych przedstawicieli tzw. szkoły weneckiej, [w:] *Grove, Glinka to Harp*, Vol. 10, s. 283-287.

„Nieszpory” Alessandro Grandi’ego (1638-1696)⁵⁷ na skład 8 i 4-gł. w r. 1680 i 1692. Dlatego większe jest prawdopodobieństwo, że utwór „Dixit Dnus a9.” należał do Alessandro Grandi (ok. 1586-1630).

Gioronota [D18] – jeżeli skrót dotyczyłby kompozytora to można go skojarzyć z Giovannim Rovetą (ok. 1595/1597-1668)⁵⁸.

Alb. [D24] – może chodzi o wymienionego w inwentarzu Alberto Oebotechi [D26], czyli o o. Wojciecha (Adalbertus) Dembołęckiego (Dębołęckiego).

Alberto Oebotechi [D26] – kompozytor bliżej nieznany, ale jest duże prawdopodobieństwo, że nazwisko zostało zniekształcone. Zapewne chodzi o o. Wojciecha (Adalbertus) Dembołęckiego (Dębołęckiego).

Joan. Krener. [D31] – chodzi pewnie o Jana Krenera (XVII w.)⁵⁹.

Wranowicz [D37] – Maciej Herman Wronowicz (ok. 1645-ok.1700).

Htus Rozichi [D38] – chodzi pewnie o Jacka Hyacinthus’a Różyckiego (ok. 1635-między 30 VI 1703 a 31 XII 1704)⁶⁰.

Maximiliani [D39] – może chodzi o Maksymiliana Kozdrasza⁶¹.

S: Podolski [D40] – Stanisław Podolski⁶². „Litanie a5. S: Podolski” wymienia także inwentarz karmelitański z Krakowa⁶³.

F. Cezar [D42] – chodzi pewnie o Franciszka Cezariusza (XVII w.).

M:S: [D12], **M. S.** [D55], **M:S:** [D30 i D56] – chodzi pewnie o Marco Scacchi’ego (pocz. XVII w. do 1662). Być może „Missa a4. Panis MS:” [D12] wchodziła w skład „Missarum (...) liber primus” na 4 głosy wydanego w 1633 r. w Rzymie. Monografia poświęcona kompozytorowi nie wymienia jednak takiej mszy. „Magnificat a5 M:S: BBK” [D30] wymienia odnaleziony inwentarz lwowski, ale opracowanie na skład A5 nie podaje informacji o kompozytorze. „Plaudite in ambus a5 M.S. Da Pacem” [D55] jest utworem nieznanym. „Hodie Apparuerunt a5 M:S: R.B.K.” [D56] omawia monografia poświęcona Marco Scacchi’emu⁶⁴.

Padre Chilinski [D63] – ojciec Andrzej Chyliński (kon. XVI w. - po 1658)⁶⁵.

⁵⁷ Alessandro Grandi (1638-1696) – włoski kompozytor, kapelmistrz. Wymienia się 3 opusy jego twórczości wydanej w Bolonii oraz „Oratorio di S Sebastiano”, [w:] Grove, Glinka to Harp, Vol. 10, s. 287.

⁵⁸ Giovanni Roveta (ok.1595/1597-1668) – włoski duchowny, instrumentalista, kompozytor, kapelmistrz kapeli Bazyliki św. Marka w Wenecji, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, Kraków 2004, t. 8, s. 487-488.

⁵⁹ Jan Krener (XVII w.) – kompozytor i muzyk kapeli królewskiej w Warszawie, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, Kraków 1997, t. 5, s. 202.

⁶⁰ Jacek Hyacinthus Różycki (ok.1635-między 30 VI 1703 a 31 XII 1704) – śpiewak, kompozytor, sekretarz króla i kapelmistrz Jana Kazimierza, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, Jana III Sobieskiego. W 1697 r. został kierownikiem polsko-saskiej kapeli Augusta II w Dreźnie, dzieląc tę funkcję z J. Ch. Schmidtem, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, Kraków 2004, t. 8, s. 496-498.

⁶¹ Obecnie wiadomo, że ten kompozytor śląski wywodził się z polskiego, katolickiego środowiska, studiował w Rzymie i w latach 80. XVII wieku był kanonikiem we Wrocławiu, [w:] B. Przybyszewska-Jarmińska, *Historia muzyki polskiej*, t. 3: *Barok, część I: 1595-1696*, Warszawa 2006, s. 353-355. W Internecie udało się odszukać, że w Parafii Świętego Józefa Oblubieńca NMP w Rzeszowie był wikariuszem „prow. 13 VI 1660 Maksymilian Kozdras” (<http://www.parafia-jozef.rzeszow.opoka.org.pl/hist1.html> (03.06.2012)) i jako „plaban” „Maksymilian Kozdras – inst. 7 VII 1646” (<http://www.parafia-jozef.rzeszow.opoka.org.pl/hist.html> (03.06.2012)). Może z czasem uda się ustalić, czy to jest ta sama osoba, czy różne?

⁶² Stanisław Podolski (?) – kompozytor działający w II połowie XVII wieku. Znana jest jedna kompozycja, a wiadomo o kilku zaginionych, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, Kraków 2004, t. 8, s. 138.

⁶³ T. Maciejewski, *Inwentarz muzykalców kapeli karmelickiej*, s. 86.

⁶⁴ A. Patalas, *W kościele, w komnacie i w teatrze*, s. 115, 239-242, 426.

⁶⁵ Andrzej Chyliński (kon. XVI w.-po 1658) – franciszkanin, bas, kapelmistrz. W 1630 r. został zaangażowany jako bas w kapeli w Bazylice św. Antoniego w Padwie, a od 1632 r. został kapelmistrzem. Po 3 latach powrócił na żądanie Władysława IV do kraju. Twórczość nie zachowała się, wiadomo o kilku kompozycjach, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, Kraków 1984, t. 2, s. 200.

Fli. [D51], **F. Li.** [D52], **Fli.** [D71] – pewnie chodzi o Franciszka Lilius’a (Gigli) (ok.1600-1657)⁶⁶.

S.K. [D76] – może chodzi o Samuel’a Friedrich’a Capricornus’a (1628-1665)⁶⁷?

Vicentio Tonia [D15], **M. S. B. B. J** [D19], **K. G. V.** [D23], **P.** [D50] – trudno powiedzieć o kogo chodzi.

M. Pacis [D33] – „Magnificat a6” może być prośbą i dziękczynieniem Matce Pokoju („Mater Pacis”) za czas bez wojny, bowiem w. XVII był czasem „Potopu”, który nie ominął Drohiczyzna.

H. Francisco [D87] – nie wiadomo jakiego twórcy dotyczy.

Powyższy spis zawiera nazwiska autorów z terenów Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a także nazwiska włoskich kompozytorów ówczesnie działających we Włoszech, jak i w Rzeczypospolitej. W porównaniu z inwentarzem lwowskim inwentarz drohiczyński zawiera o wiele więcej nazwisk kompozytorów nierodzimych. Jest też wymieniany tutaj kompozytor-franciszkanin o. Andrzej Chyliński. Z trzech inwentarzy jedynie inwentarz drohiczyński wymienia o. Andrzeja i podaje tylko jeden utwór tego kompozytora-zakonnika⁶⁸. Może to wynikać z tego, jak sugeruje Kamil Kantak, a za nim Eugeniusz Borowski, że o. Chyliński przebywał w 1627 r. w Drohiczyźnie nad Bugiem⁶⁹. Jednak Mirosław Perz w Encyklopedii „Grove” pisze, że o. Andrzej już od r. 1625 był dyrektorem muzycznym w Drohiczyźnie Podlaskim⁷⁰.

3. Inwentarz przemyski II

Dokładny rok powstania Inwentarza przemyskiego II (Aneks 3) nie jest podany. Można przypuścić, że Inwentarz przemyski II spisano w latach 1665-1678, gdyż inne informacje o klasztorze i kościele pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w Przemyśle, opisane w woluminie, pochodzą z lat 1665, 1667, 1668, 1676, 1678. Jeszcze bardziej lata powstania uściśla podpis pod inwentarzem o. Marcjana Michałowskiego. Wiemy, że Komisarzem Generalnym Prowincji Rusko-Litewskiej był on w latach 1675-1679, dlatego inwentarz mógł być spisany w roku 1676 lub 1678. Ponieważ w Inwentarzu przemyskim II utworów jest więcej niż w Inwentarzu z 1677 r., można przypuścić, że był spisany później, czyli w r. 1678. Warto jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że charakter pisma osoby spisującej utwory muzyczne jest inne niż w pozostałych wpisach dokonanych w woluminie, a dotyczących Przemyśla. Zatem inwentarz ten mógł być spisany w innym roku.

II muzyczny inwentarz przemyski jest bardzo podobny do Inwentarza z 1677 r., ale nie jest identyczny. W wielu wypadkach trafnie uzupełnia Inwentarz przemyski z 1677 r.. Podaje więcej informacji dotyczącej obsady oraz występuje w nim większa ilość utworów.

⁶⁶ Franciszek Lilius (Gigli) (ok.1600-1657) – duchowny, kompozytor, kapelmistrz. Aktywny muzyk i kompozytor kapeli króla Zygmunta III w Warszawie, kapelmistrz katedry wawelskiej, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, Kraków 1997, t. 5, s. 356-357.

⁶⁷ Samuel Friedrich Capricornus (1628-1665) – niemiecki kompozytor i pedagog muzyczny czeskiego pochodzenia, jeden z najbardziej znanych i cenionych twórców protestanckich działających w II poł. XVII w., [w:] *Encyklopedia muzyczna*, Kraków 1984, t. 2, s. 25-26.

⁶⁸ [D63] *Jubilate Universi Populi* a8. Padre Chilinski.

⁶⁹ E. Borowski, *Działalność franciszkanów*, s. 189.

⁷⁰ *Grove*, Canon to Classic rock, Vol. 5, s. 829-830.

Prezentując Inwentarz przemyski II podano na końcu pozycji numer porządkowy przydzielony w Inwentarzu z 1677 r. w artykule Mirosława Perza. Przypisów Mirosława Perza dotyczących bardziej analizy samego inwentarza nie chciano powielać, więc przypisy w obecnym artykule dotyczą raczej różnic pomiędzy dwoma inwentarzami i wynikającymi z tego zmianami wyjaśniającymi, bądź tytuł utworu, bądź obsadę lub autora.

Inwentarze różnią się pisownią obsady muzycznej. W inwentarzu II najczęściej nazwy instrumentów pisane są dużymi literami, a w inwentarzu 1677 r. najczęściej małymi. W II inwentarzu mamy też o wiele więcej skrótów.

II inwentarz przemyski uzupełnia Inwentarz przemyski z 1677 r. następującymi nazwiskami, inicjałami i utworami kompozytorów:

Maxi Kozdra [PII 5; 5], **Maxili Kozdra** [PII 12; 12], **Maximiliani** [PII 201] – kompozytor o takim imieniu i nazwisku wymieniany jest np. w inwentarzu kapeli karmelitańskiej w Krakowie⁷¹, a także w inwentarzu drohiczyńskim [D39]. Może chodzi tu o Maksymiliana Kozdrasza?

A.P [PII 10; 10] – w wypadku tych inicjałów można wziąć pod uwagę kompozytorów Antonio Patard'a (ok. 1560-1605)⁷², Andrzeja Paszkiewicza (ok. 1635-1685)⁷³, Asprilio Pacelli'ego (Pecelli) (1569/1570-1623)⁷⁴.

Tanquino [PII 11; 11] – pewnie chodzi o Tarquinio Merulę (1594/1595-1665). Może „Missa Ariola A5 8 et a12 Voci Tanquino.” pochodzi z „Concerto (...) messi, salmi di piu sorti, concertati in diversi modi, con istromenti e senza” op. 15, 2-8, 12 gł. (Wenecja, 1639)?⁷⁵

Friderico Bunero [PII 27; 26] – kompozytor bliżej nie znany. Może jednak chodzi o Philipp'a Friedrich'a Buchner'a (1614-1669)⁷⁶.

Jacobi Charissimi, Jacobo Charissimo, Cha [PII 146-147; nie ma tych utworów] oraz [PII 81; 81] – pewnie chodzi o Giacomo Carissimi'ego (1605-1674)⁷⁷. Utwór „Viderunt te D'ne A2 Canto et Basso” był wydawany w latach 1647, 1670 i 1982⁷⁸. Natomiast na stronie interaktywnej poświęconej kompozytorowi⁷⁹ nie udało się odszukać utworów „Concerto. Cupio Disolvi A2” i „Concerto A4 Canto solo et 2 Viol et V. D SS. Trini. Cha.”. Wiadomo jedynie, że w 1675 r. był wydany jego zbiór „Sacri concerti musicali”⁸⁰.

BP. [PII 214; 188] – może chodzi o o Bartłomieja Pękiela (+1670).

⁷¹ T. Maciejewski, *Inwentarz muzykaliów kapeli karmelickiej*, s. 77-99.

⁷² Antonio Patard (ok. 1560-1605) – włoski trombonista, kompozytor. Prawdopodobnie już w 1596 r. został przyjęty do kapeli króla Zygmunta III Wazy, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, Kraków 2002, t. 7, s. 36.

⁷³ Andrzej Paszkiewicz (XVII w.) – karmelita bosy, organista, kompozytor, kaznodzieja, teolog, [w:] <http://www2.muzykologia.ui.edu.pl/kwartalnik/numery/nr6/bebak.pdf> (25.03.2013).

⁷⁴ Asprilio Pacelli (Pecelli) (1569/1570-1623) – włoski ksiądz, kompozytor. Odegrał ważną rolę prowadząc przez długi okres kapelę królewską w okresie jej świetności. Pod jego kierownictwem w zespole działali i kształcili się wszyscy ważniejsi kompozytorzy II ćwierci XVII w., a także muzycy włoscy, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, Kraków 2002, t. 7, s. 241-243.

⁷⁵ *Encyklopedia muzyczna*, Kraków 2000, t. 6, s. 197-198.

⁷⁶ Philipp Friedrich Buchner (1614-1669) – niemiecki kompozytor, od ok. 1641 r. działał w Wiśniczu na dworze Stanisława Lubomirskiego, wojewody ruskiego i krakowskiego, po ok. 1645 r. prawdopodobnie wyjechał, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, Kraków 1979, t. 1, s. 451-452.

⁷⁷ Giacomo Carissimi (1605-1674) – włoski duchowny, śpiewak, organista, kompozytor, kapelmistrz katedry w Asyżu, prefekt muzyki jezuickiego collegium germanicum-ungaricum oraz kapelmistrz kościoła S. Apollinare przy tym collegium, [w:] *Encyklopedia muzyczna*, Kraków 1984, t. 2, s. 28-32.

⁷⁸ Grove, Canon to Classic rock, Vol. 5, s. 143-144.

⁷⁹ www.carissimi.it (20.05.2012).

⁸⁰ Grove, Canon to Classic rock, Vol. 5, s. 143-144.

M M [PII 230; 203] – może chodzi o Marcina Mielczewskiego. „Canzona a10 M M” [PII 230; 203] „Katalog utworów Marcina Mielczewskiego i jemu przypisywanych” wymienia pod nr. 30 i nr. 31⁸¹.

F. B. H. [? lub N] [PII 233; 206] – w wypadku tej pozycji trudno powiedzieć o jakiego autora chodzi.

F(? lub K) S. K. [PII 242; 215] – w wypadku tych inicjałów trudno powiedzieć o kogo chodzi⁸².

Marco Campuanna [PII 284; 257] – kompozytor bliżej nie znany. Może jednak chodzi o Mario Capuana (ok. 1600-1647), autora motetów i requiem⁸³. Na przełomie XIX-XX w. egzemplarz 8-gł. Requiem znajdował się także w Berlińskiej Singakademii⁸⁴. Być może Requiem znajdujące się obecnie w Berlińskiej Bibliotece Pruskiego Dziedzictwa Kultury jest tym samym dziełem⁸⁵.

M B. [PII 285; 258] – być może chodzi o kompozytora Michała Brodowicza, którego wymienia nowo odnaleziony inwentarz lwowski, a nie jest znany lub Michelangelo Brunerio (XVII w.)⁸⁶.

Kolejne nazwiska, inicjały i utwory kompozytorów wymienionych w inwentarzu można znaleźć w artykule Mirosława Perza⁸⁷.

Odszukane inwentarze są potwierdzeniem, że w II połowie XVII w. w klasztorach franciszkańskich istniały kapele wokalo-instrumentalne mające duży lub skromniejszy repertuar muzyki tworzonej na terenie ówczesnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz importowanej z Włoch i krajów ościennych.

Inwentarz przemyski kilkakrotnie przewyższa liczebnością pozycji inwentarze lwowski i drohiczyński, gdyż inwentarz przemyski to 353 utwory muzyczne, inwentarz lwowski – 157 pozycji (z tego 41 pozycje „od bernardynów”) i inwentarz drohiczyński – 117 dzieła. Być może na to też miał wpływ wymieniony na str. 509 woluminu „Vladislaus P[?]ioro, Magister Musices”.

We franciszkańskich inwentarzach powinni znaleźć się kompozytorzy pochodzący z konwentów macierzystych. Ale nazwiska i utwory Wojciecha Demboleckiego, Andrzeja Chylińskiego czy Vincenzo Scapitty⁸⁸ w odszukanych inwentarzach wspominane są sporadycznie⁸⁹. Należy mieć nadzieję, że nadal będą prowadzone badania dotyczące życia i twórczości kompozytorów franciszkańskich⁹⁰ oraz uda

⁸¹ B. Przybyszewska-Jarminska, *Muzyka pod patronatem*, s. 407.

⁸² Podobne inicjały mają Sebastian Fabian Klonowic (ok. 1545-1602) oraz Samuel Friedrich Capricornus (1628-1665).

⁸³ Mario Capuana (ok. 1600-1647) – włoski kompozytor, kapelmistrz, [w:] *Grove, Canon to Classic rock*, Vol. 5, s. 106.

⁸⁴ *Biographisch-Bibliographisches Quellen-Lexikon der Musiker und Musikgelehrten der christlichen Zeitrechnung bis zur Mitte des neunzehnten Jahrhunderts* von Rob. Eitner. 2. Band. Beralotti – Cocherneau., Leipzig 1900, s. 321.

⁸⁵ Sygn.: Berlin. Staatsbibliothek Preussischer Kulturbesitz. MS W 88. 55-M89, pos. 2, [w:] <http://www.lib.unc.edu/music/film/filmc.html> (01.08.2012).

⁸⁶ Michelangelo Brunerio (XVII w.) – włoski bas, kompozytor, poeta. Przed przyjazdem do Rzeczypospolitej działał w Rzymie. W kapeli Władysława IV najwcześniej od r. 1643, a na pewno był w zespole w 1646 r.. Najpóźniej w 1649 r. udał się z powrotem do Rzymu, [w:] B. Przybyszewska-Jarminska, *Muzyczne dwory polskich Wazów*, Warszawa 2007, s. 159.

⁸⁷ M. Perz, *Inwentarz przemyski*, s. 49-53.

⁸⁸ Vincenzo Scapitta (1584-1656) – włoski śpiewak, muzyk, dyrygent, kompozytor. Muzyk w Bazylice św. Antoniego w Padwie, tenor kapeli Władysława IV i kapelan królewski, pierwszy gwardian klasztoru franciszkanów konwentualnych w Warszawie, prowincjał zakonu w Transylwanii oraz wizytator i komisarz generalny prowincji polskiej oraz litewsko-ruskiej, [w:] B. Przybyszewska-Jarminska, *Vincenzo Scapitta da Valenza i inni. O franciszkańskich muzykach związanych z patronatem polskich Wazów*, *Polski Rocznik Muzykologiczny* 2011. Na stulecie polskiej muzykologii, t. 9, red. K. Dadak-Kozicka, Warszawa 2012, s. 65-75.

⁸⁹ „F A Debotecki Te Deum Laudamus A5” [L157], „Jubilate Universi Populi a8 Padre Chilinski” [D63], „Concerto Vincet 10 Scapita” [PII 189; 164].

⁹⁰ B. Przybyszewska-Jarminska, *Wojciech Dembolecki, Andrzej Chyliński, Vincenzo Scapitta et al. Franciscan musicians in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the 17th century*, [w:] *Musicologie sans frontieres / Muzikologija bez*

się odszukać informacje o kolejnych kapelach działających w innych konwentach franciszkańskich prowincji rusko-litewskiej w II połowie XVII w.

Warto, aby odszukane utwory muzyczne, których partytury ocalały, zabrzmiały na nowo we franciszkańskich świątyniach Lwowa, Drohiczyna nad Bugiem i Przemyśla.

Franciscan musical inventories of the second half of the 17th century

The purpose of this article is to present accurately (in the Annexes) and to analyze three Franciscan music inventories dated from the second half of the 17th century, found in the Department of manuscripts at Vilnius University Library in Lithuania (VUB RS, F4-(A3862)-36467).

Inventories are related to Franciscan convents in Lviv, Drohiczyn on the Bug and Przemysl during the Russian-Lithuanian Province (1625-1686), as well as the Bernardine convent in Lviv.

Until now the only known inventory was *Inventory of Przemysl dated from 1677*, introduced to the scientific community in 1974 by Mirosław Perz. The article has highlighted the differences between the two inventories and the consequent changes in explanation of song title, or cast, or author.

In this paper an attempt has been made to read or assume the names, initials and music listed in the inventories. Attempts were also made to comment on the specific musical works. This allowed to complete knowledge of famous lesser-known and unknown artists.

The found inventories have confirmed the fact that in the second half of the 17th century, there were vocal and instrumental bands with a large or modest repertoire of music created in Franciscan monasteries on territory of the Polish-Lithuanian Commonwealth of those days and imported from Italy and neighboring countries.

ANEKS 1

REGESTR rzeczy do Spiewania y Grania Choru Lwowskiego Franciszkanskiego

- [L1]⁹¹ Naprzod Missa triumphalna Bue[?]: gło: 15.
- [L2] Missa pacis Vocibus 8
- [L3] Missa Confitemini 5 Voc:
- [L4] Missa M S. A. 8 Voc:
- [L5] Missa Angeli Custodis 12 Voc:
- [L6] Missa M S. A. 19 Voc: cum Symphonia
- [L7] Missa A. Michaelis Brodowicz
- [L8] Missa A.6. Martini Milczewski A6(?)
- [L9] Missa Solo tenore cum Sympho: Egrip: B. P.
- [L10] Missa brevissima A4. Vocum cum Symph:
- [L11] Missa Franc: Caesar: A10 cum Symph:
- [L12] Missa A5. 3 Voc: & 2 Violi:
- [L13] Missa pro defunc: A8
- [L14] Missa primi toni A.3 Voc: C.T.B.
- [L15] Missa A6 4 Voc: 2 Viol: M. H. W.
- [L16] Missa S. Josephi A4 2 Viol:⁹² A.W.
- [L17] Missa Sine Nomine A.8
- [L18] Missa Ave Stella MM A.8 & 6⁹³
- [L19] Missa A16. 8 Voc: 8 Instru: F. R. L.
- [L20] Rorate Missa A6 Stanislai Jankowski
- [L21] Graduale defunct: A.6 Stan: Jankowski
Mutety y' Concerty
- [L22] Benedicite A16
- [L23] Ad te levavi A18 Voc:
- [L24] Laudo & glorifico A3 C T. B.
- [L25] Defunde dilecte Solo teno: et 2 Viol:
- [L26] Confurge Polonia A4 2 Voc: 2 Viol:
- [L27] O Bone JESu A M.S.
- [L28] D'ne in Virtute tua A16
- [L29] Exurgat Deus A8 Voc:
- [L30] Jubilate A.7 cum Symph:
- [L31] Laudate Dnum in Sanctis Solo Bass: 2 Viol:
- [L32] Impetum inimicorum A4 Voc:
- [L33] In Deo Speravi. Alt: et Bass. cum instru:
- [L34] Deus misereatur N'ri A8 M.M.
- [L35] Cantate D'no A5. M.S.
- [L36] Obstupescite A2 Teno:⁹⁴

⁹¹ Rozpoczyna się lewa szpalta reversu str. 40.

⁹² Obsada niejasna.

⁹³ Obsada niejasna.

⁹⁴ Obsada niejasna.

- [L37] O Crux Benedicta A.7. 4 Voc: cum Symph:⁹⁵
- [L38] Laudate Dnum A6
- [L39] D'nus illuminatio A8 Voc:
- [L40] In te D'ne Speravi A16
- [L41] JESu N'ra redemptio A.3
- [L42] Congratulamini A4 Voc: cum Sympho:⁹⁶
- [L43] Dominator D'ne Alt. Teno. Basso.
- [L44] O Anima Christi Cant. Ten:
- [L45] Beatus qui intelligit Solo Ten:
- [L46]⁹⁷ Laudate Dnum A6 M.M.
- [L47] Dialogo A2 Cant: Ten: Adjuro vos
- [L48] Regna terrae A8 Voc:
- [L49] Incipite A.3
- [L50] Concerta A3 2 Can: Bas O Altitudo
- [L51] O pretiosum A3 Ten: Bas⁹⁸ O pretiosa
- [L52] Insurrexerunt A3 Ten: Bas:⁹⁹
- [L53] Annulo Suo Cant. D.
- [L54] Laudate Caelites 2 Cant: Alt. Ten: Bas:
- [L55] O Bone JESu Alt. Ten: Bas. M.ELEH
- [L56] Da pacem A3.
- [L57] Memor esto Solo Bas. 2 Viol.
- [L58] Sub muros tuos 2 Cant. et Bas:
- [L59] Ad te D'ne levabo Solo Bas. 2 Viol.
- [L60] Bone JESu Solo Alt. 2 Viol.
- [L61] Repleta est malis Alt Ten: Bas.
- [L62] O Salutaris Hostia A4 Vo: C.A.T.B.
- [L63] In memoria aeterna Alt. Ten. Bas.
- [L64] Puer decorus A11 5 voc: et 6 Instr. de Natici: D'ni
- [L65] Gloria in Excelsis Con: A3. Can:¹⁰⁰ de Natici D'ni
- [L66] Gaudeamus de Nativitate A13
- [L67] Exaudi DEus Solo Teno: cum Symph:
- [L68] Si mundo Alt: Ten: Bas.
- [L69] Benedicite gentes A16
- [L70] O Bone JESu AC. 5¹⁰¹
- [L71] Salus populi A15 voc: M.M.
- [L72] Benedicam Dnum A3 Can: Viol et Corne:
- [L73] Surexit Christus 2¹⁰² A6
Mutety y Concerty de B. V. MARIA.
- [L74] Congratulamini Cant. Alt.
- [L75] Salve o Puerpera A4 2 Viol¹⁰³

⁹⁵ Obsada niejasna.⁹⁶ Obsada niejasna.⁹⁷ Rozpoczyna się prawa szpalt rewersu str. 40.⁹⁸ Obsada niejasna.⁹⁹ Obsada niejasna.¹⁰⁰ Obsada niejasna.¹⁰¹ Obsada niejasna.¹⁰² Obsada niejasna.¹⁰³ Obsada niejasna.

- [L76] Solennitas tua A10 2 Viol 5 Instru:
- [L77] Ave Maris Stella A6
- [L78] O Intemerata Alt. Ten: Bas.
- [L79] Salve Regina A8 Voc:
- [L80] Adjuro vos A6 P.D.
- [L81] Cantemus Mariae A8 Voc:
- [L82]¹⁰⁴ Egredimini A.5.
- [L83] Salve mundi D'na 16 8 Voc: 8 Instr.
- [L84] O Maria A5 M T.
- [L85] Jungamus gaudia Alt. Ten: Bas.
- [L86] Adest nobis Caelorum Regina Solo Can: cum Symph:
- [L87] Decaremus A6.
- [L88]¹⁰⁵ Ave Maria A5.
- [L89] Date novum plausum A8
- [L90] O praeclarum Alt. Ten: Bas:
- [L91] Dulcissima Christi M[ate]'r A4 Voc:
- [L92] Ave Sanctissima A4 cum Symph:
- [L93] Ave Maris Stella Solo Can: 2 Viol.
- [L94] Ave Maris Stella A.4 Voc:
- [L95] Adjuro vos A8
- [L96] Sancta Maria A.6.
- Mutety y Concerty de S.¹⁰⁶
- [L97] Laudate pueri D'num de S. Fran: A8 8 Instr.
- [L98] D'ne 5[quinque¹⁰⁷] talenta 2 Can: & Bas:
- [L99] Ecce Verus Israelita A8
- [L100] Jubilate Deo 4 Voc: et 2 Viol:
- [L101] Veni Sponsa A10
- [L102] Laudemus Virum A12
- [L103] Doctor Egregie de S. Bonave. A4
- [L104] Hi sunt quos habuimus A5 5 voc. 3 Inst.¹⁰⁸
- [L105] O Beatum Pontificem A5.
- [L106] Refsonent organa A.5.
- [L107] Estote fortes A.5 Instru. 3¹⁰⁹
- [L108] O B. Stanislave A.4.
- [L109] Eia laudemus A12
- [L110] Inter natos mulierum A8 Vocum
- [L111] Si quaeris A3
- [L112] Gaudeamus omnes A.5
- [L113] O qualis hodie A3.
- [L114] Copiosae Charitatis A6
- [L115] Audite gentes A4
- [L116] Laudemus viros. A9.

¹⁰⁴ Napisane razem w linii z L81.

¹⁰⁵ Napisane razem w linii z L87.

¹⁰⁶ Rozpoczyna się lewa szpalta str. 41.

¹⁰⁷ Uzupełnienie w nawiasach poczynił autor artykułu.

¹⁰⁸ Obsada niejasna.

¹⁰⁹ Obsada niejasna.

- Xiegi Nietypowe Ste. Bernar.¹¹⁰
 Xiag 7 y Partitura głosu nie masz
 Xiegi Marmurkowe¹¹¹ 7 y Partiti: osmy niemasz
 [L117] W których nieszpory lustus germina: muteta y Te
 [L118] Deum Laudamus Concer:
 [L119] Psalmy A5.¹¹²
 [L120] Psalmy de B. A 5 voc:¹¹³
 [L121] Dixit A. 5 LGean Gal. A5.
 [L122] Dixit A5 Bruski¹¹⁴
 [L123] Dixit. Tarquinovelle A5. 8 et 12¹¹⁵
 [L124] Si placet¹¹⁶
 [L125] Dixit A5. 5 Instr.
 [L126] Confitebor M.M. A8¹¹⁷
 [L127] Confitebor A5
 [L128] Confitebor A4¹¹⁸
 [L129] Confitebor Deo O'nipotentii¹¹⁹
 [L130] Beatus Vir A5. Cl[?] [kleks]
 [L131] Beatus Vir A5 L G.¹²⁰
 [L132] Beatus Vir A5 M.S.
 [L133] Beatus A5 M.S.¹²¹
 [L134] Beatus Vir A8 Partitury niemasz
 [L135] Nisi D'nus Greczmera A 10.
 [L136] Nisi D'nus A3. 2 Viol¹²²
 [L137] Laudate pueri A3 Bas. 2 Viol.
 [L138] Laudate pu: A5¹²³
 [L139] Laudate pueri A3
 [L140] Credidi A3.¹²⁴
 [L141] Magnificat A5. G.C.¹²⁵
 [L142] Magnificat A5 Targni M.
 [L143] Magnificat A5 M.S.¹²⁶
 [L144] Magnificat A10 J D.
 [L145] Magnificat A5. MM.¹²⁷

¹¹⁰ Rozpoczyna się prawa szpalta str. 41, która nie jest pisana w słupek, ale ciągiem w linii, co stwarza problemy z interpretowaniem informacji.

¹¹¹ Marmurkowy papier, czyli papier introligatorski o deseni naśladowującym marmur, stosowany do oklejania opraw ksiąg w połączeniu ze skórą.

¹¹² Napisane w jednej linii z L118.

¹¹³ Napisane w jednej linii z L118 i L119.

¹¹⁴ Napisane w jednej linii z L121.

¹¹⁵ „8 et 12” może dotyczyć ogólnej obsady głosowej zbioru z którego pochodził utwór.

¹¹⁶ Napisane w jednej linii z L123.

¹¹⁷ Napisane w jednej linii z L125.

¹¹⁸ Napisane w jednej linii z L127.

¹¹⁹ Napisane w jednej linii z L127 i L128.

¹²⁰ Napisane w jednej linii z L130.

¹²¹ Napisane w jednej linii z L132.

¹²² Obsada niejasna. Napisane w jednej linii z L135.

¹²³ Napisane w jednej linii z L137.

¹²⁴ Napisane w jednej linii z L139.

¹²⁵ Napisane w jednej linii z L139 i L140.

¹²⁶ Napisane w jednej linii z L142.

¹²⁷ Napisane w jednej linii z L144.

- [L146] Mgfcāt¹²⁸ A.8 J.B.¹²⁹
[L147] Lauda Jerusalem A.12
[L148] Laetatus A6.¹³⁰
[L149] Confitebor. A6¹³¹
[L150] Litaniae A10 5 Voc: 5 Instr. B.P.
[L151] Lita: A8 Rerande¹³²
[L152] Lit: A5 Ex Sacra Script:¹³³
[L153] Litan: A5. na Tripla¹³⁴
[L154] Litan: A9 Stanisłai Jankowski
[L155] Litan: A7 4 vocum¹³⁵ do ktorey partitury niemasz
[L156] CX Czerwone A4 Voc: Paschal:
[L157] F A Debotecki Te Deum Laudamus A5

fr Martianus Michałowski Com'ss Gn'alis Russue et MDL mpp
fr. Nicolaus Ciechanowicz Secretarius

¹²⁸ Pewnie chodzi o „Magnificat”.

¹²⁹ Napisane w jednej linii z L144 i L145.

¹³⁰ Napisane w jednej linii z L147.

¹³¹ Napisane w jednej linii z L147 i L148.

¹³² Napisane w jednej linii z L150.

¹³³ „Ex Sacra Script:” umieszczono przy pozycji L152.

¹³⁴ Napisane w jednej linii z L152.

¹³⁵ Obsada niejasna.

ANEKS 2

Regestr rzeczy Chorowych Conventu Drogickiego Spisany an. Dni 1681 [doprawiona]¹³⁶

Naprzod

- [D1] Missa MM:
- [D2] A8.¹³⁷ Missa Sine Nomine a8. MM.
- [D3] Missa a/6. brevis MM.
- [D4] Missa a4 Rygari z Sonare
- [D5] Missa Triumphalis a8. MM.
- [D6] Missa a9. Contre Instrumen Palmirentiae MM.
- [D7] Missa Chinelli a6. et 6 Instrumenti
- [D8] Missa a6: o Maria MM.
- [D9] Missa triumphalis a4 naszych kartach Missar.
- [D10] Missa a4. na fuge.
- [D11] Missa a4. Gloriosa.
- [D12] Missa a4. Panis MS:

Nieszpory.

- [D13] Naprzod Psalmus a5. Voci MM
- [D14] Dixit Dominus C. A.T.A.B. a Do Violin.
- [D15] Dixit Dn'us Vicentio Tonia 8. voci 8. Instrumenti
- [D16] Dixit Dnus a9. authore Tarditi
- [D17] Dixit Dnus a12. Alexandro Grandi 2. Violini¹³⁸
- [D18] Dixit Dnus di Gio ronota
- [D19] Confitebor a 5. M. S. B. B. J
- [D20] Beatus vir a5. 2 Violini B B K
- [D21] Beatus vir a/5. 2 Violin Repressa
- [D22] Laudate Pueri Solo C:e 2. Violini
- [D23] Laetatus Su' naszych kartach K. G. V.
- [D24] Laudate Pueri Alb. 3
- [D25] Laudate Pueri Solo B 2. Violini B B K
- [D26] Laetatus Su' Alberto Oebotechi
- [D27] Lauda Jerusalem 7. Vocum.
- [D28] Lauda Jerusalem 2. e Basso.
- [D29] Magnificat 2. cc. e Basso a
- [D30] Magnifica a5. M:S: BBK.
- [D31] Magnificata a4. 6 Instrumenti Joan.' Krener.¹³⁹
- [D32] Magnificata a5. voci 2 cc. A.T. Bass. Instrume'.
- [D33] Magnificat a6. M. Pacis.

¹³⁶ Rozpoczyna się lewa szpalta str. 452.

¹³⁷ Może „A8.” dotyczy poprzedniej pozycji D1.

¹³⁸ Obsada niejasna.

¹³⁹ Obsada niejasna.

- [D34] Litaniae a3. CC. e. B Duo R.
- [D35] Litaniae a4. CAT.B. nn Fuge.
- [D36] Litaniae a3. Ave Stella CC. e B.
- [D37] Litaniae a2. T. 2. Instrumenti e Rripio. Meo Wranowicz
- [D38] Litaniae a9: 2. T.C. 7. Ripini Htus Rozichi.
- [D39] Litaniae a5. Voci Maximiliani
- [D40] Litaniae a5. S: Podolski
- [D41] Litaniae a7. Triumphata plaudite.
- [D42] Litaniae Nomine Jesu a3. cc e Basso. Violini F. Cezar
Concerty y Mutety o Naswie. Pannie¹⁴⁰
iak y Symphoniami albo bez Symphoni
- [D43] Sub tuu' Praesidiu' C solo e 2. Violini.
- [D44] Congregavit Dn'us. a2. AT.
- [D45] Veni Sponsa A4 C solo e 2. Violini.¹⁴¹
- [D46] Veni Virgo Virginu' 2 c.e. Violini M.M. naszych kar [-]
- [D47] tach Salve Jesu o prime.
- [D48] O Intemerata Solo C. 2. Violini
- [D49] Quasi cedrus a2 c.c.
- [D50] InCaelis hodie a2. P.
- [D51] Omni die 2. CC. T. FLi.
- [D52] Ave Maris Stella 4 F. Li. BBK.
- [D53] naszych Kartach Salve opauperum.
- [D54] Omnes gentes plaudite a6: ' naszych kartach In
- [D55] Plaudite In ambus a5 M.S. Da Pacem
- [D56] Hodie Apparuerunt a5 M:S: R.B.K.
- [D57] Gaudeamus a4 Assumpta est RB.K.
- [D58] Vulnerasti Cor. meu' a5.
- [D59] Congratulamini a5
- [D60] Audire a 6 M: O Gloriosa.
- [D61] Ave Virgo Gratiola a 6: MM:
- [D62] naszych Kartach O Maria a3. 2. Violi
- [D63] Jubilate Universi Populi a8. Padre Chilinski
- [D64] Virgo Salve Paerpera a6: 7. voce a 3.¹⁴²
- [D65] Instrumenti P. Ita: BBK.
- [D66] O Mater admirabilis 3. voci 2 Violini Naszych
- [D67] kartach Imperatria BBK.
- [D68] Ingredimini Omnes. 6. voce 6. BBK.
- [D69] Jubilate Caelestes Chori. 4. Vocis et tertia BBK.
- [D70] Decantemus inhoudie MM BB.K:
- [D71] Instrumenti FLi.
- [D72] Gaudeamus Omnes in Ho 3. Voce In BBK
- [D73] Dulcis Virgo Creatoris 4. voces naszych Kartach
- [D74] muteta 6. voce de Resurrectione Christi
- [D75] Omnes Gentes. Nativitas tua a4. vo: a 2. Volon'.
Concerty O: Swiętych Męczenikach y wyznawcach
- [D76] S.K. Dedit Dn'us a3
- [D77] Sanctum est a3. Voc.

¹⁴⁰ Rozpoczyna się prawa szpalta str. 452.

¹⁴¹ Obsada niejasna.

¹⁴² Obsada niejasna.

- [D78] Hodie Paradisi C Solo naszych Kartach Quo
 [D79] si Stella maris. M.
 [D80] Serve Bone fidelis a2. C. T.
 [D81] Quasi Luna plena a3. MM.
 [D82] Sanctu'est a2.
 [D83] O Quam Dulcia a2 Texto.
 [D84] O Caelitu' Cines a3. 2 v. B.
 [D85] Hodie apparuerunt a3. quolibet.
 [D86] Jubilemus exultemus a3. Vocu'.
 [D87] A Hodite Portas a4 H.Francisco.
 [D88] Quasi Oliva a3. AT.B.
 [D89] Gaudeamus Omnes 5. vo: et 3.
 [D90] Sancti et Insti
 [D91] Laudemus Vir'm a3. C.
 [D92]¹⁴³ Eue Sacerdos Magnus a2 T:¹⁴⁴
 [D93] Egredimini a/6: 3. ccc e Instrumen'.
 [D94] Exultate Justi Ton'. A3
 [D95] Eue purpurati a5. Basso. ¹⁴⁵
 [D96] Germinare a2. de martyribus.
 [D97] Anima mea Soli T. a2 Viola et Violin'.
 [D98] Caro mea alto Solo et 2 Violini.
 [D99] Caro mea a2 T. et alto.
 [D100] Congregati Sunt C: M: T.C.Basso
 [D101] Involuntate tua C. a B.
 [D102] Exultabit Cor meu' a3. cce. Basso
 [D103] naszych Kartach Bone JEsu
 [D104] Exultate 2. cc 2. Violini.
 [D105] O Bone Jesu Salva nos Al.: T. B. 3. Ins'.¹⁴⁶
 [D106] Jesu Deus Angeloru' 2. c. 2 Violini.
 [D107]¹⁴⁷ Cantabo Dno' 2. CC. Violini.
 [D108] O Qunles flores. a3.
 [D109] Cupio dissolvi Dne' Deus N'r gelleri[-]¹⁴⁸
 [D110] mus naszych kartach Concertato No 3.
 [D111] Spiritus S: Gratia a3. cc. B.
 [D112] Militia est a3. 2. cc. e B.
 [D113] O Salutaris Hostia a4. 2 cc. B¹⁴⁹
 [D114] Repleta est malis a3.
 [D115] O Jesu mi Dulcissime a3. Veni S.
 [D116] Spiritus Omnes gentes. Bone Jesus¹⁵⁰
 [D117] a.5 O Salutaris N'ra a4 Transfige¹⁵¹

¹⁴³ Rozpoczyna się lewa szpalta rewersu str. 452.¹⁴⁴ Obsada niejasna.¹⁴⁵ Obsada niejasna.¹⁴⁶ Przypuszczam, że to są dwa utwory.¹⁴⁷ Rozpoczyna się prawa szpalta rewersu str. 452.¹⁴⁸ Przypuszczam, że to są dwa utwory.¹⁴⁹ Obsada niejasna.¹⁵⁰ Przypuszczam, że to są dwa utwory.¹⁵¹ Przypuszczam, że to są dwa utwory, a „a5” dotyczy D116.

ANEKS 3

REGISTR rzeczy do Spiewania y Grania Choru¹⁵² Przemijlskiego Franciszkan-
skiego. [ozdobnik]

- [PII 1]¹⁵³ Naprzod Missa A2 7 Vou' 4 et 3 Violi. Authore [1]
[PII 2] Missa A6 A4 Voci et 2 V. V, MHVV.¹⁵⁴ [2]
[PII 3] Missa A5 vel 7. Concertata et S'e Anton' Rigatti 665¹⁵⁵[3]
[PII 4] Missa S. Anna' Concertata A6 12 18 Pro Organo [4]
[PII 5] Missa A13 Vocum 8 Violi 5, Autho' Maxi, Kozdra- [5]¹⁵⁶
[PII 6] Missa A9 Vocum 4 Violi 5, Autho H. Rożycki [6]
[PII 7] Missa A10: 5 Vo: et 5. Instru: Bone Jesu [7]
[PII 8] Missa A,13 Vocum 8 Violi 5 Authore BP.¹⁵⁷ [8]
[PII 9] Missa Concertata A.10 5que Vocum et 5 Violi. N.R. [9]
[PII 10] Missa A.7. 3 Vocum. 4 instr' Basso pro Orga'. A.P. [10]¹⁵⁸
[PII 11] Missa Ariola A5 8 et a12 Voci Tanquino.¹⁵⁹ [11]
[PII 12] Missa A.12. Vocum 8 Violi 4. Autho' Maxili Kozdra¹⁶⁰ [ozdobnik] [12]
[PII 13] Missa A.5. Vocum et 2. Violini Canto primo A. [ozdobnik] [nie ma
tego utworu]
[PII 14] Missa A5 Voci et 2 V.V. Sup Stella Caeli P. Czechowicz [13]
[PII 15] Missa, A8 5 CCS¹⁶¹ Sonare [14]
[PII 16] Missa Triumphalis A16 Vocum 8 Violi 8, S.N. [15]
[PII 17] Missa A10 Vocum 5 Violi 5 Auth' [16]
[PII 18] Missa A10 A5 Voc' et Instru' 5 Authore BP. [17]
[PII 19] Missa A13 Wacho Vocu' 8 Instru' 5 Autho' B.P. [18]
[PII 20] Missa A.12 Vocum 6 Violi 6. Visniana Fri.' Bu' [19]
[PII 21] Missa A10 Vocum 5 Violi 5 Autho 5 H. Roży [20]
[PII 22] Missa a18 Vocu' 8¹⁶²Violi 5 Au' Anthony Rigally [21]
[PII 23] Missa Sexti Toni Conce' 8 Violi Vel 16¹⁶³ Sepiace cum Instru Martini
Wieleczehonski [22]
Motettij [trzy ozdobniki]
[PII 24] Laudate Dnu' de caelis De Angelis A6. A4 Vocu' et 2 Violo [23]
[PII 25] Motetto DE D'nica A6 Vocu' 4 et 2 Violi Magne Deus potentiae [24]
[PII 26] Mot Concer' Benedictus Deus A12 8 Vocu' et 4 Instru' [25]

¹⁵² Słowo „Choru” występuje w inwentarzu II.

¹⁵³ Rozpoczyna się prawa szpalta str. 323.

¹⁵⁴ W inwentarzu wcześniejszym brak liter „MHVV.”.

¹⁵⁵ Cyfry „665” podaje inwentarz II.

¹⁵⁶ To w inwentarzu II podane jest nazwisko „Kozdra”.

¹⁵⁷ Litera „P.” w inwentarzu II bardziej wygląda na „R.”, chociaż jednoznacznie stwierdzić nie można.

¹⁵⁸ To w inwentarzu II podane są inicjały „A.P.”

¹⁵⁹ Inwentarz II podaje „Tanquino”, a 1677 r. – „Jonguino”.

¹⁶⁰ To w inwentarzu II podany jest autor „Maxili Kozdra”.

¹⁶¹ To w II inwentarzu są litery „CCS”.

¹⁶² Inwentarz 1677 r. podaje, że głosów jest „13”. W takim wypadku zgadzała by się ogólna liczba obsady, która stanowi 18 partii.

¹⁶³ Inwentarz 1677 r. podaje liczbę „1” ze znakiem zapytania, a inwentarz II – „16”.

- [PII 27] Mot Exultate Deo et 8 Vocu' et 5. Instru', Friderico Bunero¹⁶⁴ [26]
 [PII 28] Mot A11 A5que Vocum et 6 Violi Eia Laudemus, De Confessoribus [27]
 [PII 29] Mot A8 5 Vocum et 3 VV¹⁶⁵V. De S. Joanne Baptista [28]
 [PII 30] Mot Dequolibet Sancto. [29]
 [PII 31] Mot Agefama lingue Polum a15 9. vocum et 6 Instr'¹⁶⁶ [30]
 [PII 32] Motteto a16¹⁶⁷ 8 Vocum et 8 Violi De Deo, D'ne in virtute tua [31]
 [PII 33] Motetto a10 5 Vocum 5 Instrument Triumphale' Diem [32]
 [PII 34] Motetto Gaudeamus omnes in D'no a10 Cantare 5 Violi 5 [33]
 [PII 35] Moteto a13 Vocum 8 et Instru, 5. Beati N' Merita [34]
 [PII 36] Motetto a8 V 5 I 3 Igne divicio de Sanctis [35]
 [PII 37] Motetto a8 a5 Vocum et 3 Violino, S. Pater Dominicus [36]
 [PII 38] Motetto De Deo a8. Vocum et 6 Instrum.'¹⁶⁸ Jubilate' montes laude' [37]
 [PII 39] Motetto a10 Vocum 5 Violi 5, De Apostolis¹⁶⁹ In omne' terra' [38]
 [PII 40] Himnus a4 De Apo 4 Exultet Caelum laudibus [39]
 [PII 41] Motetto a7 Vocum 4 et 3 Violi De S. Fra'cso, Proles de caelo¹⁷⁰ [40]
 [PII 42] Motetto a5 V 3 Violini¹⁷¹ Vocem iucunditatis [41]
 [PII 43] Motetto a6 4 Vocum 2 VV. Accelera propera [42]
 [PII 44] Motetto a12¹⁷² a8 Vocum et 4 Violi, Date date novos [43]
 [PII 45]¹⁷³ Motetto De Deo a12 D'nus illuminatio mea a8. Vocu' et 4 Violi [44]
 [PII 46] Motetto a6 Vocu' 4 et 2 Violi De SS Trinitate, Beata sit Scta¹⁷⁴ [45]
 [PII 47] Motetto a20 Instru' 10. Salve Pater De S'ctis¹⁷⁵ [46]
 [PII 48] Himnus¹⁷⁶ D S. Teresia a6. 4 Vocum et 2 Violi. Regis supernis [47]
 [PII 49] Motetto De S. Adalberto a7 4 Vocum 3¹⁷⁷ VVV. Hodie dilectissimi¹⁷⁸ [48]
 [PII 50] Motetto a9. Vocum 4 Violini 5. De De'one Ecclesiae, An'ns Fund'tum¹⁷⁹ [49]
 [PII 51] Motetto a.7 vocum 4. Violini 3.¹⁸⁰ De Dedicatione, Zachea [50]
 [PII 52] Motetto a.7 a 4 Vocum Violini 3. De Dededicaone, Haec est domus [51]
 [PII 53] Motetto a10 5 Vocu' et 5 Violi, Jubila Caelu' resona mare [52]
 [PII 54] Motetto a12 7¹⁸¹ Vocum et 5 Violi Congratulamini. [53]
 [PII 55] Motetto de Sanctis, A11 5 Cantare et 6 sonare, Gaudete omnes [54]
 [PII 56] Motetto a13. V. Laudate D'nu In Sanctis eius. [55]

¹⁶⁴ M. Perz podaje propozycję innego kompozytora – Daniela Friderici, gdyż w Inwentarzu z 1677 r. brakuje pełnego nazwiska i imienia kompozytora, które w inwentarzu II są zanotowane.

¹⁶⁵ Inwentarz II podaje dodatkowo litery „VV”.

¹⁶⁶ II inwentarz udokładnia niejasną obsadę wcześniejszego inwentarza.

¹⁶⁷ W inwentarzu 1677 r. jest pomyłka, którą słusznie zauważa M. Perz.

¹⁶⁸ Dalszy ciąg nazwy występuje w inwentarzu II.

¹⁶⁹ Słowa „De Apostolis” występują w inwentarzu II.

¹⁷⁰ Słowo „caelo” występuje w inwentarzu II.

¹⁷¹ Inwentarz 1677 r. podaje obsadę jako „a5, Violi 3.”

¹⁷² Inwentarz II podaje obsadę „A12”. Inwentarz 1677 r. zawiera liczbę „10”, co M. Perz słusznie zauważa jako nie-
zgodne.

¹⁷³ Rozpoczyna się lewa szpalta rewersu str. 323.

¹⁷⁴ Skrót „Scta” występuje w inwentarzu II.

¹⁷⁵ Skrót „De Sctis” występuje w inwentarzu II.

¹⁷⁶ W inwentarzu 1677 r. jest „Hinnus”.

¹⁷⁷ Inwentarz 1677 r. podaje cyfrę „8”, co jest błędem zauważonym przez M. Perza.

¹⁷⁸ W inwentarzu 1677 r. występuje jako „dilecti”.

¹⁷⁹ Słowa „An'ns Fund'tum” są jedynie w zapisie inwentarza II.

¹⁸⁰ Inwentarz 1677 r. podaje w obsadzie z wykrzyknikiem liczbę „8”, co jest błędem oraz podaje słowa „A n[ost]ris Fundaloribus”, których nie ma w inwentarzu II.

¹⁸¹ W inwentarzu 1677 r. jest podana liczba „2”. M. Perz sugeruje, że powinno być „7”, co potwierdza inwentarz II.

- [PII 57] Motetto A8 Vo. et 5¹⁸² Instru. Laudate Dnu' in Sanctis eius¹⁸³ [56]
 [PII 58] Motetto Cantabo D'no. A Quatz.¹⁸⁴ Vocum¹⁸⁵ et 5 Instru' [57]
 [PII 59] Motetto A6 Vocum 4 et 2 Violi, Osidus Hispaniae [58]
 [PII 60] Motetto A8 Voci 5 Instru'. Exultate [59]
 [PII 61] Motetto A13 A8¹⁸⁶ Vocum et 6 Violi. Triumphate Jubilate H[?] [60]
 [PII 62] Motetto De Deo Exultate Deo. Adiutori n'ro. A8 Vocu'. [61]
 [PII 63] Motetto A7 A4 Vocum et 3 Violi Jubilemus Jubilemus Deo [62]
 [PII 64] Sanctus N gloriose Magnificatus A10¹⁸⁷ [63]
 [PII 65] Motetto A8 A5¹⁸⁸ Vocum et 3 Violi, Gaudete Principes [64]
 [PII 66] Motetto De Deo A11¹⁸⁹ 5 Cantare et 6 Sonare [65]
 [PII 67] Motetto A10 Vocum 5 et Violi 5 De Deo Sumite Psalmus' [66]
 [PII 68] Motetto A10 A5 Vocum et 5 Instru' Cantemus D'no. [67]
 [PII 69] Motetto A10 Vocum, Inconcertato Tempore, Contere D'ne. [68]
 [PII 70] Motetto A8 2¹⁹⁰ et Instr' 4 D. S Michaeli Archangelo [69]
 [PII 71] Motetto A13 A8 Vocu' et 5 Violi. Laudemus Viru' gloriosu'. [70]
 [nie ma tego utworu] Motetto A10 5 Vocu' et 5 Violi. Laudemus viru' gloriosu' [71]
 [PII 72] Motetto A10 5 Vocu' et 5 Violi. Ecce Sacerdos magnus. [72]
 [PII 73] Motetto ab 8 Vocu' a5¹⁹¹ Violi a3. De S. Trinitate. [73]
 [PII 74] Motetto De Deo Adarma fideles A12 9 Voc 3 Violi [74]
 Concertij [trzy ozdobjniki]
 [PII 75] Concerto A4 Tenore Alto 2 V 2.¹⁹² O dulce nomen Jesu [75]
 [PII 76] Concerto Psalla' in organis Sol. Canto et 6 Instr. [76]
 [PII 77] Concerto A5 B G Cz V.V.¹⁹³ De Deo. Confitebor tibi i'plis¹⁹⁴ [77]
 [PII 78] Concerto a4 Voci duo Sonare et duo Cantare 2 T J et 2 Vio¹⁹⁵ [78]
 [PII 79] Concerto Nobilissime JESV Cto solo 2 Violini et 2 Violae¹⁹⁶ [79]
 [PII 80] Concerto A5. Solo C'to et 4 Violi Gaudens gaudebo [80]
 [PII 81] Concerto A4 Canto solo et 2 Viol et V. D SS. Trini. Cha. [81]
 [PII 82] Concerto A4 Solo Tenore et 3 V.D. S. Hiacy' Gaude Tho'a [82]
 [PII 83] Concerto A7 Voc' 4 Violi 3 Adest nobis dilectissimi [83]
 [PII 84] Concerto A3 2 VV.¹⁹⁷ et solo Canto Beati estis. [84]
 [PII 85] Concerto A4 solo T. 3 Violi Magnificate caeli [85]
 [PII 86] Concerto Incipite Canticum A4. [86]
 [PII 87] Concerto Benedictio Nuptiarum [87]
 [PII 88] Concerto Oquales Flores [88]
 [PII 89] Concerto A3 solo, O salutaris Ostia [89]

¹⁸² Inwentarz 1677 r. nie podaje tej obsady.

¹⁸³ Słowa „in Sanctis eius” występują w inwentarzu II.

¹⁸⁴ Zamiast błędnej liczby obsady w inwentarzu 1677 r., w II inwentarzu jest podane słowo „Quatz.”.

¹⁸⁵ Inwentarz 1677 r. podaje „4 vocum”.

¹⁸⁶ Inwentarz 1677 r. nie podaje „A8”, ale ogólna liczba obsady i tak jest niejasna.

¹⁸⁷ Inwentarz 1677 r. nie podaje litery „A”.

¹⁸⁸ Inwentarz 1677 r. nie podaje litery „A”.

¹⁸⁹ II inwentarz podaje ogólną liczbę głosów „A11”, co zgadza się z poszczególnymi głosami w inwentarzach.

¹⁹⁰ „2” podaje jedynie inwentarz II, co nie rozwiązuje problemu ilości obsady.

¹⁹¹ Inwentarz 1677 r. podaje „a6”, a inwentarz II – „a5”. Obsada nadal niejasna.

¹⁹² Nie zrozumiałe jest podanie „2.”. Inwentarz 1677 r. tej informacji nie podaje.

¹⁹³ „V.V.” podaje inwentarz II.

¹⁹⁴ „i'plis” podaje inwentarz II.

¹⁹⁵ „2 T J et 2 Vio” pochodzi z inwentarza II.

¹⁹⁶ „et 2 Violae” pochodzi z inwentarza II.

¹⁹⁷ „VV.” podaje inwentarz II.

- [PII 90] Concerto A3 solo C.¹⁹⁸ Cantabo D'no. [90]
 [PII 91] Concerto A4¹⁹⁹ Ad primitias novi Sacerdotis solo C.²⁰⁰ Indulcio²⁰¹ [91]
 [PII 92] Concerto de S. 3 Canti 3 Violino. Egredimini Sanctoru' [92]
 [PII 93] Concerto Solo C. VV.²⁰² 2 D B V M. Decantabat. [93]
 [PII 94] Concerto A3 solo Basso. Memor esto Verbi tui [94]
 [PII 95] Concerto A5 3²⁰³ Canti. Laudate Regem Caeli [95]
 [PII 96]²⁰⁴ Concerto A3 solo C. 2²⁰⁵ Violi. S. Franc Deus moru' [96]
 [PII 97] Concerto A4 2 Tenore et 2 Violi Concinunt Laetantes²⁰⁶ [97]
 [PII 98] Concerto solo Basso et V 2²⁰⁷ Benedica' Dnu' [98]
 [PII 99] Concerto A3 solo Tenore, Amor meus [99]
 [PII 100] Concerto A3 Tenore solo, Anima mea Deo [100]
 [PII 101] Concerto A2 Solo Canto De S. Franc. Ostupor et gaudiae²⁰⁸ [101]
 [PII 102] Concerto Intuemini solo Canto [102]
 [PII 103] Concerto A2 Exultate Deo [103]
 [PII 104] Concerto S. Stanislae Aspicite in Gentibus [104]
 [PII 105] Himnus²⁰⁹ de Festo Joanne Baptista A5 3 Voc. Ut quaea't [105]
 [PII 106] Concerto A3 solo Canto Violino et Violo. Amote Deus [106]
 [PII 107] Concerto A6²¹⁰ 3²¹¹ C.C.C.²¹² Benedicite gentes. [107]
 [PII 108] Concerto A4 Voc Et 2 VV. et Viola. In d'no laudabitur [108]
 [PII 109] Concerto A5. DE Nomine JESU Laudate Caelites [109]
 [PII 110] Concerto A5. Hodie Simon Petrus [110]
 [PII 111] Concerto A5. A3²¹³ Vocu', De Apostolis, D'ne quis habit'. [111]
 [PII 112] Concerto A6. A3 Vocum. Exaltasti D'ne. [112]
 [PII 113] Concerto A6. De Deo, A3 Vocu' Suscitavit D'nus [113]
 [PII 114] Concerto A7 solo Canto et 6 Violi, Quis me separabit. [114]
 [PII 115] Concerto De Sancto Stanislae Accipite Ingentibus. [115]
 [PII 116] Concerto Domino A5 Violi 3. Cantate. [116]
 [PII 117] Concerto In dedicatione Templi A5 3 Vocum. [117]
 [PII 118] Concerto A5. Duo Canti et 3 Instru. Salve caeli glor [118]
 [PII 119] Concerto A3. Canto solo, Veni Amor Veni Jesu. [119]
 [PII 120] Concerto A3. Tenore solo. Confitebor D'no [120]
 [PII 121] Concerto A3. Solo Tenore et 2 Violino. Bonu' est Confiteri [121]
 [PII 122] Concerto. Memor esto A3²¹⁴ Viol Solo Basso [122]

¹⁹⁸ „C.” podaje inwentarz II.

¹⁹⁹ Obsadę „A4” podaje inwentarz II.

²⁰⁰ Inwentarz 1677 r. podaje liczbę „6”. „Solo C.” w inwentarzu II wydaje się być bardziej logicznym.

²⁰¹ Inwentarz 1677 r. podaje wersję „In dulcissi”.

²⁰² Inwentarz II podaje „VV.”, co rozwiązuje problem przynależności „2”, o którym rozważa M. Perz w przypisie 105.

²⁰³ Inwentarz 1677 r. podaje liczbę „8”. Inwentarz II nic nowego nie wnosi. Nadal obsada pozostaje niezrozumiała.

²⁰⁴ Rozpoczyna się prawa szpalta rewersu str. 323.

²⁰⁵ Podwójną obsadę podaje inwentarz II, a w inwentarzu 1677 r. M. Perz sugeruje ją, podając w nawiasach.

²⁰⁶ „Concinunt Laetantes” jest w inwentarzu II, a w inwentarzu 1677 r. – „Concupit Ca[n]tantes”.

²⁰⁷ Podwójny skład podaje inwentarz II.

²⁰⁸ W inwentarzu 1677 r. użyto „gaudium”.

²⁰⁹ W inwentarzu z 1677 r. jest „Hinnus”.

²¹⁰ Inwentarz 1677 r. podaje obsadę „A3”.

²¹¹ Inwentarz 1677 r. nie podaje tej informacji.

²¹² Inwentarz 1677 r. podaje tylko „C.”, a inwentarz II – „C.C.C.”.

²¹³ Inwentarz 1677 r. podaje niezrozumiałą obsadę „13”. II inwentarz wnosi pewną korektę podając „A3”, ale obsada nadal pozostaje niejasna.

²¹⁴ „A3” podaje inwentarz II.

- [PII 123] Concerto A5. 3. V. Dominus regnavit [123]
 [PII 124] Concerto A4. 2 Can. et Violi Duo. Lux alma Jesu Ment'm [nie ma tego utworu]
 [PII 125] Concerto. Exultate Deo A4. [nie ma tego utworu]
 [PII 126] Concerto a5. Confitebor tibi in populis [nie ma tego utworu]
 [PII 127] Concerto solo Tenore solo Violo 2 Exaudi Deus. [124]
 [PII 128] Concerto A2 C C.²¹⁵ Anima nostra [125]
 [PII 129] Concerto A2.²¹⁶ Ad dulces amores. [126]
 [PII 130] Concerto solo Canto. Pro Fest. Corporis Christi. O bone Jesu. [127]
 [PII 131] Concerto A3. 2 C. et Alto. Exultate Justi. [128]
 [PII 132] Concerto A2. Florete Flores. [129]
 [PII 133] Concerto A3. Vocum Alto Tenore et Basso, Stillet caelu' lac.²¹⁷ [130]
 [PII 134] Concerto A3 2. Tribulationes Civitatum. [nie ma tego utworu]
 [PII 135] Concerto A3. Quis est hic Vir Beatissimus. [nie ma tego utworu]
 [PII 136] Concerto a2. Dilectus Deo [nie ma tego utworu]
 [PII 137] Concerto A3. Vocum. Intenderunt arcum. [nie ma tego utworu]
 [PII 138] Concerto. De SS. Trinitatis. Benedictus es D'ne. [nie ma tego utworu]
 [PII 139] Concerto. Salve mi Jesu. [nie ma tego utworu]
 [PII 140] Concerto A3. V 2. De SS. Trinitate. Adesto O B. Trinitas [nie ma tego utworu]
 [PII 141] Concerto A3.²¹⁸ Vocu'. Quam bonus est Deus. [131]
 [PII 142] Concerto. Domine Rex [132]
 [PII 143] Concerto Roboant Aethera. [nie ma tego utworu]
 [PII 144] Concerto A3 Vocu'. De S. F. Plaude turba. [nie ma tego utworu]
 [PII 145] Concerto A2 Vocum, Milicia est Vita Hominis. [nie ma tego utworu]
 [PII 146] Viderunt te D'ne A2 Canto et Basso Jacobi Charissimi [nie ma tego utworu]
 [PII 147] Concerto. Cupio Dissolvi a2. Jacobo Charissimo. [nie ma tego utworu]
 [PII 148] Concerto A5 Vocum. Martine S. Pontifex. [nie ma tego utworu]
 [PII 149] Concerto A4. Vocum. Laudibus Excelsis [nie ma tego utworu]
 [PII 150] Concerto a3 Voci. Bonum est Confiteri D'no. [nie ma tego utworu]
 [PII 151]²¹⁹ Concerto a3 Voci' Repleta est malis [nie ma tego utworu]
 [PII 152] Concerto A3 Vocu', Haec est Fraternitas [nie ma tego utworu]
 [PII 153] Concerto a4 Intenderunt arcum [nie ma tego utworu]
 [PII 154] Concerto a4 Vocu', Cantemus, [133]
 Concertij y Motettij de Spiritu S. et de Resurrectone.
 [PII 155] Motetto A3 5.²²⁰ Veni S. Spiritus. [134]
 [PII 156] Motetto Himna de S. Sancto. Veni creator Spiritus [nie ma tego utworu]
 [PII 157] Prosa De Spiritu Sancto. 5 Vocu' [nie ma tego utworu]
 [PII 158] Motetto A6. Vocum 4 2. Paraclitus aute'²²¹ [135]

²¹⁵ Drugie „C.” podaje inwentarz II.

²¹⁶ Inwentarz II nie podaje dalej „C.”.

²¹⁷ Słowa „Stillet caelu' lac” podaje inwentarz II.

²¹⁸ Inwentarz 1677 r. podaje „A1”.

²¹⁹ Rozpoczyna się lewa szpalta str. 324.

²²⁰ Inwentarz 1677 r. podaje „3” i to byłoby poprawne, ale Inwentarz II podaje mylnie „5”.

²²¹ Inwentarz 1677 r. podaje tę pozycję jako „Motetto 10 Vocum, Paraclitus autem”. Wersja obsady w inwentarzu II wydaje się być bardziej informatywna.

- [PII 159] Motetto Veni S. Spiritus A6 Vocu'. [nie ma tego utworu]
 [PII 160] Motetto A9.²²² 5 Vocum et 4 Violini, Gaudete mecu' et exultate²²³ [136]
 [PII 161] Motetto A8 Vocum 6 2 Violini²²⁴ Accurite Properate, [137]
 [PII 162] Motetto. Surrexit Christus. [138]
 [PII 163] Motetto a6²²⁵ Vocu'. de Resurrectione Dei.²²⁶ Angelus D'ni [139]
 [PII 164] Dialogus de S. Thoma A8 4 Voci et 4 Violini.²²⁷ Stetit Jesus [140]
 [PII 165] Motetto A8 4 Vocum et 4 Violini.²²⁸ Congratulamini mihi Omnes²²⁹ [141]
 [PII 166] Prosa de Resure' Dei, Victime Paschali laudes. [142]
 [PII 167] Regina Caeli laetare A8 a4 Vocum et 4 Violino. [143]
 [PII 168] Concerto A3 solo Canto et 2 Violini.²³⁰ Surrexit D'nus. [144]
 [PII 169] Motetto de Ascensione D'ni. Ascendens Christus in altum [145]²³¹
 [PII 170] Motetto. Surrexit Christus hodie A4 Alto et Canto [146]²³²
 [PII 171] Motetto. A8 Vocum et 5 Instru.' Triumphat Christus.[147]²³³
 [PII 172] Prosa de Corpore Christi.²³⁴ Lauda Sion Salvatore.' [148]
 [PII 173] Concerto A2 Canti De Spiritu. S.²³⁵ Gaudete omnes populi [149]
 [PII 174] Concerto A5²³⁶ Vocum. Venite gentes. [150]
 [PII 175] Concerto A2²³⁷ Panem caelestem [151]
 [PII 176] Motetto A6. Ad Beatissimu' Dei Conviviu' [152]
 [PII 177] Prosa de SS. Corporis Christi.²³⁸ Lauda Sion Salvatorem [153]
 [PII 178] Concerto A4 Panis de Throno.[ozdobnik] [154]
 [PII 179] Concerto A7. Surge Aquillo. [155]
 [PII 180] Concerto A4. Oquam suavis est D'ne. [156]
 [PII 181] Concerto A2 Vocum. O felix O leta. [157]
 [PII 182] Concerto A4. Sancta et Venerabilis. [158]
 [PII 183] Ego sum panis Vivus. [159]
 [PII 184] Motetto. Sacris Solemnij [nie ma tego utworu]
 [PII 185] Concerto A3. Solo Canto Eia fidelis anima [160]
 [PII 186] Concertato A3. Venite omnes. De Corpore Christi.²³⁹ [161]
 Pro Festo Nativitatis Christi. [ozdobnik]
 [PII 187] Concerto Gaudete mecu' Gaudete. [162]
 [PII 188] Gloria In Excelsis Deo. [163]
 [PII 189] Concerto. Vincet 10 Scapita. [164]

²²² Obsadę „A9.” nie podaje Inwentarz 1677 roku.

²²³ Słowa „et exultate” dodaje inwentarz II.

²²⁴ Inwentarz 1677 r. podaje mniej dokładną obsadę „A8 Vocum, Violini.”

²²⁵ Inwentarz 1677 r. podaje tylko cyfrę „6” bez litery „A”.

²²⁶ Inwentarz II uzupełnia nazwę słowami „de Resurrectione Dei.”.

²²⁷ Obsadę „A8 4 Voci et 4 Violini.” podaje inwentarz II.

²²⁸ Obsadę „A8 4 Vocum et 4 Violini.” podaje inwentarz II. W inwentarzu 1677 r. występuje jedynie liczba „6”.

²²⁹ Słowa „mihi Omnes” dodaje inwentarz II.

²³⁰ Inwentarz II podaje „A3 solo Canto et 2 Violini.”, co udokładnia obsadę w utworze.

²³¹ Inwentarz 1677 r. podaje tę pozycję jako „Motetto. Ascendens Christus”.

²³² Inwentarz 1677 r. podaje jedynie tytuł „Motetto Surrexit Christus”. Wersja obsady w inwentarzu II jest bardziej dokładna, ale nadal niejasna.

²³³ Inwentarz 1677 r. podaje tytuł jako „Motetto. Triumphat Christus”. Wersja obsady w inwentarzu II uzupełnia ją częściowo.

²³⁴ Słowa „de Corpore Christi.” podaje inwentarz II.

²³⁵ Słowa „A2 Canti De Spiritu. S.” podaje inwentarz II.

²³⁶ Inwentarz 1677 r. podaje „A6”.

²³⁷ Inwentarz 1677 r. podaje „A7”.

²³⁸ Słowa „de SS. Corporis Christi.” podaje inwentarz II.

²³⁹ Słowa „De Corpore Christi.” podaje inwentarz II.

- [PII 190] Concerto. Valde honorandus est [165]
 [PII 191] Concerto A4 2 alti et 2 Tenori Cantemus Pastores [166]
 [PII 192] Motetto A7 Vocu' 4 et 3 Violi, Gaudete Pastores [167]
 [PII 193] Attollite portas A6. [168]
 [PII 194] Concerto A4 Pastore Curite. [169]
 [PII 195] Sonata A2 Violi [170]
 [PII 196] Concerto Desiderata nobis [171]
 [PII 197] Concerto A4 Dormi blande puer [172]
 [PII 198] Concerto. Vox suavis Voxque dulcis [173]
 [PII 199] Prosa. Grates nunc omnes. [174]
 Litania²⁴⁰.
 [PII 200] Litania A5 V. [175]
 [PII 201] Litania D. B. M. V. Concertata. [176]
 [PII 202] Litania D. B. M. V. Vocu' 4.²⁴¹ Aut' Maximiliani²⁴² [177]
 [PII 203] Litania D. B. M. V. A 5 Vocu'. [178]
 [PII 204] Litania Concertato A6. Vocu' et 3. [179]
 [PII 205] Litania. A10 5 Vocu' 5²⁴³ [180]
 [PII 206] Litania D. B. M. V. A4. [181]
 [PII 207] Litania A8. Vocu' 5 Instru 3.²⁴⁴ [182]
 [PII 208] Litania A10 5 Vocu' et 5 Instru' [nie ma tego utworu]
 [PII 209] Litania A7 4 Vocum et 3 Instru'. [183]
 [PII 210] Litania A8 Vocum Concertatae De Nomine Jesu [184]
 [PII 211] Litania D B. V. M. A5 Vocum. [185]
 [PII 212] Litania D. B. V. M. A5 Vocum. [186]
 [PII 213] Litania A9 5 Vocu' et 4 Ins.' D B V M. [187]
 [PII 214] Litania A9 B P.²⁴⁵ [188]
 [PII 215] Litania A5 Vocum De nomine Jesu. [189]
 [PII 216] Litania A10 5 V. et 5 Violi [190]
 [PII 217] Litania A5 De N. Jesu. A3 Vocu'. [nie ma tego utworu]
 [PII 218] Litania B V. M. A8 Vocum. [191]
 [PII 219] Litania D B V. M. A5²⁴⁶ Vocu'. [192]
 [PII 220] Litania A7 4 Vocu' [193]
 [PII 221] Litania A3 Vocum. [194]
 [PII 222] Litania A8 5 Vocu' et 3 Instru' [195]
 [PII 223] Litania A8 5 Vocu' et 3.²⁴⁷ [196]
 [PII 224] Litania A5 Vocum et 5 Violini [197]
 Arie ij Sonatij
 [PII 225] Aria. A2.²⁴⁸ [198]
 [PII 226] Sonata A2. [199]

²⁴⁰ Rozpoczyna się prawa szpalta str. 324.

²⁴¹ Inwentarz 1677 r. obsady nie podaje.

²⁴² Inwentarz 1677 r. podaje słowo „Maxi”.

²⁴³ „5” podaje inwentarz II.

²⁴⁴ Inwentarz 1677 r. podaje „a 8, 5 Vocum et 5 Instru”, co jest niezgodne, o czym mówi w przypisie M. Perz. Wersja inwentarza II jest do zaakceptowania.

²⁴⁵ Inwentarz 1677 r. podaje „D B”, co M. Perz rozszyfrowuje jako „D[e] B[leata]”.

²⁴⁶ Inwentarz 1677 r. podaje „a 8”.

²⁴⁷ W inwentarzu 1677 r. jest „2”, a w inwentarzu II – „3”, co jest poprawne.

²⁴⁸ Inwentarz 1677 r. podaje cyfrę „29”, a M. Perz rozszyfrowuje to w przypisie 128 jako cyfrę porządkową.

- [PII 227] Canzona Quadrage', Supra Rozmijslaimj [200]
 [PII 228] Sonata A2. Violi M H W.²⁴⁹ [201]
 [PII 229] Sonata A2 V. Jan Crener. [202]
 [PII 230] Canzona a10 M M²⁵⁰ [203]
 [PII 231] Sonata A2. Violi Joan²⁵¹ Krener [204]
 [PII 232] Sonata A4. 2 Violino et 2 Viole [205]
 [PII 233] Canzon A3. 2 V. F. B. H.[? lub N]²⁵² [206]
 [PII 234] Sonata A3. 2 Violi et Viole [207]
 [PII 235] Sonata A6. Violino 4. et 2. Viola' [nie ma tego utworu]
 [PII 236] Sonata A4. Violini Viola' 2.²⁵³ [208]
 [nie ma tego utworu] Sonata a6 viole 4 et 2 viol. [209]
 [PII 237] Sonata A4. Violi Authore F L. [210]
 [PII 238] Sonata A3. supra Ave stella [211]
 [PII 239] Aria L 2.²⁵⁴ Supra O gloriosa. [212]
 [PII 240] Canon²⁵⁵ A10 Instrumenti [213]
 [PII 241] Aria a 2 Viol. supr Jesu Dulcis [214]
 [PII 242] Sonata A3 Violi F.(? lub K) S. K.²⁵⁶ [215]
 [PII 243] Sonata A2. Violi A K. etia' etAltra' [216]
 [PII 244] Aria A2. Violino Autho. M H W Etia' et altra²⁵⁷ [217]
 [PII 245] Sonata A2. Violino et Viola De Camba.²⁵⁸ [218]
 [PII 246] Sonata A2. Violino M.S.P. [219]
 [PII 247] Sonata A2. Violino J. Krener. [220]
 [PII 248] Sonata A2. Violino, M.S.R. [221]
 [PII 249] Sonata A2. Violino. J K. [222]
 [PII 250] La Aronda a3. Ve Fa'us[?] [223]
 [PII 251] Alegra A4. M P. [224]
 [PII 252]²⁵⁹ Sonata A4 Podolanka [225]
 [PII 253] Aria A2. Violino A. K. [226]
 [PII 254] Aria A 3 2 Canto Et Basso Pro organo [227]
 [PII 255] Aria L3²⁶⁰ supra Ogloriosa D'na. [228]
 [PII 256] Sonata A Violini. P.K.S. [229]
 [PII 257] Aria A2. Violi, Etiam et Altra. [230]
 [PII 258] Sonata A2. Violino et Viola. [231]
 [PII 259] Sonata A6. Violino 3 et Violi 3. [232]
 [PII 260] Sonata A2. Violino et Viola. [233]
 [PII 261] Canzon A4. 2 Violi et A.B. [234]
 [PII 262] Sonata a4 F L 2 Can. Alto. Basso [235]

²⁴⁹ Inwentarz 1677 r. podaje tę literę jako „V”.

²⁵⁰ Inwentarz 1677 r. podaje tylko jedną literę „M”.

²⁵¹ Inwentarz 1677 r. podaje pisownię imienia jako „Jan”.

²⁵² Inwentarz 1677 r. podaje tę pozycję jako „Canzona A3 B V F H”.

²⁵³ Cyfrę „2” podaje inwentarz II.

²⁵⁴ Cyfrę „2.” podaje inwentarz II. „L 2.” może być liczbą porządkową.

²⁵⁵ Inwentarz 1677 r. podaje tytuł jako „Canzon”.

²⁵⁶ W inwentarzu 1677 r. jest „J K.”, a w inwentarzu II – F.(? lub K) S. K.

²⁵⁷ Słowa „Etia' et altra” podaje inwentarz II.

²⁵⁸ Słowa „De Camba.” podaje inwentarz II.

²⁵⁹ Rozpoczyna się lewa szpalta rewersu str. 324.

²⁶⁰ Inwentarz 1677 r. podaje cyfrę „1”. Zaś „L3” może być cyfrą porządkową. Jest to uzasadnione, gdyż mamy też „L 2.” w pozycji [PII 239; 212]. Może to być pewien ciąg liczbowy.

- [PII 263] Anglica A3 Doi²⁶¹ Violini et Viola Bassus.²⁶² [236]
 [PII 264] Sonata A8 Violi. Antoni Bartelli. [237]
 [PII 265] Sonata A2 Violin et Viola [238]
 [PII 266] Sonata A2. Violno et Viola [239]
 [PII 267] Sonata A3 Violo Supra Stella caeli [240]
 [PII 268] Sonata A2 Violino et Viola [241]
 [PII 269] Sonata A3 Supra Ave Maris Stella [242]
 [PII 270] Canson²⁶³ A8 Bassus ad Organum [243]
 [PII 271] Canzon A8²⁶⁴ 6 Violini et 2 Viola [244]
 [PII 272] Sonata 4 Canzona a4. [245]
 [PII 273] Canzon A6.²⁶⁵ [246]
 Missa pro Defunctis
 [PII 274] Missa pro Defunctis a8 M M. [247]
 [PII 275] Missa Requiem a'ternam A6. [248]
 [PII 276] Salve Regina // A6 Tenore solo 2 VV [249]
 [PII 277] Concerto Pro Fidelibus Defunctis Versa est in luctum²⁶⁶ [250]
 [PII 278] Salve Regina solo Tenore Est. quinque Instru²⁶⁷ [251]
 [PII 279] Venite A4 Vocu' D. Friderico coda²⁶⁸ [252]
 [PII 280] Concerto A3 2 2 Alti Peccavi Pro Defunctis²⁶⁹ [253]
 [PII 281] Salv Regina A3 solo Canto et 2 VV.²⁷⁰ [254]
 [PII 282] Salve Regina a4 Voci Ca T B.²⁷¹ [255]
 [PII 283] Salve Regina Mater misericordiae²⁷² solo Alto. [256]
 [PII 284] Dies ira' A8 Vocum Marco Campuanna²⁷³ [257]
 [PII 285] Requiem 3 Vocum. M B.²⁷⁴ [258]
 [PII 286] Missa pro Defunctis²⁷⁵ A13 Vocum 8²⁷⁶ [259]
 Dixit Dominus.
 [PII 287] Psalmo Dixit Dnus. A13 Vocum 3 Violi 5²⁷⁷ [260]
 [PII 288] Psalmus A16 Vocum. et Violi 6 Dixit Dnus²⁷⁸ [261]
 [PII 289] Psalmus A10 Vocum 5 Violi 5²⁷⁹ Dixit Dnus [262]
 [PII 290] Psalmus A13 A8 Vocum et 5 Violi Dixit Dnus²⁸⁰ [263]
 [PII 291] Psalmus Dixit Dnus A10 5 Vocu' et 5 Violi²⁸¹ [264]

²⁶¹ W inwentarzu 1677 r. jest liczba „2”, a w inwentarzu II słowo „Doi”.

²⁶² „Bassus” dodaje inwentarz II.

²⁶³ W inwentarzu 1677 r. jest wersja nazwy „Canzon”, a w II inwentarzu – „Canson”.

²⁶⁴ Inwentarz 1677 r. podaje „A3”, co jest błędne.

²⁶⁵ Inwentarz 1677 r. podaje „A5”.

²⁶⁶ Inwentarz 1677 r. podaje „Versa est in tu et [...]”.

²⁶⁷ „Est. quinque Instru” podaje inwentarz II.

²⁶⁸ Słowo „coda” podaje inwentarz II.

²⁶⁹ Słowa „Pro Defunctis” występują w inwentarzu II.

²⁷⁰ W inwentarzu II dodane jest „et 2 VV.”, co uzupełnia logicznie obsadę.

²⁷¹ Skróty „Ca T B” występują w inwentarzu II.

²⁷² Słowa „Mater misericordiae” występują w inwentarzu II.

²⁷³ „Marco Campuanna” występuje w inwentarzu II.

²⁷⁴ Inicjale „M B.” występują w inwentarzu II.

²⁷⁵ Słowa „pro Defunctis” występują w inwentarzu II.

²⁷⁶ Obsada „8” występuje w inwentarzu II, co oznacza, że obsada jest podana niedokładnie.

²⁷⁷ „Violi 5” podaje inwentarz II, co i tak nie rozwiązuje problemu dokładności obsady utworu.

²⁷⁸ Inwentarz II uzupełnia pozycję słowami „Dixit Dnus”.

²⁷⁹ Inwentarz II podaje obsadę tego utworu „A10 Vocum 5 Violi 5”.

²⁸⁰ Inwentarz II uzupełnia pozycję słowami „Dixit Dnus”.

²⁸¹ Obsadę podaje inwentarz II.

- [PII 292] Psalmus Dixit Dnus A6 4 C.²⁸² [265]
 [PII 293] Psalmus A7 Vocu' 4 Violi 3²⁸³ Dixit D'nus [266]
 [PII 294] Psalmus 4 Voc' et 4 Violi Dixit D'nus [267]
 [PII 295] Psalmus A8 Vocu 5 Violi 3 Dixit D'nus [268]
 [PII 296] Plasmodia Dixit Dominus Domino meo.²⁸⁴ [269]
 [PII 297] Confitebor Psalmus 3 Vocu' [270]
 [PII 298] Confitebor tibi D'ne A3 Vocu'²⁸⁵ [271]
 [PII 299] Confitebor A6 3²⁸⁶ Vocu'. [272]
 [PII 300] Confitebor 3 Vocu' F Violi 46 [273]
 [PII 301] Confitebor A3 solo Basso [274]
 [PII 302]²⁸⁷ Confitebor A5²⁸⁸ Vocum 4 4 Violi [275]
 [PII 303] Confitebor tibi Dne 3 5 6.²⁸⁹ [276]
 [PII 304] Confitebor 5 Vocum Instru 6.²⁹⁰ [277]
 [PII 305] Confitebor 3 Violi A6. [278]
 [PII 306] Confitebor A5 Tenore solo. [279]
 [PII 307] Confitebor A4 2 Violi [280]
 [PII 308] Confitebor A3²⁹¹ Vocu' 3 Violi [281]
 [PII 309] Beatus Vir A3 Voci [282]
 [PII 310] Beatus Vir Concertata 3 V²⁹² [283]
 [PII 311] Beatus Vir A5 et 3 V.²⁹³ [284]
 [PII 312] Beatus Vir A7 5 Vocum.²⁹⁴ [285]
 [PII 313] Beatus Vir A6 Vocum 4 [286]
 [PII 314] Beatus Vir A13²⁹⁵ Vocum 5. [287]
 [PII 315] Beatus Vir A6 3 Vocu [288]
 [PII 316] Beatus Vir 5 Voci A3²⁹⁶ Violi [289]
 [PII 317] Beatus Vir A10 3 Voci Inst.²⁹⁷ [290]
 [PII 318] Beatus Vir solo Canto [291]
 [PII 319] Laudate pueri a3 Canto [292]
 [PII 320] Laudate Pueri A12 Vocu' [nie ma tego utworu]
 [PII 321] Laudate Pueri Cantare 13²⁹⁸ [293]
 [PII 322] Laudate pueri A4 [294]

²⁸² „4 C.” podaje inwentarz II.

²⁸³ „Violi 3” podaje inwentarz II, co sugerował w nawiasach M. Perz, analizując Inwentarz 1677 roku.

²⁸⁴ Słowa „Domino meo.” podaje inwentarz II.

²⁸⁵ Inwentarz 1677 r. podaje tę pozycję jako „Confitebor A3 Vocum”.

²⁸⁶ „3” podaje inwentarz II.

²⁸⁷ Rozpoczyna się prawa szpalta rewersu str. 324.

²⁸⁸ Inwentarz 1677 r. podaje obsadę jako „A6”, a inwentarz II – „A5”. W obu inwentarzach ułożenie obsady jest zaś jednakowe: „volum 4 4 violi” i „Volum 4 4 Violi”.

²⁸⁹ Inwentarz 1677 r. podaje tę kompozycję jako „Confitebor a 3 5 6”.

²⁹⁰ „6.” podaje inwentarz II.

²⁹¹ Inwentarz 1677 r. podaje „A2”. Nadal obsada niejasna.

²⁹² Inwentarz II podaje obsadę „3 V”.

²⁹³ Inwentarz II podaje obsadę „3 V.”, a 1677 r. – tylko „3”.

²⁹⁴ Inwentarz 1677 r. podaje „a 2 [Instrumenti?] 6 volum”. Informacja inwentarza II także nie rozwiązuje problemu obsady, która zostaje niejasną.

²⁹⁵ Inwentarz II podaje „A13”, a inwentarz 1677 r. – „A3”. Nadal kwestia obsady pozostaje niejasna, chociaż „A13” wydaje się być bardziej logiczne.

²⁹⁶ Inwentarz 1677 r. podaje „A8”. Obsada nadal niejasna.

²⁹⁷ Inwentarz 1677 r. podaje obsadę jako „a 10 2 voci”.

²⁹⁸ Inwentarz 1677 r. podaje obsadę jako „2 3”.

- [PII 323] Laudate pueri A5²⁹⁹ A B V. [295]
 [PII 324] Psalmodia A8 Vocum. [296]
 [PII 325] Laudate Pueri A3 [297]
 [PII 326] Laudate Pueri [298]
 [PII 327] Laudate Pueri A3 solo Basso [299]
 [PII 328] Laudate A5 Vocum 2 2 Violi [300]
 [PII 329] Laudate Pueri A6 2 Canti [301]
 [PII 330] Laudate Pueri A12 6³⁰⁰ Cantare [302]
 [PII 331] Laudate Pueri A5³⁰¹ [303]
 [PII 332] Laudate Pueri A8 Vocu' 5. [304]
 [PII 333] Laetatus sum A3 2 CC³⁰² [305]
 [PII 334] Laetatus sum A6 Vocum 4 [306]
 [PII 335] Laetatus sum A9 4 Vocum [307]
 [PII 336] Nisi D'nus A8 9(?)³⁰³ Vocum [308]
 [PII 337] Nisi D'nus A6 Vocum [309]
 [PII 338] Nisi D'nus A5 Vocum [310]
 [PII 339] Lauda Jerusale' A5 Vocu' [311]
 [PII 340] Lauda Jerusale' D'nu A5 2 AB.³⁰⁴ [312]
 [PII 341] Lauda Jerusale' A7³⁰⁵ Voc' 4 [313]
 [PII 342] Lauda Jerusale' A6 Vocum 4 [314]
 [PII 343] Inconvertendo Alto Te 2 Violi [315]
 [PII 344] Deprofundis A6 Vocum 4. [316]
 [PII 345] Inconvertendo A6 Vocu' 4 [317]
 [PII 346] Credidi A5 2 CC Vocu' 6.³⁰⁶ [318]
 [PII 347] Credidi A6 Vocu' 4 Violi 2 [319]
 [PII 348] Credidi A5 Vocu' 3 [320]
 [PII 349] Magnificat A6 Vocu' 4 [321]
 [PII 350] Magnificat A R B M P. [322]
 [PII 351] Magnificat a8 Violi 3. [323]
 [PII 352] Magnificat A6³⁰⁷ Vocu' 3 [324]
 [PII 353] Magnificat a8 Violi 3. [325]

FINIS'. [trzy ozdobniki]

³⁰⁸ Fr Martianus Michałowski Com'issarius Generalis Rusia' et MDL mpp
 fr Nicolaus Ciechanowicz Secretarius.

²⁹⁹ Inwentarz 1677 r. podaje „a 6”, a inwentarz II – „A5”.

³⁰⁰ Liczbę „6” podaje inwentarz II.

³⁰¹ Inwentarz 1677 r. podaje „a 6”, a inwentarz II – „A5”.

³⁰² „CC” podaje inwentarz II.

³⁰³ Powstaje wrażenie, że „9” jest skreślone.

³⁰⁴ Inwentarz 1677 r. podaje „a 12”, a inwentarz II – „A5 2 AB.” Są to bardzo skrajne informacje.

³⁰⁵ Inwentarz 1677 r. podaje „a 2”.

³⁰⁶ Inwentarz 1677 r. podaje „a 6 et vocum 5”. Obsada nadal niejasna.

³⁰⁷ Inwentarz II podaje „6”.

³⁰⁸ Strona 325.

Antyfonarz franciszkański z 1743 r. jako zabytek Biblioteki Lwowskiej

Zakon Braci Mniejszych Konwentualnych w swojej historii wykazywał troskę o liturgię i śpiew liturgiczny. Wyrazem tego był sam zapis *Reguły zatwierdzonej* odnoszący się do sprawowania oficjum według obrządku Kościoła Rzymskiego¹. Począwszy od XIII w. kapituły generalne oraz *Konstytucje* regulowały sposób sprawowania liturgii i śpiewu w konwentach franciszkańskich, a także wprowadzały księgi liturgiczne dostosowując je do potrzeb zakonu². Jednym z ważniejszych postanowień w historii franciszkańskiej tradycji muzyczno – liturgicznej była reforma liturgiczna z 1741 r., która wprowadziła do liturgii nowe oficja o świętych franciszkańskich³. Opisywany *Antyfonarz* jest efektem tej reformy i zabytkiem świadczącym o bogactwie ksiąg liturgicznych wywodzących się z biblioteki klasztoru franciszkanów lwowskich.

I. Opis zewnętrzny *Antyfonarza*

1. Nazwa

Księga *Enchiridium Chorale Gregoriano Cantu Modulatum. Ad usum Ecclesiarum Ordinis Sancti Francisci Conventualium* jest antyfonarzem⁴, czyli księgą liturgiczną Kościoła Rzymsko-Katolickiego zawierającą początkowo antyfony mszalne oraz oficjum brewiarzowe, natomiast od ok. XI w. w księdze zwanej antyfonarzem umieszczano jedynie teksty i melodie antyfon oraz responsoriów należące do Liturgii Godzin⁵. Jednak zabytek, o którym mowa, nie jest typowym antyfonarzem zawierającym jedynie teksty brewiarzowe. Użycie w tytule dzieła słowa *Enchiridium* wskazuje na jakiś zbiór. Tym zbiorem jest zawartość księgi, która jest określona już

¹ *Reguła zatwierdzona*, [w:] M. Macioszek, E. Szelachowski, P. Brzozowska [red.], *Pisma św. Franciszka i św. Klary*, przekł. K. Ambrożkiewicz, Warszawa 1992, s. 58.

² M. Augustyn OFMConv, *Liturgia franciszkańska w dawnej Polsce*, [w:] *Franciszkanie Konwentualni i Klaryski w Wielkopolsce od XIII do XIX wieku*, Gniezno 2006, s. 42.

³ F. Costa OFMConv, *Presenza dei Minori Conventuali nella liturgia*, [w:] *Impegno Ecclesiale dei Frati Minori Conventuali nella cultura ieri e oggi (1209-1997)*, Roma 1998, s. 391.

⁴ Powstanie antyfonarza poprzedziła reforma Grzegorza Wielkiego zmierzająca do ujednolicenia śpiewu liturgicznego na łonie kościoła rzymskiego. Jednak w świetle badań Grzegorz Wielki nie może być uważany za jedyne twórcę tej księgi liturgicznej. Za pierwszy antyfonarz uważa się *antiphonale* подарowane z *responsoriale* przez papieża Pawła I Pepinowi Małemu. W IX w. pojawiły się antyfonarze zawierające antyfony brewiarzowe oraz osobne księgi z antyfonami mszalnymi zwane gradualami. B. Bąkowski, *Antyfonarz*, [w:] *Encyklopedia katolicka* (dalej: EK), Lublin 1973, t. 1, kol. 711.

⁵ Tamże, kol. 711.

na stronie tytułowej: *In unum collecta tenens officia, missas...* Omawiana księga jest zbiorem śpiewów w notacji gregoriańskiej i jest podzielona na dwie części: *Ordo Officiorum* i *Ordo Missarum*. Pierwszą część stanowią hymny, antyfony oraz responsoria należące do Liturgii Godzin, natomiast część druga zawiera śpiewy mszalne: introity, gradualy, *offertoria* i *communiones*. Sugerując się napisem *Antiphonarium* wykonanym ręcznie, a znajdującym się pod naklejką z określeniem sygnatury⁶, do określania księgi będziemy używać słowa „antyfonarz”. Z drugiej strony, zdecydowanie większą część zabytku stanowi tzw. *Ordo Officiorum* i ten argument dodatkowo skłania do używania nazwy antyfonarz.

2. Sygnatura

Antyfonarz posiada obecnie trzy sygnatury pochodzące z różnych okresów. Najstarszą sygnaturą znajdującą się w omawianej księdze jest sygnatura XXVI.M8, która umieszczona jest na pierwszej karcie antyfonarza, nad tytułem księgi. Trudno określić dokładne datowanie tego napisu, jednak znajduje on potwierdzenie w katalogu bibliotecznym klasztoru lwowskiego sporządzonego w 1899 r., gdzie księga występuje pod nazwą: *Enchiridium Chorale Gregoriano Cantu Modulatum. Ad usum Ecclesiarum Ordinis Sancti Francisci Conventualium etc... officia et missae Sancti Serphici Ordinis*⁷. Można przypuszczać, że sygnatura XXVI.M8 została ustalona właśnie w tym roku, gdyż wskazywać na to może niebieski kolor kredy użyty do spisania sygnatury i tytułu katalogu bibliotecznego⁸. Poza tym wygląda na to, iż spisała to jedna i ta sama osoba, ponieważ wydaje się, że charakter pisma jest identyczny. W oznaczeniach sygnatury liczba XXVI oznaczała numer szafy, M określało literę półki, natomiast liczba 8 numer porządkowy książki w półce⁹.

Kolejną sygnaturą, jaką spotykamy w naszym zabytku, jest: Biblioteka OO. Franciszkanów we Lwowie, 2049. Jest to kartka naklejona na zewnętrznej i wewnętrznej stronie oprawy. Sygnatura ta najprawdopodobniej została nadana około 1935 r., gdyż po raz pierwszy antyfonarz występuje pod numerem 2049 w katalogu biblioteki lwowskiej z 1935 roku¹⁰. Księga jest określona jako: *Enchiridium Chorale Gregoriano Cantu Modulatum. Ad usum Ecclesiarum Ordinis Sancti Francisci Conventualium*.

Kasata klasztoru franciszkanów we Lwowie w 1946 r. i przeniesienie części biblioteki do konwentu krakowskiego¹¹ nie spowodowały nadania księdze kolejnej sygnatury. Interesująca jest jednak mała kartka naklejona na zewnętrznej stronie oprawy, na wysokości zszycia kart księgi. Na kartce widnieje liczba 48. Można wyprowadzić hipotezę, iż jest to pewnego rodzaju sygnatura określająca numer porządkowy antyfonarza, gdy jeszcze znajdował się w szafie w zakrystii w czasie,

⁶ Jest to jedna z trzech sygnatur, które posiada omawiana księga. Sygnatura, o której mowa znajduje się na wewnętrznej stronie oprawy.

⁷ *Katalog dzieł treści religijnej. Ascetyka, żywoty świętych, liturgika, śpiew, muzyka*. Archiwum Lwowskie, Fasc. Lwów – 30, s. 348-349 – Archiwum Krakowskiej Prowincji Franciszkanów (dalej: AKPF).

⁸ Tamże, s. 348-349.

⁹ Tamże, s. 348-349.

¹⁰ *Katalog – Inwentarz biblioteki OO. Franciszkanów we Lwowie*, Archiwum Lwowskie, Fasc. Lwów – 34, AKPF.

¹¹ *Kronika Klasztoru Franciszkanów we Lwowie 1939-1946*, Archiwum Lwowskie – Fasc. Lwów 54, s. 71-77. AKPF.

gdy był używany przez wspólnotę klasztorą¹² podczas sprawowania liturgii¹³. Była to pierwsza sygnatura antyfonarza¹⁴, którą mógł otrzymać tuż po sprowadzeniu go do klasztoru lwowskiego, jednak oznaczenie to nie występuje w żadnych istniejących inwentarzach. Ta sygnatura mogła istnieć w użyciu aż do przeniesienia braci z klasztoru Świętego Krzyża do klasztoru Niepokalanego poczęcia, które nastąpiło w 1785 r.

3. Miejsce przechowywania

Antyfonarz obecnie znajduje się w bibliotece starodruków w klasztorze św. Franciszka w Krakowie, chociaż księga nie należy bezpośrednio do księgozbioru konwentu franciszkanów w Krakowie, ale jest częścią biblioteki klasztoru lwowskiego¹⁵ skasowanego przez komunistów w 1946 r. Po kasacie klasztoru we Lwowie cały księgozbiór wywieziono na ziemie polskie do klasztorów w Przemyślu, Kalwarii Paclawskiej i Krakowie¹⁶.

O ile znamy okoliczności pojawienia się antyfonarza w klasztorze krakowskim, to nie posiadamy informacji na temat sprowadzenia księgi do Lwowa. Breve *Præcipuum* papieża Benedykta XIV nakazała rozpowszechnić nowe księgi liturgiczne we wszystkich klasztorach, gdzie bracia przebywają¹⁷, można więc wnioskować, iż zabytek trafił do klasztoru¹⁸ stosunkowo szybko, tym bardziej, że klasztor lwowski był znaczącym konwentem w prowincji polskiej, a później rusko-litewskiej¹⁹. Jednakże w Archiwum Prowincjalnym Krakowskiej Prowincji Franciszkanów znajdującym się w Krakowie nie ma na tyle szczegółowych inwentarzy klasztoru Świętego Krzyża, by odnaleźć w nich zapissek dotyczący omawianej księgi. Dopiero

¹² Księgi używane przez wspólnotę franciszkańską w liturgii nie wchodziły w skład biblioteki klasztornej, lecz znajdowały się w zakrystii, gdzie wraz z innymi przedmiotami pozostawały pod opieką zakrystiana konwentu, posiadając własne spisy inwentarzowe. Istnienie takiej praktyki w klasztorach franciszkańskich potwierdza najstarsze polskie źródło, którym jest spis inwentarzowy przedmiotów i ksiąg przechowywanych w klasztorach prowincji polskiej przeprowadzony przez wizytatora generalnego Braci Mniejszych Konwentualnych, brata Jana Caputo w 1597 r. Gdy stare księgi wychodziły z użytku, przekazywano je do archiwum, które było częścią biblioteki klasztornej – J. Norel, *Gradual franciszkański z Plocka*, Kraków 2005, s. 53.

¹³ Podczas celebracji wspólnotowych w chórze zakonnym, antyfonarz znajdował się na pulpicie umieszczonym w centrum chóru – J. Norel, *Gradual franciszkański*, s. 69.

¹⁴ O tym że numer 48 jest pierwszą sygnaturą księgi może świadczyć fakt, iż w bibliotece starodruków w klasztorze krakowskim znajduje się pochodzący z Biblioteki Lwowskiej *Psalterium Romanum* z 1727 r. posiadający sygnaturę 49, znajdującą się na identycznej kartce, jaką posiada *Enchiridium Chorale*.

¹⁵ Tradycja podaje, że placówki misyjne w Przemyślu i Lwowie powstały w 1236/37. Miasta te należały do Rusi Czerwonej i jest prawdopodobne, że franciszkanie najpierw w nich założyli misje. Kolebką zakonu we Lwowie był kościół Znalezienia Krzyża Świętego, w którym franciszkanie przebywali nieprzerwanie do 1785 r. kiedy to został skasowany przez cesarza austriackiego Józefa II. Kolejnym klasztorem był konwent św. Antoniego, który początkowo był filią klasztoru Świętego Krzyża, a w 1645 r. miał już swojego gwardiana i istniał jako samodzielna jednostka. Klasztor został skasowany w 1784 r. Po kasacie dwóch klasztorów bracia nie opuścili Lwowa i otrzymali po kapucyński klasztor Niepokalanego Poczęcia NMP. W tym klasztorze bracia odbywali formację nowicjacką, znajdowało się tutaj studium filozofii oraz teologii, a w 1939 r. przeniesiono z Krakowa do Lwowa siedzibę prowincjała. Klasztor przetrwał do 1946 r., gdy komuniści usunęli franciszkanów i nakazali opuścić miasto – A. Mączka OFMConv, *Klasztory franciszkańskie we Lwowie*, Reiterat wygłoszony na sympozjum naukowym w Przemyślu w 2002 r.

¹⁶ *Kronika Klasztoru Franciszkanów we Lwowie 1939-1946*, Archiwum Lwowskie – Fasc. Lwów 54, s. 71-77. AKPF.

¹⁷ Breve: *Præcipuum* Benedykta XIV z 16 stycznia 1742 r. *Breviarium Romanum ad usum Fratrum Minorum Sancti Francisci Conventualium, Monialium Sanctae Clarae ac Tertii Ordinis utriusque sexus, in quo Officia Sanctorum juxta novum Calendarium, a Sacra Rituum Congregatione recognitum et approbatum die XXI. Januarii MDCCXLI accurate disponuntur, jussu Reverendissimi Patris Magistri Fr. Joannis Baptistae Constantii totius praelati Ordinis Ministri Generalis editum, Venetiis: Typographia Balleoniana, 1757*, s. 18.

¹⁸ Prawdopodobnie tym klasztorem był konwent Znalezienia Krzyża Świętego, skasowany w 1785 r.

¹⁹ A. Mączka, *Klasztory franciszkańskie we Lwowie*, s. 5-6.

katalog z 1899 r. zawiera w swoim spisie antyfonarz²⁰. Pewność zachodzi jednak w przypadku pojawienia się księgi w klasztorze Niepokalanego Poczęcia NMP, gdyż zaraz po kasacie Klasztoru Świętego Krzyża bracia otrzymali konwent Niepokalanego Poczęcia NMP, gdzie z pewnością przenieśli swoją bibliotekę i wyposażenie klasztoru²¹.

4. Oprawa

Antyfonarz posiada najprawdopodobniej oryginalną oprawę, ponieważ nie ma śladów wskazujących na istnienie wcześniejszej. Jest to więc oprawa pochodząca z XVIII w. Forma oprawy, wskazuje, iż księga nie miała charakteru bibliofilskiego, lecz była przeznaczona do regularnego użytku w chórze zakonnym²². Oprawę tworzą dwie deski o wymiarach 50x35 cm. powleczone brązową skórą, dekorowaną. Zwierciadło oprawy zdobi prostokątna kompozycja sześciu pasów pionowych i poziomych, z których każdy posiada wytłoczony ten sam wzór, jednak co drugi pas wypełnienie odwraca się o 180 stopni. Na oprawie widnieją wizerunki pięciu postaci zaczerpniętych ze Starego Testamentu oraz Tradycji Kościoła. Każda postać jest podpisana, są nimi między innymi: Dawid i św. Dionizy, niestety pozostałych nie można odczytać z powodu niewyraźnych napisów.

Środek oprawy zdobi miedziana rozeta oraz przylegające do niej cztery motywy roślinne wytłoczone na skórze. Dodatkowym elementem zdobiącym oraz chroniącym oprawę są miedziane okucia narożnikowe. Okucia występują w kilku bardzo zbliżonych do siebie formach i przedstawiają stylizowane zwierzęta²³. Księga posiada również bardzo dobrze zachowaną klamrę zamykającą księgę składającą się z grubego kawałka skóry, do którego przytwierdzona jest masywna zdobiona miedziana końcówka. Grzbiet oprawy nosi małe ślady zniszczeń. Jedne występują w formie małych ubytków spowodowanych przez insekty, natomiast inne uszkodzenia znajdują się na dolnej i górnej części grzbietu oprawy. W górnej części została naderwana warstwa skóry odsłaniając fragment wiązania księgi. W dolnej części występuje jedynie przedarcie skóry. Antyfonarz został połączony sześcioma zwiężami, które utrzymują księgę w całości. Przetarte uwypuklenia na zwiężach świadczą o używalności księgi w chórze. W górnej części grzbietu znajduje się papierowa naklejka z przypuszczalną pierwszą sygnaturą antyfonarza, którą była liczba 48. W kwaterach między zwiężami grzbietu występują wytłoczone motywy roślinne²⁴.

5. Materiał drukarski

Tekst antyfonarza został wydrukowany na papierze czerpanym²⁵, a na niektórych kartach zauważa się znaki wodne (filigrany). Jednak nie przedstawiają one

²⁰ *Katalog dzieł treści religijnej. Asceetyka, żywoty świętych, liturgika, śpiew, muzyka*. Archiwum Lwowskie, Fasc. Lwów – 30, s. 348-349. AKPF.

²¹ A. Mączka, *Klasztory franciszkańskie we Lwowie*, s. 5-6.

²² J. Norel, *Graduał franciszkański*, s. 63.

²³ Tamże.

²⁴ Por. tamże, s. 64.

²⁵ Papier czerpany wykonywano całkowicie ręcznie, czerpiąc ramką formatową, zaklejając powierzchniu oraz zaopatrując zwykle w znak wodny. Papier czerpany wykonywano w szerokim zakresie gramatur w postaci arkuszy charakteryzujących się surową powierzchnią – S. Jakucewicz, *Vademecum drukarza*, Warszawa 2008, s. 84.

tego samego motywu, co świadczyć może o tym, że papier użyty do druku antyfonarza pochodził z kilku różnych papierni.

Breve *Praecipuum* zawiera informację na temat druku antyfonarza: „Ponadto, aby nikt w Rzymie jak i pośrednio w całym stanie kościelnym, bądź bezpośrednio nam podległym bez [pozwolenia] Brata Giovanni Battista Minucci czy kolejnego generała nie mógł drukować i sprzedawać tych ksiąg bez piśmiennego pozwolenia ilekroć zajdzie taka konieczność. Mają być drukowane tylko w drukarni Ballneoniańskiej. Stolica Apostolska zastrzega sobie prawa autorskie (50 dukatów w złocie), aby zakazać [rozpowszechniania] przez drukarzy, księgarzy i poszczególnych wiernych pod karą ekskomunikacji latae sententiae”²⁶. Cytowany tekst wskazuje na to, iż księgi powstałe w wyniku reformy liturgii franciszkańskiej z 1741 r. mogą być drukowane tylko w drukarni *Balleoniańskiej*. Zakład ten znajdował się w Wenecji²⁷, a jego działalność rozciąga się na drugą połowę XVII, aż do końca XVIII wieku. Drukarnia specjalizowała się przede wszystkim w drukowaniu ksiąg liturgicznych²⁸. Drukarstwo muzyczne rozwijało się wraz z rozwojem muzyki liturgicznej, jak i świeckiej²⁹. Pierwsze księgi pochodzące z XV wieku drukowano za pomocą metody druku podwójnego³⁰ oraz drzeworytu³¹. Nowym etapem w historii drukarstwa ksiąg muzycznych było odkrycie włoskiego drukarza Ottaviano dei Petrucci, który wynalazł metodę druku za pomocą ruchomych czcionek³², natomiast Pierre Haultin wynalazł metodę pojedynczego druku muzycznego, która rozpowszechniła się na całą Europę w XVI wieku³³. Kolejnym sposobem drukowania muzykaliów była metoda miedziorytowa, nawiązująca do XV wiecznego sposobu drukowania za pomocą drzeworytu, charakteryzująca się jednak o wiele większą starannością i dokładnością druku³⁴. Pomimo tak zaawansowanego rozwoju druku, jaki spotykamy w XVIII wieku, księgi liturgiczne takie jak graduały czy antyfonarze drukowano metodą podwójnego druku dwubarwnego. Opisywana księga jest wydrukowana właśnie tym sposobem³⁵. Technika podwójnego druku dwubarwnego sięga drugiej połowy XV wieku. W pierwszym składzie drukowano czerwoną barwą linie oraz czerwone partie tekstu, natomiast w drugim składzie drukowano czarne nuty i tekst³⁶. Kolejność kolorów powodowana była szybszym wysychaniem czerwonej farby, chociaż niekiedy drukowano odwrotnie, zwłaszcza wtedy, gdy dysponowano wieloma prasami³⁷.

²⁶ Breve: *Praecipuum, Breviarium Romanum ad usum*, s. 18.

²⁷ Wenecja była jednym z najznacześniejszych ośrodków typograficznych Italii od XV do XVIII wieku. Wielkimi przedstawicielami szkoły weneckiej był m.in. twórca nowego sposobu drukowania muzyki wielogłosowej Ottaviano dei Petrucci, drukarz *Graduale Romanum* z 1499-1500 r. Emercus ze Spiry, Luca Antonio Giunta czy też Antonio Bortoli. W XVII wieku szczególnie ważnymi drukarniami były oficyny produkujące księgi liturgiczne, wśród których szczególnie miejsce ze względu na długą tradycję należy zaliczyć zakład Balleoni oraz oficynę Pezzana – M. Przywecka-Samecka, *Drukarstwo muzyczne w Europie do końca XVIII wieku*, Wrocław 1987, s. 371.

²⁸ Tamże, s. 371.

²⁹ Tamże, s. 51-75.

³⁰ Tamże, s. 20.

³¹ M. Przywecka-Samecka, *Dzieje drukarstwa muzycznego w Polsce do końca XVIII wieku*, Wrocław 1993, s. 34-36.

³² Tamże, s. 51-59.

³³ Tamże, s. 65-69.

³⁴ M. Przywecka-Samecka, *Drukarstwo muzyczne w Europie*, s. 279-311.

³⁵ W XVII wieku niektóre oficyny trudniły się drukiem ksiąg liturgicznych z melodiami, tłoczonymi techniką dwukrotnego druku dwubarwnego. Do zakładów drukarskich powstałych w XVII wieku i zajmujących się tłoczeniem ksiąg liturgicznych należała oficyna Balleoni, która stosowała powyższą technikę – tamże, s. 101, 371.

³⁶ Ponieważ rękopisy średniowieczne zapisywano na czerwonych liniach, tak samo należało postępować przy drukowaniu ksiąg liturgicznych. Stąd druk chorału gregoriańskiego wymagał dwóch kolorów – tamże, s. 20.

³⁷ Tamże, s. 20.

6. Układ graficzny karty

Enchiridium Chorale Gregoriano Cantu Modulatum jest księgą chórową o dużych rozmiarach. Karty księgi złożone są na raz, czyli ma ona format folio – 2^{o38} (oznaczanie składek – A, A2 – pozwala stwierdzić, że karty składane na raz były potem wkładane jedna w drugą i tak podwójnie zszywane³⁹). Wymiary kart 48x33 klasyfikują jej format biblioteczny blisko współczesnego formatu C3. Wspólne celebracje liturgiczne w chórze zakonnym wymagały przejrzystości księgi celem wygodnego posługiwania się nią. Czytanie księgi przez zakonników z większej odległości miało istotny wpływ na jej układ graficzny i estetykę wykonania. Celem było przede wszystkim osiągnięcie maksymalnej przejrzystości stron⁴⁰.

Cała księga posiada jednolity układ graficzny i wyznacza go porządek Liturgii Godzin – jeśli chodzi o część dotyczącą oficjum, natomiast w części zawierającej teksty mszy świętej porządek wyznaczają teksty zmienne mszy czyli: introity, graduale, offertoria i communio. Tekst muzyczno-liturgiczny został umieszczony na pełnej stronie. Obszar drukarski ma wymiary 42 x 26 cm, natomiast rozmiary marginesów: górny – 2, 5 cm, dolny – 4, 2 cm, górny – 4, 9 cm, natomiast lewy – 3 cm. Na stronie występuje z reguły dziewięć systemów muzycznych pięcioliniowych⁴¹ wytłoczonych czerwonym kolorem o szerokości 2,5 cm. Na niektórych kartach, gdzie występują teksty hymnów lub rubryki, systemów tych jest mniej. Każda z kart należących do poszczególnych części księgi posiada nadtytuł w czerwonym kolorze, znajdujący się bezpośrednio pod górnym marginesem. Natomiast w prawym dolnym rogu każdej ze stron znajduje się tzw. kustosz, który zapowiada kolejny wyraz znajdujący się na następnej stronie poprzez jego kilka pierwszych liter. Część należąca do Liturgii Godzin oznaczona jest nadtytułem: *Antiphonarium cum hymnis sanctorum Ordinis S. Francisci Conventualium*, natomiast część mszalna: *Missae propriae sanctorum Ordinis S. Francisci Conventualium*. Tytuły oficjów oraz poszczególne godziny zostały wyszczególnione czerwonym drukiem o tej samej wielkości liter, co teksty liturgiczne. Dla większej przejrzystości księgi, rubryki⁴² oraz wersety, incipity psalmów i hymnów, do których się odwołują zostały rozmieszczone w strukturze karty jako tekst o mniejszych rozmiarach czcionki. Teksty rubrycystyczne zostały wydrukowane w kolorze czerwonym, natomiast incipity posiadają kolor czarny. „Zróźnicowanie kolorów w rubrykach bardzo ułatwiało kantorom orientację w wyborze formularzy”⁴³.

³⁸ Format biblioteczny, [w:] *Encyklopedia wiedzy o książce* (dalej: *EwoK*), kol. 722.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ J. Norel, *Gradual franciszkański*, s. 69.

⁴¹ Księga nie posiada typowego zapisu gregoriańskiego na czterolinii, lecz na pięciolinii. Powody, którymi kierowali się twórcy antyfonarza, tłumaczy rubryka *Ad cantores* znajdująca się na początku księgi. Podaje ona między innymi: „Biegli uznali za najlepsze, żeby te święte pieśni (nie na cztero-linii wg zapisu gregoriańskiego), lecz na pięciolinii zostały rozmieszczone, aby nie należało przenosić kluczy, gdy melodia podnosi się zbyt lub zbyt opada, aby w ten sposób uniknąć całkowicie jakiegokolwiek błędu [dysonansu]”.

⁴² W księgach liturgicznych przepisywanych lub drukowanych uwagi dotyczące przebiegu działań liturgicznych zaznaczano kolorem czerwonym. W ten sposób powstało określenie rubryka – z łac. *rubrus* – czerwony. Księgi wydawane po Soborze Trydenckim posiadały dwa typy rubryk zaczerpniętych z ksiąg średniowiecznych. Pierwszym typem były długie rubryki umieszczane na początku księgi zwane *Rubricae generalis*, drukowane czarnym kolorem, natomiast krótkie przepisy wewnątrz księgi drukowano kolorem czerwonym. *Rubryka*, [w:] B. Nadolski, *Leksykon Liturgii*, Poznań 2006, s. 1319.

⁴³ J. Norel, *Gradual franciszkański*, s. 70. W naszym przypadku przykładem takiej zasady może być rubryka przy święcie św. Józefa znajdująca się na s. 77 antyfonarza.

7. Paginacja

Antyfonarz posiada paginację. Nie jest to paginacja ciągła, ponieważ ze względu na podział księgi na część oficjum i mszalną, obie posiadają swoją własną i oddzielną numerację stron. Część należąca do Liturgii Godzin ma 204 strony, natomiast teksty mszalne zajmują 48 stron. Oprócz tego antyfonarz posiada sygnowanie, czyli oznaczanie kolejnych składek kombinacją liter i cyfr. Również sygnowanie podzielone jest na dwie części: A-Z2, Aa-Bb2 (część oficjum) oraz A-F2 (część mszalna). Pierwsza składka (zawierająca dwie pierwsze i dwie ostatnie strony antyfonarza) nie została oznaczona ani paginacją, ani sygnowaniem. Osobna paginacja i różne sygnowanie oznacza, że obie części księgi były wydrukowane osobno, a wydane i oprawione razem.

8. Stan zachowania

Księga jest zachowana w bardzo dobrym stanie i nie posiada wielkich uszkodzeń. W kilku miejscach widoczne są ślady konserwacji księgi w postaci zaklejenia kawałkiem papieru rozdarcia kart⁴⁴. Niestety nie ma informacji, kiedy konserwacja została przeprowadzona, aczkolwiek kolejne ubytki w formie przedarcia kart w ich dolnej części mogą wskazywać, że została ona dokonana jeszcze podczas używania księgi przez wspólnotę klasztorną. Ubytki powstałe po konserwacji nie zostały już naprawione. Wszystkie te uszkodzenia znajdują się w dolnej części kart antyfonarza, co może być potwierdzeniem wielokrotnego użytkowania księgi w chórze zakonnym. Niektóre karty posiadają pewne zabrudzenia, będące wynikiem eksploatacji księgi, widoczne są między innymi ślady wosku świecowego. Usterki te nie przeszkadzają jednak w odczytaniu z księgi melodii czy też poszczególnych wyrazów. Innymi śladami użytkowania księgi są dopisy znajdujące się na schematach muzycznych lub na osobnych kartach znajdujących się na końcu antyfonarza. Dopisy występują przede wszystkim jako ułatwienie w odczytywaniu melodii psalmów. W wielu oficjach na końcach melodii antyfon, gdzie znajduje się melodia psalmu, zostały umieszczone skróty wskazujące, który ton psalmowy należy zaintonować⁴⁵. W hymnie pierwszych nieszpórów z oficjum uroczystości św. Franciszka *O Divi Amoris victima* do melodii hymnu zostały dopisane klucze wiolinowe oraz bemole w celu przetransponowania melodii w zapis menzuralny. Innego rodzaju dopisy umieszczone są na ostatnich kartach księgi. Są nimi dwie antyfony i responsorium zapisane w notacji gregoriańskiej. Pierwsza antyfona dopisana jest pod spisem treści części mszalnej i rozpoczyna się od słów: *Iste Confessor Domini*, natomiast druga antyfona: *Ostendit mihi Dominus* zajmuje ostatnią kartę antyfonarza, a zapisana jest na czterolinii w przeciwieństwie do całej księgi, której schematy muzyczne zapisane są na pięciolinii. Responsorium *Salve Gemma Minorum* zapisane jest na przedostatniej karcie księgi i odnosi się najprawdopodobniej do św. Józefa z Kupertynu. Niestety nie jesteśmy w stanie określić, w jakim czasie

⁴⁴ Naprawione ubytki znajdują się na drugiej i na przedostatniej karcie księgi, oraz na stronach: 23, 24, 35, 73, 123, 133, 147, 173. Rozdarcia nie posiadają wielkich rozmiarów, jednak konserwator zadbał o to, by nie ulegały one powiększaniu, świadczy to o tym, że w danym klasztorze, w którym znajdowała się księga, podczas konserwacji dbano o stan ksiąg.

⁴⁵ Np. gdy końcówka melodii psalmu wskazuje na ton pierwszy, dopisany został skrót: T1, ton drugi: T2, ton trzeci: T3, itd.

umieszczono powyższe zapisy, z pewnością jednak każdy z utworów został dopisany przez inne osoby, gdyż widać różne rodzaje pisma i sposoby zapisu melodii⁴⁶.

II. Analiza paleograficzna

Franciszkanie posiadali swój sposób przepisywania ksiąg oraz ściśle określone zasady dotyczące sprawowania liturgii. Pierwsze księgi liturgiczne wydane przez Braci Mniejszych w latach 1223–1254 zapisane były w stylu, jaki stosowano ówczesnie w środkowych Włoszech. Tekst literacki pisany był XIII wieczną minuskułą, natomiast melodie zapisywano w notacji neumatycznej benewentyńskiej zwanej również *nota romana*⁴⁷. Jednakże metoda zapisu tych ksiąg miała istotne wady utrudniające korzystanie z ksiąg podczas modlitwy w chórze. Tekst był zapisany zbyt małymi literami, by mógł być dostatecznie czytelny z większej odległości, a fragmenty melodii, które przebiegały zbyt blisko tekstu literackiego łatwo mieszały się ze znakami abrewiacji i interpunkcji tekstu liturgicznego, co powodowało pomyłki w lekturze neum⁴⁸. Trudności te wyeliminowała reforma ksiąg franciszkańskich przeprowadzona przez Haymona z Faverscham. Nowy graduał posiadał inną szatę graficzną oraz specjalny wstęp zwany *Ista rubrica* podający zasady, którymi należy się posługiwać przy kopiowaniu ksiąg⁴⁹. *Ista rubrica* zawierała dwa rodzaje przepisów: jedne dotyczyły norm mających na celu ochronę nowej tradycji liturgicznej, natomiast drugie podawały zasady odnoszące się do sposobu przepisywania ksiąg. Podczas przepisywania ksiąg liturgicznych nie wolno było nanosić żadnych zmian w muzyce i w tekście, przed oddaniem do użytku należało przeprowadzić korektę księgi czyli sprawdzić jej zgodność z egzemplarzem wzorcowym.

Średniowieczna staranność w przepisywaniu ksiąg liturgicznych musiała ustąpić miejsca wynalazkowi jakim był druk, a który pojawił się w XV w. Początkowo ten rewolucyjny krok w dziedzinie piśmiennictwa nie wpłynął na zmianę wyglądu zewnętrznego pisma, jednakże produkcja ręcznie pisanych ksiąg z chwilą wynalezienia druku niesłychanie się obniżyła. Skryptoria klasztorne, tak czynne w epoce średniowiecza, po odkryciu łatwego i taniego sposobu powielania pisma uległy ogromnemu ograniczeniu. Jeszcze w XVI w. prawie w całej Europie można było spotkać sporo ksiąg ręcznie pisanych, ale wiek XVII, a jeszcze bardziej XVIII przyniosły ze sobą dalsze obniżenie produkcji rękopiśmiennej⁵⁰.

Omawiana księga nie posiada wielkiej wartości paleograficznej, gdyż pismo, które występuje w niej nie sprawia trudności czytającemu. Jednakże księgi drukowane znajdują się w kręgu zainteresowań paleografii. Począwszy od Gutenberga (ok. 1450 r.), między pismem w ścisłym tego słowa znaczeniu, a drukiem nie było właściwie żadnego przeskoku. Pierwsi drukarze naśladowali we wzorach swych czonek pismo rękopisów. Dlatego też paleografia interesuje się również pismem

⁴⁶ *Enchiridium Chorale Gregoriano Cantu Modulatum. Ad usum Ecclesiarum Ordinis Sancti Francisci Conventualium*, Venetiis 1743, s. 48 n.

⁴⁷ S. Van Dijk, *Some Manuscripts of the Earliest Franciscan Liturgy*, "Franciscan Studies" 14(1954), s. 225–264.

⁴⁸ S. Van Dijk, *An advertisement sheet of an early XIVth, Writing master of Oxford*, "Scriptorium" 10(1956), s. 35–64.

⁴⁹ M. Huglo, *Règlement du XIII siècle pour la transcription des livres notes*, "Festschrift Bruno Stablein zum 70. Geburtstag", Kassel – Basel – Paris – London – New York 1967, s. 122–133.

⁵⁰ W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, Kraków 2007, s. 391–392.

drukowanym z tym że zainteresowania te stają się coraz słabsze z upływem czasu, ze względu na mniejsze trudności jakie to pismo stawia czytającemu⁵¹. Ponieważ paleografia dotyczy wszelkiego rodzaju pisma⁵², należy w niniejszej pracy poddać badaniu pismo literackie i muzyczne, gdyż antyfonarz zawiera kompozycje literacką, oraz muzyczną.

1. Tekst literacki

Pismo literackie znajdujące się w antyfonarzu jest *antykwą*⁵³ wenecką rozwiniętą⁵⁴, w której widać wpływy wielkich twórców tego rodzaju pisma drukarskiego jakimi byli C. Garamond⁵⁵ czy też Ch. Plantina. *Antykwa* występująca w antyfonarzu charakteryzuje się znacznym kontrastem między grubymi i cienkimi liniami liter, prostymi szeryfami⁵⁶ i prawie pionową osią okrągłych części liter, co świadczy o wpływie baroku na kształt tej czcionki⁵⁷. Można więc wysnuć wniosek, że pismo literackie zabytku jest włoską odmianą *antyki* Garamonda⁵⁸ rozwijającą się w okresie baroku.

Pismo łacińskie najogólniej można podzielić na *majuskułę* i *minuskułę*⁵⁹. Oba rodzaje liter występują w omawianej księdze, jednak w różnych proporcjach.

1. 1. Majuskuła⁶⁰

Litery majuskułne znajdują zastosowanie we wszystkich tekstach antyfonarza, głównie jako tytuły poszczególnych części księgi, nadtytuły znajdujące się na każdej stronie, pierwsze litery: zwrotek w hymnach, antyfonach, nazwach własnych, oznaczeniach antyfon, psalmów, responsoriów. Jeśli chodzi o wielkość majuskuły, to należy rozróżnić trzy podstawowe rodzaje liter: duże, średnie i małe. Duże litery zazwyczaj rozpoczynają hymny, *invitoria*, antyfony na *Benedictus* i *Magnificat*, oraz w części mszalnej: *introitus*, *graduale*, *ofertorium*, *communio*. Średnie m.in. są pierwszymi literami kolejnych zwrotek hymnów, nazw własnych czy też oznaczeń psalmów, antyfon, responsoriów. Natomiast litery małe odnoszą się do rubryk, wersetów i nadtytułów.

⁵¹ W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, s. 392.

⁵² Tamże, s. 392.

⁵³ *Antykwa* – powstała w drugiej połowie XV w. i w rozwoju swoim przeszła trzy zasadnicze fazy: Antyki renesansowej, barokowej i klasycystycznej. Początków tego najbardziej popularnego do dziś pisma należy szukać w upodobaniach ludzi Renesansu, którzy piękno inskrypcji rzymskich i pisma karolińskiego przetworzyli w Antykwe renesansową. Pismo to ulegając z kolei udoskonalaniu wyparło z czasem pismo gotyckie z większości krajów europejskich. *Antykwa*, [w:] EwoK, kol. 55.

⁵⁴ Pierwotną antykwe wenecką charakteryzowały minimalne różnice w grubości zasadniczych i bocznych linii liter, ukośne ustawienie osi w okrągłych częściach, czy też to, że kreska w literze e była ukośna. Tamże, kol. 56.

⁵⁵ Claud Garamond (1480-1561) – francuski liternik i giser. Był twórcą trzystopniowej greckiej czcionki zwanej *Greczyzną Królewską*. Zaprojektował również czcionki łacińskie: antykwe prostą i kursywę. Od jego nazwiska pochodzi nazwa stopnia wielkości pisma drukarskiego *garmond*. *Claud Garamond*, [w:] EwoK, kol. 771.

⁵⁶ *Szeryfy* – (seriry, ostróżki, zdobniki) w pismach drukarskich zakończenia linii liter w kształcie krótkich kresk. *Szeryfy*, [w:] EwoK, kol. 2268.

⁵⁷ *Antykwa*, [w:] EwoK, kol. 56.

⁵⁸ Tamże, s. 57.

⁵⁹ S. Porębski, *Paleografia łacińska – podręcznik dla Studentów*, s. 7.

⁶⁰ *Majuskuła* – od łac. *majusculus* – większy, to pismo którego wszystkie litery mają jednakową wysokość i dają się wpisać w dwie równoległe linie poziome. Są to litery tzw. duże – ABCD itd. Majuskuła jest formą pierwotną pisma łacińskiego, wykształcona w okresie, gdy było ono stosowane w epigrafice. Samoistnie majuskuła występuje w trzech odmianach jako kapitala, uncjała i kursywa. Tamże, s. 57.

1. 2. Minuskuła⁶¹

Tekst liturgiczny i rubryki, oprócz pierwszych liter rozpoczynających nowe zdania oraz nazwy własne zostały wydrukowane minuskułą. Podobnie jak majuskuła, litery minuskule występują w trzech wielkościach: duże (teksty oficjum i mszy), średnie (rubryki), małe (rubryki i wersety). Przy omawianiu minuskuły szczególną uwagę należy zwrócić na ligatury, czyli pewne łączenia ze sobą niektórych liter tworzących monogramatyczne całości. Mimo że pismo renesansowe oraz kolejne powstałe w historii pisma odrzuciły dużą część ligatur, to księgi liturgiczne drukowane w kolejnych wiekach posiadały pewną ilość takich form⁶². Poszczególne litery w tekście liturgicznym antyfonarza nie są połączone jedna z drugą, jednakże występują pewne wyjątki. Litery „c” i „t” zawsze są ze sobą połączone górnym ozdobnym łukiem – **ct** (s. 55/4)⁶³.

Połączenie liter „f” oraz „i” dokonuje się w dwu miejscach przez przedłużenie górnego ogonka „f” do kropki, oraz wydłużenie kreski prostopadłej do trzonka litery, aż do trzonka litery „i” – **fi** (s. 49/7).

Księga posiada dwa rodzaje znaków na oddanie litery „s”, która w postaci tzw. „s” długiego wyglądem jest zbliżona do „f” – **f** (s. 41/2). Litera „s” w takiej postaci łączy się z „t” poprzez złączenie górnego ogonka „s” z końcówką trzonka „t” – **st** (s. 117/2). Połączenie liter „s” z „i” dokonuje się przez dociągnięcie górnego ogonka „s” do kropki **si** (s. 54/5).

Inne połączenie występuje między „f” i „l”, które łączą się przedłużeniem ogonka „f” do końcówki trzonka „l” – **fl** (s. 45/1).

Gramatyka łacińska charakteryzuje się ponadto tzw. dyftongami czyli dwugłoskami, które występują w omawianej księdze w postaci: „æ” oraz „œ”.

1. 3. Brachygrafia⁶⁴

Oszczędność miejsca i czasu skłaniały dawnych pisarzy do tworzenia ligatur oraz do skracania wyrazów. Oszczędność miejsca była powodowana trudnościami w nabywaniu materiału, na którym pisano, szczególnie papirusu i pergaminu. Umiejętność skracania wyrazów powstała już w starożytności i była znana w piśmie greckim. Abrewiacja musiała już powstać również na gruncie rzymskim z chwilą gdy wzmożła się potrzeba częstego i pośpiesznego pisania. System skracania wyrazów został przejęty i udoskonalony przez średniowiecze, w którym brak znajomości zasad abrewiacji powodował nieumiejętność czytania danego tekstu⁶⁵. Pismo renesansowe ograniczyło do minimum użycie abrewiatur, a wprowadzenie druku (choć nie od razu), zerwało z systemem brachygrafii średniowiecznej, stwarzając pewien

⁶¹ Minuskuła – łac. *minusculus* – bardzo mały – to pismo, w którym litery mają różną wysokość i dają się wpisać między cztery równoległe linie poziome, tak że w dwu wewnętrznych liniach mieści się główny trzon litery, a niektóre z liter wysuwają mniej istotne części do obu zewnętrznych linii. Historia wypracowała różne rodzaje minuskuły m.in. minuskułę karolińską sięgającą czasów Karola Wielkiego, oraz minuskułę romańską będącą w użyciu w X-XII stuleciu. Tamże, s. 10.

⁶² W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, s. 402-406.

⁶³ Pierwsza liczba w nawiasie oznacza stronę, natomiast druga linię, w jakiej znajduje się dana litera. W przypadku form muzycznych druga liczba oznacza kolejność systemu muzycznego. Litera „m” umieszczona przy pierwszej liczbie będzie oznaczała część księgi należącej do „Missae propriae”.

⁶⁴ Brachygrafia – sztuka skracania wyrazów – W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, s. 407.

⁶⁵ Tamże.

ograniczony aparat stałych abrewiacji i znaków skróceniowych⁶⁶. Sposób skracania wyrazów wieków średnich wypracował trzy grupy abrewiatur⁶⁷, do których można zaliczyć skróty występujące w omawianej księdze a mianowicie:

Suspensja – jest najstarszą formą abrewiatur, polegająca na zaznaczeniu tylko początku wyrazu z ocięciem całej jego reszty. Najbardziej radykalną formą suspensji są tzw. *sygle*, przy których z danego wyrazu zostaje tylko początkowa litera z punktem po niej, lub kreską nad nią. Niekiedy kreska prosta lub falista przecina ukosem literę⁶⁸. Przykładami mogą być następujące skróty:

Responsorium – **R** (s. 91/7)

Pontificissimus – **Pontif** (s. 86/r)

Magnificat – **Magnif** (s. 60/4)

Nocturnum – **Noct** (s. 85/7)

Psalmus – **Pfal** (s. 73/9)

Kontrakcja – jest takim skróceniem wyrazu, w którym ze środka wyrazu usunięto jedną lub więcej liter, w skutek czego wyraz został „ściągnięty”. Abrewiatura przez kontrakcję zaznaczana jest kreską położoną ponad głównym wyrazem lub jego częścią⁶⁹. Oto przykłady kontrakcji występujących w omawianym antyfonarzu:

Dominus – **Dñs** (s. 91/7)

Domine – **Dñe** (s. 86/3)

Antiphona – **Aña** (s. 85/8)

Znaki skróceniowe z określonym znaczeniem – średniowieczna brachygrafia posługiwała się całym szeregiem znaków reprezentujących pewne określone głoski czy zgłoski, a nawet całe wyrazy. Miały one najrozmaitsze postaci poczynając od zwykłych kresek, przez kreski falujące⁷⁰, po ogólne znaki skróceniowe wywodzące się z not tyrońskich, juredycznych, czy też innych znaków, których geneza nie jest wyjaśniona⁷¹. Przykładami takiej formy abrewiacji są wyrazy, w których pozioma kreseczka nad literą u oznacza końcówkę -um:

Matutinum – **Matutinū** (s. 78/3)

Coelium – **Coelitū** (s. 135/3)

Annum – **Annū** (s. 6/6)

1. 4. Znaki interpunkcyjne i ornamentyka pisma

Interpunkcja występująca w antyfonarzu z 1743 r. jest rozwiniętym systemem znaków, które wpisują się w teksty liturgiczne psalmów, antyfon, hymnów, responsoriów, części mszalnych czy też rubryk. Wśród znaków interpunkcyjnych należy wymienić

⁶⁶ Tamże, s. 419.

⁶⁷ Tamże, s. 420.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Tamże, s. 422.

⁷⁰ J. Norel, *Graduał franciszkański*, s. 92.

⁷¹ W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, s. 422.

kropkę, dwukropek, myślnik, przecinek, wykrzyknik, znak zapytania. Innym znakiem, na który należy zwrócić uwagę jest tzw. *asteriscus* – czyli gwiazdka⁷² pojawiająca się w hymnach w kolorze czarnym, oraz w responsoriach w kolorze czerwonym. *Asteriscus* czarny występuje na końcu każdego wersu zwrotek w hymnach. Gwiazdka czerwona oznacza w responsoriach część wykonywaną wspólnie przez cały chór⁷³.

Księga nie posiada takiego zdobnictwa liter, jakie istniało w średniowiecznych rękopisach franciszkańskich⁷⁴. Ornamentyka zabytku ogranicza się jedynie do wypuklenia pierwszych liter w rozpoczynających się hymnach, antyfonach czy częściach mszalnych. Litery te posiadają kolor czerwony i są zdecydowanie większe od pozostałych. Antykwa swoją piękność i przejrzystość czerpała z prostoty odziedziczonej po epoce antycznej⁷⁵.

2. Pismo muzyczne

Opisując pismo muzyczne antyfonarza należy uwzględnić poszczególne elementy wchodzące w skład zapisu muzycznego. Należą do nich: nutownice⁷⁶, klucze, neумы i kustosze oraz znaki chromatyczne.

2. 1. Nutownice

Wzorcowe księgi liturgiczne należące do tradycji franciszkańskiej zawsze były wyposażone w systemy czteroliniowe, gdyż takie było zalecenie średniowiecznych rubryk *Ista rubrica* umieszczanych w liturgikach franciszkańskich⁷⁷. Omawiana księga nie stosuje się do takiej tradycji, ponieważ zapis muzyczny został umieszczony na pięciolinii. Wytlumaczenie takiego kroku przez autorów księgi znajduje się w rubryce *Ad Cantores*: „Biegli uznali za najlepsze, żeby te święte pieśni (nie na cztero-linii wg zapisu gregoriańskiego), lecz na pięciolinii zostały rozmieszczone, aby nie należało przenosić Kluczy gdy melodia podnosi się zbyt lub zbyt opada, aby w ten sposób uniknąć całkowicie jakiegokolwiek błędu [dysonansu]”⁷⁸. Z tego zapisu należy więc wnioskować, że względy praktyczne podyktowały potrzebę umieszczenia zapisu gregoriańskiego na pięciolinii. Twórcy księgi zadbali przede wszystkim o to, aby melodie były wykonywane prawidłowo, nie zważając na tradycję umieszczania melodii chorałowej na czterech liniach rygatur.

2. 2. Klucze

Antyfonarz posiada tylko dwa rodzaje kluczy muzycznych:



(s. 91/2)



(s. 95/8)

⁷² G.M. Suñol OSB, *Zasady śpiewu gregoriańskiego*, przekł. M. Koziura OFMConv, Poznań 1956, s. 40.

⁷³ L.H. Siekierka OFM, *Muzyka a liturgia*, Wrocław 2005, s. 162.

⁷⁴ J. Norel, *Gradual franciszkański*, s. 111-113.

⁷⁵ Antykwa [w:] EwoK, kol. 56.

⁷⁶ Nutownice – w zapisie gregoriańskim systemy czteroliniowe. W omawianej księdze zapis muzyczny wykonany jest na systemie pięcioliniowym.

⁷⁷ J. Norel, *Gradual franciszkański*, s. 94.

⁷⁸ Rubryka *Ad Cantores*, *Enchiridium Chorale Gregoriano*.

Klucze znajdują się na początku każdego systemu muzycznego.

W przeciwieństwie do niektórych średniowiecznych rękopisów franciszkańskich, budowa obydwu kluczy jest prosta i przejrzysta⁷⁹. Dzięki temu zwiększa się przejrzystość zapisu muzycznego.

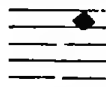
2. 3. Neumy

Zapis muzyczny znajdujący się w księdze posiada cechy ksiąg franciszkańskich ze względu na *nota quadrata*, które były charakterystyczne dla muzykaliów pochodzących ze środowiska minorytów⁸⁰. Jednakże czas, w którym powstał antyfonarz, nie sprzyjał chorałowi gregoriańskiemu⁸¹, co wpłynęło niewątpliwie na sposób zapisu neum. Notacja kwadratowa zawarta w księdze jest zapisem bardzo prostym, nie posiada np. likwescencji występujących w średniowiecznych księgach franciszkańskich⁸², rzadko pojawiają się neumy romboidalne. Natomiast poszczególne formy neum złożonych występują w nieco innej postaci niż w tradycyjnych liturgikach Braci Mniejszych. Analizie zostają poddane podstawowe formy neum prostych oraz złożonych występujących w omawianym antyfonarzu.

Punctum – neuma w kształcie kwadratu znajdująca się nad pojedynczą sylabą lub też w kompozycji z innymi nutami, tworząc neumy złożone lub grupy neumatyczne⁸³. W neumach złożonych *punctum* występuje w formach romboidalnych w dźwiękach zstępujących⁸⁴. Natomiast w omawianej księdze *punctum* w kształcie rombu występuje również samodzielnie.



num (s. 5/3)



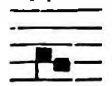
pti (s. 7/6)

Virga – charakteryzuje się pionową kreską umieszczoną z prawej strony podstawowej formy *punctum*⁸⁵.



Vox (s. 16/7)

Clivis – jest neumą złożoną z dwóch nut, z których pierwsza jest melodycznie wyżej położona od drugiej⁸⁶.



eft (s. 8m/7)



in (s. 183/7)

⁷⁹ Przykładem może być gradual franciszkański z Płocka opisany przez franciszkanina J. Norela, w którym przedstawia graficznie kilka form kluczy występujących w tym kodeksie – J. Norel, *Gradual franciszkański*, s. 94.

⁸⁰ W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, s. 463.

⁸¹ I.H. Siekierka, *Muzyka a liturgia*, s. 71-73.

⁸² J. Norel, *Gradual franciszkański*, s. 100.

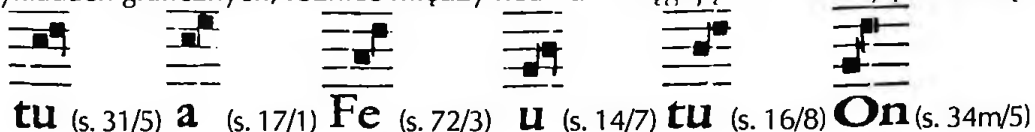
⁸³ I.H. Siekierka OFM, *Notacja sangaleńska i metzeńska jako współczesne źródło interpretacji chorału gregoriańskiego*, Opole 2005, s. 13.

⁸⁴ J. Norel, *Gradual franciszkański*, s. 99.

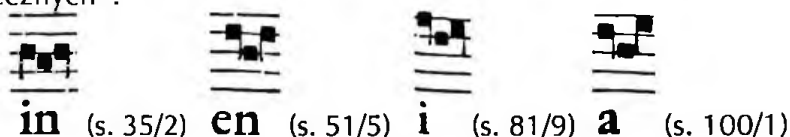
⁸⁵ I.H. Siekierka, *Notacja sangaleńska i metzeńska*, s. 13.

⁸⁶ Tamże, s. 37.

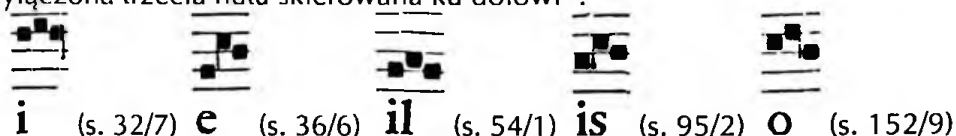
Pes – nazywany również *podatus*, jest neumą złożoną z dwóch nut, z których pierwsza jest położona melodycznie niżej od drugiej⁸⁷. Jak widać na poniższych przykładach graficznych, różnice między neumami sięgają od sekundy po kwintę.



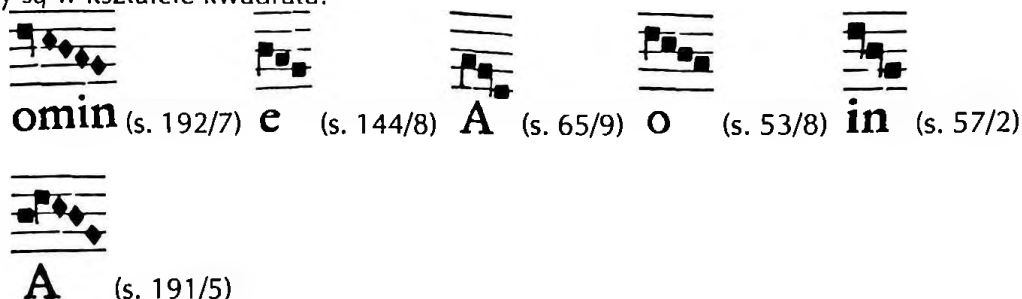
Porrectus – jest neumą, która składa się z trzech nut. Druga nuta jest położona melodycznie niżej od pierwszej i trzeciej⁸⁸. Graficznie *porrectus* występujący w omawianej księdze różni się od *porrectus* znajdujących się w księgach średniowiecznych⁸⁹.



Torculus – to neuma składająca się z trzech nut, z których druga jest położona graficznie i melodycznie wyżej od pozostałych nut. *Torculus* bywa nazywany również *pes flexus* ponieważ jego grafika pochodzi od *pes*, do którego została przyłączona trzecia nuta skierowana ku dołowi⁹⁰.



Climacus – to neuma złożona z trzech lub więcej nut w schodzącym porządku graficznym i melodycznym. Pierwszą nutą w *climacus* jest zawsze *virga*⁹¹. Notacja zawarta we franciszkańskich liturgikach średniowiecznych podaje, że nuty schodzące występują w postaci romboidalnej⁹². W omawianym antyfonarzu taka forma graficzna pojawia się tylko kilka razy, natomiast w większości *climacus* wszystkie nuty są w kształcie kwadratu.



⁸⁷ E. Cardine, *Semiologia gregoriańska*, Kraków 2008, s. 31.

⁸⁸ I.H. Siekierka, *Notacja sangaleńska i metrzeńska*, s. 51.

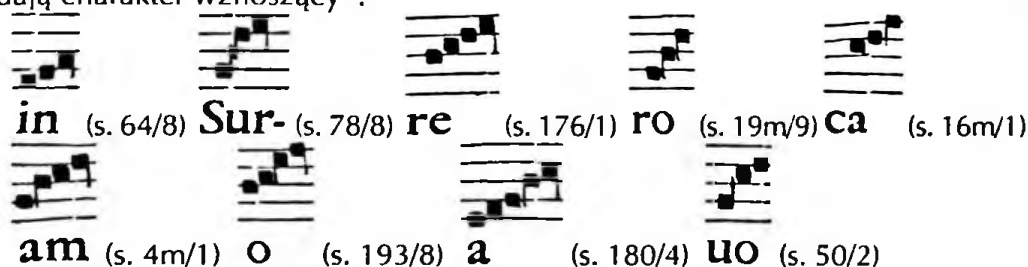
⁸⁹ *Gradual Klarysek Krakowskich*, sygn. ms. 205, Biblioteka Sióstr Klarysek w Krakowie.

⁹⁰ I.H. Siekierka, *Notacja sangaleńska i metrzeńska*, s. 59.

⁹¹ Tamże, s. 67.

⁹² *Gradual Klarysek Krakowskich*, sygn. ms. 205.

Scandicus – to neuma złożona z trzech lub więcej nut, które melodycznie posiadają charakter wznoszący⁹³.



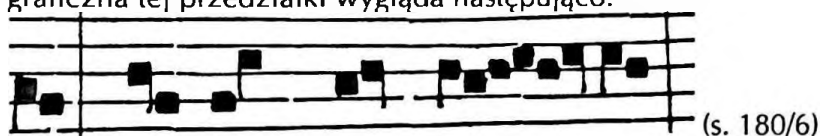
2. 4. Kustosz, *divisio*, znaki chromatyczne

Kustosz pojawił się w X w. na terenach południowo-zachodniej Francji. Natomiast w środkowych Włoszech znak rozpowszechnił się w XII w. i najprawdopodobniej franciszkańscy skrypcy przejęli go właśnie z tej tradycji⁹⁴. Jest to znak w kształcie nuty, a umieszczany jest na końcu każdego systemu muzycznego, aby zasygnalizować śpiewającemu stopień, na którym w następnej linii znajduje się pierwsza nuta. Kustosz nie jest nutą, którą się wykonuje podczas śpiewu, lecz znakiem ułatwiającym przejście z jednego systemu na drugi⁹⁵. Antyfonarz posiada Kustosz w prostej formie romboidalnej z ogonkiem skierowanym w prawą stronę.

Oto graficzne przedstawienie kustosza z omawianej księgi: ✓

Divisio – czyli podziałka; są to pionowe kreski, które w zależności od kontekstu, miejsca w którym się znajdują, przyjmują różne znaczenie. Kreski te są znakami interpunkcyjnymi fraz melodyczno – słownych. *Divisio* nie jest znakiem wskazującym na pauzę, lecz są ściśle powiązane ze znakami fraz literackich: przecinkiem, kropką, dwukropkiem⁹⁶. Obecny antyfonarz posiada dwa rodzaje *divisio*:

„*Divisio maior* – służy, by wskazać na zakończenie frazy melodycznej”⁹⁷. Forma graficzna tej przedziałki wygląda następująco:



Divisio maxima – wskazuje na zakończenie utworu lub w przypadku, kiedy utwór przeznaczony jest dla dwóch grup śpiewaczych, na zmianę grupy śpiewaków⁹⁸. Graficznie: są to dwie pionowe kreski położone obok siebie. Poniżej podano przykład *divisio maxima*:



⁹³ E. Cardine, *Semiologia gregoriańska*, s. 54.

⁹⁴ J. Norel, *Gradual franciszkański*, s. 101.

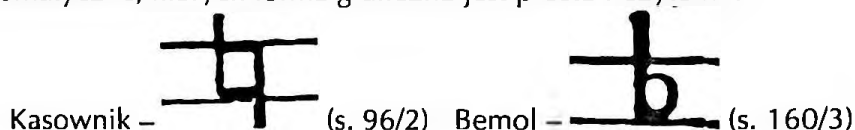
⁹⁵ I.H. Siekierka, *Notacja sangaleńska i metzerńska*, s. 20-21.

⁹⁶ Tamże, s. 21.

⁹⁷ Tamże, s. 22.

⁹⁸ Tamże.

Znaki chromatyczne, które występują w zapisie gregoriańskim to bemol⁹⁹, który służy obniżeniu dźwięku *h* (*Si*), oraz kasownik eliminujący oddziaływanie bemola¹⁰⁰. „W zależności od znaczenia muzycznego stosuje się bemol, gdy między dźwiękami *La* i *Si* zachodzi relacja półtonowa, natomiast kasownik, gdy między dźwiękami występuje cały ton¹⁰¹.” Znaki te możemy spotkać w średniowiecznych graduałach franciszkańskich¹⁰². Również księga, o której mowa, posiada oba znaki chromatyczne, których forma graficzna jest prosta i czytelna.



Prawdopodobnie znak bemola obowiązywał aż do pojawienia się kasownika, *divisio*, czy też odrębnego słowa. Świadczyć o tym mogą różne sytuacje, w jakich występują te znaki chromatyczne w omawianej księdze.

Bemole znajdują się na początkach systemów muzycznych tuż obok kluczy, szczególnie w responsoriach, co widać na przykładzie responsorium III w I nokturnie uroczystości św. Józefa (s. 80). Innym razem bemole pojawiają się po kilku *divisio* z rzędu (s. 144), bywa również, że dwa bemole znajdują się między dwoma *divisio* (s. 123/4). Innym problemem są kasowniki, które najczęściej odnoszą się do pojawiających się przed nimi bemoli, jednakże są sytuacje, gdy kasownik występuje bez wcześniejszego bemola, a nawet kilka kasowników znajdujących się obok siebie nie jest poprzedzone bemolami (s. 96/2). Być może wynika to z tego, iż wcześniejsza tonacja antyfony w kluczu *F* posiadała bemola i aby uniknąć błędu stawiano kasowniki przed nutami występującymi na dźwięku *h*.

III. Zawartość Antyfonarza

1. *Antiphonarium cum hymnis*

Enchiridium Chorale Gregoriano Cantu Modulatum. Ad usum Ecclesiarum Ordinis Sancti Francisci Conventualium jest podzielona na dwie zasadnicze części. Pierwsza część to: *Antiphonarium cum hymnis propriis pro Sanctis Ordinis Minorum Sancti Francisci Conventualium*, natomiast drugą częścią jest: *Missae propriae pro Sanctis Ordinis Minorum Sancti Francisci Conventualium*.

Reforma liturgiczna, jakiej podjął się Zakon Braci Mniejszych Konwentualnych w XVIII w., nie została przyjęta z entuzjazmem przez wszystkich braci, co pokazuje dokument *Riflessioni sull nuovo calendario francescano*, wydany przez ministra generalnego w 1741 r.¹⁰³ Głównymi przedmiotami sporu był kalendarz

⁹⁹ Bemol pojawił się w zapisie gregoriańskim w manuskryptach z notacją diastemiczną, początkowo występował w niektórych tradycjach lokalnych. Pierwotne znaczenie graticzno-muzyczne bemola pozostaje niejasne, a jego nieobecność w najstarszych rękopisach nie świadczy bynajmniej o jego niestosowaniu – J. Norel, *Graduał franciszkański*, s. 103.

¹⁰⁰ J. H. Siekierka, *Notacja sangaleńska i metrzeńska*, s. 19.

¹⁰¹ J. Norel, *Graduał franciszkański*, s. 103.

¹⁰² *Graduał Klarysek Krakowskich*, sygn. ms. 205.

¹⁰³ *Riflessioni sull nuovo calendario francescano*, Acta Capitoli Generali OFMConv. 1701-1795, Archivio Generale OFMConv. A/56, ff. 240, Roma. s. 242.

zakonu oraz najstarsze formularze oficjów o św. Franciszku i św. Klarze. Autor refleksji poddaje pod wątpliwość rozwiązania związane ze wspomnieniami, świętami, uroczystościami i oktavami niektórych świętych oraz wykazuje wady nowego kalendarza¹⁰⁴. Jednak kalendarz został przyjęty i wprowadzony w życie wraz z pojawieniem się nowego brewiarza¹⁰⁵. Nowy kalendarz franciszkański był bogaty we wspomnienia świętych, których franciszkański zakon w owym czasie posiadał już bardzo wielu. Oktawy związane z uroczystościami należały się takim dniom jak: Wniebowzięcie, Narodzenie Marii Dziewicy, świętych Piotra i Pawła, św. Franciszka, św. Klary, św. Bonawentury, św. Antoniego oraz św. Wawrzyńca, św. Stefana, św. Jana, świętych Niewiniątek i św. Ludwika biskupa¹⁰⁶. Kalendarium uporządkowało kwestie związane z translacjami niektórych świętych oraz ryty, w jakich sprawowano wspomnienia świętych i błogosławionych pochodzących ze środowiska franciszkańskiego, jak również tych spoza zakonu¹⁰⁷.

Zbiór oficjów znajdujących się w antyfonarzu nie ujmuje wszystkich uroczystości, świąt, czy też wspomnień dotyczących świętych franciszkańskich. Umieszczone są jedynie najważniejsze oficja, które w tamtym czasie śpiewano w chórze zakonnym w całości. Było to spowodowane ciągłym upraszczaniem sprawowania Liturgii Godzin w klasztorach Braci Mniejszych Konwentualnych¹⁰⁸. W części należącej do oficjum, wyróżniamy następujące uroczystości i święta: *Omnium Sanctorum Universi Seraphici Ordinis, Immaculatae Conceptionis Beatae Mariae Virginis, Sanctissimi Nominis Jesu, Sacrorum quinque vulnere Domini Nostri Jesu Christi, Patrocini Sancti Joseph Confessoris, Sancti Antonii de Padua Confessoris, Sancti Bonaventurae Episcopi, Confessoris et Ecclesiae Doctoris, Canonisationis Sancti Patris Nostri Francisci, Sanctae Clarae Virginis, Sacrorum Stigmatum Sancti Patris Nostri Francisci, Seraphici Patris Nostri Francisci*¹⁰⁹.

1.1. In festo Omnium Sanctorum Universi Seraphici Ordinis

Święto Wszystkich Świętych Zakonu Serafickiego ustanowiono na pamiątkę za-twierdzenia reguły św. Franciszka, której dokonał papież Honoriusz III w 1223 r.¹¹⁰ W tym dniu czci się braci i siostry należących do rodziny franciszkańskiej, a którzy osiągnęli doskonałość ewangeliczną na wzór św. Franciszka¹¹¹.

Repertuar śpiewów na święto Wszystkich Świętych Franciszkańskich rozpoczyna się od rubryki informującej o tym, że w I nieszporach należy użyć te same antyfony co w laudesów, a psalmy, oprócz ostatniego, z niedzieli¹¹². W matutinum hymn z I nieszporów, natomiast teksty do drugiego nokturnu z uroczystości

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ Breve: *Praecipuum, Breviarium Romanum ad usum*, s. 18.

¹⁰⁶ *Riflessioni sull nuovo calendario francescano*, s. 243.

¹⁰⁷ Tamże.

¹⁰⁸ Upraszczenie sprawowania Liturgii Godzin w klasztorach franciszkańskich można zaobserwować w kolejnych konstytucjach zakonnych. Szczególnie przyczyniły się do tego konstytucje marcjańskie i aleksandryjskie. Głównym powodem upraszczania liturgii było upoważnianie gwardianów do decyzji o recytacji oficjum. Jedynie konstytucje sykstyńskie zobowiązały przełożonych do śpiewania jak największej części oficjum. *Statuta Sixtina*, 1469, „Miscellanea Franciscana” 45(1945), s. 114, *Constitutiones Urbanae Ordinis Minorum Conventualium S. P. Francisci*, Romae 1833, s. 61-67.

¹⁰⁹ *Index Officiorum, Enchiridium Chorale Gregoriano*.

¹¹⁰ *Liturgia Godzin – Teksty własne Zakonów Franciszkańskich w Polsce*, t. III/IV, Katowice – Panewniki 1988, s. 285.

¹¹¹ *Mszal Franciszkański*, Wrocław 1998, s. 400.

¹¹² *Ad Vesperas, Antiphona. Vidi turbam magnam, cum reliquis de Laudibus; nec non Psalm. Dixit Dominus, cum ceteris de Dominica; & loco ultimi, Psalmus. Laudate Dominum omnes gentes, Enchiridium Chorale Gregoriano*, s. 2.

Wszystkich Świętych¹¹³. W tekstach II nieszpórów rubryka odnosi do nowego brewiarza, oprócz antyfony na magnificat, którą znajdujemy w tym formularzu¹¹⁴.

1.2. In sollemnitate Immaculatae Conceptionis Beatæ Mariæ Virginis

Kult liturgiczny Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny bierze swój początek ze Wschodu, gdzie zostało zatwierdzone w VIII wieku. Dzięki pielgrzymom powracającym z Ziemi Świętej kult zaczął przenikać do Anglii, gdzie na początku XI w. zaczęto obchodzić święto Poczęcia Najświętszej Maryi Panny¹¹⁵. W XII w. nowe święto przyjęła diecezja Rouen w Normandii, gdzie stało się tak popularne, że nazywano je „świętem Normanów”. Święto Niepokalanego Poczęcia Maryi Panny dotarło do Rzymu w XIII w., jednak Rzym długo wahał się z nadaniem mu oficjalnego charakteru. Mimo, że święto pojawiło się w kalendarzu kurii rzymskiej w 1255 pod datą 8 XII, nie można mówić jeszcze o powszechnym kultcie Niepokalanego Poczęcia. Dopiero w 1476 r. papież – franciszkanin Sykstus IV bullą *Cum praeexcelsa* uroczyście wprowadził święto do całej liturgii rzymskiej¹¹⁶. Rękopisy franciszkańskie wywodzące się z generacji ksiąg opracowanych przez Haymona z Fraversham nie zawierają liturgii o Poczęciu Maryi. Również księgi z XIV i początku XV w. nie posiadają tekstów do tego święta. Pierwsze zapisy pojawiają się w drugiej połowie XV w. wraz z dekretem Soboru w Bazylei (1439), wprowadzającym święto w kościołach diecezjalnych i zakonnych¹¹⁷. Ułożenie oficjum zostało zlecone Leonardowi z Nogarole¹¹⁸ przez papieża Sykstusa IV¹¹⁹.

Formularz na uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, zawarty w omawianym antyfonarzu, posiada pełen zestaw tekstów i melodii skomponowanych przez Leonarda z Nogarole w XV w.¹²⁰ Jedynie przy hymnie *Ave Maris Stella*, należącym do pierwszych nieszpórów, znajdujemy odnośnik zawarty w rubryce znajdującej się pod pierwszą zwrotką – aby pozostałe zwrotki hymnu zaczerpnąć z Oficjum o Najświętszej Maryi Pannie¹²¹.

1.3. In festo Sanctissimi Nominis Jesu

Świadectwa liturgiczne dotyczące tego święta pojawiają się dopiero w XIII w., mimo, że cześć dla Najświętszego Imienia Jezus przejawiała się w *Medytacjach* św. Anzelma z ok. 1070 r. czy też w działalności św. Bernarda (zm. 1153). Na Soborze Lyonskim w 1274 r. wydano dekret papieża Grzegorza X, w którym wzywano do pokłonu w momencie wypowiedziania Imienia Jezus. Bardzo szybko przejęli ten zwyczaj do swojej liturgii franciszkanie, którym to została zlecona troska o rozbudzenie wśród wiernych czci Imienia Jezus. Franciszkanin Guibert z Tournai (zm. 1284) napisał pierwszy traktat sławiący Imię Jezus, zatytułowany: *Tractatus*

¹¹³ *Hymnus. Placare Christe, servulis, ut supra. pag. 1. Antiphona, Psalmi, & Versiculi trium Nocturnorum dicuntur, ut in Festo Omnium Sanctorum die prima Novembris*, Tamże, s. 3.

¹¹⁴ *In secundis Vesperis, omnia ponuntur suo loco in Breviario novissimo, praeter sequentia*, tamże, s. 14.

¹¹⁵ B. Jakimowicz-Klein, *Kalendarium Świąt Kościelnych*, Wrocław 2007, s. 127.

¹¹⁶ J. Norel, *Graduał franciszkański*, s. 164.

¹¹⁷ M. Righetti, *Manuale di storia liturgica*, Milano 1964, vol. II, s. 380-385.

¹¹⁸ Leonard z Nogarole był franciszkaninem z Verony. Pełnił m.in. funkcję protonotariusza apostolskiego.

¹¹⁹ J. Pikulik, *Śpiewy Alleluja o Najświętszej Maryi Pannie w polskich graduałach przedtrydenckich*, [w:] *Muzyka religijna w Polsce. Materiały i studia*, Warszawa 1984, t. 4, s. 79.

¹²⁰ *Officium Immaculatae Conceptionis*, ed. Leonardus Nogarolus, Jahann Amerbach, ok. 1485 r., inkunabul II 826, Benediktinerabtei St. Jakob in Lüttich.

¹²¹ *Reliquae strophae sumantur ex officio B. Virginis Mariae, Enchiridium Chorale Gregoriano*, s. 17.

de Sanctissimo Nomine Jesu. W mszale franciszkańskim z Mediolanu, wydany w 1492 r. przez brata Bernardyna z Pastis, umieszczono nie zatwierdzone jeszcze przez Stolicę Apostolską Mszę i Oficjum o Imieniu Jezus. Dopiero Klemens VII w 1530 r. autoryzował i ustanowił dla franciszkanów nowe święto na dzień 14 stycznia. W 1539 r. oficjum i formularz mszalny zostały zastąpione nowymi tekstami i melodiami skomponowanymi przez H. Marispetro. Przez kolejne wieki tak diecezje jak i zakony przyjmowały święto Imienia Jezus, natomiast w 1721 r. papież Innocenty XIII rozciągnął to święto na cały Kościół, ustanawiając jego datę na drugą niedzielę po Epifanii¹²².

Oficjum znajdujące się w omawianej księdze, posiada tekst o Najświętszym Imieniu Jezus wraz z hymnem św. Bernarda *Jesu dulcis Memoria*¹²³. Formularz I niesporów jest ten sam, co formularz II niesporów, oprócz antyfony na *Magnificat*. O takim zabiegu informuje rubryka, znajdująca się po formularzu laudesów i godzin mniejszych¹²⁴.

1. 4. Sacrorum quinque vulnerum Domini Nostri Jesu Christi

Ożywienie zarówno kultu Męki Pańskiej jak i Pięciu Ran Chrystusa, kościół zawdzięcza średniowiecznym wyprawom do Ziemi Świętej, gdzie pielgrzymi dożytkali własnymi dłońmi miejsc związanych z życiem Jezusa oraz jego męką i zmartwychwstaniem. Szczególne zasługi w szerzeniu kultu Męki Pańskiej należą się św. Franciszkowi z Asyżu, który sam skomponował oficjum o Męce Pańskiej¹²⁵. Pierwsze wzmianki o istnieniu święta pochodzą z klasztoru w Fritzlar w Turyn-gii, gdzie w XIV w. w piątek oktawy Bożego Ciała zakonnicy obchodzili Święto Najświętszych Ran Chrystusa. W XV w. kult rozszerzył się na Anglię i Hiszpanię, a zakony takie jak franciszkanie, dominikanie, karmelici przyjęli święto do swojego kalendarza. Umieszczenie święta nie było jednolite, gdyż np. w Portugalii obchodzono je 6 lutego, XVIII-wieczne kalendarze liturgiczne podawały święto na drugą niedzielę marca¹²⁶, natomiast kalendarz franciszkański, ustalony po reformie z 1741 r., datuje to święto na piątek szóstej niedzieli zwykłej¹²⁷.

Zestaw śpiewów na Święto Najświętszych Ran Chrystusa posiada schemat podobny do innych wspomnień, mających rangę święta. W I Nieszporach antyfony należało odśpiewać z laudesów, psalmy z dnia Wieczery Pańskiej¹²⁸. Hymn *Pange lingua gloriosi* posiada w antyfonarzu jedynie pierwszą zwrotkę. W tym przypadku rubryki odwołują się do hymnu matutinum i Niedzieli Męki Pańskiej¹²⁹. Ponadto rubryki nakazują, aby hymn niesporny zastosować również w matutinum¹³⁰.

¹²² *Imienia Jezus*, [w:] B. Nadolski TChr, *Leksykon Liturgii*, Poznań 2006, s. 538-539.

¹²³ Tamże, s. 538.

¹²⁴ *Enchiridium Chorale Gregoriano*, s. 40-59.

¹²⁵ *Oficjum o Męce Pańskiej*, [w:] R. Prejs OFMConv, Z. Kijas OFMConv [red.], *Źródła Franciszkańskie*, Kraków 2005, s. 371-392.

¹²⁶ <http://mb-soft.com/believe/ttx/fivewoun.htm>, 19.12.2009.

¹²⁷ *Breviarium Romanum ad usum Fratrum Minorum Sancti Francisci Conventualium, Monialium Sanctae Clarae ac Tertii Ordinis utriusque sexus, in quo Officia Sanctorum juxta novum Calendarium, a Sacra Rituum Congregatione recognitum et approbatum die XXI. Januari MDCCXLI accurate disponuntur, jussu Reverendissimi Patris Magistri Fr. Joannis Baptistae Constantii totius praefati Ordinis Ministri Generalis editum*, Venetiis: Typographia Balleoniana, 1757, s. 18.

¹²⁸ *Ad Vesperas*, Anđ. Veré languores nostros. Cum reliquis de Laudibus. Psalm. Credidi, cum reliquis de Feria v. in Coena Domini, *Enchiridium Chorale Gregoriano*, s. 59.

¹²⁹ *Alia strofa sumatur ex Dominica Passionis ad Matutinum*, tamże, s. 60.

¹³⁰ *Hymnus Pange lingua. Ut in Dominica Passionis*, tamże, s. 61.

W laudesach hymn należało odśpiewać z Niedzieli Męki Pańskiej¹³¹. II nieszpory miały wyglądać podobnie jak pierwsze, jednak z zastosowaniem własnej antyfony na *Magnificat* z II nieszporów¹³².

1. 5. In festo Patrocini Sancti Joseph Confessoris

Niektóre klasztory egipskie obchodziły wspomnienie św. Józefa już w V w., pod datą 20 lipca. W IX i X w., pod wpływem odnalezienia różnych kalendarzy, wspomnienie św. Józefa zaistniało na zachodzie pod datą 19 marca.

Jednak kult tego świętego nie był rozprzestrzeniony na cały Kościół rzymski. Promotorami czci dla św. Józefa w liturgii byli franciszkanie, którzy w 1399 r. przyjęli go do swego kalendarza, ustanawiając jego wspomnienie jako święto. Dzięki ekspansji minorytów w całej Europie, kult Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny stał się powszechny dla całego kościoła. Prawny akt wpisania święta ku czci św. Józefa został dokonany w 1568 r. przez papieża Piusa V. Święto wpisano do kalendarza rzymskiego pod datą 19 marca¹³³.

Oficjum na święto św. Józefa nie posiada wszystkich tekstów i melodii. Rubryki odnoszą jednak do odpowiedniego oficjum, z którego należało pobrać dane teksty, których pełna wersja znajdowała się w brewiarzu. Teksty antyfonarza podają po dwa warianty antyfon na *Magnificat* w pierwszych i drugich nieszporach. W przypadku komemoracji wypadającej w trzecią niedzielę po Wielkanocy, należało użyć drugiego wariantu¹³⁴: I nieszpory: 1. *Cum essem desponsata*, 2. *Modicum & non videbitis me*. II nieszpory: 1. *Fili quid fecisti nobis sic*, 2. *Amen dico vobis*.

Formularz matutinum posiada antyfonę na inwitorium, wszystkie responsoria i antyfony. W laudesach podano antyfony do psalmów i *Benedictus*, natomiast dla tercji umieszczono responsorium krótkie. W II nieszporach rubryki nakazują wziąć formularz z I nieszporów, oprócz antyfony na *Magnificat* i wersetu z responsorium¹³⁵.

1. 6. In festo Sancti Antonii de Padua Confessoris

Św. Antoni został kanonizowany w 1232 r. i tuż po ogłoszeniu go świętym, wzniesiono w Padwie bazylikę i klasztor ku jego czci¹³⁶. Pierwsze oficjum o św. Antonim skomponował brat Julian ze Spiry ok. 1235 r.¹³⁷ Jednakże pierwsze formularze o Świętym z Padwy we franciszkańskich rękopisach pojawiły się dopiero po reformie przeprowadzonej przez Haymona z Faverscham¹³⁸. Oficjum skomponowane przez brata Juliana ze Spiry nie było jedynym oficjum, ponieważ w historii powstawały kolejne oficja, m.in. *Officium Parvum S. Antonio Patavini*, skomponowane przez brata Giacomo Ruggeri w XVII w.¹³⁹.

¹³¹ *Hymnus Lustra tex. Ut in Dominica Passionis*, tamże, s. 74.

¹³² *In II. Vesperis omnia ut in primis, excepta Antiphona ad Magnificat, ut sequitur*, tamże, s. 75.

¹³³ P. Rouillard, *Leksykon święt chrześcijańskich na zachodzie*, Poznań 2005, s. 157.

¹³⁴ *Postea sit commemor. Dominica tertia post Pascham, Enchiridium Chorale Gregoriano*, s. 77.

¹³⁵ *In II. Vesperis omnia ut in primis, exceptis quae sequuntur*, tamże, s. 92.

¹³⁶ S. Van Dijk, J. Walker, *The origins of the modern Roman liturgy: The Liturgy of the Papal Court and the Franciscan Order in the Thirteenth Century*, Longman and Tood, London 1960, s. 382-383.

¹³⁷ V. Gamboso, *Giuliano da Spira. Officio ritmico e Vita seconda*, Padova 1985, s. 57-63.

¹³⁸ S. Van Dijk, J. Walker, *The origins of the modern Roman liturgy*, s. 382-383.

¹³⁹ F. Costa, *Presenza dei Minori Conventuali*, s. 390.

Repertuar, znajdujący się w omawianym antyfonarzu, pochodzi z XVIII w., a skomponowany został przez brata Antonio Azzoguidi, jednego z autorów reformy liturgicznej z r. 1741¹⁴⁰. Księga zawiera teksty liturgiczne do wszystkich godzin, które śpiewano. Teksty II nieźporów pozostają te same, co w I nieźporach, oprócz antyfony na *Magnificat*¹⁴¹.

1. 7. In festo Sancti Bonaventurae Episcopi, Confessoris et Ecclesiae Doctoris

Choć kanonizacja Bonawentury odbyła się w 1482 r., jednak translacji jego ciała do kościoła św. Franciszka w Lyonie dokonano o wiele wcześniej, bo w 1451 r. Kult Bonawentury był bardzo mocny, szczególnie w środowisku franciszkańskim. Świadczą o tym liczne bractwa zakładane na cześć św. Bonawentury, ikonografia¹⁴², czy też liczne teksty liturgiczne¹⁴³. Oficjum o św. Bonawenturze skomponował brat Antonio Azzoguidi, przeprowadzając rewizję brewiarza i mszału Braci Mniejszych Konwentualnych¹⁴⁴.

Repertuar śpiewów jest podobny, jak w przypadku oficjum o św. Antonim. Zawiera hymny, antyfony, responsoria godzin kanonicznych, których wykonanie było związane ze śpiewem. W II nieźporach rubryki nakazują użyć wszystkich tekstów z I nieźporów¹⁴⁵.

1. 8. In commemoratione Canonisationis S. Patris Nostri Francisci

Kanonizacji św. Franciszka dokonał Papież Grzegorz IX 16 lipca 1228 r. w Asyżu¹⁴⁶. Na pamiątkę tego wydarzenia twórcy antyfonarza umieścili w dniu 16 lipca komemorację kanonizacji św. Franciszka. Kalendarz podaje, iż wypada ona podczas oktawy św. Bonawentury oraz święta Matki Bożej z Góry Karmel¹⁴⁷.

Tekst należący do komemoracji kanonizacji św. Franciszka to antyfony wraz z werselem i responsorium do nieźporów i laudesów¹⁴⁸.

1. 9. In sollemnitate Sanctae Clarae Virginis

Święto św. Klary z Asyżu początkowo obchodzono 12 VIII, obecnie zaś 11 VIII. Pierwsze formularze mszalne stosowano z komunale o dziewicach, natomiast późniejsze rękopisy posiadały już własną *kolektę*, *sekrete* i *postcommunio*¹⁴⁹. Jeśli chodzi o teksty oficjum, to XIII-wieczny antyfonarz franciszkański *De Sanctis* ze Starego Sącza posiada już zestaw tekstów własnych na święto św. Klary¹⁵⁰.

Reforma brewiarza zarzuciła stare oficjum o św. Klarze i przyjęła teksty i melodie skomponowane przez autora pozostałych oficjów o głównych świętych

¹⁴⁰Tamże, s. 391.

¹⁴¹*In secundis Vesperis omnia ut in primis, excepta Antiphona ad Magnificat, ut sequitur, Enchiridium Chorale Gregoriano*, s. 112.

¹⁴²H. Wegner, *Bonawentura*, [w:] *EK*, t. 2, Lublin 1976, kol. 780-787.

¹⁴³G. Abate OFMConv, *Inni e sequenze francescane*, "Miscellanea Francescana" 35(1935), s. 185-186.

¹⁴⁴F. Costa, *Presenza dei Minori Conventuali*, s. 391.

¹⁴⁵In II, *Vesp. omnia ut in I*, *Enchiridium Chorale Gregoriano*, s. 132.

¹⁴⁶Tomasz z Celano, *Życiorys pierwszy św. Franciszka*, [w:] R. Prejs OFMConv, Z. Kijas OFMConv [red.] *Źródła Franciszkańskie*, Kraków 2005, s. 532-533.

¹⁴⁷*Breviarium Romanum ad usum Fratrum Minorum*, s. 21.

¹⁴⁸*Pro Commemoratione Canonisationis S. P. N. Francisci, in Vesp. & Laudibus, Enchiridium Chorale Gregoriano*, s. 132.

¹⁴⁹J. Norel, *Graduał franciszkański*, s. 158.

¹⁵⁰*Antiphonarium Franciscanum, De Sanctis*, sygn. PL SS Muz. 5, Archiwum Klasztoru Sióstr Klarysek w Starym Sączu.

zakoń, którym był wspomniany już brat Antonio Azzoguidi¹⁵¹. Zadbął on o to, by w odpowiedni sposób, przez umiejętne dobranie fragmentów Pisma Św., przedstawić cnoty Świętej z Asyżu¹⁵².

Repertuar muzyczno-liturgiczny występuje w tym samym schemacie, jaki pojawia się w obchodach święta ku czci św. Antoniego. Antyfona na *Magnificat* w II nieszpórach: *Veni de Libano, Sponsa mea* jest jedyną częścią nieszpórów, która ulega zmianie względem I nieszpórów¹⁵³.

1. 10. In festo Impressionis Sacrorum Stigmatum Sancti Patris Nostri Francisci

Święto stygmatów św. Franciszka sięga swymi korzeniami kapituły generalnej w Cahors w 1337 roku, kiedy to uznano za słuszne celebrowanie święta stygmatów, którymi obdarzony był św. Franciszek. Pierwsze oficjum zaprezentowano już na następnej kapitule generalnej w Asyżu w 1340 r. Jego autorem był brat Geraldo Oddone¹⁵⁴, minister generalny w latach 1339 – 1342¹⁵⁵. Święto Stygmatów św. Franciszka ustanowiono na dzień 17 września¹⁵⁶. Dzięki zasługom Piotra Belarmina, papież Paweł V w 1615 r. rozciągnął to święto na cały Kościół¹⁵⁷.

Repertuar tekstów i melodii na święto Stygmatów znajdujących się w antyfonarzu z 1743 roku jest inny od tego z XIV w. Nowe kompozycje przypisuje się bratu Antonio Azzoguidi¹⁵⁸. Rubryki umieszczone przy I nieszpórach informują, aby odśpiewać antyfony, które są przypisane w laudesach, natomiast psalmy z wyjątkiem ostatniego z niedziel¹⁵⁹. Formularz posiada odpowiednie części matutinum, laudesów, responsorium krótkie na tercję oraz antyfonę na *Magnificat* w II nieszpórach¹⁶⁰.

1. 11. In sollemnitate Seraphici Patris Nostri Francisci

Uroczystość św. Franciszka z Asyżu swymi korzeniami sięga XIII w.¹⁶¹ Papież Grzegorz IX ogłosił Franciszka świętym dwa lata po jego śmierci, czyli 16 lipca 1228 r. Uczynił to osobiście podczas uroczystości kanonizacyjnych, odbywających się w Asyżu oraz potwierdził ten fakt bullą *Mira circa nos*, wprowadzając jego imię do katalogu świętych wyznawców i ustanawiając jego liturgiczne święto 4 października¹⁶².

¹⁵¹ F. Costa, *Presenza dei Minori Conventuali*, s. 391.

¹⁵² Tamże.

¹⁵³ In II. *Vesperis omnia ut in Primis, excepta Ana ad Magnificat, Enchiridium Chorale Gregoriano*, s. 152.

¹⁵⁴ F. Costa, *Presenza dei Minori Conventuali*, s. 388.

¹⁵⁵ W. Di Fonzo, J. Odoardi, A. Pompei, *Bracia Mniejsi Konwentualni*, s. 345.

¹⁵⁶ B. Gratein OFM Cap, *Les Status du Chapitre Général d'Assise*, "Études Franciscanes" 27(1912), s. 312.

¹⁵⁷ S. Ignudi OFM Conv, *Relazioni di S. Roberto Bellarmino Vescovo, Cardinale, Dottore della Chiesa coll'Ordine Franciscano*, "Miscellanea Franciscana" 31(1931), s. 252.

¹⁵⁸ F. Costa, *Presenza dei Minori Conventuali*, s. 392.

¹⁵⁹ *Ad Vesperas Antiphona. Christo confixus sum Cruci, cum reliquiis de Laudibus: Psalm Dixit Dominus, cum reliquiis de Dominica; & loco ultimi, Psalm. Laudate Dominum omnes gentes, Enchiridium Chorale Gregoriano*, s. 153.

¹⁶⁰ Tamże, s. 153-172.

¹⁶¹ W średniowiecznych kalendarzach wspomnienie św. Franciszka z Asyżu nie posiadało w kościele rangi uroczystości, lecz było świętem. Dopiero papież Sykstus IV (1471-1484), franciszkanin, podniósł jego rangę do uroczystości bullą *Praeclara sanctorum merita* z dnia 25 maja 1475 r. P. Szanecki OSB, *Z dziejów uroczystości św. Franciszka*, „Studia franciszkańskie” 1(1984), s. 286.

¹⁶² M. Bihl, *De canonisatione sancti Francisci*, [w:] *Archiwum Franciscanum Historicum XXI*, Quaracchi – Firenze 1928, s. 480-514 – za J. Norel, *Gradual franciszkański*, s. 155.

Jak podają najstarsze źródła franciszkańskie, podczas kanonizacji Franciszka sprawowano uroczystą liturgię śpiewając „nowe pieśni i religijne melodie”¹⁶³. Jest wielce prawdopodobne, iż te nowe kompozycje utworzyły, przynajmniej w części, pierwszy formularz mszalny o św. Franciszku¹⁶⁴. Natomiast teksty własne w pierwszym oficjum brewiarzowym o Świętym, powstawały przez pewien okres czasu i dzięki wielu osobom, które komponowały poszczególne antyfony, hymny czy responsoria¹⁶⁵. Oficjum zostało ostatecznie zredagowane około 1231 – 1232 r. przez brata Juliana ze Spiry¹⁶⁶. Teksty omawianego oficjum są innymi tekstami niż te z XIII wieku, jednakże w pełni wyrażają cnoty św. Franciszka, patrząc z perspektywy autora ich kompozycji, br. Antonio Azzoguidi, żyjącego pięć wieków po br. Julianie ze Spiry¹⁶⁷.

Część związaną z Liturgią Godzin kończy *Suffragia Sanctorum sive commemorationes communes*. Znajduję się tu zbiór antyfon i wezwań stosowanych w nie-sporach i laudesach, które były modlitwami w intencji zmarłych¹⁶⁸. Oto zestaw suffragii znajdujących się w tym antyfonarzu: *De Cruce, De Sancta Maria, De SS Apostolis Petro & Paulo, De Sancto Patre Nostro Francisco, Pro Sanctis omnibus Seraphici Ordinis, Ultimo loco de Pace, Ubi S. Joseph Patronus est Principalis fiet sequens commemoratio immediate post illam de S. Maria, Pro S. Antonio de Padua in Provincia ejusdem tantum, De S. Clara virgine, pro Monialibus ejusdem, Pro Tertiariis post Commemorationem S. P. N. Francisci sit commemoratio S. Ludovici Regis Francorum, Pro Monialibus, & Sororibus Tertii Ordinis, loco commemorationis S. Ludovici, commemoratio S. Elisabeth Hungaricæ*¹⁶⁹.

2. Missæ propriae

Druga część księgi zawiera części mszy św. świąt, obchodzonych w Zakonie Braci Mniejszych Konwentualnych. Rozpoczyna się ona tytułem: *Missæ propriae pro Sanctis Ordinis Sancti Francisci Conventualium*¹⁷⁰. Repertuar mszy obejmuje *introitus, graduale, versus allelujaticus, offertorium, communio* oraz *sekwencje*¹⁷¹. *Index Missarum*, znajdujący się na początku księgi, podaje następujące formularze mszy: *Omnium Sanctorum Universi Seraphici Ordinis, Vigilia Immaculatae Conceptionis Beatae Mariae Virginis, Solemnitate Immaculatae Conceptionis Beatae*

¹⁶³ Tomasz z Celano, *Życiorys pierwszy św. Franciszka*, [w:] *Źródła franciszkańskie*, Kraków 2005, s. 532.

¹⁶⁴ J. Norel, *Graduał franciszkański*, s. 155.

¹⁶⁵ Autorami poszczególnych części oficjum byli: Papież Grzegorz IX – hymn *Proles de coelo*, responsorium – *De paupertatis horreo*, antyfony – *Sancte Francisce propere i Plange, turba pauperula*, kardynał Tomasz Capiano – hymny *Decus Morum*, oraz *In caelesti collegio*, antyfonę – *Salve Sancte Pater*, kardynał Rajnero Capocci – hymn *Plaude, turba pauperula* i antyfonę – *Celorum candor*. J. Norel OFMConv, *Oficjum rymowane o Świętym Franciszku*, [w:] R. Prejs OFMConv, Z. Kijas OFMConv [red.], *Źródła franciszkańskie*, Kraków 2005, s. 1140-1141.

¹⁶⁶ Brat Julian ze Spiry ur. Pod koniec XII w. w Spirze lub jej okolicach. Jako młody człowiek podjął studia muzyczne w Paryżu. Około 1220 r., zdobywszy odpowiednie przygotowanie muzyczne i osiągnąwszy sławę artystyczną, podjął służbę na dworze króla Francji jako kapelmistrz. Między 1224 a 1227 r. wstąpił do franciszkanów. Przez wiele lat w klasztorze paryskim posługiwał jako kantor oraz *corrector mensae* czyli brat, który uczył muzyki, dbał o śpiew Boskiego Oficjum w chórze oraz poprawiał błędy podczas lektury w reliktarzu. Jego dorobek literacki to dwa oficja skomponowane ku czci św. Franciszka i św. Antoniego oraz życiorysy *Vita sancti Francisci* i *Vita sancti Antonii*. Julian zmarł ok. 1239 r. w Paryżu podczas pracy nad oficjum o św. Dominiku – J. Norel, *Oficjum rymowane*, s. 1133-1136.

¹⁶⁷ F. Costa, *Presenza dei Minori Conventuali*, s. 392.

¹⁶⁸ *Suffragia*, [w:] B. Nadolski, *Leksykon Liturgii*, Poznań 2006, s. 1480.

¹⁶⁹ *Enchiridium Chorale Gregoriano*, s. 197-204.

¹⁷⁰ Tamże, s. 1.

¹⁷¹ Dokładna historia poszczególnych części mszy znajduje się w: I.H. Siekierka, *Muzyka a liturgia*, s. 133-147.

*Mariae Virginis, Sanctissimi Nominis Jesu, Sacrorum quinque vulnerum Domini Nostri Jesu Christi, Patrocini Sancti Joseph Confessoris, Sancti Bernardini Senensis Confessoris, Sancti Felicis à Cantalicio Confessoris, Sancti Antonii de Padua Confessoris, Sanctorum quorum reliquiae sunt in Ecclesiis nostri Ordinis, Vigiliae Sanctae Clarae Virginis, in festo Sanctae Clarae Virginis, Sancti Ludovici Episcopi, & Confessoris, Sacrorum Stigmatum Sancti Patris Nostri Francisci, in Vigilia Seraphici Patris Nostri Francisci, In Solemnitate Seraphici ejusdem Sancti Patris, Sancti Petri de Alcantara*¹⁷².

Poniżej zostanie przedstawiony repertuar śpiewów mszalnych, przypadających na uroczystości i święta zakonu, zawarty w tej księdze.

2. 1. In festo Omnium Sanctorum Universi Seraphici Ordinis

Na święto Wszystkich Świętych Franciszkańskich formularz podaje jedynie antyfonę na introitus: *Gaudeamus* wraz z psalmem: *Exultate justi in Domino*¹⁷³. Pozostałe części mszy należało użyć z formularza na święto Wszystkich Świętych z dnia 1 listopada¹⁷⁴.

2. 2. In vigilia Immaculae Conceptionis Beatae Mariae Virginis

Wigilia uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny posiada cztery śpiewy mszalne: introitus: *Rorate Celi de super*, graduale: *Tollite portas*, offertorium: *Ave Maria Gratia plena* oraz communio: *Ecce Virgo concipiet*¹⁷⁵.

2. 3. In sollemnitate Immaculae Conceptionis Beatae Mariae Virginis

W formularzu na uroczystość Niepokalanego Poczęcia należy zwrócić szczególną uwagę na wersety allelujacyjne. Pierwszym wersem jest: *Veni Regina nostra*. Jest to utwór występujący w XIII-wiecznym graduale franciszkańskim z Płocka, jako dopis z XVI w.¹⁷⁶ Jest wielce prawdopodobne, że jego autorem jest Leonard z Nagarole, autor tekstów o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny¹⁷⁷. Drugim wersem allelujacyjnym, należącym do formularza o Niepokalanym Poczęciu, jest: *Virga Jesse floruit*. Werset ten występował w księgach liturgicznych już w XI wieku. Prawdopodobnie powstał on na początku XI wieku na terenie Niemiec. Przyjęły go do swoich liturgii wszystkie diecezje i ośrodki zakonne, włączając go do formularza na święto Zwiastowania NMP¹⁷⁸. Werset występuje także w graduale franciszkańskim z Płocka¹⁷⁹, jak również w mszale Piusa V oraz *Graduale Romanum*¹⁸⁰.

Formularz na Niepokalane Poczęcie NMP zawarty w *Missae propriae* podaje: introitus: *Egredimini*, graduale: *Qualis est dilecta nostra charissimi?* versus alleluaticus: *Per Annum: Veni Regina nostra*, natomiast w okresie wielkanocnym należało

¹⁷² *Index Missarum, Enchiridium Chorale Gregoriano*.

¹⁷³ Tamże, s. 1-2.

¹⁷⁴ *Caetera omnia, ut in Festo Omnium Sanctorum die prima Novembris* – tamże, s. 2.

¹⁷⁵ Tamże, s. 2-4.

¹⁷⁶ J. Norel, *Gradual franciszkański*, s. 164.

¹⁷⁷ Tamże, s. 165.

¹⁷⁸ J. Pikulik, *Śpiewy Alleluja o Najświętszej Maryi Pannie w polskich gradualach przedtrydenckich*, [w:] *Muzyka religijna w Polsce. Materiały i studia*, Warszawa 1984, t. 4, s. 120 n.

¹⁷⁹ J. Norel, *Gradual franciszkański*, s. 162.

¹⁸⁰ J. Pikulik, *Śpiewy Alleluja o Najświętszej Maryi Pannie*, s. 120 n.

odśpiewać: *Virga Jesse floruit*, offertorium: *Hortus conclusus*, communio: *Gloriosa dicta sunt de te Maria*.

Ponadto rubryka informuje, iż po siedemdziesiątnicy¹⁸¹ należy w miejsce wersetu allelujatycznego odśpiewać tractus¹⁸²: *Gaude Maria Virgo*¹⁸³.

2. 4. In festo Sanctissimi Nominis Jesu

Formularz święta Najświętszego Imienia Jezus jest bogatszy od innych formularzy o sekwencję. Jest to sekwencja *Lauda Sion Salvatoris*, która powstała już w XIII w. w środowisku dominikanów francuskich. Sekwencja występuje jako XIV-wieczny dopis w graduale franciszkańskim, ms. 205 z klasztoru klarysek krakowskich. Utwór ten w liturgii franciszkańskiej był stosowany w formularzu na uroczystość Bożego Ciała¹⁸⁴.

Pozostałe śpiewy mszalne na święto Najświętszego Imienia Jezus to: introitus z antyfoną: *In Nomine Jesu*, graduale: *Salvos fac nos Domine Deus noster*, versus alleluaticus: *Laudem Domini loquetur os meum*. W okresie Wielkiego Postu należało odśpiewać tractus: *Domine Deus virtutum converte nos*. Ponadto formularz zawiera offertorium: *Confitebor tibi* oraz communio: *Omnes gentes quascumque fecisti*¹⁸⁵.

2. 5. In festo Sacrorum quinque vulnerum Domini Nostri Jesu Christi

Formularz na święto Najświętszych ran Pana Naszego Jezusa Chrystusa posiada bogactwo tekstów wyrażone w różnych wariantach wersetu allelujatycznego: Per Annum: *Ave Rex noster*, Temp. Paschali: *Tibi Gloria, Hosanna*. Ponadto na okres Wielkiego Postu znajdujemy tractus: *Vere languores nostros ipse tulit*. Pozostałe śpiewy to; introitus: *Humiliavit semetipsum*, graduale: *Improperium expectavit cor meum*, offertorium: *Insurrexerunt in me viri*, communio: *Foderunt manus meas*¹⁸⁶.

2. 6. In festo Patrocini Sancti Joseph Confessoris

Święto św. Józefa, otaczanego szczególną czcią w zakonie franciszkańskim¹⁸⁷, posiada w omawianej księdze formularz mszalny bogaty w dwa wersety allelujatyczne: Primum: *De quacumque tribulatione* oraz Secundum: *Fac nos in*. Pozostałe śpiewy to; introitus: *Adiutor, & Protector noster*, offertorium: *Lauda Jerusalem Dominum* oraz communio: *Jacob autem genuit Joseph*¹⁸⁸.

¹⁸¹ Siedemdziesiątnica – *Septuagesima*, jest to nazwa niedzieli należącej do przedpościa. W VI w. Rzym włączył do swojej liturgii, pewien rodzaj „przedśionka” do Wielkiego Postu. Początkowo do przygotowania do Paschy dołączono 8 niedziel przed Wielkanocą, a między 580 a 590 rokiem włączono 9 niedzielę, nazywając ją *Septuagesima*. *Septuagesima*, [w:] B. Nadolski, *Leksykon Liturgii*, s. 1461.

¹⁸² *Tractus* – był śpiewem międzylekcyjnym, który zastępował alleluja w okresie liturgicznym rozpoczynającym się od siedemdziesiątnicy do Wielkanocy oraz w mszach za zmarłych. Pierwotnie jego kompozycja miała formę psalmu, później przekształcił się w utwór 2 – 3 wersetowy – I.H. Siekierka, *Muzyka a liturgia*, s. 144-145.

¹⁸³ *Post Septuagesimam, Tractus, Gaude Maria Virgo, ut in Missis votivis B.V. Mariae à Purificatione, usque ad Pascha*. *Tractus Gaude Maria Virgo* jest odnotowywany w graduale franciszkańskich klarysek krakowskich ms. 205 oraz klarysek starosądeckich ms. 2. Występuje w nich jako dopisek z XIV w. – J. Norel, *Gradual franciszkański*, s. 195.

¹⁸⁴ Tamże, s. 188.

¹⁸⁵ *Enchiridium Chorale Gregoriano*, s. 8-17.

¹⁸⁶ Tamże, s. 17-22.

¹⁸⁷ P. Rouillard, *Leksykon święt chrześcijańskich*, s. 157.

¹⁸⁸ *Enchiridium Chorale Gregoriano*, s. 22-25.

2. 7. In festo Sancti Bernardini Senensis Confessoris

Św. Bernardyn ze Sieny został kanonizowany przez papieża w 1450 r. Już 3 lata później powstały teksty liturgiczne o św. Bernardynie. Formularz mszalny o świętym powstał w II połowie XV w. Skomponował go brat Pietro Ridolfi¹⁸⁹.

W formularzu znajdują się teksty na introitus: *Laudationem Domini*, offertorium: *Gloriabuntur in te omnes* i communio: *Ego autē in Domino*¹⁹⁰ Pozostałych części należało użyć z formularza wspólnego¹⁹¹.

2. 8. In festo Sancti Felicis à Cantalicio Confessoris

Beatyfikacji św. Feliksa dokonał papież Urban VII dnia 5 października 1625 r. Natomiast Klemens XI w 1712 r. przez akt kanonizacji rozszerzył kult tego świętego na cały Kościół¹⁹². Może dziwić fakt, iż ten święty, należący do zakonu kapucynów, jest czczony w randze święta w liturgii Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych. Zapewne powodem tego była wielka popularność św. Feliksa w XVIII w. czego dowodem są liczne świadectwa cudów, dokonanych za jego przyczyną¹⁹³.

Formularz na święto św. Feliksa posiada trzy wersety allelujatyczne. Pierwszy znajduje zastosowanie w ciągu roku, pozostałe dwa w okresie wielkanocnym:¹⁹⁴ Per Annum: *Benedictus Dominus*, primum: *Unam petii ā Domino*, secundum: *Parasti in dulce*. Pozostałe utwory to; introitus: *Dominus pauperem facit*, graduale: *Misit de summo*, offertorium: *Honestavit illum*, communio: *Dilectus meus mihi*¹⁹⁵.

2. 9. In festo Sancti Antonii de Padua Confessoris

Teksty mszalne należące do święta św. Antoniego z Padwy, posiadają własne: introitus: *In medio Ecclesiae* oraz versus alleluiaticus: *Argentum electum*. Jeśli chodzi o pozostałe śpiewy, to rubryki odwołują do tekstów wspólnych¹⁹⁶.

2. 10. Communio Sanctorum quorum reliquiae sunt in Ecclesiis nostri Ordinis

W tym formularzu, jak i w formularzu wigilii uroczystości św. Klary, księga podaje jedynie śpiewy na communio: *Gaudete justi in Domino*¹⁹⁷.

2. 11. In festo Sanctae Clarae Virginis

Formularz o św. Klarze rozpoczyna się wigilią, w której znajdujemy jedynie śpiew na communio: *Media nocte*. Ponadto formularz posiada dwa wersety allelujatyczne, na okres zwykły oraz wielkanocny; Per Annum: *Haec est Virgo sapiens*, Temp. Pasch.: *O quam pulchra est*. Na czas po siedemdziesiątnicy w miejsce wersetu allelujatycznego należało odśpiewać tractus: *Audi filia*¹⁹⁸.

¹⁸⁹ G. Abate OFMConv, *Pietro Ridolfi da Vigevano autore di un Ufficio Ritmico per S. Bernardino da Siena*, "Miscellanea Francescana" 36(1936), s. 271-272.

¹⁹⁰ Tamże, s. 25-26.

¹⁹¹ *Graduale, Versiculum, & Alleluja de communi*, s. 26.

¹⁹² O.L.K., *Święty Feliks z Cantalicio – Kapucyn – Patron Dzieciątka*, Kraków 1937, s. 28-29.

¹⁹³ Tamże, s. 26-28.

¹⁹⁴ *Sequentur duae alleluja pro tempore Paschali, Enchiridium Chorale Gregoriano*, s. 29.

¹⁹⁵ Tamże, s. 26-30.

¹⁹⁶ *Caetera omnia per Annum, & in Missis Votis, ut in Communi*, tamże, s. 32.

¹⁹⁷ Tamże, s. 32-33.

¹⁹⁸ Tamże, s. 35.

Innymi utworami na święto św. Klary są: introitus *Vultum tuum deprecabuntur*, graduale *Concupivit Rex decorum*, offertorium *Adducentur Regi*, communio *Quinque prudentes*¹⁹⁹.

2. 12. In festo Sancti Ludovici Episcopi, & Confessoris

Św. Ludwik czczony jest w Zakonie franciszkańskim, ponieważ jako biskup Tuluzy przyjął habit franciszkański. Odznaczał się ubóstwem, pokorą i miłością do biednych²⁰⁰. Po śmierci w 1297 roku został pochowany w kościele franciszkanów w Marsylii. Kanonizował go Jan XXII w 1317 roku²⁰¹. Dokument *Riflessioni sull nuovo calendario francescano* podaje, że ze względu na przywiązanie do zakonu, należy czcić św. Ludwika jako jednego z głównych świętych związanych z zakonem franciszkańskim, przyznając mu rytuał drugiej klasy wraz z oktavą mniejszą²⁰².

Teksty mszalne zawarte w *Missae propriae*, podają jedynie własny werset allelujacyjny: *Consummatus in brevi*, pozostałe śpiewy należało wziąć ze wspólnych o wyznawcach²⁰³.

2. 13. In festo Impressionis Sacrorum Stigmatum Sancti Patris Nostri Francisci

Formularz mszalny na święto Stygmatów św. Franciszka posiada śpiewy na introitus: *Mihi autem absit gloria*, graduale: *Sagittae tuae* i alleluja: *Christo confixus*²⁰⁴. W przypadku pozostałych śpiewów należało kierować się rubrykami²⁰⁵.

2. 14. In vigilia Seraphici Patris Nostri Francisci

Uroczystość św. Franciszka z Asyżu poprzedza wigilia posiadająca własny formularz mszalny składający się z: introitus *Educ de custodia*, graduale *Clamavi ad te Domine*, offertorium *Effundo in conspectu eius*, communio *In deficiendo*²⁰⁶.

2. 15. In sollemnitate Seraphici eiusdem Sancti Patris

Repertuar śpiewów na uroczystość św. Franciszka posiada dwa utwory odpowiadające średniowiecznemu formularzowi mszalnemu o św. Franciszku. Są to śpiewy na introitus: *Gaudeamus* oraz communio: *Fidelis servus*²⁰⁷. Werset allelujacyjny zawiera dwa warianty; Per Annum: *Franciscus Pauper* i Temp. Pasch.: *Notas mihi fecisti*. Do pozostałych części własnych formularza na uroczystość św. Franciszka należą; graduale: *Quid mihi est in coelo* oraz offertorium: *Mihi autem adhaerere*²⁰⁸.

¹⁹⁹ Tamże, s. 34-38.

²⁰⁰ *Liturgia Godzin – Teksty własne Zakonów Franciszkańskich w Polsce*, t. III/IV, Katowice – Panewniki 1988, s. 162-163.

²⁰¹ H. Fros SI, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. 3, Kraków 1998, s. 649.

²⁰² *Riflessioni sull nuovo calendario francescano*, s. 242.

²⁰³ *Omnia ut in Communi, praeter quod sequitur, Enchiridium Chorale Gregoriano*, s. 38.

²⁰⁴ Tamże, s. 39-41.

²⁰⁵ *Caetera sumantur ex Communi*, tamże, s. 41.

²⁰⁶ Tamże, s. 41-43.

²⁰⁷ J. Norel, *Graduał franciszkański*, s. 156.

²⁰⁸ *Enchiridium Chorale Gregoriano*, s. 43-47.

2. 16. In festo Sancti Petri de Alcantara

Św. Piotr z Alkantary zasłynął w zakonie franciszkańskim jako reformator i odnowiciel życia franciszkańskiego w Hiszpanii. W tym celu zakładał klasztory i pustelnie. Do końca jednak dochował wierności rodzinie Braci Mniejszych Konwentualnych, do której wstąpił w 1515 r. Jego beatyfikacji dokonano w 1622 r., a kanonizacji w 1669 r.²⁰⁹. W dokumencie *Riflessioni sull nuovo calendario francescano*, znajdujemy informacje na temat wątpliwości, czy słusznie przysługuje św. Piotrowi ranga formularza podwójnie mniejszego, podobnie jak np. św. Ludwikowi²¹⁰. Jednak pomimo tych wątpliwości widnieje w ówczesnym kalendarzu jako *Festo duplex secundae classis*²¹¹.

Święto nie posiada swojego własnego formularza, a rubryka odwołuje do tekstów ze święta Stygmatów św. Franciszka²¹².

Po części mszalnej znajduje się dodatek, którym jest responsorium ku czci św. Antoniego z Padwy *Si quaeris miracula* oraz trzy utwory rękopiśmienne, wspomniane już w niniejszej pracy²¹³.

Badany antyfonarz jest dla współczesnych franciszkanów źródłem wiedzy liturgicznej i muzycznej sięgającej XVIII w. Powyższa praca nie wyczerpuje wszystkich zagadnień związanych z księgą. Warto podjąć problem analizy muzycznej zabytku, oraz interpretacji rubryki *Ad Cantores* znajdującej się na początku księgi.

Opisywany antyfonarz jest nie tylko świadectwem zasobności biblioteki klasztoru franciszkanów we Lwowie, ale przede wszystkim dowodzi temu, że w XVIII -wiecznych konwentach franciszkańskich uroczyście sprawowano liturgię godzin, szczególnie w dni związane ze świętymi pochodzącymi z Zakonu Serafickiego. Zabytek jakim jest antyfonarz ukazuje ponadto troskę zakonników o poziom celebracji liturgicznych, oraz dbałość o księgi liturgiczne, które były cennym wyposażeniem klasztorów franciszkańskich.

²⁰⁹ H. Fros SI, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, Kraków 2000, t. 4, s. 630.

²¹⁰ *Riflessioni sull nuovo calendario francescano*, s. 243.

²¹¹ *Breviarium Romanum ad usum*, s. 22.

²¹² *Alleluja post Graduale cantetur, ut in Missa Sacrorum Stigmatum. Enchiridium Chorale Gregoriano*, s. 47.

²¹³ Tamże, s. 48 n.

Franciscan Antiphonary from 1743 as an Antique of the Lviv Library

The Franciscan Antiphonary from 1743 is a chorus book used during the liturgical prayer by the religious community. It is an antique from the Franciscan Friary in Lviv and presently it can be found in the Franciscan library of antiques in Krakow.

This article presents the antiphonary as a collection of songs used in the liturgy of the hours, variable parts of the Eucharist, and text for the Masses about saints who belonged to the Franciscan Order. The book was written after the liturgical reform in the Order of the Friars Minor Conventual in the first half of the 18th century.

The article also describes and analyzes the different parts of this music book, showing its simplicity. The unique liturgical calendar and the variety of literary forms show how the Franciscan saints were held in high regard by the community of the Friars Minor Conventual in the 18th century. This book is a testimony to the care the Franciscans had for the suitable level of celebrating the liturgy and their deep awareness of musical and liturgical tradition reaching back to the 13th century.

Tercjarze św. Franciszka z Asyżu – ich prawa i przywileje według Konstytucji Leona XIII (*Misericors Dei Filius* – 1883)

Jednym z najwybitniejszych świętych XIII wieku był św. Franciszek z Asyżu, znany przez wszystkie stulecia i opisywany przez ludzi różnych światopoglądów¹. Dzięki niemu powstał wielki zryw odnowy w Kościele. Wraz z innymi „zapaleńcami” dał on początek wielkiej rodzinie franciszkańskiej.

Przełom XII i XIII wieku był okresem wzrostu liczebnego „pokutników”², niektórzy z nich związali się z Zakonem franciszkańskim. W 1221 r. został wydany dokument *Memoriale propositi* regulujący status tej grupy w Kościele, której ojcem duchowym był św. Franciszek. Pierwotna nazwa ruchu brzmiała: *bracia pokutnicy* (*fratres de poenitentia*), a później przyjęła się nazwa Trzeci Zakon św. Franciszka, a obecnie Franciszkański Zakon Świeckich.

W ciągu wieków papieże wydali wiele dokumentów odnoszących się do Trzeciego Zakonu³, jednak zasadniczym dokumentem była opublikowana w 1289 r. konstytucja papieża Mikołaja IV *Supra montem*, dzięki której pokutnicy otrzymali własną Regułę⁴. Prawo, w tym czasie traktowało tercjarzy jako osoby cieszące się przywilejami duchowieństwa. Nastąpił dynamiczny rozwój tercjarstwa franciszkańskiego, podejmowano liczne dzieła charytatywne i dewocyjne. Niestety renesans i reformacja zahamowały rozkwit Trzeciego Zakonu, a Sobór Laterański V pozbawił tercjarzy przywilejów duchowieństwa. Odrodzenie Trzeciego Zakonu

¹ P. Sabatier, *Życie św. Franciszka z Asyżu*, Cieszyn 1927, a także G. Schnürer, *Franz von Assisi*, München 1905 oraz R. Manselli, *Św. Franciszek i jego towarzysze*, Kraków 2009 i A. Zając, *Święty Franciszek*, Kraków 2004.

² Bonawentura, *Życiorys większy świętego Franciszka z Asyżu*, [w:] S. Kafel [red.], *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. 1, Warszawa 1981, s. 253: „Bardzo wiele osób, rozpalonych żarem jego przepowiadania, wiązało się nowymi prawami pokuty, według wzoru wziętego od Bożego męża. Ten sposób życia sługa Chrystusowy postanowił nazwać zakonem „Braci Pokutujących”. Bez wątpienia, jak droga pokuty jest wspólna dla wszystkich zmierzających do nieba, tak i w tym przypadku zakon przyjmując duchownych i świeckich, dziewice i żyjących w związkach w związkach małżeńskich zarówno mężczyzn jak i kobiety, jak bardzo zasłużył się wobec Boga okazało się w tym, że niektórzy jego członkowie dokonali wiele cudów”.

³ M. Kuczkowski, *Dzieje Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu na ziemiach polskich w latach 1918-1939 w świetle czasopism tercjarzskich*, Pelplin 2010, s. 21: „Do 1500 r. opublikowano ok. 119 bulli i breve papieskich, wydanych na użytek tercjarstwa”.

⁴ *Reguła III Zakonu Ś. Franciszka Serafickiego, Nowy Brewiarzyk Tercyarski*, Kraków 1892, s. 42-53.

nastąpiło w drugiej połowie XIX w. Ówczesni papieże zachęcali do propagowania idei św. Franciszka, sami także byli tercjarzami⁵.

W 1883 r. została opublikowana konstytucja *Misericors Dei Filius*, w której promulgowano nową Regulę⁶, aby wszystkim otworzyć drogę do Trzeciego Zakonu⁷. Papież Leon XIII (1878-1903) w tercjarstwie widział stowarzyszenie, które mogło odrodzić świat w duchu chrześcijańskim.

Obecna Reguła została zatwierdzona 24 czerwca 1978 r. listem apostolskim *Seraphicus Patriarcha* przez Pawła VI⁸.

Na tercjarzach św. Franciszka z Asyżu od czasu swojego powstania do chwili obecnej spoczywają obowiązki, a także posiadają oni prawa i przywileje wynikające z reguły zakonnej, tradycji, czy też na mocy prawa kościelnego. Prawa i przywileje były nadawane tercjarzom franciszkańskim przez wzgląd na ich ważne miejsce w Kościele⁹, co papieże niejednokrotnie potwierdzali w swoich dokumentach.

1. Prawa

Pod pojęciem prawa należy rozumieć uprawnienia, które swe główne źródło mają w prawie kościelnym¹⁰. Natomiast przywileje obejmują łaski duchowe (indulty)¹¹, odpusty i błogosławieństwa papieskie, które były nadawane przez Stolicę Apostolską w różnym czasie. Reguła Leona XIII określiła konieczny warunek do korzystania z uprawnień, a mianowicie: „członkowie Towarzystwa mają nosić szkaplerzyk i pas ze sznura, przepisany rozporządzeniem, pod utratą przywilejów i praw Towarzystwa”¹². Natomiast, reguły papieży: Mikołaja IV¹³ i Pawła VI¹⁴ w tej sprawie nic nie stanowiły.

⁵ Archaniol [Brzeziński], *Działalność tercjarska Leona XIII*, „Dyrektor III Zakonu” 4(1936), s. 49-53, a także Tenże, *Działalność tercjarska Benedykta XV*, „Dyrektor III Zakonu” 5(1936), s. 65 oraz Pius XI a franciszkanizm, „Dyrektor III Zakonu” 4(1939), s. 48-53 i *O wyjątkowej miłości, jaką Stolica św. zawsze otaczała Trzeci Zakon św. Franciszka*, *Brewiarzyk Trzeciego Zakonu Świętego Ojca Franciszka*, Kraków 1887, s. 59-69, a także *Jaka jest historia III. Zakonu*, *Podręcznik III. Zakonu Św. O. Franciszka z Asyżu*, Lwów 1907, s. 42-43 oraz *Wezwanie wiernych przez Leona XIII do Trzeciego Zakonu w Encyklice „Humanum genus” z dnia 20 kwietnia 1884 r.*, *Trzeci Zakon Ś. Franciszka jako środek moralnego odrodzenia społeczeństwa przez Leona XIII wskazany*, Kraków 1900, s. 39.

⁶ *Reguła Franciszkańskiego Zakonu Świętych, Pokój i dobro. Modlitewnik Franciszkańskiego Zakonu Świętych*, Katowice-Panewniki 1992, s. 55-77.

⁷ R. Mäder, *Dla nietercjarzy*, „Szkoła Seraficka” 1(1933), s. 14: „Nie bez przyczyny tej dogodnej sposobności powtarzamy to, co gdzie indziej wyłożyliśmy, że należy najusilniej rozszerzać i bronić Trzeciego Zakonu świętego Franciszka, którego ustawy niedawno złagodiliśmy, powodowani roztropnością”.

⁸ *Reguła Franciszkańskiego Zakonu Świętych, Pokój i dobro. Modlitewnik Franciszkańskiego Zakonu Świętych*, Katowice-Panewniki 1992, s. 21-32, a także *Reguła Świętej Rodziny Franciszkańskiej*, Rzym 1979, s. 9-17.

⁹ *Przywileje Tercjarskie*. „Rodzina Seraficka Dyrektor Dodatek dla Księży” 2(1929), s. 19-20: „Za takich uprzywilejowanych przez Kościół dzieci powinniśmy uważać osoby, należące do stanu kapłańskiego i zakonnego. Bo ci uprzywilejowani dokładają wszelkich starań, by stać się godnymi miłości Kościoła. Z tego powodu Trzeci Zakon zalicza się do ulubieńców Kościoła”.

¹⁰ *Codex Iuris Canonici*, Typis Polyglottis Vaticanis 1918, (dalej CIC).

¹¹ E. Wilemska, *Indult*, [w:] S. Wielgus [red.], *Encyklopedia katolicka*, t. 7, Lublin 1997, s. 146: „Indult (łac. *indultum* zezwolenie, użyczenie łaski), akt kompetentnego przełożonego kośc. zwalniający od zachowania określonego obowiązku wyznaczonego przez prawo, wydany na czyjąś prośbę w formie reskryptu”.

¹² *Reguła Franciszkanów III. Zakonu zwanych Świętymi, Brewiarzyk Tercjarski dla użytku Braci i Sióstr III Zakonu Św. O.N. Franciszka z Asyżu*, Kraków 1900, s. 5.

¹³ *Potwierdzenie Reguły Trzeciego Zakonu Pokutnego Ś. Franciszka przez Bullę Papieża Mikołaja IV, w której się mieści i sama reguła*, *Brewiarzyk Tercjarski*, Warszawa 1863, s. 39-66.

¹⁴ *Reguła Franciszkańskiego Zakonu Świętych, Brewiarz Franciszkanów Świętych*, Niepokalanów 2001, s. 23-36.

a) Wybór urzędników

Kongregacja miała prawo do posiadania własnego zarządu (dyskretorium¹⁵), czyli Rady kongregacji¹⁶. Dokładna ilość osób funkcyjnych nie była określona. Pierwsza Rada była mianowana podczas założenia kongregacji przez kapłana, który erygował wspólnotę. Zwykle urzędowała ona przez okres jednego roku, a następne „urzędy czyli przełożeństwa niech będą nadawane na zgromadzeniach. Urzędy będą trzyletnie”¹⁷. W wyborach należało zachować przepisy prawa kanonicznego i statuty¹⁸. Wybierać mogli tylko profesii należący do kongregacji, a w przypadku dopuszczenia do głosowania tercjarzy „obcych”, wybory były nieważne. W kongregacji mieszanej, gdy wybierano dwie Rady, osobno zbierały się kobiety i mężczyźni. Wybranymi mogli być tylko profesii, prawo wyboru mieli tylko obecni na zebraniu. Nie wolno było głosować przez zastępcę lub listownie, a także nie wolno było oddawać głosu na siebie¹⁹.

b) Pierwszeństwo

Trzeci Zakon miał prawo pierwszeństwa przed bractwami i stowarzyszeniami religijnymi podczas sprawowanych funkcji kościelnych. Prawo to przysługiwało kongregacjom, gdy występowały kolegalnie z własnym krzyżem lub sztandarem i w habicie tercjarskim lub z innymi oznakami²⁰. Przykładowo, tercjarze podczas procesji mieli przywilej ulokowania się najbliżej Najświętszego Sakramentu, za duchowieństwem i zgromadzeniami zakonnymi. Pierwszeństwo „już orzekła dnia 20. września 1748 r. Kongregacja Biskupów i Zakonników, a częściej potem powtórzyła to Kongregacja Rytów”²¹.

Tercjarze mężczyźni, którzy w procesjach ubrani byli w habit, mogli iść za krzyżem (sztandarem) Pierwszego Zakonu i wtedy uczestniczyli w prawie pierwszeństwa tego zakonu, sami dając pierwszeństwo członkom Pierwszego Zakonu²².

¹⁵ *Dyskretorium*, „Rodzina Seraficka – Dyrektor: dodatek dla księży” 6(1925), s. 91.

¹⁶ *CIC*, can. 697 §1, a także *Rozdział III. O Urzędach, Wizytacjach i Regule samej. Podręcznik dla Tercyarzy Ś. Franciszka z Asyżu ku wygodzie członków*, Poznań 1885, s. 15.

¹⁷ *Reguła Tercyarska Stowarzyszenia Franciszkanów Trzeciego Zakonu, który się świeckim nazywa, Nowy Brewiarzyk Tercyarski*, Kraków 1919, s. 78.

¹⁸ *CIC*, can. 161-182 i can. 697 §2.

¹⁹ Tamże, can. 163, 165, 169 i 170, a także *O wyborach urzędników, Brewiarzyk Trzeciego Zakonu*, s. 153-156.

²⁰ J. Młynarczyk, *Prawo kościelne według Kodeksu Piusa X*, Sandomierz 1918, s. 217-218: „Stowarzyszenie religijne wtedy tylko może rościć sobie prawo do uwzględniania pierwszeństwa gdy występuje in corpore z własnym krzyżem lub sztandarem i z oznakami swego stowarzyszenia. Prawo kościelne następujący porządek ustanawia dla stowarzyszeń religijnych: 1) Tercjarze; 2) Arcybractwa; 3) Bractwa; 4) Macierzyste związki pobożne; 5) Zwyczajne związki pobożne”, a także *CIC*, s. 200: „Can. 701. §3. omnes autem tunc solummodo ius praecedentiae habent, cum collegialiter incedunt sub propria cruce vel vexillo et habitu seu insignibus associationis” oraz tamże s. 201: „Can. 706. Publicis processionibus, funeribus aliisque ecclesiasticis functionibus tertiarum possunt, sed non tenentur collegialiter interesse; at si intersint, cum suis insignibus sub cruce propria incedant necesse est” i Grzegorz [Moczygęba], *Wykład reguły tercjarskiej, „Szkoła Seraficka” 11(1927)*, s. 340: „że tam gdzie ani Trzeci Zakon ani bractwa nie noszą długiej sukni zakonnej, względnie brackiej, zakony i bractwa tak się mają urządzić, jakoby wszyscy suknię swoją, zakonną lub bracką, nosili – a więc Tercjarze zawsze mają pierwszeństwo, a to już dla ich małego szkaplerza, chociaż go na zwierzchnich sukniach nie noszą, lecz pod nimi go mają ukryty” oraz J. Bar, *Szkoła Seraficka*, Wrocław 1948, s. 75.

²¹ Grzegorz [Moczygęba], *Wykład reguły*, s. 340.

²² *Dekret Św. Kongregacji Obrzędów, Salernitana*, 18.02.1899, D. 4012.

W przypadku, gdy w miejscowości znajdowały się różne kongregacje tercjarские, to prawo pierwszeństwa miała kongregacja, która została założona wcześniej w danym miejscu²³.

Przepisy pierwszeństwa dotyczyły w zasadzie kongregacji męskich, ponieważ kobietom nie wolno było występować publicznie. W Polsce jednak był inny zwyczaj, kongregacje żeńskie i męskie występowały osobno²⁴.

c) Noszenie habitu

Tercjarze mieli prawo noszenia stosownego habitu²⁵ zakonnego podczas zgromadzeń miesięcznych, pogrzebów członków Trzeciego Zakonu oraz kongresów katolickich i pielgrzymek tercjarских²⁶. Publiczne używanie habitu w innych sytuacjach wymagało uzyskania zgody przełożonego Pierwszego Zakonu i biskupa miejsca²⁷. Dozwolony był zwyczaj zakładania habitu zmarłemu tercjarzowi do trumny. Papież Leon XIII (1878-1903) zatwierdził w Regule następujący „strój” zakonny, a mianowicie: „Tercjarze nosić mają mały szkaplerz czworoboczny wielkości dłoni, ze sukna brunatnego lub ciemno popielatego, i pasek z lnianych lub konopnych nici ukręcony i cienki”²⁸.

d) Grzebanie swoich członków (*ius associandi cadavera, ius funerale*)

Prawo to związane było z miejscem uroczystości pogrzebowych²⁹, otóż:

1) jeżeli pogrzeb odbywał się w kościele, gdzie była założona kanonicznie kongregacja, to tercjarze mieli prawo wystąpienia w pochodzie pogrzebowym z krzyżem bezpośrednio przed trumną, a duchowni parafialni mogli odprowadzić zmarłego z domu żałoby do drzwi kościoła bez krzyża, a następnie po pokropieniu wodą święconą się oddalić. Tercjarze mieli prawo (bez asystencji duchownych diecezjalnych) do wprowadzenia zmarłego do kościoła (od drzwi kościoła) pod przewodnictwem swojego Dyrektora Trzeciego Zakonu albo wyznaczonego przez niego kapłana. Następnie wolno było w kościele pobłogosławić zwłoki, odśpiewać *Officjum za zmarłych* i odprawić Mszę św. pogrzebową. Wolno było kapłanom sprawującym te czynności pobrać stosowne należności, które w tym przypadku nie należały się parafii. Po obrzędach w kościele, tercjarze mogli poprowadzić dalsze obrzędy bez asystencji duchowieństwa parafialnego,

²³ CIC, can. 106 §5.

²⁴ Coronata, *Il Terzordine Franciscano, legislazione*, 2 ed, Torino-Roma 1937, s. 333, a także J. Bar, *Szkoła Seraficka*, s. 91.

²⁵ Wykład Reguly. O tercjarskiej sukni zakonnej, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego” 12(1928), s. 722-723: „szata pokutnicza o kolorze brązowym, nie czarnym. Rękawy wąskie, długość habitu dla mężczyzn powyżej kolan, dla kobiet do stóp. Z przodu zapinany. Na habit miał być nałożony płaszcz, który sięgać miał poniżej paska, do końca rąk. Pasek o kolorze ciemno – brązowym, nie biały. Na głowę skromne okrycie (...). Strój tercjarski musiał się różnić od habitu używanego w klasztorach”, a także *Krótkie wyjaśnienie głównych rzeczy w regule zawartych, Trzeci Zakon Ś. Franciszka jako środek moralnego odrodzenia*, s. 24: „Niegdyś nosili tercjarze na zewnątrz suknię długą wełnianą, koloru ciemnego lub szarego, przepasaną powrozem, bez kaptura. Obecnie obowiązani są nosić szkaplerz z takiegoż sukna i pas lniany lub bawełniany. Na zebraniach miesięcznych i gdy występują publicznie jako kongregacja używają habitu całkowitego, mogą też być po śmierci chowani w habicie”.

²⁶ M. Kuczkowski, *Dzieje Trzeciego Zakonu*, s. 133.

²⁷ Część I. Reguła członków III. Zakonu św. Franciszka, *Podręcznik III. Zakonu*, s. 61.

²⁸ *Objaśnienia Reguly Tercjarskiej, Nowy Breviarzyk Tercjarzki*, Kraków 1899, s. 114.

²⁹ W sprawie pogrzebów tercjarских, „Rodzina Seraficka – Dyrektor: dodatek dla księży” 6(1925), s. 95-96.

2) jeżeli pogrzeb odbywał się w kościele parafialnym, gdzie nie było założonej kongregacji, to tercjarzom przysługiwało prawo bezpośredniego występowania przed trumną z krzyżem. Przy żałobnym obrzędzie tercjarze mogli być ubrani w habity lub posiadać odznaki zakonne, a reguła nakazywała kongregacji odmówienie różańca za zmarłego³⁰. Pozostałe czynności związane z Mszą św. i obrzędami pogrzebowymi prowadzone były w sposób zwykły.

2. Przywileje

Trzeci Zakon cieszył się ogromnym skarbem przywilejów³¹ i odpustów³² udzielonych przez Stolicę Apostolską. Na przestrzeni wieków sprawa przywilejów stała się z czasem zawikłana, a także była przyczyną sporów³³. W celu uporządkowania tej kwestii, papież Leon XIII zniósł dotychczasowe odpusty i przywileje, a ustanowił nowe³⁴. Konstytucja *Misericors Dei Filius*³⁵ z dnia 30 maja 1883 r. zawiera zreformowaną Regułę dla Trzeciego Zakonu franciszkańskiego oraz wykaz najważniejszych łask duchowych i przywilejów udzielonych przez Stolicę Apostolską. Kolejnym dokumentem jest breve *Qui multa*³⁶ z dnia 7 września 1901 r., w którym nadano nowe odpusty i łaski duchowe. Innym ważnym dokumentem był list papieża Piusa X *Sodaliū e Tertio Ordine* z dnia 5 maja 1909 r. do generała zakonu braci mniejszych, nadający Trzeciemu Zakonowi uczestnictwo w odpustach i łaskach duchowych Pierwszego i Drugiego Zakonu franciszkańskiego³⁷.

a) Odpusty

W Kościele od wieków obecna była praktyka dotycząca odpustów³⁸, która swoje potwierdzenie otrzymuje w różnego rodzaju dokumentach. Sprawą odpustów

³⁰ *Zasadnicze prawa III. Zakonu, Nowy Brewiarzyk Tercjarski*, Kraków 1919, s. 105-106, a także *Reguła braci i sióstr III Zakonu w świecie żyjących, Reguła i jej wyjaśnienie*, Kraków 1923, s. 10: „§ 14. Na nabożeństwie za duszę zmarłego Członka Towarzystwa, powinni znajdować się Stowarzyszeni i odmówić w na jego intencję jedną cząstkę Różańca św. (ustawionego przez św. Dominka). Kapłani przy odprawianiu Mszy św. i świeccy, o ile mogą, mają komunikować z intencją uproszenia wiecznego spoczynku dla zmarłego Brata”.

³¹ *Odpusty i przywileje*, „Posłaniec św. Antoniego z Padwy” 8(1922), s. 140-141, a także *Przywileje Tercjarskie*, „Rodzina Seraficka – Dyrektor: dodatek dla księży” 2(1929), s. 19-21.

³² *Przywileje Tercjarskie*, tamże 3(1929), s. 34-35.

³³ *Konstytucja Ojca św. Leona XIII regulująca regułę III Zakonu św. O. Franciszka, Reguła i jej wyjaśnienie*, s. 5: „Nasi poprzednicy, Papieże Rzymscy, w wyższej swej łaskawości, z jaką przyjęli Zakonu III regułę, od pierwszej chwili istnienia, udzielili członkom Towarzystwa Odpustów. Liczba tych łask z czasem bardzo się zwiększała i był to przedmiot częstych sporów i roztrząsań: aby poznać powody udzielanych Odpustów Papieskich, z jakich przyczyn i w jakich czasach były nadawane”.

³⁴ *Konstytucja Ojca św. Leona XIII. o Regule Franciszkanów Trzeciego Zakonu świeckiego, Nowy Brewiarzyk Tercjarski*, Kraków 1928, s. 75: „Chcemy oprócz tego, i rozkazujemy, aby wszyscy Tercjarze mogli korzystać z odpustów albo zwolnienia od kar, i z przywilejów, które są wyliczone w wykazie poniżej podanym, a znosimy zupełnie wszelkie odpusty i przywileje, które Stolica Apostolska we wszystkich czasach pod jakąkolwiek bądź nazwą i formą dotąd temu Stowarzyszeniu nadała”.

³⁵ C. Bogdalski, *Konstytucja Ojca świętego Leona XIII o regule Franciszkanów Trzeciego Zakonu Świeckiego, Organizacja i działalność III. Zakonu Ś.O. Franciszka*, Kraków 1926, s. 353-363.

³⁶ J. Bar, *Dokumenty papieskie i przełożonych zakonnych od papieża Leona XIII, Tercjarstwo franciszkańskie*, Kraków 1945, s. 10.

³⁷ *Skarb odpustów, Reguła Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu*, Lwów 1931, s. 26: „Mocą tego pisma Tercjarze Franciszkańscy uczestniczą za życia i po śmierci we wszystkich odpustach i owocach duchowych dobrych uczynków Pierwszego i Drugiego Zakonu”.

³⁸ *Szkice Konferencji*, „Rodzina Seraficka – Dyrektor: dodatek dla księży” 1(1935), s. 8-11, a także *Skarbnica odpustów*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego” 3/4(1924), s. 98-99.

zajmowały się także Sobory Powszechne, które stały na straży poprawności w tej dziedzinie³⁹. Polskie słowo odpust wywodzi się z terminu *indulgentia*⁴⁰, które w języku kościelnym oznacza darowanie kar doczesnych za grzechy już odpuszczone co do winy, oczywiście pod warunkiem wykonania pewnych praktyk religijnych. W Kościele już od dawna wyszczególnia się różne kategorie odpustów. Odpust może być zupełny lub częściowy, w zależności od tego w jakim stopniu uwalnia od kary doczesnej. Poprzez odpust zupełny uzyskujemy darowanie kary doczesnej w całości.

Trzeci Zakon posiadał nadane odpusty „wprost”, a także korzystał przez uczestnictwo w odpustach Pierwszego i Drugiego Zakonu franciszkańskiego⁴¹. Odpusty zostały ujęte w wykazie⁴² zatwierdzonym przez Świętą Kongregację Odpustów i Relikwii, a mianowicie: dla odpustów udzielonych wprost Trzeciemu Zakonowi franciszkańskiemu – 11 września 1901 r.⁴³, a dla odpustów na mocy uczestnictwa w łaskach Pierwszego Zakonu – 23 czerwca 1905 r.⁴⁴

W omawianym okresie w przypadku uzyskania odpustu częściowego stosowano miarę czasową⁴⁵, a mianowicie: odpusty w wymiarze dni i lat oraz odpust kawdrageny⁴⁶.

Tercjarze mogli ofiarować wszystkie odpusty (zupełne, częściowe) za dusze czyśćcowe, z wyjątkiem odpustu zupełnego w godzinę śmierci.

b) Rodzaje odpustów:

1) odpusty miejscowe (lokalne) przywiązane były do określonego miejsca, np. kościoła, kaplicy, ołtarza, figury, drogi krzyżowej. Warunkiem uzyskania tego odpustu było nawiedzenie danego miejsca,

2) odpusty osobiste (personalne) nadawany był jednej lub więcej osobom, ale nigdy wszystkim wiernym. Taki odpust uzyskiwały zgromadzenia zakonne, bractwa, stowarzyszenia, związki pobożne, itp.,

3) odpusty rzeczowe (realne) związane były z przedmiotami kultu (dewocjonaliami), np. różańcem, koronką, statuetką, medalikiem, odznaką, szkaplerzem, paskiem itp.⁴⁷,

³⁹ B. Patoleta, *Wstęp, Odpusty według Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, Pelplin 1999, s. 11-19.

⁴⁰ J. Krukowski, *Odpust*, [w:] E. Gigilewicz [red.], *Encyklopedia katolicka*, t. 14, Lublin 2010, s. 342-343.

⁴¹ *Przywileje Stolicy Apostolskiej dla III. Zak. Ś.O.Fr.*, „Wiadomości Tercjarskie” 18(1932), s. 196: „Tercjarze Ś.O.Fr. uczestniczą za życia i po śmierci we wszystkich odpustach i owocach duchowych dobrych uczynków Pierwszego i Drugiego Zakonu”, a także *Nowe przepisy o odpustach*, „Szkoła Seraficka” 4(1934), s. 111-113.

⁴² C. Bogdalski, *Wykaz odpustów i przywilejów*, s. 360-363, a także *Wykaz, Tercjarska Reguła Życia*, Kraków 1934, s. 29-57 oraz *Wykaz odpustów T.Z., Reguła Trzeciego Zakonu Św. O. Franciszka z Asyżu*, Lwów 1931, s. 28-55 i *Wykaz odpustów dla braci i sióstr III-go Zakonu św. Franciszka, Reguła III Zakonu św. Franciszka z Asyżu dla osób w świecie żyjących*, Warszawa 1946, s. 14-15, a także *O odpustach i przywilejach III. Zakonu, Podręcznik III. Zakonu Św. O. Franciszka z Asyżu*, Lwów 1907, s. 100-142 oraz *Wykaz Odpustów, Reguła Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu*, Kraków 1961, s. 12-16 i *Spis odpustów i przywilejów*, Św. Franciszek z Asyżu, Warszawa 1926, s. 31-35, a także *Wykaz odpustów dla Członków III Zakonu św. O. Franciszka, Reguła Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu*, Kraków 1928, s. 5-6.

⁴³ *O odpustach i przywilejach III. Zakonu*, [w:] *Podręcznik III. Zakonu*, Lwów 1907, s. 100: „Odpusty te zebrała w jedną całość św. Kongregacja Odpustów w dniu 11. Września 1901 zatwierdziła i ogłosić poleciła”.

⁴⁴ J. Bar, *Prawa i przywileje*, s. 100.

⁴⁵ Obecnie, po reformie dotyczącej odpustów przeprowadzonej przez papieża Pawła VI (*Indulgentiarum doctrina* z 01.01.1967 r.) takiej praktyki się nie stosuje.

⁴⁶ *Pojęcie odpustu, Reguła Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu*, Lwów 1931, s. 27: „Odpust 1 kawdrageny oznacza odpust 1 Postu wielkiego, t.j. że P. Bóg odpuszcza tyle kary doczesnej, ileby odpuścił, gdyby ktoś według dawnych przepisów kościelnych spędził na uczynkach pokutnych cały jeden wielki (czterdziestodniowy) post”.

⁴⁷ M. Kuczkowski, *Dzieje Trzeciego Zakonu*, s. 144.

4) odpusty osobisto – miejscowe przypisane były równocześnie do osoby i miejsca, otóż w danym miejscu mogły go uzyskać tylko określone osoby.

c) Warunki konieczne do uzyskania odpustów:

1) stan łaski uświęcającej, a dla uzyskania „odpustu zupełnego wymagany jest żal doskonały, prawdziwe i całkowite obrzydzenie sobie grzechu i przywiązań grzechowych”⁴⁸,

2) intencja pozyskania odpustu⁴⁹,

3) wypełnienie uczynków odpustowych w przepisany sposób, a także w przypisanym miejscu i czasie. Uczynki odpustowe to: sakramentalna spowiedź, Komunia św., odwiedzenie Kościoła, modlitwa, post i jałmużna⁵⁰,

4) sakramentalna spowiedź mogła być odprawiona na osiem dni przed datą odpustu lub podczas oktawy dnia odpustowego. Komunię eucharystyczną można było przyjąć w wigilię dnia odpustowego albo w ciągu oktawy. Również dla uzyskania odpustów przywiązanych np. do nowenn, rekolekcji, wizytacji, triduów wystarczyło odprawić spowiedź i przyjąć Komunię św. w ciągu oktawy, która następowała po ukończeniu pobożnych nabożeństw i ćwiczeń,

5) kto przynajmniej dwa razy w miesiącu przystępował do spowiedzi albo codziennie do Komunii św., nie potrzebował odprawienia specjalnej sakramentalnej spowiedzi. Wyjątek stanowiły odpusty jubileuszowe⁵¹,

6) warunek nawiedzenia kościoła lub kaplicy publicznej. Jeżeli nawiedzenie kościoła wymagane było do uzyskania odpustu przywiązanego do określonego dnia, to można było tego dokonać w czasie od południa dnia poprzedniego – do północy dnia, w którym odpust przypadał,

7) warunek nawiedzenia kościoła, w którym założona była kongregacja lub nawiedzenie kościoła franciszkańskiego (Pierwszego lub Drugiego Zakonu). Wypełnienie tego warunku potrzebne było do uzyskania niektórych odpustów. W tym przypadku, istniały pewne przywileje:

– tercjarze chorzy (rekonwalescenci), którzy nie mogli wyjść z miejsca zamieszkania, uzyskiwali odpust po odmówieniu 5 Ojcze nasz i 5 Zdrowaś Maryjo oraz modlitwy w intencjach Ojca św., jakby osobiście nawiedzili kościół zakonny lub kościół kongregacji⁵²,

– tercjarze mogli uzyskiwać odpusty nadane wszystkim wiernym, nawiedzającym kościół franciszkański, a także odpusty nadane Trzeciemu Zakonowi pod warunkiem, że nawiedzą kościół parafialny tzn. gdzie tercjarze mają stałe zamieszkanie lub czasowe, albo gdzie się aktualnie znajdują (w przypadku podróży). Dotyczyło to miejscowości, w których nie było kościołów franciszkańskich, ani publicznych kaplic Trzeciego Zakonu, a także kościołów gdzie byłyby założone kanonicznie kongregacje Trzeciego Zakonu,

⁴⁸ J. Bar, *Prawa i przywileje*, s. 100.

⁴⁹ *Warunki do uzyskania odpustów, Reguła Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu*, Lwów 1931, s. 28: „Najlepiej wzbudzać ją przy rannym pacierzu w ten sposób: „Boże, pragnę w tym dniu dostąpić wszystkich odpustów, jakie są do uzyskania możliwe”.

⁵⁰ *Warunki do uzyskania odpustów*, „Posłaniec św. Antoniego z Padwy” 10(1922), s. 156-158, a także *Uczynki odpustowe*, „Posłaniec św. Antoniego z Padwy” 11/12(1922), s. 178-180.

⁵¹ *Warunki do uzyskania odpustów*, s. 29.

⁵² Leon XIII, *breve Qui multa*, 07.09.1901, a także *Indulty, Podręcznik III. Zakonu*, s. 109.

– tercjarze, którzy przebywali w szpitalach, więzieniach, kolegiach, seminariach i innych domach mających kaplicę półpubliczną, mogli uzyskać odpusty nawiedzając tę kaplicę, jeżeli istniała przeszkoda nawiedzenia kościoła lub kaplicy publicznej.

Na podstawie prawa kanonicznego⁵³ z 1917 r., spowiednicy mieli władzę zamiany przepisanych praktyk koniecznych do uzyskania odpustów.

d) Absolucja generalna

Następnym przywilejem udzielonym Trzeciemu Zakonowi przez Stolicę Apostolską, była absolucja generalna⁵⁴, dająca możliwość uzyskania odpustu zupełnego⁵⁵. Błogosławieństwa można było udzielić tercjarzom kilkadziesiąt razy w roku w wyznaczonych dniach⁵⁶.

W prasie tercjarzkiej⁵⁷, brewiarzach⁵⁸ i katechizmach⁵⁹ dla Trzeciego Zakonu były podawane dokładne wykazy dni, w których to błogosławieństwo można było uzyskać. W publikowanych kalendarzach, ten dzień był oznaczony symbolem AG.

Można było udzielać absolucji generalnej publicznie i prywatnie w dniu oznaczonym liczącym się od północy lub któregośkolwiek dnia w czasie oktawy świąt, do których przypisana była absolucja. Przy udzielaniu absolucji publicznie, nie była wymagana obecność wszystkich członków kongregacji. Absolucja udzielana prywatnie odbywała się po spowiedzi sakramentalnej, a jeżeli nawet nie było konieczności spowiedzi, to w miejscu spowiedzi.

Absolucji generalnej publicznej miał prawo udzielać przełożony Pierwszego Zakonu, wizytator i dyrektor kongregacji. Jednak każdy kapłan mógł otrzymać delegację do udzielenia absolucji generalnej, której mógł udzielić przełożony Pierwszego Zakonu, a w szczególnych przypadkach także dyrektor kongregacji tercjarzkiej. Kapłan udzielający absolucji generalnej ubrany był w komżę i stulę koloru fioletowego.

Jeżeli członkowie Trzeciego Zakonu zgromadzili się w celu otrzymania absolucji generalnej, a z jakiejś przyczyny nie był obecny kapłan, który mógł jej udzielać, to na mocy specjalnego przywileju mógł jej udzielić każdy kapłan diecezjalny lub zakonny, posiadający jurysdykcję do słuchania spowiedzi⁶⁰.

⁵³ CIC, can. 935.

⁵⁴ *Privilegium Illi. Zakonu. Absolucja generalna*, „Posłaniec św. Antoniego z Padwy” 3(1923), s. 92-94, a także *Udzielanie absolucji generalnej*, „Rodzina Seraficka – Dyrektor: dodatek dla księży” 1(1925), s. 14.

⁵⁵ *Absolucja generalna*, *Podręcznik Illi. Zakonu*, s. 112: „dwie rzeczy mieszczą się w absolucji generalnej: błogosławieństwo udzielane przez kapłana i odpust zupełny, co również wynika z przepisanej formuły: „Intret oratio mea”. Błogosławieństwo ma służyć do tego, ażeby pobudzić przyjmujących do takiego usposobienia, do takiego żalu i skruchy, jaka do dostąpienia odpustu zupełnego jest koniecznie potrzebna”, a także *Absolucja generalna*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu S.O.N. Franciszka Serafickiego” 3(1926), s. 149.

⁵⁶ M. Kuczkowski, *Dzieje Trzeciego Zakonu*, s. 147: „34 razy w ciągu roku”.

⁵⁷ *Odpusty zup. i abs. gen. w styczniu*, „Posłaniec św. Antoniego z Padwy” 1(1927), s. 47-48, a także *Kalendarzyk na czerwiec*, „Pochodnia Seraficka” 6(1938), s. 193 oraz *Kalendarz rzymski i serafigki*, „Szkoła Seraficka” 1(1929), s. 35 i *Prośba do Boga na miesiąc wrzesień*, „Dzwonek Illi. Zakonu św. Ojca Naszego Franciszka z Asyżu” 9(1931), s. 289.

⁵⁸ *Nowy kalendarz Rzymsko – serafigki oraz spis odpustów zupełnych, Tercjarzom udzielonych, Mały Brewiarzyk dla większej wygody członków Ill-go zakonu św. Ojca Franciszka Serafickiego ułożony*, Góra św. Anny 1928, s. 5-33.

⁵⁹ Viator [Rytell], *Absolucja generalna, Katechizm Trzeciego Zakonu Św. O. Franciszka z Asyżu*, Włocławek 1914, s. 168-172.

⁶⁰ *Objaśnienie do Absolucji Generalnej, Mały Brewiarzyk Tercjarski*, Kraków 1925, s. 510-512, a także *Formula Absolutionis Generalis pro Regularibus cujuscunque Ordinis hoc privilegio fruuntibus*, *Seraphisches Handbuch für Die Mitglieder Des Ill. Ordens*, Salzburg 1884, s. 131-133.

Tercjarze mogli korzystać z absencji nawet wtedy, gdy udzielał jej dyrektor innej kongregacji, czy innej obediencji. Kapłan należący do Trzeciego Zakonu przy udzielaniu absencji sam ją również otrzymywał podczas jej udzielania.

Absencji generalnej prywatnej (osobistej) mógł udzielić każdy spowiednik⁶¹.

Każdy tercjarz mógł uzyskać odpust zupełny podczas udzielania absencji generalnej zakonnikom Pierwszego Zakonu, zakonnikom Drugiego Zakonu i zakonnikom Trzeciego Zakonu regularnego⁶².

Formułę (*Formula praescripta*)⁶³ i ceremonię udzielania absencji generalnej określały Rytuał Trzeciego Zakonu i Rytuał Rzymski⁶⁴.

Przy udzielaniu absencji udzielanej prywatnie można było używać formuły skróconej: „Auctoritate a Summis Pontificibus mihi concessa plenarium omnium peccatorum quorum indulgentium tibi. In nomine Patris, etc.”⁶⁵.

Dla udzielenia absencji generalnej dla konających stosowano inną formułę, a mianowicie: „Si mors jam instet proxime, dicta: Indulgentiam plenariam et remissionem omnium peccatorum tibi concedo, in nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti. Amen”⁶⁶.

e) Nadawanie odpustów

Odpusty zupełne⁶⁷:

1) Tercjarze mogli uzyskać odpusty pod warunkiem przystąpienia do spowiedzi sakramentalnej i komunii eucharystycznej w następujące dni:

- w dniu wstąpienia do Zakonu,
- w dniu składania profesji,
- za odprawienie ośmiodniowych rekolekcji, względnie trzydniowych⁶⁸,
- dnia 16 kwietnia, w rocznicę złożenia ślubów przez św. Franciszka, a jeżeli było to niemożliwe, to bezpośrednio w następną niedzielę (pod warunkiem odnowienia profesji).

2) Pod warunkami jak wyżej i dodatkowo po odmówieniu modlitwy w intencjach Ojca Św.:

- dwa razy w roku, po otrzymaniu błogosławieństwa apostołskiego,
- dziewięć razy do roku, po otrzymaniu absencji generalnej⁶⁹.

3) Pod zwykłymi warunkami oraz nawiedzenia kościoła albo publicznej kaplicy i odmówieniu modlitwy w intencji Kościoła i Ojca Św.:

- w dniu zebrania kongregacji,
- raz w miesiącu w dniu dowolnie wybranym (12 razy w roku).

⁶¹ *Objaśnienie, Mały Breviarzyk Tercjarski*, Kraków, s. 764.

⁶² *Absolucja generalna, Reguła Trzeciego zakonu św. Franciszka z Asyżu*, Lwów, s. 51.

⁶³ *Formula praescripta*, *Breviarzyk Tercjarski*, Góra św. Anny 1931, s. 125-127, a także Viator [Rytel], *Błogosławieństwo Papieskie, Katechizm Trzeciego Zakonu św. Franciszka*, Włocławek 1914, s. 167-172.

⁶⁴ *Ceremoniał III. Zak. Św. O. Franciszka Serafińskiego*, *Nowy Breviarzyk Tercjarski*, s. 110-147.

⁶⁵ *Absolucja generalna*, s. 50-51.

⁶⁶ *Absolucja dla konających*, *Breviarzyk Tercjarski*, Góra św. Anny, s. 127.

⁶⁷ *Spis odpustów i przywilejów nadanych III. Zakonowi św. O. Franciszka*, zatwierdzony przez Ś. Kongregację Odpustów dnia 11. września 1901, *Podręcznik III. Zakonu*, s. 101-106.

⁶⁸ *Dla poszczególnych członków*, *Reguła III Zakonu św. Franciszka z Asyżu dla osób w świecie żyjących*, Kraków 1946, s. 48.

⁶⁹ W następujące dni: Narodzenia Pańskiego, Zmartwychwstania Pańskiego, Zesłania Ducha Świętego, Najświętszego Serca Jezusowego, Niepokalanego Poczęcia N.M.P., św. Józefa, Stygmatów św. Franciszka, św. Ludwika (króla) i św. Elżbiety Węgierskiej.

4) W kościołach, w których założono kanonicznie kongregację tercjarską. Odpust można było uzyskać w niedziele, uroczystości, święta, a także we wspomnienia świętych i błogosławionych (43 razy w roku)⁷⁰.

5) Za nawiedzenie kościoła, w których założono kanonicznie kongregację tercjarską i odmówienie modlitwy w intencjach Ojca Św. w następujących dniach:

- św. Franciszka z Asyżu (4 października),
- św. Klary (12 sierpnia),
- patrona kościoła,
- od pierwszych nieszporów aż do zachodu słońca dnia 2 sierpnia.

6) Za odmówienie 5 Ojcze nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu „o zachowanie chrześcijaństwa” i 1 Ojcze nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu w intencjach Ojca Św. można było uzyskać odpusty, jak za odbycie pielgrzymki do miejsc świętych w Jerozolimie, „stacji rzymskich”, do Porcjunkuli i Santiago di Compostella⁷¹.

7) Odpust Porcjunkuli⁷²,

8) Odpusty stacji rzymskich⁷³,

9) Za każdorazowe odmówienie koronki franciszkańskiej do siedmiu radości N.M.P.⁷⁴,

10) Odpust zupełny w godzinę śmierci⁷⁵.

11) Inne nadania odpustów zupełnych:

⁷⁰ W następujące dni: niedziela Trójcy Przenajświętszej, Nowy Rok, Trzech Króli, Wniebowstąpienie Pańskie, Narodzenia N.M.P., M.B. Gromnicznej, Zwiastowania N.M.P., Wniebowzięcia N.M.P., św. Michała Archanioła, św. Aniołów Stróżów, św. Jana Chrzciela, św. Apostołów Piotra i Pawła, św. Odoryka, św. Bernarda, Piotra i tow. pierwszych męcz., św. Hyacynty z Marescottis, bł. Andrzeja, św. Piotra Baptysty i męczenników z Japonii, św. Konrada z Placencji, św. Anieli Merici, św. Małgorzaty z Kortony, św. Kolety, św. Katarzyny z Bononii, św. Fidelisa z Sigmaringen, bł. Łuczejusza, św. Paschalisa, św. Iwona, św. Bernardyna, św. Ferdynada króla, św. Antoniego z Padwy, św. Wawrzyńca, św. Elżbiety Portugalskiej, św. Weroniki de Julianis, św. Bonawentury, św. Rocha, św. Ludwika bpa, św. Róży z Viterbo, św. Józefa z Kupertynu, św. Eleazara, św. Maryi Franciszki od Ran P. Jezusa, św. Daniela i męczenników I. Zakonu, bł. Delfiny, Wszystkich Świętych Trzech Zakonów.

⁷¹ *Spis odpustów i przywilejów, Brewjarzyk (Nowy) Tercjarski do użytku Braci i Sióstr III Zakonu Św. O.N. Franciszka z Asyżu*, Kraków 1931, s. 35-36: „Raz w miesiąc, gdy odmówią pięć razy: Ojcze nasz, Zdrowaś Marja, Chwała Ojcu i t.d. na intencję Kościoła, przydawszy jeden pacierz za Ojca Św., otrzymują takiż sam Odpust, jakby zwiedzali Stacje Rzymskie lub odwiedzali z pobożnością Porcjunkulę lub w Komposteli świątynię św. Jakóba Apostoła”.

⁷² *Warunki uzyskania Odpustu Porcjunkuli według najnowszych rozporządzeń*, „Szkola Seraficka” 8(1928), s. 231, a także *Wykaz odpustów III Zakonu, Brewjarzyk i Przewodnik Tercjarski*, s. 61: „można tyle razy uzyskać, ile razy po przyjęciu Sakramentów Św. odwiedza się kościół tym odpustem obclarzony i omawia tam przepisane modlitwy na intencję Ojca Św., przynajmniej 6 Ojcze nasz, Zdrowaś i Chwała Ojcu. Jako dzień uzyskania tego odpustu jest wyznaczony 2 sierpień. Wolno atoli księżom proboszczom i innym rektorom kościołów, wyznaczyć następującą niedzielę na uzyskanie tego odpustu, byleby 2 sierpień nie przypadł na niedzielę. Ci którzy uzyskali ten odpust dnia 2 sierpnia w jednym kościele, mogą go powtórnie uzyskać w następną niedzielę w innym kościele. Czas uzyskania tego odpustu jest ograniczony na cały dzień 2 sierpnia i na wigilię, począwszy od jego południa” oraz *W sprawie odpustu Porcjunkuli*, „Pochodnia Seraficka” 8(1931), s. 231 i *Wyjaśnienie w sprawie odpustu Porcjunkuli*, „Rodzina Seraficka – Dyrektor: dodatek dla księży” 4(1925), s. 61.

⁷³ *Spis odpustów i przywilejów*, s. 36: „W dnie w których oznaczone są stacje Rzymskim mszałem, jeżeli odwiedzają kościół gdzie zaprowadzone Towarzystwo, i tam modlić się będą za Kościół Św.; będą uczestniczyć oraz w tych dniach we wszystkich przywilejach, udzielanych mieszkańcom Rzymu lub osobom tam się znajdującym”, a także *O odpustach i przywilejach, Podręcznik dla Tercjaryz Ś. Franciszka z Asyżu*, Poznań 1885, s. 27: „Są w Rzymie kościoły, które posiadają stacje czyli ołtarze uprzywilejowane odpustami. Tych odpustów może katolik dostąpić w pewne dni tylko, jeżeli w tym celu odwiedzi te stacje. Ojciec Święty zważając, że wszyscy katolicy nie mogą być w Rzymie, pragnie aby i oni w miejscu swego pobytu tych odpustów dostąpili. Tercjaryzom nadaje te odpusty pod warunkiem, jeżeli w przypisanych dniach kościoł lub kaplice, przy których stowarzyszenie tercjarskie jest ustanowione, odwiedzą i na intencję Kościoła się pomodlą”.

⁷⁴ *Koronka franciszkańska*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu S.O.N. Franciszka Serafickiego” 5/6(1924), s. 146, a także *Przywileje III. Zakonu. Koronka Seraficka*, „Posłaniec św. Antoniego z Padwy” 5(1923), s. 156-159.

⁷⁵ *Najnowszy wykaz Odpustów, Przywilejów i Indultów (Pozwoleń), Nowy Brewiarzyk Tercjarski*, Kraków 1910, s. 100: „jeżeli z prawdziwą skrupą, wypowiadawszy się i święty Wiatyk przyjąwszy, albo przynajmniej żał serdeczny za swoje winy doskonały wzbudziwszy, wezwą ustnie święte imię Jezus z ufnością, albo jeżeli nie mogąc ustnie, uczynią to wezwaniem sercem”.

- księży tercjarze w dzień swojej prymicji,
 - wierni obecni na prymicach tego rodzaju,
 - w dzień jubileuszu rocznicy (25, 50, 75 lat) profesji⁷⁶,
 - w każdą z pięciu niedziel przed uroczystością stygmatów św. Franciszka⁷⁷,
 - raz w czasie 40-godzinnego nabożeństwa, podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu⁷⁸,
 - z okazji wizytacji kongregacji,
 - za odprawienie oficjum przez cały miesiąc⁷⁹,
 - w każdy pierwszy piątek miesiąca, za krótkie rozmyślanie o nieskończonej dobroci Serca Jezusowego,
 - w każdą pierwszą sobotę miesiąca, za pobożne wysłuchanie Mszy św., którą kapłani zakonnicy odprawiali do Niepokalanego Poczęcia N.M.P.,
 - cztery razy w roku w dzień dowolnie wybrany⁸⁰,
 - w 12 bezpośrednio po sobie następujących pierwszych sobotach albo niedzielach, za modlitwę i rozmyślanie na cześć Niepokalanego Poczęcia N.M.P.⁸¹,
 - w każdy z 13 wtorków lub niedziel ku czci św. Antoniego,
 - dnia 17 każdego miesiąca na cześć św. Paschalisa, gdy w kościele klasztor-
nym bierze się udział w wystawieniu Najświętszego Sakramentu⁸²,
 - odpusty jubileuszowe⁸³,
 - habit na godzinę śmierci⁸⁴.
- Odpusty częstkowe:
- 300 lat, 200 lat, 70 lat i 70 kwadragen⁸⁵
 - 30 lat i 30 kwadragen⁸⁶,
 - 25 lat i 25 kwadragen w niedzielę palmową,
 - 15 lat i 15 kwadragen⁸⁷,
 - 10 lat i 10 kwadragen⁸⁸,

⁷⁶ Wykaz odpustów III Zakonu, *Brewjarzyk i Przewodnik Tercjarski*, Panewniki 1932, s. 47, a także *Dla poszczególnych członków, Regula III Zakonu św. Franciszka z Asyżu dla osób w świecie żyjących*, Kraków 1946, s. 14.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ *O modlitwie zakonnej i innych przepisach, Brewjarzyk i Przewodnik Tercjarski*, s. 42: „raz na miesiąc w dobrowolny dzień”.

⁸⁰ Wykaz odpustów III Zakonu, s. 48.

⁸¹ Tamże, s. 50.

⁸² Tamże, s. 49.

⁸³ *Indulty jubileuszowe, „Dzwonek Trzeciego Zakonu S.O.N. Franciszka Serafickiego”* 8(1926), s. 462-464, a także *Przywileje i odpusty na rok franciszkański, „Szkola Seraficka”* 9(1926), s. 3-4.

⁸⁴ *Habit na godzinę śmierci, Regula Trzeciego zakonu św. Franciszka z Asyżu*, Lwów 1931, s. 55: „Wierni obojga płci, którzy umrą, odziani w habit Zakonu Braci Mniejszych, względnie w habit zakonu św. Klary czy Sióstr Trzeciego Zakonu franciszkańskiego (ścisłego), albo przynajmniej za życia o ten habit poproszą i będą go mieć na sobie, choć nie odziani, do śmierci poto, by zostali w nim pochowani, zyskują odpust zupełny”.

⁸⁵ *Odpusty częstkowe, Brewjarzyk i Przewodnik Tercjarski*, Panewniki 1932, s. 61: „Za odmawianie koronki franciszkańskiej. Prócz odpustu zupełnego uzyskują: Odpustu 300 lat, którzy tę koronkę odmawiają w sobotę. Odpustu 200 lat, którzy ją odmawiają w niedziele i święta. Odpustu 70 lat, i 70 kwadragen, którzy tę koronkę w duchu wiary noszą przy sobie, często odmawiają, jakibądźkolwiek dobry uczynek czy pobożności czy miłości spełniają, albo wreszcie którzy ku czci 7 Radości N.M.P. 7 Zdrowaś odmawiają”.

⁸⁶ W następujące dni: św. Szczepana, św. Jana Apostoła, Młodzianków, Nowy Rok, Trzech Króli, w niedzielę: Siemdemiesiątnicę, Sześćdziesiątnicę, Pięćdziesiątnicę, w Wielki Piątek, w Wielką Sobotę, w każdy dzień oktawy Wielkanocnej wraz z białą niedzielą, św. Marka, podczas dni krzyżowych, Zielone Świątki wraz z całą oktawą aż do soboty.

⁸⁷ W trzecią niedzielę adwentu, w wigilię Bożego Narodzenia podczas pierwszej i drugiej Mszy św., w środę popielcową i w czwartą niedzielę Wielkiego Postu.

⁸⁸ W pierwszą, drugą i czwartą niedzielę adwentu, we wszystkie dni Wielkiego Postu nie wymienione, w suche dni (bez suchych dni w oktawie Zielonych Świąt).

- 7 lat i 7 kawdragen⁸⁹,
- 3 lata⁹⁰,
- 400 dni⁹¹,
- 300 dni⁹²,
- 200 dni⁹³,
- 160 dni⁹⁴,
- 100 dni⁹⁵,
- 80 dni⁹⁶,
- 50 dni⁹⁷.

f) Błogosławieństwo papieskie (apostolskie błogosławieństwo)

Udzielane na mocy przywileju udzielonego przez papieża Leona XIII dwa razy do roku w wybrane dni.

Z błogosławieństwem związany był odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. Mógł on być udzielany tylko publicznie od ołtarza lub z ambony, „otóż nie można go było udzielić jednemu Tercyarzowi prywatnie, ani choremu w domu, ale licznie zebranym, a przynajmniej kilku Tercyarzom”⁹⁸.

Władzę udzielania błogosławieństwa mieli: przełożony Pierwszego Zakonu (prowincjał), przełożony klasztoru (gwardian), wizytator Trzeciego Zakonu, dyrektor kongregacji tercjarzkiej lub kapłan diecezjalny posiadający delegację od przełożonego Pierwszego Zakonu. W 1910 r. papież Pius X rozszerzył władzę udzielania błogosławieństwa, a mianowicie: „ilekroć Tercyarze wszelkich odcieni (choćby nawet należeli do ściślejszej reguły – cuiuscumque ordinis – i wiedli życie klasztorne) zgromadzą się w tym celu, aby otrzymać absolucję generalną czy też błogosławieństwo papieskie, to wówczas mogą je otrzymać z rąk każdego tak

⁸⁹ Za nawiedzenie kościoła lub sanktuarium, gdzie założony był Trzeci Zakon i odmówienie modlitwy w intencji Kościoła. W następujących dniach: Stygmatów św. Franciszka, św. Ludwika króla, św. Elżbiety Węgierskiej, św. Małgorzaty z Kortony, a także w następujące święta: Zaślubienia N.M.P., Nawiedzenia N.M.P., Ofiarowania N.M.P., Znalezienia św. Krzyża i Podwyższenia św. Krzyża oraz w dwunastu dowolnych dniach za zgodą przełożonego, a także *O modlitwie zakonnej i innych przepisach, Brewjarzyk i Przewodnik Tercjarski*, s. 43: „7 lat i 7 kwadragen raz na dzień za odmówienie całego oficjum”.

⁹⁰ *Odpusty częściowe*, s. 60: „W wszystkie niedziele i uroczystości, w które księża proboszczowie powinni odprawiać Mszę św. za swoich parafian”.

⁹¹ *Wykaz odpustów dla członków III. Zakonu podług kalendarza, Podręcznik III. Zakonu*, Lwów 1907, s. 141: „w samo święto, kto się spowiada i jest obecnym przy pierwszych lub drugich nieszpórach albo na jutrzni lub mszy św.”

⁹² Za każdą z tych czynności: obecność na Mszy św. i na innych nabożeństwach, obecność na zebraniach kongregacji publicznych i prywatnych, kiedy udziela gościnności biednemu, kiedy uśmierzają kłótnie, za udział w procesjach, za udział w adoracji Najświętszego Sakramentu, za odmówienie 5 Ojcze nasz, i 5 Zdrowaś Maryjo w intencji Kościoła albo za dusze zmarłych tercjarzy, za udział w pogrzebie, za doprowadzenie „błądzącego” na dobrą drogę, za naukę przykazań Boskich albo innych rzeczy potrzebnych do zbawienia, za uczynek miłosierny, a także *O modlitwie zakonnej i innych przepisach*, s. 44: „300 dni raz na dzień tym, którzy codziennie odmówią jutrznię i laudes”.

⁹³ *Wykaz odpustów dla członków III. Zakonu*, s. 141: „200 dni za każdy dzień oktawy [Boże Ciałło] za uczestnictwa w nieszpórach, jutrzni lub mszy św.”

⁹⁴ Tamże: „160 dni przy odmawianiu mniejszych horek [związane z Bożym Ciałem] (tj. prymy tercyci, seksty i nony, kompletoryum po szczerej spowiedzi”.

⁹⁵ *Skarbnica odpustów*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N Franciszka Serafickiego” 3/4(1924), s. 96: raz na dzień tercjarze mogli uzyskać 100 dni odpustu za noszenie odznak tercjarskich, pod warunkiem odmówienia wezwania „Św. Ojczy Franciszku módl się za nami”, a także tamże: za każdorazowe pozdrowienie „Pokój i Dobro” członkowie trzech zakonów uzyskiwali 100 dni odpustu.

⁹⁶ *Wykaz odpustów dla członków III. Zakonu*, s. 141: „80 dni za każdy dzień oktawy [Boże Ciałło] za uczestnictwo przy którejkolwiek z mniejszych godzin albo komplet”.

⁹⁷ *O modlitwie zakonnej i innych przepisach*, s. 44: „50 dni za prymę, tercję, sekstę, nonę, nieszpory i komplet”.

⁹⁸ *Objaśnienie do Apostolskiego Błogosławieństwa, Nowy Brewiarzyk Tercjarski*, Kraków 1919, s. 140-141.

świeckiego jak zakonnego kapłana, upoważnionego do słuchania spowiedzi, jeśli z jakiegokolwiek przyczyny nie może ich udzielić kapłan – Tercjarz upoważniony⁹⁹.

Kapłan udzielający błogosławieństwa papieskiego ubrany był w komżę i stulę koloru białego.

Formułę i sposób udzielenia błogosławieństwa podawał Rytuał Trzeciego Zakonu i Rytuał Rzymski, co było publikowane w m.in. brewiarzach tercjarskich¹⁰⁰.

3. Inne przywileje

a) Dla tercjarzy-kapłanów, odprawiających Msze św. przy jakimkolwiek ołtarzu przysługiwał osobisty przywilej ołtarza uprzywilejowanego w trzech dniach każdego tygodnia, z zastrzeżeniem, że nie uzyskali już tego przywileju na inny dzień tygodnia¹⁰¹.

b) Wszystkie Msze św. odprawiane za dusze zmarłych tercjarzy franciszkańskich były zawsze i wszędzie uprzywilejowane¹⁰².

c) Tercjarze przebywający w miejscowościach, gdzie nie było założonej kano-nicznie kongregacji tercjarskiej, mogli dwa razy w roku zamiast błogosławieństwa papieskiego otrzymać absolicję generalną¹⁰³.

d) Jeżeli poszczególne obediencje Pierwszego Zakonu franciszkańskiego obchodziły w różnych dniach uroczystości błogosławionych rodziny franciszkańskiej, tercjarze mogli uzyskać odpust przywiązany do danej uroczystości albo w dniu oznaczonym w wykazie odpustów, albo w dniu w którym uroczystość obchodziła ta obediencja, której tercjarze podlegali.

e) Kapłani (tercjarze), jeżeli nie byli zobowiązani do chórowego odmawiania brewiarza, mogli używać kalendarza rzymsko-serafickiego, tzn. mogli używać brewiarza i mszału tej gałęzi zakonu franciszkańskiego do której należą.

f) Kościoły i publiczne kaplice Trzeciego Zakonu cieszyły się odpustami, udzielonymi kościołom i kaplicom Pierwszego i Drugiego Zakonu oraz Trzeciego Zakonu Regularnego na korzyść wszystkich wiernych, nawiedzających te miejsca w oznaczonych dniach.

g) Tercjarze mogli uzyskiwać odpusty nadane wprost kościołom i kaplicom Pierwszego i Drugiego Zakonu oraz Trzeciego Zakonu Regularnego, jeżeli zamiast kościołów i kaplic tych zakonów nawiedzą kościół lub kaplicę, przy której założona była kongregacja Trzeciego Zakonu¹⁰⁴.

Papież Leon XIII w encyklice *Auspicato concessum* (1882) proklamował Trzeci Zakon św. Franciszka jako organizację zdolną do chrześcijańskiej odnowy świata,

⁹⁹ Tamże, s. 140.

¹⁰⁰ *Sposób udzielania Tercjarzom Błogosławieństwa Papieskiego*, tamże, s. 1149-1150.

¹⁰¹ *O przywilejach*, Nowy Brewiarzyk Tercjarski, s. 106-107, a także C. Bogdański, *O przywilejach*, s. 362-363.

¹⁰² *Przywileje, łaski szczególne i indulty*, Brewiarzyk Tercjarski, Góra św. Anny 1914, s. 760.

¹⁰³ *Najnowszy wykaz Odpustów, Przywilejów i Indultów*, s. 102.

¹⁰⁴ J. Bar, *Inne przywileje*, s. 106-108.

a także troszczył się o jego rozwój i artykułował, „czym on właściwie jest, jak łatwy doń dla każdego przystęp, w jak wielkie obfituje przywileje duchowe”¹⁰⁵.

Opublikowanie konstytucji apostolskiej *Misericors Dei Filius*, a w niej Reguły, stanowiło otwarcie wyjątkowo ważnej epoki dla tercjarstwa franciszkańskiego. Wraz z nową Regułą, *Stolica Apostolska* określiła aktualny wykaz odpustów i przywilejów dla Trzeciego Zakonu franciszkańskiego.

Istota przywilejów i odpustów była szeroko podejmowana w większości czasopism tercjarskich, a także w katechizmach i podręcznikach oraz w brewiarzach tercjarskich.

Każda z obediencji Pierwszego Zakonu wydawała brewiarz dla „swoich” tercjarzy, w niektórych (starsze wydania) podawano szerszą ilość dni odpustowych niż w wykazie urzędowym. Również podawane dni odpustów przypadały w rozmaitych terminach, ponieważ były one przywiązane do świąt zapisanych w kalendarzach poszczególnych obediencji Pierwszego Zakonu, a nie przypadających w jednakowe dni. Oprócz tego kalendarze z terminami absolucji generalnych, publikowanych w niektórych czasopismach tercjarskich i brewiarzach również zawierały nieścisłości. Uporządkowany wykaz odpustów i przywilejów zawiera m.in. *De Indulgentiis Seraphici Ordinis*¹⁰⁶, opublikowany w 1958 r.

Każdy świadomy i odpowiedzialny przed Bogiem człowiek, powinien być z troskany o zbawienie swoje i innych. Troska ta powinna uwzględniać i przejawiać się w korzystaniu ze „Skarbnicy Kościoła” bogatej w odpusty i przywileje. Trzeci Zakon św. Franciszka z Asyżu został obdarzony wieloma łaskami duchowymi i czerpał z tych dobrodziejstw.

¹⁰⁵ *Ojca Św. Leona XIII z Bożej łaski papieża List Okólny, Brewijarzyk Trzeciego Zakonu Świętego Ojca Franciszka*, Kraków 1887, s. 14.

¹⁰⁶ J. Campelo, *De Indulgentiis Seraphici Ordinis*, Compostellae 1958, s. 517-549.

Tertiarius of St. Francis of Assisi – their Laws and Privileges According to the Rule of Leo XIII (*Misericors Dei Filius* – 1883)

The Tertiary of Saint Francis from Assisi – its Rights and Privileges based on Leo XIII's Constitution (*Misericors Dei Filius* – 1883)

From the time when the Tertiary of Saint Francis from Assisi was founded, till nowadays they have duties, rights and privileges resulting from the order rules, tradition or the church law. The Tertiary was given appropriate rights and privileges because of their importance in church, which was confirmed a number of times by the popes in their documents.

The Pope Leo XIII in his encyclical *Auspicato concessum* (1882) proclaimed the Third Order of Saint Francis from Assisi as the organization being able to renovate the world. He also took care of the order's development and marked its numerous privileges.

Publishing the apostolic constitution *Misericors Dei Filius* and the Rule within it, was a milestone for the Tertiary epoch. The new Rule led to defining the current list of church fairs and privileges for the Third Franciscan Order by the Apostolic capital.

The idea of privileges and church fairs was widely mentioned in most tertiary magazines, but also in catechisms and the tertiary breviaries.

Each obedience swear of the First Order resulted in editing the breviary for its tertiary, in some (older editions) one could find more fair days than in legal lists. The days of church fairs were also given in various terms because of the fact that these days were linked to the holy days according to the obedience swear of the First Order and not to the week days. Regularized list of church fairs and privileges can be found in *De indulgentiis Ordinis*, edited in 1958.

Every conscious and responsible in God's eyes man, should take care of rescuing him or herself and the others, too. This man should take into consideration the treasure of the church, full of fair days and privileges. The Third Order of Saint Francis from Assisi was bestowed with spiritual graces and was capable of using them.

OMÓWIENIA, RECENZJE I SPRAWOZDANIA

Jubileusz 600-lecia śmierci i 100-lecia bł. Jakuba Strzemię współpatronem Prowincji

W połowie roku 2008 wspólnota krakowskich franciszkanów rozpoczęła jubileuszowe obchody 600-lecia śmierci bł. Jakuba Strzemię, a w roku 2009 bezpośrednio przygotowania do setnej rocznicy ogłoszenia go współpatronem Prowincji, do którego doszło 16 marca 1910 roku za sprawą decyzji i z łaski Ojca Świętego Piusa X.

Krakowska wspólnota franciszkanów chce dziękować Bogu i naszym poprzednikom, że wybrali bł. Jakuba współpatronem Prowincji. Nasi współbracia przed stu laty mieli głębokie przekonanie, że osoba bł. Jakuba stanowi o wielkim bogactwie naszego dziedzictwa, które nie tylko trzeba strzec, ale też kontynuować w takim duchu, w jakim to robił nasz błogosławiony Współbrat, biskup halicko-lwowski. I trzeba powiedzieć, że intuicja i towarzysząca tej decyzji wiara ich nie zawiodła, a my jesteśmy tego świadkami.

Powinniśmy przy tej okazji popatrzeć na ostatnie dziesięciolecia życia i działalności naszej Prowincji. Sądzę, że to, co udało się nam w tym okresie wypracować i to wszystko, czym stała się krakowska prowincja franciszkanów od momentu ogłoszenia bł. Jakuba Strzemię jej współpatronem włącznie z tym, jaką wspólnotą zakonną stali się franciszkanie na terenie całej Polski i poza jej granicami jest powodem nie tylko do dumy, ale przede wszystkim do dziękczynienia Bogu za naszą ciągle żywą obecność w kraju, za naszą nadal rozwijającą się działalność misyjną, za podejmowane przez nas dzieła, za przykład ofiary i poświęcenia tak wielu współbraci i kanonizowanych – na czele ze św. Maksymilianem Kolbe – i tych, o którym winniśmy zawsze pamiętać.

Jestem głęboko przekonany, że pomógł nam w tym wszystkim, i nadal pomaga, ten nieco zapomniany przez wspólnotę wiernych, bł. Jakub. Chcemy go zatem poprzez peregrynację jego relikwii i towarzyszące jej wydarzenia wydobyć z pięknych kart franciszkańskiej historii i Polski, a dzisiaj także Ukrainy, próbując ocalić go od zapomnienia lub niezauważenia w szeregu tak wielu świętych naśladowców św. Franciszka z Asyżu.

Czas po temu jest ogromnie sprzyjający, bo nasze uroczystości i modlitwy przypadają w jubileuszowym roku 800-lecia istnienia Zakonu. Ale nie tylko o czas i rocznicowe obchody tutaj chodzi. Jako bardzo liczna wspólnota zakonna, my krakowscy franciszkanie ciągle potrzebujemy wspomnienia świętych i to takich, którzy – podobnie jak my – chcieli żyć i żyli ideałami, które biorą swój początek w Ewangelii.

Do kogo zatem mamy się uciekać, jeżeli nie do wybranych nam przez opatrność Patronów? U kogo mamy szukać wsparcia w chwilach towarzyszącym naszej posłudze: w chwilach kłopotów osobistych i wspólnotowych, w czasie kryzysów czy przesileń? Dzisiaj jako przełożony tej Prowincji proszę Was, drodzy Bracia: szukajmy tej pomocy u bł. Jakuba Strzemię. Franciszkańska historia zna wielu

bohaterów, których można postawić w jednym, długim szeregu za św. Ojcem Franciszkiem. My, żyjący w Polsce krakowscy franciszkanie chcemy postawić obok Powerella i św. Antoniego z Padwy także bł. Jakuba Strzemię i tak jak oni zadać sobie trud dodarcia do źródeł, u których ich święte życie wzięło początek. Tym źródłem, jak wiemy i wierzymy, jest sam Bóg, który dla naszego Założyciela był wszystkim i niech tym wszystkim – za przykładem i wstawiennictwem bł. Jakuba – stanie się także dla nas.

o. Jarosław Zachariasz,
minister prowincjalny,
Kraków, 16 marca 2010 r.

„Idziemy do nóg twych Błogosławiony”¹ – franciszkańskie jubileusze bł. Jakuba Strzemię i ich echa

Wstęp

Wiele lat temu zaczęła się moja wielka przygoda z bł. Jakubem Strzemię. Kiedy dziś wspominam pierwsze chwile pochylania się nad jego osobą, życiem i dokonaniami, to pamiętam ten wielki mój żal, że postać takiego formatu, o znacznym wpływie na kształt polskiego Kościoła i państwa, osnuta jest mrokiem czasów. W najśmielszych przypuszczeniach nigdy nie sądziłem, że moje zainteresowanie się naszym Patronem², że to takie moje amatorskie, niezgrabne i niedoskonale spędzanie z nim czasu, wyda owoce w postaci jubileuszu, peregrynacji jego relikwii, pokazania piękna człowieka wielbiącego Boga ukrytego w Eucharystii i kochającego Maryję i jakże dziś niemożliwych: posłuszeństwa Kościołowi i wytrwałej służbie bliźnim. Zawsze obecny, od ponad stu lat w cieniu swego współbrata Doktora Ewangelicznego, św. Antoniego z Padwy: Stróż Ojczyzny, Senator mądry, Zwiastun pokoju, Przyjaciół dzieci, Wierny Syn Kościoła, Ozdoba Zakonu Franciszkańskiego – bł. Jakub Strzemię.

Kapituła Zwyczajna Prowincji św. Antoniego z Padwy i bł. Jakuba Strzemię w roku 2004 wydała zarządzenie o gromadzeniu materiałów przygotowujących kanonizację bł. Jakuba Strzemię oraz beatyfikację o. bpa Rafała Kiernickiego³. Dnia 21 listopada 2006r., na mocy uchwały Kapituły, Rada Prowincjalna, wyznaczyła do tej funkcji br. Rafała M. Antoszczuka⁴.

Przygotowanie bliższe – Trzyetapowe przygotowanie do Jubileuszu 600 – lecia śmierci bł. Jakuba Strzemię. Omówienie Programu duszpasterskiego.

Zatwierdzony przez Radę Prowincjalną *Program przygotowania do przeżycia jubileuszu 600 – lecia śmierci bł. Jakuba Strzemię w Krakowskiej Prowincji Franciszkanów (OFM Conv) 2008 – 2010*, został zatytułowany *Idziemy do nóg twych Błogosławiony*⁵. Program ten został zaopatrzony w motto biblijne zaczerp-

¹ *Hymn ku czci bł. Jakuba*, w: O. Barnaba Kędzierski, *Życie B. Jakuba Ruchem z Władonny z Domu i Herbu Strzemię Arcybiskupa Halickiego jak teraz Lwowskiego Wyznawcy z Zakonu Franciszkańskiego*, Lwów 1798, s. 30. Jest to także tytuł jubileuszowego programu duszpasterskiego, w: „Wiadomości z Prowincji” 1 (249) 2008, s. 7.

² Od 16 marca 1910r. Błogosławiony jest współpatronem Prowincji św. Antoniego z Padwy i bł. Jakuba Strzemię (franciszkanów) potocznie zwanej prowincją krakowską.

³ *Kapituła Prowincjalna Zwyczajna*, s. 18, p. 19. Dodatek do „Wiadomości z Prowincji” 2 – 3 (231 – 232) 2004.

⁴ Prowincjalne Archiwum Franciszkanów w Krakowie (dalej: PAF), Zbiór dokumentów jubileuszowych.

⁵ „Wiadomości z Prowincji” 1 (249) 2008, s. 7.

nięte z Księgi Syracha⁶ oraz w specjalne wezwanie, za które posłużył fragment z listu pasterskiego, dziś już świętego, abpa Józefa Bilczewskiego, jaki wydał z racji 500-lecia śmierci Błogosławionego⁷. Autor *Programu* przedstawił wyjaśnienie i przyczyny osłabienia kultu bł. Jakuba oraz powód powstania *Programu*⁸, zaś w czterech punktach przedstawił cele duszpasterskie, którymi są: przypomnienie życia i dokonań bł. Jakuba, odkrycie Jego duchowości, wzbudzenie odpowiedzialności wśród zakonników za Jego kult, a także odrodzenie i rozszerzenie kultu we wspólnotach franciszkańskich oraz pośród wiernych⁹.

Jakubowy jubileusz 600-lecia śmierci

Należy choć w kilkunastu zdaniach przedstawić przebieg przygotowań do jubileuszu 600-lecia śmierci bł. Jakuba Strzemię. Rozpoczęcie przygotowań dla całej Krakowskiej Prowincji Franciszkanów, miało miejsce podczas drugiej części Zwyczajnej Kapituły Prowincjalnej w Harmężach, podczas Kapituły Rogozianej, tj. dnia 29 maja 2008 r. Podczas Nieszporów o. prowincjał dokonał poświęcenia wizerunków bł. Jakuba, które wręczył przedstawicielom klasztorów i domów formacyjnych¹⁰. Należy wspomnieć, iż każda wspólnota franciszkańska otrzymała także odpowiednie materiały dotyczące przygotowań, jubileuszu i samej osoby Patrona, tzn. wydanie specjalne *Wiadomości z Prowincji*, w którym zamieszczone zostały: program duszpasterski, pomoce duszpasterskie (nabożeństwa, modlitwy, konspekty spotkań grup parafialnych, konspekty katechez) wraz z płytą DVD na której była prezentacja multimedialna poświęcona życiu Błogosławionego, a także obrazki i specjalnie przygotowane foldery¹¹. Wg zatwierdzonego *Programu Duszpasterskiego*, rozpoczęcie przygotowania do jubileuszu w każdej franciszkańskiej wspólnotie i kościele, miało dokonać się dnia 15 czerwca 2008 r. Specjalnym obrzędem wprowadzenia do świątyni poświęconego na Kapitułę obrazu bł. Jakuba¹². Na tę niedzielę został także wystosowany przez o. prowincjała Jarosława Zachariasza list, który był odczytywany we franciszkańskich kościołach naszej Prowincji podczas każdej mszy św. *Program Duszpasterski* zakładał między innymi wprowadzenie, w naszych franciszkańskich wspólnotach i kościołach, każdego 21. dnia miesiąca, dnia poświęconego modlitwie o łaski za przyczyną naszego Patrona oraz o rychłą jego kanonizację¹³, co od roku 2012 zostało wpi-

⁶ „Wychwalajmy mężów sławnych i ojców naszych w kolejności ich pochodzenia. To Pan stworzył wielką tę chwałę, wspaniałą swą wielkość od wieków. Lecz także są ci mężami czcigodnymi, których dobre czyny nie zostały zapomniane; pozostały one wraz z ich potomstwem, dobrym dziedzictwem są ich następcy”. Syr 44, 1 – 2. 10 – 11.

⁷ „Czemu dziś tak cicho o łaskach, wyjednanych za przyczyną bł. Jakuba? Nie naszego Błogosławionego w tym winą. Nie ustala dobroć Jego, nie ustala też moc Jego u Pana Boga. On wciąż jednakowo u Boga potężny, wciąż mocen być dobrym przewodnikiem łask Bożych. Wina jest po naszej stronie. Zmalały modlitwy nasze do bł. Jakuba, stąd On, mimo całą swą dla nas i Ojczyzny naszej miłość mając, nie może nam pomagać, przynajmniej w tym stopniu, jak tego pragniemy”. Abp Józef Bilczewski. *List pasterski w 500 – letnią rocznicę śmierci bł. Jakuba Strzemię*, w: *Pamiętka pięćsetnej rocznicy śmierci bł. Jakuba Strzemię franciszkanina, arcybiskupa lwowskiego 1409 – 1909*. Kazania, Lwów 1910, s. 25.

⁸ „Wiadomości z Prowincji” 1 (249) 2008, s. 7 – 8.

⁹ Tamże, s. 7.

¹⁰ „Wiadomości z Prowincji” 2 (250) 2008, s. 20.

¹¹ „Wiadomości z Prowincji” 1 (249) 2008, Wydanie specjalne.

¹² Br. Rafał M. Antoszczuk, *Program przygotowania do przeżycia jubileuszu 600 – lecia śmierci bł. Jakuba Strzemię w Krakowskiej Prowincji Franciszkanów*, w: „Wiadomości z Prowincji” 1 (249) 2008, Wydanie specjalne, s. 11 oraz s. 13 – 15.

¹³ Tamże, s. 8, p. 4.

sane do *Franciszkańskiego kalendarza liturgicznego*¹⁴. Także wg dyrektyw *Programu* zostały rozpoczęte starania o odnowienie kultu i ukazania postaci bł. Jakuba w wielu miejscach i przy różnych okazjach. Bardzo dobrą okazją ku temu były: 21. Franciszkańskie Spotkanie Młodych w Kalwarii Paclawskiej, gdzie dnia 30 lipca 2008 r. odbyło się tzw. *Młodzieżowe czuwanie z bł. Jakubem*¹⁵ oraz specjalne nabożeństwo dla pielgrzymów podczas Wielkiego Odpustu Kalwaryjskiego, 7. Franciszkańskie Spotkanie Młodych w Bolszowcach na Ukrainie¹⁶ oraz wiele prelekcji podczas spotkań z pielgrzymami w Kalwarii Paclawskiej¹⁷, a także w wielu zakonnych domach formacyjnych naszej Prowincji i innych zakonów żeńskich i męskich, jak również różnych grup duszpasterskich działających przy parafiach. Należy nadmienić, że podczas trwania przygotowań miały miejsce jeszcze inne formy krzewienia kultu bł. Jakuba Strzemię, np. w Przemyśle zorganizowana została, wystawa pt. *Bł. Jakub Strzemię w sztuce*¹⁸, ciesząca się sporym powodzeniem. Na wystawie ukazano przedstawienia Błogosławionego w różnych formach i miejscach Europy tworzone na przestrzeni wieków¹⁹. Powstał także cały cykl audycji pt. *Ćwiczenia duchowe z bł. Jakubem Strzemię* prezentowanych w Archidiecezjalnym Radiu „Fara” w Przemyśle²⁰. Ciekawą też okazała się audycja prezentowana w Archidiecezjalnym Radio „Fijat” w Częstochowie, pt. *Św. Maksymilian i bł. Jakub Strzemię – franciszkańscy czciciele Matki Bożej*. Dzięki współpracy z Narodowym Muzeum Ziemi Przemyskiej w Przemyśle, zorganizowane zostały dwie wystawy poświęcone życiu bł. Jakuba, prezentowane w Konkatedrze w Lubaczowie i w Katedrze we Lwowie²¹.

Podczas trwania przygotowania do Jubileuszu rodziła się myśl o zorganizowaniu peregrynacji relikwii bł. Jakuba na terenie naszej zakonnej Prowincji. Niestety, przechowywanie ich jako depozytu Archidiecezji Lwowskiej w wawelskim skarbcu uniemożliwiło zorganizowanie wspomnianego nawiedzenia, dlatego sama peregrynacja nie była ujęta w programie duszpasterskim.

31 maja 2008 r., w bazylice św. Franciszka w Krakowie, bp Mieczysław Mokrzycki – wtedy jeszcze koadiutor Archidiecezji Lwowskiej – udzielał święceń prezbiteratu naszym franciszkańskim braciom. W czasie spotkania, podczas którego, wraz z o. prowincjałem, informowaliśmy Ks. biskupa o podjętych przygotowaniach naszej Prowincji do Jubileuszu 600-lecia śmierci Błogosławionego, bardzo spontanicznie padła propozycja użyczenia relikwiarza do przeprowadzenia uroczystej jubileuszowej peregrynacji relikwii w naszych klasztorach Krakowskiej Prowincji Franciszkanów. Ks. bp Mieczysław przychylił się do naszej propozycji i poradził, aby zwrócić się z nią do J. Em. Ks. kard. Mariana Jaworskiego, metropolity lwowskiego.

21 października 2008 r. miała miejsce niecodzienna uroczystość. Trumienka z relikwiami została przeniesiona z katedralnego skarbcza wawelskiego do kaplicy Potockich, gdzie franciszkanie uczestniczyli we mszy św. celebrowanej przez bpa Jana Szkodonia i bpa Tadeusza Pieronka. Po zakończonej liturgii trumienka

¹⁴ Na każdy 21. dzień miesiąca zamieszczono rubrykę następującej treści: *Dzień modlitw o rychłą kanonizację wspólnego patrona prowincji, bł. Jakuba Strzemię*.

¹⁵ Zbiór dokumentów jubileuszowych, PAF.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Antoszczuk, *Program...*, s. 10, p. 14.

¹⁸ Zbiór dokumentów jubileuszowych, PAF.

¹⁹ Tamże, Teki „Idziemy do nóg twych Błogosławiony – Wystawa”.

²⁰ Tamże, Płyta DVD z nagranyymi audycjami.

²¹ „Kurier Galicyjski” 22(98) 2009, s.4.

z relikwiami został już na stałe w kaplicy, gdzie mogli modlić się przybywający wierni²².

Trzeba w tym momencie powiedzieć, że całość przygotowań do Jubileuszu 600 – lecia skupiła się wokół przygotowań do Jubileuszowej Peregrynacji, której przewodnie hasło brzmiało: *Idziemy do nóg twych Błogosławiony*.

Właśnie dnia 19 marca 2009 r. czuwaniem przy relikwii bł. Jakuba rozpoczęła się Jubileuszowa peregrynacja relikwii bł. Jakuba Strzemię²³. Na czuwanie przybyli przełożeni klasztorów franciszkańskich, kaznodzieje peregrynacyjni oraz zaproszeni goście. Podczas nabożeństwa o. prowincjał pobłogosławił kaznodziejów peregrynacyjnych, poświęcił specjalnie przygotowane świece peregrynacyjne, które wręczył przełożonym oraz dokonał bardzo ważnego aktu, aktu oddania Prowincji i jej dzieł przemożnemu wstawiennictwu bł. Jakuba Strzemię²⁴.

22 listopad 2009 r. to dzień pożegnania relikwii przez naszą Prowincję, które miało miejsce w Przemyślu. Podczas uroczystej mszy św., której przewodniczył J. E. Ks. Abp Mieczysław Mokrzycki, Metropolita Lwowski, Ojciec Prowincjał, jego Rada i licznie zebrani Braci naszej Prowincji, dziękując za wielki dar peregrynacji, pożegnali relikwie, które formalnie oddane zostały Archidiecezji Lwowskiej. Należy tu dodać, że Archidiecezja Lwowska otrzymała kopię pełnej dokumentacji uroczystości peregrynacyjnych odbywających się na terenie naszej Prowincji²⁵. Na prośbę Ks. Abpa Mieczysława relikwie z Przemyśla zostały odwiezione do Konkatedry w Lubaczowie, gdzie powitał je Ks. Bp Wacław Depo i Ks. Bp Marian Buczek wraz z Kapitułą Lubaczowską i tłumnie zebranymi wiernymi²⁶.

Chwalebny powrót Pasterza

Można zapytać: I co dalej? J. E. Ks. Abp Mieczysław Mokrzycki, dekretem z dnia 4 kwietnia 2009 r. zarządził Jubileuszową peregrynację relikwii bł. Jakuba Strzemię na terenie Archidiecezji Lwowskiej. Ks. Arcybiskup zarządził, iż początkiem peregrynacji będą uroczystości nawiedzenia w kościołach franciszkańskich będących na terenie Archidiecezji, a więc: Halicz, Bołszowce, Lwów (kościół Św. Antoniego) oraz Lwowska Katedra obrz. łacińskiego²⁷.

J. E. Ks. Abp Mieczysław Mokrzycki, pismem z dnia 3 listopada 2009 r. zarządził na dzień 5 grudnia „uroczyste wprowadzenie do Katedry Lwowskiej relikwii Błogosławionego Jakuba Strzemię”²⁸. Uroczysta procesja rozpoczęła się po pożegnalnej mszy św. w kościele św. Antoniego. Podobnie jak w 1910 r., ulicami Lwowa, niesiono trumienkę z relikwiami bł. Jakuba do jego, Lwowskiej Katedry. Procesji przewodniczył J. Em. Ks. Kard. Henryk Gulbinowicz z Wrocławia oraz J. E. Ks. Abp Mieczysław Mokrzycki. W procesji wzięli udział zaproszeni Księża Biskupi, licznie przybyli kapłani Archidiecezji Lwowskiej, osoby konsekrowane oraz

²² Relacja ze strony internetowej, Zbiór dokumentów jubileuszowych, PAF.

²³ Br. Rafał Maria Antoszczuk, *Modlitewnik peregrynacyjny*, Kraków 2009, s. 32 – 41.

²⁴ „Wiadomości z Prowincji” 1 (253) 2009, s. 35.

²⁵ Tamże oraz *Idziemy do nóg twych Błogosławiony*, Zbiór dokumentów peregrynacyjnych, Teki 28.

²⁶ Tamże, Teki 29.

²⁷ Tamże, Teki: *Peregrynacja na Ukrainie*.

²⁸ Zbiór dokumentów jubileuszowych, PAF, Teki: *Peregrynacja na Ukrainie*, także i w: *Idziemy do nóg twych Błogosławiony*, Zbiór dokumentów peregrynacyjnych, Teki 33.

wielka rzesza wiernych i mieszkańców miasta, a także władze Polskiego Konsulatu i władze miasta Lwowa.

„Bądź nam u Boga i dziś Patronem”²⁹

Trzeba tu przypomnieć i wyjaśnić, że zakończenie Peregrynacji relikwii w Krakowskiej Prowincji nie było zakończeniem Jubileuszu – jak się często uważa! Według *Programu Duszpasterskiego* obchody Jubileuszowe przedłużone były na rok 2010, w którym to roku przeżywane było 100 – lecie ustanowienia bł. Jakuba współpatronem prowincji. W tym też roku obchodzona była 670. rocznica urodzin Błogosławionego³⁰. Program przewidywał także specjalną sesję naukową z racji 100 – lecia ustanowienia bł. Jakuba współpatronem prowincji. Zaplanowana sesja pt. „Z mroków czasów, czyli rzecz o bł. Jakubie Strzemię Patronie naszym i Stróżu”, odbyła się w ustalonym dniu, w auli bł. Jakuba Strzemię w klasztorze franciszkanów w Krakowie. Zaproszonymi prelegentami byli (temat prelekcji w przypisie): o. dr Adam Mączka³¹, o. dr Zdzisław Gogola³², ks. mgr lic. Stanisław Burda³³, p. mgr Jerzy Petrus³⁴, o. dr Franciszek Solarz³⁵, o. prof. dr hab. Wiesław Bar³⁶, br. Rafał Maria Antoszczuk³⁷. Na sesji odczytano wiele listów laudacyjnych skierowanych przez hierarchów kościelnych i inne instytucje. Głos zabrał także J. Em. Ks. Kard. Stanisław Dziwisz i Prowincjał krakowskich franciszkanów O. Jarosław Zachariasz. Uroczystość zakończyła msza św. odprawiona w krakowskiej bazylice³⁸. Niestety wspomniana tu sesja nie doczekała się jeszcze publikacji materiałów ani osobnego opracowania.

Zakończenie

Na zakończenie zaznaczę tylko kilka spraw: Cieszącym jest fakt, że udało się nagrać film reportażowy o przebiegu peregrynacji relikwii przez Redakcję Programów Katolickich TVP Kraków, pt. *Bł. Jakub Strzemię*³⁹. Wiem, że film był emitowany w TVP Kraków w ramach programu *Wiara i Życie* i w TVP ogólnopolskiej. Jakże szkoda, że starania niektórych polityków o ustanowienie bł. Jakuba patronem Polskiego Parlamentu nie doszły do skutku. Myślę, że w obecnej politycznej kondycji rządów przydał by się taki Wspomożyciel. Niesamowicie miłym akcentem było umieszczenie sceny objawienia Matki Bożej z pieczęci arcybiskupiej bł. Jakuba, na linorycie wykonanym przez p. Zbigniewa Józwiaka, z racji Jubileuszu 800 – lecia zatwierdzenia Reguły św. Franciszka, który ofiarowany został J. Em. Ks. Kard. Stanisławowi Dziwiszowi na zakończenie Jubileuszu w Łagiewnikach⁴⁰. Nie

²⁹ Z 1 zwrotki pieśni *Witaj Jakubie Błogosławiony*.

³⁰ Antoszczuk, *Program...*, s. 12.

³¹ *Franciszkanie polscy w XIV i XV w.*

³² *Bł. Jakub Strzemię, franciszkanin, misjonarz, arcybiskup, błogosławiony.*

³³ *Kult bł. Jakuba Strzemię w XX wieku.*

³⁴ *Relikwiarz bł. Jakuba Strzemię.*

³⁵ *Bł. Jakub Strzemię w zbiorach skarbca krakowskich franciszkanów.*

³⁶ *Możliwość kanonizacji bł. Jakuba Strzemię w świetle prawa kanonizacyjnego.*

³⁷ *Idziemy do nóg twych Błogosławiony – Echa wielkiego jubileuszu.*

³⁸ *Sesja naukowa: Z mroków czasów, czyli rzecz o bł. Jakubie Strzemię Stróżu naszym i Patronie oraz Sprawozdanie z sesji naukowej Z mroków czasów, czyli rzecz o bł. Jakubie Strzemię Stróżu naszym i Patronie*, strona internetowa: www.jakubstrzemie.pl, data dostępu: 17. III. 2010r.

³⁹ Zbiór dokumentów jubileuszowych, PAF.

⁴⁰ Tamże.

przedawnił się bł. Jakub Strzemię⁴¹ – uczy nas bł. Jan Paweł II w swoim liście na dwusetną rocznicę beatyfikacji. O aktualności życia, dokonań, duchowości naszego Patrona zaświadczyły rzesze wiernych, jakie modliły się przy relikwiach podczas uroczystości peregrynacyjnych. Świadectwem tej Bożej świeżości była i jest nadal młodzież, która z wielkim zainteresowaniem odkrywała i odkrywa tę postać oraz rozszerzenie się kultu Błogosławionego na kraje misyjne jak np. Boliwia, gdzie w Cochabamba odprawiane są nabożeństwa ku jego czci. Został tam też wydany specjalny folder w j. hiszpańskim z życiorysem i modlitwami. Trzeba też dodać, że dotarły i tam relikwie naszego Patrona⁴². Już na sam koniec powiedzieć należy, że jest jeszcze zaplanowane zostało uroczyste wprowadzenie relikwii bł. Jakuba, jakie otrzymała nasza Prowincja podczas ich rekognicji, do Bazyliki św. Franciszka w Krakowie i umieszczenie ich na stałe na ołtarzu św. Antoniego z Padwy⁴³. Uroczystość ta odbyła się 21 października 2010r. Relikwiarz został wykonany wg projektu prof. Wincentego Kućmy. Podczas uroczystej mszy św. relikwiarz poświęcił Prowincjał krakowskich franciszkanów, O. Jarosław Zachariasz, który przewodniczył całej uroczystości, a podczas kazania wyjaśnił jego symbolikę. Na zakończenie mszy św. relikwiarz procesyjnie przeniesiono na ołtarz św. Antoniego i na stałe umieszczono w jego nadstawie⁴⁴. Warto dodać, że cały czas podejmowane są różne inicjatywy, którym patronuje bł. Jakub. Warto tu nadmienić jego patronat pieszej pielgrzymce, jaka szła z kościoła franciszkanów z Przemyśla do sanktuarium w Kalwarii Pałacowskiej na sierpniowy odpust⁴⁵. Wydawane są na prawie maszynopisu nabożeństwa: *Droga Krzyżowa z bł. Jakubem*⁴⁶, *Droga Światła z bł. Jakubem*⁴⁷, *Różaniec z bł. Jakubem*⁴⁸. Powstają także nabożeństwa⁴⁹ i modlitwy zanoszone przez jego przyczynę⁵⁰. Błogosławiony był także bohaterem *Wieczornicy Jakubowej*⁵¹, która zorganizowana była w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi – Łągielnikach, a w ostatnim czasie wydawany jest komiks przybliżający jego życie i dokonania w seminaryjnym czasopiśmie *Nasze Życie*⁵², można tu wspomnieć, że we wcześniejszych numerach tego czasopisma pojawiały się artykuły o bł. Jakubie oraz reklama strony internetowej jemu poświęconej⁵³. Iko-

⁴¹ Jan Paweł II, *List z okazji 200 – ej rocznicy beatyfikacji bł. Jakuba Strzemię*, w: „W nurcie franciszkańskim” 6 (1997) s. 152.

⁴² Zbiór dokumentów jubileuszowych, PAF.

⁴³ Tamże, Teki: *Projekty relikwiarza*.

⁴⁴ *Chwalebny powrót Błogosławionego Gwardiana*, strona internetowa: www.jakubstrzemie.pl, data dostępu: 23. X. 2012r. oraz „Wiadomości z Prowincji” 4 (260) 2011, s. 53 – 54.

⁴⁵ Pielgrzymka z Przemyśla do Kalwarii odbyła się w dniach 12 – 15 VIII. 2011r., pod hasłem: *Okaż mi się Matko! Z bł. Jakubem Strzemię i bł. ks. Jerzym Popieluszką do stóp Kalwaryjskiej Matki Słuchającej*.

⁴⁶ Br. Rafał M. Antoszczuk, *Droga Krzyżowa z bł. Jakubem Strzemię*, Przemyśl 2011.

⁴⁷ Br. Rafał M. Antoszczuk, *Droga Światła z bł. Jakubem Strzemię*, Łódź – Łągielniki 2011.

⁴⁸ Br. Rafał M. Antoszczuk, *Różaniec z bł. Jakubem Strzemię*, Łódź – Łągielniki 2011.

⁴⁹ *Klucz do nieba*, nabożeństwo na 23. Franciszkańskie Spotkanie Młodych w Kalwarii Pałacowskiej 2011r., *Nabożeństwo dla małżeństw i rodzin*, na Wielki Odpust Kalwaryjski 2010r. Teki z dokumentami z wydarzeń po jubileuszowych, PAF.

⁵⁰ *Modlitwa do bł. Jakuba Strzemię o dobrych i świętych biskupów*. *Modlitwa do bł. Jakuba Strzemię w intencji dzieci*. *Modlitwa do bł. Jakuba Strzemię osób zranionych w relacjach uczuciowych*. *Modlitwa do bł. Jakuba Strzemię w trudnych i ciężkich chwilach życia zakonnego i kapłańskiego*. Teki z nowymi modlitwami do bł. Jakuba Strzemię, PAF.

⁵¹ *Wieczornica Jakubowa* odbyła się 19. X. 2011r. w auli WSD w Łodzi – Łągielnikach.

⁵² Br. Bartłomiej Ewertowski, br. Rafał Maria Antoszczuk, *Bł. Jakub Strzemię, cz. I – komiks*, w: „Nasze Życie” 1/2012 (108), kwiecień – czerwiec 2012, s. 30 – 31; cz. II – 2/2012 (109), lipiec-listopad 2012, s. 30; cz. III – 3/2012 (110), grudzień 2012 – marzec 2013, s. 34 – 35; cz. IV – 1/2013 (111), kwiecień – lipiec 2013, s. 32 – 33.

⁵³ Br. Robert Marchwał, *Żeby nas głowa o nic nie bolała*, w: „Nasze Życie” 3/2010 (104), s. 12 – 14 oraz 3/2011 (107), reklama strony internetowej, okładka strona wewnętrzna.

nografia Błogosławionego oraz treści niektórych wypowiedzi na jego temat prezentowane były także i w kalendarzach ściennych na rok 2011 i 2012. Powstały także profile bł. Jakuba na portalach społecznościowych *Nasza Klasa* i *Facebook*. Myślę, że warto tu jeszcze podzielić się i innymi inicjatywami, otóż w 2011r. J. E. Ks. Abpowi Mieczysławowi Mokrzyckiemu przedstawiony został pomysł wystosowanie prośby do Stolicy Apostolskiej o ustanowienie bł. Jakuba patronem biskupów. Zostały także przetłumaczone na j. polski *Akta procesu beatyfikacyjnego*⁵⁴. Przez cały czas dokonują się odkrycia przedstawień ikonograficznych Błogosławionego, które tworzone były w różnym czasie i różnych miejscach świata. Odnaleziony został cenny dokument wystawiony przez bł. Jakuba i opatrzony, dobrze zachowaną, choć uszkodzoną, jego pieczęcią arcybiskupią⁵⁵. Innym znaleziskiem jest *Beato Servo Dei Iacobo De Noblili Strepamur Gente Archiepiscopo Haliciensis Ex Ordine Minorum Conventualium Festiva Translationis Reliquiarum Eius Die Et Anniversaria Publicatae de Immemorabili Cultu Sententiae Studium Theologicum Leopoliense Ejusdem Ordinis Pro Implorando Illius Patrocinio Conclusiones Devoto Corde Dedicat*, autorstwa Hipolita Kownackiego, wydane we Lwowie 20 października 1779r. Postać bł. Jakuba żywo jest obecna w opowiadaniach hagiograficznych, jakie wydawane są we współczesnych czasach dla dorosłych⁵⁶ i dzieci⁵⁷.

Z mroków czasów, ale jakże żywo przemawia do nas świadectwem swego życia i nowymi cudami, nasz Patron, bł. Jakub Strześć. Wiele zależy od nas, którzy jesteśmy świadkami jego działalności pośród nas, jak wykorzystamy ten wielki dar, jakim jest jego przemożne wstawiennictwo u Boga. Ufam, że niniejsze przedstawienie przebiegu jakubowych jubileuszy i ich echo przyczyni się do częstszego pochylania się nad tą postacią, aby dalej prowadzić pogłębioną refleksję na jego temat oraz dla przyzywania jego wstawiennictwa w naszym codziennym życiu.

⁵⁴ Tłumaczenia dokonał ks. Zygmunt Trojnar.

⁵⁵ Jest to dokument z 1399r. *Nadanie dziesięciny ze wsi Prusy kościołowi Świętego Ducha we Lwowie*.

⁵⁶ Dla przykładu podam książkę Marka Wójtowicza *Śl. Święci z charakterem*, Kraków 2011, gdzie bł. Jakub zaliczony jest do Świętych jednających.

⁵⁷ Np. *O Jakubie, któremu królowa Jadwiga dostojne nakrycie głowy hańdowała*, w: *O polskich świętych dzieciom*, Ewa Skarżyńska, Sandomierz 2007.

List z okazji 100-lecia urodzin o. bpa Rafała Kiernickiego

Wśród wielu milionów chrześcijan poświęcających swoje życie Bogu, pragnę przywołać postać, która w powojennej historii Kościoła lwowskiego i naszej krakowskiej prowincji, odegrała nieocenioną rolę. Myślę, że mogę nazwać Go kamieniem węgielnym, na którym dzisiaj odbudowują się wspólnoty parafialne i kościoły archidiecezji lwowskiej. Tą osobą jest o. bp Rafał Kiernicki, franciszkanin, proboszcz lwowskiej katedry i biskup pomocniczy we Lwowie, którego setną rocznicę urodzin wspominamy 3 maja 2012 r. i którego proces kanonizacyjny rozpoczyna się we Lwowie 4 maja 2012 r. Z tej przyczyny niech będzie mi wolno, przypomnieć w ogromnym skrócie życiową drogę o. bpa Rafała, o którym bł. Jan Paweł II mówił w Lubaczowie w 1991 r. *„Ojciec Rafał – ktoś go nie zna!”*

1. Młodość, zakon, kapłaństwo i wojna

Rafał Kiernicki urodził się 3 maja 1912 r. w niewielkim miasteczku Kułaczkowce w powiecie kołomyjskim, w województwie stanisławowskim. Na chrzcie otrzymał imię Władysław. Do zakonu franciszkanów wstąpił w 1930 r. i rozpoczął nowicjat w Łagiewnikach koło Łodzi, otrzymując imię zakonne – Rafał. Po złożeniu pierwszych ślubów zakonnych rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne we franciszkańskim seminarium w Krakowie i Lwowie oraz na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie w 1939 r. uzyskał stopień magistra teologii moralnej. 25 czerwca 1939 r. przyjął święcenia kapłańskie.

Wraz z wybuchem II wojny światowej zaczął się nowy, bardzo długi okres w życiu o. Rafała, przepełniony ogromnymi trudnościami, które wymagały od niego wielkiego hartu ducha, a nawet heroizmu. Przez trzy lata sprawował funkcję wychowawcy i wykładowcy w zakonnym seminarium duchownym we Lwowie. Równocześnie był tajnym spowiednikiem w szpitalach, do których wstęp duchownym był surowo zakazany. W 1941 r. władze sowieckie aresztowały go i osadziły w ciężkim więzieniu, zwanym „Brygidkami”, z którego uciekł podczas pożaru budynków więziennych.

Od października 1939 r. należał do konspiracji wojskowej; był kapelanem lwowskiej Armii Krajowej, nosząc pseudonim „Dziunio”, a następnie skarbnikiem i szefem oddziału V Komendy Okręgu Lwów. 31 lipca 1944 r. został wraz z oficerami AK aresztowany przez Sowieców i wywieziony najpierw do obozu w Charkowie, a później do obozu dla internowanych w Riazaniu. W 1947 r. przebywał jeszcze w obozach w Czerepowcu i Driazowcu. Wszędzie tam, zwłaszcza w Riazaniu, gdzie było około 3 tys. oficerów i żołnierzy, prowadził konspiracyjną działalność duszpasterską: odprawiał Msze św., udzielał sakramentów, zorganizował Bractwo Różańcowe, urządzał kursy wiedzy religijnej, jednoczył skłóconych, a swoją głęboką wiarą podnosił kolegów na duchu i odbudowywał w nich utraconą nadzieję.

2. Trudne czasy władzy komunistycznej

W kwietniu 1948 r. wrócił do Lwowa i zaraz poszedł w roboczym ubraniu do katedry. Tak o tym wspominał: *Kiedy przyszedłem do katedry, jeden z dwóch księży powiedział: „Wkładaj sutannę i idź spowiadać!” I tak się zaczęło.* Odtąd do końca życia, a więc przez 47 lat, pełnych niezmordowanej pracy, wyrzeczenia i rozmaitych szykan ze strony władz sowieckich, katedra stała się dla niego najważniejszym miejscem, prawdziwym domem, bo tu spędzał cały swój czas, a niewielki pokój obok zakrystii służył mu też za miejsce odpoczynku po całodziennej pracy. Katedrę opuszczał tylko wtedy, gdy wyjeżdżał z posługą do chorych. W 1949 r. objął w katedrze obowiązki proboszcza. Po 10 latach spotkał go znowu dotkliwy cios, gdyż władze radzieckie pozbawiły go prawa sprawowania funkcji duszpasterskich (1958-1965). Pracował wówczas jako stróż w Parku Stryjskim, potem jako tragarz, wreszcie jako stróż w sanatorium przeciwgruźliczym we Lwowie. Niemniej jednak w sposób konspiracyjny nadal apostołował w archidiecezji lwowskiej. W 1968 r. za pomoc udzieloną kapłanowi z Polski znowu odebrano mu prawo publicznego duszpasterzowania, ale na skutek usilnych starań wielu ludzi po miesiącu mu je przywrócono.

Początkowo pomagali mu inni kapłani, ale wyczerpani i schorowani podczas pobytu w sowieckich łagrach szybko odchodzili do wieczności. O. Rafał urządził im manifestacyjne pogrzeby na cmentarzach lwowskich. Wkrótce pozostał sam. Wtedy to namawiano go do wyjazdu do Polski, ale On nie opuścił katedry. Co więcej, w niezwykle trudnych warunkach przeprowadził kosztowną odnowę i konserwację świątyni katedralnej.

O. Rafała cechowała ogromna pracowitość. Przechodził ciężkie choroby, ale na wszelkie dolegliwości miał tylko jedno lekarstwo – pracę w katedrze. Nawet zabrany przez pogotowie, zaraz po otrzymaniu pierwszej pomocy, wracał do swojej świątyni. Nigdy nie skarżył się na własne cierpienia, nie okazywał zmęczenia czy zniechęcenia. I zawsze miał czas dla innych ludzi. Pasją jego życia było szafarstwo Miłosierdzia Bożego poprzez konfesjonał. Codziennie spędzał w nim po kilka godzin, a w okresie Adwentu i Wielkiego Postu po kilkanaście, gdyż do spowiedzi jeżdżali się wierni z całej Ukrainy.

Duszpasterstwo chorych to najbardziej charakterystyczna cecha posługi duchowej o. Rafała. Odznaczał się w tym zakresie samarytańskim chryzmatem. W czasie okupacji sowieckiej Lwowa, mimo zakazu władz, odwiedzał szpitale i przy pomocy umówionych lekarzy i pielęgniarek, jako „profesor specjalista” od chorób, zaopatrywał chorych. W późniejszych latach nigdy nie odmówił jazdy do chorego, nie tylko we Lwowie, ale także w miejscowościach odległych nawet o 250 km od miasta. Warto dodać, że jeszcze w latach 80. zaopatrywał w ciągu roku ponad 1500 chorych.

3. Czas przemian i odradzający się Kościół

Przełom polityczny, jaki dokonał się na początku lat 90-tych i złagodzenie polityki państwowej w dziedzinie religijnej sprawiły, że papież Jan Paweł II mógł reaktywować hierarchię kościelną na Ukrainie. 16 stycznia 1991 r. o. Rafał Kier-

ANEKS

Listy i kazanie o. Rafała Kiernickiego

W Archiwum Prowincji św. Antoniego z Padwy i bł. Jakuba Strzemię w Krakowie, zachowała się bardzo szczupła korespondencja, jest to zaledwie kilka listów przekazanych przez zaufane osoby i kilka kart pocztowych wysłanych oficjalną pocztą. Spośród istniejącej korespondencji wybrałem tylko trzy listy, których treść przedstawiam poniżej.

Prezentujemy też jedno z tysięcy kazań, wygłoszonych w archikatedrze lwowskiej, w czasie 47 letniej posługi kapłańskiej o. Rafała. Kazania były nagrywane przez wielu ludzi. Jedni czynili to z polecenia NKWD, inni z potrzeby serca. Dzięki tym drugim mamy zachowane kazania i nauki rekolekcyjne, zapisane na starych taśmach szpulowych i trochę nowszych kasetowych. Ich jakość nie jest najlepsza, ale wystarczająca, aby dokonać archiwizacji w formie pisemnej. Trudno określić dokładny czas i dzień wygłoszenia prezentowanego kazania. Z całą pewnością można stwierdzić, że jest to końcówka lat 70-tych lub początek lat 80-tych ubiegłego wieku.

LIST PIERWSZY¹⁰

Lwów, 17 XII 1956 r.

Kochany Ojcie Magistrze!

Korzystam z okazji i piszę bez ogródek, maczkiem i na takim papierze dla łatwiejszego transportu. Wszystkie oczekiwane książki otrzymałem: dwie paczki do p. Janiny z połowy listopada i 3 paczki do p. Kamili. Kartkę wysłałem; widocznie jeszcze nie doszła. Maszynopisy Winowskiej „Szaleniec” i Wojtczaka „O. Wenanty” i „Aniela Salawa”, razem z obszernym listem otrzymałem od Krakowianek – znajomych o. Aleksandra [Glinki]. W maszynopisie znalazłem mszę św. *S. Joseph* (...). Aby skończyć „*de materialibus*” oddawca kartki zawiezie 3 zegarki – połowa ich wartości na książki, połowa na alumnatyk.

Sprawy w których chciałbym usłyszeć zdanie mądrzejszych. Jak rozwiązaliście sprawę Mszy Roratniej w niedzielę adwentowe wobec nowych rubryk. Czy można ją odprawiać? Czy koniecznie dodawać *commemor. de Dominica et de feria Adventus in Missa Rorate*, jeśli jest w tym kościele druga Msza *de tempore*?

Krakowska dyspensa postna będzie dla nas prawomocna ze względu na osobę dającego. Dotychczas kierowałem się ostatnią kurendą o poście, wydaną przez naszego Arcypasterza.

¹⁰ List do o. Wojciecha Zmarza, Lwów 17.12.1956. Teką: Kiernicki, AFK, sygn. C. II.

W *Ordo Hebdomadae Sanctae* są nuty dla celebransa i ewentualnie dla asysty, a mnie chodzi o teksty, które śpiewał chór lub kantorzy. Nuty do tych tekstów są w kancjonałach. Jest pewna trudność podstawienia nowych tekstów pod dawne nuty, ale jeśli nic nie wyszło drukiem, to zrobimy to we własnym naszym zakresie. (Są tam antyfony, responsoria itd., a u nas tradycyjnie wszystko się śpiewa).

Czy w nabożeństwie wieczornym na 1 listopada zachowaliście porządek dawny, tzn. zwykle nieszpory do *Benedicamus* potem nieszpory „*Pro def.*” i procesja do 5 stacyj – żałobna, czy też bez nieszporów „*pro def.*” Jeśli w sprawach liturgicznych sam Czcigodny Ojciec Magister nie chce zabierać głosu (jako nie specjalista) to tam na pewno znajdą się tędzy rubrycyści, którzy chętnie oświecą wygnańca na puszczy.

Sprawa obrazu nie jest taka prosta. Sam byłem w tym tygodniu w Podkamieniu. Pospowiadałem tam kilkudziesięciu chorych i staruszków, ale obrazu nie znalazłem. Nie tylko nie ma go za ołtarzem, ale nawet ołtarza już dawno nie ma. Jest skład rzeczy kościelnych, ale do niego nie mogłem się dostać. Miejscowi poważni ludzie będą go szukać i w składzie i po domach, bo niektóre rzeczy kościelne znajdują się w rękach prywatnych. Podąłem tym ludziom otrzymany opis obrazu. Proszę, o ile to możliwe, o szczegóły zewnętrznego wyglądu tego obrazu (wielkość, rama, wiek czy może gdzieś przerwany itd.). To umożliwiłoby prostym ludziom rozeznanie. OO. Dominikanie, którzy tam byli ostatni, powinni znać takie szczegóły.

Wiadomość o naszych.

O. Kamil [Welymański – przyp. red] zwolniony został przed pół rokiem. Przez cały ten czas włóczył się od księdza do księdza po całym Związku Sowieckim. Zwiedził zwłaszcza Kazachstan i Ukrainę, ale i na Syberii bywał – aż za Irtyś. Może uda mi się – kiedy wróci z Woha – zebrać bliższe wiadomości o pracy kapłanów w tych odległych krajach i wtedy je pošlę. Księży na Sybirze jest jeszcze dosyć. Wielu z nich po zwolnieniu z obozu zostaje na miejscu i duszpasterzuje w skrajnie prymitywnych warunkach i oczywiście *iure caduco* w stosunku do państwa, bo nigdzie za Uralem nie ma uznanej przez państwo katolickiej gminy wyznaniowej. Ostatnio idą usilne starania o uznanie takich gmin w niektórych centrach Kazachstanu, gdzie całe połacie kraju, są zaludnione przez Polaków dochowujących wiarę ojców, mimo zapomnienia ojczyznojęzyka. Jest teraz tam 5 czynnych księży, są pokupowane szopy dla odprawiania nabożeństw, praca duszpasterska – misyjna (w znaczeniu rewindykacji dusz) idzie dniem i nocą, ale wszystko bezprawnie, chociaż czynniki władzy miejscowej doskonale o wszystkim są poinformowane. Rozwiązanie może być podwójne: uprawomocnienie lub... krata.

Kamil jeśli nie będzie miał co robić w Wohcie, to pojedzie do Kamieńca Podolskiego, a jeśli tam niczego nie będzie można wydębic, to wróci do Kazachstanu.

O. Odoryk [Beń – przyp. red.] – był w Grodkawce – obłast Winnica – przez miesiąc, ale pozwolenie pracy stałej uwarunkowano tak, że postanowił wszystko rzucić i też wraca do Kazachstanu. Z takim postanowieniem opuścił Lwów tydzień temu. Nie jest tak słodko, jakby się zdawało.

A tymczasem wyjazd resztek Polaków z naszych terenów trwa ciągle. Z prowincji wyjeżdżają prawie wszyscy, a z większych skupisk (Lwów i miasteczka, gdzie kościoły są otwarte) ogromny odsetek – więcej niż zostanie. Ja oczywiście zostanę „do ostatka” i tak każdy z nas, bo przecież oprócz obywateli polskich

z 39 r., jest jeszcze masa Polaków z terenów zza Zbrucza, a ci nie mają prawa wyjazdu do Polski.

Za życzenia serdecznie dziękuję i ze swej strony zasylam szczere Pax tecum...
Fr. Rafał

LIST DRUGI¹¹

Lwów 18 XII 56 r.

Kochany Ojcie Magistrze!

Korzystam znowu z okazji i posyłam dwa zegarki „Pobieda” z centralnym sekundnikiem. Takie ponoć są u Was najbardziej poszukiwane.

Piszę tę kartkę dlatego, że otworzyły się nowe możliwości powiększania mojej biblioteki. Otworzono we Lwowie sklep Książki Polskiej. Nie tylko w nim można kupować książki, które ma na półkach, ale przezeń można zamawiać książki z wydawnictw polskich. Trudność cała polega na tem, że ja nie wiem, jakie książki wydaje się w Polsce i co one warte. Moja prośba jest tego rodzaju: jeśli wydawnictwa mają swoje katalogi tak jak przed wojną, to proszę o nie z odpowiednimi adnotacjami przy książkach zwłaszcza z zaznaczeniem godnych polecenia, jeśli katalogów takich nie ma, to proszę o spis książek godnych polecenia z zaznaczeniem wydawnictwa i adresu jego, bo zarząd sklepu może nie znać tych wydawnictw.

Uważam ten sposób kupowania za prostszy i przede wszystkim uwolniłbym w ten sposób Czcigodnego Ojca Magistra od uciążliwego obowiązku wysyłania książek. Wiem na pewno, że zamawiać można przez wspomniany sklep beletrystykę, naukowe, popularnonaukowe, dla młodzieży, dla dzieci, a nie można prawdopodobnie religijnych, ale co do tego pewności jeszcze nie mam.

Chodzi mi przede wszystkim o książki pisane po wojnie, a o powtórzeniach dawnych wydań chciałbym wiedzieć czy są przedrukowywane tak jak zostały napisane. Bardzo przepraszam za kręcenie głowy, ale trzeba udoskonalać sposoby działania. Jeśliby jednak ten sposób dawał się Czcigodnemu Ojcu Magistrowi pod jakimkolwiek względem gorszy, to ja chętnie poddam się Jego decyzji.

Przepraszam również za straszne pismo, ale piszę lewą ręką, bo prawą tak dzisiaj sobie stłukłem, że nie mogę nią nawet poruszyć. Pośpiech zawsze zostawia za sobą drzazgi. W zasadzie jednak jest to drobiazg przemijający, bo byłem na rentgenie i kości pozostały całe.

Serdecznie pozdrawiam, pamiętam przed tronem Najwyższego o takąż pamięć proszę – Rafał.

LIST TRZECI¹²

List otrzymany 16 II 1957 r.

Kochany Ojcie Magistrze!

Potwierdzam odbiór wszystkich awizowanych przesyłek (p. Kamila – 3 paczki; p. Janina Zam. – 2 paczki – wszystko bez braków). Bardzo dziękuję. Oddawca

¹¹ List do o. Wojciecha Zmarza, Lwów 18.12.1956. Teka: Kiernicki, AFK, sygn. C. II.

¹² List do o. Wojciecha Zmarza, bez daty napisania, lecz z datą otrzymania – 17.12.1956. Teka: Kiernicki, AFK, sygn. C. II.

tej kartki odda 2 zegarki z centralnymi sekundnikami, a inna Pani w najbliższych dniach następne 2.

Zorientowałem się, że u „Was” – jak w całym życiu – tak i w wydawniczym jest duży bałagan. Staracie się wszystkimi siłami nadążyć za „nami”.

Bardzo dziękuję za chętnie pośredniczenie w przesyłaniu książek i wcale nie chcę z tego rezygnować. Ale muszę podać pewne dane dla orientacji. Moja biblioteczka nie osiągnęła jeszcze 5 tysięcy pozycji, ale 4 tys. już grubo przekroczyła. Beletrystyka w niej przeważa. Dlatego – jeśli chodzi o dawne wydania tak z naszych i klasyków, jak i z nowszej literatury przedwojennej – praesumptio stat za tem, że je posiadam. W całości Mick. Słow. Krasiń. Asnyk, Konopnicka, Wyspiański, Kasprówicz, Sienk. Prus, Rodziewicz, Orzeszko, Żeromski, Sieroszewski, Kossak, ogromny wybór Kraszewskiego (80 powieści) i mniejsi tak samo. Odnosi się to i do tłumaczeń, które ukazały się przed wojną. Proszę więc zapełniać przesyłki raczej nowymi rzeczami, a wyjątkowo lub na wyraźną prośbę moją sięgać do przedwojennych. Jeśliby się ukazała jakaś książka, którą warto by mieć, ale nie możliwym byłoby ją nabyć, to proszę o niej wspomnieć (i kto wydał), bo wśród różnych anomalij nowego życia jest i ta, że łatwiej mi kupić „Listy do przyjaciela” we Lwowie, niż Warszawiakom w Warszawie. Księgarnię polską mam na Rutowskiego naprzeciw katedry, a sprzedaje tam jedna z „moich”, tak że wszystko przyniesie mi sama do zakrystii. Ostatnio wydawnictwo Paxu zajęło w tej księgarni dość znaczną półkę. Tylko religijnych tam nie ma i nie będzie. Korzystać jednak z niej systematycznie nie można przy ogólnym braku orientacji.

Oprócz spraw książkowych mam jeszcze inne.

Ks. Jan Olszański z diecezji lwowskiej pracujący w Gródku k/Płskurowa, prosi władze benedyktynów przedmiotów kultu unico signo crucis, udzielania benedykcji zastrzeżonych (R, r,) i nadawania odpustów na różańce, koronki, medaliki itd. „Genio” (przy. red. – tym pseudonimem określony został ks. abp Eugeniusz Baziak, do 1946 r. metropolita lwowski, a później administrator apostolski archidiecezji krakowskiej) powinien o to zadbać, bo to jego kapłan. Oczywiście wystarczy ustne concedo, a zawiadomić można petenta przeze mnie słowami – Jan otrzymał o co prosił – w zwykłym liście.

Przepisy postne diec. Krakowskiej otrzymałem i dziękuję za nie. Posłużą jako wskaźnik dla naszego postępowania.

Czy u Was udziela się Komunii św. w godzinach wieczornych *propter pietatem extra Missam* z 3 godzinnym postem? Oczywiście tylko w poszczególnych wypadkach.

Bardzo proszę o przesłanie mi (melodii) nut do Litanii Loretańskiej „Mencorskiej” – śpiewało się po łacinie, co drugie wezwanie *ora pro nobis*; i melodii do Litanii do Serca P.J. ułożonej dla Krakowskiej Bazyliki przez Rizziego. Proszę również o kolędy ułożone lub harmonizowane przez Rizziego (To już będzie na następny rok).

Podaję jeszcze jeden adres dla przesyłek (przy. red. – tutaj wymieniony jest w liście adres i osoba – świadomie pomijam). Robię to przede wszystkim ze względu na katechizmy, dogmatyki itp.

U nas wszystko po staremu. Trochę ludzi wyjechało, ale raczej daje się zauważyć, że „Ruch” wyjazdowy powoli się uspokaja.

Znowu głosowaliście zamiast wybierać.

U nas też pewne zelżenie ostatniego roku zaczyna ustępować nowej fali twardej ręki.

W kościele bez zmian; pracy dosyć, jedna druga dogania. Dzięki Bogu, że w takich warunkach nie ubywa naszej pracy.

Ślę najserdeczniejsze pozdrowienia i gorące prośby o modlitwy – Oddany w Panu.

Fr. Rafał

KAZANIE OJCA RAFAŁA KIERNICKIEGO OFMCONV¹³

Opat – to znaczy przełożony pewnego klasztoru, zauważył raz, że jeden z braci, wypełnia swoje prace bardzo niedbale. Zwrócił się do niego przełożony z pytaniem:

– Dla kogo ty właściwie pracujesz?

– Na chwałę Bożą!

– Na chwałę Bożą?! Jeśli dla takiego wielkiego Pana pracujesz, to jakże możesz tak niedbale pracować?!

Mówimy o naszej wierze w życie pozagrobowe i o naszym przeznaczeniu dojścia do mieszkania, przygotowanego przez Boga dla nas w niebie. I jakby kto nie myślał, wiara ta i dążenie do nieba, wcale nas nie zwalnia z odpowiedniego nastawienia do rzeczy, i do spraw, i do pracy, i do zajęć życia naszego tutaj na ziemi. Wiara w niebo i dążenie do niego powinny w nas budzić chęć do tego abyśmy jak najlepiej wszystko spełniali. Ale istnieje przekonanie u ludzi, że kto w szczególniejszy sposób myśli o życiu pozagrobowym i o życiu w niebie, to lekceważy sobie życie tutaj na ziemi i wszystkie zajęcia. Oddała to wszystko! To nie jest ważne, po co tym się zajmować!

Zastanówmy się nad tym i pogódźmy wiarę naszą i nasze dążenie do celu, tymi środkami, które temu celowi służą.

Jakżeż można zaniedbywać obowiązków zwyczajnych, codziennych spraw, jeśli one mają być szczeblami drabiny, po której dostaniemy się do szczęśliwości wiecznej.

Co to są te nasze codzienne obowiązki?

Co to są zajęcia te?

Czym są prace nasze?

Przecież na świecie nie żyjemy nie z własnej woli, wybraliśmy okoliczności naszego życia nie sami. Jakaś odwieczna ekonomia Boża sprawiła to, że w takim czasie i w takich okolicznościach przyszliśmy na świat, w takich okolicznościach żyjemy, dźwigamy obowiązki nasze na swoich ramionach. I te czasy, nie miesiące i lata naszego życia, nasze zajęcia i prace, nasze osiągnięcia i nasze klęski życiowe, to wszystko ma służyć jednemu celowi.

Skrajny przykład – jest matka, która będzie myślała tylko o niebie i do niego dążyła. Ale po swojemu. Zapomni, że jest matką. Dzieci jej będą brudne chodziły, nie zgotowane dla nich. Czy taka matka dąży do nieba? Powtórzmy słowa opata,

¹³ Kazanie odtworzone z analogowego nagrania magnetofonowego (duże taśmy szpulowe). Kilka takich taśm znajduje się w archiwum Paralii św. Antoniego we Lwowie.

tego przełożonego klasztoru – „Jeśli na chwałę Bożą, jeśli dla Boga pracujesz, dla takiego Wielkiego Pana, to jakżeż możesz tak niedbale pełnić swoje obowiązki”.

Może ktoś sobie powie, że ksiądz sobie wybrał taki przykład, który mu odpowiada, odpowiada jego myślom. Wcale nie wybrałem, pewnie, że zaznaczyłem, że to jest skrajny przykład, ale weźmy cokolwiek innego. Zwyczajny zamytnąć ulicy, to jest jego obowiązek, to ażeby wpisał w księgę swego żywota, nie złotymi literami, nie piórami, które fabryki robią czy jak dawniej zastrzone pióra zwyczajnych ptaków, ale żeby pisał księgę swego żywota miotłą. Jeśli on będzie to wszystko niedbale robił, a powie, że na chwałę Bożą robi, że przez to zamytnanie chce zarobić sobie na niebo, to powiemy sobie – bardzo złą monetę obrał. Jakkolwiek pracuje, jakżeż dojdzie za tę pracę do swojego celu? Też skrajny przykład.

Z drugiej strony i między jednym przykładem a drugim wszystkie nasze zajęcia, wszystkie nasze obowiązki, wszystkie nasze i znoje i prace i trudy, co więcej, nasz odpoczynek, nasz relaks codzienny, nasze spanie i staranie się o czystość naszego ciała, wszystko jedno, jest zależne od jedyne, tego samego Boga, który nas dał w takie okoliczności, dał nam taką naturę.

W ludzkiej naturze bierzemy udział – ludźmi jesteśmy i po ludzku żyjemy. Tylko pogódźmy to życie nasze ludzkie z tym celem, do którego dążymy.

Był znany astronom francuski Liriel, który 35 lat pracował – komputerów wtedy nie było – nad tym, ażeby obliczyć dokładnie położenie i orbity dwóch planet – Jowisza i Saturna. 35 lat trudził się, nie dospał, nie zajmował się czym innym tylko tym. Kiedy to wszystko uczynił i napisał księgę o tym, to zakończył ją słowami: „Teraz puszczasz Panie sługę swego w pokoju”. Czyżby?! Toż to słowa Symeona, który czekał na Zbawiciela świata, któremu Duch Święty przyobiecał, że nie ujrzę śmierci, dopóki oczy jego nie ujrzą Zbawienia świata. Wtedy on je wypowiedział, gdy zobaczył Chrystusa i błogosławił Mu. Przepowiedział Jego bieg życia, Jego cel i osiągnięcia. Przepowiedział Matce Najświętszej co Ją czeka. Wtedy wypowiedział słowa: „Teraz puszczasz sługę swego w pokoju”.

A tu zwyczajny człowiek!

Czy Panu Bogu zależy na tym i co Pan Bóg będzie miał z tego, że ludzie będą wiedzieli jak biegnie Jowisz czy Saturn, planeta jedna czy druga?

Pan Bóg tego nie wie?

Czy Pan Bóg nie stworzył wszystkich planet, słońca i gwiazd i nie zasiał tymi światłami ogromne mgławice, gdzie tysiące, miliony, miliardy wszechświatów?

Wszystko to prawda!

Ale Liriel był uczonym i on miał obowiązek patrzeć i podpatrywać to, co jest dostępne dla oka ludzkiego. Te wielkości jakie Bóg stworzył. I czynił to z całym oddaniem.

Ale widocznie czynił nie tylko dlatego, ażeby dowiedzieć się, ażeby zaświecić przed innymi wiedzą swoją, a czynił to dlatego ażeby swój obowiązek uczonego spełnić. Dlatego też i tak zakończył: „Panie teraz sługę swego puszczasz w pokoju”.

Pomyślmy sobie – to uczony, to matka, to ojciec rodziny, to my sami, to ten od którego zależą mniejsze czy większe grupy ludzi, to zamytnacz ulicy. Czy każdy wie, i każdy zna, i nie chciałby na końcu swej drogi powiedzieć właśnie te słowa: „Teraz puszczasz Panie sługę swego w pokoju”.

Dokąd puszczasz?

Ojcie nasz który jesteś w niebie i w tym niebie przygotowałeś dla sług swoich miejsca i mieszkania. Puszczasz sługę swego w pokoju dlatego, że spełnił dobrze obowiązki swoje tutaj na ziemi, bo był wrodzony w tę ziemię na to, ażeby przez spełnienie obowiązków zasłużył sobie na to mieszkanie przeznaczone od wieków dla niego. Idzie w pokoju aby osiąść zarobione swoje miejsce u Boga w niebie.

A w życiu naszym to przekonanie i ta chęć, ażebyśmy szli przez zwyczajne życie, ażebyśmy szli do celu swojego, do nieba, jest doskonałą lampą, doskonałym drogowskazem.

W życiu spotykamy się z całym szeregiem problemów ogólnej natury, dlatego, że rodzaj ludzki rozwija i stale coś nowego wymyśla. I zdarza się, że trzeba rozwijać te zagadnienia i problemy – i natury osobistej, wybranie stanu, praca, znoszenie cierpienia, pogodzenie czasu odpoczynku z czasem trudu. Wszystko to są problemy życiowe.

Czym kierować się? – Własną wygodą?!

Może popadniemy w stres, może popadniemy w lenistwo, może zaniedbamy obowiązki, bo odpoczynek nam się lepiej podoba, może staniemy się bałwochwalcami swojego obowiązku, dlatego, że tylko prace będziemy widzieli, nic więcej poza nią – też niedobrze.

Trzeba wypośrodkować drogę, która podkreśli i ważność tego, co tutaj przeżywamy i co robimy, i ważność tego dokąd idziemy. Wtedy zrealizują się nasze obowiązki ziemskie tutaj z naszym celem.

Wtedy będziemy mogli powiedzieć sobie, nie tak jak Henryk VIII swojej drugiej żonie Annie Boley.

Nie znamy historii Henryka VIII, który odrzucił swoją pierwszą żonę, stał z inną żoną, a papież nie mógł dać rozwodu, dlatego w swej dumie i namiętności odrzucił i papieża i Kościół. Oderwał miliony ludzi od prawdziwej wiary, od jedności Kościoła. I pewnego dnia stał wraz z Anną Boley na werandzie swojego pałacu, wieczorem. A wieczór był wspaniały, gwiazdzisty. Miłym powietrzem świeżym, rozmarzona może kobieta powiada – „Jakie to piękne, to niebo gwiazdziste, ale jakie to ono będzie piękne poza gwiazdami, u Boga”.

Henryk chwycił ją za rękę, odwołał od okna i powiada spuściwszy głowę – „Anno nie wspominaj, to nie dla nas”.

Dla nas jest niebo!

Tylko idźmy przez świat tak, aby na to niebo zasłużyć i żyć życiem zwyczajnym.

Dla nas jest to niebo!

Bo Bóg dla nas je powołał do bytu i nam przeznaczył to miejsce. Ale żebyśmy spełnili obowiązek tutaj na ziemi. I to jest rękojmią, że do niego dojdziemy.

Odmawiając „Ojcze Nasz który jesteś w niebie” pamiętajmy o tym, że pracujemy, męczymy się, trudzimy się, że odpoczywamy, że radujemy się i płacemy, że z uśmiechem idziemy przez świat i łzy wylewamy, tylko w jednym celu – dla nieba. Ale to wszystko spełniamy tak, aby to było najmielsze dla tego, że chcemy solidnie zarobić na to niebo. Ale żebyśmy wołając „Ojcze nasz” pamiętali o tym, że przez nasze życie doczesne idziemy tam, gdzie mamy przygotowane miejsce od wieków, a mieszkań w domu Ojca niebieskiego jest wiele. Amen.

O autorach

Wiesław Bar OFMConv, dr hab., prof. KUL, kierownik Katedry Prawa Kanonicznego – Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL. Obszary badawcze: prawo kanoniczne, prawo wyznaniowe porównawcze, relacje polityka – religia. Najnowsze publikacje: *Sytuacja prawno-polityczna ministrów kultów w Meksyku*, Wyd. KUL, Lublin 2013, ss. 240; *Wolność „koncesjonowana”. O nowelizacji art. 24 Konstytucji politycznej Meksykańskich Stanów Zjednoczonych*, w: *Abiit, non obiit*, red. A. Dębiński [i in.], Wyd. KUL, Lublin 2013, ss. 695-706; *La influencia del Derecho romano en el Derecho matrimonial canónico y polaco*, „Sodalitas”. Revista electrónica bimestral arbitrada de la Universidad Insurgentes [Meksyk], 1(2012), n. 2, pp. 56-65; *Sobre la importancia social de la beatificación y la canonización*, „Yachay”. Revista de cultura, filosofía y teología, 29(2012), n. 55, pp. 81-101; *Sobre el proceso de beatificación de los Martires de Pariacoto: historia, estado actual, proyección*, «Decires». Revista de letras, arte, cultura, 3(2012), n. 5, pp. 263-296; *Problematyka klauzuli sumienia w polityce i prawie Meksykańskich Stanów Zjednoczonych*, „Teka Komisji Prawniczej – OL PAN”, vol. V, 2012, ss. 48-59.

Ks. mgr lic. Stanisław Jan Burda, kapłan diecezji zamojsko-lubaczowskiej, doktorant Wydziału Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie – kierunek liturgika pastoralna. Zainteresowania badawcze związane są z nurtem pastoralno-liturgicznym w dziejach archidiecezji lwowskiej. Opublikował *Dzieje kultu bł. Jakuba Strzemię w XX wieku*, Lublin 2009.

Alicja Dacewicz, ur. w 1975 r. w Wilnie na Litwie. Studia magisterskie ukończyła na Akademii Muzycznej im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu na kierunku wychowanie muzyczne. Nauczycielka muzyki szkoły średniej im. św. Jana Bosko w Jałowiec k/Wilna oraz organistka kościoła Wniebowzięcia NMP Ojców Franciszkanów w Wilnie. Współpracuje z wileńską sekcją Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie. Interesuje się historią kościoła katolickiego na Litwie. Publikowała artykuły popularnonaukowe na łamach wileńskich miesięczników „Spotkania” i „Magazyn Wileński” oraz naukowy w „Studia Franciscana Lithuania”.

Marcin Drąg OFMConv, ur. 1982 r. w Przeworsku, doktorant liturgiki na Papieskim Uniwersytecie Jana Pawła II w Krakowie. Zainteresowania: franciszkańska tradycja muzyczna – liturgiczna, teologia Eucharystii, Sobór Watykański II i jego wpływ na liturgię Kościoła.

Zdzisław Gogola OFMConv, dr hab., ur. w 1950 r., adiunkt w Katedrze Historii Zakonów UPJPII w Krakowie, był rektorem Wyższego Seminarium Duchownego Franciszkanów w Krakowie (1986-89) przełożonym Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię (1989-1996) oraz przewodniczącym Konferencji Prowincjałów i Kustoszów Europy Wschodniej. Zainteresowania naukowe: historia powszechna i Polski XX wieku, dzieje zakonów i prowadzonych przez nie misji (ze szczególnym uwzględnieniem

zakoŃu franciszkańskiego), historia sztuki sakralnej, regionalistyka i biografia, historia starych kultur, edytorstwo źródeł i upowszechnianie nauki. Jego dorobek naukowy to 12 ksiązek, w tym jedna w języku hiszpaŃskim i 106 rozpraw. Ostatnio wydał m.in. *Dzieje franciszkańskiej Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba StrzeŃię 1918-1939*, Kraków 2011 oraz *Dzieje ruchu hippisowskiego*, Kraków 2012.

Mirosław Marek Kuczkowski, dr nauk teologicznych w zakresie historii Kościoła, franciszkanin świecki, żonaty, czworo dzieci. Interesuje się tercjarstwem franciszkańskim, historią powszechną okresu międzywojennego 1918-1939. Publikował w: „Studia Franciszkańskie”, „Studia Pelplińskie”, „Pielgrzym” Pelplin, „Studia Elbląskie”, „Głos św. Franciszka” Wrocław, „Wiadomości Sierakowickie” Sierakowice, na stronie: www.fzs.franciszkanie.pl – zakładka sylwetki świętych, *Dzieje Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu na ziemiach polskich w latach 1918-1939 w świetle czasopism tercjarских*, Pelplin 2010.

Adam Mączka OFMConv, ur. w 1968 r., absolwent historii Kościoła na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i autor rozprawy „Franciszkanie w Krośnie w 1378-1788”, wykładowca historii Kościoła, patrologii, historii Zakonu w WSD Franciszkanów w Krakowie (2001-2012), członek Prowincjalnej Komisji Historycznej (od 2005) oraz dyrektor Prowincjalnego Archiwum w Krakowie (2001-2007). Obecnie pracuje w Collegio Internazionale Seraphicum w Rzymie jako wicerektor i współpracuje z Pontificia Facoltà Teologica San Bonaventura – Seraphicum w Rzymie.

Ks. dr Józef Morawa, ur. w 1950 r., święcenia kapłańskie w 1974 r. w Krakowie z rąk kard. Karola Wojtyły, wikariusz i katecheta, długoletni przełożony i rektor w Krakowskim Seminarium Duchownym, doktorat z teologii fundamentalnej w Bochum (Niemcy), wykładowca teologii fundamentalnej na PAT i UPJPII w Krakowie. Autor m.in.: *Die Communio-Kirche als Sakrament des Heils in und für die Welt*, Frankfurt am Main 1996, s. 424; *Sukcesja*, w: M. Rusecki i inni [red.], *Leksykon Teologii Fundamentalnej*, Lublin-Kraków 2002, s. 1141-1147; *Znaki prawdziwości Kościoła*, w: T. Dzidek i inni (red), *Teologia fundamentalna*, t. IV, *Kościół Chrystusowy*, Kraków 2003, s. 107-191; *Kościół – źródła i początki*, Kraków 2011, ss. 162; – *Eklezjologia kardynała Josepha Ratzingera. Szkic fundamentalno-teologiczny*, Kraków 2013, ss. 166.

Jerzy T. Petrus, historyk sztuki, muzeolog, bronioznawca, absolwent Uniwersytetu JagielloŃskiego, starszy kustosz i wicedyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu – Państwowych Zbiorów Sztuki. Autor ponad 170 artykułów i rozpraw poświęconych historii sztuki nowożytnej, zamieszczonych w fachowych krajowych i zagranicznych czasopismach, w wydawnictwach zbiorowych oraz ksiązek. Są one rezultatem prowadzonych od lat badań nad polskim malarstwem portretowym XVI i XVII stulecia (ze szczególnym uwzględnieniem ikonografii Wazów i Sobieskich oraz problematyką portretu trumienneego), sztuką Lwowa, zabytkami Żółtkwi, bronią trofealną i regaliaami związanymi z polskimi monarchami, wawelską zbrojownią, radziwiłłowską kolekcją broni w Nieświeżu, lwowskim ludwisarstwem w w. XVI, a także dziejami lwowskiego muzealnictwa. Jest autorem kilkunastu monograficznych opracowań kościołów i klasztorów rzymskokatolickich na terenie dawnego

województwa ruskiego, powstałych w związku z inwentaryzacją zabytków sztuki sakralnej na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej, a także prac poświęconych lwowskiej katedry łacińskiej. Opublikował również monografie dystyktoriów kapituł katedralnych we Lwowie i Kamieńcu Podolskim.

Franciszek Solarz OFMConv, ur. w 1951 r., doktor teologii fundamentalnej (KUL 2000), rektor WSD Franciszkanów w Krakowie (1986-1996), wykładowca t. fundamentalnej i religiologii w WSD Franciszkanów i Salezjanów w Krakowie. Kierunki zainteresowań: Vaticanum II, teologia religii i dialogu międzyreligijnego. Najważniejsze publikacje: *Sobór Watykański II a religie niechrześcijańskie*, Kraków 2005; *Stosunek Kościoła do religii niechrześcijańskich w świetle soborowych schematów deklaracji „Nostra aetate”*, w: *Dialog międzyreligijny. Studia religiologiczne VI*, red. Henryk Zimoń SVD, Lublin 204, s.85-122; *Szczepan Krajewski OFMConv jako teolog fundamentalista*, *W nurcie franciszkańskim*, 14(2005) 101-130.

Franciszkanie na służbie Kościołowi

- | | |
|---|----|
| 1. Wprowadzenie (Stanisław Jaromi OFMConv) | 5 |
| 2. Ks. Józef Morawa, <i>Kościół biskupi czy mniszy?</i> | 7 |
| 3. Adam Mączka OFMConv, <i>Franciszkanie polscy w XIV i XV w.</i> | 31 |

Franciszkańscy biskupi Lwowa – bł. Jakub i Sł. Boży o. Rafał Kiernicki

- | | |
|---|-----|
| 4. Zdzisław Gogola OFMConv, <i>Błogosławiony Jakub Strzemię – franciszkanin, misjonarz, arcybiskup, błogosławiony</i> | 45 |
| 5. Ks. Stanisław Jan Burda, <i>Błogosławiony Jakub Strzemię jako patron i orędownik u Boga</i> | 57 |
| 6. Jerzy T. Petrus, <i>Relikwiarz bł. Jakuba Strzemię</i> | 71 |
| 7. Franciszek Solarz OFMConv, <i>Bł. Jakub Strzemię w zbiorach krakowskich franciszkanów</i> | 85 |
| 8. Wiesław Bar OFMConv, <i>Możliwość kanonizacji bł. Jakuba Strzemię w świetle prawa kanonizacyjnego</i> | 105 |
| 9. Zdzisław Gogola OFMConv, <i>W walce o Kościół na Ukrainie – Biskup Rafał Kiernicki OFM Conv</i> | 123 |

Franciszkanizm w kulturze

- | | |
|--|-----|
| 10. Alicja Dacewicz, <i>Franciszkańskie inwentarze muzyczne z II połowy XVII wieku</i> | 139 |
| 11. Marcin Drąg OFMConv, <i>Antyfonarz franciszkański z 1743 r. jako zabytek Biblioteki Lwowskiej</i> | 171 |
| 12. Mirosław Kuczkowski, <i>Tercjarze św. Franciszka z Asyżu – ich prawa i przywileje według Konstytucji Leona XIII (Misericors Dei Filius – 1883)</i> | 201 |

Omówienia, recenzje i sprawozdania

13. Jarosław Zachariasz OFMConv, *Jubileusz 600-lecia śmierci i 100-lecia ogłoszenia przez papieża św. Piusa X bł. Jakuba Strzemię współpatronem Prowincji* 219
14. Rafał Maria Antoszczuk OFMConv, *„Idziemy do nóg twych Błogosławiony” – franciszkańskie jubileusze bł. Jakuba Strzemię i ich echa* 221
15. Jarosław Zachariasz OFM Conv, *List z okazji 100-lecia urodzin o. bpa Rafała Kiernickiego* 229
16. Sławomir Zieliński OFMConv, *O. bp Rafał Kiernicki OFMConv – wielki kapłan, gorliwy biskup, wierny świadek Jezusa Chrystusa* 233
17. Rafał Kiernicki OFMConv, *Listy i kazanie o. Rafała Kiernickiego* 241

Franciscans in the Ministry to the Church

1. *Introduction* (Stanislaw Jaromi, OFMConv) 5
2. Rev. Jozef Morawa, *The Church of Bishops or Monks?* 7
3. Adam Maczka, OFMConv, *Polish Franciscans in the 14th and 15th Century* 31

The Franciscan Bishops of Lviv – Bl. James of Strepar and Fr. Rafal, Servant of God

4. Zdzislaw Gogola, OFMConv, *Blessed James of Strepar – Franciscan Friar, Missionary, Archbishop, and Blessed* 45
5. Rev. Stanislaw Jan Burda, *Bl. James of Strepar – as Patron and Advocate before God* 57
6. Jerzy T. Petrus, *Reliquary of Bl. James of Strepar* 71
7. Franciszek Solarz, OFMConv, *Bl. James of Strepar in the Collections of the Conventual Franciscans in Krakow* 85
8. Wieslaw Bar, OFMConv, *The Possibility of Canonization of Bl. James of Strepar in Light of Canonization Law* 105
9. Zdzislaw Gogola, OFMConv, *In the Battle for the Church in Ukraine – Bishop Rafal Kiernicki, OFMConv* 123

Franciscanism in Culture

10. Alicja Dacewicz, *Franciscan Inventory of Music from the Second Half of the 17th Century* 139
11. Marcin Drag, OFMConv, *Franciscan Antiphonary from 1743 as an Antique of the Lviv Library* 171

12. Miroslaw Kuczkowski, *Tertiarius of St. Francis of Assisi – their Laws and Privileges According to the Rule of Leo XIII (Misericors Dei Filius – 1883)* 201

Descriptions, Reviews, and Reports

13. Jaroslaw Zachariasz, OFMConv, *The Jubilee of the 600th Anniversary of the Death and the 100th Anniversary of Proclamation of Bl. James of Strepar as Co-Patron of the Province by St. Pius X* 219
14. Rafal Maria Antoszczuk, OFMConv, *„We are Going to your Feet, O Blessed” – the Franciscan Jubilees of Bl. James of Strepar and their Repercussions* 221
15. Jaroslaw Zachariasz, OFMConv, *100th Anniversary of the Birth of Fr. Bishop Rafal Kiernicki, OFMConv* 229
16. Slawomir Zielinski, OFMConv, *Fr. Bishop Rafal Kiernicki, OFMConv, Great Priest, Devout Bishop, and Faithful Witness of Jesus Christ* 233
17. Rafal Kiernicki, OFMConv, *Letters and Sermons* 241

Francescani nel servizio alla Chiesa

1. Introduzione (Stanisław Jaromi OFMConv) 5
2. Don. Józef Morawa, *La Chiesa; episcopale o monacale?* 7
3. Adam Mączka OFMConv, *Francescani della Polonia nei sec. XIV e XV.* 31

I Vescovi francescani di Leopoli – Beato. Giacomo e Servo di Dio. Padre Raffaele.

4. Zdzisław Gogola OFMConv, *Beato Giacomo da Strepa – francescano, missionario, arcivescovo, beato.* 45
5. Don. Stanisław Jan Burda, *Beato. Giacomo da Strepa – patrono e intercessore presso Dio.* 57
6. Jerzy T. Petrus, *Reliquiario del Beato Giacomo da Strepa.* 71
7. Franciszek Solarz OFMConv, *Beato Giacomo da Strepa nelle collane dei francescani cracoviensi.* 85
8. Wiesław Bar OFMConv, *La possibilità della canonizzazione del Beato Giacomo da Strepa alla luce di diritto canonico.* 105
9. Zdzisław Gogola OFMConv, *Nella lotta per la Chiesa in Ucraina – Mons.Vesc. Rafał Kiernicki OFMConv.* 123

Francescanesimo nella cultura.

10. Alicja Dacewicz, *Inventario musicale francescano della 2 parte XVII sec.* 139
11. Marcin Drąg OFMConv, *Antifonario francescano del 1743 – opera monumentale di Biblioteca Leopoldiana.* 171

W NURCIE FRANCISZKAŃSKIM 19/2012

Obchody 800-lecia reguły św. Franciszka z Asyżu i początków zakonu franciszkańskiego skierowały uwagę Rodziny Franciszkańskiej w stronę historii oraz wielkich osobowości, które trwale zaznaczyły się w dziejach.

Niniejszy tom jest hołdem złożonym lwowskim franciszkanom, a koncentrujemy się w nim wokół postaci dwu naszych lwowskich biskupów: pierwszego – bł. Jakuba Strzemię i jednego z ostatnich – o. bpa Rafała Kiernickiego. Okazja jest szczególna: mamy bowiem setną rocznicę urodzin o. Rafała Kiernickiego, a niedawno obchodziliśmy jubileusz 600-lecia śmierci bł. Jakuba Strzemię.

